

Druaga strona

Dystrybutor

Rozmowa „Dziennika” z aktorem, obecnie dyrektorem Centrum Filmowego Graffiti KRZYSZTOFEM GŁUCHOWSKIM

– Kiedy poprzednio występowałeś w filmie?

– Chyba osiem lat temu.

– Miałeś więc tremę przed występem w „Dużym zwierzęciu” Jerzego Stuhra?

– Miałem, i to podwójną. Po pierwsze był to normalny aktorski lęk, taki, jaki się odczuwa przed wejściem na plan. Drugi rodzaj tremy był znacznie poważniejszy – jako dystrybutor filmu czułem się za niego odpowiedzialny i było mi trochę ciężiej. Swoją drogą, dystrybutorzy powinni występować w obrazach, które wprowadzają na ekrany, to byłoby nawet zabawne.... A sama praca w filmie była ciekawym doświadczeniem.

– Nie brakuje Ci aktorstwa?

– Szczerze mówiąc, nigdy nie zastanawiam się nad tym, czy mi czegoś brakuje, a raczej nad tym, co chciałbym jeszcze zrobić. Aktorstwo to trudny zawód, niewdzięczny. Podstawą jest sprzedaż własnych emocji, a żeby móc to robić, często trzeba najpierw sprzedać twarz.

– Co teraz chciałbyś zrobić?

– Lubię duże rzeczy, małe mnie męczą. Myślę o kilku projektach, związanych z różnymi dziedzinami sztuki. Natomiast w „Graffiti”, w grudniu, przygotowujemy jubileuszowy, 5. Festiwal Filmu Niemeo. W tym roku królować będzie komedia. Pragnąc pokazać nieme kino od innej strony, dobieramy do niego muzykę na żywo, muzykę jak najbardziej aktualną. Nie zabraknie najnowszych trendów muzycznych: alternatywy, rocka, rapu, a nawet techno...

(NIKA)

Zdjęcie dnia



Jak na weekend, to tylko do Gdowa

Fot. Maria Malawska

Horoskop codzienny

sponsoruje

OknoPlus+

BARAN (21 III – 20 IV): Brak pewności... stan wyczekiwania... denerwujące. Kanty... wyostża wyobraźnia.

BYK (21 IV – 21 V): W roli satrapy? Dydaktyka – amatora? Daj sobie lepiej spokój.

BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI): Siła i energia – radość istnienia. Epikureizm świat odmienia.

RAK (22 VI – 22 VII): Postulat pomagania innym – niewątpliwie szlachetny, czasem jednak kosztuje. Taka jest cena nadziei.

LEW (23 VII – 22 VIII): Ostrożnie! Zwłaszcza podczas imprez! Uważaj co jesz, co pijesz...

PANNA (23 VIII – 22 IX): Poszukiwanie miłości – a cóż jest ważniejszego? W kontaktach z ludźmi, w twórczości...

WAGA (23 IX – 22 X): Zdrowie! Najwyższa pora zadbać o nie. Więcej na basen, na rower...

SKORPION (23 X – 21 XI): Zdumiewające! Rodzina wyciągnie Cię z każdej opresji. Szerszy wymiar miłości, nadziei...

STRZELEC (22 XI – 21 XII): Piękny i pociągający – robisz wrażenie. To pomaga w życiu! Rośnie cena...

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): Sprawy tajemne... Ważne, cenne, oparte na zaufaniu. Potrzebni będą przyjaciele. (Machina-cje.)

WODNIK (21 I – 20 II): Alkohol, niby niewinny, czyni spustoszenia. Kontroluj sytuację. Kelner, wychodźmy!

RYBY (21 II – 20 III): Zmiany są nieuchronne i korzystne. Trzeba tylko woli, siły, odpowiedzialności. Żeby odzyskać spokój.

Księżyc w znaku Skorpiona, w korzystnych aspektach do Wenus. Czas miłości, wyznań, oświadczeń i zaręczyn. ASTROLOGUS

Trochę lata



Temperatura
21-24°C 8-12°C

Ciśnienie



Sytuacja baryczna

Polska południowa znajduje się na skraju wyżu z centrum nad Rosją. Z południa napływa

ciepła masa powietrza pochodzenia zwrotnikowego.

Prognoza pogody

Dzisiaj będzie nadal słonecznie i ciepło. Temperatura maksymalna od 21 do 24 st., na Podhalu od 18 do 22 st., wysoko w Tatrach 11 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-wschodni. W nocy wzrost zachmurzenia i miejscami, zwłaszcza w Karpatach i na Górnym Śląsku opady deszczu. Temperatura minimalna od 8 do 12 st., na obszarze

rze Tatr i Podhala od 6 do 10 st. Wiatr słaby i umiarkowany, w rejonach podgórskich miejscami silniejszy, południowo-wschodni i południowy.

Prognoza orientacyjna

W niedzielę będzie zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 18 do 22 st. Wiatr umiarkowany, miejscami dość silny, południowo-wschodni i południowy.

W nocy zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Miejscami opady deszczu. Temperatura minimalna od 10 do 13 st., na obszarze Tatr i Podhala od 7 do 10 st. Wiatr umiarkowany, miejscami w górach silniejszy i porywisty z kierunków południowych.

Sytuacja biometeorologiczna

Korzystna.

Uwaga kierowcy

Widzialność w nocy i rano w rejonie mgieł ograniczona. W dzień dobra.

Ciśnienie atmosferyczne w Krakowie

(wczoraj o godz. 13.00): 986,6 hPa, tj. 740,90 mm Hg, wahania ciśnienia.

5-dniowa prognoza dla Polski

1-4.X: Zachmurzenie umiarkowane okresami duże z opadami deszczu. Lokalne burze. Temperatura minimalna w nocy od 6 do 12 st. Temperatura maksymalna w dzień od 15 do 20 st. Wiatr umiarkowany i dość silny, z kierunków południowych.

5.X: Pogodnie i bez opadów. Temperatura minimalna w nocy od 4 do 9 st. Temperatura maksymalna w dzień od 15 st. na Suwalszczyźnie do 21 st. w Małopolsce. Wiatr słaby, zmienny.

Temperatury

Polska: Bielsko-Biała 20,2, Częstochowa 20,4, Kielce 20,1, Kraków 19,3, Lesko 20,9, Łódź 18,6, Nowy Sącz 21,7, Opole 21,1, Poznań 21,4, Suwałki 17,4, Świnoujście 21,9, Warszawa 18,9, Zakopane 17,4.

Dziś 274. dzień roku

☀ Słońce weszło o godzinie 6.35, zajdzie o 18.15.

☾ Księżyc wszędzie o godzinie 9.23, zajdzie o 19.47.

☛ Dzień będzie trwał 11 godzin i 40 minut.

* **Imieniny obchodzą** Zofia i Hieronim.

❖ *Jak anioły w słońcu ciepłym chadają, to potem w zimie mrozy się trzymają.*

1700 – urodził się Stanisław Konarski, pijar, pedagog, reformator szkolnictwa, pisarz polityczny, autor pracy „O skutecznym rad sposobie”. Zmarł w 1773 r.

1897 – Włodzimierz I. Lenin pisał z zesłania do matki: *Tu też wszyscy uznali, że utylem przez lato, opaliłem się i wyglądam zupełnie jak Sybirak. Oto co znaczą polowanie i życie na wsi! Od razu skończyły się wszystkie petersburskie dolegliwości!*

1921 – według Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności w Krakowie mieszkało 183 751

osób. W tym 82 427 mężczyzn i 100 324 kobiety. Z tego 138 231 osób było chrześcijanami, a 45 520 Żydami. Kraków miał 5455 realności, 7400 budynków mieszkalnych oraz 38 891 mieszkań.

1922 – na mocy decyzji magistratu, w Krakowie zaczął obowiązywać ruch prawostronny.

1922 – w lokalu Związku Turystycznego odbyło się zebranie założycielskie Krakowskiego Klubu Automobilowego.

1923 – przed zamierzoną podwyżką wyrobów tytoniowych w Krakowie nie można było „nabyć ani na lekarstwo papierosa, zarówno w trafikach jak i kramach inwalidzich”.

1927 – firma introligatorska Roberta Jahody-Zółtowskiego podarowała zamkowi na Wawelu księgę pamiątkową w oprawie wzorowanej na książkach króla Zygmunta Augusta. Miały podpisywać się w niej wszystkie znamienite osoby, zatrzymujące się na Wawelu, począwszy od prezyden-

ta Mościckiego, który tego dnia przybył do Krakowa.

1934 – w Krakowie wyszedł ostatni numer dziennika „Naprzód”, od 1882 r. organu PPS. Następnego dnia pismo ukazało się już jako lokalne wydanie „Robotnika”, centralnego organu partii socjalistycznej.

1934 – przy placu Szczepańskim 5 odbyło się uroczyste poświęcenie nowego budynku Funduszu Emerytalnego Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie. Inwestycja kosztowała około 1 miliona 600 tysięcy marek.

1936 – w Bibliotece Jagiellońskiej otwarto we wrześniu wystawę 227 dawnych druków krakowskich, wytoczonych w 22 miejskich drukarniach, począwszy od pierwszego drukarza krakowskiego Kaspiera Straubego z XV w. do Wojciecha Kobylińskiego z końca XVI.

1938 – Polska wystosowała ultimatum, w którym domagała się od Czechosłowacji oddania Zaolzia. Ultimatum zostało przyjęte.

1939 – generał Bolesław Wieniawa-Długoszowski zrzekł się urzędu prezydenta. Na jego miejsce zaprzysiężony został w Paryżu dotychczasowy marszałek senatu Władysław Raczkiewicz, gen. Sikorski objął stanowisko premiera Rządu Jedności i Obrony Narodowej.

1944 – prezydent Raczkiewicz pod naciskiem władz brytyjskich zwolnił gen. Sosnkowskiego ze stanowiska naczelnego wodza. Pretekstem był rozkaz z dnia 1 września skierowany do żołnierzy AK, w którym Sosnkowski napisał, że Polska została opuszczona przez sojuszników. Nowym naczelnym wodzem został gen.

Bór-Komorowski, przebywający w Warszawie.

1946 – Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze wydał wyrok w sprawie hitlerowców oskarżonych o zbrodnie wojenne.

1949 – wraz z innymi krajami socjalistycznymi Polska wypowiedziała układ o przyjaźni i współpracy z Jugosławią.

1946 – w wypadku samochodowym zginął James Dean, aktor amerykański, odtwórca ról w filmach „Na wschód od Edenu” i „Buntownik bez powodu”.

1963 – informacja o asortymencie w Powszechnym Domu Towarowym: „Ił piętro – stoisko

obię meblowych: worki na cebulę 1 metr biejący – 2 zł.”

1989 – władze Czechosłowacji pod presją opinii międzynarodowej zdecydowały się na wypuszczenie na Zachód uciekinierów ze wschodnich Niemiec. Podobną decyzję podjęły władze polskie. Niemcy mieli odjechać specjalnymi pociągami z Pragi i Warszawy do RFN.

1990 – w Nowym Jorku ministrowie spraw zagranicznych Francji, USA, Wielkiej Brytanii i ZSRR podpisali umowę o zrzeczeniu się praw kontroli nad zjednoczonymi Niemcami.

MS, PS

Do sylwestra pozostało 92 dni

SZCZEPIENIA PRZECIW GRYPIE SCDZ „MEDICINA”

ul. Rogozińskiego 12,
tel. 412-24-59, 412-68-20
ul. Barska 12
tel. 266-50-52, 266-96-65

K-10457

S.C.D.Z. „Medicina”

zaprasza mężczyzn urodzonych w latach 1931-1950 z terenu województwa małopolskiego

na profilaktyczne badania

dotyczące schorzeń gruczołu krokowego (prostaty).

Badania są bezpłatne i nie wymaga się żadnego skierowania.

Rejestracja telefoniczna od pon. do pt. w godzinach 8.00 - 20.00, soboty 8.00 - 14.00 pod numerami telefonów (012) 422-41-06, (012) 421-79-27.

10611k

Gorący piątek

Pracowity dzień sędziów □ Kwaśniewski cyniczny?
□ Ojcowie paulini ubolewają

Piątek był kolejnym, gorącym dniem kampanii prezydenckiej. Przed sądem toczyły się sprawy w trybie przewidzianym w ordynacji wyborczej. Nie milkną echa zachowania prezydenta i jego ministra w Kaliszu w 1997 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie po raz kolejny odroczył sprawę, którą sztab Mariana Krzaklewskiego wytoczył szefowi sztabu Aleksandra Kwaśniewskiego Ryszardowi Kaliszowi. Zeznawać ma jeszcze komendant wojewódzki w Białymstoku.

Sąd wezwał na świadka komendanta wojewódzkiego na zgodny wniosek obu stron. W piątek sąd przesłuchiwał świadków powołanych na wniosek pełnomocnika sztabu Kwaśniewskiego.

Komitet Krzaklewskiego domaga się przeprosin od Kalisza i sprostowania nieprawdliwych – zdaniem komitetu – słów, wypowiedzianych przez niego we wtorek w Radiu Zet. Według komitetu Krzaklewskiego, ze słów Kalisza wynika, że sztab wyborczy lidera AWS organizował bojówki uzbrojone w noże i gazy.

Sąd Okręgowy nakazał komitetowi Jarosława Kalinowskiego i szefowi jego sztabu przeprosić i sprostować informacje dotyczącą Andrzeja Olechowskiego, z której wynikało, że skorzystał on z uwłaszczenia.

Reprezentujący komitet kandydata PSL Grzegorz Jamrozowicz zapowiedział złożenie zażalenia do Sądu Apelacyjnego.

Bogdan Pawłowski zostanie w sobotę przeproszony w głów-

nych wydaniach „Wiadomości” i „Panoramy” za pominięcie go w relacjach z prawyborów w Nysie – wynika z ugody komitetu wyborczego Pawłowskiego z TVP.

Andrzej Olechowski twierdzi, że Aleksander Kwaśniewski zawiódł w tej kampanii wyborczej: – *Jest stronnicy, arogancki i cyniczny oraz zachowuje się w sposób, który innym utrudnia stosowanie wysokich standardów demokratycznych.*

Olechowski przyjechał do Łodzi, aby wziąć udział w debacie z prezydentem Kwaśniewskim, zorganizowanej przez kilka łódzkich organizacji młodzieżowych. Mimo zaproszeń, ponawianych przez sztab wyborczy Olechowskiego, i ogłoszenia w prasie, prezydent nie przyjechał.

Zdaniem Olechowskiego, prezydent powinien być bezpartyjny i bezstronny, bo tylko taki prezydent może zapewnić wszystkim poczucie bezpieczeństwa i uczestnictwa w sprawach państwa. – *Do tego może doprowadzić tylko człowiek samodziśny, niezależny, bezpartyjny. Jestem takim człowiekiem i byłbym takim prezydentem* – przekonywał.

Jarosław Kalinowski zapowiada wygospodarowanie środków na potrzeby społeczne poprzez zwiększenie kontroli finansowej firm z udziałem kapitału zagranicznego oraz obniżenie oprocentowania kredytów. Podczas swych piątkowych spotkań z wyborcami w Śremie i Grodzisku Wielkopolskim lider PSL krytykował

obecnego prezydenta za brak aktywności, m.in. w sprawach związanych z finansami i reformami rządu Jerzego Buzka.

W ocenie Lecha Wałęsy, Aleksander Kwaśniewski powinien zrezygnować z udziału w wyborach prezydenckich. Jego zdaniem, jeśli urzędujący prezydent „*ma trochę oleju politycznego*” w głowie to tak zrobi. Wałęsa mówił w Cmolasie koło Rzeszowa, że naród polski nigdy nie wybaczy Kwaśniewskiemu tego, że „*napłut narodowi w twarz, poniżył świętości nasze*”.

Andrzej Lepper opowiada się za lustracją gospodarczą i majątkową. Kandydat zaapelował do pozostałych kandydatów o ujawnienie majątku żon i dorosłych dzieci. – *Lustracja majątkowa ma objąć najbogatszych ludzi w kraju. Niech ci panowie powiedzą, w jaki sposób zgromadzili te pieniądze* – mówił podczas spotkania z kupcami w Warszawie.

Ojcowie paulini z Jasnej Góry wyrazili „*stanowczy protest i ubolewanie*” wobec „*sprofanowania znaku krzyża*” oraz „*parodiowania papieża przez prezydenta i jego ministra*” i wezwali społeczeństwo do modłów ekspiacyjnych.

Klub AWS w Radzie Miasta Płocka złożył w piątek w miejscowej Prokuraturze Rejonowej zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego i szefa BBN Marka Siwca.

(PAP)

Mówią o wszystkim, dużo obiecują

Gruszki na wierzbie

Rozmowa z dr. KURTEM LEHNEREM, politologiem z Freie Universität w Berlinie

– Zajmuje się Pan badaniem przebiegu kampanii wyborczych w różnych krajach. Jak na tle innych nacji wypadają polscy kandydaci, startujący w wyborach prezydenckich i Polacy jako wyborcy?

– To druga kampania prezydencka w Polsce, którą bezpośrednio śledzę. Zaczę od społeczeństwa. Niestety, bywa mało wymagające i w swojej masie nie jest zainteresowane tym, co oferują im kandydaci. Ci zaś, i ich sztaby wyborcze, zdają sobie z tego doskonale sprawę i zamiast przedstawiania konkretnych – ale możliwych do zrealizowania przez prezydenta – rozwiązań, sypią tyśiącem obietnic bez najmniejszej możliwości ich zrealizowania.

– Na Zachodzie jest inaczej?

– Oczywiście, że i tam kandydaci obiecują, jak mówi wasze przysłowie, gruszki na wierzbie. Ale nie do pomyślenia jest, by w kwestiach gospodarczych szanujący się kandydat miał jedynie do powiedzenia – co praktycznie ma miejsce w Polsce – że zrobi wszystko, aby było lepiej. W krajach zachodnich, tzw. poważni kandydaci muszą w czasie kampanii wykazać się znajomością reguł rządzących gospodarką czy finansami państwa. Mam obawy, jak zdaliby polscy kandydaci poważny sprawdzian z tych dziedzin.

– Wśród polskich kandydatów są przecież zawodowi ekonomiści?

– Nie twierdę, że każdy z kandydatów jest ignorantem, ale z drugiej strony – można skończyć studia ekonomiczne i nie rozumieć mechanizmów rządzących gospodarką państwa. Obywatele Europy Zachodniej czy Stanów Zjednoczonych są nie mniej naiwni niż Polacy, ale ta naiwność nie dotyczy szeroko rozumianych kwestii gospodarczych. Tam nikt nie lubi, gdy polityk nie zna się na sprawach, które mogą rzutować na poziom jego życia. Przykładem może być Ronald Reagan, z wykształcenia aktor, ale przecież w niemałej mierze to jemu Amerykanie zawdzięczają trwający już prawie 20 lat dynamiczny rozwój gospodarczy.

– Jestem przekonany, że większość polskiego społeczeństwa, zwłaszcza dotkniętych „edukacją” PRL-owskiej propagandy, ma o walorach umysłowych Reagana nie najwyższe mniemanie.

– Moim zdaniem ci, którzy tak uważają, mylą się. Dowodów mógłbym przytoczyć wiele, ale niech wystarczy ten, że Reagan potrafił dobrać sobie ekipę złożoną z wybitnych fachowców, która realizowała wyznaczony program. Znana to prawda, że wielkimi politykami zostają jedynie takie osoby, które otaczają się najlepszymi doradcami oraz chcą i potrafią ich słuchać. Podczas kampanii prezydenckiej w Polsce większość kandydatów ma jednego „eksperta”, który reprezentuje ich zawsze, niezależnie od poruszanego tematu.

– Na Zachodzie również kandydaci na najwyższe urzędy w państwie też muszą udawać, że na wszystkim się znają. Więcej – muszą przekonać o tym społeczeństwo, mając na to w mediach elektronicznych góra kilkadziesiąt sekund.

– Oczywiście, sam kandydat zwykle musi krótko i zwięźle umieć się wypowiedzieć na dany temat, ale zarazem, gdy trzeba, np. w czasie dłuższych debat, jest skazany na wyczerpujące i sensowne mówienie o sprawach gospodarczych. Krótkie wypowiedzi mają dowiedzieć, że kandydat jest błyskotliwy i inteligentny, a dłuższe – że dobrze zna kluczowe zagadnienia i umie czerpać z wiedzy innych. Proszę mi pokazać, który z polskich kandydatów potrafi w niewielu słowach przedstawić sedno sprawy.

– Czy kwestie moralne są ważne podczas kampanii na Zachodzie? Z pewnością zna Pan spot reklamowy Mariana Krzaklewskiego, pokazujący zachowanie Aleksandra Kwaśniewskiego i jego bliskiego współpracownika Marka Siwca w Kaliszu oraz zachowanie prezydenta w Charkowie.

– Czy zna Pan kraj demokratyczny, gdzie sztab wyborczy, mając materiał, którym może skompromitować swojego przeciwnika, nie użyje go w czasie kampanii wyborczej? Ja nie znam. Tak samo jak niemożliwa jest prawdziwa demokracja w kraju, w którym obywatele lekceważą zachowania moralne swoich przedstawicieli. Jeżeli nie obchodzi nas strona etyczna działalności polityków, to znaczy, że demokracja gnije lub jeszcze nie jest dojrzała.

– W Polsce demokracja gnije czy jeszcze nie dojrzała, a może jest wszystko w porządku?

– Moje dotychczasowe obserwacje z Polski nie napawają mnie optymizmem. Ale dodam, że i to co się dzieje obecnie pod tym względem w Niemczech, też mnie martwi.

Rozmawiał: WŁODZIMIERZ KNAP

■ **POSTRZELIŁ WŁAMYWACZA.** Podczas zatrzymania włamywaczy, którzy okradali w nocy kantor w Świnoujściu, policjant postrzelił jednego ze sprawców. Ranny w ramię i brzuch 52-letni Marek W. ze Szczecina trafił do szpitala.

■ **TRAGICZNY UPADEK.** 15-letnia dziewczyna zginęła po upadku z drugiego piętra w jednym z ośrodków wczasowych w Jarnołtówku (woj. opolskie). Według policji, część znajdującej się tam młodzieży piła wcześniej alkohol. Dziewczyna prawdopodobnie przechodziła po gzymsie na zewnątrz budynku do sąsiedniego pokoju.

■ **ZAATAKOWAŁ NOŻEM?** W szpitalu w Kępnie zmarła 32-letnia sprzedawczyni sklepu spożywczo-przemysłowego w Jankowach (woj. wielkopolskie), którą napadł 24-letni mężczyzna. Kobiętę znaleziono w sklepie, wkrótce po napadzie. Na jej ciele stwierdzono liczne rany zadane najprawdopodobniej nożem.

■ **NIEDOSZŁY SAMOBÓJCZA.** 29-letni mieszkaniec Gdyni podpalił się w piątek rano na stacji benzynowej. Mężczyzna w ciężkim stanie trafił do szpitala. Niesdoszły samobójca oblał się paliwem i podpalił. Płonące ubranie ugasił na nim pracownik stacji.

■ **WIELKI OSZUST.** O wyłudzenie towarów wartości ponad 3 mln zł podejrzewa mieszkańca Włocławka miejscowa policja. Ofiarą „przedsiębiorcy” padło co najmniej 30 firm z całego kraju. Mieszkaniec Włocławka, faksem lub osobiście, załatwiał towar u różnych podmiotów gospodarczych, stosując wydłużony termin płatności. Nie gardził żadnym towarem, brał m.in. zboże, nawozy sztuczne, kurczaki, środki ochrony roślin, cegły. Włocławianin zapewnia, że nie chciał nikogo oszukać i tylko trudności finansowe nie pozwalały mu spłacić długów.

■ **ZASTRZELIŁ ŻOŁNIE-RZA.** Wojskowa Prokuratura Okręgowa w Poznaniu zarzuca chorążemu z jednostki wojskowej w Łunowie (woj. zachodniopomorskie) Piotrowi L. zastrzelenie żołnierza. Jak stwierdzono, w chwili zabójstwa Piotr L. był nietrzeźwy. Wcześniej uczestniczył w pożegnaniu spotkaniu z żołnierzami odchodzącymi do cywila.

Andrzej Olechowski ujawnił deklarację majątkową

Bogatszy od prezydenta

Dom jednorodzinny, dwa mieszkania po rodzicach, mieszkanie w Warszawie, dwie działki na wsi, samochody lancia thema i lancia gamma – to część deklaracji majątkowej kandydata na prezydenta Andrzeja Olechowskiego.

Ponadto w swojej deklaracji Olechowski wymienił lokaty inwestycyjne o zmiennej wartości około jednego miliona oraz środki w banku również około jednego miliona złotych.

Tak jak obiecywał, Olechowski ujawnił swoją deklarację po tym, gdy uczynił to Aleksander Kwaśniewski.

Prezydent poinformował o swoim majątku w czwartek podczas konferencji prasowej w Chełmie. Powiedział, że ma na koncie w banku około 500 tysięcy zł. Dysponuje mieszkaniem o powierzchni 83 m kw., niezabudowaną działką pod Warszawą o powierzchni 2600 m kw. i w Wilano-

wie o powierzchni 500 m kw. Ma też trzy akcje Banku Śląskiego i kilka akcji innych firm.

– *Jestem głęboko przekonany, że stan posiadania prezydenta RP powinien być znany obywatelom, zarówno przed objęciem funkcji jak i po zakończeniu kadencji* – czytamy w oświadczeniu przekazanym w piątek PAP przez Biuro Prasowe Komitetu Wyborczego Olechowskiego.

Według Olechowskiego, „*przejrzystość majątkowa jest podstawowym warunkiem przeciwdziałania zjawisku korupcji i bogacenia się na pełnionych urzędach oraz odpowiada uzasadnionym oczekiwaniom obywateli*”.

– *Dlatego zdecydowałem się na podanie do publicznej wiadomości stanu majątkowego, który posiadamy wraz z żoną* – dodał. Podkreślił, że to ich wspólny majątek.

(PAP)

Dokończenie ze str. 1

Zbigniew S. przejął sprawę po kilku dniach od znalezienia ciała Stanisława Pyjasa. Wyeliminował wersję o zabójstwie, bowiem Pyjas umierał kilka godzin, zalewając się krwią do płuc. Jego zdaniem Pyjas nie zginął też zepchnięty ze schodów, bo taką wersję wykluczono opierając się o opinię Zakładu Medycyny Sądowej. Ostatecznie przyjęta została wersja pobicia ze skutkiem śmiertelnym. Zbigniew S., pytany przez sąd, czy MO lub SB wpływała na prowadzone przez niego śledztwo zaprzeczył. Zeznał jednak, iż przypomina sobie, że kilka miesięcy od rozpoczęcia śledztwa, do zastępcy prokuratora wojewódzkiego w Krakowie zadzwonił Ludomir A., dyrektor departamentu zajmującego się postępowaniami przygotowawczymi w Prokuraturze Generalnej, z pytaniem dlaczego w protokołach zeznań świadków jest napisane, że Pyjasa zabiła SB.

– *Z tego co wiem, to otrzymał odpowiedź, iż obowiązkiem prokuratora jest zapisywanie dokładnie tego, co mówią świadkowie. Do tej sprawy później nie wracaliśmy* – zeznał wczoraj świadek Zbigniew S.

Zbigniew S. stwierdził również, że w 1977 roku nic nie wiedział na temat typowania sprawcy zabójstwa Pyjasa, jak również na temat piwnicy, w której miało dojść do zabójstwa. Te informacje dotarły do niego już w latach 90.

Śledztwo w sprawie śmierci Pyjasa w krakowskiej prokuraturze nadzorował prokurator Henryk S., naczelnik wydziału śledczego. Podpisał on decyzję o umorzeniu śledztwa, podając za powód niestwierdzenie przestępstwa. Prokurator Henryk S. zaprzeczył, że miał

jakikolwiek dyrektywy co, do sposobu prowadzenia śledztwa. Stwierdził jednak, że prokuratura mogła być o pewnych sprawach nie informowana. Jego zdaniem, gdyby służby przyznały się do inwigilowania Pyjasa, śledztwo przybrałoby inny bieg.

– *Gdybyśmy wiedzieli, że sprawcami zabójstwa są funkcjonariusze SB, trzeba byłoby ten temat drążyć, a to mogło być nieużygodne* – mówił wczoraj prokurator Henryk S. – *Nie pojawił się jednak żaden ślad, nawet anonim, ani od znajomych Pyjasa ani od agentów, pomimo że apelowałem do świadków poprzez ogłoszenia w prasie.*

Wczoraj sąd przesłuchiwał również Ludomira A., dyrektora departamentu II Prokuratury Generalnej. Zeznał on, że

o zainteresowaniu sprawą Prokuratury Generalnej zdecydował wydział społeczny sprawy. W związku z tym do Krakowa oddelegowany został prokurator krajowy, który przyjechał z oficerami. Świadek nie potrafił jednak powiedzieć, czy byli to oficerowie Biura Śledczego MSW. Nie znał też obecnej w aktach notatki dyrektora Biura Śledczego MSW, że Biuro Śledcze zgłosiło uwagi co do przyjęcia umorzenia i że część tych uwag została wykorzystana.

Przed krakowskim sądem odpowiada Zbigniew K. – inspektor Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW i Jan B. – naczelnik Wydziału III Operacyjnego SB w Krakowie. Według prokuratury wpływali na działania ówczesnej prokuratury, tak by przyjęła ona jedyną wersję

śledztwa w sprawie śmierci Stanisława Pyjasa – nieszczęśliwy wypadek. Oskarżeni nie przyznają się do winy.

Ciało Stanisława Pyjasa, studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, związanego z opozycją, znaleziono 7 maja 1977 roku w bramie kamienicy przy ul. Szewskiej w Krakowie. W sprawie zbadania okoliczności śmierci Pyjasa umorzono trzy śledztwa. Ostatnie w styczniu 1999 roku z powodu niewykrycia sprawcy. Najbardziej prawdopodobne jest, że Pyjasa pobił krakowski bokser, któremu współpracownik SB o pseudonimie „Janek” obiecał za to 100 dolarów. W aktach śledztwa jest notatka służbowa SB, w której mówi się wprost o tym zleceniu. Prokurator nie mógł jednak przesłuchać podejrzanych. Bokser zginął tragicznie niedługo po Pyjasie, spadając ze schodów. „Janek” kilka lat później zmarł na atak serca.

(STRZ)

Prokuratorzy w roli świadków

Małopolska

Pieniądze dla hali

Wsparcie uniwersjady

(INF. WL.) 400 tys. złotych przyznał Zarząd Województwa Małopolskiego na modernizację hali lodowej w Nowym Targu. To konsekwencja poparcia władz województwa dla Zimowej Uniwersjady Zakopane 2001.

Zarząd Województwa Małopolskiego zadeklarował, że w przyszłym roku przekaże 2 mln złotych na modernizację obiektów, potrzebnych do zorganizowania uniwersjady. Aby jednak impreza mogła się odbyć, potrzebne jest wsparcie Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu. Ostatnio Sejmik Województwa Małopolskiego zaapelował do prezesa UKFiS o przekazanie kilku milionów złotych organizatorom uniwersjady.

(GS)

Dyskoteka zgodna z prawem?

Starosta oświęcimski podtrzymał decyzję

(INF. WL.) Starosta oświęcimski nie zgodził się na uchylenie wydanego przez siebie pozwolenia na funkcjonowanie dyskoteki w sąsiedztwie Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu. Uznał, że Dom Spotkań „nie może być stroną w postępowaniu administracyjnym”, bowiem „nie wykazał swego interesu prawnego” w stosunku do dyskoteki. Dyskoteka, której umiejscowienie wywołało protesty wielu środowisk w kraju i na świecie, może więc nadal działać. MDSM najpewniej odwoła się w tej sprawie do wojewody małopolskiego.

Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzieży sprzeciwia się funkcjonowaniu dyskoteki w swym sąsiedztwie, bowiem dochodzące z niej hałasy przeszkadzają nocującym tu gościom, w tym zagranicznym turystom. Całe wpływy z wynajmu idą na działalność edukacyjną i kulturalną, seminaria i wyjazdy zagraniczne setek młodych oświęcimian, nieodpłatne przygotowanie licealistów do egzaminów na studia i wiele innych pożytecznych inicjatyw. W imprezach kulturalnych MDSM biorą udział tysiące mieszkańców. W ciągu 14 lat Fundacja MDSM zainwestowała w Oświęcimiu ponad 12 mln zł.

Z kolei środowiska byłych więźniów i organizacje żydowskie przypominają, że w miejscu, gdzie gra dyskoteka, funkcjonowała garbarnia, w której katowano więźniów KL Auschwitz. Miesiąc temu przewodniczący Międzynarodowej Rady Oświę-

cimskiej Władysław Bartoszewski skrytykował lokalne władze i właścicieli dyskoteki za „brak taktu i szacunku dla ofiar”. Rząd zaapelował do prywatnych właścicieli lokalu, by przenieśli go w inne miejsce.

Niektórzy oczekiwali, że pod takim naciskiem starosta oświęcimski Adam Bilski uchyli swą decyzję o pozwoleniu na przebudowę byłej hali przemysłowej na lokal rozrywkowy. Starosta podkreśla jednak, że musi się kierować jedynie obowiązującym prawem i nie będzie brał pod uwagę innych względów (ani tym bardziej nacisków z zewnątrz). Starosta podkreśla, że MDSM nie jest bezpośrednim sąsiadem dyskoteki – oba obiekty oddziela parking usytuowany na innej nieruchomości. Została ona wyodrębniona w efekcie podziału działki, dokonanego przez właściciela w maju br. W praktyce parking ten służy dyskoteczce, ale z punktu widzenia przepisów o własności i księgach wieczystych (a nimi kieruje się starosta) stanowi nie związana z kontrowersyjnym lokalem nieruchomość. Ponieważ więc MDSM nie sąsiaduje już z dyskoteką, nie może być stroną postępowania administracyjnego – uważa starosta. Wprawdzie Dom Spotkań mógłby być uznany za stronę, gdyby wykazał, że ma tzw. interes prawny w tej sprawie, ale – w opinii starosty – nie wykazał. MDSM uważa, że jest inaczej.

Spór będzie musiał rozstrzygnąć wojewoda.

(ZB)

Zanika wypas owiec

Bacowie w tarapatach



Fot. Paweł Pelka

(INF. WL.) W dniu imienin Michała tatrzańscy bacowie obchodzili swoje święto. W tym roku piękna pogoda zatrzyma ich na halach nieco dłużej. Gazdowie skarżyli się nam wczoraj na pogarszającą się opłacalność wypasu owiec. – Za jeden kilogram wołny mamy 1,5 zł. Jak tak dalej będzie to nasyc następców na halach nie uświadczymy – mówił Andrzej Gal-Zięba – wypasający owce w Dolinie Chochołowskiej.

W latach 50. zdarzało się, że w Tatrach przebywało nawet 30 tysięcy owiec. Taka ilość prowadziła czasem do niszczenia górskiej przyrody. Po utworzeniu Tatrzańskiego Parku Narodowego wypasy zaczęły zanikać ze względu na problemy ekonomiczne, ale także administracyjne zakazy. W 1981 roku Rada Ministrów pozwoliła dyrektorowi TPN na wydawanie zezwoleń na prowadzenie tzw. „kulturowego wypasu owiec”, kontrolowanego przez

pracowników parku. W br. na tatrzańskich halach pasie się 1065 owiec, a bacowie do swojej dyspozycji mają 24 polany.

Niestety, wśród gospodarzy coraz częściej pojawia się obawa o przyszłość. – Z tego naszego bacowania coraz trudniej wyżyć. Młycarnie bundzu nie skupujom, ze sprzedazom oscypków same kłopoty, a wołna tonio – skarżył się wczoraj Andrzej Gal-Zięba. – Kolejny problem to wilki i niedźwiedzie, bo o odszkodowania po owieckach trudno.

Zdaniem pracowników TPN problem odszkodowań załatwiany jest jednak na bieżąco. Baca musi tylko odpowiednio szybko zgłosić ubytki w kierdłu. Gazdowie, którzy wypasają owce w Tatrach, otrzymują na to pięcioletnie pozwolenia od władz TPN. Muszą jednak spełnić kilka warunków. Trzeba się zapisać do Związku Hodowców Owiec, posiadać teren do wypasów poza Tatrami, a także legitymować się „związkami emocjonalnymi z wykonywanym zawodem”.

I o te związki wśród górali chyba najłatwiej, bo wczoraj w nadzwyczaj rozgorączkowany sposób bronili oni swoich owieczek i wielopokoleniowej tradycji.

(PP)

Zmierzch korupcji?

Jan Krzysztof Bielecki w Nowym Sączu

(INF. WL.) Oddanie pięknego domu akademickiego dla 150 osób poprzedziło uroczystość inauguracji nowego roku akademickiego w Wyższej Szkole Biznesu – National Louis University w Nowym Sączu.

Młodzież oraz zaproszonych gości przywitał rektor i założyciel WSB dr Krzysztof Pawłowski. Do wygłoszenia wykładu inauguracyjnego zaproszono premiera RP w latach 1991–92 Jana Krzysztofa Bieleckiego. Jego prelekcja nosiła tytuł „Polityka i biznes – związek toksyczny czy symbioza?”. Skomentował się on w swym wystąpieniu na związkach polityki z gospodarką oraz nie zawsze udanych powiązaniach biznesu z ową polityką. Były premier wyraził przekonanie, że korupcja, której tak wiele miejsca poświęcają obecnie media, wkrótce przejdzie do przeszłości. „Pewien sposób prowadzenia biznesu, etycznie dwuznaczny i szkodliwy nie tylko dla gospodarki, odchodzi” – powiedział Jan Krzysztof Bielecki.

W WSB w roku akademickim 2000/2001 kształcić się będzie przeszło trzy tysiące studentów.

(DW)

Radni w Bukownie

Głosowali za Śląskiem

(INF. WL.) – Czujcie się, jakbyście już byli na Śląsku – powiedział przewodniczący Rady Miejskiej Bukowna Zdzisław Szotek po podjęciu uchwały zobowiązującej go do skompletowania dokumentów, wymaganych przy złożeniu wniosku w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych o zmianę przynależności wojewódzkiej. Za przyjęciem dokumentu głosowało 16 radnych. Tylko jedna osoba wstrzymała się od głosu.

Wcześniej Zarząd Miasta złożył wnioski do sejmików województw śląskiego i małopolskiego oraz Rady Powiatu Olkuskiego o wyrażenie opinii na temat zmiany przynależności wojewódzkiej miasta, a do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wysłało zostało pismo informujące o woli przynależności do powiatu Dąbrowa Górnicza.

Temat przynależności wojewódzkiej Bukowna nie był pla-

nowany w porządku obrad ostatniej sesji Rady Miejskiej. Część radnych uznała, że nie jest zasadne podejmowanie takich uchwał, skoro nie ma postanowienia Rady Miejskiej Dąbrowy Górniczej, deklarującego chęć stworzenia wspólnego powiatu z Bukownem i woli przekształcenia się w powiat ziemski. – Przy podejmowaniu decyzji zastanówmy się nad przyszłością ludzi młodych, którzy w większości uczą się w Olkuszu – apelowała burmistrz Bożena Piętka-Bogajewska.

Rada Miejska Bukowna już w czerwcu wyraziła wolę przynależności tego miasta do powiatu Dąbrowa Górnicza. Radni powoływali się na sondaż przeprowadzony rok temu. Wzięła w nim udział prawie połowa mieszkańców miasta. Ponad 90 proc. opowiedziało się za przynależnością do województwa śląskiego, bez względu na powiat, w którym Bukowno się znajduje.

(PAZ)

Dla rodaków z Kazachstanu i Syberii

Papieskie osiedle

(INF. WL.) Fundacja Sacrosong na zakupionych już czterech hektarach ziemi pod Nową Hutą chce budować osiedle XX-lecia Pontyfikatu Jana Pawła II. Będzie to pierwsza inwestycja mieszkaniowa na terenach wokół dawnego kombinatu metalurgicznego, gdzie powstać ma m.in. park technologiczny i północno-wschodnia obwodnica wokół Krakowa.

W osiedlu na terenach, które mieszkańcy Wyciąża nazywają „Ziemia pod Bogiem Ojcem” zamieszka około 600 osób – przede wszystkim naszych rodaków z Kazachstanu, Syberii oraz osoby, których nie stać na kupno mieszkania w centrum Krakowa.

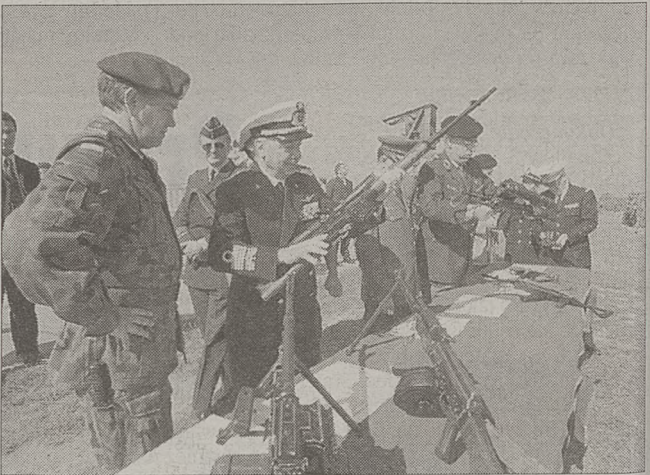
Nieprzypadkowo zlecenie opracowania wizji architektonicznej osiedla otrzymał prof. Stanisław Juchnowicz z Politechniki Krakowskiej – jeden z projektantów Nowej Huty i autor koncepcji urbanistycznej zagospodarowania terenów na wschód od Krakowa. – Pod Nową Hutą jest dostępna przestrzeń, nie grożą tutaj protesty społeczne, bo nie ma tam praktycznie domów. Dlatego też budowa drogi nie spowoduje takich kłopotów jak w każdej innej części Krakowa. Na terenach bardziej zdegradowanych ekologicznie można ulokować park technologiczny, a w okolicach Kościelnik i Wyciąża – miasto dla przynajmniej 35 tys. ludzi.

Z prof. Juchnowiczem zgadza się ksiądz Jan Palusiński, założyciel fundacji. – Wierzę, że prędzej czy później tutaj właśnie będzie miejsce najbardziej dynamicznego rozwoju Krakowa. Dlatego nie chcemy w Wyciążu budować jedynie enklawy dla naszych rodaków ze Wschodu, mieszkających tutaj będą ubogie rodziny, których nie stać na kupno mieszkania. Osoby te będą pomagać przy prostych pracach budowlanych.

Zdaniem założyciela Fundacji Sacrosong, osiedle którego wartość oszacowano na około 19 mln złotych, szybko powstanie – Mam doświadczenie w zbieraniu datków i darów, a poza tym posiadamy to co najważniejsze – własną ziemię i wsparcie moralne Ojca Świętego.

(MADE)

Dobre wojsko



Fot. Anna Kaczmarz

Adm. Guido Venturoni, przewodniczący Komitetu Wojskowego NATO, który oglądał ćwiczenia Korpusu Powietrzno-Zmechanizowanego w Krakowie, ocenił, że jest to bardzo profesjonalny oddział, spełniający wymogi operacyjne Sojuszu. Obecny na ćwiczeniach nowy szef Sztabu Generalnego gen. Czesław Piatas poinformował, że w przyszłości korpus będzie silniejszy i obejmie większy obszar kraju.

(PAP)

Niedzielne utrudnienia

(INF. WL.) W niedzielę gościć będą w Krakowie przedstawiciele najwyższych władz państwowych, z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim. Przybędą na uroczystości 600-lecia odnowienia Akademii Krakowskiej.

Kierowcy muszą się liczyć tego dnia z utrudnieniami w ruchu. Około godziny 9 dla ruchu zostanie zamknięta ul. Św. Anny – na przemarsz rektorów do kościoła mariackiego.

Dwie godziny później korowod uczestników jubileuszu UJ będzie przechodził ul. Grodzką i Franciszkańską do filharmonii. Przejazd koło filharmonii zostanie zamknię-

ty już od godz. 10 na około cztery godziny.

Jednak chwilowych wstrzymań ruchu – na czas przejazdu kolumn z dygnitarzami – można się spodziewać praktycznie przez cały dzień. Dotyczy przede wszystkim tras przejazdu z lotniska w Balicach, okolic Wawelu, gdzie odbędzie się posiedzenie Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa i ul. Lubicz.

Na większości ulic w centrum miasta już od wczoraj wprowadzono zakaz parkowania – służby, odpowiedzialne za bezpieczeństwo ostrzegają, że źle zaparkowane samochody będą usuwane na koszt właścicieli.

(MADE/GS)

Alkohol i samochody

Tysiąc litrów przemytu

(INF. WL.) Trwające od kilku dni kontrole ukraińskich turystów jadących do Krakowa zakończyły się zatrzymaniem trzech samochodów osobowych, w których przemytnicy ukryli... tysiąc litrów spirytusu i kilkadziesiąt kartonów papierosów.

Jak twierdzą funkcjonariusze policji celnej, z taką ilością alkoholu jaką znaleźli w trzech autach zatrzymanych w okolicach Jasienia nieopodal Brzeska, jeszcze się nie spotkali. Praktycznie każde miejsce wypełnione było butelkami i foliowymi workami ze spirytusem. Dodatkowo auta miały specjalne zbiorniki zamontowane na ramie pojazdów i w miejscach na koła zapasowe.

– Z naszych obserwacji wynika, że trasa ta wykorzystywana jest także przez osoby próbujące przewieźć przez nasz kraj sprowadzane z Niemiec auta na tzw. białych tablicach, których odbiorcami są obywatele Ukrainy – mówi Krzysztof Nowakowski, Regionalny Inspektor Celny w Krakowie, zapowiadając w najbliższych dniach kolejne kontrole na małopolskich i podkarpackich drogach.

(MADE)

W Uniwersytecie Jagiellońskim

Między bitem a laską Jakuba



Fot. Anna Witkowska

Dokończenie ze str. 1
Na wystawie usytuowanej w czterech przepięknie odrestaurowanych salach, które niegdyś stanowiły magazyn Muzeum UJ, umieszczono rozma-

ite przyrządy historyczne, ale także zupełnie współczesne, grupując je w kilka działów. W jednej z sal np. wystawiono przyrządy do pomiaru czasu i przestrzeni pochodzące z róż-

nych epok. Wśród nich jest m.in. laska Jakuba - jeden z najstarszych przyrządów do pomiaru kąta pomiędzy dwoma odległymi i niedostępnymi punktami. Posługiwali się nią żeglarze, a także średniowieczni budowniczowie. Warto wspomnieć, że przyrządy mierzące usytuowano w sali, która zdobiona jest autentycznymi, starymi freskami przedstawiającymi wzory matematyczne.

Spore wrażenie robi także izba alchemika - wiernie zrekonstruowane wnętrze dawnej pracowni alchemicznej. Zwiedzający, naciskając odpowiedni przycisk, kieruje snop światła na konkretną grupę eksponatów w izbie.

W sali, gdzie pokazano nowoczesne urządzenia i przyrządy naukowe można zapoznać się m.in. z wnętrzem kompute-

ra i arytmometrem - mechaniczną maszyną liczącą.

Przygotowanie wystawy trwało prawie dwa lata. - *Już w latach 70., podczas pobytu w USA, gdy zwiedzałem Muzeum Nauki w Bostonie, gdzie można dotknąć każdego eksponatu, a niektóre nawet samemu uruchomić, pomyślałem, iż szkoda że takiego muzeum nie ma u nas w kraju. Bardzo się cieszę, że oto teraz, z okazji święta UJ, te marzenia sprzed lat udało się zrealizować* - wspomina prof. Stanisław Waltoś, dyrektor Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autorami wystawy są: prof. Jerzy M. Kreiner, dr Ewa Wyka i dr Maciej Kluza.

Wczorajszy dzień święta UJ zakończył na dziedzińcu Collegium Maius koncert „Absolwenci dla Almae Matri”. (G)

Królowa Jaroszevska

Halina Cieślińska-Brzeska przekazała portret wielkiej aktorki Teatrowi im. Słowackiego

(INF. WL.) 15 września minęła 15. rocznica śmierci Zofii Jaroszevskiej, wybitnej aktorki, niezapomnianej tragiczki, która 34 lata spędziła na scenie Teatru im. Słowackiego w Krakowie. Przypomniat ten fakt dyrektor tego teatru Krzysztof Orzechowski podczas wczorajszego okolicznościowego spotkania, a okazją było przekazanie teatrowi

nikarka naszej redakcji, autorka znakomitej monografii aktorki. To z tej książki Anna Dymna odczytała fragment dotyczący roli Fedry, jednej z najwspanialszych w imponującym dorobku Zofii Jaroszevskiej. Sama red. Zbijewska nie zdecydowała się na osobiste wspomnienia, wzruszona wyznała jedynie: - *Zofia Jaroszevska była*



Fot. Wacław Kląg

przez Halinę Cieślińską-Brzeską jej obrazu, portretu wielkiej aktorki w tytułowej roli z 1962 roku „Elżbiety, królowej Anglii”.

Autorka obrazu przywołała chwilę, gdy Zofia Jaroszevska jej pozowała. Spotkanie zrodziło wspomnienia, zwłaszcza że w teatralnym foyer zasiadło wielu aktorów pamiętających aktorkę ze sceny, m.in.: Halina Gryglaszevska, Maria Kościółkowska, Marian Cebulski, Tadeusz Szybowski, a także red. Krystyna Zbijewska, wieloletnia dzien-

jedną z najbliższych mi osób na świecie.

- *Już nigdy nie poznałam takiej kobiety, jak pani Zofia. Dzięki niej uniknęłam wielu błędów i porażek* - mówiła Anna Dymna, która z tą aktorką spotkała się w Starym Teatrze przy realizacji „Nocy listopadowej”. - *To jest mój ideał. Kochałam ją jak mamę...* - dodała.

Portret Zofii Jaroszevskiej będzie prezentowany pośród innych na II piętrze teatralnego foyer. (WAK)

Grafika Jacka Gaja

Wystawa, którą trzeba zobaczyć

(INF. WL.) W cyklu „Graficy z Krakowa”, w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego otwarto wczoraj retrospektywną wystawę miedziorytów, akwafort i rysunków Jacka Gaja, profesora krakowskiej Akademii, wybitnego artysty i pedagoga.

Na wystawie zgromadzono ponad 100 prac; 7 rysunków wypożyczono z Muzeum Sztuki w Łodzi, pozostałe - z pracowni artysty. Pozwala to prześledzić drogę twórczą jednego z najwybitniejszych polskich grafików - od lat sześćdziesiątych po dziewięćdziesiąte. Wśród eksponowanych grafik odnajdziemy cykl „Hommage a Elias Canetti” z 1967 r., który przyniósł artyście międzynarodowe uznanie. Odbitki zostały zakupione przez Museum of Modern Art w Nowym Jorku i wiedeńską Albertinę. Wystawiono prace nagrodzone na pierwszych edycjach Międzynarodowego Biennale (obecne Triennale) Grafiki w Krakowie, wspaniałe rysunki.

Wystawa w sali „Pod kozami” w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego jest dopiero drugą indywidualną prezentacją twórczości Jacka Gaja w jego rodzinnym mieście. Trudno uwierzyć, bo rzecz dotyczy artysty wybitnego, o międzynarodowej renomie, ale to fakt.

Tym bardziej więc warto skorzystać z możliwości jaką Muzeum Narodowe stworzyło swojej publiczności. Wystawa, której komisarzem jest Danuta Godyń, będzie czynna do 10 listopada. (AN)



Fot. Anna Kaczmarz

Ensor, grupa Cobra i współcześni

Sztuka belgijska w Krakowie



Fot. Anna Kaczmarz

(INF. WL.) James Ensor (1869-1949) uznawany jest za artystę, który wywarł silny wpływ na sztukę belgijską XX wieku. „Wyrafinowanie jego malarskiej faktury i posługiwanie się czystymi kolorami zainspirowały zarówno Rika Woutersa, jak i fowizm brabancki. Jego język malarski oraz bardzo osobista inspiracja odnajdujemy u Permeke'a oraz u flamandzkich ekspresjonistów” - czytamy w katalogu wystawy otwartej wczoraj w Krakowie,

w galerii ZPAP w Sukiennicach.

Wystawa zatytułowana „James Ensor - artyści belgijscy wobec mistrza” obejmuje „Sceny z życia Chrystusa” - cykl 31 litografii Ensora oraz obrazy, rzeźby, grafiki, rysunki, kolaże dwudziestu kilku artystów współczesnych, m.in. z powojennego ruchu młodych twórców belgijskich Cobra, który uznawał Ensora za swojego ojca duchowego, a z wcześniejszych m.in. dwustronny rysunek Paula Delvauxa.

Organizatorzy wystawy zastrzegają, że nie było ich intencją pokazanie epigonów Ensora, ale wskazanie, jak daleko sięga szerszej pojęte oddziaływanie odnowiciela belgijskiej plastyki.

Wystawa przygotowana w Gandawie, rodzinnym mieście Ensora, przez Franka De Palmaera, przy współpracy Freddy'ego Huylenbroeka - właściciela galerii i kolekcjonera, ma swoją premierę w Krakowie, skąd wyruszy do kilku miast Europy Zachodniej. W Krakowie eksponowana będzie do 20 października. (AN)

Sukces - porażką

Odbieranie nauczycielom pieniędzy jest bezprawne

Dokończenie ze str. 1

Nauczyciele uważają, że potrącanie im pieniędzy z pensji jest niezgodne z prawem. - *Nie składali wniosków o zaliczkę, mogą ją zwrócić tylko z dobrej woli, a nie pod przymusem* - mówi Elżbieta Zielińska z Komisji Edukacji Rady Miasta Krakowa. - *Jeśli dojdzie do ściągania z pensji zaliczki, nauczyciele będą mogli podać swoich pracodawców do sądu i pewnie wygrają* - uważa Jerzy Lackowski, małopolski kurator oświaty; uważa on jednak, że konflikt można załagodzić: - *Największe podwyżki z Karty otrzymują nauczyciele z niewielkim stażem pracy. Można by więc skierować do szkół, gdzie przevažają nauczyciele z dłuższym stażem pracy, większą kwotę na dodatki, którymi dysponuje dy-*

rektor placówki - proponuje kurator.

Gmina Kraków była jedną z pierwszych w kraju, która zdecydowała się na wypłacenie zaliczek nauczycielom z własnego budżetu, nie czekając na pieniądze z Ministerstwa Edukacji Narodowej. - *To klasyczny przykład, jak sukces zamienia się w porażkę* - zauważa kurator.

W poniedziałek nauczyciele odbiorą podwyższone wynagrodzenia - bez potrąceń. Wraz z wypłatą dostaną pisemne informacje, ile powinni oddać lub ile miasto ma im dopłacić.

Zaliczka na poczet podwyżek jest formą wynagrodzenia, które - w myśl kodeksu pracy - jest chronione w sposób szczególny. Art. 87 kodeksu pracy mówi, że pracodawca - bez zgody pracow-

nika - może potrącić kwotę z wynagrodzenia wyłącznie w ściśle określonych przypadkach (np. na pokrycie ustalonych przez sąd alimentów bądź innych świadczeń określonych przez sąd). Pracodawca może też potrącić z pensji kwotę wypłaconą pracownikowi w formie zaliczki, której ten nie rozliczył, ale zapis ten dotyczy wyłącznie zaliczki na wydatki związane z wykonywaniem pracy (zakup benzyny na służbowy wyjazd, sprzętu biurowego itp); generalnie chodzi tu o zaliczkę na wydatki, które pokrywa pracodawca. W omawianym sporze z nauczycielami nie ma więc znaczenia fakt, że Zarząd Miasta w podjętej uchwale zaznaczał, że dotyczy ona zaliczek do rozliczenia.

Jeśli zatem nauczyciele nie zgodzą się na potrącanie im

„nadpłaconych” pieniędzy, pracodawca może to uczynić jedynie na mocy prawomocnych decyzji sądu. Będzie musiał jednak udowodnić, iż pracownik otrzymał pieniądze jeszcze nie wydał lub wykazał, że nauczyciel pobierając zaliczkę mógł przypuszczać, iż została mu ona źle policzona.

Sąd Najwyższy w jednym ze swych niedawnych orzeczeń przyznał rację komornikowi, któremu sąd rejonowy przez dwa lata wypłacał zawyżone pobory. Sąd Najwyższy uznał, że w sytuacji, gdy rozliczenie wypłat zatwierdzała tzw. komisja finansowa sądu, komornik miał prawo nie podejrzewać, iż pobiera pieniądze mu niezależne. Równocześnie komornik udowodnił, że wszystkie „nadpłacone” kwoty już wydał. (AM, DSF)

Świat potrójny

Agnieszka Chrzanowska w radiu, tv i na płycie



Fot. Arkadiusz Sędek

(INF. WL.) Agnieszka Chrzanowska - piosenkarka, kompozytorka, artystka Piwnicy pod Baranami wydaje swą drugą płytę pt. „Cały świat płonie”. Nowy album, firmowany przez wydawnictwo Poemat, z 13 piosenkami pojawi się na rynku już w poniedziałek, natomiast jutro, w niedzielę, z krakowską artystką spotkać się będzie można na antenie radiowej i ekranie telewizora.

I tak o godz. 19.15 Program I Polskiego Radia będzie transmitował koncert ze studia S-1 im. Witolda Lutosławskiego, gdzie Chrzanowska będzie śpiewać swoje najnowsze i starsze piosenki z towarzyszeniem ponad 30-osobowej Pol-

skiej Orkiestry Radiowej pod dyktando Tomasza Tokarczyka, w aranżacji krakowskiego muzyka Marka Bazeli.

Natomiast o godz. 21.55 TV Polonia nada półgodzinny film oparty na piosenkach z poprzedniego albumu Agnieszki Chrzanowskiej „Nie bój się nic nie robić”.

Dodajmy, że tytułowa piosenka z nowego albumu obecna jest od 11 września we wszystkich stacjach radiowych i od razu w pierwszym tygodniu znalazła się na 6. miejscu pod względem częstotliwości emitowania.

Przypomnijmy, że Agnieszka Chrzanowska, studentka III roku kierunku wokalnno-estradowego krakowskiej PWST, na ostatnim Przeglądzie Piosenki Aktorskiej otrzymała III nagrodę w konkursie aktorskiej interpretacji piosenki, Nagrodę im. Agnieszki Osieckiej dla najlepszego studenta oraz nagrodę Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Polonica z Kolonii w postaci udziału w Chanson Festival.

Nagrodzone piosenki „Camille Claudel” i „Pustka w środku” naturalnie znalazły się na płycie „Cały świat płonie”, do której muzykę w całości napisała sama Chrzanowska, a większość tekstów Michał Zabłocki, ale są też wiersze Bolesława Leśmiana i Czesława Miłosza.

(WAK)



Obywatelski bunt

Opozycja chce zmusić Miloszevicia do ustąpienia

■ PRYWATNE ODSZKODOWANIA. Prywatni darczyńcy przekazali ponad 800 tys. marek na odszkodowania dla byłych robotników niewolniczych i przymusowych – poinformował wczoraj niemiecki dziennik „Der Tagesspiegel”, powołując się na dane ministerstwa finansów. Niemiecki noblista Guenter Grass, pedagog Hartmut von Hentig oraz publicystka Carola Stern wystosowali w lipcu apel do obywateli Niemiec o przekazanie po 20 marek od osoby dla ofiar nazizmu.

■ BRAKUJE PALIWA. Hiszpańska policja kilkakrotnie usuwała wczoraj siłą rolnicze blokady rafinerii i dróg, które trwają w Kastylii, Andaluzji, Kraju Basków i Katalonii. Na terenie północnej Kastylii część stacji benzynowych zamknięto z braku paliwa. Rolnicy domagają się dopłat do paliwa.

■ NASTĘPCZYNI GAUCKA. Bundestag (izba niższa niemieckiego parlamentu) wybrał wczoraj byłą NRD-owską opozycjonistkę Marianne Birthler nową pełnomocniczką rządu Niemiec ds. akt wschodnioniemieckiej służby bezpieczeństwa – Stasi. Birthler zastąpi na tym stanowisku pastora Joachima Gaucka, który kierował urzędem w ubiegłych 10 latach. 52-letnia działaczka partii Sojuszu 90/Zieloni jest z wykształcenia ewangelicką katechetką.

■ ZDYMISJONOWANY MINISTER. Prezydent Ukrainy Leonid Kuczma zdymisjonował wczoraj swego długoletniego ministra spraw zagranicznych Borysa Tarasiuka. Kuczma podpisał dymisję Tarasiuka „w związku z jego przejściem na inne stanowisko”.

■ WALKA Z PRANIEM PIENIĘDZY. Ministrowie finansów Unii Europejskiej osiągnęli porozumienie w sprawie rozszerzenia katalogu zawodów objętych dyrektywą przeciwko praniu brudnych pieniędzy. Adwokaci, notariusze, doradcy finansowi, jubilerzy, marszandzi będą musieli informować władze o transakcjach, których wartość przekracza 15 tys. euro, a nawet mniejszych, jeśli wzbudzą jakiegokolwiek podejrzenia.

■ ODRZUCONA OFERTA. Prezydent Filipin Joseph Estrada zaoferował wczoraj amnestię członkom i sympatykom Islamskiego Frontu Wyzwolenia Moro, większego z dwóch ugrupowań rebelianckich, walczących o niezależne państwo islamskie na południu kraju. Rzecznik rebeliantów odrzucił tę ofertę jako „propagandę”.

■ PREZYDENT KRYTYKUJE SĄD. Prezydent Indonezji Abdurrahman Wahid potępił wczoraj decyzję sądu, który oddalił pozew przeciwko byłemu szefowi państwa gen. Suharto. Trybunał uznał, że wieloletni prezydent, oskarżany o korupcję, jest zbyt chory, by odpowiadać sądownie za zarzucaną mu korupcję. 79-letniemu Suharto groziła kara dożywotniego więzienia, jednak prezydent obiecywał, że natychmiast ułaskawi go pod warunkiem zwrotu zagrabionych sum.

Serbska opozycja wzywa do bojkotu władzy państwowej. Od wczoraj strajkują szkoły, zapowiadana jest blokada autostrad, zawieszenie pracy w fabrykach, na trasy mają nie wyjeżdżać środki komunikacji miejskiej. Zwolennicy Vojislava Kosztunicy chcą wymusić uznanie jego zwycięstwa nad prezydentem Jugosławii Slobodanem Miloszevicem już w pierwszej turze niedzielnych wyborów.

Do akcji włączają się kolejne grupy. Najbardziej konsekwentni są studenci. Do ich opozycyjnego ruchu „Opór” wstępuje coraz więcej członków. Młodzi deklarują chęć przeprowadzenia podobnych akcji, jakie miały miejsce zimą 1996 i 1997 r. Wówczas na ulice Belgradu wychodziły co wieczór tysiące ludzi.

– Obecne protesty mają duże szanse na powodzenie – mówi Boris Tadić z Partii Demokratycznej. – Ludzie budzą się z letargu i coraz aktywniej do nas przyłączają, nie tylko młodzi, ale i starsi. Boimy się jedynie prowokacji ze strony ekipy Miloszevicia. Incydenty mogłyby zostać wykorzystane przez komunistów i posłużyć jako pretekst do wprowadzenia stanu wojennego.

Opozycja postanowiła spotkać się na placu Republiki – w samym centrum Belgradu. Niedługo na zainstalowanej tu scenie powinny się zacząć odbywać koncerty rockowe, podobne do tych organizowanych podczas ubiegłorocznej interwencji NATO w Jugosławii.

Nie wszyscy Serbowie są jednak zwolennikami protestów. – Nie pójdę do pracy, to mnie zwolnią, a wtedy kto utrzyma moją rodzinę? – zastanawia się Jovan, nauczyciel w jednej z belgradzkich szkół. Serbowie boją się też, że powszechny strajk może sparaliżować zwykłe życie i w rezultacie jego skutki najbardziej odczują przeciętni obywatele.

DOMINIKA ĆOŚIĆ

Minister spraw zagranicznych Władysław Bartoszewski, w uzgodnieniu z Kancelarią Prezydenta i Premiera, wystosował w imieniu polskich władz list do przewodniczącego Demokratycznej Partii Serbii Vojislava Kosztunicy z gratulacjami zwycięstwa w wyborach prezydenckich. W liście ministra wyrażone zostało również oczekiwanie, iż wszyscy uczestnicy jugosłowiańskiej sceny politycznej uszanują wyniki wyborów.

Serbska opozycja poinformowała o wysłaniu dowodów zwycięstwa Kosztunicy – protokołów wyborczych – do Moskwy. Rosyjska dyplomacja uznawana była dotychczas za najważniejszą sojuszniczkę Miloszevicia. Szef rosyjskiej dyplomacji Igor Iwanow oświadczył, że Moskwa nie przyłączy się do nacisków na Miloszevicia, by uznał swoją porażkę z Kosztunicą.

(PAP)

Rada Europy utrzymała sankcje

Zawieszona Rosja

Korespondencja „Dziennika” z Francji

Zgromadzenie parlamentarne Rady Europy podtrzymało sankcje wobec Rosji ustanowione w kwietniu, w związku z operacją w Czeczenii. Delegacja rosyjska pozbawiona będzie nadal prawa głosu, aż do stycznia, gdy kwestia powróci pod obrady.

– Sytuacja w Czeczenii jest dramatyczna. Trudno wyobrazić sobie nadejście zimy. Brakuje żywności, ubrań, odpowiedniego miejsca zamieszkania. Szkoły są wprawdzie otwarte, lecz nie ma w nich ani zeszytów, ani podręczników dla uczniów, nie działa ogrzewanie – relacjonowali wczoraj podczas konferencji prasowej autorzy raportu z ubiegłotygodniowej wizyty delegacji Rady Europy w Czeczenii. – W republice brakuje systemu prawa. Przykładowo, normą stało się pobieranie opłat na punktach kontrolnych, za każdorazowe przejście, przy czym mieszkańcy zmuszeni są czynić to kilkakrotnie, by dostać się w dane miejsce. Wszystko odbywa się w atmosferze bezkarności. Mieliśmy trudności z uzyskaniem wyjaśnień. Odpowiedzialność jest przerzucana na kolejne osoby. Gdy wreszcie ustaliliśmy przedstawiciela i termin rozmowy, spotkanie anulowano.

Sekretarz generalny RE, Walter Schwimmer, wezwał do wyrażenia losu 18 tys. osób zaginionych. Liczbę tę kontestuje czeczeńska administracja prorosyjska, twierdząc iż „osób tych jest 379”.

Przed konfliktem w Czeczenii było 1,2 mln mieszkańców. Dziś jest ich tylko 500 tys. – Może dojść do sytuacji, że nie będzie po co stosować apeli, bowiem zabraknie Czeczenów. Polityka oznacza otrzymywanie konkretnych rezultatów. Byłoby niedobrze zadowolić się potępieniem Rosji – konkludował lord Judd.

KATARZYNA ŚLIWA

Archiwum „Dziennika Polskiego”

Osądzeni w Norymberdze

54 lata temu, 30 września 1946 roku zapadł w Norymberdze pierwszy wyrok w procesie 22 niemieckich zbrodniarzy wojennych, sądzonych przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym. Wyroki śmierci wykonano 16 października.

Oskarżonym, głównie wyższym funkcjonariuszom hitlerowskim, postawiono cztery główne zarzuty: udział w spisku przeciwko pokojowi, zbrodnie przeciwko pokojowi, zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości. Akty oskarżenia sporządzono w oparciu o statut Międzynarodowego Trybunału Wojskowego podpisany 8 sierpnia 1945 przez 19 państw.

12 oskarżonych zostało skazanych na karę śmierci, byli wśród nich: Martin Bormann,



Ława oskarżonych w procesie norymberskim

Hans Frank, Hermann Goering, Joachim Ribbentrop. Trzech uniewinniono, a pozostali otrzymali karę więzienia.

NSDAP, gestapo, SS i SD uznano za organizacje przestępcze.

(PS)

Krwawe zamieszki w Jerozolimie

Wojny uliczne

Korespondencja „Dziennika” z Izraela

Drugi dzień z rządu dochodziło wczoraj do gwałtownych zamieszek na Wzgórzu Świątynnym w Jerozolimie wschodniej. Zginęło pięciu Palestyńczyków, a ponad 100 zostało rannych. Obrażenia odniosło też co najmniej 30 policjantów izraelskich. Zarówno Izraelczycy, jak i Palestyńczycy chcą, aby Jerozolima była stolicą ich państwa.

Rozruchy wybuchły po zakończeniu modłów w meczetach Omara i Al-Aksa na Wzgórzu Świątynnym. Kilkuset Palestyńczyków zaatakowało kamieniami ortodoksyjnych Żydów, modlących się pod pobliską Ścianą Placzu. Policja izraelska odepchnęła napastników na teren między meczetami.

Palestyńczycy bronili się ciskając kamieniami, a funkcjonariusze odpowiadali kulami kauczukowymi i gazem łzawiącym.

Oficjalne radio „Głos Palestyny” wzywało wczoraj ludność,

aby oddawała krew i masowo przybywała na Wzgórze Świątynne. Media palestyńskie twierdzą, że zaczęła się „bitwa o Jerozolimę”.

W czwartek na Wzgórzu Świątynnym doszło do podobnych starć, w których ranny odniosło blisko 30 osób. Palestyńczycy protestowali przeciwko wizycie w tym miejscu lidera prawicowej partii Likud Ariela Szarona. – Wzgórze należy do Izraela – zadeklarował w czwartek Szaron. Palestyńczycy potraktowali jego wizytę jako prowokację.

Wczoraj pod wieczór zamieszki wybuchły również koło żydowskiego sanktuarium Grobu Racheli pod Betlejem i w rejonie Ramallah.

Od środy wieczorem w zamekach w Strefie Gazy i na Zachodnim Brzegu Jordanu zginęło dwóch izraelskich żołnierzy oraz pięciu Palestyńczyków.

OMER ANATI

Krowy pod młotek

Zakończył się nowojorski happening

Do późnej nocy z czwartku na piątek trwała w Nowym Jorku aukcja krów z włókna sztucznego, które przez całe lato stały na ulicach, placach, stacjach metrach i parkach miasta. Pieniądze z licytacji przeznaczono na cele charytatywne.

Pod młotek poszło 75 rzeźb. Najdroższa krowa „Tiffany” rzeźbiarki Adele Moros, wymalowana w mozaikowe wzory lamp firmy Tiffany, sprzedana została za 60 tys. dolarów. Cena każdej rzeźby przekroczyła cenę wywoławczą, wahając się od 2 do 8 tys. dolarów.

1,3 mln dolarów, uzyskane z aukcji, przeznaczono m.in. na wsparcie biednych dzieci, dofinansowanie organizacji zajmujących się rozwojem jedzenia dla bezdomnych, wspomnienie fundacji dla dzieci uzdolnionych artystycznie i na upiększenie miejskich parków.

Pieniądzy rzekli się organizatorzy imprezy, dom aukcyjny, sponsorzy happeningu i wszyscy artyści.



Fot. Jarosław Kostrzewa

Naomi Campbell, która stworzyła krowę Moow York Moo Bugged Out (rzeźba z łapką na muchy, wymalowana w zabawne i kolorowe owady) powiedziała „Dziennikowi Polskiemu”, że pracowała przy jej wykonaniu ponad 200 godzin i nie przypuszczała, że zostanie ona sprzedana za 20 tysięcy dolarów.

Nowojorską krowę może kupić każdy kto zechce za pośrednictwem Internetu.

Wczoraj, w dzień po otwarciu internetowej witryny (www.cowparade.net), ceny wielu z 200 wystawionych krów wynosiły 5 tysięcy dolarów.

ELŻBIETA RINGER (USA)

Inne książki

Promocja polskiej literatury w Holandii

Dzisiejsze targi książek w Antwerpii zakończą Polski Tydzień w Holandii, podczas którego promowano – wydane właśnie w języku niderlandzkim – książki Olgi Tokarczuk, Stelli Müller-Madej i Anny Boleckiej. W targach, zorganizowanych pod hasłem „Inna książka”, wezmą udział pisarki.

Książki „Koniec Franza” Anny Boleckiej i „Dom dzienny, dom nocny” Olgi Tokarczuk ukazały się nakładem wydawnictwa „De Geus” z Bredy w tłumaczeniu Karola Lesmana, uznanego już tłumacza na język niderlandzki. „Door de ogen van een vrouw” Stelli Madej-Müller nie ukazała się jeszcze w Polsce. Wydawnictwo „De Geus” jako pierwsze promuje tę książkę na rynku wydawniczym.

W czwartek polskie pisarki wzięły udział w koncercie „Bach dla literatury” zorganizowanym w Hadze przez Ambasadę RP. Wystąpił polski zespół Friorelli z Amsterdamu. Wśród obecnych byli m.in. tłumacz Karol Lesman, przedstawiciele wydawnictwa „De Geus” i znany pisarz holenderski polskiego pochodzenia Milo Anstandt.

Podczas Polskiego Tygodnia w Holandii Olga Tokarczuk, Stella Müller-Madej i Anna Bolecka spotkały się z holenderskimi czytelnikami w Amsterdamie, Utrechtie, Eindhoven, Middelburgu i Bredzie.

Wydawnictwo „De Geus” zorganizowało akcję promocyjną polskich książek z okazji, rozpoczynających się w październiku, Targów Książki we Frankfurcie, których Polska jest honorowym gościem.

JOLANTA VAN GRIEKEN-BARYLANKA (Haga)

DZIENNIK Finansowy

KUP AKCJE, JEŚLI PÓJDA W GÓRĘ — SPRZĘDAJ JE. JEŚLI NIE PÓJDA — NIE KUPUJ ICH. WILL ROGERS

NR 643

Zdaniem analityka

Falowanie i spadanie

Sytuacja, jaka panuje obecnie na giełdzie nie daje powodów do zadowolenia posiadaczom akcji. Od marcowego szczytu na WIG-u (22.868 pkt) indeks ten stracił już 26 procent. Nie zadziałyły kolejne techniczne wsparcia (ostatnie na 17 tys. pkt) i nadal nie widać końca tego zjazdu. Jeżeli przyjrzymy się kursom akcji, to można stwierdzić, że za spadkową tendencją na GPW stoją głównie walory TMT, których ceny w ciągu ostatnich 6 miesięcy w większości przypadków przeszacowane zostały o więcej niż połowę ich rekordowych wartości. Trzeba jednak obiektywnie stwierdzić, że nie jesteśmy w tym względzie wyjątkiem. Podobna tendencja utrzymuje się również na większości giełd światowych, w tym na tej najważniejszej – nowojorskiej. Przyczyny takiego stanu rzeczy są proste: spadek prognozowanych zysków firm, a – jak wiadomo – giełda dyskontuje przyszłość. Prognozy mniejszych zysków w nadchodzących kwartałach szczególnie dotkliwie odczuwają akcjonariusze amerykańskich firm. Spadki ceny akcji o połowę w ciągu jednego dnia nie są tam odosobnionymi przypadkami (w tamtym tygodniu – Intel, w tym – Apple). Również krajowe spółki najnowszych technologii będą miały spore problemy ze zrealizowaniem prognozowanych zysków, stąd też ich postępujący spadek cen. W dodatku kapitału, który mógłby akumulować taniejące akcje, jest jak na lekarstwo. Gotówka, która krąży po parkiecie, należy raczej do inwestorów krótkoterminowych, którzy próbują przewidzieć techniczne odbicie, mocno przecenionych ostatnio akcji. Problem w tym, że ta próba zarobku na krótką metę odby-

wa się w gronie samych krótkodystansowców. Ktoś musi więc stracić. Próbkę takiej spekulacyjnej zabawy mieliśmy w środowych notowaniach ciągłych. Przy ogólnym marazmie, jaki panował na początku tych transakcji, sygnał do wyprzedzaży akcji dał Elektrim. Od kilku sesji zachowuje się on podejrzanie słabo. Kto wie, czy za parę dni nie będziemy świadkami jakiejś informacji, która byłaby wyjaśnieniem obecnego rachitycznego zachowania się tego waloru. Przeważeniem szali podaży była informacja mówiąca o tym, że przedstawiciele operatorów telefonii komórkowej nie porozumieli się z rządem w sprawie obniżenia opłat licencyjnych systemu UMTS. Dało to impuls do gwałtownej wyprzedzaży notowanych walorów. W pierwszej kolejności poszybowały w dół firmy mające bezpośredni związek z telefonią komórkową, a więc Elektrim, TP SA, KGHM. Atmosferę pogorszyła także słaba postawa Optimusa (powiększenie straty za pierwsze półrocze do 15 mln zł). Środowa mini panika nie miała na szczęście swojej kontynuacji w czwartek, jednak jakiś ślad w pamięci inwestorów został, co będzie skutkowało większą ostrożnością przy podejmowaniu decyzji kupna notowanych walorów. Czwartkowa sesja za oceanem przyniosła spore odreagowanie ostatnich spadków (Nasdaq +3,3 proc.). Stało się tak za sprawą przerwania pasma nieszczęsnych prognoz dotyczących mniejszych zysków amerykańskich firm. Tym razem dobre przewidywania przyszłych profitów ogłoszone przez Procter & Gamble i Hewlett Packard dały impuls do zmasowanych zakupów. Wzrost amerykańskich indeksów ośmielił również na-

szych inwestorów i na ostatniej sesji tego tygodnia mieliśmy do czynienia ze wzrostami warszawskich wskaźników giełdowych. Na razie jest to jednak tylko próba technicznego odreagowania ostatnich spadków. W tym tygodniu główne wskaźniki GPW może nie ucierpiały zbyt wiele (WIG – 1,1 proc., WIG-20 – 1,7 proc.) jednak nadal na parkiecie wyczuwany jest pesymizm, związany z pogorszeniem nastrojów na giełdach światowych oraz faktem zwiększenia się w Polsce ryzyka destabilizacji politycznej, kojarzone z projektem przyszłorocznego budżetu (a właściwie jego braku) oraz zaostrzającej się kampanii prezydenckiej (pozostaje już coraz mniej czasu na przekonanie społeczeństwa do swoich racji). W takiej atmosferze trudno znaleźć wielu chętnych na kupno akcji, chociaż z drugiej strony stare giełdowe powiedzenie mówi: „sprzedaj, kiedy wszyscy kupują, kupuj, gdy wszyscy sprzedają”.

W przyszłym tygodniu czeka nas posiedzenie amerykańskiego FED-u. W podniesieniu stóp procentowych nikt już nie wierzy, choć najlepsza gospodarka świata nadal pędzi niczym lokomotywa. W drugim kwartale tego roku tamtejszy PKB wzrósł o 5,6 proc. i, co ważne, odbywa się to praktycznie bezinflacyjnie (tylko pozazdrościć). Pozostaje więc nadzieja, że w nadchodzącym miesiącu październiku, ciesząc się złą sławą giełdowych krachów, nie poważymy się wydarzyć w USA i stworzona zostanie baza do większego odreagowania ostatnich spadków.

WOJCIECH WAŚNIEWSKI
Biuro Analiz i Informacji
DM Polonia NET SA

Na rynku walutowym

O ile w zeszłym tygodniu kurs polskiej waluty kreowany był w znacznej mierze wydarzeniami na światowych rynkach finansowych, o tyle w tym znowu dały o sobie znać czynniki wewnętrzne.

Początek tygodnia to powrót problemu budżetu na 2001 rok. I to powrót niepokojący. Okazało się bowiem, że przesłanie projektu do Sejmu opóźni się o kilka tygodni. Rząd umotywował swoją decyzję nieuchwaleniem ustaw związanych z podatkiem VAT, co komplikuje kwestie przyszłorocznych dochodów (nie chodzi tylko o wysokość samego podatku, ale także o kwestie prawne związane z podatkiem akcyzowym). Nie dziwi więc, że mimo pozytywnych informacji dobiegających ze świata (poprawa sytuacji na rynku paliw i wzrosty na giełdach) polska waluta osłabiła się w stosunku do zeszłotygodniowego zamknięcia. Strata nie była jednak jeszcze duża. Gorzej było we wtorek, kiedy do zawieruchy około budżetowej dołączyły się spadające indeksy giełd. W pewnym momencie byliśmy więc już na 4,585. Jednak wydarzenia kolejnych dni pomogły złotemu. Już w środę Gronkiewicz-Waltz (prezes NBP) i Grabowski (członek RPP)

rozwiali nadzieję na obniżkę stóp procentowych w najbliższym czasie. Mało tego, szefowa NBP nie wykluczyła kolejnej (takie informacje wpływają korzystnie na walutę w długim okresie, bo oznaczają wzrost realnych stóp procentowych, a więc wzrost konkurencyjności inwestycji, np. w polskie papiery skarbowe). Jednak największe zmiany nastąpiły w czwartek. Duże zlecenie klientowskie zaprowadziło nas po raz pierwszy od wielu dni na poniżej 4,5. Owo zlecenie było zresztą szeroko komentowane przez uczestników rynku. Nieoficjalnie mówiło się, że Kulczyk Holding zamienia na PLN waluty, które pozyskał na spłatę swojej części zobowiązań wynikających z kupna pakietu akcji TP SA. Zresztą problemami ze znalezieniem tych środków tłumaczono opóźnienie realizacji kontraktu (środki miały wpłynąć do końca września, wpłyną do połowy października, co zmusiło Ministerstwo Finansów do dodatkowej emisji 4,8 mld PLN dwutygodniowych bonów zabezpieczających bieżące potrzeby budżetu). Wprawdzie końcówka tygodnia to znowu strata (zlecenie zostało wycofane i nie było czynnika umacniającego polską walutę), ale i tak kończymy wyżej niż siedem dni temu.

Bardzo ważnym, długo oczekiwanym wydarzeniem było czwartkowe referendum w sprawie wejścia Danii do strefy euro. Wspólna waluta przegrała, Duńczycy wybrali utrzymanie własnej, co jest niewątpliwie porażką nie tylko rządu w Kopenhadze, ale także całej koncepcji UE. To że nie doszło do silnego osłabienia kursu euro po ogłoszeniu wyników zaważdzamy jedynie obawie, że może nastąpić kolejna interwencja. Zresztą przez cały tydzień widmo zintegrowanych działań banków centralnych krążyło po rynkach finansowych skutecznie stopując niektórych spekulantów. Jest zresztą prawie pewne, że będzie dochodzić do obrony kursu wspólnej waluty, jeśli będzie on zagrożony. Problem w tym, że na dłuższą metę interwencje nie mają raczej szans powodzenia. Jedynie skuteczne reformy polityczne i poprawa sytuacji całej europejskiej gospodarki (która, co prawda, nieźle się rozwija, ale daleko jej do osiągnięcia wskaźników gospodarki USA) mogą zmienić sytuację.

Co nas czeka w przyszłym tygodniu? Przede wszystkim nowa porcja informacji makroekonomicznych dotyczących Polski. Najważniejsze będą dane o deficycie na rachunku obrotów bieżących (zastaną one

opublikowane w poniedziałek). Cały czas musimy obserwować wszelkie wydarzenia związane z pracami nad budżetem, no i oczywiście sytuację na świecie (w piątek poinformowano, że nie uda się sprzedać południowokoreańskiego Daewoo do 20 października, jak pierwotnie zapewniano, nie będzie to zapewne dobrze odebrane przez inwestorów). Pamiętajmy również o wyborach prezydenckich. Wkraczamy w decydujący okres, co nie sprzyja uspokojeniu sytuacji na rynkach finansowych.

Czy można zatem liczyć na wzmocnienie złotego? Raczej nie. Chyba że znowu przez rynek przejdą jakieś środki związane z kupnem TP SA. Czy jest to możliwe? Jest, bowiem, jak na razie, prawie wszystko, co wiemy o tej transakcji, to jedynie domysły i przypuszczenia, trudno więc autorytatywnie stwierdzić, co i w jaki sposób zostało tak na prawdę zrobione.

MAREK ZUBER,
Analityk Finansowy
Kraków, 29 września 2000 roku,
Departament Skarbu Banku
Przemysłowo-Handlowego SA
w Krakowie

UWAGA! Bank Przemysłowo-Handlowy nie ponosi odpowiedzialności za skutki finansowe decyzji podjętych w oparciu o powyższe informacje.

Tydzień na skróty

- Część firm zarządzających NFI ustaliło, że nie pozwolą inspektorom NIK na skontrolowanie funduszy, z powodu braku uprawnień Najwyższej Izby Kontroli do takich działań – poinformował w czwartek wiceprezes BRE PE Jerzy Maślankiewicz. Maślankiewicz poinformował, że w poniedziałek odbyło się spotkanie firm zarządzających Narodowymi Funduszami Inwestycyjnymi. Uczestniczyli w nim przedstawiciele BRE Private Equity, PZU NFI Management oraz zarządzający: NFI Jupiter i NFI Octava. - Zdecydowaliśmy się na wyproszenie inspektorów NIK z siedziby funduszy, ponieważ uważamy, że NIK nie ma uprawnień do takiej kontroli – powiedział Maślankiewicz. NIK poinformował w środę, że jego inspektorzy nie zostali wpuszczeni do siedziby NFI Jupiter, a z NFI Victoria, Octava, Zachodniego oraz Piast zostali wyproszeni wkrótce po rozpoczęciu czynności kontrolnych.

- Wyprosilimy kontrolerów, ponieważ uzyskaliśmy ekspertyzę prawną, że kontrola nie ma podstaw prawnych – powiedział Maślankiewicz. Małgorzata Pomianowska, z biura prasowego NIK, tłumaczenia funduszy uznała za niezgodne z obowiązującymi przepisami. - Ustawa o NIK stwierdza, że Izba może kontrolować działalność podmiotów gospodarczych, jeśli te podmioty działają z udziałem mienia państwowego lub komunalnego albo rozporządzają takim mieniem – powiedziała Pomianowska. Kontrola NIK w wybranych NFI rozpoczęła się na wniosek sejmowych Komisji Skarbu i Gospodarki. Oprócz wymienionych wyżej, NIK prowadzi kontrolę w NFI Kwiatkowski, NFI Magna Polonia oraz w NFI Foksal. Celem kontroli NIK było zbadanie efektywności zarządzania funduszami.

- Polfa Kutno obniżyła prognozę zysku netto na ten rok z zapowiadanych wcześniej 20 mln zł do 11,5 mln zł – poinformowała spółka. W 1999 roku Polfa Kutno osiągnęła 27,5 mln zł zysku operacyjnego oraz 16 mln zł zysku netto. Spółka nie zmieniła natomiast prognozy dotyczącej nakładów inwestycyjnych. W tym roku planuje przeznaczyć na ten cel 24,6 mln zł.

- Kredyt Bank zamierza w październiku sfinalizować sprzedaż 19,8 proc. akcji Banku Ochrony Środowiska SA szwedzkiemu SEB, a wartość transakcji może przekroczyć 50 mln zł – poinformował w czwartek prezes KB Stanisław Pacuk. W sierpniu Kredyt Bank poinformował o zawarciu z Skandynawską Enskilda Banken AB warunkowej umowy sprzedaży pakietu 2.612.050 akcji BOŚ SA uprawniających do 19,79 proc. głosów na zgromadzeniu akcjonariuszy BOŚ. Kredyt Bank starał się o przejęcie kontroli nad BOŚ od początku 1999 roku. Przeciwny był temu główny akcjonariusz BOŚ, czyli Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wod-

nej, który ma ponad 50 proc. głosów na WZA BOŚ.

- W ciągu kilku tygodni po rozmowach z potencjalnymi inwestorami zarząd Globe Trade Center zdecyduje, jaką strategię obrać po nieudanej emisji akcji serii C – poinformował w czwartek dyrektor generalny GTC Piotr Koenke. - W tej chwili zastanawiamy się nad kolejnymi krokami, które powinniśmy podjąć. Mam nadzieję, że rozmowy z inwestorami instytucjonalnymi pozwolą nam w ciągu kilku tygodni ustalić nową strategię działania – powiedział Koenke. Dodał, że odbył już kilka rozmów w tej sprawie z inwestorami zainteresowanymi kupnem akcji GTC. Zarząd spółki poinformował w środowym komunikacie, że z uwagi na zbyt mały popyt w puli inwestorów indywidualnych dokonał przesunięcia wszystkich akcji serii C do transzy inwestorów instytucjonalnych. Spółka zaoferuje 3.475.000 akcji serii C wybranym inwestorom instytucjonalnym. Cena emisyjna została ustalona na 81,6 zł, czyli 17,95 USD za jedną akcję.

- Wniosek o upadłość Beton Stal złożył do Sądu Rejonowego w Warszawie wierzyciel spółki, Kancelaria Prawna Panfil & Panfil s.c. – poinformowała firma w środowym komunikacie. Jest to już trzeci taki wniosek. Wcześniej wnioski o ogłoszenie upadłości spółki złożyli dwaj inni wierzyciele Beton Stal – Lech Pawłowski, prowadzący firmę Lech-Bud, oraz Siemens Building Technologies Sp. z o.o. Oddział Landis & Staefa.

- Amica Wronki nadal prowadzi rozmowy z potencjalnymi inwestorami, ale nie może dojść z nimi do porozumienia, co do tego, pod jaką marką miałyby być sprzedawane produkty spółki – poinformował Wojciech Kaszyński, prezes Amiki. - Nie możemy zgodzić się na rezygnację z naszego znaku towarowego, bo to byłoby działanie na szkodę akcjonariuszy. Kaszyński nie potrafił określić, kiedy negocjacje mogą się zakończyć. Kaszyński poinformował, że rozmowy prowadzone są z dwoma inwestorami zagranicznymi. - Jeden z nich obejmuje 25 proc. udziałów w Amice – powiedział.

- Stalprofil zwiększył prognozę zysku netto na ten rok z planowanych wcześniej 5,1 mln zł do 6,5 mln zł – poinformował zarząd spółki w środowym komunikacie. Opracowanie nowej prognozy wynika ze znacznego przekroczenia przez Stalprofil planowanych przychodów ze sprzedaży oraz zysku netto. W pierwszym półroczu 2000 roku Stalprofil osiągnął 3,7 mln zł zysku netto przy przychodach w wysokości 186,4 mln zł. W 1999 roku spółka zanotowała 4,3 mln zł zysku netto przy przychodach w wysokości 221,6 mln zł. (KŻ)

Powyższe podsumowanie opracowano na podstawie serwisu Polskiej Agencji Prasowej i raportów spółek.

29 września 2000 r.

Notowania Giełdy Papierów Wartościowych

sesja nr 1911

Kurs		AKCJE	KURS				Zmia- na %	OBRÓT		Proc. emis. (%)	P/BV C/WK	P/E C/Z	K/S	OFERTY		DOGRYWKI
Min. zł	Maks. zł		Bieżący		Poprzedni			Wolumen (sztuki)	Wartość (tys. zł)					Oferta pocz. szt.	Real. szt.	
			zł	uwagi	zł	uwagi										
Akcje – rynek podstawowy																
35,90	179,00	AGO Agora	90,00	ns 74,5	89,90		0,1	15 911	2 863,9	0,03	5,94	33,40	S	3 556	200	
14,90	42,00	AGR Agros	37,90	ns 76,0	37,50	nk 82,0	1,1	1 255	95,1	0,01	1,14	x	S	760	0	
24,40	33,00	AMB AmerBank	26,20		26,10	nk 88,6	0,4	151	7,9	0,00	1,04	44,80	S	6	6	
20,30	51,90	AMC Amica	34,00		33,80		0,6	14 007	952,4	0,16	0,91	4,80				1 150
35,90	88,00	AMS	47,40	ns 87,2	46,80		1,3	295	27,9	0,01	3,44	x	S	2 212	200	
3,40	8,80	ANX Animex	3,50	nk 9,6	3,60	ns 76,4	-2,8	736	5,1	0,00	x	x	K	140	117	
1,95	6,90	ATS Atlantis	3,90		3,63		7,4	32 082	250,2	0,26	1,52	x	S	1 130	1 130	7 085
21,50	40,40	BDX Budimex	23,50		23,10		1,7	6 033	283,5	0,03	1,26	21,80	S	4 027	4 027	
15,20	26,60	BHT Belchatów	16,40	ns 90,9	15,75	ns 40,0	4,1	60	1,9	0,00	0,50	17,20	S	660	60	
46,00	75,00	BHW Bank Handlowy	50,60		50,60		0,0	1 314	132,9	0,00	1,11	9,60	K	224	224	218
6,20	20,00	BIG BG	6,30		6,20	ns 76,1	1,6	53 220	670,5	0,01	1,48	12,40				21 830
11,10	17,30	BKG BKomunalny	17,30	nk 99,3	17,30	nk 97,9	0,0	8 862	306,6	0,16	0,99	10,60	K	353 870	732	
62,00	86,00	BOS BOŚ	67,90		70,00		-3,0	25	3,3	0,00	1,49	9,90	K	15	15	
173,00	232,00	BPH	205,00	ns 47,1	206,00	ns 53,5	-0,5	561	230,0	0,00	1,21	31,80	S	335	5	
102,00	156,00	BRE	137,00		135,00		1,5	45 696	12 520,7	0,20	1,52	4,30	K	8 226	8 226	18 900
2,56	13,60	BRS Boryszew	6,80		7,00		-2,9	1 530	20,8	0,01	1,55	7,00				
190,00	325,00	BSK BSK	204,00		208,50		-2,2	16 391	6 687,5	0,18	1,17	10,60	S	1 786	1 786	9 146
9,00	17,20	BST Best	11,40		11,30		0,9	414	9,4	0,02	0,49	1,50				
4,68	8,55	BTM Bytom	5,60	ns 65,8	5,40	nk 49,0	3,7	500	5,6	0,07	0,50	x	S	329	0	
1,82	3,90	BWR	1,98		1,89		4,8	6 053	23,9	0,00	6,12	x	S	967	967	33
64,50	323,00	CMR Comarch	64,50		64,90		-0,6	13 879	1 790,3	0,19	4,37	45,90				4 070
50,50	165,00	CPL ComputerLand	110,00		108,50		1,4	6 519	1 434,1	0,11	7,04	30,30	S	791	791	709
16,80	30,00	CSA Compensa	18,70	nk 89,6	20,20	rk 76,7	-7,4	101	3,7	0,00	x	x	K	269	0	
12,40	36,50	CST Cersanit	28,00		28,50		-1,8	1 955	109,4	0,02	3,36	17,50	K	181	181	
8,65	25,00	CZP Centrozap	8,90		8,90		0,0	1 250	22,2	0,05	0,28	x	S	424	424	
35,00	50,00	DBC Dębica	36,80		36,80		0,0	6 493	477,8	0,05	0,93	6,90				172
32,00	64,90	DSD Drosed	34,00		32,00		6,3	30	2,0	0,00	1,01	8,60				
54,00	146,00	ECH Echo	119,00		120,00	ns 69,8	-0,8	1 398	332,7	0,04	2,31	9,10	S	68	68	600
121,50	154,00	EFL	136,00		132,00		3,0	6 183	1 681,7	0,10	1,54	11,40	K	4 139	4 139	1 183
20,00	43,10	ELB Elektrobudowa	21,00		21,20		-0,9	12 169	511,0	0,29	1,00	6,80	K	3 245	3 245	2 945
25,90	77,50	ELE Elektrim	40,90		41,50		-1,4	168 792	13 807,1	0,20	4,94	x	K	664	664	56 722
4,85	9,55	ELK Kable Holding	4,87		4,90		-0,6	42 650	415,4	0,04	0,88	15,80	K	15 174	15 174	3 730
1,90	3,04	ELW ElmontWar	2,45		2,45		0,0	16 427	80,4	0,19	0,50	7,20	S	427	427	
1,92	4,20	ELX Elektroex	2,89		2,95		-2,0	7 900	45,6	0,07	1,11	x	S	990	990	2 410
19,40	37,50	ELZ Elzab	26,00	ns 66,8	26,00	ns 95,1	0,0	135	7,0	0,01	0,63	40,60	S	272	0	
17,10	39,00	EPD Energopid	32,50	nk 85,0	33,50		-3,0	150	9,7	0,01	0,67	10,00	K	850	0	
12,30	26,10	EPN Energopn	24,00		22,10		8,6	631	30,2	0,02	0,77	15,00				
3,80	9,30	ESP Espebepe	9,30		9,30		0,0	6 416	119,3	0,30	x	x	S	923	923	27
23,30	44,10	EXB Exbud	24,50		23,30	nk 58,8	5,2	605	29,6	0,00	0,97	40,10				
12,35	22,50	FCL Farmacol	17,20	nk 89,7	17,00		1,2	716	24,6	0,01	0,92	5,80	K	6 285	0	
8,10	24,00	FER Ferrum	23,20	ns 65,3	23,00		0,9	500	23,2	0,01	1,37	x	S	653	0	
9,65	25,70	FSC Świecie	18,15	nk 48,2	19,70		-7,9	33 600	1 219,6	0,07	1,02	5,10	K	2 413	0	
3,56	8,00	FTE Forte	5,15		4,85		6,2	5 000	51,5	0,03	0,80	x				
23,60	40,00	FTS Fortis	24,40		23,60		3,4	94	4,5	0,00	1,24	9,70				
6,05	10,25	GPR GPRD	8,00		7,95		0,6	5 148	82,3	0,07	1,26	15,80				
21,00	50,00	GRJ Grajewo	43,00	ns 20,5	42,00	ns 6,5	2,4	1 768	152,0	0,03	1,25	19,80	S	213	0	
16,20	26,00	HGD Hydrogd	19,90	ns 14,8	18,60	nk 39,0	7,0	635	25,2	0,02	1,01	17,30	S	111	0	
10,00	18,00	HTM Hutmen	11,95		11,60	ns 15,7	3,0	200	4,7	0,01	0,39	x				
21,60	36,30	IND Indykpol	23,30		22,40		4,0	30	1,3	0,00	1,90	x	S	10	10	
16,20	33,00	IPX Impexmet	28,80		28,80		0,0	4 383	252,4	0,04	0,87	15,20	S	1 313	1 313	
3,96	9,80	IRE Irena	9,00		9,30		-3,2	62 439	1 123,9	1,00	0,82	10,30	K	12 869	12 869	27 131
259,00	462,00	IZL Izolacja	350,00	ns 50,0	352,00	ns 66,6	-0,6	1	0,7	0,00	3,27	27,20	S	2	1	1 458
26,00	48,80	JLF Jelfa	31,00		31,60		-1,9	13 750	852,5	0,20	0,67	16,10	K	1 059	1 059	1 100
16,40	34,20	JTZ Jutrzenka	16,50		16,70		-1,2	2 231	73,6	0,06	0,51	30,40				
10,90	28,50	KBL Kable	18,15	nk 10,5	20,00	ns 67,4	-9,3	1 438	52,1	0,05	0,82	x	K	105	0	
21,50	35,20	KGH KGHM	29,20		29,00		0,7	40 847	2 385,4	0,02	1,55	30,40	K	5 013	5 013	5 838
46,10	56,90	KGN Kogenera	48,00	ns 80,4	48,50	ns 28,3	-1,0	500	48,0	0,00	1,16	7,50	S	907	0	
9,80	25,00	KPB KPBP-BICK	9,95	ns 92,1	9,80		1,5	2 851	56,7	0,14	0,58	21,90	S	6 014	300	
13,50	22,50	KRB Kredyt Bank PBI	14,00		13,60		2,9	90 517	2 534,4	0,09	1,00	8,70	K	69 614	69 614	1 654
21,50	39,50	KRS Krosno	36,00		34,50	ns 66,5	4,3	3 676	264,6	0,11	0,82	11,10	K	894	894	
6,40	11,60	KSW Kruszwica	6,55		6,50		0,8	3 200	41,9	0,03	0,84	x				1 750
35,60	70,00	KTY Kety	39,80		39,50		0,8	22 666	1 804,2	0,22	1,29	15,70				10 300
6,50	15,10	LGP LG PetroBank	14,50	ns 83,2	14,50	ns 9,7	0,0	824	23,8	0,00	1,16	12,10	S	2 523	0	
13,10	34,50	LTX Lentex	22,40	ns 40,8	21,90	nk 48,0	2,3	8 390	375,8	0,14	0,90	11,90	S	3 269	0	
11,90	26,20	MNC Mennica	25,30	nk 34,5	25,00		1,2	2 989	151,2	0,05	0,72	5,90	K	752	372	
8,20	16,00	MPW MpecWro	10,00		9,10		9,9	36 579	731,5	0,09	1,32	12,00	K	26 513	26 513	
11,90	18,60	MRL Morliny	12,20		12,20		0,0	1	0,0	0,00	0,66	11,70				

29 września 2000 r.				Notowania Giełdy Papierów Wartościowych										sesja nr 1911			
Kurs		AKCJE	KURS				Zmia- na %	OBRÓT		Proc. emis. (%)	P/BV C/WK	P/E C/Z	OFERTY			DOGRYWKI	
Min. zł	Maks. zł		Bieżący		Poprzedni			Wolumen (sztuki)	Wartość (tys. zł)				K/S	Oferta pocz. szt.	Real. szt.		(szt.)
			zł	uwagi	zł	uwagi											
Akcje – rynek równoległy																	
7,35	46,00	7BC	33,00		31,00	nk 92,9	6,5	98	6,4	0,00	8,04	1650					10
7,20	40,00	APT Apator	9,80	nk 97,4	9,90		-1,0	615	12	0,02	0,72	x	K	3 898	0		
9,60	37,10	APX Apexim	19,30	nk 68,2	19,70		-2,0	11 894	459	0,30	2,31	x	K	9 308	848		
16,00	26,00	BCZ	21,00	ns 50,0	21,00	ns 66,6	0,0	20	1	0,00	1,92	x	S	20	0		
8,60	16,80	BLB Bielbaw	9,75		9,60	nk 78,6	1,6	634	12	0,04	0,20	x				400	
9,45	15,20	BMA Bauma	12,40	ns 50,0	12,20		1,6	500	12	0,01	1,27	10,40	S	1 000	500		
9,90	21,90	BSM BiuroSystem	15,10		14,50		4,1	679	21	0,10	0,99	x	K	88	88		
1,50	28,00	BTS Beton Stal	1,62		1,80		-10,0	43 801	142	2,86	0,07	x	S	10 469	10 469	3 729	
1,80	3,10	CSG CenStalGd	1,85		1,86		-0,5	13 997	52	0,22	0,43	10,60	S	997	997		
14,90	60,50	CSS	41,00		41,40	ns 58,2	-1,0	2 743	225	0,07	4,39	34,40	K	1 182	1 182	318	
13,00	21,90	EFK Efekt	21,20	nk 24,9	21,00		1,0	488	21	0,03	1,60	20,00	K	162	0		
2,13	3,05	EKD Ekodrob	2,17	ns 80,0	2,13		1,9	100	0	0,00	1,10	x	S	500	100		
7,60	25,20	ENP Enap	7,60		7,90		-3,8	279	4	0,01	1,75	x	K	111	111		
9,40	14,50	EPL Energopol	9,90	ns 88,8	9,90	ns 90,0	0,0	10	0	0,00	0,67	5,30	S	90	10		
14,85	29,20	GCN Groclin	29,00	ns 3,9	28,90	ns 4,5	0,3	6 020	349	0,12	2,25	12,70	S	206	0		
2,70	7,80	GRB Garbarnia	7,60	nk 90,0	7,55		0,7	200	3	0,01	0,67	31,20	K	2 000	200		
16,90	56,00	HBD Hydrobudowa	20,40	rk 45,5	18,55	rk 72,5	10,0	1 071	44	0,08	0,83	9,60	K	1 145	250		
3,86	7,05	HDR Hydrotor	5,80	ns 99,2	5,70		1,8	2 350	27	0,09	0,50	7,40	S	2 480	0		
1,30	5,00	HSR Chemiskór	3,15	ns 76,7	3,00		5,0	62 290	392	1,71	x	x	S	602	0		
11,20	38,50	HWL Howell	29,40		29,50	ns 91,9	-0,3	1 300	76	0,02	3,84	x	K	682	682		
1,57	18,00	IGR IGroup	4,20	ns 75,8	4,00	nk 20,0	5,0	10 014	84	0,15	1,14	x	S	22 432	0		
8,55	9,80	INK Instalkrk	9,00	nk 86,6	9,00	nk 99,5	0,0	400	7	0,01	1,58	11,00	K	2 600	0		
2,34	4,05	INS Instal	2,34		2,34		0,0	18 300	86	0,30	0,49	5,40	S	1 195	1 195	4 300	
3,61	6,80	KKM KrakChemia	3,65		3,61		1,1	2 407	18	0,07	0,46	3,60	K	354	354		
6,45	15,70	KMP Kompap	6,45		6,50		-0,8	5 230	67	0,32	0,45	x	K	463	463	1 200	
13,50	48,50	KPX Kopex	14,00	ns 72,5	13,50	nk 56,3	3,7	1 574	44	0,08	0,32	4,10	S	4 243	971		
2,50	4,10	LBW Lubawa	2,55	nk 80,7	2,50	nk 95,0	2,0	1 148	6	0,04	0,37	x	K	767	0		
2,94	7,45	LDS ŁDA	7,15		7,40		-3,4	16 317	233	0,59	0,88	6,00				3 043	
3,16	10,85	LKB Łukbut	6,05		6,05		0,0	2 455	30	0,39	0,64	x	K	1 385	1 385		
3,90	6,25	MLM Milmet	4,04	ns 70,0	4,00		1,0	640	5	0,02	0,23	x	S	700	0		
3,15	9,50	MNM Manometry	8,30		8,20	nk 5,3	1,2	2 570	43	0,14	0,81	9,60	S	2 338	0		
2,65	8,50	MSO Mieszko	8,30	ns 51,9	8,30		0,0	4 883	81	0,09	1,31	8,50	S	0			
1,48	2,35	MST Masters	1,79		1,78		0,6	30 400	109	0,80	0,39	x	K	14 535	14 535	15 000	
5,70	21,00	MZA Muza	18,45		18,00		2,5	25 972	958	1,07	1,24	12,20	S	56	56	1 100	
6,70	12,80	NFT Nafta	7,10		7,00	ns 53,4	1,4	200	3	0,01	0,57	7,30					
4,50	10,00	PJP Projprzem	5,00	ns 29,9	5,05	ns 92,2	-1,0	2 071	21	0,05	0,83	4,90	S	953	71		
12,60	30,30	PLA Polna	14,90		14,85		0,3	50	1	0,01	0,31	x	K	50	50		
12,70	31,30	PLE PollenaE	16,00		15,00		6,7	2 500	80	0,09	1,28	7,00	K	990	990		
7,55	24,40	PLG Poligrafia	19,60		19,00		3,2	940	37	0,03	1,89	9,80	K	518	518		
8,20	11,05	PMG Pemug	8,95	ns 53,4	8,80	ns 32,8	1,7	1 100	20	0,05	0,77	13,30	S	1 068	0		
12,10	18,70	PND Polnord	14,50		14,50	ns 42,0	0,0	84	2	0,00	0,73	5,80	S	4	4		
7,40	20,60	PNF Ponar	18,00		20,00		-10,0	648	23	0,07	0,63	31,40					
6,95	11,80	PSK Piasecki	9,40	ns 69,7	8,90		5,6	4 000	75	0,06	1,12	7,90	S	3 312	0		
7,20	18,10	PWK PPWK	14,40	nk 9,0	14,40		0,0	1 820	52	0,07	1,49	6,40	K	180	0		
20,10	32,40	PZM Pozmeat	30,20		29,80	nk 25,8	1,3	900	54	0,05	0,79	x	S	258	250		
7,00	42,90	PZR Pazur	34,30	nk 95,0	34,00	nk 92,0	0,9	50	3	0,00	6,99	22,10	K	950	0		
2,66	6,85	SNW Sanwil	3,35		3,35		0,0	1 020	7	0,03	0,25	x				820	
3,45	45,90	SPT Szeptel	31,50		31,50		0,0	3 600	227	0,04	10,52	238,00	K	1 272	1 272	1 500	
1,88	3,10	STC Strzelec	2,76		2,70		2,2	32 560	180	0,22	1,19	41,40					
11,30	27,30	STG STGroup	13,80		13,75		0,4	9 172	253	0,10	3,58	29,00	K	709	709	41	
3,80	14,15	TIM	8,00		7,50		6,7	16 495	264	0,34	1,11	8,80	K	2 845	2 845	1 716	
12,15	24,00	UML Unimil	19,90	ns 89,1	20,00	ns 96,8	-0,5	14	1	0,00	0,95	7,20	S	115	0		
12,80	25,00	VSC Visco	22,30	ns 72,0	22,30	ns 42,1	0,0	1 000	45	0,05	0,95	9,10	S	728	0		
3,95	6,90	WFP Wafapomp	6,10		6,10	nk 12,6	0,0	6 745	82	0,28	0,37	x	S	1 745	1 745	1 695	
45,00	71,50	WKS WKSM	50,50		51,50		-1,9	25	3	0,00	0,78	58,30				5	
18,90	35,00	WST Wisłł	22,00		22,00		0,0	175	8	0,02	0,27	4,50	S	25	25	25	
9,00	21,30	YWL Yawał	17,50	ns 93,6	17,50		0,0	3 232	113	0,08	1,30	11,00	S	469	0		
20,60	33,10	ZRW ZREW	21,00		21,00		0,0	200	8	0,02	0,65	7,60	S	27	27	23	
RAZEM									360 000	5 191							

Akcje – rynek wolny																	
1,10	2,12	APL Ampli	1,46	nk 21,2	1,47	nk 24,5	-0,7	7 400	22	0,23	0,74	44,40	K	3 250	2 400		
1,95	3,59	BDL Budopol	2,50	ns 14,5	2,41		3,7	19 200	96	0,43	1,12	33,80	S	845	0		
13,85	24,60	BDZ Bedzin	14,75	ns 98,5	14,05	nk 82,5	5,0	1	0	0,00	0,59	24,90	S	69	0		
1,55	5,00	BEF Beetsan	1,61		1,55		3,9	1 000	3	0,03	1,04	x	K	1 000	1 000		
37,30	61,00	BKM Bakoma	40,00		37,30	nk 66,6	7,2	23	2	0,00	3,29	21,20	x				
13,30	48,00	BRK Brck	43,80		40,00		9,5	30	3	0,00	2,14	x	S	30	30		
9,65	23,10	CLF Cliff	23,10		21,00	ns 84,1	10,0	2 320	107	0,06	6,12	18,70	K	570	570	430	
1,89	3,40	CSP Caspol	1,94		1,90	nk 56,5	2,1	600	2	0,01	1,08	x	S	600	600		
1,40	4,05	DLA Delia	1,40	ns 37,9	1,42	ns 66,1	-1,4	4 945	14	0,04	0,52	x	S	4 905	2 250		
0,64	2,95	EBI	0,70		0,72		-2,8	100 805	141	1,61	1,49	x	S	14 478	14 478	41 022	
6,05	16,00	ERP TU Europa	14,00		13,70		2,2	2 100	59	0,08	2,14	9,20	x	K	1 000	10	
4,19	7,05	FMT Famot	4,35	nk 99,0	4,30	nk 82,5	1,2	10	0	0,00	1,54	x	K	1 000	10		
3,63	5,50	FSG Fasing	3,66	nk 77,6	3,66	nk 37,0	0,0	671	5	0,02	0,30	x	K	2 329	0		
3,20	4,94	GNT Gant	3,85	ns 86,0	3,82	ns 83,8	0,8	1 400	11	0,05	1,16	8,40	S	704	0		
3,11	6,85	KZW KZWM	3,30	nk 98,6	3,44	ns 83,3	-4,1	10	0	0,00	0,54	145,60	K	752	10		
2,25	5,90	LTA LETA	2,63		2,41		9,1	7 973	42	0,17	1,41	3,80	S	461	461		
8,75	17,30	LTL	9,35		9,25		1,1	31	1	0,00	0,98	17,10	S	31	31		
3,99	6,00	LZP LZPS	5,30	nk 86,5	5,80		-8,8	862	9	0,05	0,40	28,70	K	120	0		
50,00	105,00	MCF Microsoft	64,50		52,80	ns 52,0	1 208	132	0,07	6,92	29,60	K	51	51	200		
2,75	4,36	MRW Murawski	3,36	ns 50,0	3,38	ns 98,7	-0,6	500	3	0,02	2,70	x	S	500	0		
1,76	4,75	ODL Odlewnie	1,79	ns 39,9	1,76		1,7	5 500	20	0,14	0,70	x	S	1 998	0		
4,50	10,70	PBX Pekabex	4,50	ns 85,7	4,51		-0,2	1 016	9	0,05	0,26	x	S	3 935	236		
5,10	14,80	PMD Permedia	12,85	nk 99,5	12,70	nk 15,8	1,2	10	0	0,00	1,46	7,00	K	1 999	9		
21,20	28,50	PUE Wypychewicz	23,30	ns 59,1	23,30		0,0	700	33	0,07	1,08	6,50	S	362	0		
20,00	38,70	SKT Skotans	34,20	nk 57,2	33,60		1,8	214	16	0,03	1,00	4,80	K	286	0		
9,80	14,50	STF Stalprof	13,70	nk 20,1	13,90	ns 43,1	-1,4	617	12	0,12	0,75	x	K	407	175		
0,00	2,00	SWW Swary	13,90		13,90	ns 8,3	5,0	1 100	32	0,13	0,74	6,00	K	106	106		
0,86	7,00	TUP	1,03	nk 79,9	0,94	nk 30,1	9,6	400	1	0,01	0,44	x	K	1 888	290		
5,70	9,50	ZEG	7,65	nk 60,1	7,50	nk 78,2	2,0	438	7	0,04	0,31	43,00	K	1 099	437		
		RAZEM						162 642	826								

Krótko

■ STRATY DAEWOO-FSO.

- Strata Daewoo-FSO Motor w 1999 roku wyniosła 28 mln 436 tys. zł - poinformowała rzeczniczka prasowa firmy Krystyna Danilczyk. - Ta strata wynika głównie z powodu wzrostu kursu dolara. W ciągu 1999 roku o 13 proc. przyrosła wartość dolara. W czwartek 28 września odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszy Daewoo-FSO, na którym skwitowali oni zarząd spółki i zatwierdzili wyniki finansowe za 1999 rok. W tej chwili ponad 88 proc. akcji spółki posiada koreański koncern motoryzacyjny Daewoo Motor, a skarb państwa ma około 10 proc. akcji. Z danych firmy Samar, monitorującej rynek samochodowy, wynika, że w sprzedaży nowych samochodów osobowych w Polsce na koniec sierpnia 2000 roku Daewoo zajmuje drugą, po Fiacie, pozycję i ma 23 proc. udziału w rynku. Jest to wynik o 4 proc. gorszy od osiągniętego w sierpniu 1999 roku.

■ **AUKCJE PRZEZ INTERNET.** - Austriacki OneTwoSold otworzy w Polsce na początku października internetowy dom aukcyjny. W ciągu dwóch lat firma chce zainwestować w dom aukcyjny około 3 mln USD - poinformowała spółka na piątkowej konferencji. OneTwoSold.pl chce być największym serwisem aukcyjnym w Polsce. Obecnie w Polsce funkcjonuje kilkanaście serwisów aukcyjnych.

■ **TOYOTY Z POLSKI?** - Toyota Motor Corp. zamierza wybudować nową montownię samochodów w centralnej Europie i prawdopodobnie powstanie ona w Polsce - pisze w piątkowym wydaniu japońska „Nikkan Kogyo Shimbun”. Gazeta powołuje się na wypowiedź prezesa Toyota Motor Hiroshi Okudy, który powiedział, że jego firma zamierza wybudować nową montownię w centralnej Europie, gdzie produkowano by samochody i silniki. W Wałbrzyskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej Toyota rozpoczęła budowę fabryki skrzyń biegów za około 350 mln zł.

■ **PREZYDENT PODPISAL.** Prezydent podpisał ustawę o zmianie ustawy o autostradach płatnych, którą Sejm przyjął 8 września. Nowelizacja ustawy zakłada m.in. wsparcie prywatnych konsorcjuszów pieniędzmi publicznymi. Pieniądze na ten cel będą gromadzone w Krajowym Funduszu Autostradowym. Wydatki na utrzymanie, modernizację i budowę dróg ze wszystkich źródeł finansowania (m.in. akcyza od paliw, PHARE, Bank Światowy, EBI) mają wynieść w tym roku 3 mld 320 mln zł.

Koniunktura

↑ WIG	16.882,60 zł (0,6 %)
↑ MPEC	10,00 zł (9,9 %)
↓ Beton Stal	1,62 zł (-10,0 %)
↓ 1 dolar*	4,5404 zł (-0,11 %)
↓ 1 marka*	2,0431 zł (-0,58 %)
↓ ropa naftowa**	28,30 - 28,35 USD
↓ DJI***	10.800,39 (10.824,06)

*) kurs średni NBP

**) cena otwarcia na Międzynarodowej Giełdzie Paliw w Londynie za baryłkę ropy Brent z Morza Północnego, z dostawą natychmiastową

**) wskaźnik giełdy nowojorskiej Dow Jones Industrial, wczorajszy kurs otwarcia, w porównaniu z kursem zamknięcia w dniu poprzednim (w nawiasie) (Z)

Duńczycy od euro wolą koronę

Nadszarpnięta reputacja

Odrzucenie euro przez Duńczyków w czwartkowym referendum dodatkowo nadszarpnięło reputację tej waluty. Ale - zdaniem ekspertów - na dłuższą metę bardziej niż euro zaszkodzi samej Danii i procesowi poszerzenia UE.

W pierwszych reakcjach Komisja Europejska i partnerzy Danii, tworzący strefę euro, nie kryli rozczarowania i starali się ochronić euro i związaną z nim koronę duńską przed możliwym atakiem giełdowych spekulantów.

- Komisja ubolewa nad tą decyzją i zdecydowanie uważa, że pozytywny wynik głosowania leżałby w naszym wspólnym interesie - oświadczył przewodniczący organu wykonawczego UE Romano Prodi.

Zarówno Prodi, jak i ministrowie finansów, starali się także uprzedzić ewentualne ataki na samo euro.

- Duńska decyzja nie wpłynie na dobre rezultaty (unii walutowej) osiągnięte w ostatnich 21 miesiącach - zapewnił przewodniczący komisji.

Romano Prodi wymienił „najlepsze w tym pokoleniu podstawowe wskaźniki gospodarcze strefy euro, stale rosnące za-

Do Europejskiej Unii Monetarnej przystąpiło 11 krajów: Austria, Belgia, Finlandia, Francja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Niemcy, Portugalia i Włochy. Od 1 stycznia 2001 r. członkiem Unii zostanie Grecja. Z państw Unii Europejskiej do strefy euro, poza Danią, nie przystąpiły Wielka Brytania i Szwecja.

Do 2002 roku euro będzie funkcjonować w obrocie bezgotówkowym, waluty narodowe mają być wycofane najpóźniej do lipca 2002 r.

W obrocie będą monety 1-, 2-, 5-, 10-, 20-, i 50-centowe oraz o nominałach 1 i 2 euro. Awersy monet mają wspólny wzór, natomiast rewersy mają charakter narodowy - każdy z krajów ma swój „osobisty” rewers, np. podobizny monarchów. Banknoty nie będą miały akcentów narodowych. W obiegu znajdą się banknoty o nominałach 5, 10, 20, 50, 100 i 500 euro. (KZ)

trudnienie i coraz zdrowszą sytuację budżetową, uzyskanie przez euro pozycji globalnej waluty na rynkach finansowych”.

Pamięć o kłopotach z ratyfikacją Traktatu z Maastricht i o fali eurosceptycyzmu w następstwie duńskiego referendum z czerwca 1992 wywołuje „nerwowość w wyższych sferach, które boją się konsekwencji nowego duńskiego „nie” - skomentował Peter Ludlow, dyrektor brukselskiego Ośrodka Badań nad Polityką Europejską (CEPS). Ale, jego zdaniem, korona i euro nie są specjalnie zagrożone, choć na krótką metę mogą przeżywać pewne kłopoty. Duńskie „nie” z 1992 roku „zagroziło systemowi, który był jeszcze w trakcie tworzenia się. W osiem lat później system istnieje i nie zniszczy go drobne zakłócenie na peryferiach UE” - podkreśla Ludlow.

- Duńczycy ograniczyli własną siłę przetargową. Jeśli chce się coś uzyskać, trzeba mieć co dać, a Dania ogranicza to, co może dać. Jest to więc bardzo źle dla Danii - tłumaczy Ludlow. (PAP)

W krakowskiej Plivie

Spór o akcje

(INF. WŁ.) Pracownicy krakowskiej Plivy czują się rozgoryczeni postępowaniem inwestora strategicznego, chorwackiego koncernu Pliva, w sprawie odkupienia akcji pracowników. Dzwoniący i piszący do naszej redakcji pracownicy uważają, że koncern oferuje bardzo niską cenę za walory, które są w rękach obecnych i byłych pracowników firmy.

Przypomnijmy, że w momencie prywatyzacji, przed trzema laty, pracownicy otrzymali pakiet akcji, stanowiący 15 proc. wszystkich walorów spółki. Po podniesieniu kapitału spółki przez inwestora strategicznego poprzez emisję nowych akcji udział pracowników spadł do 9 proc.

Jak poinformowała „Dziennik” Agnieszka Biernacka-Szpunar z działu public relations spółki, Pliva chce odkupić akcje pracowników.

- Spółka dokonała wyceny akcji kilkoma metodami - powiedziała „Dziennikowi”. - Braliśmy pod uwagę m.in. wartość księgową spółki, udział w rynku. Pliva jest gotowa wykupić akcje od pracowników po 86 zł. Wynajęliśmy już w tym celu firmę brokerską.

Pracownicy nie zgadzają się jednak na taką cenę.

- To zdecydowanie za mało - powiedział „Dziennikowi” Andrzej Pasiowiec, szef zakładowej „Solidarności”. - Według wyceny, wynajętej przez związki zawodowe firmy, akcje są warte 68 dolarów. Przedstawiliśmy nasze stanowisko, jednak chorwaci unikają prowadzenia z nami negocjacji.

Jak powiedziała nam Agnieszka Biernacka-Szpunar, Pliva jest spółką giełdową, notowaną w Zagrzebiu oraz w Londynie, i przepisy o obrocie papierami wartościowymi nie pozwalają firmie na prowadzenie negocjacji. Spółka może tylko odrzucić lub zaakceptować proponowaną jej cenę.

Odkupując od skarbu państwa akcje, wówczas jeszcze Polfy, chorwacki koncern płać za jeden walor ok. 46 dolarów. Później spółka odkupiła ponad 6-proc. pakiet akcji krakowskiej firmy od Banku Handlowego, płacąc 53 dolary.

Pakiet akcji pracowniczych Plivy znajduje się w rękach ponad 2 tys. osób. Najwięcej akcji mają emeryci i renciści. (KZ)

Ponad 500 mln zł zainwestuje Stalexport

Ulepszanie standardu

345 mln zł w podniesienie standardu autostrady i ochronę środowiska oraz 160 mln zł w przebudowę dróg i mostów zainwestuje, eksploatująca pierwszą płatną autostradę Kraków-Katowice, spółka Stalexport. Poinformował o tym w piątek prezes Stalexportu Ryszard Harhala.

- Na przystosowanie autostrady do pobierania odpłatności wydaliśmy 148 mln zł. Teraz czekają nas kolejne wydatki. Planujemy zainwestować ponad 300 mln zł w ochronę środowiska i parkingi. Konieczne też będą remonty mostów i wiaduktów, aby dostosować ich parametry do norm europejskich - zapowiedział szef Stalexportu.

Łączne koszty podniesienia standardu autostrady i nakładów na ochronę środowiska będą sfinansowane z kredytu bankowego. W ramach tego etapu, do 2003 r., wybudowanych zostanie ok. 20 km ekranów akustycznych. Powstanie też kładka dla pieszych w Chrzanowie oraz 2 dodatkowe przejścia dla zwierząt (obecnie jest ich 11). Na pasie zieleni posadzone zostaną krzewy o funkcji przeciwośnieniowej. Do połowy przyszłego roku planowane jest wprowadzenie nowych sposobów poboru opłat.

Ruch na autostradzie jest obecnie większy niż zakładali zagraniczni eksperci. W pierwszych dniach po uruchomieniu punktów poboru opłat (3 kwietnia br.) poziom

Zjazd doradców podatkowych

Coraz więcej „podróbek”

(INF. WŁ.) Przyszłość zawodu doradcy podatkowego to przewodni temat III Małopolskiego Zjazdu Doradców Podatkowych, który odbył się wczoraj w Krakowie. Podczas zjazdu wręczono również doroczną nagrodę doradców. W tym roku otrzymał ją prof. Mirosław Pietrewicz, poseł, członek Podkomisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o doradztwie podatkowym.

Nowa ustawa o zawodzie doradcy podatkowego rodzi się w bólach i od dłuższego

czasu wywołuje niepokój wykonujących ten zawód. Jak powiedziała nam Katarzyna Sadurska, szefowa krakowskiego oddziału Stowarzyszenia Ekspertów Finansowych i Doradców Podatkowych, przyszłość tego zawodu jest wciąż niepewna.

- Projekt zmiany ustawy wyszedł dopiero z komisji, a kiedy zajmie się nim Sejm - nie wiemy - powiedziała. - Doradcy wciąż żyją w zawieszaniu. A my chcemy się rozwijać. W takiej sytuacji nie wiemy czy inwestować np. w sprzęt, czy ponosić koszty podnoszenia kwalifikacji.

Jak przyznała Katarzyna Sadurska, w tej chwili największym zagrożeniem, na co zwracali uwagę uczestnicy zjazdu, jest szara strefa w tym zawodzie.

- Powstają firmy, które reestrują inną działalność, a świadczą usługi doradztwa podatkowego - stwierdziła. - Bez ustawy trudno będzie walczyć z tym procederem.

Warto zaznaczyć, że doradcy odpowiadają materialnie za podjęte decyzje i muszą mieć obowiązkowe ubezpieczenie OC. Szara strefa zawodu oczywiście nie jest ubezpieczona. (KZ)

Transbud Kraków sprzedany

Nabywca zainwestuje 1,5 mln złotych

- Agencja Prywatyzacji reprezentująca skarb państwa sprzedała Towarzystwu Inwestycyjnemu ARGE Sp. z o.o. 80 proc. akcji „Transbudu-Kraków” SA - poinformowała agencja.

Nabywca zapłacił za każdą z 198.400 akcji 23 zł. Łącznie Towarzystwo Inwestycyjne ARGE zapłaciło 4.563.200 zł. Oferta Towarzystwa Inwestycyjnego ARGE została wybrana w przetargu, w którym cena wywoławcza za akcję wynosiła 23 zł.

Towarzystwo Inwestycyjne ARGE Sp. z o.o. z Krakowa działa od lipca 1999 roku. Spółka została powołana w celu przejęcia i reorganizacji Firmy Handlowej „ARGE” sc., działającej na rynku paliw od 1992 roku.

Inwestor zobowiązał się, że w ciągu trzech lat podwyższy kapitał „Transbudu-Kraków” o 1,5 mln zł. Nakłady te zostaną przeznaczone na inwestowanie w majątek trwały lub obroty spółki, w tym w miarę potrzeb na inwestycje związane z ochroną środowiska. (PAP)

Co? Gdzie? Kiedy?

Poniedziałek, 2 października:

SIMPLE - otwarcie subskrypcji i początek zapisów na 40 tys. akcji serii E spółki;
BAKOMA, ENERGMONTAŻ POŁUDNIE, KPBP-BICK, WARBUD, ZREW - wypłata dywidendy;
ELIZA - koniec zapisów na akcje serii B spółki w transzy nowych akcjonariuszy;

Wtorek, 3 października:

ZEW - początek wezwania do sprzedaży ogłoszonego przez SGL Carbon AG;
ORBIS - NWZA;
STOMIL SANOK - wypłata dywidendy.

Środa, 4 października:

WANDALEX - zamknięcie publicznej subskrypcji akcji serii D;
ELIZA - zamknięcie publicznej subskrypcji;
KRAK-BROKERS - pierwsze notowanie akcji spółki na wolnym GPW.

Czwartek, 5 października:

ELEKTROBUDOWA - wypłata dywidendy.

Piątek, 6 października:

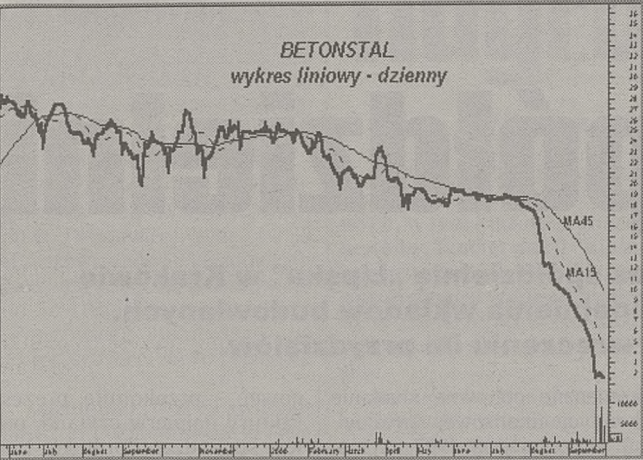
SIMPLE - koniec zapisów na akcje serii E w transzy inwestycji indywidualnych;
WANDALEX - NWZA.
Na podstawie PAP i raportów spółek.

Opr. (KZ)

Analiza techniczna

Kolejny tydzień przyniósł spadek indeksów na warszawskim parkiecie. Krajowy rynek podążał w trendzie, jaki panuje obecnie na większości giełd w Europie i za oceanem. Utrzymujący się nastrój jest typowy dla września i października. Historyczne dane mówią, iż właśnie w tych miesiącach następowały gwałtowne deprecjacje indeksów. Należy jednak pamiętać, iż po gwałtownych spadkach następują wzrosty, które są korektą w trendzie spadkowym lub trwałym trendem wzrostowym.

Na pokazanych histogramach widzimy, jak gwałtowne spadki mogą nastąpić podczas panowania na giełdzie „rynku niedźwiedzia”. Betonstal był spółką, która rokowała dobre wyniki na przyszłość



i działała w bardzo popularnym ostatnio sektorze developerskim. Jednak złe zarządzanie firmą doprowadziło do utraty zaufania u części akcjonariuszy, co w efekcie było przyczyną gwałtownego spadku notowań spółki.

UKŁAD ŚREDNICH KROCZĄCYCH: Na całym rynku panuje typowy dla bessy układ średnich, co oznacza, iż średnia MA 15 i MA 45 znajdują się w trendzie spadkowym.

ŚWIECE JAPONSKIE: W ostatnich dniach pojawiły się sygnały odwrócenia lub względnie zatrzymania obecnej tendencji, jednak nie są to sygnały na tyle silne, aby mówić o trwałej zmianie trendu.

PROGNOZA: W nadchodzących tygodniach nie należy spodziewać się szybkiego wzrostu optymizmu na warszawskim parkiecie. Najbardziej prawdopodobne jest mozolne opadanie rynku na coraz to niższe poziomy cenowe. Ewentualne wzrosty powinny być tylko korektami w trendzie spadkowym.

PAWEŁ ERBEL

Koło Naukowe Inwestycji Kapitałowych „TRADER'S CLUB”
Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości w Krakowie

Tekst stanowi wyłącznie wyraz osobistych poglądów autora i nie powinien być inaczej interpretowany.

Tabela	NBP nr	190/2000 (z 29 IX)	Kurs średni	zmiana w %
Australia	1 AUD		2,4629	-1,51
Austria	1 ATS		0,2904	-0,58
Belgia	100 BEF		9,9058	-0,59
Czechy	1 CZK		0,1124	-0,79
Dania	1 DKK		0,5361	-0,48
Estonia	1 EEK		0,2554	-0,58
Finlandia	1 FIM		0,6721	-0,58
Francja	1 FRF		0,6092	-0,59
Grecja	100 GRD		1,1775	-0,58
Hiszpania	100 ESP		2,4016	-0,59
Holandia	1 NLG		1,8133	-0,59
Irlandia	1 IEP		5,0739	-0,58
Japonia	100 JPY		4,2132	-0,28
Kanada	1 CAD		3,0244	-0,38
Luksemburg	100 LUF		9,9058	-0,59
Norwegia	1 NOK		0,4975	-0,50
Portugalia	100 PTE		1,9932	-0,58
RFN	1 DEM		2,0431	-0,58
USA	1 USD		4,5404	-0,11
Szwajcaria	1 CHF		2,6201	-0,62
Szwecja	1 SEK		0,4692	-0,53
Węgry	100 HUF		1,5152	-0,53
W. Brytania	1 GBP		6,6495	-0,18
Włochy	100 ITL		0,2064	-0,58
strefa euro	1 EUR		3,9960	-0,58

Kursy w kantorach – w złotych

■ **KRAKÓW** – dolar, skup: 4,500–4,520, sprzedaż: 4,550–4,560, marka, skup: 2,015–2,020, sprzedaż: 2,040–2,050, funt, skup: 6,550, sprzedaż: 6,670, frank fr., skup: 0,6000–0,6020, sprzedaż: 0,6130, frank szw., skup: 2,580, sprzedaż: 2,640, szyling, skup: 0,2870–0,2880, sprzedaż: 0,2900–0,2920.

■ **TARNÓW** – dolar, skup: 4,480, sprzedaż: 4,550, marka, skup: 2,030, sprzedaż: 2,050, funt, skup: 6,580, sprzedaż: 6,670, frank fr., skup: 0,6010–0,6050, sprzedaż: 0,6080–0,6150, frank szw., skup: 2,600, sprzedaż: 2,640, szyling, skup: 0,2885, sprzedaż: 0,2900–0,2915.

■ **NOWY SĄCZ** – dolar, skup: 4,480, sprzedaż: 4,560, marka, skup: 2,015, sprzedaż: 2,070, funt, skup: 6,540, sprzedaż: 6,680, frank fr., skup: 0,6020, sprzedaż: 0,6230, frank szw., skup: 2,585, sprzedaż: 2,640, szyling, skup: 0,2865, sprzedaż: 0,2930, korona czeska, skup: 0,1080, sprzedaż: 0,1140, korona sł., skup: 0,0870, sprzedaż: 0,0925.

■ **RZESZÓW** – dolar, skup: 4,470–4,480, sprzedaż: 4,540–4,550, marka, skup: 2,000–2,010, sprzedaż: 2,050–2,060, funt, skup: 6,500–6,510, sprzedaż: 6,700, frank fr., skup: 0,5950–0,6000, sprzedaż: 0,6100–0,6150, frank szw., skup: 2,550–2,570, sprzedaż: 2,650–2,670, szyling, skup: 0,2850–0,2860, sprzedaż: 0,2950–0,3000.

■ **OŚWIECİM** – dolar, skup: 4,520, sprzedaż: 4,580, marka, skup: 2,030, sprzedaż: 2,070, funt, skup: 6,510–6,560, sprzedaż: 6,640–6,665, frank fr., skup: 0,6020, sprzedaż: 0,6050–0,6200, frank szw., skup: 2,580–2,600, sprzedaż: 2,640–2,660, szyling, skup: 0,2880, sprzedaż: 0,2910–0,2940.

(KŻ), (JT), (EM), (EWA), (PAW)

Kto zarobił? Kto stracił?

powiodło się akcjonariuszom Kopeksu i Tonsilu. Spółki te zanotowały ponad 17-proc. straty.

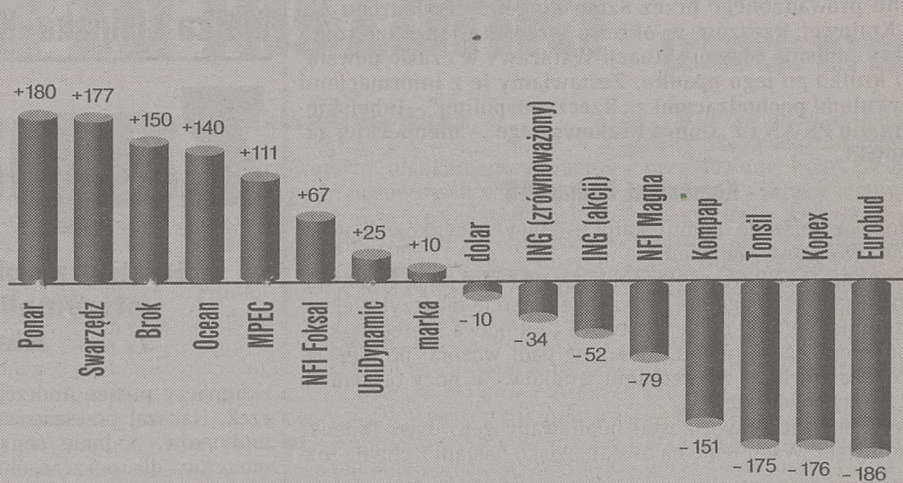
Po niedawnym boomie przecena dotknęła akcje Naro-

Najwięcej Fortuny i Magny o ponad 7 proc.

Na rynku funduszy inwestycyjnych sytuacja podobna jak na giełdzie, czyli zdecydowana przewaga spadków. Nie-

wycena spadła o 5,22 proc. Spore straty, bo przekraczające 3 proc. poniósł ING zrównoważony. Straty większości funduszy oscylowały pomiędzy 1 a 2 proc.

Ile złotych można było zarobić lub stracić, inwestując 1 tys. zł ? (22 IX – 29 IX 2000 r.)



Uwaga! Dane: PAP, kursy walut według tabeli NBP, obliczenia własne, stopy zwrotu z wybranych inwestycji nie uwzględniają ewentualnych prowizji

dowych Funduszy Inwestycyjnych. Tylko Foksal zanotował prawie 7-proc. wzrost. Zwyżki kilku funduszy oscylowały w granicach 1,5–2,0 proc. Spadły notowania ośmiu NFI.

stety, tak to już jest, że jak spada giełda to i jednostki funduszy tracą na wartości. Największe straty poniosły przede wszystkim fundusze akcji, najwięcej ING, którego

Na rynku walut sytuacja zróżnicowana: złoty w stosunku do dolara umocnił się o prawie 1 proc., ale za to o ponad 1 proc. stracił na wartości w stosunku do marki. (KŻ)

Z pozycji gracza

Siła trendu

wany do skracania pozycji i minimalizowania strat.

Wydawać by się mogło, że tak długi okres trwania dekonunktury winien spowodować skrajne wyprzedanie rynku. Niestety, ciągle pojawiają się nowi sprzedawcy. Widać to było np. w piątek, gdy podczas dogrywki zmieniło właściciela przeszło 400 tys. akcji PKN. Gdy tylko pojawił się popyt na tej spółce natychmiast ktoś „dospypywał” do 20–30 tysięcy akcji. Całe szczęście, że na tym poziomie cen funkcjonują już „silne ręce”, które przejmują tę wzmożoną podaż.

Jest bardzo niewiele spółek, które przechodzą aktual-

ną bessę prawie nie skrzywdzone. Należą do nich np. akcje PBK i Pekao. Rynek jako całość jest wyjątkowo słaby i głuchy na fundamentalne przesłanki głoszące niedoszacowanie niektórych spółek. W czasach, gdy ceny papieru rosną, akcje Świecia, do niedawna dzielnie wytrzymujące bessę, też tanieją. Cena miedzi w trzecim kwartale praktycznie cały czas oscyluje wokół 1900–2000 dolarów za tonę, a akcje górniczego potentata staniały o 15 proc. Rynek stali na świecie, w tym i w Europie, przeżywa dawno niespotykane ożywienie, dodatkowo Polska wygrała anty-

dumpingowe postępowanie z Tajlandią, a walory Stalxportu jak były tanie, tak są jeszcze tańsze. Być może decydującą kwestią jest fakt, że w tym roku nie ma nadziei na obniżkę stóp procentowych w naszym kraju. Za to inwestorzy liczą się z możliwością załamania się wieloletniego trendu wzrostowego na rynku amerykańskim, mimo doskonałych wyników gospodarczych tego kraju i braku inflacyjnych podstaw podnoszenia stóp procentowych przez FED.

Ja osobiście uważam, że mimo wszystko aktualne zakupy niektórych spółek są obciążone stosunkowo niewielkim ryzykiem. Rynek powinien jakoś dotrzeć do decyzji budżetowych, a potem bez względu na wielkość planowanego deficytu i tak przeżyć styczniową hossę.

GRACZ

Regionalny przegląd giełdowy

- Schroder Salomon Smith Barney nie wyklucza, że nasilająca się konsolidacja w polskiej bankowości i presja ze strony NBP może doprowadzić do scalenia BPH SA i PBK SA w 2002 roku - napisali analitycy SSSB w Polish Market Monitor. Raport Polish Market Monitor ukazuje się co dwa tygodnie. Ostatni nosi datę 22 września, a udostępniono go we wtorek. W ubiegłym tygodniu Alarich Fenyves, wiceprezes Banku Austria Creditanstalt International powiedział, że do końca 2000 roku właściciele podejmą decyzję, czy PBK i BPH zostaną połączone, czy też będą działać samodzielnie. Oficjalnie połączenie polskich banków przewidziane jest dopiero na 2003 rok po zakończeniu konsolidacji innych zagranicznych placówek należących do połączonego Hypo Vereinsbank oraz Bank Austria Creditanstalt. - W wyniku połączenia BPH i PBK powstanie trzecia co do wielkości grupa bankowa w Polsce, silna zwłaszcza w poł-

dniowej i wschodniej części kraju - napisali analitycy z SSSB.

Władze Optimusa poinformowały, że spółka zwiększyła stratę netto za pierwsze półrocze do 15,4 mln zł, z podanych wcześniej 7,9 mln zł. Według spółki, powodem zwiększenia straty było utworzenie rezerwy w kwocie 7,3 mln zł na finansowy majątek trwały zależnej od Optimusa firmy OLM ITG SA. Jak poinformował Marek Maciąś rzecznik prasowy Optimusa, spółka liczy, że w przyszłości będzie mieć lepsze wyniki. - Chcielibyśmy, by na koniec roku był to wynik dodatni - powiedział Maciąś.

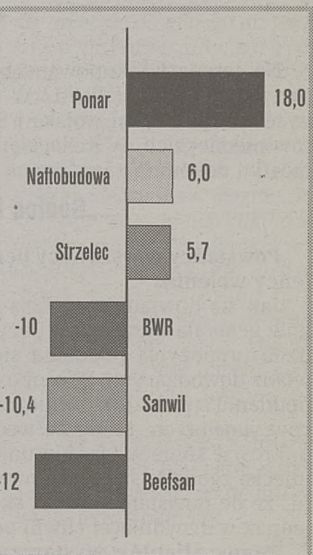
Jak poinformował wczoraj Dom Maklerski Polonia Net SA Bogdan Celiński kupił 197 tys. 232 akcje imienne uprzywilejowane bocheńskiego Stalproduktu. Celiński wezwał w sierpniu do sprzedaży 874 tys. 000 akcji uprzywilejowanych Stalproduktu, dających 24,06 proc. głosów na WZA spółki, po 12 zł za sztukę. W wyniku wezwania chce

osiągnąć w sumie 897.120 akcji Stalproduktu, dające razem z posiadanymi wcześniej akcjami 24,69 proc. głosów na WZA. Zapisy na sprzedaż akcji będą przyjmowane do 13 listopada.

Uchwały WZA Wawelu dotyczące m.in. pokrycia strat za ubiegły rok i wyboru rady nadzorczej zaskarżyli do sądu Ewa i Mariusz Świtalscy. Przypomnijmy, że po skupieniu pakietu akcji dających ok. 8 proc. głosów na WZA próbowali oni doprowadzić do zmian w kierownictwie krakowskiej spółki. - Zarząd Wawelu nie ma żadnych obaw, że zaskarżenie tych uchwał będzie skuteczne - powiedział rzecznik spółki Dariusz Tabaka. - Wszystko odbyło się zgodnie z literą prawa. Jednak każdy z akcjonariuszy może zaskarżyć uchwały walnego.

Na koniec przypomnijmy, że 4 października na rynku wolnym zadebiutują akcje krakowskiego Krak-Brokers.

(KŻ)



DZIENNIK Finansowy

Redaguje Krzysztof Żyra

61-99-193

Komunikaty radiowe

30 września 1944, sobota

Kontynuujemy cykl komunikatów Radia BBC z unikatowej kolekcji Stanisława Dąbrowy-Kostki. Pochodzą one z nasłuchu prowadzonego przez Sztab Komendy Podokręgu Armii Krajowej Rzeszów w okresie września i października 1944 r. i opisują rozwój sytuacji Warszawy w czasie powstania i krótko po jego upadku. Zestawiamy je z informacjami i artykułami pochodzącymi z „Rzeczypospolitej” – lubelskiego organu PKWN i z „Gońca Krakowskiego” – niemieckiej gazdzinówki.

Komunikat Radia BBC

Do wczorajszego komunikatu: Niemcy pacyfikowali wsie: Lipnik, Wiśniowa i Smykań.

Komunikat z 29 września: Żoliborz: od świtu po przygotowaniu huraganowym ogniem rozwija się natarcie nieprzyjaciela.

Śródmieście: pod ogniem artylerii i lotnictwa szereg ataków na północną część rejonu. Mokotów padł wczoraj po ciężkiej walce i całkowitym wyczerpaniu środków. W nocy otrzymaliśmy zrzuty sowieckie.

Wodzem naczelnym został mianowany gen. dyw. Tadeusz Komorowski. Wstąpienie na to stanowisko nastąpi z chwilą roz-



Antea Lubomirska i Włodzimierz Jabłoński

poczęcia czynności w siedzibie prezydenta i rządu Rzeczypospolitej. Zanim to nastąpi prezydent będzie wykonywał czynności przewidywane konstytucją w okresie pokoju, między innymi nadawanie stopni oficerskich, mianowanie generałów i admirałów, nadawanie odznak wojskowych, prawo łaski.

W dyskusji w parlamencie poszczególni posłowie oświadczyli: „... w ciągu ubiegłych tygodni Wielka Brytania brała wielki udział w walkach w stolicy Polski...”

„Rzeczpospolita”

Z walk o Warszawę

Od 23 do 26 września oddziały polskie zadały Niemcom następujące straty: zabito ponad 1650 żołnierzy i oficerów hitlerowskich; zniszczono: 14 dział różnego kalibru, 7 miotaczy min, 30 ckm-ów, 14 łodek przewozowych, 3 punktu obserwacyjne; zburzono: 6 blindaży, 3 bunkry; unieszkodliwiono: 2 czołgi typu „Tygrys”, 1 działko przeciwpancerne.

Na terenach okupowanych bohaterstwo walczą z wrogiem partyzanckie oddziały AL. W niedawno stoczonych dwóch bitwach z oddziałami wojska i SS zabito wielu żołnierzy i oficerów niemieckich. W Kieleckim oddziały Armii Ludowej burzą mosty i dokonują napadów na transporty nieprzyjaciela.

„Goniec Krakowski”

Powstańcy warszawscy będą po kapitulacji traktowani jak jeńcy wojenni.

Jak się dowiaduje agencja Telepress, kapitulację zwolenników generała Bóra w dzielnicy warszawskiej Mokotów poprzedziła propozycja poddania się, wystosowana do niemieckich władz dowodzących. W propozycji tej powstańcy prosili, aby po poddaniu się nie traktowano ich jako buntowników, lecz jak jeńców wojennych. Mimo że według prawa wojennego nie mogli oni rościć sobie w tym kierunku żadnych pretensyj, strona niemiecka zgodziła się na ich prośbę, a to przy uwzględnieniu faktu, że do powstania zostali skłonieni przez Londyn i Moskwę, jednak na decydującej chwili porzuceni na pastwę losu.

Pomoc alicantów wystarczyła tylko na 3 dni.

W Londynie schwytano radiogram pewnej radiostacji, który donosił w języku polskim: „Pomoc, jaką otrzymali powstańcy w Warszawie jest niewystarczająca. W wielu wypadkach środków żywności nie nadawali się do użytku. Pomoc, jakiej udzieliły samoloty amerykańskie wystarczyła tylko na 3 dni. Według ludzkich obliczeń, powstańcy nie mogą się już dłużej trzymać. Jeśli nic się nie stanie, wkrótce poleje się ostatnia kropla krwi”.
61. dzień walk, do końca powstania pozostały 2 dni.

Ze Statutu Spółdzielni „Lipska”

Członek spółdzielni obowiązany jest przed uzyskaniem ostatecznego przydziału unieść pełny wkład budowlany przypadający na przydzielony mu lokal.

– Biegły rewident badający bilans za 1998 r. stwierdził, że na naszych kontaktach inwestycyjnych były nie rozliczone koszty, przypisane do inwestycji realizowanych w latach 1990-98

Energetyki Ciepłej na dzień 31 maja br. wynosił ok. 804 tys. zł, u wykonawców ok. 2.356 tys., wobec innych dostarczycieli mediów ok. 381 tys., wobec banków ok. 3.450 tys. złotych, a jej roszczenia z tytułu nieuregulowanych opłat eksploatacyjnych – tylko ok. 116 tys. zł.

Natomiast Rada Nadzorcza SM „Lipska” nie chciała weryfikować żadnych dokumentów, czemu dała wyraz w piśmie z 27 lipca br., nazywając je „odpowiedzią ogólną na pisma od

Okręgowy w Krakowie, Wydział I Cywilny zabezpieczył powództwo zakazując stronie pozwanej, do czasu prawomocnego zakończenia postępowania, wykonywania „programu naprawczego”. Może się zdarzyć, że ci, którzy już kupili działki lub inny majątek należący do SM „Lipska” będą musieli go zwracać.

Pod naciskiem lokatorów, władze spółdzielni uznały za

niano merytoryczne opisy dokonywane przez zarząd. Prowadzono też kartoteki inwestycji już oddanych, by potem przeksięgować ich koszty na inne inwestycje bez podania powodu. Faktury zatwierdzane były nie pod względem zasadności poniesionych wydatków, ale konieczności dokonania zapłaty. Taka działalność przeczy wszelkim zasadom prowadzenia księgowości.

– Wytknięto nam pomyłki, które zdarzają się każdej księ-

Majka Lisińska-Kozioł

Zapaść spółdzielni

Lokatorzy bloków wybudowanych przez spółdzielnię „Lipska” w Krakowie otrzymali ostatnio wezwania do uzupełnienia wkładów budowlanych. Niektórzy nawet sześć lat po wręczeniu im przydziałów.

– tłumaczy prezes Andrzej Siczek. Nakazał przeszacowanie budynków, podanie ceny za metr kw. dla poszczególnych mieszkań oraz zarządzenie dopłat do wkładu budowlanego.

Ten, kto otrzymał mieszkanie w 1994 r., od razu wtedy żądał kosztorysu. Właściciele mieszkań nie rozumieją, jak biegli rewidenty, którzy sprawdzali spółdzielnię w poprzednich latach, przeoczyli milion złotych, który zapłacili za lokale użytkowe i dopłacili za mieszkania. Zagrozili więc, że zgłoszą w prokuraturze zamiar wyłudzenia od nich tych pieniędzy jeszcze raz. Wobec takiego dictum prezes przyznał, że od lokatorów bloków Lipska I-V zebrano za lokale 177 tys. złotych, tj. równowartość dziesięciu dwupokojowych mieszkań. Dzisiaj stanowczo twierdzi, że za wspólne zasoby spółdzielni (siedziba zarządu, szkoła przedszkole) nikt nie zapłacił.

W tej sytuacji lokatorzy zaczęli zbierać informacje własnym sumptem. Na jaw wyszły różne dziwne fakty. – W dokumentach inwestycji Lipska I – opowiada Apolonia Z. – figurowała pożyczka bankowa z 1992 r., którą spółdzielnia miała spłacić do 30 listopada w 1993 r., ale z bankiem rozliczono się dopiero w 1995 r. Wtedy przypomniał mi się, że przecież przed upływem terminu płatności zebraliśmy pieniądze na kolejne raty po to, żeby bank nie naliczał karnych odsetek.

Prezes – mówią lokatorzy – zawsze był pewny siebie. Osobiście uważa on, że dla spółdzielni poświęcił wiele lat życia. Gdy jednak, na którymś zebraniu jednej z grup członkowskich zapytano go o zadłużenie spółdzielni, poirytowany powiedział, że nikt mu nic nie zrobi, bo się niczego nie dorobił. No i wtedy ktoś skojarzył fakt, że wykonawca na prywatnej budowie, zlokalizowanej nieopodal terenów spółdzielczych przy ul. Obozowej, na której inwestorem jest spółka z o.o. „Robokop”, jest także wykonawcą w spółdzielni. W Sądzie Rejestrowym sprawdzono, że prezesem „Robokopu” – działającego od 26 marca 1993 r. – i jego jedynym udziałowcem – jest nie kto inny jak Andrzej Siczek. Lokatorzy chcieli się dowiedzieć, na jakim etapie i za jaką cenę z dużej działki spółdzielni wydzielono działkę dla „Robokopu”. Zwrócili się o wyjaśnienia do Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej. Jeszcze nie dostali odpowiedzi.

Oficjalnie nie informowano też o kłopotach finansowych spółdzielni, mimo że dług w Miejskim Przedsiębiorstwie

członków spółdzielni”, którzy m.in. prosili Radę o wyjaśnienie sprawy dopłat. Odpowiadając członkowie Rady Nadzorczej uznali, że winę za zaistniałą sytuację ponoszą ci, którzy w czasie, gdy rozliczane były kolejne inwestycje, decydowali o ich finansowaniu i kontroli – szczególnie: księgowość, biegli rewidenty, badający sytuację spółdzielni, i zarząd. A więc także stojący od początku na jego czele prezes Andrzej Siczek.

Tymczasem mimo rosnącego niedoboru w kasie, przygotowywano nowe inwestycje, w 1998 r. wydano na ten cel 25 mln zł. Pieniądze pożyczono z banku. Teraz nie można spłacić kredytów, bo nie ma kupców na mieszkania. Dawniej budowa ruszała, gdy było 100 proc. chętnych i każdy z nich wniósł 25 proc. przewidywanej ceny mieszkania. Za te pieniądze robiono projekty inwestycyjne i dopiero wtedy starano się o działki. – Czas się zmieniły – argumentuje prezes – i dzisiaj, żeby przyciągnąć kogoś do spółdzielni trzeba mieć teren i wszystkie zezwolenia. Ar kosztuje 150 mln st. zł, a że spółdzielnia kupuje najmniej hektar i wydaje od razu 15 miliardów, powinniśmy mieć fundusz zasobowy, ale nie można namówić członków, by się na ten cel opodatkowali. Wolą, żebyśmy byli spółdzielnią eksploatacyjną, dlatego teraz sprzedajemy te przygotowane inwestycje. – Czy sprzedajecie z zyskiem? – pytam. Sprzedajemy za tyle, za ile ktoś chce je kupić, po to, żeby się na przykład rozliczyć z wykonawcami.

Jeszcze w maju br. podczas zebrania Przedstawicieli Członków Spółdzielni, prezes przedstawił tzw. program naprawczy powiadając po raz kolejny, że lokale użytkowe nie są spłacone. Podał, że lokatorzy muszą dopłacić prawie 2,5 mln zł, to jest dokładnie tyle, ile kosztował czteropiętrowy, pięcioklatkowy blok oddany np. w 1996 r. Lokatorzy są zdania, że tyle wynosi manko w kasie i dlatego wymyślono dopłaty. Przecież nikt nie uwierzy, że na skutek pomyłki w dokumentach zginięły gdzieś pieniądze za cały blok!

Tymczasem podjęto uchwałę o przyjęciu i realizacji „programu naprawczego”. – Zaskarżyliśmy ją do sądu z powodu naruszenia wymogów formalnych podczas głosowania – opowiada w imieniu grupy lokatorów Franciszek L. Zarząd zaczął ów „program naprawczy” realizować, m.in. wyprzedając majątek spółdzielni. Tymczasem kilka dni temu Sąd

konieczne ponowne zbadanie kondycji finansowej spółdzielni. Wcześniej, w 1997 r. „Lipską” kontrolował Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielczości Mieszkaniowej. Była to tylko kompleksowa lustracja pod względem organizacyjno-prawnym. Natomiast zdaniem prezesa Siczka, kontrolowano też wtedy jej działalność finansową. – Tamci biegli nie wykryli żadnych nieprawidłowości w wyliczaniu kosztów budowy – ubolewa prezes. Gdyby to zrobili uniknęlibyśmy wielu kłopotów.

– Czy członkowie zgodzili się na firmę „Consilium”, której teraz powierzycie kontrolę? – pytam prezesa. – Albo członkowie rządzą, albo zarząd – pada odpowiedź. My wybraliśmy firmę taką, która gwarantowała wykonanie badania do końca czerwca br.

Ze Statutu

Członkowie mają prawo do przeglądania sprawozdań rocznych, bilansów oraz protokołów z lustracji.

Mimo takiego zapisu w statucie, członkowie SM „Lipska” nie mieli dostępu do raportu firmy „Consilium”, aż do spotkania z jej prezesem, które sami sobie zorganizowali. Okazało się wtedy, że za dokumenty źródłowe uznawane były zarówno oryginały, jak i kopie oryginałów. Jeśli brakowało dokumentów źródłowych, księgowano wydatki na podstawie zestawień wypisanych z kartotek. W tym miejscu aż prosi się o pytanie, na podstawie czego wpisano cokolwiek do kartoteki, skoro nie było dokumentu źródłowego? W razie wystąpienia niezgodności dekretacji (opis na odwrocie faktury czego ona dotyczy) na dokumentach – wydatki księgowane były na podstawie decyzji przedstawicieli spółdzielni, w tym prezesa Andrzeja Siczka. Nie uwzględniono też różnego rodzaju przeksięgowania z inwestycji na inwestycję.

Prezes podkreślał, że biegli wzięli pełną odpowiedzialność za rzetelność wyliczenia wysokości dopłat. A przedstawiciel firmy „Consilium” oświadczył, że jego zadaniem nie było wcale wyliczenie wysokości dopłat do wkładów budowlanych, a tylko kosztów poniesionych na wybudowanie poszczególnych bloków. I tyle. Pracownicy „Cosilium” stwierdzili m.in., że przedstawione dokumenty często nie pozwalały zastosować jasnych reguł podziału kosztów, że w spółdzielni poprawnio obce faktury i zmie-

gowej – przekonuje prezes. Faktury najpierw czytano, potem sprawdzano protokoły i na koniec dekretację. Incydentalnie zdarzało się, że była błędna i wtedy decydowałem, żeby ją skreślić – twierdzi prezes. Kwoty, które mają dopłacić do wkładu budowlanego poszczególni mieszkańcy, obliczono na podstawie kosztów podanych przez biegłych. Obiecuje – dodaje prezes – że dla wszystkich, którzy dopłat dokonają, będzie to rozliczenie ostateczne.

– Apolonia S., jeden z członków spółdzielni, zaniepokojony wynikami kontroli zażądał od zarządu udostępnienia m.in. dokumentów przetargowych dotyczących swojego budynku, faktur i rachunków dokumentujących koszty oraz zestawienia rachunkowego, na podstawie którego obliczono koszt metra kwadratowego jego mieszkania. Był również ciekaw, z czego został pokryty niedobór środków na inwestycję przy Lipskiej 59 w wysokości ok. 350 tys. zł, jeśli miała ona pięć lat temu kosztować o tyle więcej? – Bo skoro wtedy bloki były droższe, a ludzie płacili mniej, to ktoś musiał pokryć różnicę – rozumował logicznie. Interesowało go też, dlaczego składniki kosztów pośrednich podane w ostatecznym rozliczeniu wręczonym mu 5 lat temu różnią się od składników, które dostał teraz. Odpisano mu, że: – Dokumenty te w większości (to znaczy nie wszystkie?) stanowiły przedmiot wnikliwej analizy biegłych rewidentów z firmy „Consilium”, a opinia sygnowana podpisem tychże winna być wystarczającym dowodem, że dokumenty te istnieją, a ich wiarygodność nie pozostawia zastrzeżeń w stopniu pozwalającym na ich kwestionowanie.

Prezes Siczek nie rozumie pretensji mieszkańców. – Wybudowaliśmy przez te lata prawie 1400 mieszkań, 27 bloków i 40 domków jednorodzinnych – mówi. Dziura płatnicza to nie jest wynik malwersacji czy niegospodarności. To błąd w wyliczeniach. Zresztą dopłaty dotyczą tylko budynków Lipska I-V, no i przecież rozkładamy mieszkańcom te dopłaty na dogodne raty – wyjaśnia. Na pytanie, kto odpowiada za błędy? – ucina krótko: wszyscy odpowiadają. I ja, jako prezes, nie uchylam się od odpowiedzialności. Na wszelki jednak wypadek złożył wypowiedzenie umowy o pracę. Upływa on z dniem 30 września br.

(Inicjatywa lokatorów została zmieniona)

DZIENNIK

Na zagrodzie



Nr 123

Z targowisk Małopolski

Krakowskie i okolice

Zboża (w zł za kwintal): pszenica – od 48 (Proszowice) do 60 (Wadowice); żyto – od 38 (Proszowice) do 50 (Wadowice); jęczmień – od 42 (Proszowice) do 52 (Wadowice); owies – 42 (Proszowice); kukurydza – od 53 (proszowice) do 70 (Wadowice)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 10-15 (Wolbrom) do 30 (Wadowice)

Prosięta (w zł za parę): od 220 (Oświęcim) do 280 (Wadowice)

Krowy (w zł za sztukę): od 1500 (Wadowice) do 1600 (Proszowice)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy – od 4,20 (Wadowice) do 4,40 (Proszowice); wołowy młody – od 3,40 (Proszowice) do 3,70+VAT (Wolbrom)

Ceny na placu targowym na Rybitwach z dnia 28 września (w zł za kilogram): ziemniaki – 0,28-0,30, buraki – 0,30-0,35, pietruszka – 1,00, marchew – 0,35, seler (sztuka) – 0,60, por (sztuka) – 0,30-0,40, cebula – 0,50, kapusta biała (sztuka) – 0,50, czerwona (sztuka) – 0,60, kalafior (sztuka) – 0,70-0,90, ogórki – 1,20-3,00, pomidory – 1,80-3,20, papryka czerwona – 2,60-2,80, żółta – 1,00-1,20, zielona – 2,60-2,80, **(MAT)**

Tarnowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica – od 50 (Brzesko) do 60 (Szczucin); jęczmień – od 50 (Brzesko) do 60 (Dąbrowa Tarnowska); żyto – 44 (Szczucin); owies – od 45 (Szczucin) do 50 (Bochnia)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 30 (Tuchów) do 35 (Brzesko)

Krowy (w zł za sztukę): 1600 (Dąbrowa Tarnowska)

Prosięta (w zł za parę): od 210 (Dąbrowa Tarnowska) do 250 (Bochnia)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy – od 4,10 (Ciężkowice) do 4,40 (Szczucin); wołowy – od 3,30 (Ciężkowice) do 3,40 (Szczucin)

Warzywa (w zł za kilogram): marchew – od 0,80 (Ciężkowice) do 1,00 (Brzesko); pietruszka – od 2,20 (Brzesko) do 2,50 (Tuchów); kapusta biała – od 0,50 (Brzesko) do 0,70 (Ciężkowice); cebula – od 0,80 (Ciężkowice) do 1,20 (Bochnia); **(JT)**

Nowosądeckie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica – 55 (Nowy Sącz) do 65 (Limanowa); żyto – od 45 (Grybów) do 50 (Limanowa); owies – od 50 (Nowy Sącz) do 52 (Limanowa); jęczmień – od 50 (Nowy Sącz) do 55 (Łącko)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 20 (Nowy Sącz) do 40 (Nowy Targ)

Prosięta (w zł za parę): 280 (Limanowa, Nowy Sącz)

Krowy (w zł za sztukę): od 1100 (Grybów) do 1300 (Łącko)

Jabłka (w zł za kilogram): od 1,20 (Limanowa) do 1,80 (Nowy Targ)

Jajka (w zł za sztukę): od 0,40 (Nowy Sącz) do 0,55 (Nowy Targ)

(EM)

Nasz kraj jest opóźniony w technologiach zbioru i zakiszania pasz

O efektach żywienia krów w dużym stopniu decyduje jakość pasz objętościowych, w tym kiszonek. Kiszenie pasz jest metodą konserwacji zielonek znaną w starożytności. W zakiszaniu pasz stosowanych jest wiele technologii. W Instytucie Zootechniki w Balicach zajmuje się tym problemem prof. Franciszek Brzóska.

Intensywna produkcja mleka nie może się obyć bez produkcji dobrej jakości kiszonek. W Holandii 90 proc. pasz produkowanych w gospodarstwach dla krów stanowią kiszonki. Również w Polsce gospodarstwa posiadające powyżej 15 krów nie mogą obejść się bez kiszonek. Problem ten doskonale rozumieją rolnicy specjalizujący się w produkcji towarowej mleka. Produkcja kiszonek posiada długą historię, ale rozwój metod ich produkcji nastąpił w początku XX wieku.

Kiszenie pasz jest procesem beztlenowym, polegającym na wykorzystaniu bakterii kwasu mlekowego obecnych na roślinach do fermentacji zawartych w nich cukrów do kwasu mlekowego – przypomina prof. Franciszek Brzóska. W efekcie kilkudniowego procesu tworzenia się kwasu mlekowego, a w części także octowego, maleje odczyn zakiszanej paszy z około 6,5 – 7,0 pH do około 4,0 – 4,5 pH, co zapobiega rozwojowi bakterii tlenowych o charakterze gnilnym, a pasza ulega zakonserwowaniu.

Uzyskanie dobrych kiszonek wymaga spełnienia kilku podstawowych warunków: zbieranie roślin w odpowiedniej fazie wzrostu, dobrego rozdrobnienia zakiszanej paszy, wyciśnięcia z niej powietrza i okrycia folią polietylenową.

Duży postęp w rozwoju kisonkarstwa nastąpił w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku. W 1925 roku w Finlandii prof. A.I. Virtanen do kiszenia traw użył dodatku kwasów mineralnych. W 1932 roku metodę tę stosowano w ponad 10 tys. farm. Początkowo stosowano wyłącznie kwas solny w roztworze wodnym, a później mieszaninę kwasu solnego i siarkowego. Metodę konserwacji z dodatkami określonymi jako „AIV” stosowano z powodzeniem do lat sześćdziesiątych.

W dalszych latach stosowanie kwasów mineralnych wyparło użycie kwasów organicznych, głównie mrówkowego, który jest z powodzeniem stosowany do czasów współczesnych. Po II wojnie światowej w uznaniu zasług dla opracowania nowych metod kiszenia pasz Szwedzka Akademia Nauk przyznała prof. A.I. Virtanowi Nagrodę Nobla. Była to pierwsza Nagroda Nobla, jedna z dwóch nagród przyznana dotychczas za osiągnięcia z dziedziny rolnictwa. Jej znaczenie można ocenić, znając klimat krajów skandynawskich.

W Skandynawii przez setki lat chów bydła nie mógł się rozwinąć ze względu na brak warunków pogodowych do produkcji siana. Brak pasz objętościowych na okresy długich i ciężkich zim utrudniał rozwój hodowli. Wprowadzenie metody kiszenia zielonek z dodatkami kwasów mineralnych, a później kwasów organicznych rozwiązało problem, stąd tak wielkie zasługi prof. A.I. Virtanena. Dzisiaj hodowla bydła mlecznego w Skandynawii znajduje się w czołówce europejskiej, z przeciętną wydajnością mleczną powyżej 6 tys. kg mleka.

Podstawowym mankamentem metod kiszenia pasz stosowanych do końca lat pięćdziesiątych było użycie stacjonarnych maszyn rozdrabniających zielonkę z traw lub kukurydzy, ustawionych w pobliżu siłosu lub innego miejsca zakiszania. Znaczny przełom w technikach kiszenia pasz nastąpił po wprowadzeniu do produkcji ruchomych sieczkarni opatentowanych przez firmę Lundell z USA. W 1956 roku maszyny te pojawiły się w Anglii, a rok później w Holandii. Około 1965 roku pojawiły się przyczepy samozbierające do zielonek i kosiarki rotacyjne. Oznaczało to kolejne zmiany w technologiach produkcji kisonki.

Uzupełnieniem technologii przyczep zbierających jest obecna również w naszym kraju technologia kiszenia traw i roślin motylkowych w balach zwijanych i pakowanych przy użyciu taśmy foliowej lub worków foliowych. Technologia ta, ze względu na wysokie zużycie kosztownej folii i stosunkowo niski zgniot zielonki, nie jest jednak w żadnym z krajów europejskich technologią dominującą, a jedynie uzupełniającą.

Prof. Franciszek Brzóska uważa, że kraj nasz jest opóźniony w technologiach zbioru i zakiszania pasz. Z punktu widzenia kosztów paliwa, popierać należałoby, zdaniem profesora, technologie zbioru i zakiszania przy użyciu przyczep zbierających. Są to maszyny wielofunkcyjne, które mogą być wykorzystane w gospodarstwie również do innych prac, jak zbiór słomy i liści buraczanych. Doskonale spełniają swoją rolę w gospodarstwach, gdzie pola przylegają do budynków inwentarskich.

(MN)

Rolnik na trzech arach

■ Przełom września i października to ostatni moment na przesadzanie bylin. Jeśli nie zdążymy wykonać tego w tych dniach, lepiej wstrzymać się do wiosny, gdyż rośliny przesadzone zbyt późno nie zdążą ukorzenie się dobrze przed nadjeściem mrozów. Przy okazji można byliny rozmnożyć, dzieląc rozrośnięte kępy na mniejsze.

■ Jeśli mamy jeszcze na krzakach dojrzewające pomidory, dla ochrony przed przymrozkami warto pod łodygi podłożyć deski lub przewrócone do góry dnem płaskie skrzynki, na tym umieścić dużą, przenośną skrzynię inspektową i na noc wszystko nakrywać daszkami lub słomianą matą. Dojrzewające tak pomidory są bardziej aromatyczne od tych, które dochodzą w domu na parapecie.

■ Dobra gleba to gleba o dużej zawartości próchnicy. Najlepiej, gdy w glebie dominuje tzw. próchnica słodka – pokarmowa, czyli taka, z której organizmy glebowe i rośliny mogą łatwo przyswajać substancje pokarmowe. Najlepszym źródłem słodkiej próchnicy jest właśnie dojrzały kompost. Pamiętajmy, że kompostu nie przekopuje się z glebą, lecz pozostawia jego warstwę na powierzchni, lekko tylko przykrywając ziemią.

(I)

Po Kongresie Rolnictwa Europejskiego

Po co Unii polski chłop?

Podczas zakończonego w środę w Krakowie 52. Kongresu Rolnictwa Europejskiego (CEA) świętokrzyscy rolnicy wręczyli przewodniczącemu kongresu Hansowi Jonssonowi oraz gospodarzowi spotkania Władysławowi Serafinowi kopie szabl *Wołodajowskiego*. Panowie skrzyżowali szable, po czym serdecznie uścisnęli sobie dłonie i ten moment był swoistym streszczeniem trzydniowych obrad kongresu.

Tuż przed rozpoczęciem krakowskiego kongresu w Żegocinie spotkali się przedstawiciele organizacji rolniczych krajów kandydujących do członkostwa w Unii Europejskiej. Owocem tego spotkania był dokument, w którym rolnicy domagają się, by w ramach rekompensaty za ustalenia z Jałty (które doprowadziły do podziału Europy i tym samym odcięły rolnictwo krajów ze wschodniej części kontynentu od kontaktów z gospodarką rynkową) Unia Europejska zgodziła się na korzystną dla kandydatów asymetrię we wzajemnym handlu. Wręczenie tego dokumentu komisarzowi rolnemu UE, Franzowi Fischlerowi, wyraźnie zdziwiło Serafina, który jednak równie ostro przedstawiał swoje stanowisko w sprawie naszej integracji z Unią. – *To nieprawda, że liczymy tylko na pieniądze z Brukseli – my przede wszystkim chcemy integracji rynku i równości szans – mówił. – Nie chcemy też instruktorów z Unii, którzy przyjeżdżają uczyć nas Europy – sami się jej nauczymy, jeśli środki na ten cel przeznaczone będziemy mogli wykorzystywać na wysyłanie naszych rolników na europejskie staże.*

– *Dziś pukamy do drzwi Unii i dobrze by było, żebyśmy się tym pukaniem zbyttno nie zmęczyli – powiedział minister rolnictwa Artur Balazs i zebrał za te słowa huczne oklaski „kandydackiej” części sali. – Nie domagamy się żadnych preferencji – chcemy równych praw i obo-*

wiązków i wierzymy, że w poszerzonej Europie nie będzie podziału na rolników pierwszej i drugiej kategorii.

Unijni goście w zasadzie wiarę ministra podzielali, ba, komisarz Franz Fischler zapewniał nawet, że „nie stać nas na pozostawienie państw kandydackich za progiem”. Mówił nawet, żebyśmy nie obawiali się zbyttnych wymagań, które podczas negocjacji nakazuje się nam spełnić, bo „to są tylko negocjacje”, dodając jednak, że integracja „*musi być korzystna dla obu stron*”. Po czym goście skoncentrowali się na, głównej według nich, korzyści, jaką odniesie unijne rolnictwo w wyniku rozszerzenia Unii. Tą korzyścią będzie wzmocnienie europejskiego lobby rolniczego, mocno zaniepokojonego konkurencją z Atlantyku i efektami globalizacji. – *Ostatnio byłem na konferencjach w Sydney, Chicago i Londynie – i wszędzie jedzenie dostarczała ta sama, francuska firma – zwierzał się nowo wybrany przewodniczący CEA Ben Gill, a Hans Jonsson dodał, że już wkrótce kilka międzynarodowych koncernów może kontrolować 80 proc. światowej produkcji żywności.*

Po rozszerzeniu Unii rolnicy niewątpliwie urosną w siłę i ci, którzy już w niej są, zdają sobie z tego sprawę. Nie chcą jednak, aby ten korzystny dla nich proces odbył się na ich koszt. – *Na razie nie ma w Unii odpowiednich ram finansowych dla nowych członków – mówił Jonsson. – Ale jest to problem rządów, bo to one i konsumenti muszą sfinansować tę operację. Według naszych wyliczeń, kosztować to będzie 0,2 proc. PKB Unii. Są to śmieszne pieniądze. Ale Franz Fischler twierdzi, że na razie kosztów nie da się obliczyć, a poza tym i tak nic nie da się zrobić bez reformy w łonie samej Unii. A wszyscy, jak jeden mąż, starannie unikali podawania jakichkolwiek dat...*

BARBARA MATOGA

Pani Sąsiadka się martwi

Rzeka i koryto

– No i na kogo będzie pani głosowała? – zapytała wprost Pani Sąsiadka. – Bo ja to chyba do nijakich wyborów nie pójde. Przecie już tak wszystkim w głowie mieszają, że strach. Ale pani, z miasta, to pewnie już dawno wie, kogo wybierać...

– Jeszcze się zastanowię. – Tak po prawdzie, to za dużo czasu już pani na to zastanawianie nie zostało... Ja tam wiem jedno – przed wyborami to każdy jeden złote góry obiecuje, a jak się już do tego koryta dorwie, to o wszystkim, co obiecał – zapomina. A ruszyć go już nijak nie można, choćby nie wiem co wyprawiał! Bo to tak jak z rzeką – jak już woda korytem płynie, to choć się czasem wyleje, i tak w koryto wróci.

– Całkiem tak nie jest – przecięć w końcu są wybory i co kilka lat można coś zmienić. Tylko trzeba próbować.

– Ale po co? Przecie już wszystcy trąbią, co ino jeden ma szansę. To po co czas marnować i do głosowania chodzić?

– A nie przyszło pani do głowy, że właśnie o to chodzi? Przecież wiadomo, że opinie można urobić, a to jest właśnie prosty sposób: mówi się, kto ma szansę, kto nie – teoretycznie wszystko jest w porządku, przeprowadza się ankiety, zbiera opinie. Tylko czy zna pani kogoś, kto wypełniał taką ankietę? Jak ktoś

będzie pytał o zdanie pod koszarą, to się dowie, że największe szanse ma wojskowy, a jak zapyta w klasztorze, wynik będzie inny...

– Może pani ma rację? Przecie pamiętam, jak wszystcy mówili, że się nigdy nie doczekamy na gaz, bo przecie nikomu by się nie opłacało do takiego przysiółka, co ma parę chałup, gazu ciągnąć. No i nikt się nie zapisywał... W końcu sołtyska zaczęła nas namawiać, coby chociaża próbować. No i się okazało, że się da ten gaz zająć. I dzisiaj koło każdej chałupy biegnie. Insza rzecz, że nam już duków na instalację w domu zabrakło, ale wiadamo, że jak kto będzie chciał, to se w kilka dni rurki i kurki założy...Ino trza mieć cierpliwość, bo zapisy zbierali już kilka lat temu, a wody jakosi nie widać, ani telefonu nie słychać...

– Ale jest nadzieja, że będzie. – Ano człek taki głupi, że zawsze ma nadzieję, że się mu coś na lepsze odmieni...

(BAR)

DZIENNIK

Na zagrodzie

Redaguje
Barbara Matoga
tel. 61-99-250

Ś + p

ROZALIA LEŚNIAKIEWICZ z d. Kubieniec

Najukochańsza Mamusia, Babcia, Frababcia

przeżywszy lat 89, opatrzona św. Sakramentami,
zmarła 27 września 2000 r.

Msza święta żałobna przy Zmarłej odprawiona zostanie
w poniedziałek, dnia 2 października 2000 r. o godz. 9.40
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Córka, Syn, Synowe, Zięć, Wnuki
i Prawnuczka

„Odszedłeś do Pana w ciszy i spokoju”.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24.09.2000 r.,
zmarł nagle w wieku 63 lat
Najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek, Brat

ś + p

EDWARD FILEK

Msza św. żałobna odbędzie się w poniedziałek,
dnia 2 października 2000 r. o godz. 11.00
w kaplicy na cmentarzu Grębałów, po czym nastąpi
odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Żegnamy Cię z bólem

Żona, Córka, Syn, Synowa i Wnuczka

Prosimy o nieskładanie kondolencji.



ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76,

pn-pt. 7.00 - 16.00, sob. i św. 8.00 - 14.00

ul. Reduty 1, tel. 411-35-26,

pn-pt. 7.00 - 16.00

cm. Grębałów, tel. 645-31-61,

pn-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00

cm. Podgórze, tel. 656-55-11,

pn-pt. 7.30 - 15.30

ul. Pielegniarek 6, tel. 632-31-77,

pn-pt. 7.00 - 15.00.

DYŻUR CAŁODOBOWY - PRZEWOZY Z MIESZKAŃ
również w soboty i święta pod tel. 411-45-02 lub 04
BATOWICE, UL. REDUTY 1

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,
obsługa żałobników, transport kraj i zagranicą,
kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY ZASIŁKI POGRZEBOWE

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

AGENCJA towarzyska w Zakopanem
zatrudni panie zakwaterowanie. 601-467-
094. 914248

FIRMA przyjmie krawców. /012/412-34-
57. 914795

POSZUKUJĘ magazyniera. 0502-589-
837. 916357

PRZYJMĘ do pracy w sklepie spożyw-
czym panią w średnim wieku. /012/636-
40-70. 250574

PRZYJMĘ fliziarzy, murarzy. 012/642-12-
35, 425-78-91. 915437

SERWIS instalacyjno-budowlany zatrudni
na umowę zlecenie monterów instalacji
sanitarnych i spawaczy gazowych.
/012/648-47-04. 915853

TYNKARZY przyjmę. /012/656-20-61.
914731

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. D z okolic
Wieliczki. 012/278-59-19. 915376

ZATRUDNIĘ krawców. /012/633-34-
83. 915718

ZATRUDNIĘ tynkarzy (brygadę) ze
znajomością obróbki tynków gipsowych
układanych agregatem oraz posadzkarzy
znających obsługę - pracę na agregacie
„Mixokret” pracowników systemów
ociepleń - styropian, wełna. Praca okolice
Bielska-Białej, możliwość zakwaterowania.
0602 19 80 54. 59200

ZLECĘ wykonanie podłącza wodociągo-
wego. 0501-95-98-80. 916342

Szukam pracy

SEKRETARKA, biegle niemiecki, szuka pracy.
/012/632-18-84, 0602-516-892. 250581

Kupno

GARAŻ blaszak w dobrym stanie, Nowy
Sącz kupię. 018/547-90-04. 914415

KOMÓRKI. 0604-717-419. 887353

KUPIĘ vipsogal. 012/283-72-04. 915299

TELEFONY komórkowe. 0604-63-55-25.
904183

Sprzedaz

KONSTRUKCJE stołowe. (014) 67-61-581.
605015

ROŻEN elektryczny na 12 kurczaków,
nowy, okazja. 012/431-01-02. 916406

Zwierzaki

BERNNEŃSKIE psy pasterskie, szczenięta,
ojciec champion CWC, RES CAC. Matka
doskonała CWC, RES, CAC. Tel. 0042-19-
38-742-42-99. 914222

Pani

Małgorzacie Smosna

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA
składają

Dyrekcja i Pracownicy
Banku Handlowego w Warszawie SA
Oddział w Krakowie

Pani

dr Danucie Krzywdzie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA
składają

Dyrekcja i Pracownicy
Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania AE w Krakowie

Panu

Alfredowi Szyłko

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI
składają

Przyjaciele
z Q-Budy

Panu

Zbigniewowi Fijakowi

Dyrektorowi Magistratu z powodu śmierci MATKI
wyrazy współczucia składa

Związek Zawodowy Pracowników
Urzędu Miasta Krakowa

Panu Kierownikowi

mgr. inż. Jackowi Kosowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI
składają

Koleżanki i Koledzy z Inspektoratu Kraków
Regionalnego Zarządu
Gospodarki Wodnej w Krakowie

Dyrektorowi

Romualdowi Sokole

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA
składają

Pracownicy
Szpitala Miejskiego Specjalistycznego
im. G. Narutowicza w Krakowie

Panu

Arturowi Słowikowi

wyrazy najgłębszego żalu i współczucia z powodu śmierci OJCA
składają

Dyrekcja oraz Pracownicy Transprojektu

Pani **Bogumile Walusiak**

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci Męża

JÓZEFA WALUSIAKA

pracownika Zarządu Okręgowego ZKRPIbWP w Krakowie
składają

Zarząd Okręgowego ZKRPIbWP i Pracownicy

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16*poleca*

BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,
również w niedziele i święta. ☎ **637-88-76**

KOCIĘTA z rodowodem. 012/421-27-95,

0501-294-506. 915395

RODOWODOWE kocięta syjamskie. 914403

/012/647-77-74. 250531

Motoryzacyjne

A. A. A. A. A. Auta powypadkowe zdecydo-
wanie kupię. 012/2811-550, 0601-86-
25-04. 914403
A. A. A. Auta uszkodzone kupię. 012/645-
03-72. 883007

AUDI 100 1987, 2,2 benzyna + gaz, tanio
sprzedam. 012/657-25-19, 0501-405-
230. 916101

AUTOSKUP. 012/645-55-45. 894819

AUTOSKUP. 012/647-30-83. 907151

CINQUECENTO 700, 1994, 012/425-81-
81. 916102

CINQUECENTO 704, malinowy metalik,
blokada skrzyni. 0603-683-429, 041/
352-22-10 po 18. 916302

MERCEDES 300 D, 91 r., bezwypadkowy.
018/20-143-44. 915367

POLONEZA, 126p kupię. 012/274-18-10.
913732

RENAULT 5 1989, 1700i, przeb. 130 tys.
stan bardzo dobry. 0606-662-855. 250503

RENAULT Clio, 1994/ 1995, sprzedam.
/012/632-28-30, po 18.00. 916146

SPRZEDAM BMW - 730 V8, klimatyzacja,
skóra, 1993, 39.000 zł. 012/388-12-04.
915744

SPRZEDAM ciągnik Mase Ferguson 255,
1989; C-335, 1980; C-360, 1985.
/012/388-60-60, /032/644-29-53. 914723

SPRZEDAM Uno 1.4ies, 1999. 0605-610-
623, /012/657-70-51. 914726

UBEZPIECZENIA. /012/623-76-04.
899739

UBEZPIECZENIA. 012/655-17-02. 894821

VW Passat kombi 1,9 TDi, pełna opcja,
lekko uszkodzony, 51.000 zł. 012/2811-
145, 0601-178-523. 916391

Lokale

DO wynajęcia dwa pokoje obok Nico.
012/419-25-61. 916377

DO wynajęcia, dwupokojowe, 38-metro-
we. /032/296-32-45, po 18.00 /032/
263-32-31. 915649

DO wynajęcia garsoniera dwóm osobom.
012/655-69-15. 916381

DO wynajęcia pokój. /012/658-74-70.
915616

DO wynajęcia pokój. 012/648-54-36.
916365

DWIE studentki poszukują pokoju. /012/
284-52-46. 915389

DWUPOKOJOWE w domku do wynajęcia.
/012/658-80-28. 916162

GARSONIERA do wynajęcia. /012/413-
58-32. 250493

JEDNOPOKOJOWE, 34 m², sprzedam.
0605-34-26-02. 915833

JEDNOPOKOJOWE, wynajmie właściciel.
/012/653-13-08. 915696

KORDIANA mieszkanie sprzeda
właściciel. /012/654-09-63. 915679

MIESZKANIE dla 3-4 studentów w
centrum, luksusowe, niezależne. /012/
637-93-76, 0602-28-02-09. 250446

MIESZKANIE do wynajęcia, 2-pokojowe.
012/425-20-65. 250474

POKÓJ dla niepalącej studentki. /012/
655-79-62. 916196

POKÓJ komfortowy z dobrym dojazdem
pracującej lub studentce wynajmę.
012/425-10-74 po południu. 250385

POKÓJ wynajmę. /012/655-51-14. 916280

POSZUKUJĘ współlokatora. 0605-130-
571. 914355

SPRZEDAM zadbane mieszkanie w
Tarnowie, bez pośredników, III piętro, 60
m², 4 pokoje, kuchnia, łazienka, ubikacja,
atrakcyjna cena. 014/624-06-93. 903359

TANIO - pilnie wynajmę garsonierę, os.
Ogrodowe 11/38. 916100

TRZYPOKOJOWE: Jaremy, Beliny -
Prażmowskiego, sprzeda właściciel.
/012/637-59-94. 250570

TRZYPOKOJOWE Piastowska sprzedam,
012/633-94-09. 3027m

WYNAJMĘ 1-pokojowe, Heleny. /012/
267-18-81. 915774

WYNAJMĘ garsonierę, Karmelicka, z góry
12.000,-. /012/274-63-26. 250569

WYNAJMĘ pokój dwóm studentkom lub
studentowi i studentce. /012/655-82-13.
250529

ZAMIENIĘ 3-pokojowe, 68 m², na pokój z
kuchnią. /012/657-81-22 wieczorem,
0503-949-757. 915542

Nieruchomości

DOM 70 m², działka 14 a, Huta, 220.000,-.
/012/641-66-74. 915223

PARCEŁĘ 1700 m² w Murzaszichu
sprzedam, tel. 0601 097-698. 350n4

Zguby

WSKAZANIE miejsca postoju czerwonego
Seat'a Cordoby KRAG-361 Nagroda (012)
388-26-54. 1712000a

ZAGUBIONO: paszport, prawo jazdy
Aleksander Mosołow. Czeka nagroda.
0502-99-11-64, 0501-80-10-84. 915388

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Dom dla Młodych”
w Krakowie, ul. Turniejowa 65

zleci wykonanie ok. 1500 m² dróg i parkingów
z kostki brukowej.

Informacje i dokumentacja techniczna do wglądu w Dziale Inwestycji w spół-
dzielni, Kraków, ul. Turniejowa 65, tel. 654-59-08. Ofertę zawierającą kom-
pleksową cenę 1 m² (podbudowa, krawężnik, nawierzchnia, odnowienie), ter-
min wykonania, warunki gwarancji oraz krótką informację o firmie należy skła-
dać w siedzibie spółdzielni, adres jw. w terminie do dnia 6.10.2000 r. włącznie.

Cyklinowanie

BEZPYŁOWO układanie. 012/644-96-95.
913141

Flizowanie

FLIZOWANIE. /012/276-74-80. 916295

Usługi

A.A.A. Brukowanie z materiałów
powierzonych lub własnych, usług
wałcem. 0606 968-234. 136200

Usługi budowlane

REMONTY, tynki. /012/633-91-38. 914423

Biznes

DO wynajęcia restauracja. 012/285-61-
66, 0606-138-122. 916386

POSZUKUJĘ sponsora na wydanie książ-
ki. 032/280-52-46. 915611

Różne

WESELA. 012/6590-930. 913108

TRANSPORT Lublin 1,6 t, cały kraj (012)
388-26-54. 1712000b

Zarząd Miasta Krakowa

ogłasza

PRZETARG PISEMNY OGRANICZONY

do Towarzystw Budownictwa Społecznego, na oddanie w użytkowanie wieczyste na 99 lat nieruchomości, stanowiących własność Miasta Krakowa, w celu budowy domów mieszkalnych i ich eksploatacji na zasadach najmu.

1. Niezabudowanej nieruchomości oznaczonej nr. działki 201/5 o powierzchni 3255 m², objętej KW 212185, położonej w obrębie 16, jednostka ewidencyjna Śródmieście przy ulicy Bajecznej.

Zgodnie z miejscowym planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta Krakowa opisana wyżej nieruchomość położona jest w obszarze mieszkaniowym M2 z podstawowym przeznaczeniem gruntów pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną z urządzeniami i obiektami towarzyszącymi o intensywności zabudowy mieszkaniowej (netto) 0,85-1,2, liczonej w granicach projektu zagospodarowania działki.

Miasto Kraków jest w posiadaniu ostatecznej decyzji nr 174/1A/98 z dnia 24.03.1998 r. pozwolenia na budowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego wraz z infrastrukturą techniczną dla nieruchomości położonej przy ul. Bajecznej wraz z pełną dokumentacją wielobranżową, której termin ważności upłynął z dniem 22 maja 2000 r.

Cena wywoławcza: 1 433 000,00.

Wadium: 100 000,00.

2. Niezabudowanej nieruchomości oznaczonej nr. działek 92/4 o powierzchni 684 m², 92/2 o powierzchni 622 m², 93/4 o powierzchni 712 m², 93/2 o powierzchni 671 m², 94/4 o powierzchni 628 m², 94/2 o powierzchni 640 m², objętej KW 212434, położonej w obrębie 19, jednostka ewidencyjna Podgórze, przy ulicy Przewóz i Szczygła.

Zgodnie z miejscowym planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta Krakowa opisana wyżej nieruchomość położona jest w obszarze mieszkaniowym M3 z podstawowym przeznaczeniem gruntów pod zabudowę mieszkaniową wraz z obiektami i urządzeniami towarzyszącymi o wysokości maksymalnej do 13 m nad poziomem terenu, o intensywności zabudowy (netto) 0,4-0,85, liczonej w granicach projektu zagospodarowania działki.

Nieruchomość jest niezabudowana, niezagospodarowana.

Zasilanie w wodę przyszłej inwestycji można rozwiązać w oparciu o miejski wodociąg Ø 100 mm żel. biegnący w ulicy Przewóz. W ul. Szczygła do wysokości działki 116 projektowany jest kanał ogólnospławny Ø 50 cm, którego inwestorem jest SM Naftobudowa. MPWiK nie planuje w najbliższym czasie rozbudowy uzbrojenia wodociagowego i kanałowego w tym rejonie. Istnieje możliwość zasilania energią elektryczną oraz gazem - źródło gazu - gazociąg Ø 40-32 średnioprężny w rejonie ulicy Przewóz.

Cena wywoławcza: 519 000,00.

Wadium: 30 000,00.

3. Niezabudowanej nieruchomości oznaczonej nr. działek 42/23 o powierzchni 10074 m², i 42/24 o powierzchni 309 m², objętej KW 212383, położonej w obrębie 58, jednostka ewidencyjna Podgórze, przy ul. Rydygiera.

Zgodnie z miejscowym planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta Krakowa opisana wyżej nieruchomość położona jest w obszarze mieszkaniowym M2 z podstawowym przeznaczeniem gruntów pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną z urządzeniami i obiektami towarzyszącymi, o intensywności zabudowy mieszkaniowej (netto) 0,85-1,2, liczonej w granicach projektu zagospodarowania działki.

Nieruchomość jest niezagospodarowana. Miasto Kraków jest w posiadaniu ostatecznej decyzji nr 48/98 z dnia 2.02.1999 r. pozwolenia na budowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego z lokalami usługowymi oraz wbudowanymi garażami wraz z instalacjami wewnętrznymi: wody, kanalizacji, gazu, elektryki, co i zagospodarowaniem terenu (drogi, parkingi, chodniki) oraz podłączeniami: wody, kanalizacji, gazu, sieci parametrów co, energetycznym i przełożenia wodociągu Ø 200 w ulicy Rydygiera, wraz z pełną dokumentacją wielobranżową. Pozwolenie na budowę jest ważne do dnia 20 lutego 2001 r. Nieruchomość jest zbywana wraz z pozwoleniem na budowę oraz dokumentacją techniczną.

Cena wywoławcza: 1 741 000,00.

Wadium: 100 000,00.

4. Niezabudowanej nieruchomości oznaczonej nr. działki 190/1 o powierzchni 5168 m², objętej KW 208973, położonej w obrębie 89, jednostka ewidencyjna Podgórze przy ulicy Smoleńskiego.

Zgodnie z miejscowym planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta Krakowa opisana wyżej nieruchomość położona jest w obszarze mieszkaniowym M2 z podstawowym przeznaczeniem gruntów pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną z urządzeniami i obiektami towarzyszącymi, o intensywności zabudowy mieszkaniowej (netto) 0,85-1,2, liczonej w granicach projektu zagospodarowania działki, w strefie ochrony uzdrowiskowej Swoszowic.

Działka jest niezagospodarowana. Doprowadzenie wody do opisanej wyżej nieruchomości można rozwiązać w oparciu o miejski wodociąg Ø 100 mm, znajdujący się w drodze dojazdowej we wschodniej części działki (końcówka na wysokości budynku nr 68).

Odprowadzenie ścieków można zaplanować do przebiegającego przez teren działki kanału sanitarnego Ø 30 cm, znajdującego się w południowej części działki. Do kanalizacji sanitarnej nie wolno wprowadzać wód opadowych.

Istnieje możliwość doprowadzenia gazu ze średnioprężnego gazociągu przebiegającego w ulicy Smoleńskiego.

Określenie warunków dostawy mocy będzie możliwe po przedstawieniu przez inwestora wielkości zapotrzebowania.

Inwestor winien zachować najwartościowsze okazy dębów, olch, brzoź i wierzb rosnących w północno-zachodniej części działki, ewentualnie przesadzić je.

Cena wywoławcza: 311 000,00.

Wadium: 20 000,00.

5. Niezabudowanej nieruchomości oznaczonej nr. działek 435/11 o powierzchni 2325 m², i 436/2 o powierzchni 70 m², objętej KW 231791, położonej w obrębie 48, jednostka ewidencyjna Podgórze przy ul. Storczykowej.

Zgodnie z miejscowym planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta Krakowa opisana wyżej nieruchomość położona jest w obszarze mieszkaniowym M2 z podstawowym przeznaczeniem gruntów pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną z urządzeniami i obiektami towarzyszącymi, o intensywności zabudowy mieszkaniowej (netto) 0,85-1,2, liczonej w granicach projektu zagospodarowania działki.

Działka jest niezagospodarowana, położona w bezpośrednim sąsiedztwie pętli szybkiego tramwaju.

Zasilanie w wodę przyszłej inwestycji można rozwiązać w oparciu o miejską sieć wodociagową Ø 100 mm PCW w ulicy Storczykowej do wysokości ul. Okopowej.

Najbliższy kanał ogólnospławny Ø 120 cm, odprowadzający ścieki z osiedla Kurdwanów, znajduje się w odległości 50 m w kierunku południowym. MPWiK nie planuje w najbliższym czasie rozbudowy uzbrojenia kanalizacyjnego w tym rejonie.

Istnieje możliwość zasilania energią elektryczną oraz gazem - źródło gazu - gazociąg Ø 200 stal. niskoprężny w ulicy Halszki.

Cena wywoławcza: 218 000,00.

Wadium: 15 000,00.

6. Niezabudowanych nieruchomości składających się z działek oznaczonych nr. 334/6 o powierzchni 835 m², 335 o powierzchni 3723 m², 328 o powierzchni 890 m², 327/2 o powierzchni 1692 m², objętych KW 219271 położonych w obrębie 105, jednostka ewidencyjna Podgórze, przy ulicy Złocieniowej.

Zgodnie z miejscowym planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta Krakowa opisane wyżej nieruchomości położone są w obszarze mieszkaniowym M3 z podstawowym przeznaczeniem gruntów pod zabudowę mieszkaniową wraz z obiektami i urządzeniami towarzyszącymi, o wysokości maksymalnej do 13 m nad poziom terenu, o intensywności zabudowy (netto) 0,4-0,85, liczonej w granicach projektu zagospodarowania działki.

Działki są niezagospodarowane. Przedmiotowe nieruchomości według posiadanej przez MPWiK S.A. „Koncepcji docelowego zasilania w wodę” wchodziły w zakres terenu osiedla Złocien.

Przez działki 334/5 i 329/5, (które zostały wydzielone pod drogę) przebiega projektowany główny rurociąg zasilający Ø 300-200 mm z kierunku ul. Złocieniowej dla zasilania w wodę osiedla mieszkaniowego Złocien oraz projektowany kanał sanitarny Ø 30 cm (inwestor SM Śnieżka). Zasilanie w wodę i odprowadzenie ścieków w systemie rozdzielczym dla przedmiotowych nieruchomości będzie możliwe w oparciu o ww. uzbrojenie po jego zrealizowaniu i odbiorze końcowym przez MPWiK S.A.

W rejonie, w którym położone są przedmiotowe nieruchomości brak sieci gazowej, najbliższe gazociągi znajdują się po drugiej stronie torów kolejowych.

Przyłączenie projektowanych obiektów mocą przyłączeniową do sieci dystrybucyjnej wymaga budowy stacji transformatorowej wewnętrznej, wolno stojącej oraz linii kablowych.

Inwestor winien zachować okazy olch, wierzb i wierzby rosnących w szpalerze na obrzeżach nieruchomości.

Cena wywoławcza:

- nieruchomości oznaczonej nr. działki 334/6 - 45000,00, wadium: 3000,00

- nieruchomości oznaczonej nr. działki 335 - 200000,00, wadium: 10000,00

- nieruchomości oznaczonej nr. działek 328, 327/2 - 139000,00, wadium: 7000,00.

Opisane wyżej nieruchomości są wolne od wszelkich ciężarów, praw i roszczeń na rzecz osób trzecich.

W przetargu mogą brać udział wyłącznie Towarzystwa Budownictwa Społecznego.

Oferentom nie przysługuje roszczenie z tytułu poniesionych kosztów uczestnictwa w przetargu.

Oferenta winna mieć formę pisemną i powinna być sporządzona w języku polskim.

Oferenta powinna zawierać:

1. Nazwę i siedzibę oferenta.
2. Aktualny wypis z rejestru handlowego.
3. Datę sporządzenia oferty.
4. Oświadczenie oferenta, że zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń.
5. Oferowaną cenę nieruchomości podaną kwotowo.
6. Termin zrealizowania inwestycji na nieruchomości będącej przedmiotem przetargu, podany w pełnych miesiącach.
7. Cenę 1 m² powierzchni użytkowej mieszkań, planowanych do uzyskania na tym terenie, podaną w poziomie cen II kwartału 2000 r.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłaty wadium.

Wadium należy wpłacić w gotówce - na konto Banku Współpracy Regionalnej S.A. II O/Kraków nr konta 19101051-88792-360-104 Wydział Finansowy UMK, najpóźniej do dnia 12 października 2000 r.

Oferenty należy składać w zamkniętych i opieczętowanych kopertach z napisem „Przetarg TBS” w sekretariacie Wydziału Skarbu Miasta Urzędu Miasta Krakowa, ul. Grunwaldzka 8, pok. 102, I piętro.

Termin składania ofert upływa z dniem 12 października 2000 r. o godzinie 15.00. Oferty złożone po terminie nie będą rozpatrywane. Wnoszący ofertę może ją wycofać bądź dokonać zmian jedynie przed terminem określonym do jej złożenia. Komisja przetargowa dokona oceny ofert według następujących kryteriów punktowych:

- kryterium I - oferowana cena nieruchomości - 60%
- kryterium II - termin zrealizowania inwestycji na przedmiotowej nieruchomości podany w pełnych miesiącach - 15%
- kryterium III - cenę 1 m² powierzchni użytkowej mieszkań, planowanych do uzyskania na tym terenie, podaną w poziomie cen II kwartału 2000 r. - 25%.

Jako oferta najkorzystniejsza uznana zostanie ta oferta, która otrzyma największą ilość punktów, przy czym przyjmuje się, iż 1 pkt odpowiada 1%.

Przetarg może się odbyć, chociażby zakwalifikowano do przetargu tylko jednego oferenta spełniającego warunki określone w przepisach rozdziału 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1998 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu przeprowadzenia przetargów na zbycie nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy (Dz. U. nr 9 poz. 30 z 1998 r.)

Przetarg składa się z części jawnej i niejawnej. Komisja przetargowa sprawdza, czy oferenci spełniają warunki przetargu i kwalifikuje do uczestnictwa w przetargu wywieszając listę osób zakwalifikowanych w budynku UMK przy placu Wszystkich Świętych 3/4 i przy ul. Grunwaldzkiej 8, nie później niż na 1 dzień przed wyznaczonym terminem przetargu.

Część jawna przetargu odbędzie się w dniu 16 października 2000 r. o godzinie 14.00 w budynku UMK przy pl. Wszystkich Świętych 3/4, Sala Portretowa, z udziałem oferentów.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet pierwszej opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości.

Wadium ulega przypadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał, od podpisania umowy notarialnej. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone niezwłocznie po zamknięciu przetargu.

O wynikach przetargu oferenci zostaną powiadomieni na piśmie. Pierwsza opłata roczna z tytułu użytkowania wieczystego wynosząca 25% ceny nieruchomości ustalonej w przetargu winna być uiszczona najpóźniej w dniu sporządzenia umowy notarialnej ustanowienia prawa użytkowania wieczystego nieruchomości.

Opłaty roczne z tytułu użytkowania wieczystego gruntu wynoszą 1% ceny ustalonej w przetargu i płatne są z góry do 31 marca każdego roku kalendarzowego. W przypadku nieterminowego uiszczania opłat rocznych naliczane będą ustawowe odsetki za zwłokę.

Wysokość opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej może być aktualizowana na skutek zmiany wartości gruntu, nie częściej niż raz w roku.

W przypadku użytkowania nieruchomości w sposób wyraźnie sprzeczny z ustalonym w umowie, umowa użytkowania wieczystego może zostać rozwiązana.

Termin zabudowy nieruchomości ustala się do 4 lat od dnia zawarcia aktu notarialnego.

O terminie zawarcia umowy notarialnej osoba ustalona w wyniku przetargu na nabywcę nieruchomości, zostanie powiadomiona najpóźniej do 21 dni od zamknięcia przetargu.

Ze szczegółowymi informacjami dotyczącymi warunków przetargu, jak również z dokumentacją dotyczącą nieruchomości można zapoznać się w Wydziale Skarbu Miasta, ul. Grunwaldzka 8, pok. 301, w godzinach pracy urzędu.

Zarządowi Miasta Krakowa przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

Sport

W Pucharze Ligi

Wisła - Legia!

PZPN dokonał losowania par Pucharu Ligi i Pucharu Polski. 1/4 finału Pucharu Ligi (25 października, rewanż 8 listopada):

1. Zagłębie Lubin - Polonia Warszawa, 2. RKS Radomsko - Górnik Polkowice, 3. **Legia - Wisła** (terminy te kolidują z meczmi Wisły z Porto), 4. Amica Wronki - Pogoń Szczecin 1/2 finału: 5. zwycięzca meczu 2 - zwycięzca meczu 1 6. zwycięzca meczu 3 - zwycięzca meczu 4

finał: 7. zwycięzca meczu 6 - zwycięzca meczu 5

Puchar Polski (gospodarze spotkań na pierwszym miejscu): 1. Odra Wodzisław - Polonia Warszawa, 2. Belchatów - Stomil, 3. Polar Wr. - Zagłębie Lubin 4. Śląsk Wr. - Legia, 5. Odra Opole - Ruch Chorzów, 6. Orlen Płock - Ruch Radzionków, 7. Pogoń Siedlce - Górnik Zabrze, 8. Górnik Łęczna - Ceramika. Mecze odbędą się 22 listopada. (PAP)

■ **WYGRANA T. GOLLOBA.** Tomasz Gollob (Polonia Bydgoszcz) został zwycięzcą zawodów żużlowych Złotego Kasku - memoriału Lecha Barana we Wrocławiu.

■ **LESZEK KUZAJ PROWADZI.** Leszek Kuzaj, jadący z pilotem Andrzejem Górskim samochodem „Toyota Corolla” WRC, jest liderem Rajdu Wisły po 14. odcinkach specjalnych. W rajdzie nie startuje Janusz Kulig, który już wcześniej zapewnił sobie tytuł mistrza Polski.

■ **I LIGA SIATKARZY:** Stolarzka Wołomin - Mostostal Azoty Kędzierzyn Koźle 0-3 (22-25, 22-25, 24-26), Warka Stron Czarni Radom - Kazimierz Płomień Sosnowiec 3-1 (22-25, 25-22, 25-22, 25-20).

■ **I LIGA SIATKAREK:** Okfens Erg Nike Węgrów - Skra Warszawa 3-1 (21-25, 25-23, 25-23, 25-21).

■ **WALKOWER ZA WTARGNIĘCIE KIBICÓW NA BOISKO.** Walkower za wtargnięcie kibiców na boisko - taką decyzję podjął PZPN. Tak surowa kara to jedna z sankcji władz polskiego futbolu w celu przeciwwstawienia się eskalacji aktów chuligańskich na stadionach piłkarskich. Walkower będzie nakładany na drużynę, której kibice wtargną na płytę boiska i spowodują zakończenie meczu przez sędziego przed upływem regulaminowego czasu gry.

■ **JERZY GOŚ SZEFEM SĘDZIÓW.** Przewodniczącym kolegium sędziów PZPN został Jerzy Goś z Warszawy. Poprzedni szef Tadeusz Diaconowicz zrezygnował. (S)

Multi Lotek

4, 6, 10, 12, 16,
18, 22, 25, 31, 37,
39, 41, 60, 61, 63,
65, 71, 72, 77, 78

Twój Szczęśliwy Numer

21
26, 29, 37, 39

Ekstraklasa hokejowa: GKS Katowice - Dwory Unia 3-4

Złoty gol Muchy

GKS Katowice - Dwory Unia Oświęcim 3-4 (1-1, 0-0, 2-2; 0-1). Furo (15) Z. Podlipni (54), Koszowski (56) - L. Laszkiewicz (12), Zamojski (45), Garbocz (59), Mucha (62). Kary: GKS: 4 min - Dwory Unia: 41 min (w tym kara meczu dla Wojciechowskiego za zranienie rywala). Sędziował Waldemar Matuszak z Bydgoszczy. Widzów: 500.

Dwory Unia: Brnio - Czerwik, Goner - Zamojski, Piątek - Czihal, Kłys; Klisiak, Parzyszek, Puzio - Wojciechowski, Garbocz, L. Laszkiewicz - Horny, Mucha, Wieloch - Malicki, Ziobro, Jarosz.

Dopiero w 91 sekundzie dogrywki oświęcimianie przechylili szalę na swoją stronę. To był bez wątpienia najtrudniejszy mecz Dworów Unii w tym sezonie, można wręcz powiedzieć, że w małej hali przy rondzie byliśmy świadkami hokejowego dreszczowca. Już po pierwszych minutach spotkania było jednak widać, że katowiczanie mają dużą ochotę, aby przezwyciężyć mistrzów Polski. Brnio miał częściej okazję interweniować niż Batkiewicz, ale prowadzenie zdobyli go-

ście. Wojciechowski zagrał zza bramki do Piątka, strzał oświęcimskiego obrońcy bramkarz GKS zdołał obronić, ale przy dobitce Laszkiewicza był już bez szans. Katowiczanie wyrównali w podobnych okolicznościach. Tym razem krążek odbił się od kasku Brnio po strzale Bułki, a poprawił celnie Furo.

Po względnie spokojnej drugiej tercji prawdziwe emocje mieliśmy w ostatniej odsłonie, która znów zaczęła się po myśli hokeistów Dworów Unii. Po wygraniu bulika przez Garbocz, Zamojski huknął jak z armaty z linii niebieskiej i Batkiewiczowi, który doskonale zna siłę strzałów swojego byłego partnera z okresu gry w Podhale, pozostało tylko wyciągnąć krążek z siatki. Wątków nowotarskich w tym spotkaniu było więcej. Do remisu doprowadził Zbigniew Podlipni. Było to już w okresie, gdy gospodarze grali z przewagą jednego zawodnika. Karę meczu za zranienie Bułki otrzymał Wojciechowski i Unia musiała przez pięć minut w osłabionym składzie. Gdy do końca kar pozostawało 100 sekund prowadzenie dla GKS

zdobył Koszowski. Wydawało się, że dobra passa podopiecznych Pavla Soudskiego zostanie przerwana, tym bardziej że goście otrzymali jeszcze karę techniczną i przez 107 sekund mieli na lodzie o dwóch zawodników mniej.

Na 90 sekund przed końcem trener Dworów wziął czas, a chwilę później wyczołgał bramkarza. Manewr zakończył się dla oświęcimian powodzeniem. Po akcji Parzyszka Garbocz doprowadził do wyrównania. Środkowy drugiego ataku Dworów Unii rozegrał świetną partię, co potwierdził w dogrywce asystując przy голу Muchy.

Pavel Soudsky (trener Dworów Unii): - Nawet, gdy spotkanie nie układało się po naszej myśli i przegrywaliśmy, wierzyłem, że wygramy. Na wyróżnienie zasłużył Garbocz, który wygrywał wiele wznowień. Była to dla nas ciężka przeprawa, rywale rozegrali bardzo dobre spotkanie.

Jan Novotny (trener GKS): - Przy przewadze 5 na 3 powinniśmy rywala dobić. Poza tym trudno wygrać mecz, gdy nie wykorzystuje tylu sytuacji sam na sam. (BK)

KTH - Polonia 2-4

Indolencja strzałowa

KTH Krynica - Polonia Bytom 2-4 (0-2, 2-2, 0-0). Bramki: KTH: Leszek Piksa 25, Daniel Laszkiewicz 39; Polonia: Dalibor Rilsky 2 (11, 23), Seidlak (16), Pavel Urban (38). Widzów 2000. Kary: KTH - 6, Polonia - 10 minut.

KTH: Jaworski - G. Piekarski, Preczek - Chlipała, Mintel - Tyczyński, Piksa - Ślusarczyk, Słaboń, Laszkiewicz - Proszkiewicz, Voznik, Prima - Urban, Ilawski, Suchomski - Cieraciew, Cieślak, Macierz.

KTH zaczęli od ataków, w 4 min Voznik nie wykorzystał sytuacji sam na sam z bramkarzem Włodarczykiem. Podobną sytuację zmarnował Proszkiewicz (7 min) i Cieraciew (9

min). Kiedy Laszkiewicz siedział na ławce kar, poszła kontra gości i Rilsky zdobył prowadzenie. W podobnych okolicznościach zdobyta została druga bramka dla gości. Pod koniec I tercji KTH miało kilka okazji, ale dobrze bronił Włodarczyk.

II tercja to natarcie KTH i w 21 min Preczek przestrzelił. W 23 min po bramce Rilsky'ego goście prowadzili 3-0. W trzy minuty później Piska zniżył na 1-3.

W 31 min Urban z KTH i w 36 min Proszkiewicz byli bliscy zdobycia bramek, ale strzelali fatalnie. W 38 min Urban z Polonii podwyższa na 4-1. Kilkanaście sekund po tej bramce Laszkiewicz zniża na 2-4.

3. tercja mimo przewagi krynicznan nie przynosi zmiany wyniku. Prawie stuprocentowe okazje zmarnowali Ślusarczyk, Laszkiewicz, ponownie Ślusarczyk, a w 55 min wielkiej sztuki dokonał Prima, nie trafiając z bliska do bramki. W ostatnich sekundach meczu goście mogli podwyższyć na 5-2, ale Kuzniecow przegrał pojedynek sam na sam z Jaworskim.

Słaby mecz gospodarzy, którzy grali szalenie nieskutecznie i bardzo słabo w obronie. W KTH zagrał pozyskany z Zagłębia Sosnowiec 20-lletni Chlipała, ale grał tylko na początku meczu. (SM)

Tabela ekstraklasy

1. Dwory	7	14	40-18
2. SKH S.	7	10	29-25
3. Katowice	7	8	24-18
4. KTH	7	8	19-24
5. Tychy	6	8	22-18
6. Polonia	7	7	23-24
7. Podhale	6	3	12-21
8. Stocznów	7	0	15-36

W niedzielę: SKH - Dwory, Katowice - KTH, Stocznów - Podhale, Tychy - Polonia, **I liga:** Cracovia - SMS II (n. 17)

Cracovia - Zagłębie 1-7

Nie zarobili nawet na sędziów



W. Cupiał (nr 88) strzela na bramkę rywala

Fot. Wacław Klag

I liga hokejowa: Cracovia - Zagłębie Sosnowiec 1-7 (0-4, 1-1, 0-2), gole Cracovia: W. Cupiał 37, goście: Sadłocha 4, Chabiór 12, Mandla 13 i 20, Morawiecki 24, Matlakiewicz 48, Palica 54. Kary Cracovia 18, Zagłębie 22. Widzów 50.

Cracovia: Maciążek - Baryła, Dudek, Drozdowicz, Pawlik, Bączkowski - Kozendra, Gąska, Kalata, M. Dziekan, Gnutek - Mazur, Turcza, W. Cupiał, Kociołek, Witowski - Ziobro, Małysa.

Grali amatorzy, którzy dopiero od kilkunastu dni są na lodzie z zawodowcami (z Morawieckim, Cholewą, Podsiadłą) trenującymi od kilku miesięcy. Wynik był z góry przesądzony. Widać, że młodym graczom Cracovii brakuje ogrania, szybkości. Źle zaczęła się I tercja, w 4 min strzelał Sa-

dłocha, a Kociołek nogą wpakował krążek do własnej bramki. Potem bramki strzelali dla gości: Chabiór, dwie Mendla, b. reprezentant Morawiecki.

W 37 min gola zdobyła wreszcie Cracovia, poszła dobra kontra trzy na jeden i **Witold Cupiał**, z podania Mazura, trafił do siatki.

Cracovia miała w tym meczu jeszcze kilka okazji, w I i II tercji pozycji sam na sam z bramkarzem nie wykorzystał Witowski.

Na meczu było 50 kibiców. jeden bilet kosztuje 8 zł, daje to sumę 400 zł, a tylko na opłacenie sędziów Cracovia potrzebuje ok. 1500 zł. Dlatego do tych co kochają hokej, apeluje: przyjdźcie, pomóżcie drużynie w trudnym okresie. (AS)

Radosław Kałużny w kadrze Engela

„18” na Białoruś i Walię

Pięciu zawodników występujących w krajowych drużynach powołał trener piłkarskiej reprezentacji Polski Jerzy Engel na mecze z Białorusią i Walią w eliminacjach mistrzostw świata.

Są to obrońca Jacek Zieliński (Legia), pomocnicy: Radosław Kałużny (Wisła), Bartosz Karwan (Legia) oraz napastnicy: Paweł Kryszalowicz (Amica) i Emmanuel Olisadebe (Polonia Warszawa).

W poniedziałek Engel ogłosił nazwiska trzynastu piłkarzy grających na co dzień poza granicami kraju.

Kadra reprezentacji Polski na mecze eliminacyjne do mistrzostw świata 2002 z Białorusią w Łodzi (stadion Widzewa) w dniu 7 października 2000 r. i Walią w Warszawie (stadion Legii) 11 października:

bramkarze: Jerzy Dudek (Feyenoord), Adam Matyssek (Bayer Leverkusen);

obrońcy: Tomasz Kłos (Kaiserslautern), Tomasz Waldoch, Tomasz Hajto (obaj Schalke), Michał Żewłakow (Excelsior Mouscron), Marek Koźmiński (Brescia), Piotr Świerczewski (Bastia), Jacek Zieliński (Legia);

pomocnicy: Radosław Kałużny (Wisła), Jacek Krzynówek (Nurnberg), Tomasz Iwan (PSV Eindhoven), Tomasz Zdebek (Gentlerbiligi), Bartosz Karwan (Legia);

napastnicy: Andrzej Juszkowiak (VfL Wolfsburg), Radosław Gilewicz (Tirol Innsbruck), Paweł Kryszalowicz (Amica), Emmanuel Olisadebe (Polonia Warszawa).

W rezerwie trener ma jeszcze 7 zawodników, którzy w razie kontuzji któregoś z kadrowiczów dołączą do reprezentacji. Z naszych informacji wynika, że w tej siódemce jest Tomasz Frankowski.

(PAP-AS)

Być albo nie być..... WARSZAWA - KRAKÓW

IKW Program w imieniu swoim i: **Jana Englerta, Tomasza Stockingera, Krzysztofa Chamca, Janusza Zaorskiego, Tadeusza Borowskiego, Roberta Rozmusa, Piotra Gąsowskiego, Tomasza Gęsikowskiego, Jerzego Fedorowicza, Krzysztofa Stawowego, Leszka Piskorza, Lesława i Wacława Janickich, Aloszy Awdiejewa, Wojciecha Skibińskiego, Roberta Lubery,** dziękują sponsorom za pomoc w zorganizowaniu meczu tenisa ziemnego: „**AKTORZY WARSZAWSCY - AKTORZY KRAKOWSCY**”, który odbył się na kortach „Grzegorz Gołaski Sport Kraków”. Dziękujemy również wszystkim, którzy pomogli w obsłudze tego meczu.

Casinos Poland

profix

International House

Rafineria Trzebinia SA

STATOIL

SATES POLAND

Logos

HOTEL

RAIFFEISEN BANK

DRUKARNIA LEYKO

HOTELE FORTUNA

FERRO

Rachita

INTEGRA VIENNA

Viamot Ltd.

punkt

Plus

Millennium

EDEN

DIENNIK POLSKI

Korzeniowski podbił świat

Korespondencja „Dziennika” z Sydney



Byliście przygotowani na taki wyścizn? On był. Robert Korzeniowski jako pierwszy w historii obronił w piątek tytuł mistrza olimpijskiego w chodzie na 50 km, zdobywając złoty medal po raz trzeci w karierze. Wy równał tym samym rekord Ireny Szewińskiej, obecnej prezes PZLA, która jako jedna z pierwszych gratulowała krakowianinowi na stadionie olimpijskim w Sydney.

kach wręcz upalnych, szczególnie przydały się ostatnie zgrupowania w Południowej Afryce i w Brisbane. Nie bałem się więc słońca, obawiałem się bardziej porannej burzy, takiej jaka była w czwartek. Nie cierpię chodzenia w strugach deszczu, lubię, żeby było na zawodach przyjemnie.

12. kilometr

Nie wiem, czy pamiętacie – już podczas mistrzostw Europy w Budapeszcie mówiłem, że skoro sędziuje pan Kovacs, to jeszcze przed 20. kilome-

35. kilometr

Mam na sobie monitor pracy serca, cały czas, kiedy szedłem, miałem kontrolę nad pracą tętna. Początkowo w granicach 172–174, potem ono wzrosło do 177, pod koniec już nie kontrolowałem. Dla mnie było ważne, by było w granicach 175 do 35. km. To jest tętno zupełnie dla mnie bezpieczne, spacer to za dużo powiedziane, ale niemalże.

45. kilometr

Nigdy się ani Germana, ani Joela Sanchezów nie obawia-

dziarczyk, natomiast największym zaskoczeniem in minus jest dla mnie Tomek Lipiec.

49. kilometr

Przy prowadzeniu z przewagą półtorej minuty nie czułem strachu przed sędziami, ale byłem bardzo czujny. Obserwowałem pracę wszystkich sędziów i wiedziałem, że poza Kovacsem nikt nie zamierza mnie pognębić. Kontrolowałem technikę, by nie popełnić błędów.

50. kilometr

Chciałem wejść na stadion jako pierwszy. Na 20 km wygrałem, ale czułem lekki niedosyt, że to nie na moją część najpierw wiwatowano. Chciałem doznać tego uczucia, gdy 100 tysięcy ludzi krzyczy i bije mi brawo. To było coś niezwykłego.

Za metą

Szedłem skoncentrowany do ostatniego metra. I wykrzyczałem swoją radość. Nie wiem, co krzyczałem. Ucałowałem tartan z radości, że się udało.

W porównaniu z Atlantą to było łatwiejsze zwycięstwo. Nie było aż takiego „cięcia” się do 45. km. Myślę, że przestraszyłem rywali. Gdy oni zobaczyli, że ta „50”, to nie jest teatr i ja nie wymyślam sobie zajęcia na piątek, ale naprawdę będę walczył, to bardzo poważnie zaczęli traktować wszystkie moje ataki.

W światowym chodzie za metą zawsze jest tak samo. Na starcie staje kilkudziesięciu zawodników. Wszyscy walczą, wszyscy dają z siebie wszystko. A potem wygrywa Korzeniowski. Tym razem zwyciężył z dużą przewagą. Osiągnął czas 3:42.22, drugi Litwin Aigars Fadiejews stracił 1.18 min, trzeci Meksykanin Joel Sanchez 2.14. Ósme miejsce w debiucie zajął Roman Magdziarczyk – 3:48.17. Tomasz Lipiec nie doszedł do mety.

Na konferencji prasowej Korzeniowski wystąpił w roli mentora. – Wierzę, że mój sukces okaże się globalny i zaowocuje zwiększeniem popularności chodu, przede wszystkim w krajach anglosaskich – mówił. Udzielił rad Francuzom, którzy pytali go nie tylko o swoich chodziarzy, ale w ogóle o to, dlaczego są w tak słabi w lekkiej atletyce na tych igrzyskach.

– Nie potraficie sprzedawać swoich wcześniejszych sukcesów. Zdobyć medalu jest tylko początkiem drogi. Nie wolno się wtedy zamknąć w sobie. Trzeba kreować swój image, rozmawiać z prasą, szukać sponsorów. Wtedy będzie atmosfera wokół dyscypliny i pieśni. Oto cała tajemnica – mówił. KRZYSZTOF KAWA

Robert czy Robocop?

Na tytułowe pytanie odpowiadają trener Krzysztof Kisiel, masażysta Leszek Gumowski i srebrny medalista Aigars Fadiejews

Robert Korzeniowski, czy Robocop Korzeniowski? To pytanie gnębi od piątku wszystkich – kibiców, dziennikarzy, a przede wszystkim rywali Polaka. Przez 50 km szedł jak dobrze zaprogramowana maszyna.

Masażysta Leszek Gumowski rozpoczął pracę z Korzeniowskim tuż po igrzyskach w Atlancie. – Zdecydowałem o tym raczej przypadkiem – mówi Gumowski. – Zetknęliśmy się na jakimś obozie dla wielu sportowców. Ja pracowałem jako masażysta PZLA i jakoś się dogadaliśmy. Nie tylko masowałem, ale także wspólnie biegaliśmy, trenowaliśmy. Teraz mogę się nazwać osobistym masażystą Korzeniowskiego. Nie jestem na etacie, ale można powiedzieć, że pracuję u niego na umowę zlecenie. Znamy się więc bardzo dobrze.

Gumowski był jedynym członkiem ekipy, który spędził z nim tydzień pomiędzy startami w Sydney. – Mieszkaliśmy u znajomych Roberta, gdzie nikt nie dzwonił, nikt nas nie zaczepiał, także na trasie. Warunki były znakomite, cały czas byliśmy w lekkiej euforii.

cząć, popilnować, żeby nic nie zostało, co może spowodować jakiś uraz. Śmiałem się już w środę, że mogę go podstępować do startu. Że jest gotowy na złoty medal.

Trener Krzysztof Kisiel, który budził wszystkich chodziarzy w piątek przed 4 w nocy, woli określać Korzeniowskiego słowem „profesor”.

– Robert nie szedł dzisiaj na silne tempo, lecz jak profesor kontrolował je, wypuszczając rywali, by trochę prowadził. Wiadomo było, że będą odpadali, pozostawała tylko kwestia, czy ktoś będzie chętny do współpracy, by dyktować wysokie tempo. Okazało się, że ci, którzy mieli się zabrać do tej pierwszej dziesiątki, zabrali się. Ale żaden nie wytrzymał końcówki. Zagrał też czynnik psychologiczny, bo Robert czuł się silny po chodzie na 20 km. Pomogła pogoda, on lubi takie upały. Wreszcie rywale, mimo wszystko, byli chyba słabiej przygotowani niż w ubiegły piątek.

Kisiel mówi, że pomiędzy nim a Korzeniowskim nie dochodzi do poważnych zatargów. – Czasem jesteśmy tylko sobą zmęczeni, co zdarza się



Przy „wodopoju” Robert Korzeniowski (nr 2711), Fin Valentin Kononen (1692) i Nowozelandczyk Craig Barrett (2676) Fot. PAP/AP

Korzeniowski został chodziarzem wszech czasów. Tydzień temu triumfował na 20 km – przed nim tylko dwóm Polakom udało się wygrać dwukrotnie na tych samych igrzyskach: szermierzowi Witoldowi Woydzie i pięcioboistcie Arkadiuszowi Skrzypaszkowi. Lecz Korzeniowski jest pierwszym, który zdobył dwa złote medale w konkurencjach indywidualnych. Aby dojść do takiego sukcesu w Australii, musiał dwukrotnie obejść kulę ziemską.

Czy dotrzymacie mu kroku na dystansie 50 kilometrów?

1. kilometr

Rano nie ogoliłem się. Nie dlatego, że jestem przesadny. Po prostu chciałem wyglądać trochę groźniej dla rywali.

Warunki były takie, jakie lubię. Mnie upalna pogoda nie przeszkadza, słońce było przyjemne, z samego rana rześkie powietrze, potem coraz cieplej. To pogoda bardzo selektywna dla zawodników, ale ja do niej byłem przygotowany. Cały rok trenowałem w warun-

trem będę miał jeden wniosek na dyskwalifikację za zły wyprost w kolanie. I tak się stało też w Sydney, biała kartka pojawiła się na 12. kilometrze, wniosek o dyskwalifikację na 20. Żaden inny sędzia nie miał wątpliwości co do poprawności mojej techniki chodu. Nie wiem, czy Kovacs mnie nie lubi, ale skoro dał mojemu trenerowi upomnienie za przekroczenie stopą linii stolika przy podawaniu mi picia, to znaczy, że to nie tylko mnie dotyczy.

32. kilometr

Był moment zawahania, kiedy German Sanchez zaczął przyspieszać dość ostro między 32., a 35. kilometrem. Przy czym zachowywał się dosyć dziwnie – przyspieszał, szedł w prawo, a gdy chciałem go obejść z lewej, zaczął zygawakować. Nie wiedziałem, co jest grane. Nie wiem, czy to była demonstracja siły, czy chciał mnie zmusić do faulu. Trwało to jedno okrzyknięcie, wkrótce okazało się, że to był jego łabędzi śpiew.

łem. Bardziej trzeciego z Meksykanów, Miguela Angela Rodriguez. Joel Sanchez sprawił mi więc niespodziankę swoim trzecim miejscem. Gdy Meksykanie „pękają” na końcu, z reguły kończy się to dla nich fatalnie. Tak na przykład było w Atlancie, gdzie szli z przodu, a skończyli pod koniec dziesiątki.

47. kilometr

Ocena rywali potwierdziła się na trasie. Absolutnie nie wierzyłem w to, że Walery Spicyn, tegoroczny rekordzista świata z Rosji, odegra tu znaczącą rolę. Liczyłem na to, że ton będzie nadawał Fin Valentin Kononen, aczkolwiek to dla niego się źle skończyło. Zaskoczył mnie Australijczyk Nathan Deakes, który długo szedł bardzo mocno. Natomiast nie jest niespodzianką Aigars Fadiejews, dlatego że startowałem z nim niejednokrotnie w tym sezonie i wiedziałem, że bardzo dobrze się przygotowywał. 50 km poszedł bardzo inteligentnie. Świetnie poszedł Roman Mag-

Taka chwila zdarza się raz w życiu...

W sklepie Roberta Korzeniowskiego po wielkim sukcesie od rana panował świąteczny nastrój. Co chwilę zjawiał się ktoś z gratulacjami i słowami uznania. W momencie, w którym pojawiła się żona naszego mistrza połał się szampan, po czym Pani Agnieszka zgodziła się podzielić swoimi emocjami.

– Co Pani czuła w momencie, w którym mąż przekraczał linię mety stadionu olimpijskiego w Sydney, zdobywając swój drugi złoty medal?

– Powiem szczerze, uczucia zrobiły się przyziemne. W chwili, w której Robert samotnie wszedł na bieżnię stadionu rozmawiałam przez telefon z dziennikarzem Polskiego Radia. Oczywiście widziałam ostatnie metry Roberta, ale na pewno gdybym przeżywała to wszystko w ciszy, byłoby o wiele większe wzruszenie.

– Denerwowała się Pani w trakcie transmisji?

– Byłam bardzo spokojna. Denerwował mnie tylko przekaz. Jestem zawiedziona telewi-

zyjną relacją. Finał olimpijski jest finałem olimpijskim. Przez długie momenty nie było wiadomo co dzieje się na trasie, bo im relacja bez przerwy była przerywana i pokazywano inne dyscypliny. Prawie do końca nie wiedziałam też, ile kilometrów pozostało jeszcze do mety. Ale po pomyślnym końcu można wybaczyć wszelkie niedociągnięcia.

– Zapewne zaraz po zawodach rozmawiała Pani z mężem?

– Tak, Robert dzwonił do mnie. On słyszał mnie doskona-

le, ja prawie nic. Rozmawialiśmy bardzo krótko (uśmiech) najpierw o sprawach służbowych. Robert był bardzo szczęśliwy i zmęczony. Od razu po zakończeniu zawodów obiegli go kibice i dziennikarze.

– A Pani jak czuje się po pełnej emocji i wzruszeń nocy? Udało się chociaż na chwilę zmuszyć oczy?

– Nie było takiej możliwości. Bez przerwy dzwonił telefon. Nie spałam, ale czuję się wspólnie. Taki dzień już się nie powtórzy. (TYM)



Szczęśliwy krakowianin na podium ze złotym medalem

Fot. PAP

Czas więc na zasadnicze pytanie. Czy Robert to Robocop?

– Nie, on nie jest Robocodem, ciągle cały jest człowiekiem. Owszem, jest bardzo wydolny, ale to też kwestia wytrenowania organizmu. Poza tym jest niezwykle pracowitym człowiekiem. Jemu nic nie może przeszkodzić w treningu. Jest bardzo zdyscyplinowany, a w konkurencjach wytrzymałościowych trzeba się bardzo pilnować. Tu nie można szybko nadrobić zaniedbań. W tym, co robi, jest perfekcjonistą.

– Czyli człowiek z żelaza?

– Widzę, gdy go masuję, kiedy jest lepiej, kiedy gorzej, co jeszcze trzeba zrobić. Moim zdaniem jednak w aż 50 procentach o sukcesie decyduje psychika. A on jest mocny psychicznie. On jest zawodowcem. Pije piwo, pije wino, wtedy kiedy może. Jak nie może, to nie pije. Ostatni raz wypił lampkę wina w dniu, gdy wygrał na 20 km. Poczęstowali nas znajomi, u których mieszkaliśmy. Później już nie spożywał żadnego alkoholu, bo czekał go następny start.

– Jak wyglądała Pana praca po jego starcie na 20 km?

– Nie było jej wiele. Chodziło o to, by dać mięśniom odpoc-

nawet w rodzinie. Ja jestem z żoną 27 lat i jeszcze nigdy się z nią nie pokłóciłem. Lecz czasem trzeba się na chwilę odebrać od siebie. Dlatego postanowiliśmy, że Robert nie będzie mieszkał w wiosce olimpijskiej. Tam była presja, autografy. Musiał mieć komfort psychiczny. Tylko ja i żona Roberta mieliśmy numery jego australijskiego mieszkania. Wszystko było tajne, ale ja wiedziałem, o której kończy trening i co robi.

Kisiel był po zawodach nie mniej zmęczony niż Korzeniowski. Przez cztery dni walczył z zapaleniem ucha, był nawet w australijskim szpitalu. Na zawody przyszedł nafiaskerowany antybiotykami. – Ale lampki szampana dzisiaj nie odpuszczę – mówił.

O to, czy Korzeniowski to bardziej maszyna do wygrywania niż człowiek, pytaliśmy też srebrnego medalistę na 20 km, Aigarsa Fadiejevsa.

– On jest perfekcyjny. Potrafi wszystko przewidzieć i zaplanować. Jest dla mnie wzorem, na razie niedościgłym. Lecz przy tym wszystkim jest moim serdecznym przyjacielem. Wspaniałym człowiekiem – powiedział Litwin.

KRZYSZTOF KAWA, SYDNEY

Mistrz olimpijski w chodzie:

Mogę uciec Marion Jones

W piątek w południe Robert Korzeniowski był jedynym lekkoatletą, który dorównywał Marion Jones pod względem zdobytych w Sydney złotych medali.

- Z Marion Jones to jest tak, że w zasadzie to jej mogę uciec. Pod warunkiem, że ona mnie nie dogoni na początku. Jeśli zaś chodzi o medale, to są to dwa zupełnie różne sporty - mówił zagadnięty przez reportera „Dziennika” Robert Korzeniowski. - Jeżeli dojdzie do globalizacji mojego nazwiska, to w pewnym sensie mogę się porównywać z Jones. Ale nie dosłownie. Sprinterzy mają znacznie większe szanse na zdobywanie medali, niż chodździarze. Podobnie jest z pływakami. Ale nie ukrywam, że jestem dosyć chciwy i bardzo chciałem zdobyć tu dwa medale.

- Czy można porównywać złoto z Sydney na 50 km ze złotem z Atlanty?

- Myślałem, że mój szczyt formy był w Atlancie. Okazało się, że to była tylko poczekalnia przed wejściem na szczyt.

- Czy Pana organizm w pełni wytrzymał wysiłek dwóch występów w Sydney?

- Z mięśniami najgorzej było 20-30 minut po zawodach, teraz jest znacznie lepiej. Wielkie zmęczenie, fizjologiczne zużycie materiału przyjdzie dopiero jutro. Na pewno szybciej będę się regenerował niż gdybym nie wygrał. Na trasie dbałem o siebie - miałem przygotowane 23 butelki, w każdej było 300 mililitrów mieszanki energetycznej, oprócz tego piłem trochę wody. Do tego batony energetyczne i rozpuszczone środki węglowodanowe.

- Z kim Pan rozmawiał chwilę po finiszu?

- Zanim zdążyłem włączyć swój telefon, w innych miałem jednocześnie na linii premiera Jerzego Buzka i małżonkę. Były jakieś kłopoty z połączeniem z Warszawą, więc najpierw zacząłem rozmawiać z żoną, a potem z premierem. Pan premier Buzek zaskoczył mnie już za pierwszym razem, gdy telefonował do mnie o godzinie 6 czasu polskiego. Teraz telefonował o 3 w nocy, to zupełnie szok. Bardzo miłe ześmy tydzień temu pogawędzili. Dzisiaj trochę krócej, bo byłem na stadionie, gdzie było bardzo głośno. Ale czuję się wyróżniony i doceniony. Na pewno zadzwonię za chwilę do moich rodziców i do Jacka Kazimierskiego, dyrektora „Sanu”.

- Pierwsze słowa do żony brzmiały: „Kochanie, wytrzymałem, za kilka dni mamy dziesiątą rocznicę ślubu...”

- Tak, skonsumowaliśmy z naszego małżeństwa tylko 2-3 lata, bo resztę byłem poza domem. Stąd ono jest ciągle takie świeże. Wybierzemy się w podróż poślubną. 10 lat po ślubie wcale nie jest na to za późno. Wypocznijmy sobie razem, nie wiem gdzie, żona wspominała o Rzymie.

- Jak długo trzeba pracować na taki sukces?

- To jest wypadkowa 17 lat treningów. W tym czasie dwa razy okrążyłem ziemię. Postawiłem jednak na jakość, a nie ilość. W porównaniu z rywalami nie chodzę wiele kilometrów, jakieś 70 procent tego, co

oni. Dlatego mam duże rezerwy i ciągle mi się to podoba. Głódny sukcesu już nie jestem, dzisiaj to byłoby niepoważne. Ale ciągle jestem głódny podróży, poznawania nowych ludzi, miłego otoczenia. To jest to, co mnie jeszcze w sporcie trzyma.

- Postawmy jednak pytanie jeszcze raz: dlaczego Robert Korzeniowski jest hegemonom chodu?

- Dlatego, że ja nie tylko trenuję. Jestem perfekcyjny, ponieważ potrafiłem znaleźć równowagę pomiędzy pracą, przyjemnością, rodziną, hobby i biznesem. Po każdym sezonie robię kilkutygodniową przerwę, by zregenerować organizm, zastosować terapię laserową. Gdy wyjeżdżam na zgrupowania, od czasu do czasu zabieram z sobą rodzinę. Tak było na przykład w tym roku w Egipcie. Żyję wieloma sprawami i wieloma się interesuję. Między startami w Sydney pojechałem ze znajomymi zoba-

denerwuje mnie niekompetencja, obojętnie w jakiej dziedzinie. Nie lubię ludzi pracujących na pół gwizdka.

- Przed Sydney mówił Pan, że będzie się żegnał z chodem na krakowskim Rynku w 2001 roku. Czy teraz nie zmienia Pan tej decyzji?

- Myślę, że to nie była ostatnia wielka impreza w mojej karierze. Nad igrzyskami będę się mocno zastanawiał, bo cztery lata to sporo czasu, ale jeszcze trochę pochodzę. Emerytura olimpijska przysługuje mi dopiero po skończeniu 35 lat.

- Czym się Pan będzie zajmował po zakończeniu kariery?

- Raczej nie będę trenerem. Wprawdzie obecnie pomagam siostrze, ale ja stawiam sobie i innym zbyt wysokie wymagania, by można to było znieść. Mogę być tylko doradcą. Chciałbym jednak pozostać przy sporcie jako promotor, szeroko pojęty menedżer.



Robert Korzeniowski w marszu po „złoto”

Fot. PAP

czyć Blue Mountains. W czwartek oglądałem na wideo film o zatopionej łodzi podwodnej. Przeczytałem w ostatnich tygodniach kilka książek. Gdy więc przychodzi do startu, moja głowa jest świeża. Nie myśli tylko o kilometrach i minutach. Ciągle jestem głódny startów. Przyjeżdżając do Sydney już niczego nie musiałem sobie udowadniać. Byłem w zgodzie z samym sobą. I dlatego wygrałem.

- Będzie Pan w tym roku nie tylko kandydatem na sportowca roku, ale i członkiem roku. Póki co, spróbujmy trochę odbrać mistrza. Jak Pan ma słabości?

- Lubię słodkocze. Bywam wybuchowy i nieznosny dla najbliższego otoczenia, choć staram się z tym walczyć.

- To wszystko?

- Niech sobie jeszcze coś przypomnę... Lubię sobie robić miłe zakupy, ale nie jestem typem, który spędza cały wolny czas w sklepach. Ostatnio zrobiłem sobie prezent, kupując obiektyw do aparatu. Ponadto

- Robert Korzeniowski rozpoczyna nowy rozdział w swoim życiu...

- Czekam mnie teraz trochę obowiązków publicznych, niemniej muszę bezwzględnie gospodarować swoim czasem i odpoczynek też mi się należy. 9 października w Rydze mamy z Fadijevsem ostatnie w tym roku zawody. On mi pozazdrościł tego, co ja robię w Krakowie i robi już drugą edycję swoich zawodów w chodzie. Ale to oczywiście impreza towarzyska. Potem wyjadę do Francji. Na pewno cały listopad będzie poświęcony na leczenie sanatoryjne, to mi bardzo służy, po takim odpoczynku wracam do treningu z wielką chęcią. Przygotowania zimowe rozpoczną w Cetniewie.

Nadal chcę robić to, co lubię, ale jednocześnie chciałbym się przydać trochę młodzieży. Szczególnie chciałbym pomóc Romanowi Magdziarczykowi. W Cetniewie będzie także moja siostra.

(KAW, SYDNEY)

Kto sprowadził Korzeniowskiego do Krakowa?

Za 5 tysięcy złotych

Robert Korzeniowski, potrójny mistrz olimpijski, jest od prawie 7 lat zawodnikiem Wawelu Kraków. Nie urodził się jednak tym mieście, ale w Lubaczowie, w Małopolsce wschodniej.

Mieszkał sporo lat w Jarosławiu, potem rodzina przeprowadziła się do Tarnobrzega, a on zaczął tam uprawiać chód sportowy.

Korzeniowski najpierw reprezentował barwy MKS Tarnobrzeg, a kiedy wybrał się na studia - AZS AWF Katowice. A jak znalazł się w podwawelskim grodzie?

Człowiekiem, który ściągnął przyszłego multimedalistę igrzysk olimpijskich do Krakowa był Edward Stawiarz, wieloletni trener lekkoatletyki WKS Wawel, kiedyś biegacz, mistrz Polski, też olimpijczyk.

- Gratuluję Panu tej decyzji. Trzeba mieć nosa, by wśród wielu sportowców wypatrzeć mistrza olimpijskiego... - zwracam się do Edwarda Stawiarza.

- To był czas, kiedy Robert został zapomniany, odrzucony przez wielu po dwóch głośnych dyskwalifikacjach, na igrzyskach w Barcelonie i mistrzostwach świata w Stuttgarcie. Te dwie wpadki spowodowały, iż odsunięto się od niego, nie miał stypendium, środków do życia. Skończył akurat studia w Katowicach i nie wiedział, co dalej. Groziło, iż wróci z żoną do Tarnobrzega, zamieszka kątem u rodziców i praktycznie skończy ze sportem. Nie chciałem do tego dopuścić, orientowałem się, że to sportowiec o wielkiej woli walki i drzemia w nim spore możliwości. W dodatku sam Robert mnie pytał o perspektywy przejścia do Krakowa.

- Jak przyjęto go w WKS Wawel?

- Najpierw musiałem przekonać oponentów. Twierdzili, iż takiego zawodnika, którego się ciągle dyskwalifikuje, nie warto pozyskiwać. Odpowiadałem, że jeśli zdejmuję się prowadzącego chód w bramie stadionu, na oczach milionów, to i tak jest wielka reklama dla

klubu. Mieliśmy problemy z mieszkaniem i wynagrodzeniem dla niego. Wtedy sport już przestał być na utrzymaniu państwa i sekcje lekkoatletyczne stawały się biedne. Z duża pomocą przyszedł nam generał Wijas. Korzeniowski otrzymał małe mieszkanie przy ul. Pachonńskiego, dostał etat trenera w Wojskowym Ośrodku Szkoleniowym, który ma do dziś. Nawet połowę etatu załatwiliśmy jemu trenerowi Krzysztofowi Kisielowi. Trzeba było jeszcze zapłacić macierzystemu klubowi chodździarza, MKS Tarnobrzeg, za szkolenie.

- Ile kosztował transfer przyszłego mistrza?

- Zapłacił mi MKS-owi 5 tys. złotych.

- Szykujecie przyjęcie mistrzowi w klubie?

- Jedziemy w poniedziałek witać go na Okęciu. Potem pomyślimy o uroczystym spotkaniu. Ponadto wszyscy krakowscy olimpijczycy z Sydney witani będą 12 października na Rynku Głównym.

Rozmawiał: JAN OTAŁĘGA

Emilia Korzeniowska:

Chciał założyć zespół muzyczny

Nie gasło światło w mieszkaniu państwa Korzeniowskich w Tarnobrzegu poprzedniej nocy. Mama naszego mistrza, pani Emilia, oraz ojciec, pan Zdzisław, zasiedli na długie godziny przed telewizorem.

W domu był jeszcze najmłodszy brat Mirek, ale kazał się obudzić dopiero o drugiej w nocy, na finiszowe kilometry w Sydney. Nie mógł śledzić całego występu Roberta, bo od rana musiał być w szkole. Uczy się w liceum ogólnokształcącym, które kiedyś ukończyli Robert i Sylwia (siostra), oboje z wyróżnieniem.

Tydzień wcześniej pani Emilia nie mogła oglądać występu syna, pracuje w służbie zdrowia, w zakładowej przychodni kopalni Jeziórko i miała nocny dyżur. Słuchała od czasu do czasu w radiu, a kiedy złoto stało się faktem, zadzwonił do niej z domu mąż. Pan Zdzisław pracuje na kolei, jest z wykształcenia elektrykiem. Obie olimpijskie noce poświęcił transmisjom.

Kiedy syn maszerował na 50 km, państwo Korzeniowscy sami siedzieli przy telewizorze i herbacie. Nie zapraszali nikogo, woleli te wielkie napięcia przeżyć bez świadków.

- Wiedziałem, że Robert jest dobrze przygotowany do igrzysk - mówi Emilia Korzeniowska. - Spodziewałam się, że powalczy o dwa medale, bo dystansu 20 km nie potrafię ulgowo jak w Atlancie. Ale aż dwa złote medale przeszły wszelkie oczekiwania, jesteśmy z mężem bardzo szczęśliwi. Rano już zadzwonił z Sydney Robert, powiedział, że czuje się dobrze, żeby też oglądać jego dekorację. Oczywiście zrobiliśmy to.

- Nieczęsto ma Pani teraz kontakt z synem...

- Wpada czasem i to na krótko do Tarnobrzega, ma swoje obowiązki sportowe, także rodzinne w Krakowie. Mogę powiedzieć, że bywa u nas rzadko, ale nic się na to nie poradzi.

- Czy syn będzie kontynuował karierę sportową?

- Wolałabym, żeby już nie. Wprawdzie sport i sukcesy Roberta dostarczyły nam wielu wrażeń, ale niech już częściej bywa z rodziną.

- A gdy Robert zaczął uprawiać sport, akceptowała to Pani?

- Może nie z wielką ochotą, bo co chwilę wychodził z domu na trening, ale doceniałam zalety sportu.

- Nie sprawiał nigdy kłopotu?

- Nie. Może był tylko dość przedsiębiorczy i miał różne pomysły. Raz postanowił założyć zespół muzyczny. Chłopcy schodzili do piwnicy i tam grali na instrumentach. Mieszkamy w bloku, cienkie ściany, można sobie wyobrazić, jaki to był hałas. Namawialiśmy go, aby skończył z tym mocnym uderzeniem i wybrał jednak sport.

(JOT)

Zostańmy przyjaciółmi

Zapis rozmowy Korzeniowskiego z sędzią Kovacsem po zakończeniu chodu na 50 km

Robert Korzeniowski dostał w piątek na trasie w Sydney jeden wniosek o dyskwalifikację. Już przed startem wiedział, że go otrzyma.

- Sędzia Kovacs ocenia negatywnie mój występ kolana już od dziesięciu lat. Inni nie dopatrują się błędów, tylko on - mówił na konferencji prasowej, krytykując przy okazji profesjonalizm niektórych z arbitrow. - Nie wyobrażam sobie, by podczas piłkarskich mistrzostw świata na boisku znaleźli się sędziowie z lig regionalnych. A w chodzie jest to możliwe. Może akurat nie w Sydney, ale na przykład przed rokiem w Sewilli.

Nieoczekiwanie dla samego Korzeniowskiego, kilkanaście minut później Węgier Sandor Kovacs podszedł do Polaka na stadionie olimpijskim.

Kovacs: - Było bardzo dobrze.

Korzeniowski: - Czasami, gdy daje mi Pan ostrzeżenie, proszę powiedzieć, czy później jest

w porządku, czy nie. Te decyzje są bardzo dziwne.

Kovacs: - Było w porządku do 45., przepraszam do 35. kilometra...

Korzeniowski: - O nie, dał mi Pan białą kartkę na 12. kilometr, a czerwoną na...

Kovacs: - ... 20. kilometr.

Korzeniowski: - Zgadza się. Tak samo jak w Budapeszcie.

Kovacs: - Ale...

Korzeniowski: - W porządku. To jest Pana praca, ja mam swoją. Zostańmy przyjaciółmi. O'key?

Kovacs: - O'key. Jacek Bednarek to mój przyjaciel.

Korzeniowski: - To również mój przyjaciel.

Kovacs: - Gratuluję zwycięstwa.

Korzeniowski: - Dziękuję.

(KAW, SYDNEY)

Po Ziółkowskim – Skolimowska

Młot z białą-czerwoną wstęgą

Korespondencja „Dziennika” z Australii

Rzut młotem polską konkurencją na igrzyskach w Sydney! Po triumfie Szymo- na Ziółkowskiego, w piątek złoty medal w tej konkurencji wywalczyła na Stadionie Olimpijskim Kamila Skolimowska. W Sydney lekkoatleci mają już cztery złote meda-

skim i najlepszym osiągnięciem wśród juniorów (poprzednio 70,62).

– Po pierwszej, spalonej próbie powiedziałam sobie: „Aha znowu się zaczyna”. I postanowiłam się sprężyć. Drugi rzut, na 66,33 m już był lepszy. Gdy podchodziłam do trzeciego rzu-

dawania ciosu – mówił trener Czesław Cybulski, który siedział na wirażu i tajemnym językiem migowym udzielał wskazówek. – Mamy swoje umówione znaki. Nie, nie pokazę, jakie, nie będę się tu na pośmiewisko wystawiał.

Skolimowska osiągnęła jeszcze 66,06 m, a w piątej próbie 69,91, co było drugim wynikiem dnia. Przed ostatnią próbą stanęła jeszcze Olga Kuzenkowa, pierwsza kobieta, która rzuciła młotem ponad 70 metrów w 1997 roku. Rosjanka ustanowiła już 12 rekordów świata, w tym roku poprawiała go dwukrotnie (ostatni 75,68). Srebrna medalistka mistrzostw Europy i świata, po zdyskwalifikowaniu za doping aktualnej rekordzistki, Rumunki Mihaeli Melinte (76,07), była absolutną faworytką tej konkurencji. Lecz zdenerwowana Kuzenkowa w ostatniej próbie wypuściła młot za wcześnie i ten, zamiast poszybować nad stadionem, trafił w siatkę zabezpieczającą.

Skolimowska jeszcze się nie cieszyła, jakby nie wierzyła w to, co się stało. Weszła do koła, by oddać ostatni rzut, lecz ostatecznie z niego zrezygnowała. Wtedy zaczęła tańczyć na bieżni. Została pierwszą triumfatorką-juniorką od 1964 roku, gdy medale zdobywały Irena Szewińska i Ewa Kłobukowska. Polka wyprzedziła 12 lat starszą Kuzenkową, która uzyskała 69,77 m oraz Niemkę Kirsten Muenchow, która rezultatem 69,28 m ustanowiła rekord swego kraju.

Polska lekkoatletyka zbiera w Sydney wspaniałe zniwo. Mamy już cztery złote medale, a liczymy jeszcze na bardzo dobre występy Lidii Chojeckiej oraz sztafety 4x400 metrów, która – podobnie jak sztafeta 4x100 metrów z Marcinami Nowakiem i Urbasiem – wystąpi w sobotnich finałach.

– To efekt czterech lat ciężkiej pracy. Uważam, że nasz system eliminacji do igrzysk okazał się słuszny. Ci, którzy prezentowali w sierpniu najwyższą formę, także tu to potwierdzają. My stworzyliśmy warunki, ale przecież mogą być trenerzy i zawodnicy, którzy nie potrafią ich wykorzystać. Na szczęście większość nadążyła – powiedział szef wyszkolenia PZLA, Jerzy Skucha.

KRZYSZTOF KAWA



Rzuca Kamila Skolimowska

Fot. PAP/AP

le (dwa Roberta Korzeniowskiego w chodzie) i otworzyli nową kartę w naszej historii, gdyż nigdy wcześniej ta sztuka się na olimpiadzie nie udała (w Montrealu w 1976 roku były trzy złota).

Skolimowska, która dopiero 4 listopada skończy 18 lat (co to będzie za osiemnastka!), pokonała rywalki rzutem na odległość 71,16 metrów, co jest nie tylko rekordem Polski, ale także olimpij-

tu, zagrali „Mazurka Dąbrowskiego” dla Roberta Korzeniowskiego. To mnie strasznie zdopingowało. Pomyślałam, że ja też bym chciała go usłyszeć. Zakreśliłam się, jak mogłam najlepiej i nic więcej nie pamiętam – opowiadała po swoim, jak dziewczynka. Młot przeleciał odległość 71,16 m. To piąty wynik w historii światowego młota. – Nie mówię, że rzut był idealny. Głowa jej poszła do przodu, jak bokserowi podczas za-

Szampana już piję

Rozmowa z 17-letnią mistrzynią olimpijską, KAMIŁĄ SKOLIMOWSKĄ

– Czy wierzyłaś w ten medal?

– W złoty nie. Do końca nie wierzyłam. Nawet, gdy Kuzenkowa podchodziła do ostatniej próby, sądziłam, że rzuci najdalej. Ona często rozstrzygała zawody w ostatniej rundzie. Gdy usłyszałam o przyłapaniu za doping Rumunki Melinte, pomyślałam, że jest jedna więcej szansa na medal – srebrny albo brązowy. Myślałam: szkoda byłoby nie wykorzystać takiej szansy, skoro jest na wyciągnięcie ręki. Złoty medal rezerwowałam jednak dla Kuzenkowej.

– I jak się teraz czujesz?

– Jeszcze to do mnie nie dotarło, że jestem mistrzynią olimpijską. Mój ojciec, który przecież też uprawiał tę dyscyplinę i zabierał mnie na treningi, bardzo się ucieszył.

– Czy byłaś zdenerwowana przed konkursem?

– Trochę tak, lecz było o wiele lepiej niż jeszcze parę miesięcy temu. W ubiegłym roku mia-

łam kłopoty z psychiką. Byłam dobrze przygotowana, a mimo to bardzo spięta. I przez to krótko rzucałam. Tu się trochę zaniepokoiłam po pierwszym, spalonym rzucie. Aha, powiedziałam sobie, zaczyna się. Trener Zbigniew Pałyszko zawsze mi powtarzał, że najważniejsze są pierwsze trzy rzuty. I tak zawsze ćwiczyliśmy na treningach. Dlatego ten trzeci rzut był taki dla mnie ważny.

– Przed tobą jeszcze mistrzostwa świata juniorów...

– Tak, w domu będę tylko cztery dni i wylatuję do Chile. Mam nadzieję, że nie zawiodę, przegrać tam teraz to wstyd.

– Dopiero po powrocie z Chile będziesz urzędując osiemnastką. Czy pijesz już alkohol?

– Przy szczególnych okazjach pijam lampkę wina lub szampana. Myślę, że nie ma w tym nic złego.

(KAW, Sydney)

Dwie sztafety w finale



Nasza sztafeta 4x100 m – od prawej: Ryszard Pilarczyk, Piotr Balcerzak oraz krakowianie Marcin Urbaś i Marcin Nowak Fot. PAP

Polskie sztafety mężczyzn, 4x100 i 4x400 m, awansowały do finałów. Sztafeta 4x100 m,

biegnąca w składzie Marcin Nowak, Marcin Urbaś, Piotr Balcerzak i Ryszard Pilarczyk, zajęła

czwarte miejsce w swoim półfinale i awans uzyskała dzięki dobremu czasowi – 38,60 (trzy czolowe zespoły z biegów półfinałowych bezpośrednio przechodziły do finału).

Do finału zakwalifikowała się także sztafeta 4x400 m (Piotr Rysiukiewicz, Piotr Haczek, Piotr Długosielski i Robert Maćkowiak). Chociaż Polacy zajęli dopiero piąte miejsce w swoim biegu półfinałowym i zakwalifikowali się do sobotniego finału, dzięki dobremu czasowi – 3.00,66, osiągnęli ostatecznie piąty wynik (zwycięzcy drugiego półfinału, sztafeta z Nigerii przebiegła ten dystans w czasie 3.01,06).

Słabo zaprezentowała się natomiast sztafeta kobiet 4x100 m. Marzena Pawlak, Joanna Nielecna, Zuzanna Radecka i Agnieszka Rysiukiewicz – z czasem 44,07 – zajęły siódme miejsce w półfinale, był to 15. wynik piątkowych biegów.

(PAP)

Drechsler przerwała passę Jones

W piątek na lekkoatletycznej bieżni sukcesy święcili kenijscy biegacze. Noah Ngeny pokonał w sprinterskiej końcówce samego Hichama El Guerrouja, przekreślając marzenia Marokańczyka o złotym medalu. Kenijczycy zwyciężyli także, i to podwójnie, w biegu przeszkodowym na 3000 metrów. Złoty medal zdobył 21-letni Reuben Serooney Kosgei, srebrny – Wilson Boit Kipketer. Z ogromnym zainteresowaniem obserwowano na finał konkursu skoku w dal kobiet. Marion Jones walczyła w nim o swój trzeci złoty medal, ale jej marzenia o pięciu olimpijskich zwycięstwach nie spełniły się za sprawą 35-letniej Niemki Heike Drechsler.

Weteranka lekkoatletycznych stadionów, mająca na swym koncie ponad sto skoków powyżej siedmiu metrów, tym razem, w trudnych warunkach, nie przełamała tej bariery, ale 6,99 wystarczyło

do złota. Dla Drechsler był to drugi złoty medal olimpijski w karierze – poprzednio triumfowała w Barcelonie, w 1992 roku. Jones skoczyła

zaledwie siedem centymetrów mniej, ale dało jej to dopiero trzecie miejsce, za czarnoskórą Włoszką – Fioną May.

(PAP)



Skacze srebrna medalistka Włoszka Fiona May

Fot. PAP/AP

Słowaczki bardziej chciały

Polskie koszykarki zajęły ósme miejsce

Na zakończenie turnieju olimpijskiego w Sydney w meczu o 7. miejsce polskie koszykarki uległy Słowacji 57-64 (34-34). – One bardziej chciały wygrać, choć przed meczem wydawało się, że jesteśmy tak samo umotywowane – skomentowała krakowianka Patrycja Czepiec. Tym samym Polki zajęły 8. miejsce.

Punkty: Włazlak 7, Predehl 5, Trześniewska 11, Bukowska 4, M. Dydek 21, Cupryś 2, Czepiec 7 – Libicova 2, Frniakova 0, Kotocova 4, Zirkova 14, Godalyova 13, Hirkova 16, Kovacova 0, Kalistova 9, Luptakova 6. Widzów 14 260.

Pierwsza połowa była wyrównana. Do remisu tuż przed przerwą doprowadziła najsukceszniejsza w naszym zespole Małgorzata Dydek. W drugiej połowie pierwsza punkty zdobyła Godalyova. Aż do 35 min przewaga jednej lub drugiej drużyny nie była większa niż 5 punktów. W 37 min Słowaczki prowadziły już jednak 60-49. – One rzuciły się na piłkę, a u nas tego nie było widać – mówiła Czepiec.

Dobrze zagrała Marcela Kalistova, która w tym sezonie będzie występować w Wiśle. Zabrakło natomiast na parkiecie Krystyny Szymańskiej-Lary, Ilony Mądrej i Anny Wielebnowskiej.

– Szkoda że chociaż w tym meczu trener nie dał nam szansy. Ania jest walczykiem, ja i Krysia też bardzo dużo gramy w lidze. Dlatego ciężko nam było wysiedzieć na ławce – komentowała kapitan zespołu, Ilona Mądra.

– Żal mi tego turnieju – mówiła po zakończeniu ostatniego spotkania na olimpiadzie Czepiec. – Postawiłam sobie poprzeczkę trochę wyżej, widziałam nasz zespół przynajmniej w szóście. Zabrakło na pewno trochę szczęścia. Mogłyśmy grać, jeśli nie o czwórkę, to przynajmniej o piąte miejsce. Ta porażka z Rosją w grupie drogo nas kosztowała. Trzeba wyciągać wnioski z takich błędów. Przypominam, że to nasz pierwszy turniej olimpijski, a grałyśmy z bardzo doświadczonymi rywalkami.

Pytana o atmosferę w drużynie po porażkach, powiedziała: – Na pewno było jakieś przygnę-

lenie w ekipie. Bo przecież Korea, z którą wygrałyśmy w grupie, bije się w czwórkę, a my o 7. miejsce.

Jak ocenia swoją grę w Sydney?

– Moja dyspozycja to duży znak zapytania. Nie jestem pewna, czy utrafiłyśmy z formą na igrzyska. Gdybym tylko ja była w słabszej dyspozycji, to nie mogłybyśmy tym tłumaczyć porażek. Ale jeżeli kilka zawodniczek nie jest w optymalnej formie przez większą część turnieju, to należy się nad tym zastanawiać. Ale myślę, że nie czas szukać teraz winnych.

Każda z nas cieszyła się, że będziemy grać na igrzyskach, ale nie wiem, czy rzeczywiście było to wiadra po naszej grze. Nie grałyśmy równo, były tylko momenty, z których możemy być zadowolone.

Zaczęłyśmy dobrą passę w ubiegłym roku, zdobywając mistrzostwo Europy i tego 8. miejsca w Sydney nie należy traktować jako porażki. Przecież jesteśmy ósme na świecie. Wystarczy zobaczyć, ile dobrych drużyn z Europy w ogóle tu nie przyjechało – zakończyła Czepiec.

(KAW, Sydney)

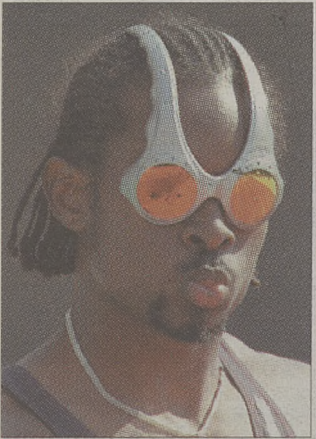
9 szans na podium

Dziewięć startów w finałach zapewnili sobie polscy kajakarze. Prawo walki o medale wywalczyli: Marek Twardowski i Adam Wysocki w K-2 na 500 m, Grzegorz Kotowicz w K-1 na 500 m, Daniel Jędraszko z Pawłem Baraszkiewiczem (C2 500 m), Michał Gajownik z Pawłem Baraszkiewiczem (C2 500 m), Grzegorz Kotowicz, Dariusz Białkowski, Adam Seroczynski i Marek Witkowski (K4 1000 m) oraz Twardowski z Wysockim (K-2 1000 m).

Wśród kajakarek do finałów zakwalifikowały się: Elżbieta Urbańczyk (K1 500 m), Aneta Pastuszka z Beata Sokołowska (K2 500 m) oraz Aneta Michalak, Aneta Pastuszka, Joanna Skowroń i Beata Sokołowska (K4 500 m).

(PAP)

Krzyk mody



Fot. PAP/EPA

Ostatni krzyk mody na olimpijskich arenach - okulary przeciwsłoneczne - prezentuje biegacz Trynidadu i Tobago Alexander Nicconner, który wystąpił w sztafecie 4x400 metrów.

Program igrzysk

Niedziela, 1 października - finały (24):

koszykówka - 4.00 mężczyźni
boks - 4.00 kat. 51 kg, 4.21 kat. 57 kg, 4.42 kat. 63,5 kg, 5.03 kat. 71 kg, 5.24 kat. 81 kg, 5.45 kat. + 91 kg
piłka ręczna - 7.30 kobiety
kajakarstwo - 500 m: 0.00 K-1 mężczyźni 0.15 C-1, 0.50 K-1 kobiet, 1.05 K-2 mężczyźni, 1.40 C-2, 1.55 K-2 kobiet
lekkoatletyka - 7.00 maraton mężczyźni (P. Gładki)

pięciobój now. - 7.00 bieg kobiet (D. Idzi, P. Boenisz)
jeździectwo - 5.00 skoki indywidualnie, 2. przejazd
zapasy - styl wolny: 5.30 kat. 58 kg, kat. 69 kg, kat. 85 kg, kat. do 130 kg
piłka wodna - 7.15 mężczyźni
gimnastyka art. - 5.00 skakanka, obręcz, piłka, wstążka
siatkówka - 3.30 mężczyźni, mecz o 3. miejsce, następnie finał
ceremonia zamknięcia igrzysk - 9.00.

Starty Polaków

Starty Polaków minionej nocy i dziś rano:

hokej na trawie: 2.30: mecz o 11. miejsce Polska - Maleszja
kajakarstwo - finały: 0.50: K-4 500 m (Aneta Michalak, Aneta Pastuszka, Joanna Skowroń, Beata Sokołowska), 1.05: K-2 1000 m (Marek Twardowski, Adam Wysocki) 1.40: C-2 1000 m (Paweł Baraszkiewicz, Michał Gajownik), 1.55: K-4 1000 m (Dariusz Białkowski, Grzegorz Kotowicz, Adam Seroczynski, Marek Witkowski)
kolarstwo: 3.00: jazda ind. na czas (Piotr Wadecki)
lekkoatletyka - finały: 11.05: 4 x 100 m mężczyźni (Polska), 11.20: 1500 m kobiet (Lidia Chojecka, Anna Jakubczak), 13.20: 4 x 400 m mężczyźni (Polska)
pięciobój nowoczesny: 21.45: strzelanie (Igor Warabida), 23.30: szermierka 2.25, pływanie, godziny rozpoczęcia jazdy konnej i biegu nie są jeszcze znane
zapasy st. wolny: kolejne walki Mariusza Dąbrowskiego (kat. 69 kg); pojedynek o brązowy medal w kat. 97 kg: Marek Garmulewicz - E. Kurtanidze (Gruzja) - godziny rozpoczęcia walk jeszcze nie są znane
żeglarstwo: 3.00: Finn, wyścigi 10 i 11 (Mateusz Kusznierewicz).

Olimpijskie finały

Lekkoatletyka

Skok w dal kobiet: 1. Heike Drechsler (Niemcy) 6,99, 2. Fiona May (Włochy) 6,92, 3. Marion Jones (USA) 6,92, 4. Tatiana Kotowa (Rosja) 6,83, 5. Olga Rublewa (Rosja) 6,79, 6. Susen Tiedtke (Niemcy) 6,74, 7. Jackie Edwards (Bahamy) 6,59, 8. Tunde Vaszi (Węgry) 6,59.

Rzut młotem kobiet: 1. Kamila Skolimowska (Polska) 71,16, 2. Olga Kuzenkowa (Rosja) 69,77, 3. Kirsten Muenchow (Niemcy) 69,28, 4. Yipsi Moreno (Kuba) 68,33, 5. Debbie Sosenko (Australia) 67,95, 6. Ludmiła Gubkina (Białoruś) 67,08, 7. Dawn Ellerbe (USA) 66,80, 8. Amy Palmer (USA) 66,15.

1500 m mężczyźni: Noah Ngeny (Kenia) 3.32,07, 2. Hicham El Guerrouj (Maroko) 3.32,32, 3. Bernard Lagat (Kenia) 3.32,44, 4. Medhi Baala (Francja) 3.34,14, 5. Kevin Sullivan (Kanada) 3.35,50, 6. Daniel Zegeye (Etiopia) 3.36,78, 7. Andres Diaz (Hiszpania) 3.37,27, 8. Juan Carlos Higuero (Hiszpania) 3.38,91.

Bieg na 3000 m z przeszkodami: Reuben Kosgei Se-

roney (Kenia) 8.21,43, 2. Wilson Boit Kipketer (Kenia) 8.21,77, 3. Ali Ezzine (Maroko) 8.22,15, 4. Bernard Barnasai (Kenia) 8.22,23, 5. Luis Miguel Martin (Hiszpania) 8.22,75, 6. Eliseo Martin (Hiszpania) 8.23,00, 7. Brahim Boulami (Maroko) 8.24,32, 8. Gunther Weidlinger (Austria) 8.26,70.

Chód na 50 km: 1. Robert Korzeniowski (Polska) 3:42.22, 2. Aigars Fadejevs (Łotwa) 3:43.40, 3. Joel Sanchez (Meksyk) 3:44.36, 4. Valenti Massana (Hiszpania) 3:46.01, 5. Nikołaj Matiuchin (Rosja) 3:46.37, 6. Nathan Deakes (Australia) 3:47.29, 7. Miguel Angel Rodriguez (Meksyk) 3:48.12, 8. Roman Magdziarczyk (Polska) 3:48.17, Tomasz Lipiec (Polska) nie ukończył chodu.

Skok o tyczce mężczyźni: 1. Nick Hysong (USA) 5.90 m, 2. Lawrence Johnson (USA) 5.90, 3. Maksim Tarasow (Rosja) 5.90, 4. Michael Stollé (Niemcy) 5.90, 5. Viktor Chistiakov (Australia) 5.80, 6. Dmitriy Markov (Australia) 5.80, 7. Okkert Brits (RPA)

5.80, 8. Daniel Ecker (Niemcy) 5.80

Hokej na trawie

Kobiety: 1. Australia, 2. Argentyna, 3. Holandia

Żeglarstwo

Klasa Europa, kobiety: 1. Shirley Robertson (W. Brytania), 2. Margriet Matthys (Holandia), 3. Serena Amato (Argentyna)... 14. Monika Bronicka

Klasa Laser, mężczyźni: 1. Ben Ainslie (W. Brytania), 2. Robert Scheidt (Brazylia), 3. Michael Blackburn (Australia)... 7 maciej Grabowski

Pływania synchroniczne

Drużyny: 1. Rosja, 2. Japonia, 3. Kanada

Taekwondo

Waga 67 kg, kobiety:

1. Lee sun-Hee (Korea Płd.), 2. Trude Gundersen (Norwegia), 3. Yoriko Okamoto (Japonia)

Waga 80 kg, mężczyźni: 1. Angel Valodia Matos Fuentes (Kuba), 2. Faissal Ebnoutalib (Niemcy), 3. Victor Manuel Estrada Gariba (Meksyk).

Polska awansowała na 13. miejsce

Klasyfikacja medalowa

Polska reprezentacja, po sukcesach Roberta Korzeniowskiego i Kamili Skolimowskiej awansowała na trzynaste miejsce w klasyfikacji medalowej. Prowadzi ekipa USA, która wyprzedza Chiny i Rosję. Medale zdobyli reprezentanci 75 krajów.

Klasyfikacja medalowa (po 235 z 300 konkurencji):

	złote	srebrne	brązowe	razem
1. USA	33	19	27	79
2. Chiny	26	15	15	56
3. Rosja	20	19	22	61
4. Australia	16	22	15	53
5. Francja	12	13	8	33
6. Włochy	11	7	11	29
7. Niemcy	10	13	21	44
8. Rumunia	10	4	4	18
9. W. Brytania	8	9	5	22
10. Holandia	8	8	4	20
11. Korea Płd.	7	8	9	24
12. Kuba	6	8	2	16
13. Polska	6	4	1	11
14. Japonia	5	8	5	18
15. Bułgaria	5	3	2	10
16. Grecja	4	5	1	10
17. Szwecja	4	3	1	8
18. Ukraina	3	7	7	17
19. Węgry	3	2	1	6
20. Białoruś	3	1	10	14
21. Hiszpania	3	1	4	8
22. Turcja	3	0	1	4
23. Kanada	2	2	6	10
24. Czechy	2	2	3	7

Przegrał po dogrywce

Marek Garmulewicz przegrał półfinałową walkę w zapasach w stylu wolnym w wadze do 97 kg i będzie walczył w sobotę o brązowy medal z Gruzinem E. Kurtanidze. Polak uległ zawodnikowi z Kazachstanu, Islamowi Bajramukowowi po dogrywce 0-3. W pierwszej rundzie żaden z zawodników nie zdobył punktu, dlatego w drugiej sędziowie nakazali walkę w tzw. klamrze. Niestety, Polak zerwał ją przed upływem 60 sekund, co spowodowało, że Kazach otrzymał jeden punkt. Takim wynikiem zakończył się cały pojedynek, dlatego potrzebna była dogrywka, by wyłonić zwycięzcę. W dodatkowych minutach walki Bajramukow wykonał akcję za dwa punkty, co w sumie dało mu zwycięstwo 3-0 nad Garmulewiczem i awans do finału. (PAP)

Gry zespołowe

Piłka ręczna

Kobiety. Półfinały: Dania - Korea Płd. 31-29 (20-11), Węgry - Norwegia 28-23 (16-10).

Mężczyźni. Półfinały: Rosja - Jugosławia 29-26 (14-15), Szwecja - Hiszpania 32-25 (15-10). **O miejsca 5-8:** Niemcy - Egipt 24-18 (10-9), Francja - Słowenia 29-22 (17-9).

Piłka wodna

Mężczyźni. Ćwierćfinały: Rosja - USA 11-10, Węgry - Włochy 8-5 (2-0, 3-3, 2-2, 1-0), Hiszpania - Chorwacja 9-8, Jugosławia - Australia 7-3. **O miejsca 9-12:** Kazachstan - Grecja 6-6, Słowacja - Holandia 8-9.

Siatkówka

Mężczyźni. Półfinały: Jugosławia - Włochy 3-0 (27-25, 34-32, 25-14), Rosja - Argentyna 3-1 (27-25, 32-30, 21-25, 25-11). **O 5. miejsce** Holandia - Brazylia 3-0 (25-21, 25-20, 25-22), **o 7. miejsce** Kuba - Australia 3-0 (25-23, 25-11, 25-15).

Hokej na trawie

Mężczyźni. **O 5. miejsce:** Niemcy - W. Brytania 4-0 (2-0), **o 7. miejsce:** Indie - Argentyna 3-1 (1-0).

Kobiety. Finał: Australia - Argentyna 3-1 (2-0). **O 3. miejsce:** Holandia - Hiszpania 2-0 (1-0). Pozostałe miejsca: 5. Chiny, 6. Nowa Zelandia, 7. Niemcy, 8. W. Brytania, 9. Korea Południowa, 10. Republika Południowej Afryki.

Koszykówka
Mężczyźni. Półfinały: Francja - Australia 76-52 (44-29), USA - Litwa 85-83 (48-36).

Kobiety. Półfinały: USA - Korea Południowa 78-65 (42-20), Australia - Brazylia 64-52 (36-27). **O 5. miejsce:** Francja - Rosja 71-59 (30-27). **O 7. miejsce:** Polska - Słowacja 57-64 (34-34).

Piłka nożna

Mężczyźni. **O 3. miejsce:** Chile - Stany Zjednoczone 2-0 (0-0).

Trzy zdania z za słupka

Olimpijski trąd

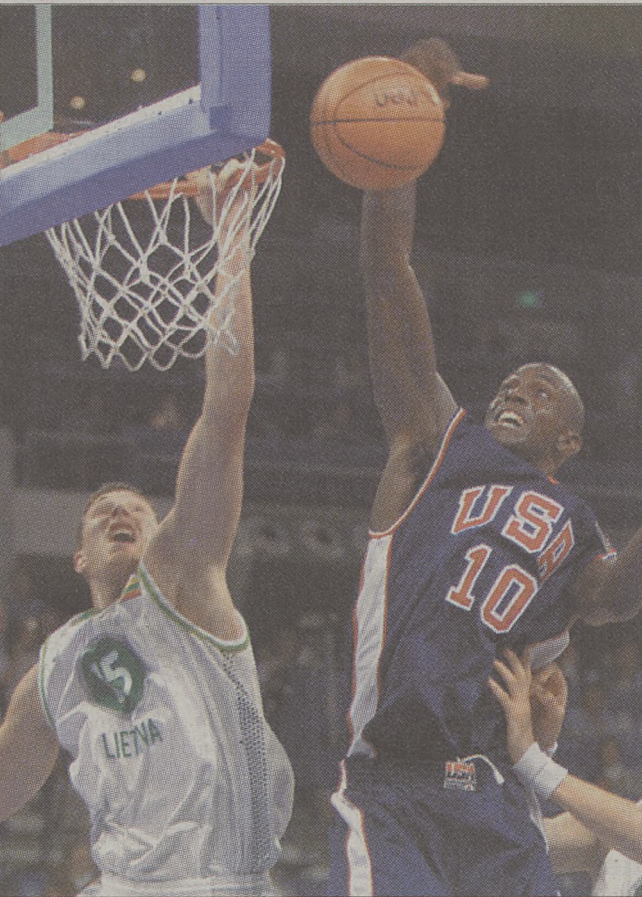
Służby odpowiedzialne za walkę z dopingiem ogłosiły w Sydney swój wielki sukces. Wyeliminowano z walki o medale kilku sportowców przyjmujących niedozwolone środki. Ilu z nich jednak nie dało się złapać przez komisję - choć więcej w nich farmaceutyków niż olimpijskiej idei - tego nie wie nikt.

TOMASZ DOMALEWSKI

USA - Litwa 85-83

0 krok od sensacji

O krok od sprawienia sensacji byli w piątek koszykarze Litwy. Litwini, którzy podczas spotkania w grupie ulegli Amerykanom dziewięcioma punktami, w meczu półfinałowym przegrali minimalnie 83-85. Na 5,2 sekundy przed końcem zawodów Litwin Sarunas Jaskevicius zdecydował się na rzut z około 7 m, który jednak nie doszedł celu. W finale Amerykanie spotkają się z Francją, która w półfinałowym meczu wysoko (76-52) pokonała gospodarzy turnieju Australię. (PAP)



Fragment meczu USA - Litwa: Kevin Garnett (USA, z prawej) walczy o piłkę z Dariusem Songailą
Fot. PAP/EPA

Rzut bezkarny Mieciugowa

Oczywiście, drugi złoty medal Korzeniowskiego to olbrzymi sukces, ale przecież nie zaskoczenie. Natomiast zupełną niespodzianką są dwa złote medale w rzutach młotem. Przypomina się stary, kursujący w czasach PRL-u, dowcip o polskim młociarzu, który nieoczekiwanie pobił rekord świata. Pytany, jak mu się udało rzucić młotem aż tak daleko, odpowiedział: Po prostu dorysowałem sobie na młocie jeszcze sierp. Ciekaw jestem, co dzisiaj polscy młociarze dorysowują, żeby odrzucić młot jak najdalej od siebie?



Kraków, ul. Filtrowa 6, tel./fax 638-62-72.

Niedziela, godz. 13, Wisła - GKS Katowice

Poobijani, ale gotowi

Determinacja, z jaką walczili w czwartek piłkarze Wisły z Realem Saragossa o awans do II rundy Pucharu UEFA spowodowała niegroźne, na szczęście, dla krakowian urazy.

Bramkarzowi Arturowi Sarnatowi prześwietlono nawet mocno potłuczony bark, liczne otarcia ma po tym spotkaniu Arkadiusz Głowacki. Poobijani są ich koledzy. Zdaniem dr. Emila Staszkiwa, nie ma żadnych przeciwwskazań lekarskich, aby któryś z graczy Wisły nie mógł wystąpić w niedzielnym (początek o godz. 13) meczu z beniaminkiem I ligi GKS Katowice. Ostateczna decyzja należyć będzie jednak do trenera Oresta Lenczyka, który po dzisiejszym treningu oceni formę piłkarzy.

Może grać przeziębiony przez kilka ostatnich dni Rado-

sław Kałużny, drużyna zyska w nim na pewno poważne oparcie. Ciekawe kogo zobaczymy obok Tomasza Frankowskiego w ataku - Olgierda Moskalewicza, czy może jednego z „dublerów”: Kelechiego Ihenacho lub Łukasza Sosina, którzy przeciwko Hiszpanom pokazali się z dobrej strony.

Mocno przerażony opuszczał w czwartek stadion Wisły trener GKS **Bogusław Kaczmarek**. Przy takiej dyspozycji strzeleckiej krakowian, jego podopieczni mogą wyjechać z pokaznym bagażem bramek. Ale Orest Lenczyk przestrzega przed hurraoptymizmem. Katowiczanie nie wygrali co prawda jeszcze ligowego spotkania, lecz aż siedem zremisowali i tylko jedno przegrali. Filarami obrony GKS-u są byli wiślaczy: **Łukasz Gorszkow i Marek**

Świerczewski. Z powodu kontuzji nie gra inny b. zawodnik „Białej Gwiazdy” **Krzysztof Bukalski**.

Po niedzielnych występach, pierwszoligowcy będą mieć dwutygodniową przerwę z powodu meczów reprezentacji w eliminacjach mistrzostw świata (7 października z Białorusią i 11 października - z Walią).

Program 9. kolejki: **sobota** - Groclin/Dyskobolia Grodzisk Wlkp. - Pogoń Szczecin (15), Ruch Radzionków - Odra Wodzisław (15.30), Widzew Łódź - Górnik Zabrze (16), Orlen Płock - Śląsk Wrocław (17.30), Legia Warszawa - Stomil Olsztyn (20); **niedziela** - Wisła Kraków - GKS Katowice (13), Zagłębie Lubin - Polonia Warszawa (14), Ruch Chorzów - Amica Wronki (17.30).

(SAS)

Dziś i jutro gra III liga piłkarska

Limit na Suchych Stawach

Dziś i jutro rozegrane zostaną kolejne mecze w III lidze piłkarskiej. Najciekawiej zapowiadają się mecze w Tarnobrzegu (lidera Cracovię gości Siarka) i w Krakowie (wicelider podejmuje Stal Sanok).

Kartki i kontuzje

Rywalizujący o awans do II ligi Hutnik zmierzy się dziś u siebie z broniącą się przed spadkiem Stalą-Herb Sanok. Gospodarze znowu wystąpią w mocno osłabionym składzie. Za czerwoną kartkę będzie pauzować **Andrzej Białek**, za czerwoną żółtą **Zaza Lat-sabidze**, a z powodu kłopotów ze stawem skokowym nie zagrają **Krzysztof Szewczyk i Paweł Kępa**. Nadal nie w pełni sił są **Paweł Grzebinoga i Krzysztof Halupka**. Ciekawy jest przypadek Kępy. Zagrał on w meczu rezerw i został kopnięty w nogę. Sędzia pokazał mu żółtą kartkę za rzekome symulowanie, tymczasem krakowianin wczoraj... ściągnął gips z nogi.

- W sobotę szansę gry dostaną inni. Zdajemy sobie sprawę, że będzie ciężko o punkty, bo Stal gra mądrze w obronie. Każdy jednak inny wynik niż zwycięstwo byłby dla nas porażką - powiedział trener hutników **Jerzy Kowalik**.

Po chuligańskich zająściach podczas derbowego meczu z Cracovią (przed tygodniem) na stadion na Suchych Stawach została - decyzją prezydenta Krakowa na wniosek policji - ograniczona (do 1000) liczba widzów, którzy mogą zostać wpuszczeni na tribuny.

(FIL)

Bez Hrapkowicza i Kowalika

W sobotę o godz. 16 lider Cracovia gra w Tarnobrzegu z Siarką, która ma o 12 pkt mniej od „pasów”, ale dwa za-
ległe spotkania. - Jedziemy jak zawsze grać o zwycięstwo - mówi trener Cracovii **Andrzej Bahr**. - Musimy zbierać punkty, a nie oglądać się na innych. Rywal jest jednak silny, Siarka wyszła już chyba z „dołka” (prze-

grała pod rząd 3 mecze), u siebie będzie groźna.

Cracovia jedzie do Tarnobrzega bez kilku kontuzjowanych graczy: Wacka (przerwa potrwa 2-3 tygodnie), Hrapkowicza (stłuczony bark), Kowalika (uraz golienia), także młody Dziebek ma spuchniętą nogę i nie wystąpi.

Przypuszczalny skład Cracovii: Paluch - Powroźnik, Ziółkowski, Fudali, Siemienieć - Morawski, Księżyc, Gruszka, Baster - Zegarek, Bania.

(AS)

Spotkanie przyjaciół

W Myślenicach w niedzielę o godz. 15 Dalin podejmuje **Niedźwiedź**. Dalin pauzował w ostatniej kolejce, **Niedźwiedź** zdobył punkt w Wieliczce. Będzie to mecz dwóch trenerów - przyjaciół. **Piotr Kocąb** (**Niedźwiedź**) i **Leszek Walankiewicz** (Dalin) współpracowali ze sobą w dwóch klubach Hutniku i Cracovii.

- Na boisku nikomu nie odpuszczamy, ale na pewno gra będzie czysta, fair - mówi **Piotr Kocąb**. - U nas kontuzjowani są trzej podstawowi gracze: **Szary, Gruchala, Lukaj**, być może zagra ktoś z pierwszej dwójki. W Dalinie wraca do gry po kartkach **Tomasz Rudzki**.

Przypuszczalne składy, Dalin: Matysiak - Brytan, Nowak, Tomeczko - Badoń, Fornalik, Stoch, Rudzki, Polowiec - Szynalik, Czerwiec, **Niedźwiedź:** Latos - Pobrotyn, Sasnal, Kurkiewicz - Poterek, Stanuła, Luty, Bujak, Pabian - Kmak, Koziół.

(AS)

Kartkowe pauzy

Proszowianka podejmuje jutro o 15 **Polonię Przemyśl**. W dwóch ostatnich meczach, obu rozegranych na wyjeździe, proszowianie zdobyli 4 punkty, więc nastrój w zespole i wśród kibiców znacznie się poprawił. Niestety podopieczni **Lucjana Franczaka** byli też ostatnio często karani żółtymi kartkami.

Z powodu czwartego napomnienia nie zagrają przeciwko Polonii **Wojciech Ankowski**

i **Sebastian Krupa**. Będzie mógł natomiast wystąpić **Rafał Jędraszczyk**, który odcierpiął już swoją kartkową karę.

W środę w Biłgoraju na własną odpowiedzialność wystąpił **Mirosław Dzieński**, ale w niedzielę powinien być już w pełni sił. Zagrać powinien też **Krzysztof Radwański**, który z kolei ma stłuczoną łydkę. Nie jest wykluczone, że w niedzielę pojawi się na boisku długo kontuzjowany **Krzysztof Piszczek**. Jeżeli tak będzie, trudno oczekiwać, by po dwumiesięcznej przerwie wystąpił od początku meczu.

(ALG)

Jak gra Lewart?

Wielicki Górnik w niedzielę zagra w Lubartowie z beniaminkiem III ligi **Lewartem**. Po śródownym meczu z **Niedźwiedziem** trener **Górnika** **Tadeusz Policht** martwił się, jak jego podopieczni zniosą trud meczów w cyklu środa - sobota. W dodatku będą musieli znieść trud długiej podróży, grają o godz. 15, a wyjeżdżają z Wieliczki po siódmej rano. Kadra drużyny powinna poszerzyć się już o **Andrzeja Poskrobkę**, który po urazie kręgosłupa, a potem przeziębieniu normalnie trenuje i będzie zdolny do gry. Kto wie, czy z tego powodu miejsca w składzie nie straci pechowo raczej grający w ostatnim meczu obrońca **Tomasz Góra**. Mając pole manewru w postaci rezerwowego obrońcy, trener **Policht** może wstawić do składu mającego już trzy żółte kartki **Grzegorza Kutaja**, którego dotąd oszczędzał. Jedyne zmartwienie trenera **Górnika** to nikła wiedza o przeciwniku.

Zestaw par 13. kolejki III ligi małopolskiej: Stal Rzeszów - Wisłoka (s. 14.30), Hutnik - Stal Sanok (s. 16), Siarka - Cracovia (s. 16), Resovia - KPP Korona (n. 11), Dalin - **Niedźwiedź** (n. 15), **Lewart** - Górnik (n. 15), **Proszowianka** - Polonia (n. 15), **Pogoń** - Sandecja (n. 15), Unia - Lublinianka (n. 15.30), pauzuje Łada.

(MAS)

Niespodziewana zmiana miejsc

FC Porto rywalem Wisły w II rundzie Pucharu UEFA

Piłkarze Wisły w II rundzie Pucharu UEFA zmierzą się z portugalskim FC Porto. Pierwszy mecz odbędzie się w czwartek, 26.10. w Krakowie, rewanż - 9.11. na boisku rywala.

Stało się tak dlatego, że organizatorzy rozgrywek dokonali korekty wczorajszego losowania w Genewie. Pierwotnie FC Porto miał być 26.10 gospodarzem. Zmianę przeprowadzono dlatego, że tego samego dnia inna drużyna z Porto - Boavista będzie podejmować AS Roma.

W Genewie przebywali wczoraj prezes Wisły **SSA Bogdan Basała** i kierownik drużyny **Marek Konieczny**, z którym rozmawialiśmy telefonicznie. - Wisła trafiła do trzeciej grupy, gdzie rozstawiono FC Porto, Udinese, Ajax, VfB Stuttgart, Nantes i Rayo Vallecano. W trzecim pociągnięciu kulki wylosowaliśmy Porto - powiedział pan Marek. - Osobiście wolalbym Ajax. Porto jest klasową drużyną, ale można z nią powalczyć. Chyba nie tylko ja tak uważam. Zaraz po losowa-

niu trzy portugalskie stacje telewizyjne przeprowadziły wywiad z prezesem **Basałajem**. Spotkaliśmy się z przedstawicielem FC Porto, panem **Luisem Cesarrem**. Otrzymaliśmy od niego terminarz spotkań ligowych. Zapowiedział też wizytę wiceprezesa klubu w Krakowie. Niewykluczone, że pojawi się już w najbliższą niedzielę - na meczu z GKS-em. Pytano nas również, co obecnie robią znani w Porto: **Młynarczyk, Woźniak i Mielcarski**.

(SAS)

Pozostałe pary

Werder Brema - Genk
Vitesse Arnhem - Inter
Cruzeiro - Celta Vigo
NK Osijek - Rapid Wiedeń
OFI Kreta - Slavia Praga
AEK Ateny - Herfølge BK
FC Basle - Feyenoord
Halmstadt - TSV 1860 M.

Parma - Dinamo Zagrzeb
Espanyol - GAK Graz
Liverpool - Slovan Liberec
Lausanne Sports - Ajax
Tirol - VfB Stuttgart
Rayo Vallecano - Viborg

Nantes - MTK Budapeszt
Udinese - PAOK Saloniki
AS Roma - Boavista Porto
Girondins Bordeaux - Celtic
Lokomotiw Moskwa - Inter B.
Kaiserslautern - Iraklis
Club Bruges - St Gallen
Lillestrom - CD Alaves

Czym straszą „Smoki”?

FC Porto to jeden z trzech czołowych klubów portugalskich, obok Benfiki i Sportingu Lizbona. W 1987 roku zespół ten - z Polakiem **Józefem Młynarczykiem** w bramce - zdobył wszystkie, możliwe trofea w europejskim i światowym futbolu - Puchar Europy, Supercup i Puchar Interkontynentalny (klubowy Puchar Świata). Słynne „Smoki” (**Dragões**) rozgrywają mecze na Estadio dos Antas, z 76 tysiącami miejsc na trybunach.

W pierwszej rundzie rozgrywek Pucharu UEFA sezonu 2000/2001, Porto, już bez świetnego, brazylijskiego napastnika **Mario Jardela**, z dużym trudem uporało się z Partizanem Belgrad (1-1 i 1-0). W miniony czwartek jedyną bramkę zdobył przed własną publicznością jugosłowiański

napastnik **Ljubinko Drulovic** w 89 minucie!

W spotkaniu tym rywale Wisły grali w składzie: Owczynnikow - Secretario (67 Paulinho Santos), Aloisio, Jorge Costa, Esquerdinha - Paredes, Chainho, Drulovic, Capucho - Pena, Deco (61 Alejniczew).

Czterech graczy FC Porto: rezerwowi bramkarz **Pedro Espinha**, **Jorge Costa**, **Secretario** i **Capucho** zostało powołanych do reprezentacji Portugalii na najbliższe październikowe mecze eliminacji MŚ z Irlandią i Holandią.

W ekstraklasie zespół zajmuje obecnie 2. miejsce (12 pkt w 5 meczach, bramki: 10-3). 3 gole w lidze zdobył do tej pory najsukceszniejszy Brazylijczyk **Pena**. Nowymi twarzami są m.in. Rosjanin **Dmitrij Alejniczew** (Perugia), Chorwat **Silvio Maric** (Newca-

ste United) i Słoweniec **Miran Pavlin** (Freiburg).

SZEROKA KADRA FC PORTO: bramkarze - **Owczynnikow** (ur. 1970, Rosjanin), **Pedro Espinha** (1865), **Vitor Baia** (1969); obrońcy - **Secretario** (1970), **Aloisio** (1963, Brazylijczyk), **Jorge Costa** (1971), **Esquerdinha** (1972, Brazylijczyk), **Ricardo Silva** (1975), **Rubens Junior** (1975, Brazylijczyk); pomocnicy - **Paredes** (1976, Paragwajczyk), **Chainho** (1974), **Drulovic** (1968, Jugosłowianin), **Capucho** (1970), **Candido Costa** (1981), **Alejniczew** (1972), **Pavlin** (1971, Słoweniec), **Paulinho Santos** (1970), **Peixe** (1973); napastnicy - **Deco** (1977, Brazylijczyk), **Pena** (1974, Brazylijczyk), **Pizzi** (1968, Argentyńczyk), **Clayton** (1975, Brazylijczyk), **Maric** (1975, Chorwat). Trenerem jest **Fernando Santos**. (SAS)

Tylko Widzew i Wisła...

Odrobili trzybramkową stratę

Tylko dwóm polskim drużynom udało się odrobić trzybramkową stratę z pierwszego meczu i dzięki temu wyeliminować rywala z piłkarskich rozgrywek o europejskie puchary. Pierwszą był przed rokiem **Widzew Łódź**, a drugą przedwczoraj **Wisła**.

Wcześniej tylko trzykrotnie zdarzyło się, że nasze drużyny odrobiły dwubramkowe starty. Oto wyniki tych rywalizacji:

1969: I runda PMT (obecny Puchar UEFA): Wiener SK Wiedeń - Ruch Chorzów 4-2 i 1-4;
1973: 1/8 finału Pucharu UEFA: Honved Budapeszt - Ruch Chorzów 2-0 i 0-5;

1996: I runda Pucharu UEFA: Panathinaikos Ateny - Legia Warszawa 4-2 i 0-2.

Dwa razy bliski odrobienia trzybramkowej straty był **Górnik Zabrze**. W 1964 roku, w I rundzie PE, przegrał w Pradze z Duklą 1-4, tracąc ostatnie

dwie bramki w 84 i 87 min. W rewanżu zabranie zwyciężyli 3-0. Dziś taki wynik zapewniłby im awans, ale wtedy nie obowiązywał przepis o podwójnie liczonych bramkach zdobytych na wyjeździe. Doszło do trzeciego meczu, w Duisburgu, w którym było 0-0. W dogrywce także nie było gola. O wszystkim miało zdecydować losowanie, a nie - jak obecnie - rzuty karne. Los uśmiechnął się do prażan. Dwa lata później, w II rundzie PE, Górnik przegrał w Sofii z CSKA 0-4. Mistrzowie Polski zagraли fatalnie. Mieli też trochę pecha, tracąc dwa gole po upływie regulaminowego czasu (sędzia przedłużył obie połowy o 2 min). Ostatniego gola uzyskał **Wasiljew** niemal z połowy boiska. W Zabrzu gospodarze wygrali 3-0. Taki wynik uzyskali już do przerwy. W II połowie sfaułowany został Pol i sędzia podyk-

tował karnego. Egzekwował go sam poszkodowany, ale zmarował wielką szansę i zabranie zostali wyeliminowani.

Minęły 33 lata... W lipcu 1999 r., w pierwszym meczu II rundy eliminacyjnej Ligi Mistrzów, **Widzew** przegrał w Łoweczku z **Liteksem** 1-4. Przed rewanżem bułgarska drużyna była pewna swego. W Łodzi doszło jednak do dramatycznego spotkania. Sędzia pokazał aż 11 żółtych kartek i 1 (w 98 min **Boguszowi**) czerwoną. Jeszcze w 52 min było 1-1, ale 25 min później już 4-1. W dogrywce nie padła żadna bramka. Karne lepiej egzekwowali łodzianie, wygrywając 3-2 (choć przegrywali już 0-2!). Decydującego gola strzelił **Terlecki**.

Wyczyn **Widzewa** powtórzyła **Wisła**, która jako pierwsza polska drużyna wyeliminowała w europejskich pucharach hiszpański zespół. (FIL)



Tak cieszyli się piłkarze Wisły po sukcesie

Fot. Wacław Klag

Radość pod szatnią Wisły

Trener zagrał va banque

Piłkarze Realu chyłkiem wsiadali do autokaru. Żaden z hiszpańskich profesjonalistów nie chciał się dzielić z dziennikarzami wrażeniami z przegranej meczu. Prezes Alfonso Solans nie krył łez i gratulował wiślakom awansu. W szatni krakowscy piłkarze wypili szampana, a potem jeden za drugim zjawiali się w drzwiach szatni. Oto garść wypowiedzi wiślaków po czwartkowym meczu.



W „akcji” dr Emil Staszków, na murawie leży Marek Zajac Fot. Wacław Klag

– Byłem bardzo zaskoczony, gdy się dowiedziałem, że w trójkę wychodzimy w drugiej połowie na boisko – powiedział **Lukasz Sosin**. – Trener zagrał *va banque*. Od razu wykorzystał limit zmian, a przecież mogła się przydarzyć jakaś kontuzja. Koledzy krzyčeli do mnie, że obrońcy nie są wysokimi zawodnikami i będę mógł z nimi w powietrzu powalczyć. Odgrywać piłkę do partnerów. Chyba się to udało.

Kelechiego Iheanacho zapytaliśmy po angielsku, czym było dla niego to spotkanie. – Najbar-

dziej cieszyłem się z tego, że mogłem wystąpić w takim meczu – przyznał Nigeryjczyk. Wierzyłem w nasze zwycięstwo i to już wtedy, gdy zdobyłem dla Wisły pierwszego gola.

Marek Zajac, który w drugiej połowie wrócił na swoją „starą” pozycję prawego obrońcy chętnie dzielił się spostrzeżeniami: – W przerwie nic nie mówiliśmy. Jakby zabrakło nam wiary w sukces. Sam nie wiem, jak to się stało, że nie tylko wysoko wygraliśmy, ale awansowaliśmy także do drugiej rundy Pucharu UEFA. Nie przypuszczałem, że coś się zmieni przy takiej renomowanej drużynie, potrafiącej grać w piłkę. Bardzo pomogły nam zmienić nastawienie pierwsze dwie bramki. Przełomowa była chyba trzecia bramka. Nie obawiałem się dryblingów Hiszpanów, bo zdecydowanie gorzej radziłi sobie na naszej gorszej murawie. Przyznam szczerze, że nie chciałem strzelać karnego, bo przez chwilę nie mogłem stanąć na nogi, tak mnie skurcze złapały. Wcześniej nikt z nas zresztą nie myślał o karnych. Gdy trener zapytał, kto się czuje na siłach, żeby strzelać karne, zdecydowałem się. Nie chciałem kombinować, uderzyłem mocno, tak żeby bramkarz nie zdążył zareagować.

Zimną krew zachował także **Maciej Żurawski**: – Czulem lekkie ciśnienie, mrowienie, gdy mnie przypadło wykonywać pierwszego karnego. Strzeliłem tak, jak zawsze, silnie w ten sam róg. Bardzo załuję sytuacji na początku meczu, chciałem być chyba szybszy od piłki. Na „tępej” murawie piłka mi się zaplątała. Potem akcji było coraz więcej. Gdy raz zdecydowałem się na długi rajd, przypominały mi się występy w Lechu.

Na początku meczu, w wyniku nieporozumienia z Marcinem Baszczyńskim, **Artur Sarnat** przepuścił piłkę do swojej bramki. – Dlaczego nie krzyknął Pan na Marcina Baszczyńskiego? – Może zrobiłem to za cicho. Na szczęście wyciągnęliśmy korzystny wynik, awansowaliśmy. – Czy obrona karnego wykonywanego przez Juanele była losem wygranym na loterii? – Trzeba wszystko zrobić na linii bramkowej, żeby zmusić przeciwnika, aby strzelił tam, gdzie się chce. – Próbował Pan też czarować strzelca ostatniego karnego dla Realu Jose Ignacio? – Czekaliśmy do końca. I spudłował. Żona przesłała mi po meczu SMS przez telefon komórkowy, z krótką notką „Cud nad Wisłą”. (SAS)

Jak oni to zrobili?

Przeszli do historii

W czwartek stała się rzecz wydaloby się niemożliwa. Wisła odrobiła 3-bramkową stratę z Saragossy, w karnych wyeliminowała Real. Krakowianie, po tym nieprawdopodobnie dramatycznym meczu, ich trener **Orest Lenczyk** po zaskakujących, a także skutecznych rozsadach personalnych, przejdą do historii futbolu.

Czy **Orest Lenczyk** w przerwie meczu, kiedy Wisła przegrywała 0-1, wierzył jeszcze w wyeliminowanie Realu? Zapytałem o to trenera, w odpowiedzi usłyszałem: – Nie na wszystkie pytania są odpowiedzi... Zawodnicy mówią, że w przerwie nikt nie mówił o odrobieniu strat, mieli tylko grać tak, aby zakończyć mecz z honorem.

W przyszłości wyczyn Wisły będzie nie raz przywoływany jako klasyczny przykład, że w sporcie w sytuacjach zdawałoby się beznadziejnych, nigdy nie wolno składać broni. Że trzeba walczyć do końca!

W czwartek Wisła grała bez swojego najlepszego gracza **Radosława Kałużnego**. Doceniam klasę **Kałużnego**, sam przed meczem

A WYDAWAŁO SIĘ
TO NIEREALNE!



Rys. Piotr Brydak

mówiłem, że jego brak poważnie osłabia jedenastkę Wisły. Ale czwartkowy mecz potwierdził, że futbol jest grą jedenastu ludzi. Nawet bez gracza numer 1 można powalczyć i wygrać!

Jest dla mnie zdumiewające, wręcz zaskakujące, jak tych jedenastu piłkarzy przeszło w drugiej połowie taką metamorfozę. Co tak odmieniło Wisłę? Czy zmia-

ny w ustawieniu zespołu? Pierwsza bramka **Kelechiego**? Fantastyczna gra **Kazimierza Moskala** i jego precyzyjny trzeci gol? Zapewne swoje trzy grosze dołożyli... gracze z Saragossy, którzy uśpieni prowadzeniem po I połowie, wyszli na drugie 45 minut zbyt pewni siebie.

A Wisła zagrała tą drugą osłonię z nieprawdopodobną ambicją, zaangażowaniem, niesiona dopingiem w ciągu 9 minut strzeliła 3 gole i uwiertzyła, że może wyeliminować rywala. Po pechowej, pierwszej, samobójczej bramce, potem fortuna była po stronie krakowian. To w sporcie też jest potrzebne.

Takie mecze zdarzają się rzadko, raz na 10-15 lat. Podziękujmy Wiśle, że w czwartek dane nam było przeżyć tak wspaniałe chwile. Teraz przed krakowianami kolejne wyzwanie – FC Porto, drużyna silniejsza, ograna w LM.

Jak spaść to z wysokiego konia – mówi **Orest Lenczyk**.

A może Wisła utrzyma się w siodło?

ANDRZEJ STANOWSKI

Z Osasuny Mirosław Trzeciak

Trener poturbowany!



Fot. Wacław Klag

Lenczyk pociesza **Lillo**

– Serdeczne gratulacje dla Wisły, jestem dumny z postawy naszego zespołu – powiedział nam **MIROSŁAW TRZECIAK** z Osasuny. – Mogę się pochwalić, że przewidziałem ten wynik!

– Naprawdę? – Tak, po tym co zobaczyłem w pierwszym meczu w Saragossie czulem, że Wisła może w rewanżu powalczyć, a nawet wyeliminować Real. Udzielając wywiadu

największej stacji telewizyjnej w Hiszpanii powiedziałem, że Wisła może odrobić straty. Patrzono na mnie jak na wariata. Dzisiaj zbieram gratulacje.

– Co w czasie meczu mówił komentator telewizji hiszpańskiej, co pisze piątkowa prasa hiszpańska?

– Tytuły z gazet: „Katastrofa”, „Nieznana Wisła eliminuje pewny siebie Real”. Hiszpanie są zaskokowani, dla nich klub znad Wisły to egzotyka. Przed chwilą radio doniosło o starciu kibiców Realu z trenerem po powrocie na lotnisko w Saragossie. Trener ma fatalną opinię u kibiców.

– Jak Pan ocenia mecz?

– Wisła zagrała naprawdę dobrze, po przerwie, bojowo. A Hiszpanów zgubiła pewność siebie. Jechali do Krakowa jak na wycieczkę. Nie wiem, co się stało z zazwyczaj bardzo mocną defensywą Realu, która w minionym sezonie była najlepsza w całej li-

dze hiszpańskiej. Bramkarz **Juanmi** bronil jak nowicjusz, doświadczony obrońca **Paco** popełnił błąd za błędem.

– Teraz Wisła wpada na kolejną drużynę z Półwyspu Iberyjskiego – FC Porto...

– To zespół znacznie wyższej klasy niż Real Saragossa. Wprawdzie Portugalczycy mają nieco słabszy skład niż przed sezonem (odszedł **Jardel** do Galatasaray), ale to świetny technicznie zespół, o olbrzymim doświadczeniu pucharowym. A Wiśle tego doświadczenia brakuje. Pokazał to choćby pierwszy mecz w Saragossie, kiedy wybiegła na boisko dziwnie speszona. Trudno się jednak temu dziwić, skoro nasze drużyny raz, może dwa razy do roku grają takie mecze jak Wisła z Saragossą. Naszym klubom potrzeba jak najwięcej silnych sprawdzianów. To pozwoli zawodnikom uwierzyć w siebie, grać z rywalami bez kompleksów. (AS)

Kolejowe Przedsiębiorstwo Turystyczno - Wypoczynkowe „Natura-Tour” Sp. z o.o. w Gdańsku Oddział w Krakowie, ul. Mogińska 1 ogłasza

PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY

na remont korytarzy w budynku Ośrodka Wypoczynkowego „Siwara” w Zakopanem - Kościelisku, ul. Sywarne 32, wymianę 3 pionów wod. kan. wentylacji wraz z kompleksowym remontem 18 pokoi i węzłów sanitarnych w ww. ośrodku.

Termin wykonania całości robót do 15.12.2000 r.

Szczegółowych informacji udziela się pod nr. tel. 624-57-63, a regulamin przetargu można odebrać w siedzibie zamawiającego, ul. Mogińska 1 w Krakowie, pok. 240.

Oferta powinna zawierać:

1. nazwę i siedzibę oferenta
2. wyciąg z właściwego rejestru
3. opinię banku prowadzącego rachunek rozliczeniowy
4. zaświadczenie o niezaleganiu z podatkami i składkami ubezpieczenia społecznego
5. wysokość wynagrodzenia z podstawami jego ustalenia
6. referencje

Otwarcie ofert odbędzie się 18.10.2000 r. o godz. 10.00 w siedzibie zamawiającego, pok. 110 a.

W przetargu mogą wziąć oferty, którzy:

1. złożyli ofertę w zapieczętowanej kopercie do dnia 17.10.2000 r. do godz. 14.00
2. wpłacili wadium w wysokości 10.000 zł w kasie KPTW Oddział Kraków, ul. Mogińska 1, pokój 110 do dnia 17.10.2000 r. do godz. 13.00.

Zamawiający dokonuje zwrotu wadium z chwilą:

- zakończenia postępowania przetargowego bez wyboru danej oferty
 - wycofania ofert przed upływem terminu składania
 - podpisania umowy z wygrywającym przetarg
- Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny, a także swobodnego wyboru oferenta.

PARKIET

wysokiej klasy produkowany na eksport

MOZAIKI PARKIETOWE

CENY PROMOCYJNE



Kraków, ul. Balicka 55, tel. (012) 636-43-43, 636-63-33.

KROK

nie mogę dotrzymać ci kroku
może za szybko idziesz
może kuleję
może mam kamyk w bucie
a może po prostu
nie dla mnie jest
twój krok

Zbigniew Rossa

Firma Probet-Bud Sp. z o.o.,
68-200 Żary, ul. Broni Pancernej 4 a,
tel./fax 36-31-600, 601

zleci ekipom
z doświadczeniem
układanie:

- ★ posadzek z płytek ceramicznych metodą zagęszczanego podłoża - rytel,
- ★ posadzek i okładzin ściennych - ceramicznych na kleju

Zarząd Gospodarki Komunalnej w Krakowie informuje,

że zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 24 stycznia 1986 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o drogach publicznych (Dz. U. z dnia 1 marca 1986 r.),

wniosek w sprawie wydania zezwolenia na zajęcie odcinka pasa drogowego należy złożyć zarządcy drogi co najmniej z 3 - miesięcznym wyprzedzeniem.

PROGRAM 3X3=0

Trzy życzenia?

Jeśli kupisz **LANOSA**, **NUBIRĘ** lub **LEGANZĘ**, otrzymasz bezpłatnie: **Trzyletnią gwarancję** (lub do 100 000 km), **Trzyletni bezpłatny serwis** (lub do 100 000 km) – wymiana materiałów eksploatacyjnych oraz świec i pasków napędowych, **Trzyletni Assistance** – całodobowy system bezpłatnej pomocy drogowej w Polsce i 35 krajach europejskich.



akropol

KRAKÓW, ul. Balicka 117
KRAKÓW, al. Powstania Warszawskiego 12
MIECHÓW, ul. Sienkiewicza 51

tel.: (012) 638-00-20
tel.: (012) 412-22-00
tel.: (041) 383-46-80

Podjąć ryzyko

Dziś ligowy sezon inaugurują siatkarki Wisły Solidex

Dziś ligowe rozgrywki inaugurują siatkarki I ligi. Wśród 10 zespołów serii A jest krakowska Wisła Solidex. W inauguracyjnym meczu wiślaczki zmierzą się dziś z Gedanią. Udział w rozgrywkach ligowych łączą będą z występami w Pucharze Polski, którego mecze odbywają się w środy.

Skład Wisły Solidex:

Jolanta Ziębacz, Ewa Ślusarz, Elena Lissachmara, Agnieszka Lehman-Dybała, Dominika Sieradzan, Katarzyna Krawczyk, Beata Mijkowska, Anna Szydełko, Agnieszka Seta, Monika Targorz. Trener Lesław Kędryna. Kierownik drużyny: Kazimierz Antkowiak. Sponsor: Solidex.

- Z obawami czy nadziejami przystępiecie do ligowych rozgrywek? - pytamy trenera siatkarek Wisły Solidex Lesława Kędrynę.

- W ub. sezonie zajęliśmy w lidze 6. miejsce, do tegorocznych rozgrywek przystępujemy nie tylko bez wzmocnień, ale nawet osłabieni brakiem Renaty Piekarsz. Tymczasem większość pozostałych zespołów znacząco się wzmocniła. W przedsezonowych turniejach graliśmy jednak przyzwoicie, to z kolei może napawać optymizmem. Z drugiej strony jestem świadomy, że chcąc dorównać najlepszym musimy zdecydować się na, ryzykowny styl, przyspieszyć grę, a to wymaga precyzji. Drobne kłopoty, choćby z odbiorem zagrywki, mogą spowodować, że nie będziemy w stanie grać jak

chcemy. Dzisiaj nie mogę powiedzieć, na co nas stać. Pierwsze kilka meczów to pokaże.

- Dlaczego nie udały się Wam żadne transfery?

- Myślę, że była to bardziej kwestia pewnego niedowładu organizacyjnego niż braku środków finansowych. Mieliśmy nadzieję na pozyskanie Pyci i Sielickiej, ale uprzedzili nas inni, może byliśmy za mało operatywni?

- Mimo braku wzmocnień sponsorzy jasno określili trudny cel do realizacji: macie być w czołowej „czwórce” ligi. To realne zadanie?

- Wiadomo, że sponsorzy chcieliby, abyśmy zaszli jak najwyżej. Myślę, że każde miejsce powyżej szóstego z ubiegłego roku będzie dla nich satysfakcjonujące. Trzeba pamiętać, że w czołówce będzie bardzo ciasno, takie zespoły, jak Nafta Piła, Stal Bielsko, Skra Warszawa, Pałac Bydgoszcz są bardzo silne. Nam potrzeba nie tylko dobrej gry, ale i szczęścia, przy tak krótkiej ławce rezerwowych jak nasza występy w lidze mogą być bowiem rodzajem loterii. Dziewczyny są jednak bardzo bojowo nastawione.

- Jakie będą atuty Wisły w walce z potentatami?

- Przy wyrównanych meczach, których losy decydują się na przewagach, liczą się niuanse, choćby taki jak atmosfera w zespole. Ważne jest, czy w trudnych momentach zawodniczki wzajemnie się wspierają, czy potrafią szybko rozwiązywać drobne konflikty na parkiecie. W naszym zespole dziewczyny coraz lepiej się porozumiewają. W czasie turnieju o „Srebrną Siatkę Solideksu” sporo setów wygraliśmy

na przewagi właśnie dzięki temu. Najważniejsze jest to, że większość moich zawodniczek potrafi grać szybko: Dominika Sieradzan, Lucyna Kwaśniewska, Beata Mijkowska mają do tego naturalne predyspozycje, pozostałe zaś mają możliwości się do nich dostosować. Musimy ryzykować zagrywką. Wciąż pracujemy nad dobrym odbiorem zagrywki i blokiem.

- Czekają kolejny sezon - podobno niewdzięcznej - pracy z kobietami...

- Nie narzekam na tę pracę. Nie mam zamiaru zmieniać jej na szkolenie mężczyzn. Może w kwestiach techniki i taktyki z mężczyznami szybciej się osia-

Terminarz

Terminarz ligowych spotkań Wisły: 30.09 - Wisła - Gedania (rewanż 2.12), 7.10 - Wisła - Calisia (16.12), (14.10) Nike Węgrów - Wisła (6.01), 21.10 - Pałac Bydgoszcz - Wisła (13.01), 28.10 - Wisła - Gwardia Wrocław (20.01), 4.11 - Nafta Piła - Wisła (27.01), 12.11 - Wisła - Melnox (3.02), 18.11 - Stal Bielsko - Wisła (10.2), 25.22 - Wisła - Skra Warszawa (17.02). **Terminarz spotkań w Pucharze Polski:** 4.10 - Wisła - Stal Bielsko, 11.10 Piast Szczecin - Wisła, 25.10 - Wisła - Nike Węgrów, 8.11 Calisia - Wisła, 15.11 Wisła Melnox, 22.11 - ŁKS - Wisła.

ga efekty, ale praca z kobietami jest o wiele ciekawsza. Charakterystyczna dla pracy z kobietami w sporcie nieprzewidywalność wydarzeń wzmaga ciekawość.

(MAS)

W Serii B siatkarzy

Podwójna stawka

Siatkarze Aleksandrii WKS Wawel-AGH zaprezentowali się w mocno zmienionym w porównaniu do poprzedniego sezonu składzie w śródomowym meczu Pucharu Polski z Galaxią Jurajska AZS Bank Częstochowa. Mimo porażki 0-3, grali bardzo ambitnie i chwilami skutecznie.

Dopiero dziś, o godz. 17, w hali przy ul. Rakowieckiej Aleksandria WKS Wawel-AGH rozpocznie sezon ligowy spotkaniem z Resovią, przed tygodniem nie doszła bowiem do skutku potyczka z Legią, która wycofała się z rozgrywek.

Ostatnio jeden z zawodników Legii Tomasz Rosa wyraził chęć zmiany klubowych barw. Krakowscy działacze byli nawet gotowi zaakceptować warunki kontraktu. Legia zażądała dodatkowej, nienależnej kwoty za jego wypożyczenie i sprawa transferu upadła.

W letniej przerwie Aleksandrię Wawel i tak zasilili aż 6 nowych zawodników (Parkitny, Bałuszyński, Szopa, Krakowski, Leniek, Walaszek). Natomiast dzisiejszy rywal - zespół Resovii pozyskał tylko byłego swojego gracza Jarzębskiego.

Obie drużyny prezentują zbliżony poziom, atutem Aleksandrii jest tym razem własne boisko i publiczność. Stawka tego meczu jest podwójna. M.in. z rzeszowianami przyjdzie krakowianom walczyć o utrzymanie się w Serii B.

Do walki o 2-ligowe punkty przystąpi także spadkowiec z Serii B Okocimski Brzesko, już bez Kowalskiego, Owczarskiego i Leńka, za to z młodymi Śrutowskim, Stachowiczem, Pawłem Mardoniem. Podopiecznych Józefa Gawendy na pewno stać na miejsce w środku tabeli. Przed tygodniem Okocimski pauzował, dziś - o godz. 16.30, w sali bocheńskiego LO - podejmie Bzurę Ozorków.

(SAS)

Sportowy ekran

WEEKEND

SOBOTA: 15.30 POLSAT SPORT: HSV - Schalke (na żywo), **18 POLSAT SPORT:** boks zawodowy z Poznania (na żywo), **18 CANAL+:** Mecz+mecz, **20 CANAL+:** Legia - Stomil (na żywo), **20.15 POLSAT SPORT:** Bayer - TSV (na żywo), **22.05 CANAL+:** Liga+ (magazyn).

OLIMPIADA W TVP1: 10, 18.25, 23.55. **TVP2:** 6.30, 17.20, 21.25.

OLIMPIADA W EUROSPORCIE: 3.00: Piłka nożna - finał turnieju mężczyzn (na żywo), **5.00:** Boks - finały (na żywo), **6.00:** Kolarstwo szosowe, **7.30:** Boks - finały, **8.00:** Zapasy - styl wolny - finały (na żywo), **10.00:** Lekkoatletyka - finały (na żywo), **14.00:** Skoki do wody - finał, **15.00:** Piłka ręczna - finał turnieju, **17.00:** Piłka nożna - finał turnieju mężczyzn, **18.30:** Skoki do wody - finał, **19.30:** Gimnastyka artystyczna - finały, **20.30:** Lekkoatletyka, **23.15:** Boks - finały, **24.00:** Kajakarstwo - finały (na żywo), **2.30:** Jeździectwo - ujeżdżanie - finał (na żywo), **3.00:** Jeździectwo - ujeżdżanie - finał (na żywo), **4.00:** Koszykówka - finał turnieju mężczyzn (na żywo).

NIEDZIELA: 16 WIZJA SPORT: Polonia Bydgoszcz - Polonia Piła (żużel), **17.25 POLSAT SPORT:** Wolfsburg - Stuttgart (na żywo), **21.50 CANAL+:** Sport+ (magazyn), **23.15 EUROSPORT:** Rajd Korsyki (RMŚ).

OLIMPIADA W TVP1: 10 (lekkoatletyka, ceremonia zamknięcia igrzysk), 14.55. **TVP2:** 6.30, 17.20, 19.30 (polscy medaliści), 21.30 (skrót ceremonii zamknięcia).

OLIMPIADA W EUROSPORCIE: 4.00: Koszykówka - finał turnieju mężczyzn (na żywo), **6.00:** Jeździectwo - ujeżdżanie - finał, **7.00:** Zapasy - styl wolny - finały, **7.30:** Piłka ręczna - finał turnieju kobiet (na żywo), **9.15:** Boks - finały, **10.15:** Lekkoatletyka - maraton mężczyzn, **13.00:** Kajakarstwo - finały, **14.00:** Piłka wodna - finał turnieju mężczyzn, **15.00:** Siatkówka - finał turnieju mężczyzn, **17.00:** Jeździectwo - ujeżdżanie - finał, **18.30:** Piłka ręczna - finał turnieju kobiet, **19.30:** Gimnastyka artystyczna - finał wieloboju kobiet, **20.30:** Koszykówka - finał turnieju mężczyzn, **21.30:** Boks - finały.

(RS)

W weekend startuje Serie „A”

Setka Koźmińskiego

W najbliższy weekend startuje uważana za najlepszą, a na pewno za najbogatszą włoską Serie „A”. Tytułu mistrzowskiego broni rzymskie Lazio, w składach widnieje jedno nazwisko Polaka, jest nim krakowianin Marek Koźmiński, który występuje w zespole beniaminka - Bresci.

Włoska Serie „A” startuje najpóźniej w Europie, Włoska Federacja Piłkarska przesunęła początek rozgrywek na początek października z uwagi na start reprezentacji olimpijskiej w igrzyskach w Sydney. Włosi mieli apetyty na jeden z medali (pojechali do Sydney - w silnym składzie), ale odpadli już w ćwierćfinałach.

Przed sezonem, jak zawsze, był duży ruch transferowy. Najgłośniejsze było przejście Crespo z Parmy do Lazio za astronomiczną sumę 54 mln USD (to najdroższy transfer w Serie „A”). Lazio pozyskało także świetnego

napastnika Valencii - Claudio Lopeza. W Romie będzie grał Batistuta (odszedł z Fiorentiny, jej trenerem po odejściu Trapattoniego będzie Turek Terim), do Juventusu trafił mistrz świata, gracz Monaco - Trezeguet.

Hitem ostatnich dni było przejście słynnego Roberta Baggio z Interu do klubu Marka Koźmińskiego - Brescii (Baggio, który był wolnym graczem zarobił na tej transakcji 5 mln USD).

Kto jest faworytem rozgrywek? Mówi się o wielkiej piątce, to: Lazio, drugi klub ze stolicy Włoch - Roma, dwa kluby z Mediolanu: Milan i Inter (choć ostatnio gra słabo, a pozycja trenera Lippiego jest mocno zagrożona), Juventus Turyn. Słabszy skład ma Parma (odszedł Crespo).

Marek Koźmiński rozpoczyna kolejny sezon w Serie „A”. Był nawet kapitanem Brescii, ale ostatnio oddał opaskę kapitańską Roberto Baggio. - *To piłkarz*

o takim autorytecie, że należy mu się ta funkcja - mówi polski piłkarz.

Marek Koźmiński rozegrał do tej pory, w Udinese i Brescii 94 spotkań w Serie „A”. Wszystko więc wskazuje na to, że w tym sezonie przekroczy setkę występów w najlepszej lidze świata. W tych 94 meczach Koźmiński strzelił 4 bramki.

Przed ligą zespoły rozegrały spotkania o Puchar Włoch. Było kilka dużych sensacji, jedną sprawiła właśnie Brescia, eliminując Juventus (0-0 i 2-1), odpadła także Roma (w dwumeczu z Atalantą), z najwyższym trudem przeszedł Inter.

Pierwsze mecze w sobotę i w niedzielę, grają: Atalanta - Lazio, Udinese - Brescia, Milan - Vicenza, Parma - Fiorentina, Bari - Verona, Napoli (powrót do Serie „A” z II ligi) - Juventus, Perugia - Lecce, Roma - Bologna, Reggina - Inter. (AS)

Dziś „Smoki” zagrają przeciwko Kotwicy

Siłą Amerykanie

„Smoki” pragną w tym sezonie wygrać wszystkie mecze we własnej hali. Najbliższym pierwszoligowym rywalem (mecz dziś o godz. 16 w Krakowie) będzie Kotwica Kołobrzeg, zespół nie najsilniejszy, choć wzmocniony niedawno zagranicznym koszykarzem (nie wiadomo, czy będzie już mógł grać). Ale przecież i Wisła ma w składzie obcokrajowców: dwóch Amerykanów, Andersona i Page'a.

Trenerzy „Smoków” są optymistami. Pierwszy mecz Pucharu Polski w Pruszkowie wprawdzie przegrali, ale z drużyną z czołówki ekstraklasy nie mogą się jeszcze mierzyć. Krakowianie zagraли z Hoopem przyzwoicie, szczególnie w drugiej i czwartej kwarcie. Znakomicie wypadł czarnoskóry center Rodney Anderson, który w walce przeciwko fantastycznemu duetowi Stern-Dryja, zdobył 21 pkt. - *Anderson gra coraz lepiej. To rewelacyjny gracz na pierwszą ligę* - skomentował asystent trenera Wisły, Bogusław Zajac.

Drugi z Amerykanów występujących w Wiśle to Damon Page. Rozgrywający pozostaje na testach, i mecz z Kotwicą będzie dla niego poważnym sprawdzianem. - *Page zagrał dość dobrze*

przeciwko Hoopowi - dodał Bogusław Zajac. - *Pruszków to trudny przeciwnik. Poprzeczka była zawieszona wysoko. Amerykanin pokazał jednak, iż posiada wysokie umiejętności, i zaczyna rozumieć naszą filozofię gry. Ustawimy go na pozycji pierwszego rozgrywającego. Jego zadaniem będzie podawanie piłek, a nie zdobywanie punktów.*

Jeśli Page przekona trenerów, iż pomoże zespołowi w wygrywaniu meczów, zostanie. Krakowscy szkoleniowcy muszą rozstrzygnąć, czy zostawić Page'a, czy za te same pieniądze wypożyczyć dobrego krajowego gracza.

W składzie zobaczymy kontuzjowanego dotąd Piotra Kwandrana, który wystąpił w czwartkowym meczu rezerw. Łukasz Kaliciński ma drobny uraz, być może pojawi się na ławce rezerwowych. Nie zagra Mariusz Dymacz, który ma nadal złamany palec. W sumie trenerzy dysponują trzynastoma zawodnikami, w tym m.in. Łukaszem Kaspercem, który na razie ma wysoką przeciętną zdobytych punktów na mecz - 20. Tak dobrego składu Wisła nie miała od dawna. Być może to nie koniec wzmocnień.

(RS)

Kalendarzyk sportowy

I liga: Wisła - GKS Katowice (n. 13)

III liga: Hutnik - Stal Sanok (s. 16), Proszowianka - Polonia Przemyśl (n. 15), Dalin Myślenice - Niedźwiedź (n. 15)

IV liga, grupa I: Kabel - Garbarnia (s. 11), Janina Libiąż - Garbarz Zembrzyce (s. 15), Kalwarianka - Fablok Chrzanów (s. 15), Skawinka - Alwernia (s. 15), Świt Krzeszowice - Wisła II (s. 15), Zasole Unia Oświęcim - Wawel (s. 15), MKS Trzebiń - Siersza - Wieczysta (s. 15), Karpaty Siepraw - Clepardia CK Browar (n. 15)

V liga Kraków: Orzeł Piaski Wielkie - Gdovia (s. 15), Pogoń Miechów - Garbarnia II (s. 15), Pogoń Skotniki - Cracovia II (s. 15), Prądniczanka - Borek (s. 15), Prokocim - Wiślanica Grabie (s. 15), Hutnik II - Zwierzyński (n. 11), Raba Dobczyce - Skalanica (n. 15), Puszcza Niepołomice - Węgrzanka Węgrze Wielkie (n. 15)

Kl. A Kraków, gr. I: Lotnik Krynów - Dziewiarz Cypis Tyniec (s. 15), Słomniczanka - Wiślanica Jaśkowice (s. 15), Wanda Nowa Huta - Wisła Czernichów (s. 15), Liszczanka - Grębałowianka (n. 11), Gwiazda Ściejowice - Zieleńczanka (n. 15), Kmita Zabierzów - Grzegó-

rzecki (n. 15), Radziszowianka - Victoria Krak Gamma (n. 15); **gr. II:** Strażak Kokotów - Bieżanowianka (n. 13), Wisła Czernichów - Wolni Kłaj (n. 14), Partyzant Dojazdów - Dąb Zabierzów Bocheński (n. 15), Piłkarz Podgórze - Czarnochowice (n. 15), Podgórze - Czarni Staniątki (n. 15), Śledziejowice - Zryw Szarów (n. 15), Szreniawa Koszyce - Złomex Branice (n. 15); **gr. III:** Gościbia Sułkowice - Zielonka Wrząsowice (s. 15), Opatkonia - Siersza - Wieczysta (s. 15), Nadwiślan - Tramwaj (n. 11), Pasternik Ochójno - Skalniki Trzemeszna (n. 15), Grodzisko Raciechowice - Cyrhla Krzczonów (n. 15), Iskra Krzęcin - Beskid Tokarnia (n. 15), Krakus Swoszowice - Armatura (n. 15)

Wojewódzka liga juniorów: Hutnik - Cracovia (s. 11), Krakus Nowa Huta - Wisła (s. 11), Okocimski Brzesko - Wawel (s. 11), Sandecja Nowy Sącz - Unia Tarnów (s. 11), Hejnał Kęty - Dunajec Nowy Sącz (s. 15), Kabel - BKS Bochnia (n. 11), Jadowniczanka - Borek (n. 13)

HOKEJ

I liga: Cracovia - SMS II Sopot, n. 17.

BIEGI

III Szkolny Bieg Solidarności o Puchar Prezesa Rady Mini-

strów Jerzego Buzka, start w sobotę na terenie Technikum Kolejowego przy ulicy Ułanów 3 o godzinie 9

KOSZYKÓWKA

I liga mężczyzn: Wisła - Kotwica Kołobrzeg (s. 16)

III liga mężczyzn: Gorce - Cracovia (s. 11), Korona - STS Radio Echo N. Sącz (s. 12), MKS Limanowa - Wisła II (n. 17)

SIATKÓWKA

I liga, seria A kobiet: Wisła Solidex - KKS Gedania DGT Gdańsk (s. 18.30)

I liga, seria B siatkarzy: Aleksandria WKS AGH Wawel - Resovia, hala przy ulicy Rakowieckiej (s. 17)

KAJAKARSTWO

Maraton krakowski „Smok Wawelski”, przystań KKW, ul. Księcia Józefa 24a (s. 11)

WIOŚLARSTWO

Mistrzostwa okręgu i regaty UKS, przystań AZS, ul. Kościuszki 38 (s. 10.30)

PIŁKA RĘCZNA

II liga: AZS AWF Kraków - Pogoń Żory (s. 19)

BRYDŻ

Mistrzostwa Krakowa juniorów w konkurencji par, hala Centrum Kultury i Sportu w Skawinie, zapisy przed turniejem (s. 11)

(PAN)

Radio

Sobota



5.58-8.30 Sygnały dnia, w tym: Olimpiada - Sydney 2000 **6.30** Wiadomości w skrócie **6.31** Pogoda dla kierowców **7.00** Dziennik poranny - I wydanie **7.30** Wiadomości w skrócie **7.31** Pogoda dla kierowców **8.00** Dziennik poranny - II wydanie **8.30** Wiadomości w skrócie **8.31** Pogoda dla kierowców **8.32** Radio Biznes **8.45** Przegląd tygodników **9.05-14.00** Pzy muzyce o olimpiadzie **11.55** Komunikaty **12.05** Z kraju i ze świata **13.05** Komunikaty **14.00, 15.00** Pogoda dla kierowców **14.05** Koncert życzeń **14.30** „Matysiakowie” **15.05** Jak ja to lubię - audycja Violetty Lewandowskiej **15.30** Lista przebojów muzyki klasycznej - audycja Małgorzaty Pecińskiej **16.00** Dziennik popołudniowy oraz pogoda dla kierowców **16.10** Komunikaty **16.15** Dziennik Radia Watykańskiego **16.30** Kronika olimpijska **17.05** - **18.55** Studio S-13 **18.00** Pogoda dla kierowców **18.55** Prosto z Sydney **19.00** Z kraja i ze świata **19.24** Studio S-13 **19.30** Radio dzieciom: Supelek **20.05** Komunikaty **20.10** Informacje sportowe **20.20** Muzyka i aktualności **21.05** Totolotek **21.07**



6.00-9.00 Poranek Dwójki **6.15, 7.15, 8.15** Wiadomości **7.00** Recenzja **7.30** Aktualności kulturalne **8.00** Co słysać w... **8.30** Przegląd prasy kulturalnej **9.00** Felieton **9.05** Ballady jazzowe - septet Tomasza Stańki **9.30** Wiersze z gazet i czasopism **9.40** Ars etnica: Zespół Muzsikas i Marta Sebastien - audycja Marii Baliszewskiej **10.00** Tygodnik literacki - audycja Iwony Smolki **10.20** Muzyczne miniatury **10.50** Przegląd prasy zagranicznej **11.00-14.00** Quodlibet Dwójki: Przed XIV Konkursem Chopinowskim - przegląd repertuaru **14.00** Trudne rozmowy o sztuce - audycja Agnieszki Celedy **14.20** Jazz piano forte - audycja Tomasza Szachowskiego **15.00** Wiadomości kulturalne **15.05** Rezonans tygodnia **15.30** Śpiewajmy poezję **15.45** W stronę sztuki - audycja Ewy Przadki **16.30-18.00** Wybieram Dwójkę **16.20** 100 lat poezji polskiej: Tadeusz Różewicz **16.25** Gustaw Mahler: IV Symfonia; Adagietto z V Symfonii; Pieśni z „Das Knaben Wunderhorn” - wybór **18.00** Wiek XX - wiek powieści: Michał Choromański



6.00-9.00 Zapraszamy do Trójki **6.45** Studio olimpijskie w Trójce **7.05, 8.05** Sport w Trójce **7.14** Kalendarium **7.58** Informacje dla podróżujących **8.15** Powtórka z rozrywki **8.45** Kuchnia w Trójce **9.05-13.00** Markomania - prowadzi Marek Niedźwiecki **9.20** Studio olimpijskie w Trójce **10.40** Kocham pana, panie Sułku... **13.05** Koncert w Trójce: Mietek Szcześniak - transmisja ze Studia im. Agnieszki Osieckiej **14.05** Wrzucić Trójkę - magazyn motoryzacyjny Magdaleny Nurkiewicz **14.58** Informacje dla podróżujących **15.05** Sport w Trójce **15.35** Ross - Rozrywkowy Odłam Sobotnich Satyryków - magazyn rozrywkowy Andrzeja Zakrzewskiego **16.00-19.00** Zapraszamy do Trójki - prowadzi Paweł Kaczkowski **16.10** Kalendarium **17.05, 18.05** Studio olimpijskie w Trójce **17.59** Informacje dla podróżujących **19.05** Magazyn Bardzo Kulturalny - audycja Barbary Marciniak **20.05** Gitarą i piórem - audycja Janusza De-

blessema **21.05** Dokument **21.30** Bluesowo-folkowa Gazeta Radiowa - audycja Wojciecha Ossowskiego i Sławomira Wiercholskiego **22.05** Sport w Trójce **22.10** Bielszy odcień bluesa - prowadzi Jan Chojnacki **23.05** Około północy - prowadzi Marcin Kydryński **24.00** - **7.00** Trójka pod księżycem



Radio Kraków na antenie 101,6 MHz; Zakopane - Podhale 100,0 MHz; Nowy Sącz 90,00 MHz; Krynica 102,1 MHz; Rabka 87,6 MHz, Tarnów 101 MHz

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00

Skrót wiadomości 6.30, 7.30, 8.30

Zaproszenia kulturalne 7.30

Kronika olimpijska: 9.50 Autoserwisy: 6.15, 6.45, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45

Wiadomości sportowe: 8.05, 17.05, 18.05, 19.05, 20.05

5.50 Agroserwis 6.05 - 9.00

Dzień w dzień - Sławomir Mokrzycki, Paweł Sołtysik 9.05 - 12.00

Przystanek Łobzowska - prowadzi Antoni Krupa, w tym: 9.15 z cyklu krakowskie legendy: Królowa Jadwiga (10) 12.05 - 13.00 Grająca linia - Piotr Czyż 13.05 - 15.00 To lubię - zaprasza Justyna Nowicka 15.10 - 16.00 Klaps - lista przebojów muzyki filmowej - Piotr Chronowski 16.05 - 17.00 Na wschód od zachodu - aud. Anny Łoś 17.05 - 19.00 Radio - Muzyka - Sport 19.05 - 21.00 Anielskie przeboje RK - Marek Anioł 21.05 - 22.00 Uwaga! Reportaż - prow. Ewa

Szkurłat **22.00** - **22.30** BBC **22.30** - **6.00** Nocny szlak RK - Paweł Sołtysik



Wiadomości co godzinę przez całą dobę

Informacje sportowe 8.00, 9.00, 10.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00

Pogoda co godzinę przez całą dobę

7.50, 9.20 Horoskop - Wojciech Józwiak **9.50** Powiedz tylko marzenie - wywiady Marzeny Chełminiak **10.00-15.00** Nareszcie Swoboda!!! - Piotr Sworakowski **12.20** Znaki szczególne... - 10 pytań do znanej osoby **13.00** Z bliska - reportaż w Radiu Zet **14.20** Powiedz tylko marzenie - wywiady Marzeny Chełminiak **17.05-19.00** Interlista - internetowa lista przebojów Radia ZET, Mariusz Rokos



Wiadomości od 6.45 co godzinę w tym wiadomości regionalne: 7.45, 9.45, 11.45

Programy traffic: 7.00, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00

Sport: 6.50, 8.50, 16.50, 18.50, 19.50

7.00 Wolno wstać - Stanisław Smółka **9.00** Sydney 2000 - Paweł Pawlik **12.00** Pałac Kultury - Marzena Rogalska i Tomasz Olbratowski **15.00** Ekstraklasa - Jan Burda **17.00** Wasza muzyka - Robert Konatowicz **20.00** Znaki zodiaku - Piotr Metz **23.00** Kobranocka - Tomasz Buszewski

Niedziela



0.7-8.30 Przy muzyce o olimpiadzie **8.30** Mijają lata, zostają piosenki **8.50** Pięć minut o zdrowiu **9.00** Msza św. z kościoła św. Krzyża w Warszawie **10.00** Z życia Kościoła katolickiego **10.05-13.30** Przy muzyce o olimpiadzie **13.30** Muzyczne biografie - audycja Marka Gaszyńskiego **14.05** Koncert życzeń **14.30** „W Jezioranach” - powieść radiowa **15.05** Muzyczne gwiazdy Jedyńki - audycja Ewy Boratyńskiej **15.35** Audycja muzyczna **16.15** Dziennik Radia Watykańskiego **16.30** Kronika olimpijska **17.05-19.00** Karuzela, w tym: **17.30, 18.30** Pogoda dla kierowców **19.00** Z kraju i ze świata - magazyn **19.05** Agnieszka Chrzanowska - koncert w Studiu im. Witolda Lutosławskiego **20.05** Komunikaty **20.10** Informacje sportowe **20.20** Zsymp - magazyn satyryczny Marcina Wolskiego **21.05** Totolotek **21.07** Przy muzyce o sporcie **21.35** Radiowy tydzień muzyczny w oprac. Eugeniusza Ratajczyka **22.00** Teatr Polskiego Radia „Dobranoc serce moje, czyli poezja miłosna polskiego baroku” - słuchowisko wg wierszy Jana Andrzeja Morsztyna, Hieronima Morsztyna, Mikołaja Sępa-Szarzyńskiego, Szymona Zimorowica, Józefa Twardowskiego, Daniela Naborowskiego; scenariusz i reżyseria Krzysztofa Gosztyły, wykonawcy: Krzysztof Gosztyła, Krzysztof Kołbasiuk, Andrzej Ferenc **22.40** Audycja muzyczna **23.05** Informacje sportowe **23.10** Andrzej Jaroszewski zaprasza **23.30** Moja i twoja na-



6.00-9.00 Poranek Dwójki **6.15, 7.15, 8.00** Wiadomości **8.15** Co słysać w... **8.45** Korzenie jednostki - audycja redakcji katolickiej **8.50** Z prasy zagranicznej **9.00** Koncert muzyki organowej: Recital organowy z nagrań Alberta Schweitzera **9.30** Kino, teatr, dalog i inni - audycja Ireny Heppen **9.50** Muzyka **10.00** Źródło - magazyn sztuki ludowej **10.30** W romantycznym nastroju **11.00** Międzynarodowy Dzień Muzyki: Pisarze o muzyce **12.00** Międzynarodowy Dzień Muzyki: Zagadki muzyczne - Chopin w literaturze **13.30** Świat operetki - audycja Lucjana Kydryńskiego **14.00** Anegdota reżyserów radiowych **14.30** Płytoomania **15.30** Ślady im. Orfeusza - audycja Krzysztofa Dorosza **16.00-17.50** Wybieram Dwójkę - prowadzi Marcin Majchrowski: Kantaty Jana Sebastiana Bacha z kolekcji Euroradia **17.50** Felieton **18.00-20.00** Międzynarodowy Dzień Muzyki - Filharmonia Dwójki: Martha Argerich z orkiestrą Sinfonia Varsovia pod dyr. A. Rabinovitha w Teatrze Wielkim w Warszawie **20.00-24.00** Dwójka konesera **20.00** Powieść w Teatrze Wyobraźni: Miguel de Unamuno „Mgła” (2-ost.), reż. Wojciecha Markiewicza **20.45** Kaprysy Niccolò Paganiniego gra Shlomo Mintz **21.00** Międzynarodowy Dzień Muzyki: Muzyczne arcydzieła tysiąclecia **22.00** Audycje Andrzeja Krzanowskiego (Warszawska Jesień) **23.05** Międzynarodowy Dzień Muzyki: Jam Session w Dwójce **0.30** Kleszczowisko - audycja Wło-

dzimierza Kleszcza **1.30-6.00** Nocne divertimento Dwójki **1.30** Musica notturna **3.00** Koncert na koniec nocy **5.35** Czas na folk: Szwecja



Serwis Trójki co godzinę 7.00-10.00 Zagadkowa niedziela **6.47** Studio olimpijskie w Trójce **7.14, 8.14** Kalendarium **8.58** Informacje dla podróżujących **10.05** Parafonia **11.05** Manniak niedzielny **13.05** Studio olimpijskie w Trójce **13.10** Trójkowo, filmowo - prowadzi Ryszard Jaźwiński **14.05** Powtórka z tygodnia **14.30** Tylko bez polityki proszę - audycja Anny Semkowicz **15.05** Sport w Trójce **15.10** Muzykobranie - prowadzi Monika Makowska **16.00** Droga na Ostrołękę - magazyn kulturalno-rozrywkowy **18.05** Potrójmy o sporcie w tym Studio olimpijskie w Trójce **19.30** Top-Tlen - prowadzi Jerzy Kordowicz **20.05** Rozmowy wieczorne - audycja redakcji katolickiej **20.25** Pod dachami Paryża - audycja Barbary Podmiotko **21.05** Radioaktywny magazyn reporterów **22.05** Sport w Trójce **22.10** Nasz Parnas - audycja Magdaleny Jethon **23.00** Minimax - Biuro Utworów Znalezionych - prowadzi Piotr Kaczkowski **23.30** Studio olimpijskie w Trójce **0.05-7.00** Trójka pod księżycem



na antenie 101,6 MHz; Zakopane - Podhale 100,0 MHz; Nowy Sącz 90,00 MHz; Krynica

ca 102,1 MHz; Rabka 87,6 MHz, Tarnów 101 MHz

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00

Zaproszenia kulturalne 7.30

Wiadomości sportowe: 8.05, 18.05, 19.05, 20.05.

6.05 - **8.00** Pejzaże regionalne - Jan Stępień w tym **6.15** Na swoją nutę w oprac. Andrzeja Starca **7.50** Prawdy nieoczywiste - biblijne końce świata - felieton o. Jana Andrzeja Kłoczowskiego **8.10** - **10.00** Niedzielný budzik familijny, w tym: **8.25** Szlaczek w oprac. Barbary Gawryluk i Katarzyny Pelc **10.05** - **14.00** Vivat Academia - relacje z uroczystości jubileuszowych 600-lecia odnowienia Akademii Krakowskiej - prow. Jolanta Drużyńska, w tym m.in.: Fragmenty uroczystej mszy św. z Bazyliki Mariackiej; Fragmenty centralnych uroczystości w Filharmonii Krakowskiej; Homo ecologicus - czyli człowiek przyszłości - aud. Anny Balickiej z udziałem naukowców z Instytutu Botaniki UJ; Uniwersyteckie historie - rozmowa z prof. Stanisławem Szczurem **14.05** - **15.00** Radio - Muzyka - Sport, w tym: relacje z meczu Wisła Kraków - GKS Katowice **15.05** - **18.00** Kocham radio - prowadzi Jolanta Drużyńska, w tym: **15.10** Więcej niż piosenka w opr. Józefa Opalskiego **16.10** Porozmawiajmy... - o podróżach, Australii i literaturze z Alkiem Silberem, polskim pisarzem mieszkającym w Australii (1) **16.30** Portrety XX wieku: John Lennon - aud. J. Jurkiewicza i W. Pacuły **17.10** Porozmawiajmy... spotkanie z Alkiem Silberem (2) **17.25** List do Europy - reportaż Anny Kaczkowskiej **18.05** - **21.00** Radio - Muzyka - Sport **21.05** - **21.30** Krakowskie aktualności sportowe **21.30** - **22.00** Galicyjskie gadanie - aud. Witolda Ślusarskiego **22.00** - **22.30** BBC **22.35** -

23.00 Klub ambasadorów - aud. Adama Szostkiewicza **23.35** - **6.00** Nocny szlak Radia Kraków - Piotr Czyż, w tym: **23.45** - **24.00** Spowiedź rewolucjonisty - rozmawiania ks. prof. Józefa Tischnera nad sensem historii



Wiadomości: co godzinę przez całą dobę

Informacje sportowe: 9.00, 10.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00

Pogoda: co godzinę przez całą dobę

7.50, 8.50 Horoskop - Wojciech Józwiak **9.15** Śniadanie z Radiem Zet - Krzysztof Skowroński **10.00-13.00** Świat według blondynki - Beata Pawlikowska **13.15** Weekend z gwiazdą **17.10** Nautilus Radia Zet - Robert Bernatowicz



Wiadomości od 6.45 co godzinę

Programy traffic: 17.00, 18.00, 19.00, 20.00

Sport: 6.50, 8.50, 16.50, 18.50, 19.50

Programy dla kierowców - traffic: 18.00, 19.00, 20.00, 21.00

7.00 Wolno wstać - Stanisław Smółka **9.00** Sydney 2000 - Paweł Pawlik **12.00** Pałac Kultury - Marzena Rogalska i Tomasz Olbratowski **15.00** Ekstraklasa - Jan Burda **17.00** Regionalna lista przebojów - Michał Figurski **20.00** Koniec wieku - Piotr Metz **23.00** Kobranocka - Beata Fiedorow

SOBOTA



6.00 Olimpijskie zawody - kolarstwo **7.30** Zawody olimpijskie - boks (mężczyźni - walki finałowe) **8.00** Zawody olimpijskie - zapasy **10.00** Zawody olimpijskie - lekkoatletyka (finały: mężczyźni i kobiety) **14.00** Zawody olimpijskie - skoki do wody z wieży (finał: mężczyźni, 10m) **15.00** Turniej olimpijski - piłka ręczna (mężczyźni - mecz o złoto) **16.30** Team Spirit - magazyn **17.00** Turniej olimpijski - piłka nożna (mecz finałowy) **18.00** Olympic Extra - magazyn **18.30** Zawody olimpijskie - skoki do wody z wieży **19.30** Zawody olimpijskie - gimnastyka artystyczna (finały drużynowe kobiet) **20.30** Zawody olimpijskie - lekkoatletyka **23.00** SportsCentre - magazyn **23.15** Zawody olimpijskie - boks **0.00** Regaty olimpijskie - kajakarstwo (finały - mężczyźni i kobiety) **3.00** Konkurs olimpijski - jeździectwo **4.00** Turniej olimpijski - koszykówka

Wizja sport

12.00 Piłkarska Wizja **13.00** Turniej o Złoty Kask **15.00** Świat sportu: Magazyn żużlowy **15.30** Futbol Mundial **16.00** Świat sportu **17.00** Magazyn: BTCC 200: Relacja z Mistrzostw Wielkiej Brytanii w wyścigach samochodów turystycznych **18.00** Wydarzenie dnia: Mecz **20.00** Złote rękawice **21.00** Wieczór z boksem **23.00** Bushido

NIEDZIELA



6.00 Konkurs olimpijski - jeździectwo **7.00** Zawody olimpijskie - zapasy **7.30** Turniej olimpijski - piłka ręczna **9.15** Zawody olimpijskie - boks **10.15** Zawody olimpijskie - maraton **11.00** Magazyn olimpijski **13.00** Regaty olimpijskie - kajakarstwo **14.00** Turniej olimpijski - piłka wodna **15.00** Turniej olimpijski - siatkówka **16.30** Team Spirit - magazyn **17.00** Konkurs olimpijski - jeździectwo **18.00** Olympic Extra - magazyn **18.30** Turniej olimpijski - piłka ręczna **19.30** Zawody olimpijskie - gimnastyka artystyczna (finał wieloboju kobiet) **20.30** Turniej olimpijski - koszykówka (mężczyźni - mecz o złoty medal) **21.30** Zawody olimpijskie - boks **23.00** SportsCentre - magazyn **23.15** Rajdowe Mistrzostwa Świata - wyścigi samochodowe **23.30** Magazyn olimpijski **1.00** Rajdowe Mistrzostwa Świata - wyścigi samochodowe **1.15** SportsCentre - magazyn

Wizja sport

12.00 Mecz tygodnia **14.00** Transworld Sport **15.00** Motowizja **15.30** Magazyn żużlowy **16.00** Żużel - ekstraklasa: Relacja ze spotkania dwudziestej rundy żużlowej ekstraklasy. Polonia Bydgoszcz - Ludwik Polonia Piła - sporty motorowe **18.30** Futbol Mundial - magazyn sportowy **19.00** Wielki mecz I **21.00** Wielki mecz II **23.00** Złote rękawice

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili do poszczególnych programów redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Hallmark



TV 4

Ale kino!

TV POLONIA

7

6.00 „Nie patrz w dół” – horror (USA, 1998), reż. Larry Shaw, wyk. Megan Ward 8.00 „Merlin” (1) – kino familijne (USA, 1998), reż. Steve Barron, wyk. Sam Neill 10.00 Merlin (2) – film fantastyczny 12.00 Chleb i róże (1) – serial obyczajowy 13.00 Chleb i róże (2) – serial obyczajowy 14.00 Smutek serca (1) – serial obyczajowy

15

16.00 „Morscy” – film fantastyczny (USA, 1999), reż. Vic Sarin, wyk. Tegan Moss, Hume Cronyn, John Gregson, Shawn Roberts, Ron Lea Czernastoletnia Amanda przypadkiem spotyka małżeństwo, które zwykłe mieszka w... morskich wodach. Amanda wraz z kolegą pomagają Morskim odszukać ich krewnych. 18.00 „Chłopak od muzyki” – komedia (USA, 1998), reż. Fred Gerber, wyk. Clé Bennett, Sarah Mitchell, Jackie Richardson

20

20.00 „W poszukiwaniu ojca” – film obyczajowy (USA, 1998), reż. Joyce Chopra, wyk. Mary McDonnell, Tippi Hedren, Jack Coleman, William Russ, Erik von Detten 22.00 „Wariatkowo” – dramat (USA, 1999), reż. Lynne Littman, wyk. Jonathan Silverman, Natalie Cole, Samantha Mathis, Marlee Matlin, Peter Sarsgaard 0.00 „Podarunek: Historia Daniela Huffmana” – dramat (USA, 1999), reż. John Korty, wyk. Ed Marinaro, Debbie Reynolds, Elden Ratliff, Gary Fruchtmann 2.00 Smutek serca (1) – serial obyczajowy 4.00 „Morscy” – film fantastyczny (USA, 1999), reż. Vic Sarin

8.00 Wyprawy (9) 9.00 Kontakt 9.30 Świat dalekich podróży 10.00 Reporterskim okiem (8) 11.00 20 lat minęło (54) 11.30 Kalejdoskop 12.00 KOR – film dokumentalny 13.00 Ludzie się liczą – serial dokumentalny 13.30 Planeta Południe – serial dokumentalny 14.00 Kurier sensacji 14.30 Świat dzikich zwierząt (26) – program przyrodniczy

15.00 Bratanki 16.00 Informacje 16.10 Prognoza pogody 16.20 Ludzie się liczą (14) 17.00 Informator-przegląd tygodnia 17.30 Informacje 17.40 Prognoza pogody 17.45 Afficionado: The Rolling Stones 18.40 Nowe oblicze sportu (9) – serial dokumentalny 19.20 Prognoza pogody 19.25 Informacje 19.30 Informator-przegląd tygodnia 19.55 Focus – poznaj świat (9) – serial dokumentalny

20.25 Świat odkryć (20) – serial dokumentalny 20.50 Informacje 20.55 Sport 20.57 Prognoza pogody 21.00 Biznes Tv – magazyn gospodarczy Najnowsze doniesienia z giełdy, kursy walut, gospodarka, rynki kapitałowe... 21.10 Przegląd wydarzeń tygodnia – magazyn informacyjny 21.35 Biznes Tydzień – magazyn informacyjny 21.50 Informacje 21.55 Sport 21.57 Prognoza pogody 22.00 Biznes Tv – magazyn gospodarczy 22.10 40 lat minęło 22.35 Program muzyczny – magazyn rozrywkowy

6.35 „Rozstać się z duchem” – komedia (USA) 8.05 „Mój olbrzym” – komedia (USA, 1998) 9.50 „Kosz” – dramat (Kanada, 1995) 11.35 Cinema, Cinema – magazyn filmowy 12.00 „Gospodyni” – dramat (USA, 1999), reż. Kiefer Sutherland 13.50 „Szpiegzy tacy, jak my” – komedia (USA, 1985), reż. John Landis, wyk. Chevy Chase, Dan Aykroyd

15.35 „Sling Blade” – dramat (USA, 1996), reż. Billy Bob Thornton, wyk. Billy Bob Thornton, Dwight Yoakam, J.T. Walsh, John Ritter, Lucas Black 17.50 „Nie wierzcie bliźniaczkom” – komedia (USA, 1998), reż. Nancy Meyers, wyk. Dennis Quaid Historia bliźniaczek rozdzielonych przez rozwód rodziców. Dziewczynki przypadkowo spotykają się na letnim obozie, 11 lat po rozłące i postanawiają zamienić się rolami...

20.00 „Moja Angelika” – dramat (Polska, 1999) 21.35 „Sześć dni, siedem nocy” – komedia romantyczna (USA, 1998) 23.15 „Ziemskie namietności” – dramat (USA, 1999), reż. James Lapine, wyk. Susan Sarandon, Stephen Dorff, Elisabeth Moss, William Duell 0.55 „Jubilerka” – dramat (USA, 1998), reż. Boaz Yakin, wyk. Rennee Zellweger, Christopher Eccleston 2.50 „Błękitna laguna” – film przygodowy (USA, 1980), reż. Randal Kleiser, wyk. Brooke Shields, Christopher Atkins, Leo McKern 4.35 „Sling Blade” – dramat (USA, 1996), reż. Billy Bob Thornton

6.30 Sandokan 7.00 Beetleborgs 7.30 Po drugiej stronie lustra 8.00 V max 8.30 A Window to the Wild 9.30 Sandokan 10.00 Reboot 10.30 Wojownicze żółwie 11.00 Kapitan Power 11.30 Po drugiej stronie lustra 12.00 A Window to the Wild 13.00 KINOManiaK – odjazdowy magazyn filmowy 13.30 Gilette sport 14.00 A kuku 14.20 Projekt Alf

16.10 Stroomate (1) – serial obyczajowy 16.45 Czułość i kłamstwa (79) – telenowela 17.15 Czułość i kłamstwa (80) – telenowela 17.45 Dziennik 18.05 „Świat Wayne'a II” – komedia (USA, 1993), reż. Stephen Surjik Wayne i Garth prowadzący lokalną stację kablową, postanawiają zorganizować wielki festiwal rockowy. W przeddzień okazuje się, że gwiazda koncertu uciekła z zamożnym impresario.

20.00 „Gang panny Glenn” – serial sensacyjny (4) (USA) Kandydat na senatora Lee Stevens występuje w debatach telewizyjnych przeciwko rozwiązłości w telewizji. Jego kontrkandydat, Cushman tylko czyha na jakiś błąd rywala. Krążąc pogłoski, że istnieje kaseta video, na której przykładny Stevens uprawia seks z prostytutką. Rzecznik Stevensa wynajmuje detektywów Glenn, żeby jak najszybciej odnaleźli kompromitującą kasę. 21.00 Drogówka 21.30 Super Gol 22.30 „Akcja nad Berlinem” (12) – serial sensacyjny 23.30 „W pogoni za prawdą” – dramat 1.10 Strefa P

5.20 „Na wylot” – dramat (Polska, 1972) 8.00 100 lat kina. Najwspanialsze filmy Ameryki 8.50 „Do góry nogami” – dramat (Polska, 1982) 10.25 Czarny Rumak powraca 12.10 „King Kong” – film fantastyczny (USA, 1976) 12.40 „Co słysząc, koteczku?” – komedia 14.20 Na czatach 14.30 100 lat kina. Najwspanialsze filmy Ameryki

15.20 „Bez trwogi i skazy” – komedia (Francja, 1988), reż. Gerard Jugnot, wyk. Gerard Jugnot, Remi Martin, Victoria Abril 17.00 „Szklana tarcza” – thriller (USA, 1994), reż. Charles Burnett, wyk. Michael Boatman, Lori Petty, Ice Cube, Michael Ironside, Richard Anderson 18.45 „Co lubią tygrysy?” – komedia (Polska, 1989), reż. Krzysztof Nowak, wyk. Krzysztof Kowalewski, Wojciech Pokora, Doro Kamińska, Anna Chodakowska, Bożena Dykiel

20.05 Sandra Bullock 20.30 „Mr. Majestyk” – film akcji (USA, 1974), reż. Richard Fleischer, wyk. Charles Bronson, Al. Lettieri, Linda Cristal 22.15 „Na skróty” – film obyczajowy (USA, 1993), reż. Robert Altman, wyk. Andie MacDowell, Jack Lemmon, Bruce Davison, Matthew Modine, Julianne Moore 1.20 „Czerwona zagłada” – thriller (Wielka Brytania/Rosja, 1995), reż. Georges Mihalka, wyk. Anatoly Kulbisky, Michael Caine, Shaughan Seymour 3.05 Dzwonnik z Notre Dame 3.30 „Nieciekawa historia” – dramat (Polska, 1982), reż. Wojciech Jerzy Has

6.10 Na dobre i na złe 7.40 Dziedzictwo 8.00 Złotopolscy 8.20 Złotopolscy 8.45 Katalog zabytków 8.55 Muzyczny Festiwal w Łańcucie 2000 9.15 Kompozytorzy 9.25 600-lecie odnowienia Akademii Krakowskiej 11.20 Fraglesy 11.32 Fraglesy 11.45 Kompozytorzy 12.00 Anioł Pański 12.20 Niedzielne muzykowanie 13.10 Lotna 14.35 Zaczarowany krąg

15.00 X Międzynarodowe Polskie Lato z Folklorem 15.40 Replay czyli Powtórka 16.00 Tańce polskie 16.10 Ziemia od innych droższa 16.40 Spotkanie z Polonią 17.00 Teleexpress 17.15 Transmisja z Parady Pułaskiego: Nowy Jork 2000 17.25 Z biegiem lat, z biegiem dni. 18.45 Kronika Olimpijska 19.05 Nowy Jork 2000 19.15 Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabłka 19.30 Wiadomości 19.50 Pogoda 19.53 Sport

20.00 Nowy Jork 2000 20.10 Pestka 21.45 Nowy Jork 2000 21.55 Nie bój się nic nie robić 22.20 Tańce polskie 22.30 Panorama 22.50 Nowy Jork 2000 23.00 Kabaret z mundurem w tle 23.55 Skamandryci (4) 0.20 Sportowa niedziela 0.35 Przeboje „Hulaj Duszy” 0.50 Na Wzgórzach Golan 1.15 Rycerz Piotruś 1.30 Wiadomości 1.50 Sport 1.54 Pogoda 1.55 Pestka 3.25 Nie bój się nic nie robić 3.50 Bania z poezją 4.10 Kronika Olimpijska 4.30 Magazyn Polonijny z Litwy 5.00 Panorama 5.20 Tańce polskie 5.30 Zaczarowany krąg

travel

13.00 Turysta 13.30 Wszędzie wzdłuż 14.00 Smaki Włoch 14.30 Zabawy z golfem 15.00 Lunch z Brianem Turnerem 15.30 Grubas na Zachodzie 16.00 Australijska panorama 16.30 Floyd w Australii – program turystyczny 17.00 Najwspanialsze wyprawy świata – program turystyczny 18.00 Śródziemnomorska eskapada – program turystyczny 18.30 Awentura – sekrety kuchni włoskiej – program turystyczny 19.00 Od Pekinu do Paryża – program turystyczny 19.30 Morska podróż III – program turystyczny 20.00 Kolejka po Szkocji – program turystyczny 21.00 Tajemnice Choco – program turystyczny 22.00 Świat Graingera – program turystyczny 23.00 Latająca sofa – program turystyczny 23.30 Na rozstajach dróg – program turystyczny 0.00 Sekrety Indii – program turystyczny 0.30 Dookoła świata na 2 kółkach



7.00 Archiwum krokodyli 7.30 Archiwum krokodyli 8.00 Akwauca 8.30 Akwauca 9.00 W błękitach morza: Pieśń delfinów 10.00 Archiwum krokodyli 10.30 Archiwum krokodyli 11.00 Dziką przyrodą z Jeffem Corwinem: Las deszczowy w Belize 11.30 Dziką przyrodą z Jeffem Corwinem: Rafa koralowa w Belize 12.00 Łowca krokodyli: Łowca krokodyli 13.00 Legendarne zwierzęta 14.00 Zwierzęta Aspinalla 14.30 Zwierzęta Aspinalla 15.00 Małpi świat 15.30 Małpi świat 16.00 Na ratunek! 16.30 Na ratunek! 17.00 Nowe przygody Czarnego Księcia 18.00 Podróż: Questa: Pływając z gigantami 19.00 Archiwum krokodyli 19.30 Archiwum krokodyli 20.00 Łowca krokodyli: Powrót do natury 21.00 Archiwum krokodyli 22.00 Podróż nosorożca 23.00 Nosorożce indyjskie 0.00 Ochrona nosorożców 0.30 Weterynarze dzikich zwierząt



8.00 Sztuka przetrwania 8.30 Zwierzęcy eden 9.00 W królestwie aligatorów 10.00 Kalaharijskie lwy 11.00 Wyspa zjedzona przez szczury 11.30 Świat stawonogów 12.00 Szakal złości 13.00 Człowiek i słon 14.00 Sztuka przetrwania 14.30 Zwierzęcy eden 15.00 W królestwie aligatorów 16.00 Kalaharijskie lwy 17.00 Wyspa zjedzona przez szczury – program przyrodniczy 17.30 Świat stawonogów – film dokumentalny 18.00 Szakal złości – program przyrodniczy 19.00 Drapieżniki z głębin – program przyrodniczy 20.00 Drapieżniki z głębin – program przyrodniczy 21.00 Drapieżniki z głębin – program przyrodniczy 22.00 Niedzielną premiera – program przyrodniczy 23.00 Wraki Morza Śródziemnego – film dokumentalny 0.00 Słonie morskie Patagonii – program przyrodniczy 1.00 Żarłacz tygrysi – program przyrodniczy



9.00 Nowi odkrywcy 9.55 Niesamowite maszyny 10.50 Czołgi – film dokumentalny 11.45 Czołgi – film dokumentalny 12.40 Świat rekinów i barrakud – program krajoznawczy 13.30 Prehistoryczne rekiny – magazyn naukowy 14.25 Rekiny młoty – program przyrodniczy 15.15 Łowcy: Władcy głębin – program krajoznawczy 16.10 P.O.D.: Przyrząd odstraszający rekiny – program krajoznawczy 17.05 Rekiny pod słońcem – program krajoznawczy 18.00 Rekin! Cichy morderca – film dokumentalny 19.00 Łowca krokodyli – program przyrodniczy 20.00 Podróż giganta – film dokumentalny 21.00 Wilki morskie – program przyrodniczy 23.00 Rekin z Zambezi – program przyrodniczy 0.00 Nowi odkrywcy – program krajoznawczy 1.00 Połączenia – film dokumentalny 2.00 Konstrukcja bomby atomowej – film dokumentalny

Niepokalanów

9.00 Program dnia 9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia – magazyn religijny 9.10 Kalendarz liturgiczny: św. Teresy od Dzieciątka Jezus – magazyn religijny 9.15 Życiu tak i rodzinie – reportaż 9.30 Tajemnica purpurowej róży dla dzieci – film animowany 9.55 Morze bogów – film dokumentalny 10.35 W skarbcu ludzkości – film dokumentalny 11.55 Program dnia 12.00 Brama – impresja filmowa 12.25 Paweł VI – film dokumentalny 12.55 Dziekiżynie – w lipowym drewnie – reportaż 13.15 Lumen 2000: Cud Eucharystii – magazyn 14.25 Koncert życzeń – program rozrywkowy 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego – magazyn religijny 15.10 Opowieści Maurycego Szwendaczka – magazyn filmów animowanych 15.25 Szczęście i pokój – reportaż 15.40 Łupek, platyna i złoto – reportaż 16.00 Program dnia

16.05 Kalendarz liturgiczny: św. Teresy od Dzieciątka Jezus – magazyn religijny 16.10 Samson – film fabularny (Włochy) 18.30 Podziemne królestwo – bajka dla dzieci 18.55 Program dnia 19.00 Tydzień w Kościele – aktualności 19.20 Myśliwi epoki kamiennej – film dokumentalny 19.55 Sława Bohu – felieton 20.05 Europejskie ogrody zoologiczne – film przyrodniczy 20.35 Różaniec: część chwalębna – magazyn religijny 21.00 Apel Jasnogórski – magazyn religijny 21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia – magazyn religijny 21.10 Nowenna przed Uroczystością św. Franciszka – magazyn religijny 21.25 Jan Paweł I – film dokumentalny 21.50 Przypomnieć sobie raj – film dokumentalny 22.25 Droga kontemplacji – film dokumentalny 22.55 Ruiny św. Jana z Fistolii – felieton 23.05 Rycerze Grobu Bożego: Kanonicy – film dokumentalny 23.30 Sanktuarium maryjne: Duchowa podróż po włoskich sanktuariach – film dokumentalny

Katowice

7.00 Zuzia i jej przyjaciele (5) 7.25 Parowóz Tomek i jego przyjaciele (71) 7.35 Molly (5) 8.00 Koncert życzeń – program muzyczny 8.30 Koszałek Opałek 9.00 Wierzę, wątpię, szukam (36) 9.30 Opowieści mamy gęsi (1) 10.00 Budujemy mosty (41) 10.30 Zwierzątka ze sklepiu (1) 11.00 Tajna misja (1) 11.30 Tam i tu (1) 12.30 Sport 13.25 Zagadki na niedzielę 13.30 Z życia Kościoła 13.50 Zagadki na niedzielę 13.55 Klub globtrotera 14.25

Zagadki na niedzielę 14.30 Zwierzęta z bliska (13) 15.15 Jesien na telejardzie 15.30 Tam i tu (2) 16.00 Przygody Sindbada (1) 16.45 Ziemia niż inne droższa 17.15 Uśmiechnij się – kabaret Przechowalnia 18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości sportowe 18.30 Motorowodne Mistrzostwa Świata 19.00 Mistrzostwa Polski Oldboyów 20.00 Finał Złotego Kasku 21.00 Klub Dorosłych Sympatyków Rocka 21.30 Aktualności 21.40 Sport 22.00 Na antenie 22.10 Powiedz to głośno 22.50 Legendy i nadzieje 23.40 Życie jest piękne – dramat obyczajowy



7.00 Zuzia i jej przyjaciele 7.25 Parowóz Tomek i jego przyjaciele 7.35 Molly 8.00 Kronika Świętokrzyska 8.10 Warto wiedzieć 8.15 Domator 8.30 Kalejdoskop sportowy 9.00 Wierzę, wątpię, szukam 9.30 Opowieści mamy gęsi 10.00 Budujemy mosty (41) 10.30 Zwierzątka ze sklepiu (1) 11.00 Tajna misja (1) 11.30 Tam i tu (1) 12.30 Rola 12.50 W stronę gór 13.10 Życiorysy z reżenem 13.40 Jerzy Bińczyci – wspomnienie 14.10 Kufer

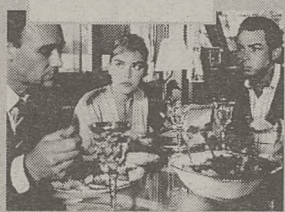
Babci Aliny 14.30 Zwierzęta z bliska (13) 15.15 Jesien na telejardzie 15.30 Tam i tu (2) 16.00 Przygody Sindbada (1) 16.45 Ziemia niż inne droższa 17.15 Uśmiechnij się – kabaret Przechowalnia 18.00 Kronika Świętokrzyska 18.30 Motorowodne Mistrzostwa Świata 19.00 Mistrzostwa Polski Oldboyów 20.00 Finał Złotego Kasku 21.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy 21.30 Kronika 21.45 Kocham Cię życie 22.00 Na antenie 22.10 Powiedz to głośno 22.50 Legendy i nadzieje 23.40 Życie jest piękne – dramat obyczajowy

Planete

6.00 Podróż do ziemi obiecanej 7.35 Wielkie wystawy 8.10 Radość pływania na desce 9.10 Medycyna tradycyjna w Azji (6) 9.40 Opanować przestworza (2) 10.30 Bach w pagodzie 11.30 Obca bogini – film dokumentalny 12.25 USA/ZSRR (4) – film dokumentalny 13.25 7 dni z kanałem Planete – zapowiedź programu 13.50 Sprawa Spaggiariego – film dokumentalny 14.45 Szwajcarskie plantacje kasztanów – program krajoznawczy

15.15 Cuda afrykańskiej przyrody 16.05 Niezwykły ludzie – film dokumentalny 17.00 Ku przyszłości (13) – serial dokumentalny 17.25 Krzyk zza grobu – film dokumentalny 19.10 Trefna broń – film dokumentalny 20.05 Świat Lanfeusta – film dokumentalny 20.30 Lojaliści (1) – film dokumentalny 21.25 Wiem, że się myślę – film dokumentalny 21.35 Zagrabiona ziemia – film dokumentalny 22.20 Świat dźwięków Milтона Nascimento – program muzyczny 23.20 Aktualności z przeszłości (88) – serial dokumentalny 0.20 Monsieur Dior – portret artysty

TVP1



20.05 Łzy w deszczu

TVP2



22.45 Nowojorscy gliniarze

POLSAT



21.00 Wszystko o psach i kotach

tvn



0.45 Pełnia sezonu

RTL7



20.00 Droga do Wellville

CANAL+



20.00 Przyjaciele VI

7

6.30 Chcemy pomóc 6.45 Proszę o odpowiedź 7.05 Nasza gmina - program publicystyczny 7.50 Teleranek - program dla młodzieży 8.15 Siódme niebo (4) - serial familijny 9.10 Rejs 2000 - magazyn żeglarski 9.25 600-lecie odnowienia Akademii Krakowskiej - relacja 10.00 Igrzyska Olimpijskie - Sydney 2000 13.05 Anioł Pański - magazyn religijny 13.25 Wiadomości 13.35 Magazyn motoryzacyjny - MOC 14.05 Zaginiony świat (5) - serial przygodowy 14.55 Studio Igrzysk Olimpijskich - Sydney 2000 - trnamsje

15

15.55 Studio Komitetów Wyborczych - kandydaci: T. Wiłkiewicz, L. Wałęsa, J. Korwin-Mikke, D. Grabowski, B. Pawłowski, A. Olechowski, J. Łopuszański, J. Kalinowski, M. Krzaklewski, A. Lepper, P. Ikonowicz, A. Kwaśniewski, Jan Olszewski

18

17.00 Teleexpress 17.20 Randka w ciemno 18.05 Lokatorzy (22) 18.35 Śmiechu warte 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości

20

19.51 Sport 19.56 Prognoza pogody 20.05 „Łzy w deszczu” - film fabularny (Wielka Brytania, 1989), reż. Don Sharp, wyk. Sharon Stone, Christopher Cazenove, Paul Daneman, Anna Massey, Leigh Lawson, Maurice Denham, Harry Burton (95 min.) Amerykanka, Casey, bawi w Londynie na wakacjach, gdzie prócz odczynku ma w planie odzyskać lorda Bredona i doręczyć mu list, którego autorką jest jej zmarła matka - obiecała jej to na łożu śmierci.

22

21.40 Pamiętnik rodzinny - Pierwszy krzyk (7) - serial dokumentalny 22.10 Decyzja należy do ciebie: Rece, które leczą - program publicystyczny 22.50 600-lecie odnowienia Akademii Krakowskiej - relacja 23.25 Sportowa niedziela - magazyn informacyjny 23.45 Niezapomniane role: „Obława” - dramat (USA, 1965), reż. Arthur Penn, wyk. Marlon Brando, Jane Fonda, Robert Redford, E.G. Marshall, Angie Dickinson, Janice Rule, Miriam Hopkins

Z teksaskiego więzienia stanowego uciekają dwaj przestępcy. Zatrzymują na drodze samochód, a jeden z nich zabija kierowcę i ucieka. Wieść o zabójstwie szybko obiega pobliskie miasteczko. Tłum szuka zemsty na winnym śmierci kierowcy. Dopadają niewinnego Bubbera Reevesa i na własną rękę próbują wymierzyć sprawiedliwość. Szeryfowi Calderowi niełatwo opanować sytuację - ludzie nie chcą go słuchać. Krytycy dopatrują się aluzji do sprawy zabójstwa Lee Oswalda, oskarżonego o zamach na Johna Kennedy'ego, któremu sprawiedliwość wymierzył tłum.

1.50 Van Gogh i jego sobowtór - film dokumentalny

6.30 Igrzyska Olimpijskie - Sydney 2000 10.00 600-lecie odnowienia Akademii Krakowskiej - Msza Święta - relacja 11.25 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza: Morawski smak - magazyn kulinarny 11.50 Zabójczy dynek - film dokumentalny (Wielka Brytania, 1998) 12.20 Rancho w dolinie - western (USA, 1956), reż. Delmer Daves, wyk. Glenn Ford, Ernest Borgnine, Rod Steiger, Valerie French, Felicia Farr, Basil Ruysdael, Noah Beery jr. 14.05 30 ton! - lista, lista - lista przebojów 14.35 Familiada - teleturniej

15.05 Złotopolscy (254) - tele-novela (Polska, 2000)

15.30 Panna z kawalerem

16.30 Na dobre i na złe: Wyznanie (34) - serial obyczajowy (Polska, 2000), reż. Teresa Kotlarczyk

17.20 Studio Igrzysk Olimpijskich - Sydney 2000

17.40 7 dni świat

18.00 Program lokalny

18.21 Pogoda

18.30 Panorama

18.50 Dwójkomania

18.55 Święta wojna (33)

19.20 Radio Powstańcze „Błyskawica”

19.30 Z Dwójką dookoła świata

20.00 Nagroda Literacka - NIKE 2000; Finał - program kulturalny

Uroczystość wręczenia Literackiej Nagrody Nike 2000 transmitowana z Teatru Stanisławowskiego w warszawskich Łazienkach, gdzie jury ogłosiło werdykt tegorocznej edycji.

21.00 Panorama

21.21 Prognoza pogody

21.25 Dwójkomania

21.30 Studio Igrzysk Olimpijskich - Sydney 2000

22.35 Audioteka: Rozwiązanie konkursu

22.45 „Nowojorscy gliniarze”

(145) - serial kryminalny (USA, 2000), reż. Dennis M. White, wyk. Rick Schroder, Dennis Franz, Kim Delaney, James McDaniel, Gordon Clapp, Andrea Thompson

Sipowicz i Sorensen prowadzą dochodzenie w sprawie kradzieży cennego dzieła sztuki z prywatnej kolekcji. Kolejne śledztwo dotyczy zaginięcia kobiety. Jej mąż zgłasza detektywom, że żona zniknęła bez śladu.

23.30 „Giacomo Puccini - Turandot” - opera (Włochy, 1998), reż. Zhang Yimou, wyk. Giovanna Casolla, Sergiej Larin, Carlo Colombara, Barbara Fritoli

Piękna i okrutna córka cesarza Chin, księżniczka Turandot, starającym się o jej rękę zadaje trzy zagadki. Kto je odgadnie, zostanie jej mężem, kto nie - zostanie ścięty. Wielu straciło już głowy. W tłumie jest książę Kalaf, syn zdezonizowanego króla Tatarów, Timura. Młodzieniec, wstrząśnięty okrucieństwem Turandot, chce ją przekonać, lecz staje się ofiarą jej postaci w blasku wschodzącego księżyca. Namiętna miłość od pierwszego wejrzenia każe mu podjąć wyzwanie. Uderza w bramę pałacu na znak, że chce ubiegać się o rękę księżniczki.

6.00 Disco Polo Live 7.00 Twój lekarz - magazyn medyczny 7.15 Wystarczy chcieć - magazyn 7.30 Jesteśmy - program religijny 8.00 Godzilla (9) - serial animowany 8.30 Spider (24) - serial animowany 9.00 Hugo - program dla dzieci 9.30 Serial animowany dla dzieci 10.00 Disco Relax - magazyn muzyczny 11.00 Diabli nadali (35) - serial komediowy 11.30 Dharma i Greg (52) - serial komediowy 12.00 Jej cały świat (31) - serial komediowy 12.30 Używane samochody - komedia 14.25 Grom w raju (2) - serial sensacyjny

15.25 Benny Hill

15.50 Fundacja Polsat

16.00 Informacje

16.10 Prognoza pogody

16.20 Sekrety rodzinne

16.45 Przygody rodziny Addamsów - serial komediowy

17.15 Macie co chciecie

17.45 Rodzina zastępcza (43) - serial komediowy, reż. Michał Kwieciński, wyk. Gabriela Kownacka, Piotr Fronczewski, Maryla Rodowicz, Sergiusz Żymalka, Monika Mrozowska

18.10 Idź na całość - program rozrywkowy

19.05 Adam i Ewa (2) - serial obyczajowy

20.00 „Strażnik Teksasu” (156) - serial kryminalny (USA, 1997/1998), reż., wyk. Chuck Norris, Noble Willingham, Sheree J. Wilson, Clarence Gilyard

Walker ściga złodziei biżuterii, którzy w trakcie napadu ciężko ranili córkę byłego strażnika. Zrozpaczony Wade Harper, ojciec postrzelonej dziewczyny, postanawia wziąć sprawy we własne ręce. Walker załatwia mu specjalne pozwolenie i Wade jeszcze raz przypina odznakę Strażnika Teksasu.

20.50 Losowanie Lotto i Szczęśliwego numerka

21.00 „Wszystko o psach i kotach” - komedia (USA, 1996), reż. Michael Lehmann, wyk. Uma Thurman, Janeane Garofalo, Ben Chaplin, Jamie Foxx, James McCaffrey

Inteligentna lecz zakompleksiona dziennikarka Abby (Garofalo) znajduje mężczyznę swego życia i natychmiast usiłuje go wyswatać z przyjaciółką, blond idiotką Noelle (Thurman). Brian (Chaplin) będzie musiał sporo się napracować, by dojść do prawdy.

22.45 Na każdy temat - talk-show

Jeden z najbardziej popularnych w Polsce programów typu talk show. Prowadzący Mariusz Szczygieł i Katarzyna Laskowska poruszają w nim coraz bardziej kontrowersyjne i pikantne tematy, łamiąc „polskie tabu”. Zaproszone do studia osoby mówią o sprawach trudnych, intymnych, wzbudzając żywe zainteresowanie widzów i publiczności w studiu, która ma prawo do zadawania pytań.

23.45 FIFA TV - magazyn sportowy

0.15 Magazyn piłkarski - magazyn sportowy

1.15 Muzyka na BIS - rock + pop

7.00 Telesklep - magazyn 8.00 Albert - serial animowany 8.20 Laboratorium Dextera (13) - film animowany 8.45 Kleszcz (24) - film animowany 9.10 Iron Man - obrońca dobra (4) - film animowany 9.35 Delfy (48) - serial animowany 10.00 Bliźniaczki (5) - serial komediowy (USA, 1998) 10.30 Wąwóz Żbika - film przygodowy (USA, 1998) 12.30 Ładny dom - serial dokumentalny (Polska) 13.00 Kuroń raz! - magazyn kulinarny 13.30 O co chodzi? - teleturniej 14.00 Akademia policyjna (17) - serial komediowy (USA, 1997)

15.15 „Uwolnić Orkę II” - film sensacyjny (USA, 1995), reż. Dwight Little, wyk. Jason James Richter, Francis Capra, Mary Kate Schellhardt, August Schellenberg, Michael Madsen, Jayne Atkinson

17.15 Pub - program rozrywkowy

18.15 Ale plama - kabaret

19.00 TVN Fakty

19.25 Sport

19.30 Pogoda

19.35 Milionerzy - teleturniej

20.25 Wybacz mi - talkshow

„Wybacz mi” ponownie gości w Państwa domach w każdą niedzielę o godzinie 20.25. Ania Maruszczyk pełni rolę gospodyni programu.

21.40 Pod napięciem - talkshow

„Pod napięciem” jest programem realizowanym na żywo. Spośród wielu ważnych wydarzeń tygodnia autorzy starają się wybrać najważniejsze, to które najbardziej poruszyło opinię publiczną.

22.10 Super Wizjer tvn - program publicystyczny

22.40 Nie do wiary - magazyn rozrywkowy

Przedstawiamy tajemnice egzorcyzmów, zastanawiamy się jak wygląda życie po życiu i co to jest reinkarnacja, czy istnieje Opatrzność, na czym polegają tzw. wzięcia, czyli porwania ludzi przez UFO.

23.10 „Prezydencki poker” (5) - serial sensacyjny (USA, 1999), reż. Robert Berlinger, wyk. Rob Lowe, Moira Kelly, Bradley Whitford, John Spencer

0.05 Ale plama - kabaret

To doskonała recepta na sukces - dowcipny, lekki, prześmiewczy komentarz do pomyłek, zabawnych „wpadek” przydarzających się znanym osobom życia publicznego. Zastanawiali ją w swoim programie dwaj znani satyrycy: Krzysztof Piasecki i Janusz Rewiński. Prowadzący „bezlitośnie” wytapują wszystkie „plamy” tygodnia i poddają je zabawnej analizie.

0.45 „Pełnia sezonu” - komedia sensacyjna (Wielka Brytania, 1987), reż. Clare Peploe, wyk. Jacqueline Bisset, James Fox, Sebastian Shaw, Kenneth Branagh (100 min.)

Katherine, artysta fotografik, mieszka na jednej z greckich wysepek wraz z córką Chloe i byłym mężem Patrickiem. Przygryzioną kobietą myśli więc poważnie o sprzedaniu cennej starożytnej urny.

2.25 Granie na zawołanie

6.30 Teledyski - rock + pop 7.00 Odjazdowe kreskówki: Doktor Zagu, Superpies, Rocky Łoś superkość, Niebezpieczne dinozaury, Rycerze Zodiaku - magazyn filmów animowanych 10.10 SeaQuest - serial sf (USA, 1993) 10.55 Grom w raju - serial sensacyjny (USA, 1994) 11.40 Zwariowana kamera - program rozrywkowy 12.30 Ratownicy - film przygodowy (USA, 1993) 14.05 W poszukiwaniu dziewiczej przyrody - film przyrodniczy (Francja, 1998) 14.50 Doktor Engel weterynarz - serial obyczajowy (Niemcy, 1997)

15.40 One West Waikiki - serial kryminalny (USA, 1994), wyk. Cheryl Ladd, Richard Burgi, Paul Gleason

16.30 Władca zwierząt - serial fantastyczny (USA, 1999), wyk. Daniel Goddard, Jackson Raine

17.20 Święta z Willy Woofem

19.00 Extra Zoom - magazyn

Magazyn sensacji i rozrywek. Życie wokół nas jest pełne emocji, dramatów i niespodzianek. W ZOOM-ie zobaczysz je z bliska.

20.00 „Droga do Wellville” - komedia (Wielka Brytania/USA, 1994), reż. Alan Parker, wyk. Anthony Hopkins, Bridget Fonda, Matthew Broderick, John Cusack, Dana Carvey, John Neville, Lara Flynn Boyle (125 min.)

Dr John Harvey Kellogg, wynalazca słynnych płatków kukurydzianych w jednym z miasteczek prowadzi specyficzny pensjonat, którego kuracjusze przeżywają niemiłosiernie katusze.

22.05 „Bitwa o Midway” - film wojenny (USA, 1976), reż. Jack Smight, wyk. Charlton Heston, Henry Fonda, James Coburn, Glenn Ford, Toshio Mifune, Robert Mitchum (130 min.)

Po ataku na Pearl Harbor japońska flota pod dowództwem admirała Yamamoto była już w połowie drogi ku wybrzeżom Ameryki z zadaniem ostatecznego zniszczenia floty wojennej wroga.

0.15 „Władca zwierząt” - serial fantastyczny (USA, 1999), wyk. Daniel Goddard, Jackson Raine, Monika Schnarre, Natalie Mendoza

W magicznej krainie żył potężny król, który miał syna imieniem Dar. W wyniku nieszcześliwego zbiegu okoliczności Dar zaginął wkrótce po narodzinach i został przyszyty przez chłopską rodzinę.

1.00 „Doktor Engel weterynarz” - serial obyczajowy (Niemcy, 1997), reż. Werner Masten, wyk. Wolfgang Fierek, Susanne Czepl, Susanne Bentzien, Gregor Bloéb, Hans Brenner

Serial opowiadający o codziennej pracy lekarza weterynarii, doktora Quirina Engela.

1.50 Extra Zoom - magazyn

2.40 Zwariowana kamera - program rozrywkowy

3.25 „Droga do Wellville” - komedia (Wielka Brytania/USA, 1994), wyk. Anthony Hopkins, Bridget Fonda, Matthew Broderick, John Cusack

7.00 „Rozkodowany Bugs Bunny” - film animowany 8.00 Teletubbies II 8.25 Wycieczki przyrodnicze - film dokumentalny 8.55 Deser - film krótkometrażowy 9.00 „Gdzie jest bobas?” - film animowany (USA, 1998), reż. Igor Kovalyov, Norton Virgien 10.20 Deser - film krótkometrażowy 10.35 „Powrót do przyszłości III” - film sf (USA, 1990), reż. Robert Zemeckis, wyk. Michael J. Fox 12.30 Szeroki Horyzont - reportaż 13.25 Aktualności Filmowe - magazyn filmowy 13.55 „Joe Black” - melodramat (USA, 1998)

16.55 Liga angielska - sport

19.00 Cybernet - magazyn

19.30 Nie Przegap - zapowiedź programu

19.35 Sylwester i Tweety na tropie - serial animowany

20.00 „Przyjaciele VI” - serial komediowy (USA), wyk. Jennifer Aniston, David Schwimmer, Lisa Kudrow, Matthew Perry, Matthew LeBlanc, Courteney Cox, Charlie Sheen

20.30 „13 Posterunek 2” - serial komediowy (Polska, 2000), reż. Maciej Ślesicki, wyk. Cezary Pazura, Aleksandra Woźniak, Marek Perepeczko, Marek Walczewski, Agnieszka Włodarczyk, Dorota Chotacka, Arkadiusz Jakubik

21.00 „Pierwszy milion” - serial obyczajowy (Polska, 2000), reż. Waldemar Dziński, Tomasz Wisniewski, Jarosław Żamojda, wyk. Szymon Bobrowski, Przemysław Sadowski, Aleksander Siemczew, Agnieszka Warchulska, Joanna Pierzak, Małgorzata Jarmakowicz, Edyta Łukasiewicz-Lisowska, Eliza Ryciak

21.45 Shadoki i Wielki Nic - serial animowany

21.50 Sport + - magazyn sportowy

0.20 „Prawdopodobnie morderstwo” - film sensacyjny (USA, 1999), reż. Alex Chapple, wyk. Paul Gross, Marie-Josée Croze, Tom Milamus, Janine Theirlault, William B. Davis (90 min.)

Były tajny agent, Patrick Kelly, zostaje oskarżony o zamordowanie swojej żony. Sąd nie ma jednak wystarczających dowodów, by aresztować sprawcę. Trzy lata później sąd ponownie oskarża Kelly'ego.

1.50 „Psychoza II” - thriller (USA, 1982), reż. Richard Franklin, wyk. Anthony Perkins, Vera Miles, Meg Tilly, Robert Loggia, Dennis Franz (110 min.)

Kontynuacja „Psychozy”. Sceneria jest wciąż ta sama - motel, gdzie młody Norman popełnił przed 22 laty kilka ohydnych zbrodni. Mężczyzna zostaje uznany przez sąd za zdrowego psychicznie...

3.40 „Trup w akademiku” - komedia (USA, 1998)

Dwóch współlokatorów z akademika idzie na imprezę. Tam dowiadują się o klauzuli, która mówi że „jeżeli Twój współlokator umrze, dostaniesz piątkę”. Chłopcy postanawiają znaleźć ofiarę...

5.15 Liga włoska

Hallmark



TV 4

Ale kino!



7

6.00 „Mr. Rock'n'Roll: Historia Alana Freeda” - film biograficzny (USA, 1999) 8.00 „Frankie i Hazel” - komedia (USA, 2000), reż. JoBeth Williams 10.00 „Okno na podwórze” - thriller (USA, 1998), reż. Jeff Bleckner 12.00 „Skrzyty w milczeniu” - dramat (USA, 1999), reż. Bruce Pittman 14.00 „Druga zwrotka” - musical (USA, 1940)

15

16.00 „W poszukiwaniu ojca” - film obyczajowy (USA, 1998), reż. Joyce Chopra, wyk. Mary McDonnell, Tippi Hedren, Jack Coleman 18.00 „Nasza szkoła” - serial obyczajowy (Kanada, 1998), reż. Eleanore Lindo, wyk. Michelle Rene Thomas, Spencer Rochfort, Trevor Blumas 19.00 „Nasza szkoła” - serial obyczajowy (Kanada, 1998), reż. Eleanore Lindo, wyk. Michelle Rene Thomas, Spencer Rochfort, Trevor Blumas

20

20.00 „Merlin” (1/2) - kino familijne (USA, 1998), reż. Steve Barron, wyk. Sam Neill, Isabella Rossellini, Miranda Richardson, John Gielgud, Helena Bonham Carter 22.00 „Merlin” (2/2) - kino familijne (USA, 1998) 0.00 „Zakochany anioł” - film obyczajowy (USA, 2000), reż. Brent Shields, wyk. Mary-Louise Parker, Peter Gallagher, Bebe Neuwirth, Philip Bosco, Brenda Fricker 2.00 „Druga zwrotka” - musical (USA, 1940), reż. H.C. Potter, wyk. Fred Astaire, Paulette Goddard, Burgess Meredith, Charles Butterworth, Artie Shaw 4.00 „W poszukiwaniu ojca” - film obyczajowy

8.00 Sekrety gwiazd (26) 9.00 Afficionado: Metallica 9.30 Żywioty Ziemi (25) 10.00 Generał Sikorski 11.00 20 lat minęło (53) 11.30 Informator Giełdowy 12.00 Zbrodnie wojenne 13.00 Focus - poznaj świat (11) 13.30 Świat odkryć (19) 14.00 Opowieści łowieckie (26) - serial dokumentalny 14.30 Planeta Południe (8) - serial dokumentalny 15.00 Kuchnia smakosza (26) 15.30 Życie dzikich zwierząt - program przyrodniczy 16.00 Informacje 16.10 Prognoza pogody 16.20 Bumerang - program publicystyczny 17.00 Kalejdoskop - magazyn 17.30 Informacje 17.40 Prognoza pogody 17.45 Reporterskim okiem (23) - serial dokumentalny 18.40 Sporty ekstremalne (9) - sport 19.20 Prognoza pogody 19.25 Informacje 19.30 Kalejdoskop - magazyn 19.55 KOR - film dokumentalny 20.50 Informacje 20.55 Sport 20.57 Prognoza pogody 21.00 Biznes Tv - magazyn gospodarczy *Najnowsze doniesienia z giełdy, kursy walut, gospodarka, rynki kapitałowe...* 21.10 Ludzie się liczą (14) - serial dokumentalny 21.35 Biznes Tydzień - magazyn informacyjny 21.50 Informacje 21.55 Sport 21.57 Prognoza pogody 22.00 Biznes Tv - magazyn gospodarczy 22.10 40 lat minęło (53) - film dokumentalny *Cykl prezentujący najnowszą historię sfilmowaną przez Polską Kronikę Filmową* 22.35 Program muzyczny

6.30 „Trzech mężczyzn i mała dama” - komedia (USA, 1990) 8.15 „Wietnamski eksperyment” - film akcji (USA, 2000) 9.55 „U.S. Seals” - film akcji (USA, 1999) 11.30 „Potęga przyjaźni” - dramat (USA, 1998), reż. Peter Chelsom, wyk. Sharon Stone, Elden Ratliff 13.10 Bohaterowie kina akcji - magazyn filmowy 13.40 „Winchell” - dramat (USA) 15.25 „Historia Josephine Baker” - film biograficzny (USA, 1991) 17.35 „Ludzie rozrywki” - film biograficzny (USA, 1998), reż. Rob Cohen, wyk. Ray Liotta, Joe Mantegna, Don Cheadle, Angus MacFadyen *Gwiazdy estrady i kina, Frank Sinatra oraz Dean Martin, od pewnego czasu podejrzewani są o kontakty z mafią. W ich nielegalne interesy zamieszani są również John i Robert Kennedy...* 19.35 Cinema, Cinema - magazyn filmowy (USA) 20.00 „Operacja Samum” - film akcji (Polska, 1999), reż. Władysław Pasikowski, wyk. Marek Kondrat, Bogusław Linda, Olaf Lubaszenko, Anna Koc, Radosław Pazura 21.35 „Trudny wybór” - dramat (USA, 1999), reż. David Anspaugh, wyk. Andy Garcia, John Aylward, Bob Balaban 23.10 Prawdziwy seks (17) 0.00 HBO na stojaka 0.35 „W sieci zła” - horror (USA, 1998), reż. Gregory Hoblit, wyk. Denzel Washington, John Goodman, Donald Sutherland, Embeth Davidtz 2.40 „Pokochać” - dramat (USA, 1998), reż. Jonathan Demme, wyk. Oprah Winfrey, Danny Glover

6.30 Sandokan 7.00 Beetleborgs 7.30 Po drugiej stronie lustra 8.00 KINOManiaK 8.30 A Window to the Wild 9.30 Sandokan 10.00 Reboot 10.30 Beetleborgs 11.00 Kapitan Power 11.30 Po drugiej stronie lustra 12.00 A Window to the Wild 13.00 V max 13.30 DOM Murator 14.00 A kuku 14.20 Ożeniłem się z czarownicą 15.50 Luzik (5) 16.45 Czułość i kłamstwa (78) 17.15 Czułość i kłamstwa (79) - telenowela 17.45 Dziennik 18.05 „Projekt Alf” - komedia (USA, 1996), reż. Richard Lowry, wyk. Martin Sheen Alf, kudłaty przybysz z kosmosu, zostaje schwytany przez Armię i zmuszony do poddania się dziwacznym eksperymentom, którymi kieruje okrutny pułkownik Gilbert Milfoil, obsesyjnie nienawidzący Obcych. 19.55 VIP 20.00 „Świat Wayne'a II” - komedia (USA, 1993), reż. Stephen Surjik, wyk. Mike Myers, Dana Carvey, Christopher Walken 21.50 „Policyjny klan” (5) - serial kryminalny (USA), reż. Robert Singer, wyk. William Devane, David Cubitt, Helen Carey 22.50 „Pierwszy rok służby” (5) - serial obyczajowy (USA, 1999), reż. F. Gary Gray, wyk. Sean Maher, Chad Lindberg, Richard Portnow 23.45 „Sekretarka” - thriller (USA, 1995), reż. Andrew Lane, wyk. Mel Harris, Sheila Kelley, Barry Bostwick 1.35 VIP 1.45 Strefa P - magazyn muzyczny

5.20 100 lat kina. Najwspanialsze filmy Ameryki 8.00 Telemaniak 8.25 „Winda na szafot” - film kryminalny (Francja, 1957) 10.00 Magia kina 23 10.25 „Długie pożegnanie” - film kryminalny (USA, 1972) 12.15 „Anna” - film psychologiczny (USA, 1987), reż. Yurek Bogayevicz 13.55 „Walec Pikowy czyli kobieta zmienną jest” - komedia 15.25 „Katowia” - film krótkometrażowy 15.40 „Wielka ucieczka” - film wojenny (USA, 1963) 18.30 „Wyższa konieczność” - thriller (Wielka Brytania, 1985), reż. David Drury, wyk. Gabriel Byrne, Greta Scacchi, Denholm Elliott *Dwóch reporterów londyńskiej gazety, Mullen i Bayliss wpadają na trop afery, w którą wciągnięty jest członek parlamentu. Oskarżony o kontakty ze wschodnio-niemieckim wywiadem rezygnuje ze stanowiska.* 20.05 Gwiazdne wrota - magazyn 20.30 „Cięciczka Danielle” - film obyczajowy 22.20 „Miłość i śmierć” - komedia (USA, 1975), reż. Woody Allen, wyk. Woody Allen, Diane Keaton, Lloyd Battista 23.50 „Piękność dnia” - dramat (Francja, 1966), reż. Luis Bunuel, wyk. Catherine Deneuve, Jean Sorel, Michel Piccoli 1.30 Star Trek - Pokolenia 1.55 „Dziennik panny służącej” - dramat psychologiczny (Francja/Włochy, 1964), reż. Luis Bunuel, wyk. Jeannine Moreau, Michel Piccoli, Francoise Lugagne, Georges Geret, Jean Ozenne 3.30 „Noce Cabirii” - dramat (Włochy, 1957)

6.00 Trzecia granica (2) 6.50 Tańce polskie 7.00 Sybir Pro Memento 7.30 Radio Romans (31) 7.55 Radio Romans (32) 8.25 Klan (364) 8.50 Ziarno 9.15 Ala i As 9.40 Babar (34) 10.00 Hity satelity 10.15 Uczmy się polskiego (4) 10.50 Palce lizać (4) 11.15 Tradycje 11.50 Jangi Jull znaczy Nowa Droga 12.20 Max i Maja 13.05 Gościniec 13.35 Kwiaty Targowicy 14.30 Kocham Polskę 15.00 Lekcja tańca: Tango 15.50 Dziennik telewizyjny 16.00 Sensacje XX wieku: Stalowe przymierze 16.30 Magazyn Polonijny z Litwy 17.00 Teleexpress 17.15 Chrzęszcz brzmi w trzcinie... 17.35 Przeboje „Hulaj Duszy” 17.50 Na dobre i na złe 18.40 Kronika Olimpijska 19.00 Nasz przyjaciel Mietek - mój przyjaciel Papież 19.15 Zabawy Bolka i Lolka 19.30 Wiadomości 19.50 Pogoda 19.53 Sport 20.00 Kochankowie mojej mamy 21.30 Głaskanie psa czyli 30 razy FAMA (1) 22.30 Panorama 23.00 Benefis Niny Andrycz (2) 23.40 Teledyski na życzenie 23.50 Sportowa sobota 0.00 Dziennik telewizyjny 0.10 Na dobre i na złe (13) 1.15 Zabawy Bolka i Lolka (3) 1.30 Wiadomości 1.50 Sport 1.54 Pogoda 1.55 Kochankowie mojej mamy 3.30 Głaskanie psa czyli 30 razy FAMA 4.20 Kronika Olimpijska 4.40 Kompozytorzy: J. S. Bach 5.00 Panorama 5.25 Sensacje XX wieku (1) - serial dokumentalny 5.55 Nasz przyjaciel Mietek - mój przyjaciel Papież



Niepokalanów

13.00 Caprice i jej podróże 13.30 Wielka wyprawa - program turystyczny 14.00 Smaki Włoch 14.30 Podróże marzeń 15.00 Na końcu świata 16.00 Australijska panorama 16.30 Floyd w Australii 17.00 Turysta 17.30 Podróże golfowe 18.00 Wszere i wzdłuż - program turystyczny 18.30 Awentura - sekrety kuchni włoskiej - program turystyczny 19.00 Od Pekinu do Paryża - program turystyczny 19.30 Przemierzając świat - program turystyczny 20.00 Azja dzisiaj - program turystyczny 21.00 Ponad chmurami - program turystyczny 21.30 Grubas na Zachodzie - program turystyczny 22.00 Wszere i wzdłuż - program turystyczny 22.30 Podróż do Azji i dalej - program turystyczny 23.00 Śródziemnomorska eskapada - program turystyczny 23.30 Podróż dookoła świata - program turystyczny 0.00 Planeta Dominiki - program turystyczny

7.00 Na ratunek! 7.30 Na ratunek! 8.00 Kroniki zoo 8.30 Hollywood Safari: Przygoda Gavina i Josha 9.30 Weterynarz 10.00 Weterynarz 10.30 Dookoła Australii: Różnorodność przyrody - wyzwanie 11.30 Archiwum krokodyli 12.00 Archiwum krokodyli 12.30 Małpi świat 13.00 Łowca krokodyli: Legendy Galapagos 14.00 Pogotowie dla zwierząt 14.30 Pogotowie dla zwierząt 15.00 Nieujarzmiona Amazonia: Noc tapirów 16.00 Dzikie zwierzęta Botswany 17.00 Świnie 18.00 Łowca krokodyli: Walka z dziką przyrodą 19.00 Akwanauci 19.30 Akwanauci 20.00 Na ratunek! 20.30 Na ratunek! 21.00 EPU 21.30 Lotnisko pełne zwierząt 22.00 Najdziśsza Arktyka 23.00 Łowca krokodyli: Najniebezpieczniejsze węże Ameryki - program przyrodniczy 0.00 Akwanauci - program przyrodniczy 0.30 Akwanauci - program przyrodniczy

8.00 W obronie szympanów 8.30 Psy ratownicze 9.00 Wzburzone wody Niagary 10.00 Zagadkowa bestia 11.00 Andyjskie mumie 11.30 Złote mumie Egiptu 12.00 Aleksandria - siódmy cud świata 13.00 Podróże po Birnie 14.00 W obronie szympanów 14.30 Psy ratownicze 15.00 Wzburzone wody Niagary 16.00 Zagadkowa bestia 17.00 Andyjskie mumie 17.30 Złote mumie Egiptu 18.00 Aleksandria - siódmy cud świata 19.00 Sztuka przetrwania 19.30 Zwierzęcy eden 20.00 W królestwie aligatorów - program przyrodniczy 21.00 Kalaharijskie lwy - program przyrodniczy 22.00 Wyspa zjedzona przez szczury - program przyrodniczy 22.30 Świat stawonogów - film dokumentalny 23.00 Szakal złocisty - program przyrodniczy 0.00 Człowiek i słoń - program przyrodniczy 1.00 W królestwie aligatorów - program przyrodniczy

9.00 Ostatnia wielka przygoda wieku 9.55 Świat według Anny Walker 10.20 Poszukiwania 10.50 Dzikie Discovery 11.45 Zwierzęce archiwum X 12.10 Poszukiwania 12.40 Siła burzy 13.30 Wszystko o... 14.25 Łowca krokodyli - program przyrodniczy 15.15 Niesamowite maszyny - film dokumentalny 16.10 Tajemnicza Brytania - program dokumentalny 16.35 Tajemnicza Brytania - program dokumentalny 17.05 Niesamowite maszyny - magazyn motoryzacyjny 18.00 Czołgi - film dokumentalny 19.00 Czołgi - film dokumentalny 20.00 Od podszełki - film dokumentalny 21.00 Amnezja - film dokumentalny 22.00 Wszystko o... - program przyrodniczy 23.00 Siła burzy - serial dokumentalny 0.00 Ostatnia wielka przygoda wieku - magazyn 1.00 Planeta oceanów - film dokumentalny 2.00 Legendy historii - film dokumentalny

9.00 Program dnia 9.05 Słowo życia - Ewangelia dnia 9.10 Kalendarz liturgiczny: św. Hieronima 9.15 Cywilizacja grecka 10.00 Opowieści Maurycego Szwendaczka 10.15 Nieproszone gość 10.40 Kaczki wudi - film przyrodniczy 11.15 Wezwanie do jedności - felieton 11.25 Lumen 2000 - magazyn 11.55 Program dnia 12.00 Święty Franciszek z Asyżu - spektakl muzyczny 13.00 Gdyby słowa mogły zaspokoić głód - film dokumentalny 13.30 Inwestycja Bożogrobów - film dokumentalny 13.55 Odkryć cudowny świat nauki i techniki - film popularnonaukowy 14.15 Ewangelie mówią prawdę - film dokumentalny 14.45 U Pana Boga za piecem - magazyn 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego - magazyn religijny 15.10 Madagaskar - magazyn 16.00 Program dnia 16.05 Kalendarz liturgiczny: św. Hieronima - ma-

gazyn religijny 16.10 Słowacja w fotografii - magazyn religijny 16.20 Amun - artyści malujący ustami i nogami - reportaż 16.30 Magazyn Archidiecezji Warszawsko-Praskiej - magazyn religijny 17.00 Zabytki, kultura i tradycje Chin (11) - program krajoznawczy 17.55 Odnowienie i dzielenie swoją wiarą - magazyn religijny 18.15 Przegląd niedzieli - magazyn religijny 18.25 Muzyczne okienko - magazyn muzyczny 18.55 Program dnia 19.00 Tydzień w Kościele - aktualności 19.20 Na skraju przepaści - bajka dla dzieci 19.30 Bogowie z Wyżyn Nasca - film dokumentalny 20.00 Koncert życzeń - program rozrywkowy 20.35 Różaniec: część chwałebna - magazyn religijny 21.00 Apel Jasnogórski - magazyn religijny 21.05 Słowo życia - Ewangelia dnia - magazyn religijny 21.10 Nowenna przed Uroczystością św. Franciszka - magazyn religijny 21.25 Zardzewiały świat 21.30 Wujek Jacinto 23.05 Argentyna 23.30 Ścieżki kultury: Chłop w sztuce

Katowice



Planete

7.00 Hallo Spencer 7.30 Parowóz Tomek i jego przyjaciele 7.35 Przygody Sama 8.00 Spotkanie z tradycją 8.30 Z życia Kościoła 8.50 TV Katowice proponuje... 9.00 Powrót do doliny surykatek 10.00 Noce i dnie 10.50 Tajniki niemieckiego tenisa 11.05 Opowieści antykwaryczne (12) 11.35 Tajemnicze archiwum Shelby Woo (35) 12.00 Sekrety kobiet (39) 12.30 Nautilus (5) 13.20 Likaony 14.15 Tajniki niemieckiego tenisa (26) 14.30 Me-

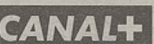
daliści olimpiad (22) 14.45 Sport 15.00 Zwierzęta w filmie (5) - serial dokumentalny 15.30 Wieża (57) 15.50 Hołdys.com 16.10 Sport na luzie (49) 16.30 Piano express (34) 17.00 Co dzień - od święta 17.30 Och, przepraszam - poradnik do brych obyczajów 18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości sportowe 18.20 Kim jestem? 18.30 Kim jestem? 19.00 Podium 19.30 Tajemnicze archiwum Shelby Woo 20.00 52 Kongres Rolnictwa Europejskiego 21.00 Plejada 21.30 Aktualności 21.40 Wiadomości sportowe 22.00 Hillsborough 23.45 Bachantki

7.00 Hallo Spencer (3) 7.30 Parowóz Tomek i jego przyjaciele (70) 7.35 Przygody Sama (4) 8.00 Kronika 8.10 Wiara i życie 8.40 Podpowiedzi w plenerze 9.00 Powrót do doliny surykatek (2) 10.00 Noce i dnie (7) 10.50 Tajniki niemieckiego tenisa (25) 11.05 Opowieści antykwaryczne (12) 11.35 Tajemnicze archiwum Shelby Woo (35) 12.00 Sekrety kobiet (39) 12.30 Nautilus (5) 13.20 Likaony 14.15 Tajniki niemieckiego tenisa (26) 14.30 Me-

daliści olimpiad (22) 14.45 Sport 15.00 Zwierzęta w filmie (5) - serial dokumentalny 15.30 Wieża (57) - teleturniej 15.50 Hołdys.com 16.10 Sport na luzie (49) 16.30 Piano express (34) 17.00 Reportaż kulturalny 17.30 Portrety 18.00 Kronika 18.20 Relacja z zakończenia festiwalu U siebie 18.55 Warto wiedzieć 19.00 Podium 19.30 Tajemnicze archiwum Shelby Woo (35) 20.00 52 Kongres Rolnictwa Europejskiego 21.00 Marginalia 21.20 Mały Jazz 21.30 Kronika 21.45 Wiadomości sportowe 22.00 Hillsborough 23.45 Bachantki

6.25 Radość pływania na desce 7.25 Medycyna tradycyjna w Azji (6) 7.55 Opanować przestworza (2) - film dokumentalny 8.45 Bach w pagodzie - film dokumentalny 9.50 Obca bogini - film dokumentalny 10.45 USA/ZSRR (4) - film dokumentalny 11.45 Sprawa Spaggiarięgo - film dokumentalny 12.40 Szwajcarskie plantacje kasztanów - program krajoznawczy 13.10 Cuda afrykańskiej przyrody (2) - film przyrodniczy 14.05

Niezwykli ludzie - film dokumentalny 15.00 Ku przyszłości (13) - serial dokumentalny 15.30 Krzyk zza grobu - film dokumentalny 17.15 Trefna broń - film dokumentalny 18.10 Życie w mieście 18.35 IRA - Tymczasowa i Sinn Fein (4) 19.35 Ludzie, ogrody i krasnale 20.30 Świat dźwięków Milтона Nascimento - program muzyczny 21.30 Aktualności z przeszłości (88) - serial dokumentalny 22.30 Monsieur Dior - portret artysty 23.20 Podróż do ziemi obiecannej - film dokumentalny 0.55 Wielkie wystawy - program kulturalny

  20.05 Nietakalni	  21.50 Czarna wdowa	  20.00 Świat według Kiepskich	  21.25 Parszywa dwunastka	  22.05 Amityville	  23.20 Gangsterzy
7 6.30 Wszystko o działce i ogrodzie - magazyn poradnikowy 7.00 Agrolinia - magazyn informacyjny dla rolników 7.45 Tańce polskie: Tańce orawskie - program kulturalny 8.00 Zwierzęta świata: Małpy śnieżne (2) - serial dokumentalny (Japonia, 1996) 8.30 Wiadomości 8.42 Pogoda 8.45 Ziarno - magazyn 9.05 Zorro (71) - serial przygodowy 9.52 Zorro (72) - serial przygodowy (USA, 1957) 10.00 Igrzyska Olimpijskie - Sydney 2000 14.35 Wiadomości 14.45 Zimna wojna: Zamrożenie - 1977-1981 (19) - serial dokumentalny	6.30 Igrzyska Olimpijskie - Sydney 2000 10.00 Studio Komitetów Wyborczych 11.20 Świat dzikich zwierząt - serial dokumentalny 11.45 Jetsonowie: Odjazdowy ojciec (3) - film animowany 12.05 Tom i Jerry: Ach słodki, myszy życiorys - film animowany 12.15 Trzy szalone zera: Rower-monstrum (4) - serial młodzieżowy 12.45 Parker Lewis nigdy nie przegrywa (30) - serial komediowy 13.10 Co ludzie powiedzą (4) - serial komediowy 13.40 Zgadula - teleturniej 14.05 Arka Noego - magazyn 14.30 Familiada	6.00 Disco Relax - magazyn muzyczny 7.00 Dyżurny satyryk kraju - kabaret (Polska) 7.30 W drodze - magazyn religijny (Polska, 2000) 8.00 4 x 4 - magazyn sportowy 8.30 Godzilla (9) - serial animowany 9.00 Spider (23) - serial animowany 9.25 Power Rangers (205) - serial młodzieżowy 9.55 Strażnik Teksasu (155) - serial kryminalny (USA, 1997/1998) 10.50 Serce Klary - film obyczajowy (USA, 1988) 12.45 Czarne słońce - dramat kryminalny (Francja, 1966) 14.30 Gospodarz: gra - program rozrywkowy	7.00 Telesklep - magazyn 8.00 Albert - serial animowany (Czechy) 8.20 Laboratorium Dextera (12) - film animowany 8.45 Mama, tata i ja - teleturniej dla dzieci 9.10 Iron Man - obrońca dobra (3) - film animowany 9.35 Delfy (47) - serial animowany 10.00 Pepsi chart - magazyn muzyczny 10.30 Gwiazdne Wrota - Dzieci Bogów (15) - serial sensacyjny (USA, 1997) 11.30 Nie do pary (5) - serial komediowy (USA) 12.00 Cyfra - magazyn naukowy 12.30 Automania - magazyn motoryzacyjny 13.00 Żebro Adama - komedia (USA) 15.00 Multikino	5.05 Teleshopping 6.00 Teledyski - rock + pop 7.00 Odjazdowe kreskówki: Doktor Zagu, Superpies, Rocky Łoś superktoś, Niebezpieczne dinozaury, Rycerze Zodiaku - magazyn filmów animowanych 10.10 Zagubiony w czasie - serial sf 11.00 Marnie - film sensacyjny (USA, 1964) 13.10 Gra w przeboje - teleturniej 13.40 Tata major - serial komediowy (USA, 1989) 14.05 Cienka niebieska linia - serial komediowy (Wielka Brytania, 1995) 14.40 Tajemnicza wyspa - serial przygodowy (Kanada/Nowa Zelandia/USA, 1995) 15.05 Ukryte miasto - serial przygodowy (USA/RPA, 1995) 15.30 SeaQuest - serial sf (USA, 1993), wyk. Roy Scheider, Johnathan Brandis 16.20 Grom w raju - serial sensacyjny (USA, 1994) 17.05 Czynniki PSI IV - serial sf (Kanada, 1999) 17.55 Śmiechoteka 18.30 Gra w przeboje - teleturniej 19.00 Zoom - magazyn 19.30 Zwirowana kamera - program rozrywkowy	7.00 Szczepan i Irenka 7.05 Łapu Capu 7.15 Minisport + 7.20 „Diabelski Młyn” - film animowany 8.00 Teletubbies II 8.25 „Dziura w ziemi” - film obyczajowy (Polska, 1970), reż. Andrzej Kondratiuk 10.05 „Swing” - komedia (Wielka Brytania, 1999), reż. Nick Mead 11.40 Pierwszy milion (5) 12.30 „Rozkodowany Bugs Bunny” - film animowany 13.30 Przyjaciele VI 13.55 Szczepan i Irenka - serial animowany 14.00 13 Posterunek 2 - serial komediowy 14.30 Łapu Capu - magazyn 14.40 Australia - W oku cyklonu 15.35 Przed premierą 15.40 „Zakochany Szekspir” - komedia romantyczna (USA, 1998), reż. John Madden, wyk. Gwyneth Paltrow, Joseph Fiennes, Geoffrey Rush, Ben Affleck, Colin Firth 17.40 „Deser” - film krótkometrażowy 18.00 Mecz + Mecz: magazyn piłki nożnej 19.45 Wstęp do meczu - sport 20.00 Liga polska - sport 22.00 „Shadoki i Wielki Nic” - serial animowany 22.05 „Liga +” - sport 23.20 „Gangsterzy” - film gangsterski (USA, 1991), reż. Michael Karbelnikoff, wyk. Christian Slater, Anthony Quinn, Rodney Eastman, Costas Mandylor, Patrick Dempsey, Richard Grieco, F. Murray Abraham Historia oparta na autentycznych wydarzeniach, które towarzyszyły powstawaniu organizacji przestępczej w latach 1917-1931 w Stanach Zjednoczonych.
15 15.30 Lista przebojów - magazyn muzyczny 15.55 Studio Komitetów Wyborczych 17.00 Teleexpress 17.25 Kochamy polskie seriale - teleturniej 17.55 MdM - program rozrywkowy 18.25 Studio Igrzysk Olimpijskich - Sydney 2000	15.00 Złotopolscy (253) - tele-novela (Polska, 2000) 15.30 Wielka gra 16.30 Na dobre i na złe: Gra pozorów (33) - serial obyczajowy (Polska, 2000), reż. Teresa Kotlarczyk 17.20 Studio Igrzysk Olimpijskich - Sydney 2000 18.00 Program lokalny 18.21 Pogoda 18.30 Panorama 18.50 Dwójkomania 18.55 Sukces (8) 19.20 Radio Powstańcze „Błyskawica” 19.25 600-lecie odnowienia Akademii Krakowskiej 20.00 Wesołe scenki z Górnego Śląska, czyli antologia humoru 20.50 Słowo na niedzielę 21.00 Panorama 21.21 Prognoza pogody 21.25 Studio Igrzysk Olimpijskich - Sydney 2000 - transmisja 21.45 Dwójkomania 21.50 „Czarna wdowa” - thriller (USA, 1986), reż. Bob Rafelson, wyk. Debra Winger, Theresa Russell, Dennis Hopper, Sami Frey, Nicol Williamson, Terry O'Quinn, James Hong (105 min.) Agentka federalna - Alexandra zaczyna się interesować dziwnymi zgonami milionerów, którzy zmarli we śnie. Analizując poszczególne przypadki dochodzi do wniosku, że kryje się za nimi ta sama kobieta.	18.10 Idź na całość - program rozrywkowy 19.05 Adam i Ewa (1) - serial obyczajowy 20.00 „Świat według Kiepskich” (47) - serial komediowy (Polska), wyk. Andrzej Grabowski, Marzena Sztuka, Krystyna Feldman, Bartek Żukowski 20.30 „Duża przerwa” (5) - serial młodzieżowy (Polska, 2000), reż. Mirosław Bork, wyk. Stanisław Brudny, Ewa Konstancja Bułhak 20.50 Losowanie Lotto i Szczęśliwego numerka 21.05 „Niewiarygodne, ale prawdziwe” (43) - serial dokumentalny (Niemcy, 1999) 21.30 Kurier sensacji - reportaż 22.00 „Kula w łeb” - dramat (Hongkong, 1990), reż. John Woo, wyk. Tony Leung Chiu Wa, Jacky Cheung, Waine Lee, Simon Yam (100 min.) Zbiegli przed zemstą mafii trzej przyjaciele z Hongkongu próbują żyć z czarnego rynku. Uwięzieni przez Wiet Kong trafiają do obozu koncentracyjnego.	18.30 Maraton uśmiechu - kabaret 19.00 TVN Fakty 19.25 Sport 19.30 Pogoda 19.35 Milionerzy - teleturniej 20.25 „Ananasy z naszej klasy” - program rozrywkowy W tym programie wspomnienia ze szkolnych czasów stanowią okazję do dobrej zabawy. Do studia zapraszamy dwie znane osoby spośród polityków, aktorów, piosenkarzy. 21.25 „Parszywa dwunastka” - film wojenny (USA/Hiszpania, 1967), reż. Robert Aldrich, wyk. Lee Marvin, Ernest Borgnine, Charles Bronson, John Cassavetes, Telly Savalas, Donald Sutherland, Jim Brown Major Reisman ma przegotować oddział dwunastu żołnierzy-aresztantów do samobójczej misji - ataku na zamek we Francji, gdzie przebiegają na urlop wysocy rangą oficerowie niemieccy.	17.55 Śmiechoteka 18.30 Gra w przeboje - teleturniej 19.00 Zoom - magazyn 19.30 Zwirowana kamera - program rozrywkowy 20.25 „Ratownicy” - film przygodowy (USA, 1993), reż. Bradford May, wyk. Kris Kristofferson, David Newsum, Leigh McCloskey, Gary Graham, Caitlin Dulany, Leslie Ackerman, Shawn Levy (100 min.) Cody Mather, specjalista od akcji ratowniczych, zostaje poproszony o wyjazd do Utah, gdzie pod gruzami zawałonego wieżowca jest uwięzionych wielu ludzi. 22.05 „Amityville” - horror (USA, 1983), reż. Richard O. Fleischer, wyk. Meg Ryan, Tony Roberts, Lori Loughlin (105 min.) Do nawiedzonego domu wprowadza się sceptycznie nastawiony do okultystycznych legend dziennikarz. Postanawia odkryć przyczyny powstania mitu o nawiedzonym domu, przeszukując w tym celu budynek.	19.45 Wstęp do meczu - sport 20.00 Liga polska - sport 22.00 „Shadoki i Wielki Nic” - serial animowany 22.05 „Liga +” - sport 23.20 „Gangsterzy” - film gangsterski (USA, 1991), reż. Michael Karbelnikoff, wyk. Christian Slater, Anthony Quinn, Rodney Eastman, Costas Mandylor, Patrick Dempsey, Richard Grieco, F. Murray Abraham Historia oparta na autentycznych wydarzeniach, które towarzyszyły powstawaniu organizacji przestępczej w latach 1917-1931 w Stanach Zjednoczonych.
20 20.05 „Nietakalni” - film kryminalny (USA, 1987), reż. Brian De Palma, wyk. Kevin Costner, Sean Connery, Charles Martin Smith, Andy Garcia, Robert De Niro, Billy Drago, Richard Bradford (120 min.) Lata wielkiego kryzysu ekonomicznego i prohibicji w Stanach Zjednoczonych. Chicago, rok 1930. Do miasta, ze specjalnym zadaniem, przybywa agent Eliot Ness. Ma położyć kres potajemnemu handlowi alkoholem i terrorowi szerzonemu przez gang Ala Capone'a. Pierwsza akcja przechwycenia transportu kanadyjskiej whisky kończy się niepowodzeniem. Ku uciesze Capone'a i jego gangsterów o kompromitującej obławie stróżów porządku donosi na pierwszych stronach lokalna prasa. Upokorzony Ness zwraca się z prośbą o pomoc do starego policjanta Jima Malone'a.	20.00 Wesołe scenki z Górnego Śląska, czyli antologia humoru 20.50 Słowo na niedzielę 21.00 Panorama 21.21 Prognoza pogody 21.25 Studio Igrzysk Olimpijskich - Sydney 2000 - transmisja 21.45 Dwójkomania 21.50 „Czarna wdowa” - thriller (USA, 1986), reż. Bob Rafelson, wyk. Debra Winger, Theresa Russell, Dennis Hopper, Sami Frey, Nicol Williamson, Terry O'Quinn, James Hong (105 min.) Agentka federalna - Alexandra zaczyna się interesować dziwnymi zgonami milionerów, którzy zmarli we śnie. Analizując poszczególne przypadki dochodzi do wniosku, że kryje się za nimi ta sama kobieta.	20.30 „Duża przerwa” (5) - serial młodzieżowy (Polska, 2000), reż. Mirosław Bork, wyk. Stanisław Brudny, Ewa Konstancja Bułhak 20.50 Losowanie Lotto i Szczęśliwego numerka 21.05 „Niewiarygodne, ale prawdziwe” (43) - serial dokumentalny (Niemcy, 1999) 21.30 Kurier sensacji - reportaż 22.00 „Kula w łeb” - dramat (Hongkong, 1990), reż. John Woo, wyk. Tony Leung Chiu Wa, Jacky Cheung, Waine Lee, Simon Yam (100 min.) Zbiegli przed zemstą mafii trzej przyjaciele z Hongkongu próbują żyć z czarnego rynku. Uwięzieni przez Wiet Kong trafiają do obozu koncentracyjnego.	20.25 „Ananasy z naszej klasy” - program rozrywkowy W tym programie wspomnienia ze szkolnych czasów stanowią okazję do dobrej zabawy. Do studia zapraszamy dwie znane osoby spośród polityków, aktorów, piosenkarzy. 21.25 „Parszywa dwunastka” - film wojenny (USA/Hiszpania, 1967), reż. Robert Aldrich, wyk. Lee Marvin, Ernest Borgnine, Charles Bronson, John Cassavetes, Telly Savalas, Donald Sutherland, Jim Brown Major Reisman ma przegotować oddział dwunastu żołnierzy-aresztantów do samobójczej misji - ataku na zamek we Francji, gdzie przebiegają na urlop wysocy rangą oficerowie niemieccy.	20.25 „Ratownicy” - film przygodowy (USA, 1993), reż. Bradford May, wyk. Kris Kristofferson, David Newsum, Leigh McCloskey, Gary Graham, Caitlin Dulany, Leslie Ackerman, Shawn Levy (100 min.) Cody Mather, specjalista od akcji ratowniczych, zostaje poproszony o wyjazd do Utah, gdzie pod gruzami zawałonego wieżowca jest uwięzionych wielu ludzi. 22.05 „Amityville” - horror (USA, 1983), reż. Richard O. Fleischer, wyk. Meg Ryan, Tony Roberts, Lori Loughlin (105 min.) Do nawiedzonego domu wprowadza się sceptycznie nastawiony do okultystycznych legend dziennikarz. Postanawia odkryć przyczyny powstania mitu o nawiedzonym domu, przeszukując w tym celu budynek.	20.05 „Nietakalni” - film kryminalny (USA, 1987), reż. Brian De Palma, wyk. Kevin Costner, Sean Connery, Charles Martin Smith, Andy Garcia, Robert De Niro, Billy Drago, Richard Bradford (120 min.) Lata wielkiego kryzysu ekonomicznego i prohibicji w Stanach Zjednoczonych. Chicago, rok 1930. Do miasta, ze specjalnym zadaniem, przybywa agent Eliot Ness. Ma położyć kres potajemnemu handlowi alkoholem i terrorowi szerzonemu przez gang Ala Capone'a. Pierwsza akcja przechwycenia transportu kanadyjskiej whisky kończy się niepowodzeniem. Ku uciesze Capone'a i jego gangsterów o kompromitującej obławie stróżów porządku donosi na pierwszych stronach lokalna prasa. Upokorzony Ness zwraca się z prośbą o pomoc do starego policjanta Jima Malone'a.
22 22.05 Audiotęte: Rozwiązanie konkursu: Sydney 2000 22.10 Sportowa sobota - magazyn informacyjny 22.25 „Nigdy nie rozmawiaj z nieznajomym” - thriller erotyczny (USA, 1996) (90 min.) Dr Taylor jest psychologiem sądowym, uchodzi w środowisku za jedną z najlepszych w swoim fachu. Spotyka przystojnego, trochę dziękiego mężczyznę, z którym wdaje się w niebezpieczny romans. 23.55 Igrzyska Olimpijskie - Sydney 2000	22.35 600-lecie odnowienia Akademii Krakowskiej: Artyści swojej Almae Matry (2) - relacja 0.25 „Inwazja na Ziemię” - film sf (USA/Meksyk, 1997), reż. Peter Markle, wyk. Christopher Meloni, Marcia Cross, John C. McGinley, Dabney Coleman, Courtney Crumpler, Chad Lowe, Traci Dinwiddie (90 min.) W Springfield w stanie Illinois od pewnego czasu dochodzi do nie wyjaśnionych wydarzeń. Następują poważne spękania elektryczne, a mieszkańcy miasteczka zachowują się bardzo dziwnie.	22.30 „Duża przerwa” (5) - serial młodzieżowy (Polska, 2000), reż. Mirosław Bork, wyk. Stanisław Brudny, Ewa Konstancja Bułhak 20.50 Losowanie Lotto i Szczęśliwego numerka 21.05 „Niewiarygodne, ale prawdziwe” (43) - serial dokumentalny (Niemcy, 1999) 21.30 Kurier sensacji - reportaż 22.00 „Kula w łeb” - dramat (Hongkong, 1990), reż. John Woo, wyk. Tony Leung Chiu Wa, Jacky Cheung, Waine Lee, Simon Yam (100 min.) Zbiegli przed zemstą mafii trzej przyjaciele z Hongkongu próbują żyć z czarnego rynku. Uwięzieni przez Wiet Kong trafiają do obozu koncentracyjnego.	21.25 „Parszywa dwunastka” - film wojenny (USA/Hiszpania, 1967), reż. Robert Aldrich, wyk. Lee Marvin, Ernest Borgnine, Charles Bronson, John Cassavetes, Telly Savalas, Donald Sutherland, Jim Brown Major Reisman ma przegotować oddział dwunastu żołnierzy-aresztantów do samobójczej misji - ataku na zamek we Francji, gdzie przebiegają na urlop wysocy rangą oficerowie niemieccy.	23.50 „One West Waikiki” - serial kryminalny (USA, 1994), wyk. Cheryl Ladd, Richard Burgi 0.40 „Czynnik PSI IV” - serial sf (Kanada, 1999), reż. John Bell, wyk. Matt Frewer, Nancy Anne Sakovich 1.25 „Bitwa o Midway” - film wojenny (USA, 1976), reż. Jack Smight, wyk. Charlton Heston, Henry Fonda, James Coburn (125 min.) Po ataku na Pearl Harbor japońska flota pod dowództwem admirała Yamamoto była już w połowie drogi ku wybrzeżom Ameryki z zadaniem ostatecznego zniszczenia floty wojennej wroga.	22.05 „Amityville” - horror (USA, 1983), reż. Richard O. Fleischer, wyk. Meg Ryan, Tony Roberts, Lori Loughlin (105 min.) Do nawiedzonego domu wprowadza się sceptycznie nastawiony do okultystycznych legend dziennikarz. Postanawia odkryć przyczyny powstania mitu o nawiedzonym domu, przeszukując w tym celu budynek.



pejzaż POLSKI

DZIENNIK POLSKI

Sobotnio-niedzielny magazyn „Dziennika Polskiego”



Bitwa pod Wyszehradem

str. 32, 33, 37

pejzaż POLSKI

Lustro tygodnia

■ Idea komunizmu była słuszną i szlachetną – oświadczył kandydat Piotr Ikonowicz. Dlaczego była?

■ Policja przygotowała portret pamięciowy mężczyzny, który skradł z poznańskiego muzeum obraz Claude'a Moneta „Plaża w Pourville”. Portret powinien zawisnąć w miejsce Moneta. Za wsze coś.

■ Jeśli byłbym sędzią, wziąłbym pistolet i zastrzelił Clintona i wszystkie te mety – powiedział obrońca prezydenta USA na procesie 14 przywódców Zachodu w Belgardzie. Sąd był łagodniejszy i skazał oskarżonych na kary po 20 lat więzienia.

■ Nowelizacja ustawy antynarkotykowej wywołała niezadowolenie. Zdaniem psychologów, terapeutów i socjologów ustawa krzywdzi dzieci, sporadycznie palące jointy. Potrzebna jest ustawa chroniąca i dzieci, i jointy.

■ Walendziak jest wiernym uczniem Stalina – tak rzecznik sztabu wyborczego kandydata Kwaśniewskiego, Dariusz Szymczycha skomentował spot wyborczy kandydata Krzaklewskiego, przedstawiający prezydenta i jego ministra w parodii Ojca Świętego. Stalin to był ten mąż stanu, który pytał, ile dywizji czołgów ma papież.

■ Kandydat Olszewski uznał radiową reklamę filmu „Folwark zwierzęcy” według Orwella, w której jest mowa o wyborze wieprza na prezydenta, za aluzję do własnej osoby. Inni kandydaci nie poculi się urażeni. A chyba powinni. Orwell znów na indeks.

■ Kandydat Kalinowski jest przeciwko supermarketom i za targowiskami, i straganami. Słusznie – wateklozet też nigdy nie zastąpi zastodola.

■ Minister Marek Siwiec podał się do dymisji. Powodem jego decyzji było obrzydzenie wobec zamiaru zniweczenia historycznego dzieła Aleksandra Kwaśniewskiego. Dzieło niweczą Krzaklewski i Walendziak.

■ Wypisy z prasowych relacji z wyborów w Nysie: Pie... sie! Spier...! Ty chrześcijańska świniol! Zamknij psi pysk! Ha! ha! Precz z komuną! Ty chanie! Wybory wygrał kandydat Kwaśniewski.

■ W polskich ambasadach tylko kierowcy są Polakami – wykrył kandydat Pawłowski. Ale samochody prowadzą też obcego pochodzenia.

■ W Jugosławii wybory prezydenckie wygrali obaj kandydaci – Kosztunica i Miloszević.

■ Kandydat Lepper ma w USA – według przewodniczącego amerykańskiej Samoobrony, krawca z Chicago Stanisława Kaczoruka – 50 tysięcy zwolenników. Szanse Leppera w amerykańskich wyborach prezydenckich byłyby więc większe niż w polskich.

■ Kandydat Krzaklewski chciał mi dać jeden milion dolarów za opuszczenie kraju – oświadczył kandydat Lepper, wzywając Krzaklewskiego do oskarżenia zaraz po emisji filmu. Wydawało mi się, że ani pan prezydent ani pan minister nie bardzo wiedzieli co takiego oburzającego widzi się w ich zachowaniu. Zlekceważyli to. Ba, nawet nie uzgodnili zeznań. Prezydent mówił o specyficznym poczuciu humoru ministra Siwca, a dowcipny minister mówił, że po prostu kocha ziemię kaliską. Panowie zreflektowali się nazajutrz i minister złożył rezygnację. Czy będzie przyjęta? Nie wiem. Ale coś mi się widzi, że nie. Przyjęcie dymisji mogłoby bowiem oznaczać, że prezydent krytycznie ocenia zachowanie ministra. Ale w takim razie prezydent

■ Kandydat Łopuszański modlił się na Wawelu o nawrócenie kandydata Kwaśniewskiego i innych kandydatów. Jeśli modlitwa zostanie wysłuchana, Łopuszański będzie ojcem chrzestnym Kwaśniewskiego.

■ Przeciwnicy globalizacji z całego świata wywołali rozruchy w Pradze. Organizacja protestów i przyjazd do Czech były możliwe dzięki globalizacji.

■ Dialog. Nowak-Jeziorański do Michnika: Nie stosujemy podwójnego standardu moralnego wobec proboszcza z Gdańska i prezydenta Rzeczypospolitej. Michnik do Nowaka-Jeziorańskiego: prezydent Kwaśniewski dopuścił się tego żartu bez świadomości, że to zachowanie może stać się faktem publicznym. Publicznie wypowiadał się z najwyższym szacunkiem i podziwem o papieżu...

■ Kandydat Kwaśniewski zadeklarował, że faszyzm w Polsce nie przejdzie. Jest to dobra wiadomość.

■ Władysław Serafin zarzucił kandydatowi Lepperowi, że w Krakowie oblał dyrektora Cepelii kefirem. Lepper twierdzi, że dyrektor kopnął go w jądra i sam się oblał, a Serafin to debil i złodziej. Kampania wyborcza wkroczyła w fazę konkretnych. Niewykluczone, że Lepper pokaże jądra w telewizji.

RADWAN

Słowniczek

DOSTATEK. W Wałbrzychu lekarze i urzędnicy z nimi współpracujący załatwiali za łapówki zwolnienia lekarskie z pracy, renty i orzeczenia o niezdolności do służby wojskowej. Policja twierdzi, że to największa afra tego typu w Polsce. Mniejszych jest jednak też pod dostatkiem.

FAŁSZ. Odkryto, że polski hymn grany w Sydney dla naszych złotych medalistów zawiera błędy i przedstawia nieco inną melodię niż oryginał. Hymn został nagrany przez orkiestrę australijskiej armii. Interwencje w tej sprawie nie przyniosły rezultatu. Być może organizatorzy olimpiady zlekceważyli nasz protest, ponieważ nie wierzyli, że zdobędziemy jeszcze jakiś złoty medal i taśma z nagraniem będzie ponownie potrzebna.

GOTOWOŚĆ. Jolanta Kwaśniewska ogłosiła, że gotowa jest jechać do Watykanu i osobiście przeprosić papieża za niestosowne zachowanie męża, który wyrwawszy się z ministrem Siwcem spod jej kontroli wziął udział w nieśmacznych dowcipie. Pani prezydentowa nie sprecyzowała jednak dokładnie na czym jej gotowość ma właściwie polegać.

NAUKA. „Kajtek”, jeden z najbardziej poszukiwanych gangsterów, działający w strukturach przestępczych Pruszkowa, urządził sobie niezły spektakl. Niedawno odwiedził jeden z komisariatów policji, pozwolił się wylegitymować, złożył podpis na jakimś formularzu i spokojnie odmaszerował w bliżej nieznanym kierunku. Jak więc widać policja nauczyła się skutecznie organizować akcje przeciwko gangom i w trakcie tych akcji chwycić gangsterów, ale nie nauczyła się jeszcze ich aresztować, gdy sami zgłoszą się na komisariat.

USUWANIE. Sztab wyborczy Mariana Krzaklewskiego bez uzgodnienia z komendantem głównym Policji umieścił jego wypowiedź z filmie reklamowym przewodniczącego „Solidarności”. Po interwencji komendanta – wypowiedź usunięto. I zupełnie słusznie, bo to przecież policja odniosła ostatnio sukcesy w łapaniu przestępców, a nie sztab wyborczy Mariana Krzaklewskiego.

T.DOM.

Dziennik nieparlamentarny

Ogromne poruszenie, jakie wywołał film sprzed 3 lat, dotyczy także mnie. Poczuję się zaniepokojony, ale z zupełnie innych powodów niż większość komentatorów. Zaniepokoiłem się po prostu jako dziennikarz. Konkretnie chodzi mi tu o daty i upublicznienie zapisu wydarzeń sprzed 3 lat. Owszem wiem, że na całym świecie grzebie się w przeszłości kandydatów, szukając na nich haka. Takiemu Clintonowi wyciągano na przykład sprawki z czasów, gdy nawet jeszcze nie był prezydentem. I co? I nic. Za oceanem sprawki te dotyczyły raczej alkowy. U nas wręcz przeciwnie.

Żalotne dowcipy prezydenckiego ministra, i SZSP-owskie poczucie humoru samego prezydenta można było ocenić już 3 lata temu. Było przy tym kilkanaście osób. Poza rozpoznaniem przeze mnie na taśmnie generałem Szumskim, byli tam jeszcze jacyś oficjele, żołnierze, ochroniarze, piloci, co najmniej jeden operator i zapewne jeszcze kilku dziennikarzy. Jak to możliwe, że nikt nigdy nie powiedział o tym słowa? Nie wiem. Odpowiedzi są dwie. Obie złe.

Pierwsza taka, że nikogo z osób obserwujących przylot prezydenta żarty te nie uraziły. Druga, że dziennikarze w Polsce nakładają sobie sami kagańce. Za hipotezę pierwszą świadczyć może zachowanie osób biorących udział w tym przedstawieniu zaraz po emisji filmu. Wydawało mi się, że ani pan prezydent ani pan minister nie bardzo wiedzieli co takiego oburzającego widzi się w ich zachowaniu. Zlekceważyli to. Ba, nawet nie uzgodnili zeznań. Prezydent mówił o specyficznym poczuciu humoru ministra Siwca, a dowcipny minister mówił, że po prostu kocha ziemię kaliską. Panowie zreflektowali się nazajutrz i minister złożył rezygnację. Czy będzie przyjęta? Nie wiem. Ale coś mi się widzi, że nie. Przyjęcie dymisji mogłoby bowiem oznaczać, że prezydent krytycznie ocenia zachowanie ministra. Ale w takim razie prezydent

Pejzaż Mleczki



Bigosik polski Brunona Miecugowa

W raporcie Piotra Pytlakowskiego o polskich gangsterach („Polityka” nr 39) czytamy:

„Zjawisko przestępczości zorganizowanej będzie istniało, bo to jedyny sposób na zarabianie szybkich i wielkich pieniędzy”.

Sposób na pewno skuteczny, ale czy naprawdę jedyny? Jeżeli tak, to co mamy myśleć o niektórych naszych biznesmenach? Na publikowanych w „Polityce” listach najbogatszych Polaków są przecież i tacy, którzy swoje wielkie niewątpliwie pieniądze, zarobili bardzo szybko...

*

W „Przekroju” (nr 40) Jerzy Danton – którego redakcja nazywa ezoterycznym psychografologiem – na podstawie próbek pisma określa charakter kandydatów do prezydentury. O Janie Olszewskim pisze:

„Wizje naszej przyszłości uporczywie oscylują w jego umyśle wokół mentalnych projektów destrukcji i rewolucji”.

Nie wiemy wokół czego oscylowały mentalne projekty w umyśle ezoterycznego psychografologa, ale na pewno nie wokół stylistycznej klarowności...

Cytat tygodnia

W wywiadzie udzielonym „Rzeczpospolitej” (nr 223) Allen Johnson – znakomity amerykański płotkarz, medalista olimpijski i dwukrotny mistrz świata – powiedział:

„Nigdy nie zrobiłem niczego, żeby przyciągnąć uwagę mediów. Nie przeklinam, nie biję narzeczonej...”

Żyjemy więc w czasach, gdy nie wystarczają złote medale, by przyciągnąć uwagę mediów trzeba jeszcze bijać narzeczoną. Pocięające jest jednak to, że samo bicie – bez medali – także nie wystarcza...

musiałby też uznać, że i on sam mógłby potrzebować trochę popiołu do posypania sobie głowy. W końcu to na polecenie prezydenta minister błaznował na lotnisku w Kaliszu. (Swoją drogą ciekawe, jakie jeszcze polecenie karnie i natychmiast wykonuje minister?). Może się jednak mylę, i w chwili gdy państwo to czytają, minister Siwiec jest już byłym ministrem. W sumie to jednak nieistotne.

Wróćmy do dziennikarzy. Za hipotezę drugą, kagańcową, świadczyć może sprawa Charkowa. Co prawda film z cmentarza polskich oficerów został pokazany w telewizji, ale tylko komercyjnej. W publicznej taśma zginęła. Tam więc kagańce założyli zapewne szefowie stacji. Ale jakoś nie słyszałem z ust kolegów, którym kagańce zakładano, żadnych protestów. Może został założony szybko i skutecznie? Wspomniana wcześniej komercyjna stacja, konkretnie TVN, też nie jest bez grzechu. Do dziwnego zachowania prezydenta w Charkowie doszło w sobotę. TVN wyemitowała materiał filmowy w środę, chociaż miała go dużo wcześniej, konkretnie już w tę fatalną sobotę. Dlaczego tak późno? Bo zakładała sobie kagańce.

Gdyby w jednym z tygodników, ukazujących się właśnie w środę, nie pokazały się zdjęcia z Charkowa taśma ta zapewne do dziś byłaby w sejfie TVN. To mnie martwi. Równie mocno jak to, że nie wykluczone, że w archiwach UOP leżą hakowate kwity na wielu polityków. Teraz słyszę, że jeden z kandydatów na prezydenta został sfilmowany w sytuacji damsko-męskiej i mocno kompromitującej. Film ma się ponoć ukazać na antenie lada dzień (może nawet już jest?). Z tego, co wiem nakręcono go, no, kiedy? W 1996 roku! Przez cztery lata taśma sobie zatem leżała i czekała na lepsze czasy. Jeżeli się to potwierdzi, to nie mam nic więcej do dodania. będzie mi tylko wstyd za kolegów dziennikarzy. Wierzę, że się mylę.

MAREK STUDENCKI



Człowiek bez tożsamości

O zagrożeniach i korzyściach wynikających z globalizacji, z historią idei
– JANEM SKOCZYŃSKIM – rozmawia Józef Baran



Józef Baran: – Modne jest dziś straszenie globalizacją. Czy mógłby Pan Profesor, jako historyk filozofii, opisać nam tego współczesnego diabła...

Jan Skoczyński: – Z odmianą tego zjawiska spotkałem się już paręnaście lat temu, kiedy pojawiło się pojęcie „globalnej wioski”. Wtedy nie mówiło się jeszcze o zarządzaniu światem, o jakiejś polityce globalnej. Natomiast powtarzało się za McLuhanem, że świat gwałtownie zmalał, a jego granice się skurczyły. Wszyscy wiedzieli, że ma to związek z osiągnięciami techniki. Zarówno samolot, pozwalający pokonywać ogromne przestrzenie i przekraczać granice, telefon przenoszący głos w okamgnieniu z jednego bieguna na drugi, radio, telewizja czy, ostatnio komputer z siecią internetową, opłatającą kulę ziemską – spowodowały, że rzeczywiście świat stał się globalną wioską...

– Kamera dociera dziś do każdego zakątka i jest tak jak w wiosce, tzn. wiedzą sąsiedzi, kto z kim siedzi... Dochodzi nawet do tego, że egzekucja Ceausescu odbyła się na oczach świata, a wojny są transmitowane niczym mecze...

– Przede wszystkim obserwuje się coraz swobodniejszy i wręcz błyskawiczny przepływ informacji i idei...

W którymś momencie jednak termin „globalna wioska” gdzieś wyparował, natomiast w jego miejsce pojawiły się inne ważne i modne słowa – „globalizacja” i „globalizm”. Zatrzymajmy się przez chwilę przy tych pojęciach.

„Globalizacja” jest określeniem pewnego zjawiska albo procesu o zasięgu tak szerokim, że dotyka ono całej kuli ziemskiej. Można je odnieść do procesów niezamierzonych przez człowieka, często nawet przez niego nieuświadomionych – np. dziura ozonowa czy efekt cieplarniany. Nikt o nich nie myślał, choć każdy chciał i chce mieć lodówkę i używać dezodorantu; każdy woli jeździć samochodem niż chodzić pieszo. Takie są wymogi cywilizacji. Ale można też mówić o globalizacji w odniesieniu do gospodarki jako działaniu zamierzonym, kiedy Coca Colę czy McDonald’sa, nie mówiąc o Jean-

sach czy adidasach, może pan kupić w Nowym Jorku, Pcimiu albo w Irluku.

Natomiast „globalizm” to pewna ideologia, mająca naukowo uzasadnić globalizację zamierzoną. Bo trzeba przecież jakoś reagować na zagrożenia ekologiczne i pilnować, abyśmy nie wylecieli wraz z tą beczką prochu, którą zmagazynowano na Ziemi. Odwołuję się do starej metafory, choć wiadomo, że siedzimy na broni jądrowej. Myślenie globalne, myślenie całością jest więc konieczne. Pytanie jednak, czy człowiek potrafi – i do jakich granic – myśleć całością. Większość z nas nie umie angażować się ani intelektualnie, ani emocjonalnie w sprawy całego globu, myśli lokalnie i to jest naturalne...

– Zbigniew Herbert powiada gdzieś w wierszu o arytmetyce współczucia: wielkie liczby nie przemawiają do wyobraźni, np. to że w Azji zginęło tysiąc osób... Natomiast tragiczny los jednej porwanej dziewczynki może wcisnąć tacy każdej matki, oglądającej dziennik telewizyjny. Człowiek nie pomieści w swoim sercu całego globu. Najważniejsze miejsce w jego sercu zajmuje po staremu: dom, wioska czy miasto, potem mała ojczyzna i duża ojczyzna, może jeszcze Europa, choć to już abstrakcja...

– Istnieją jednostki o globalnych głowach – a nawet może o globalnych sercach – są to niektórzy politycy, przywódcy religijni, a przede wszystkim ludzie biznesu, którym odpowiada myślenie kategoriami „całości”. Jednak większość myśli kategoriami części. Niemniej trzeba pamiętać, że rozwiązywanie problemów w skali globalnej jest dziś koniecznością.

– Statek Ziemia dryfuje w nieznanym i niebezpiecznym kierunku. Dobrze byłoby, gdyby przy sterze zasiadała – jak ongiś, w czasach bezpośredniej demokracji ateńskiej pod wielkim dębem – jakaś Rada Mędrców. Zapewne pomysł wyłonienia takiej Rady Mędrców przez ludzkość drogą parlamentarną – to utopia nie do zrealizowania. A szkoda, bo można by spokojnie spać, gdyby się wiedziało, że decyzje tej rady wynikają naprawdę z troski o glob. Niestety – nie wiem, czy Pan zgodzi się z moimi intu-

icjami – władza nie jest dziś wcale w rękę najmądrzejszych, a nawet nie jest chyba w rękę polityków, lecz dzierży ją kilkuset oligarchów finansowych, dla których najważniejszą rzeczą jest osiągnięcie szybkiego zysku. To oni są konstruktorami globalizacji... Podobno 10 najbogatszych ludzi na świecie dysponuje zasobami, przekraczającymi kapitał ekonomiczny kilkudziesięciu najbiedniejszych państw. Zaś 250 osób posiada ponad 40 proc. kapitału światowego. Tak więc wizja nowego globalnego porządku, pilotowanego przez nich, musi budzić wiele zastrzeżeń, ba, niepokoić i nie może być postrzegana tylko jako błogosławieństwo dla ludzkości XXI w.

– Widzę, że marzy się Panu jakiś rodzaj rządu filozofów – mędrców. Nie sądzę, żeby był to najlepszy rząd, bo filozofowie nie mają zbyt wielkiego kontaktu z rzeczywistością. Sprawy globu są konkretne i trzeba by je rozwiązywać pragmatycznie.

– Mędrcy nie kojarzą mi się jednoznacznie z filozofami. Myślę raczej o ludziach rozsądnych, społecznych, z poczuciem odpowiedzialności i dalekowzroczną troską o sprawy tego globu...

– Czyli o ludziach wykształconych, mających świadomość dziedzictwa kulturowego – ludzkości. Mimo wszystko trudno mi w to uwierzyć, by kiedyś wyłoniono taki idealny rząd. To chyba niemożliwe... Wracając zaś do globalizmu... Mam pewne podejrzenia – choć wolałbym, żeby mi je ktoś rozwił – że globalizm jest bliski totalizmowi. Spójrzmy na etymologię obu słów. Jedno pochodzi od pojęcia glob, czyli całość, uniwersum. „Cały” zaś po łacinie znaczy „totus”, czyli te pojęcia bardzo blisko ze sobą sąsiadują. Totalizmy już braliśmy... Dominowało w nich myślenie w kategoriach całości i ostatecznych rozwiązań. Odnoszę wrażenie, że również teraz mamy do czynienia z jakąś odmianą totalizmu i kolejną próbą uszczęśliwienia ludzi poprzez ekonomię. Orężem propagandowym globalizmu jest reklama. Atakuje współczesnego człowieka ze wszystkich stron i czyni to skutecznie. Proszę spojrzeć na ulice: setki, tysiące dziewcząt i chłopów jednakowo ubra-

nych, nie różniących się strojem, fryzurą. Wszystkie dziewczyny pachną tymi samymi perfumami wylansowanymi przez media. Czy nie jest to przejaw globalności? A sposób zachowania, gusta, umeblowanie głów? – czy nie są standardowe? Na naszych oczach kształtuje się typ nowego człowieka, bez poczucia tożsamości...

– Faszyzm miał korzenie w niemieckim nacjonalizmie. Tymczasem globalizm wydaje się przeciwieństwem nacjonalizmu...

– Niektórzy tak twierdzą, ale ja nie byłbym tego pewny.

– Myśli Pan, że może to być nacjonalizm przebrany w szaty globalizmu?

– Nie wiem. W każdym razie powinniśmy się temu uważnie przyglądać. Dwukrotnie przerobiliśmy na własnej skórze lekcje totalizmu zachodniego i wschodniego, gdzie wszystko było zarządzane z jednej centrali. Pamiętam jak premier Jaroszewicz w latach 70. osobiście podnosił ceny jaj...

– Dziś, kto miałby to robić?

– Może jakaś centrala światowa, czyli globalna? Albo szefowie wielkich korporacji? Oczywiście „ceny jaj” – to metafora. Niedawno słuchałem w radiu audycji, z której wynikało, że Polska będzie musiała ograniczyć areal uprawy zbóż. Na pytanie dziennikarza – dlaczego, rozmówca odpowiada: „No bo takie są wymogi Unii Europejskiej”...

– A więc znów powrót do centralizmu?

– Jeśli mamy na uwadze ekologiczną troskę o los planety, polityka globalna jest nieodzowna. Ale jeśli to myślenie całościowe zaczyna się przenosić na inne dziedziny: gospodarkę, kulturę, politykę, to rodzą się we mnie wątpliwości, czy jest to potrzebne, pożyteczne, a przede wszystkim, czy jest to możliwe...

– Myśli Pan, że niemożliwa jest polityka w wymiarze globalnym?

– Nawet konieczna, ale tylko do pewnych granic. Bo cóż to jest polityka? To próba realizacji określonych interesów. Jeśli ją tak prosto zdefiniujemy, to zapytajmy z kolei, czyje to interesy mamy traktować globalnie?

Dokończenie na str. 36

pejzaż POLSKI
Dziś w numerze:



„Kolumna rusza. Na chronione kaskami głowy policjantów sypią się wyrwane z chodników kostki brukowe. Lecą kije i butelki z benzyną. Ktoś płonie. Teraz na szturmujących anarchistów sypie się grad petard z gazem łzawiącym. Pierwszy szereg demonstrantów powala strumień z armatki wodnej” – „Bitwa pod Wyszehradem” – str. 32, 33 i 37



„Często we wsi rozmawiamy o Polsce i zawsze dochodzimy do wniosku, że wcale nam nie żal waszego bogactwa i dostatniego życia. Na pewno żyjemy skromniej, ale za to ile mamy więcej spokoju i pogody ducha... A może, po prostu, nie tęskni się do nieznanego...” – „Tajga, nasza żywicielka” – str. 34 i 35



„Widziałem kilkadziesiąt obelisków z czerwonymi gwiazdami, porcelanowymi fotografiami młodych chłopaków. Najmłodsi mieli po dziewiętnaście, najstarsi po dwadzieścia cztery lata. I wszędzie jednakowy napis: „Polegli podczas wypełniania międzynarodowego obowiązku...” – „Cień Afganistanu” – str. 35 i 37



„Organizacja Narodów Zjednoczonych została przekształcona w holding, grupujący spółki-córki, w jakie przeistoczyli się poszczególni członkowie ONZ. Kodeks handlowy stał się aktem nadrzędnym wobec narodowych konstytucji, a jego dyrektywom musiało podporządkować się całe lokalne ustawodawstwo. Proces globalizacji został zakończony” – „Świat SA” – str. 36



„Kibice oglądający występ urugwajskich piłkarzy w igrzyskach w 1928 roku w Antwerpii byli zaszokowani widokiem jednego z graczy. Nie miał on bowiem... prawej dłoni. 24-letni Hector Castro grał w ataku drużyny „celestes”. I to jak...” – „Na przekór losowi” – str. 45

Tekst: Zbigniew Krzysztyniak, zdjęcia: Piotr Kędzierski

Bitwa pod Wyszehradem

Jest niski, szczupły, obcięty na jeża. W świetle latarni przy ulicy Legerovej 36 w Pradze, gdzie pomieszczenia po jakimś zlikwidowanym biurze wynajęła z końcem września grupa polskich przeciwników globalizacji, przechadzał się nerwowo i palił papierosa za papierosem.

– Ponoszenie kary to część obywatelskiego nieposłuszeństwa. Nie uciekamy przed karą. Liczymy się z zatrzymaniem, grzywną, nawet wydaleniem z Czech.

Jakub Łukaszewski ma 19 lat. Pochodzi z Opola. Jest członkiem ruchu „Ziemia przede Wszystkim”. W przededniu inauguracji dorocznego posiedzenia Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego w stolicy Czech pokazały go wszystkie stacje telewizyjne. To właśnie on – wraz z młodym Amerykaninem i niewiele od siebie starszym kolegą z Polski – zawieszony na wspinaczkowej linie, powiesił na moście Nuselskim, tuż przed strzeżonym przez policję, odgradzonym od świata stalowymi barierami Centrum Kongresowym, wielki transparent z napisem po angielsku: „Zakończyć rządy korporacji”. Policja zdjęła transparent.

Jakub i jego koledzy stali się pierwszymi zatrzymanymi w związku z oczekiwanymi w Pradze protestami przeciwników globalizacji. Zapłacili mandaty (po 1000 koron – ok. 110 złotych). 4 zostali zwolnieni.

Jak zapowiadano od wielu miesięcy, właśnie stolica Czech, na czas obrad dwóch najpotężniejszych na świecie instytucji finansowych, miała się stać miejscem największych protestów.

„Zróbmy z Pragi drugie Seattle”

– wzywali anarchiści, działacze radykalnych organizacji ekologicznych i przedstawiciele skrajnej lewicy. Oczekiwano, że do Czech przyjedzie z całego świata co najmniej 20 tysięcy demonstrantów.

W Pradze zmobilizowano 11 tysięcy policjantów. Wojsko skierowało do akcji ciężki sprzęt: śmigłowce i transportery opancerzone. Ściągnięto z Niemiec specjalne wyrzutnie granatów ogłuszających i pocisków z gazem łzawiącym. Przez wiele miesięcy funkcjonariusze specjalnych jednostek policji na wojskowych poligonach, pod kierunkiem ekspertów m.in. z Anglii, Holandii i USA, ćwiczyli metody walki z demonstrantami.

Do szpitali przywieziono dodatkowe ilości krwi, leków, materiałów opatrunkowych i specjalnych środków do leczenia skutków podrażnień skóry, spowodowanych gazem łzawiącym. W stołecznych szpitalach wstrzymano operacje. Wydzielono łóżka, oczekujące na rannych.

Podczas posiedzenia MFV i BS w praskich szkołach ogłoszono ferie. Mieszkańców okolic Centrum Kongresowego proszono, aby zaopatrzyli się w żywność i leki. Władze niektórych dzielnic zdecydowały się na udzielenie wielkich dotacji do wczasów dla tych starszych ludzi, którzy na czas posiedzenia zdecydowali się wyjechać z miasta. Praga powoli się wyludniła. Na ulicach, w metrze, na przystankach tramwajowych, w okolicach hoteli pojawiły się wzmocnione patrole policji.

Pierwsze akcje protestacyjne w stolicy Czech, gdzie z zagranicy zjechało około 10 ty-





Redakcja „Pejzażu Polskiego” serdecznie dziękuje pracownikom Laboratorium Fotografii Profesjonalnej fotoVia, przy ul. Gertrudy 21 w Krakowie, za błyskawiczną i profesjonalną obróbkę materiału zdjęciowego.

siecy osób, były jedynie „prze-
glądem folkloru”. Na wzgórzu
Letnej prowokacyjnie groma-
dzili się skini, na namiesti Mi-
ru – anarhisti i antyfaszyści,
przed hotelem „Opera”, w są-
siedztwie stacji metra „Flo-
renc” – komuniści. Niemcy,
Szwedzi, Anglicy, Hiszpanie,
Turcy, Grecy, Węgrzy, Amery-
kanie, Włosi, Francuzi, Duń-
czycy i Norwegowie. I Polacy.
Mieszały się języki, mieszały
hasła. Tylko jedno pozostawa-
ło wspólne.

„Kapitalizm zabija – zabij kapitalizm”

Rozstawieni na dachu Cen-
trum Kongresowego policyjni
strzelcy wyborowi ziewali z
nudów. Skoro okolica gmaszys-
ka (dawnego praskiego Pałacu
Kultury) została otoczona
stalowymi barierami i odcięta
od świata. Absolutna pustka.
Kontrolowano wszystkich.
Każdy, kto nie miał przepustki
lub akredytacji, musiał – na-
wet idąc do swego, położone-
go w sąsiedztwie Centrum,
domu – korzystać z okólnych
tras. Ludzie przeklinali.

Działacze Inicjatywy Prze-
ciwko Ekonomicznej Globali-
zacji (INPEG), która była or-
ganizatorem większości z po-
nad 200 zaplanowanych akcji
protestacyjnych w Pradze za-
powiadali: „Dzień D przyj-
dzie. 26 września niemożli-
wimy uczestnikom posiedze-
nia wyjazd z Centrum Kongre-
sowego”.

– Wyjdą dopiero wtedy, gdy
zdecydują o rozwiązaniu Fun-
duszu i Banku – mówił z iro-
nicznym przekonaniem Viktor
Piorecky – jeden z rzeczników
prasowych INPEG.

26 września rano pod Cen-
trum Kongresowe zaczynają
zajeżdżać luksusowe limuzy-
ny. Także potężny mercedes
z prezydencką flagą. Vaclav
Havel otwiera posiedzenie. W
tym czasie na potężny wia-
dukt, przez który nad dzielni-
cą Nusle prowadzi główna
magistrala drogowa Pragi, czy-
li właśnie na most Nuselski
(zwany także mostem Samo-
bójców) wjeżdżają cztery
transportery opancerzone. Za
nimi ustawiają się dziesiąt-
ki policjantów, uzbrojonych
w tarcze i pałki. Havel mówi
o globalnej odpowiedzialności.

Dwa kilometry dalej, na na-
mesti Miru rzecznicy groma-
dzących się demonstrantów
krzyczą:

„Precz z MFV i Bankiem Światowym”.

W stronę gmaszyska, w
którym zebrała się finansowa
reprezentacja świata ruszają
trzy kolumny: żółta, różowa i
niebieska. Kierują się w stronę
mostu Samobójców.

– „Idziemy z niebieską.
Tam są Niemcy i Polacy. Patrz,
mają butelki z benzyną i kije.
Szybciej. Musimy iść przed ni-
mi” – krzyczą telewizyjni ope-
ratorzy i dziennikarze. Ubrani
w czerwone kamizelki, które
dla mediów przygotowała po-
licja i wyglądają, jak robotnicy
drogowi.

Przy ogłuszającym łosko-
cie bębnow, przy rytmicznym
dźwięku piszczałek, skandują-
jąc: „Viva anarchia”, często
zamaskowani, „niebiescy”,
uzbrojeni w kije, toczą przed

Dokończenie na str. 37





Każdy kilometr oddala mnie od Irkucka, a zbliża do ostatniej polskiej enklawy na Syberii – wsi Wierszyny, gdzie do dziś mieszka ponad pięćset naszych rodaków...

Wierszyna to ewenement na skalę światową, coś w rodzaju kolonii, bowiem w chwili obecnej jest jedyną miejscowością poza granicami Polski, gdzie wszyscy mieszkańcy do dziś mówią po polsku.

Polacy z Wierszyny przyznają, że tak właściwie nie zostali tu zesłani – zostali przesiedleni. Kiedy tu przyjechali, nie było państwa polskiego, a tereny, gdzie wcześniej mieszkali byli pod zaborem.

Ludmiła jest wnuczką polskich zesłańców, którzy w ramach reformy carskiego premiera Piotra Stołypina zostali w 1910 roku przymusowo przesiedleni z Zubrowic koło Olkusa na Syberię. Urodziła się i wychowała w Wierszynie. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności w 1990 roku wyjechała na studia do Gdańska, które ukończyła w 1995 roku. Ma w Polsce wielu przyjaciół i znajomych.

– Nikt nie wierzył we wsi, że po studiach wrócę do Wierszyny – zwierza się Luda. – Wierzyłam tylko ja sama. Bardzo tęskniłam za domem. Śmieszne to, ale po nocach śniłam o domu, a patrząc na las koło akademika przy ulicy Polanki, roniłam łzy, wspominając swoją ukochaną tajgę... Cóż, każdy ma swój ideał doskonalego miejsca.

– Tak naprawdę, ani przez chwilę nie myślałam, że wytrzymam do końca. Tęsknota za Syberią była tak silna, że liczyłam się z tym, że w każdej chwili przerwę studia i choćby na piechotę, ale wrócę do Wierszyny... Teraz jestem już mężatką, mam trójkę dzieci, ale wtedy byłam panną i jeszcze nawet nie znałam obecnego męża, nie wiem więc skąd się wzięła u mnie ta wielka tęsknota za domem. *Notabene* nawet pracę maderską postanowiłam napisać w Wierszynie, dodam, że często przy świecach, gdyż nie zawsze we wsi było światło...

– To, że wytrwałam na studiach do końca, zawdzięczałam tylko jednej osobie –

mojemu promotorowi, który naprawdę otoczył mnie iście ojcowską opieką. Bez jego pomocy i dobrego słowa nie wytrzymałabym w kraju dziadków ani jednego roku. To prof. Józef Bachórz z Uniwersytetu Gdańskiego sprawił, że teraz jestem magistrem i mogę uczyć w tutejszej szkole. Będę mu za to wdzięczna do ostatnich swoich dni.

– My, Sybiracy, jesteśmy trochę inni. Kraję tę zamieszkuje około stu dużych i małych narodowości. Odmienności zachowań, tolerancja, sposoby polowań, obyczaje i zwyczaje to tylko niektóre z elementów różniących naszą wielką rodzinę. Łączy nas jednak wiele więcej: surowy klimat, trudna codzienność, przede wszystkim wspólne wydarzenia historyczne. Te ostatnie sprawiły, że staliśmy się twardzi, a niedola i niedostatek, z jakimi się od zawsze spotykaliśmy uczyniła nas wrażliwymi na wszelkie ludzkie nieszczeście. Sybiracy to nietuzinkowa społeczność, to ludzie wielkiego serca i honoru, którzy w skarbach swych dusz noszą nieskończone cenne rzeczy, a jedną z nich jest wrodzona potrzeba niesienia pomocy drugiemu człowiekowi. Na Syberii podróżni, pokrzywdzeni i głodujący tułacze wszędzie spotkają się z uprzejmością i pomocą w myśl zasady – dzisiaj w biedzie ty, jutro mogę być ja.

– Jesteśmy ściśle związani z przyrodą, ze środowiskiem geograficznym, w którym żyjemy. Nie sztukujemy życia letargiem, gdyż nie mamy na to czasu. Syberia to jedno z ostatnich miejsc na ziemi, gdzie przemieszczając się, długo można sycić się nostalgicznym pięknem krajobrazu, zanim zobaczy się jakiegokolwiek oznaki ludzkiej obecności. Codziennność wymogła na nas hart, wytrzymałość, siłę woli i ostrożność. Byt na tej srożej ziemi, gdzie brak jednej zapalki może decydować o życiu, to znaczy cały czas biec do przodu nie oglądając się za siebie...

– Często we wsi rozmawiamy o Polsce i zawsze dochodzimy do wniosku, że wcale nam nie żal waszego bogactwa i dostatniego życia. Na pewno żyjemy skromniej, ale za to ile mamy więcej spokoju i pogody ducha... A może, po prostu, nie tęskni się do nieznanego...

– Żyjemy tu zupełnie inaczej. Szkoda, że w Polsce tak

mało wiecie o Sybirakach – żali się Ludmiła.

– Ostatnimi czasy zaraz po jeziorze Bajkał staliśmy się nie lada atrakcją turystyczną. Coś w rodzaju ogrodu zoologicznego, połączonego ze skansenem... Z roku na rok dociera do nas coraz więcej osób z Polski. Oczywiście nie mamy nic przeciwko odwiedzinom, ale mamy prośbę do przyjeżdżających, aby wreszcie zaczęli traktować nas normalnie, a nie jak jakieś więzione, nieszczęśliwe istoty.

– Dochodzi do tego, że ludzie przyjeżdżają tu po to, aby nam współczuć. *Sic!* Wyobrażają sobie, że my straszliwie cierpimy, a ich przyjazd jest dla nas wielkim świętem,



które zostanie w pamięci do końca życia... Rodacy ofiarowują nam, niczym Kolumb dzikim, jakieś świecidełko, lusterko, zapalniczki i lizaki... myślą, że nas hojnie obdarowali i będziemy się tym cieszyć jak małpy blaszką...

– Świat naprawdę nic o nas nie wie. Każdy przybysz znad Wisły obiecuje góry złota, namawia do powrotu do kraju, stara się nas pouczyć, chce na siłę zmienić nasze życie. Ludzie nie rozumieją jednego, że Syberia dla Polaków tu mieszkających to nasza mać... po prostu nasza ziemia, z którą jesteśmy zrośnięci na dobre i złe, połączeni od kołyski aż po grób. Wielu z nas, szczególnie starszych, nie wytknęło nawet nosa poza Wierszynę, poza bezkresne

Romuald Koperski

Tajga, nasza

Ofiarowują nam, niczym Kolumb dzikim, jakieś świecidełko, że nas hojnie obdarowali i będziemy się

obszary, rozciągające się wokół naszych domostw. Świat dla nas zaczyna się i kończy tu, gdzie ogarnia nas zewsząd bezmiar tajgi... My, którzy się tu wychowaliśmy, naprawdę nie możemy żyć bez miejsca urodzenia.

– Nasi rodacy z kraju myśleli, że skoro w Rosji nie ma pracy, a w sklepach jest drożyzna, to umieramy z głodu. Tak nie jest i nigdy nie było, gdyż człowiek obyty z tajgi nie zginie z głodu, nawet gdy zdechnie mu ostatnia krowa, a całe domostwo spłonie wraz z zapasami...

– Tajga jest pełna zwierząt o czerwonej gorącej krwi, które można położyć jednym strzałem, potem poćwiartować, upiec i jeść, aż do nasycenia się ciepłem i błogością życia, a resztę przechować w piwniczce na czarną godzinę. W tajdze nie tylko są zwierzęta, w niej jest wszystko, co do życia potrzebne. Rosną w niej warzywa i owoce, co prawda w stanie dzikim, różniącym się nieco od tych widywanych w sklepach, ale za to bezpłatnie i w dużych ilościach. Asortyment jest duży: jagody, borówki, czarna i czerwona porzeczka (*krasna i czarna smorodina*), dziki czosnek (*mangir*), dzika cebula (*tug*) oraz grzyby. Te ostatnie są wszystkie jadalne pod warunkiem, że rosną za kołem po-

50 - 70 gramów tych pożywnych owoców, przypominających w smaku nasiona słonecznika. A zawierają one ponad 60 proc. tłuszczu oraz wiele mikroelementów potrzebnych organizmowi. Z orzeszków cedrowych można przyrządzić śmietanę, mleko, masło, a więc nabiał. Wystarczy obłupać je z cienkiej skórki, rozgnieść i zagotować z małą ilością wody. Po wystudzeniu mikstura ma smak i konsystencję gęstej śmietany. Ma się rozumieć można spożywać je na surowo, ich smak jest zbliżony do nasion słonecznika.

W pobliżu miejsca, gdzie występują cedry, skupia się swoisty łańcuch pokarmowy. Pod śniegiem zachowuje się mnóstwo szyszek ze smaczными orzeszkami, na które zlatują się wszystkie zimujące w tajdze ptaki (jarząbki, guszczki itd.), a gdzie ptaki, tam inne zwierzęta, więc nawet prymitywnymi sposobami można ułatwić sobie pozyskanie żywności.

Sybiracy w tajdze znajdują każdy zamiennik. Na przykład w razie braku herbaty pije się *cziaę*. *Cziaę* to czarna narośl w kształcie kuli rosnąca na brzozie.

W Polsce mówią na to *czeczot*. Proszę nie mylić z hubą, bo ta, jak wiadomo, jest przecież grzybem.

co fioletowy. Na ewentualne rany lub skaleczenia dobra jest żywica cedrowa zmieszana ze zmiażdżonym igliwem sosny i niedźwiedzim sadłem – po tej maści wszystko się zagoi. Do picia polecam sok z brzozy, jeśli masz butelkę lub menażkę, dodaj suszonych jagód lub innych owoców i odstaw go w zamknięciu na kilka dni – kolor i smak francuskiego szampana... Mogłabym o syberyjskiej kuchni opowiadać jeszcze kilka dni, ale przecież nie opracowujesz książki kucharskiej...

Naturalnie nie zawsze w Wierszynie było kolorowo... – wspomina Ludmiła. – Choć Polacy na tych ziemiach od początku lepiej gospodarowali, były czasy może nie głodu, ale totalnej biedy. Wczesny stalinizm, początek lat trzydziestych. Wszystko trzeba było oddawać państwu. Starsi opowiadali, że raz na tydzień piekło się w domu czarny chleb, a raz w miesiącu kołchoz dawał z przydziału biały. Później tym białym zakąszano czarny, jak kielbasą... Niektórzy umierali od ostrego klimatu, innym udawało się przetrzymać najcięższe lata, niektórzy prowadzili życie ledwie wiążąc koniec z końcem, inni dorabiali się majątku. To były złe i okrutne czasy, które, mam nadzieję, nigdy już tu nie powrócą.

– A co nowego w Gdańsku? – zapytała, chcąc już wreszcie zmienić temat...

– W Gdańsku, jak w Gdańsku zawsze coś nowego...

Teraz z kolei ja opowiadałam, a Ludmiła słuchała. Wróciły wspomnienia; Luda pytała o miejsca, ulice i znajomych ludzi... Przy pożegnaniu wręczyła mi kartkę z gdańskimi adresami. – Proszę wszystkich ode mnie serdecznie uściskać – powiedziała.

...

Słońce skryło się już poza lasem. Niebieskawozielone świerki ciemnieją, stają się na tle czerwonej zorzy niemal czarne. Po seledynie nieba wędrują chmurki chłoneące chciwie ostatnie blaski niewidocznego już słońca.

W wiosce słychać typowe odgłosy wieczornej krzątarni: pobrzękiwanie wiader, ryczenie krów, szczekanie psów i pisk rozbawionych dzieci. Kobiety noszą wodę ze studni, mężczyźni karmią inwentarz, ktoś piłuje drzewo, gdzieś gdzieś ciepły siwy dym unosi się pionowo z kominu... Życie w wiosce tętni całą parą. Widok sielski i niezwykły, przypominający lekturę bajek, uroczy przez swą prostotę.

Ludzie widząc mnie spacerującego między domami, przerywają na chwilę pracę, po czym nieco zdziwieni, obojętnie powracają do swych zajęć. Ktoś woła:

– Józek, a zajdź wieczorem „do maryniarza”...

– Przepraszam, kto tu jest marynarzem – zapytałam starszą niewiastę siedzącą na ławce przed domem.

– Jaki on tam marynarz, nigdy morza nie widział. To taki jeden, a przezwisko dali mu po żonie.

larnym, tam bowiem w ogóle nie występują żadne trujące grzyby!

– Dobrze, a co robi człowiek, gdy nieszczęście przytrafi się mu w środku zimy, kiedy skarby tajgi nie owocują? – pytam z ciekawością...

– Mateczka Syberia również o to się zatroszczyła – odpowiada dumnie Ludmiła. – Rośnie bowiem w tajdze drzewo zwane przez miejscowych *kedrem*, właściwie to nic innego jak limba syberyjska, cedry bowiem na Syberii w ogóle nie występują. Igłak ten ma wielkie szyszki pełne nasion, zwanych potocznie orzeszkami cedrowymi. Te orzeszki są wielkości ziarenek palonej kawy i tak też z daleka wyglądają. W jednej szyszeczce znajduje się ok.

Cziaę należy odrąbać od drzewa, umyć i po prostu wrzucić do wrzątku. Po dziesięciu minutach mamy kolor i smak prawdziwej herbaty! W medycynie ludowej herbata ta używana jest jako środek zapobiegający i leczący rakę w początkowym jego stadium, nie muszę chyba dodawać, że jest źródłem witamin i innych składników mineralnych niezbędnych ludzkiemu organizmowi.

– Nawet chleb można upiec na bazie tajgi... Jeżeli nie posiadasz maki, a masz ochotę na bułkę lub chleb, to poszukaj wyschniętych owoców czarnego bzu (*czeremcha*). Owoce te zmielone na kamieniach zastąpią ci mąkę ze wszystkimi jej właściwościami, tylko kolor będzie nie-

Kraina wiecznego milczenia (2)

żywicielka

lusterka, zapalniczki i lizaki... - myślą, tym cieszyć jak małpy blaszką...

- Maryna jej...
- Oj, chwata, to kobitka, charakterna, jak trza, to i chłopca na plecach do domu przyniesie, no i... z tego poszedł „maryniorz” czyli od Maryny.

- Zabawne to przezwisko - uśmiechnąłem się.

- Zabawne, zabawne, ale takich zabawności, to we wsi więcej...

- Ot na przykład, mówi się „idę do studziada”.

- A wzięło się to stąd, że któryś tam z pradziadów Antoniego miał nawyk zakłąć sobie przy łada okazji „a do stu dziadów” i to już przylgnęło do następnych pokoleń. Tu w Wierszynie czas niewiele zmienia - powiada uśmiechając się szczerze.



Idę dalej, rozmawiam z ludźmi, z wszystkimi po polsku! Jest Józek, Wojciech, Władek, Helena... Nawet hałaśliwie bawiące się dzieci wrzeszczą w naszym języku.

Dopiero teraz zwracam uwagę na to, że domy w Wierszynie stoją w pewnej odległości od siebie, a nie w zwartej zabudowie, jak u Rosjan. Daje to mieszkańcom pewną intymność, bowiem sąsiad sąsiadowi nie zagląda przez płot na podwórko.

Przedem mną stoi właśnie taki piękny malowany domek, zdawałoby się pachnący jeszcze farbą. U jego szczytu stos równo ułożonych polan. Dom otoczony jest ogrodem. Kwiaty, trawniki, jakieś drzewka. Dalej fasolka, pomidory, marchew, kapusta, a między nimi alejki, wysypane drobnymi kamyczkami. Wydaje się, że wszystko co znajduje się w tym obejściu, ma zapach zieleni...

Nie przywykłem do takiego widoku na Syberii. To widok wręcz teatralny, wszystko zdaje się być tylko rekwizytami... Nawet ludzie. Tak jak ta starsza niewiasta w kolorowej chustce, siedząca na ławce przed domem. Wydaje się, że gdyby odeszła z tego miejsca, w otoczeniu zostałaby dziura, jak po wyrwanym zębieniu...

Ludzie chodzą od domu do domu powoli, powolutku... Nigdzie się nie spieszą, nigdzie nie zamierzają dojść. Siedzą na ławeczkach. Długo, bez ruchu, tak jakby wciąż myśleli o rzeczach minionych...

Chodzę po wiosce, przyglądam się domom, przyglądam

się ludziom. Jacyś starszycy wie zapraszają: - Chodźcie, herbatki popijemy - powiadają. Nie trzeba mnie długo namawiać. Chwilę później siedzę już w kuchni przy niewielkim stoliku ustawionym tuż przy oknie.

Dyskretnie rozglądam się wkoło. Dom jak każdy wiejski dom, tyle że zadbane. Ogromny piec z *polica*, czyli miejscem do spania, ogrzewający kuchnię i sąsiednią izbę, zajmował trzecią część pomieszczenia. Jego konstrukcja była funkcjonalna i dostosowana do warunków długich zimowych chłódów. Na wysokości ramion znajdowała się *ruska pieczka*, gdzie zapewne raz w tygodniu gospodyni piekła chleb. Poniżej



Na stoliku tłok jak w teatralnej garderobie: lustro na podpórce, szczotka, cały zestaw grzebyków, garnuszek z masłem, maszynka elektryczna, stare zdjęcia. Dziadek powiada, że już nadszedł jego czas, czas, kiedy można podsumować życie, zobaczyć, co los dał, a co zabrał... Mówi, że już naszły go te dni, kiedy coraz częściej staje przy oknie i patrzy.

Popijamy herbatę, płyną wspomnienia, oczy grają, ręce odtwarzają gesty wielkich aktorów... Miło posiedzieć w tym polsko-syberyjskim domu, ale cóż - komu w drogę... Dziękuję serdecznie za gościnę i ruszam w kierunku skraj wsi, gdzie czeka na mnie umówiony kierowca.

Idę przez wieś, wzdłuż chłopskich zagrod, czuję jakiś dziwny niedosyt, może dlatego, że tak krótko tu byłem. Patrzę na domy, na ten kawałek Polski, oddalony o tysiące kilometrów od stolicy... Ile domów, tyle scen, na których występują wspomnienia. W każdym stoją przy oknach ludzie, a za oknem wszystko jak u Staffa...

W drodze powrotnej nawala nam samochód. Na tych drogach konie boją się samochodów, a kierowcy boją się tych dróg... nie możemy więc liczyć na żadną pomoc. Cóż, nie ma wyjścia, będziemy nocowali w tajdze. Kierowca już dobrze wie o tym, gdyż znosi gałęzie na ogień...

Niebawem pociemniało całkiem i wszystko wkoło stało się niewidoczne, tylko blask ognia jaśniał wśród

drzew. Leżałem przy ogniu i wstuchiwałem się w głos tajgi; wydawało mi się teraz, że każde drzewo przemawia na wietrze innym głosem: słyszę drgania, westchnienia, szepty i przeciągłe jęki. Później nastała cisza i słyszałem tylko bicie własnego serca. W tajdze działały się rzeczy niewidzialne, utajone za dnia... Wreszcie wiatr powoli ożywił się i na powrót las i noc zaczęły trzeszczeć, gwizdać i szeptać. Ogarnęła mnie błogość. Gdzieś w górze brzmiała wieczysta pieśń powietrza, dalekie i bezgłośnie, nie milknące niby granie.

Ranek był wilgotny, szary i bez ptaków. Kierowca już krzątał się koło samochodu. Diagnoza: pompa paliwowa. Trzeba wymontować i z czegoś zrobić nową membranę...

Jest wieczór, kiedy dojeżdżamy do Irkucka. Rynek w hali targowej skończony, tylko opieszali pakują ostatnie tobołki. Na wyszczerbionych płytach chodnika dzieci tłuką orzechy... Stare drewniane domy ustawione wzdłuż ulicy Dzierżyńskiego pamiętają nie takie targi. Dwieście lat temu przyjeżdżali tu kupcy z całego świata. W niektórych domach budowano nawet piwnice, by było dość miejsca przeróżnym bogactwom. Wesoło i gwarowo było w dawnym Irkucku, księżki miejskie przekazały niejedną ucieśną i groźną historię z owych czasów. Taki właśnie Irkuck zastali dziadkowie Ludmiły, Heleny, Wojciecha i tyśięcy innych polskich zesłańców.

Fot. Autor



Pierwszy przyszedł Nikołaj. Przyprowadził go ze sobą znajomy dziennikarz, latem 1989 roku. Obaj byliśmy dla siebie postaciami egzotycznymi. Nikołaj, *parień iz Afgana*, chłopak z Afganistanu - jak przedstawił go mój kolega - i ja, Polak, dziennikarz, zrządzeniem losu rzucony na Ural. Wyjąłem z lodówki butelkę, kielbasę i ogórki: „*Za znakomstwo!*”. Wypiliśmy raz i drugi, ale rozmowa się nie kleiła. Przyglądałem mu się dyskretnie: lat niewiele ponad dwadzieścia, wysportowany. Małomówny. I oczy przyciągające, bez wyrazu.

- Dawno stamtąd wróciłeś? - pytam na koniec.
- *Tuż przed głównokomandujuszczim* - ożywia się. W spojrzeniu przeż moment jakby błysk dumy.

Pamiętam te kadry z telewizji. Luty 1989 roku, most na granicznej rzece Piandż. Generał Borys Gromow, dowódca „ograniczonego kontyngentu wojsk radzieckich” przyjeżdża BTR-em¹⁾ od strony afgańskiej,

Krzysztof Dobosz

Cień Afganu

Wojna nie zna ideologii, a prosty rachunek: albo ty zabijesz, albo ciebie zabiją. Więc śmierć za śmierć, okrucieństwo za okrucieństwo

wysiada i w asyście kilku oficerów przechodzi na drugi brzeg. Od tej chwili wojsk radzieckich w Afganistanie już nie ma.

- *Będzie pewnie o czym opowiadać przez całe życie...* - wysilam się na półzartobliwy ton, jakby jego Afganistan był po prostu wielką przygodą. Ale on nie daje się sprowokować, macha ręką:

- *Ech, opowiadać. Byłeś na cmentarzu? Widziałeś kwaterę afgańską?*

Widziałem. Kilkadziesiąt obelisków z czerwonymi gwiazdami, porcelanowymi fotografiami młodych chłopców. Najmłodszy miał po dwadzieścia, najstarsi po dwadzieścia cztery lata. I wszędzie jednakowy napis: „Poległ podczas wypełniania międzynarodowego obowiązku”.

A jemu się udało. Przeżył. Wrócił do swojej jednostki w kraju, wkrótce został zdemobilizowany. Pojechał do domu, znalazł pracę konserwatora sygnalizacji ulicznej. Zarobki marne, za to pracuje sam, bez wścibskich kolegów, nikt nie patrzy mu na ręce, nie zadaje niepotrzebnych pytań, nie naciga na wspomnienia. A poza tym leży mu ta robota: skończył PTU²⁾, w Afganie był łącznościowcem. Kiedyś chciał studiować elektronikę, teraz mu się nie chce niczego.

Wyciąga z kieszeni przetłuszczoną kopertę, z niej plik fotografii. Amatorskie, pozowane ujęcia. Na wszystkich on: sam albo w grupie, to z erkaem przewieszonym przez ramię, to z kałasznikowem w rękach, z wiszącym u pasa granatem. I w kapeluszu z rzemykiem, zapiętym pod brodą, który tutaj zastępował tradycyjną wojskową czapkę. To wszystko nielegalne, bo fotografować się w Afganistanie nie było wolno, ani nawet posiadać aparatów. Ale wielu je miało.

Wstaje, wyciąga rękę:
- *Na mnie czas. Prijatno było poznamomit'sja.*
- *Zajrzyj kiedyś - mówię.*
- *Objazatielno!*

Nie wierzyłem, że jeszcze przyjdzie.

A on przyszedł, po trzech miesiącach, z Artiomet. Też „afganiec”, choć nie służyli razem. Znowu tradycyjny rytuał: *butyloczka, zakuska, czaj*. I nijaka rozmowa. Prawda, trochę o Afganistanie. Tylko trochę.

W kilka dni później wyjechałem na długo do Polski, kontakt z Nikołajem się zerwał. Spotkaliśmy się dopiero po dwóch latach, przypadkiem, na ulicy. Znajomość odżyła; któregoś dnia zaprosił mnie do siebie. Poznałem jego rodziców, dziewczynę, jeszcze kogoś.

Uroczysty wieczór w ciepłej atmosferze rosyjskiego, gościnnego domu, niekończące się toasty, żarty i opowieści. I ani słowa o Afganistanie, chociaż na etażerze stoi duże zdjęcie Nikołaja w mundurze, z dwoma medalami na piersi... Pytam o Artiom.

- *Nie żyje* - mówi krótko Nikołaj. I ani słowa więcej, mogę co najwyżej się domyślać. Bo czas jest niespokojny, „w *goriach toczkach*”, „zapalnych punktach” na terytorium byłego *Sojuza* leje się krew, płoną Bałkany, ochotnicy z afganiastańską przeszłością są przyjmowani z otwartymi ramionami. Bywa, że teraz strzelają do siebie, z dwóch różnych stron.

Nikołaj, Rinat, Aleksej, a później także Paweł i Stiepan³⁾... Pięciu ludzi z kręgu moich znajomych, którzy byli TAM. Nie wydzieralem z nich wspomnień, nie czyhałem z notesem ani dyktafonem. Nie zadawałem pytań. Wszystkie historie, które od nich usłyszałem, usłyszałem przypadkowo. Nie wiem, czy byli uczestnikami tych wydarzeń, ich obserwatorami, czy tylko znają je z opowieści kolegów. I chociaż nie zapisywałem ich na gorąco, zapamiętałem na zawsze.

- Nikt z nas nie prosił się na tę wojnę. Któregoś dnia zabrano nas, pięćdziesięciu żołnierzy z jednostki, wsadzono do samolotu. Dokąd lećmy? - takich pytań w wojsku się nie zadaje. Wylądowaliśmy na betonowym pasie, pośrodku pustyni, wysiadamy, wściekły upał, od razu wiadać, że to środkowa Azja. Tadżykistan? Turkmenia? Idzie jakiś żołnierz, pytamy go, gdzie jesteśmy. Patrzy na nas jak na głupków: - *Nie walajcie duraka, riebiata!* My mu na to, że naprawdę nie wiemy, a on w śmiech: - *Dobro pożałowat' w Afganistan, witajcie w Afganistanie!*

Zampolit próbował nas ustawiać, głądził o międzynarodalizmie, o walce narodu afgańskiego przeciw imperialistom i tak dalej. A my wiedzieliśmy swoje: to wojna i wszystko jest bardzo proste - albo ty zabijesz, albo ciebie zabiją. Nie dzieliliśmy tamtych na „dobrych” i „złych”, zresztą nawet ten „dobry” mógł ci znieacka wsadzić nóż w plecy. Zamiast ideologii mieliśmy narkotyki. Na *kajfie* się łatwiej zabija i łatwiej umiera...

Jesień tego roku była wyjątkowo nieprzyjemna. Od dwóch tygodni słońce nie potrafiło przebić się przez gęstą zasłonę chmur. Głębokie nize znad Morza Północnego nieustannie spychały nad Europę Środkową masy arktycznego powietrza.

– Chciałbym zobaczyć miny tych wszystkich przemądrzałych proroków, od lat straszących globalnym ociepleniem – Jerzy Tomaniuk podszedł do okna, spoglądając w dół, na ruchliwą zwykle o tej porze ulicę. Dziś deszcz i przenikliwy wiatr spowodował, że chodnikami przemykali pospiesznie jedynie nieliczni konsumenci.

Konsumenci... Dlaczego nie przechodnie? Obywatele? Albo po prostu – ludzie? Czy nigdy nie zdoła uwolnić się od myślenia kategoriami z podręczników marketingu?

Zauważył, że coraz częściej oddaje się podobnym refleksjom. Znak nieuchronnie zbliżającej się emerytury. Zostały mu jeszcze niespełna trzy miesiące. Postanowił odejść 1 stycznia 2051 r., dokładnie w połowie XXI wieku.

Zaczynał jako szeregowy pracownik sektora prywatnego. Bystry i pracowity, szybko wspinał się po szczeblach kariery. To był burzliwy czas, okres spektakularnych fuzji i przejęć, zapoczątkowany jeszcze u schyłku poprzedniego, XX stulecia.

Mówiło się, że jednocześnie siłą i kapitałem jest niezbędne w obliczu rosnącej konkurencji. Rzeczywiście, koncentracja potencjału pozwalała redukować koszty. Znakomicie sprawdziło się to na przykład w przemyśle motoryzacyjnym. Na rynek coraz szybciej i coraz mniejszym nakładem środków trafiały nowe modele aut, będące w istocie kombinacjami paru podstawowych typów. Te same konstrukcje podwozia, masowo wytwarzane silniki o praktycznie jednakowych parametrach, identyczne pod względem technicznym pozostałe elementy wyposażenia, rozsyłane przez wyspecjalizowanych producentów do fabryk poszczególnych koncernów samochodowych. Ale o tym wiedzieli jedynie fachowcy. Sprytna polityka marketingowa, unikanie rozgłosu wokół ścisłej współpracy producentów i unifikacji części, podawanie towaru w odmiennych „opakowaniach” (sylwetka pojazdu, wystrój wnętrza, jakieś mało istotne gadżety) sprawiały, iż klient stykał się z pozornie niezwykle bogatą ofertą. Tak samo zaczęto postępować w innych branżach. Ludzie, wi-

Świat SA



Organizacja Narodów Zjednoczonych została przekształcona w holding, grupujący spółki-córki, w jakie przeistoczyli się poszczególni członkowie ONZ

dząc na półkach w sklepie tuziny rozmaitych szczoteczek do zębów kilkunastu „marek” zupełnie nie zdawali sobie sprawy, że produkuje je ten sam koncern. Prawdę mówiąc, w ogóle ich to nie obchodziło.

– Do you want a cup of coffee, sir?

Zamyślony nie usłyszał, jak otworzyły się drzwi gabinetu i na progu stała sekretarka.

– No, thank you, Zosiu.

Mimo upływu lat wciąż nie mógł przyzwyczać się do regulaminu Zarządu, nakazującego porozumiewanie się we wszystkich lokalnych filiach wyłącznie po angielsku, w oficjalnym języku Spółki. Z najbliższymi współpracownikami zdarzało mu się zamienić parę zdań po polsku, lecz w kontaktach z sekretariatem, którego personel był rekrutowany wprost przez Dział ds. Zasobów Ludzkich, czyli Human Resources centrali, wołał zachowywać odgórnie narzucone formy.

Tomaniuk przymknął oczy, wracając do poprzednich rozmyślań i obiecując sobie, że na emeryturze zacznie spisywać wspomnienia.

Pozory konkurencji... Z biegiem czasu zarzucono tę maskaradę. Trudno było zresztą ukryć fakt, że wskutek kolejnych fuzji, konsekwentnego skupowania samodzielnych przedsiębiorstw, skomplikowanych operacji przejęć, wymian akcji, zawierania strategicznych porozumień, na świecie pozostały trzy megakoncerny, ogarniające wszelkie przejawy działalności gospodarczej. Wkrótce ich rady nadzorcze doszły do wniosku, że w imię efektywności ekonomicznej celowe będzie zespolenie owej trójcy w jeden wspólny organizm, gwarantujący optymalne wykorzystanie zasobów i maksymalizację zysków. Małe być może jest piękne, ale duże może więcej. A największy i jedyny może wszystko!

1 stycznia 2025 r. historyczny proces globalizacji został zakończony. Powstał The World Inc. – TWI. Odtąd rocznica Fuzji Ostatecznej była obchodzona jako najważniejsze na kuli ziemskiej, ponadnarodowe święto.

Na tym jednak nie koniec, bowiem wkrótce zauważono, że pomiędzy jednolitą strukturą gospodarczą a tradycyjnym podziałem politycznym świata na odrębne państwa istnieje konflikt, wyraźnie hamujący rozwój ekonomiczny. W 7 lat później dokonano zatem kolejnego, epokowego kroku. Organizacja Narodów Zjednoczonych została przekształcona w holding, grupujący spółki-córki, w jakie przeistoczyli się poszczególni członkowie ONZ. Obowiązujący w The World Inc. Kodeks Handlowy stał się aktem nadrzędnym wobec narodowych konstytucji, a jego dyrektywom musiało podporządkować się całe lokalne

ustawodawstwo. Wprowadzono wspólny, światowy pieniądz, nazywany globalem. Ujednolicono systemy podatkowe. Zniknęły praktycznie granice. Idea swobodnego przepływu towarów i kapitału osiągnęła swój ostateczny wymiar.

Od 8 lat na czele zarządu warszawskiego oddziału The World Inc. stał właśnie on, Jerzy Tomaniuk, jednocześnie pełniąc z urzędu funkcję prezesa Rady Nadzorczej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Polska sp. z o.o.

Musił z satysfakcją przyznać, że był i jest doceniany przez Centralę. Przekonał się o tym również w ubiegłym tygodniu, podczas uroczystego pożegnania z Zarządem. Szef wezwał prezydentów Stanów Zjednoczonych i Rosji, którzy oddali Tomaniukowi honory przed wejściem do windy. Miły gest. Potem były przemówienia, kwiaty, lampka szampana. Dostał w prezencie oprawiony w złote ramy wydruk notowań sesji nowojorskiej giełdy z października 2000 r. Co za chaos! Setki firm, ogromne ryzyko, spekulacja. Teraz notowana jest jedna jedyna firma, ale za to jaka. The World Inc.

Tak, naprawdę miał sukcesy. Pół roku przed terminem zakończył wykup ziemi z rąk mało wydajnych rolników indywidualnych. W rekordowo krótkim czasie zbudował sieć hipermarketów, które przejęły całość detalicznej sprzedaży towarów, dostarczanych przez poszczególne agendy TW, realizując ku zadowoleniu konsumentów precyzyjny plan promocji, opracowany wspólnie z psychologami. Zaproponował, by do centrów handlowych przenieść szkoły, co pozwala całym rodzinom udać się na zakupy od razu po zakończeniu lekcji. Krzewił demokrację, ustanawiając fundusz finansujący partie polityczne proporcjonalnie do głosów, które uzyskały podczas posiedzeń Rady Nadzorczej Polski sp. z o.o. Hojnie wspierał niezależne organizacje społeczne.

Z marzeń wyrwał go brzęczyk telefonu komórkowego. Na ekranie ukazała się twarz żony:

– Kochanie, wracając do domu kup pieczywo.

Nic prostszego. Zjedzie w podziemia, gdzie przed laty ukrył pewnego piekarza, który całkowicie poza strukturami działającego w ramach TWI Centrum Badań, Rozwoju i Produkcji WYROBÓW MĄCZNYCH, piecze fantastyczne bułki. Tylko dla ścisłego kierownictwa. Ale o tym ciii...

FABIAN LACHOWICZ

Dokończenie ze str. 31

– Ojciec prof. Kłoczowski powiedział niedawno podczas pewnej konferencji, że globalizacja w mediach to masowa debilizacja społeczeństwa, czyli proponowanie identycznych wzorców myślenia, zachowania i odczuwania na niesłyszanie niskim poziomie, dlatego że rzekomo wymaga tego rynek i media. Jeśli globalizacja doprowadzi do prymitywizacji kultury, to wszyscy za to słono zapłacimy i skażemy się na straszną przyszłość... „Twierdzą, że o przyszłości Polski zadecyduje poziom kultury” – powiedział na zakończenie.

– Trudno się z tym nie zgodzić. Współczesny człowiek przyzwyczał się do kultury obrazkowej. Zanika kultura słowa. A przecież na początku było słowo – mówi Biblia. Słowo jako rozum, sens, logos. Bez słowa nie ma prawdziwej kultury. Wraz z zapotrzebowaniem na obrazki – masowo produkuje się idiotyczne, pozbawione wartości, telewizyjne serie. Zalewa się rynek gangsterskimi czy pornograficznymi filmami... Małpuje się wzory programów z amerykańskiej czy zachodniej tv, stąd np. moda na talk show.

– A ktoś robi na tym globalny interes...

– Ogromny. Tymczasem kultura wysoka jest w mediach prawie niewidoczna, bo gdzieś zepchnięta na margines. Można by ją porównać do „haute couture” (wysokiego krawiectwa), które we Francji uprawia się dla osoby specjalnie zamawiającej garnitur lub płaszcz. Trzymając się tego porównania – większość ludzi idzie do supermarketu i kupuje pomieszane z sobą w koszu – koszule, majtki, czapki, rękawice, spodnie, płaszcze...

– Igrzyska dla ludu to nic nowego. Subkultura również...

– Tylko że dawniej podkultura to była kultura przedmiotu. A dzisiaj stała się ona kulturą centrum. Jak to trafnie zauważył prof. Łagowski, w Polsce karierę robi kultura amerykańskich slum-

Bez tożsamości

sów. Młodzież ubiera się tak jak wyrostki z murzyńskiej ulicy, jeździ na deskorolkach, słucha tej samej muzyki, podobnie się zachowuje. Wystarczy włączyć telewizor i obejrzeć program dla młodzieży. Redaktorzy kierują się widocznie zapotrzebowaniem młodych, bo u nas dużo Murzynów, co prawda białych (śmiech)... Zresztą nie lepiej z programami dla dorosłych...

– Jakże mogą być tego konsekwencje?

– Skutkiem może być pojawienie się globalnego człowieka, który może mieszkać wszędzie i nigdzie, ponieważ nie jest nigdzie zakorzeniony, nie ma tożsamości. Łatwo nim manipulować, bo jest zredukowany do istoty – w najlepszym razie – podatnej na rozmaite zabiegi socjotechniczne. Obym się mylił. Kto wie jednak, czy prorocтва Witkacego nie staną się wkrótce aktualne. Witkacy przepowiadał zanik wyższych uczuć, co miało upodobnić nas do zwierząt.

– Witkacy używał ostrzejszego słowa – „zbydłeczenie”...

– Mówił o uczuciach metafizycznych, przez które rozumiał „zdolność bezpośredniego przeżywania tajemnicy Istnienia”, której utrata – mówił – zagraża zarówno samemu życiu, jak i sztuce oraz filozofii. Miejsce człowieka zajmie „szary tłum” zdolny aplikować sobie jedynie „potworną nudę mechanicznego, bezdusznego życia”. Od czasu dramatycznych konstatacji tego myśliciela i pisarza minie wkrótce 80 lat. Zapowiadana katastrofa nie nadeszła, ale jej groźba istnieje.

– Globalizacja – to szeroka rzeka informacji, niosąca rzeczy wartościowe i bezwartościowe. Zachodzi obawa, iż nie wszyscy potrafią z tego codziennego szumu informacyjnego, z tej

sieczki, wybrać dla siebie to, co najlepsze. Wielu z lenistwa wybierze to, co łatwe i głupie.

– To jest osobne zagadnienie, dotyczące dojrzałości. Dojrzały człowiek potrafi wybierać. Dojrzały – zadowolony się byle czym. W dzisiejszych czasach ludzie dojrzejają w późnym wieku i jest to również skutek kultury masowej. Człowiek niedojrzały wchłania cały szum informacyjny. Godzinami patrzy w telewizor bez względu na to, co tam leci.

– Żyje biernym życiem telewizorowym. To też na pewno jeden z wyróżników globalizacji kultury...

– O której można mówić w nieskończoność. Nie dotknęliśmy przecież jeszcze najważniejszego problemu: ekonomii. Wiadomo, że powstają ponadpaństwowe koncerny, które będą regulować stosunki gospodarcze na całym świecie. Siła nacisku finansowego może wpływać na gospodarkę danego kraju, wstrząsać nią. Także na politykę i politykę. Państwo nie ma instrumentów, żeby zapanować nad tą sytuacją... w przeciwieństwie właśnie do bogatych ponadnarodowych korporacji. Wystarczy przyjrzeć się, co robią dwa polskie koncerny naftowe...

– Czy można jakoś przeciwdziałać tym procesom?

– Raczej nie; można próbować zrozumieć procesy globalne i przeciwstawić im myślenie lokalne. Zajmowałem się kiedyś polskim myślicielem Feliksem Konecznym, który żył w latach 1862 – 1949. Koneczny przeszedł do historii idei jako twórca pewnej teorii cywilizacji, w której głosił różnorodność cywilizacyjną. Z uporem powtarzał, że nie ma jednej cywilizacji i jednej recepty na życie na Zie-

mi. Podstawowe dzieło Konecznego nosi tytuł „O wielości cywilizacji”. Pojęcie cywilizacji rozumie on jako sposób organizacji życia zbiorowego. W latach 70. i 80. myśliciele znajdowali u niego argument przeciw „unifikacyjnej teorii postępu”, czyli totalizmowi. Dziś Koneczny może dostarczyć argumentów przeciw globalizmowi, ale to temat na osobną rozmowę...

– Nie wszyscy w świecie są zachwyceni globalizacją. Pojawiają się protesty...

– Ciekawe, że protesty zaczęły się w Seattle, w Ameryce. W kraju, który powinien się cieszyć, że przewodzi światu, że narzuca ton. Tym tonem, narzuconym przez Amerykę, Polska się zachłystnęła do tego stopnia, że nie potrafi złapać własnego oddechu. A po drugiej stronie protestują przeciw globalizacji Czesi. Chciałbym poznać ich argumenty, ale gdy patrzę w telewizor, słyszę tylko o protestach, widzę jakieś hasła, akcje policji... I nic więcej.

– W prasie przeciwników globalizacji opatrzuje się epitetami „lewacki”, „osobliwy” i zamiast ludziom rzecz wyjaśnić, mówi się o analfabetyzmie ekonomicznym społeczeństwa...

– Instynktownie wzdragam się przed globalizacją, która sprowadza się do tego, że ani ja, ani Pan nie będziemy mieli prawa wyboru, bo nie będzie już kielbasy z Liszek ani pierników z Torunia. Obydwa będziemy skazani na wszystko to, co zaplanuje za nas Wielki Rząd – gdzieś tam – nie wiem, gdzie: w rzeczywistości realnej czy wirtualnej?

– Mam nadzieję, że te nasze gdybania to tylko rodzaj science fiction. I Pan chyba również żywi taką nadzieję. Dziękuję za rozmowę...

Rozmawiał: JÓZEF BARAN

Jan Skocznyński – dr hab., badacz dziejów filozofii polskiego wieku XIX i XX, autor książek, m.in. o Zdzisławie Konecznym, pracownik naukowy Instytutu Filozofii UJ, publicysta.

Dokończenie ze str. 35

Gad o tym wiedział, pisał na nas raporty. No to go dostali po ciemku, koło latryny. Kiedy wydobrał, przeszła mu ideologia.

Wchodziliśmy do wsi, zgarnialiśmy wszystkich mężczyzn, kazaliśmy się rozbierać do pasa. Jeśli miał na ramieniu odciski od rzemienia, siniaki od odrzutu kolby, znaczyło, że nosił broń, strzelał. Takich od razu się rozwalalo, innych puszczaaliśmy, czasem po urzędzeniu pokazowego mordobicia. Na postrach.

Śmierć od kuli przyjmowali z jakimś fantastycznym, filozoficznym spokojem, ale na widok sznura szaleli ze strachu. Oni wierzą, że dusza wychodzi z ciała z ostatnim tchnieniem. Więc wieszano ich, albo duszono. A z ich kobietami... wiadomo co. Potem biegały za nami, wyły, żeby je zastrzelić, bo jak odejdziemy, to mężczyźni i tak im poderzną gardła.

Pytasz, jak można z babą pod kulami? Gdybyś tam był, to byś zrozumiał, że jak człowiek czuje bliski koniec, to właśnie mu się chce baby. To taki instynkt. A przy tym tamten klimat... Wszyscyśmy dostawali bzika.

Liejtinantowi najpierw wywiercili dziurę w głowie, potem wiali prosto w mózg garnek roztopionego ołowiu. Później rozklepali młotem ołów wraz z głową. Trupa przywiązali do osła, pognali po drodze. Osioł szedł, aż zatrzymał się dopiero u bramy koszar...

Mieliśmy u siebie czterech podejrzanych o pomaganie „duchom”, duszmenom. Dowódca kazał ich powiązać za ręce, uwiesić na linie pod śmigłowcem. Pilot podniósł maszynę na sto metrów w górę, sznur przecięto...

Nasi uganiali się za jednym Afgancem po górach miesiącami, w końcu dopadli go we wsi, we własnym domu. Przywiązali do drzewa i kłócili się, jak go wykończyć. Jego baba wrzeszczała, dzieciaki, a było ich chyba dziesięcioro - czepiały się nóg żołnierzy. Wtedy kierowca naszej BMP ⁴⁾ dostał amoku. Chłop był przedtem kilka razy ranny, również w głowę i mu *krysha pajechała*, odbiła szajba. Kopniakami zagnał całą rodzinę do chałupy i ruszył maszyną. Jeździł tak długo, kręcił, zawra-

cał, póki gąsienicami nie zmiażdżył wszystkiego w jedną bryłę: deski, glina, bebechy ludzkie. A tamten pod drzewem umarł na atak serca.

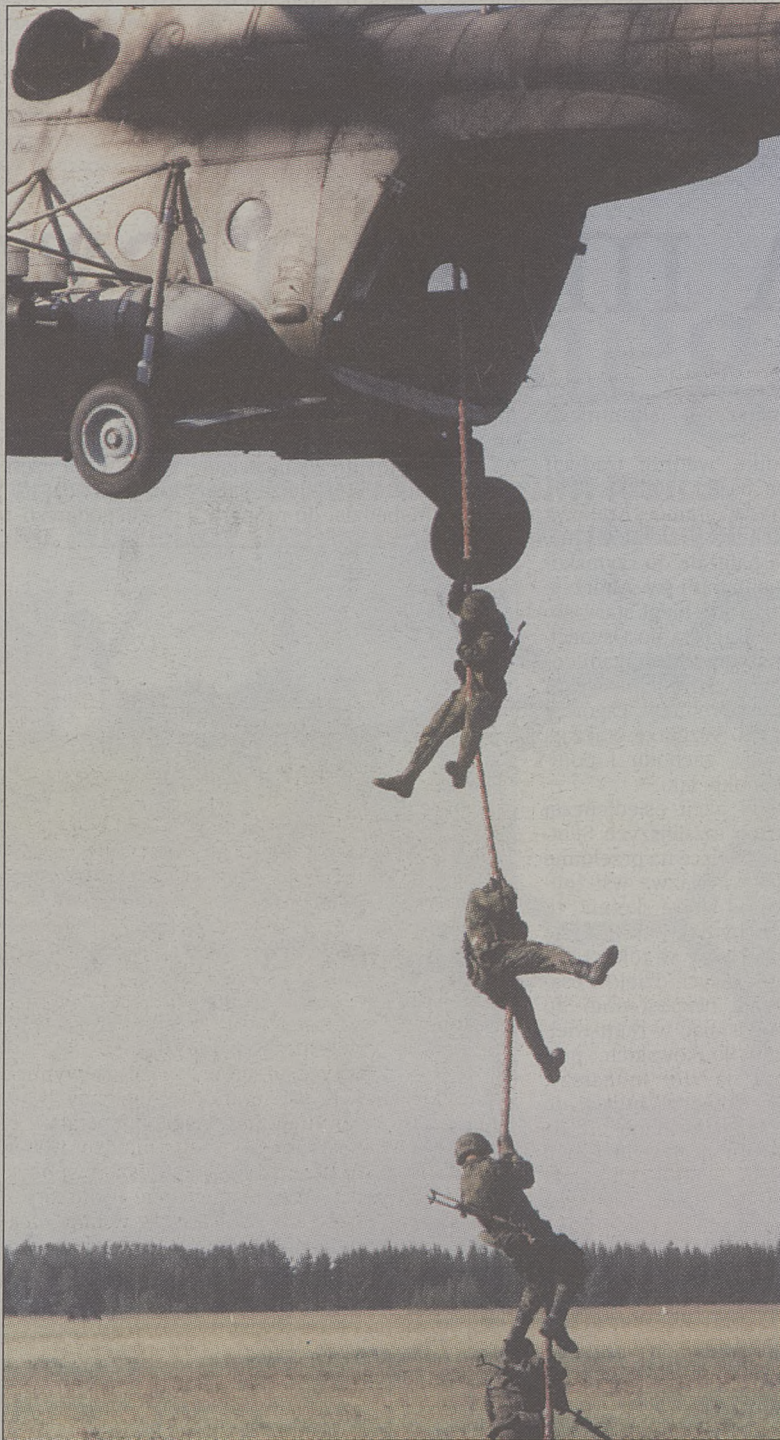
Wiesz, co to jest „czerwony tulipan”? Oni robili z naszymi chłopakami tak: faszerowali ich narkotykami, rozbierali, nacinali skórę i odrywali płatami. Nie całkiem, tylko tak, aby te płaty były rozchyłone, jak płatki tulipanu. Potem związanego człowieka zostawiali w słońcu. Narkotyki przestawały działać i...

„Kiełbaskami” nazywaliśmy plastyczny materiał wybuchowy, uformowany w takie kieszkowate ładunki. Byli u nas tacy, co lubili się tym zabawić. Złapanemu duszmenowi wiązano ręce z tyłu, okręcano „kiełbaskę” wokół szyi i podpalano lont. Seria z automatu pod nogi... Tamten zrywał się do ucieczki, przebiegał kilkadziesiąt kroków. Następował wybuch, głowa leciała wysoko do góry. Świetny cel: „Nu, *riebiata*, *po-każcie jak strzelacie!*”.

A oni czasem bawili się z naszymi w taki sposób: rozbierali jeńca, sadzali na dzbanie z wąskim gardłem i w tej pozycji przywiązali do drzewa. W dzbanie był wąż, którego jad zabija powoli. Wąż mიაł się w środku, kąsał, szukał ucieczki, na koniec trafiał w ten jedyny otwór, gdzie mógł się wślizgnąć... Znajdowaliśmy potem trupy ze zdechłym gadem w kiskach.

Śmierć za śmierć, okrucieństwo za okrucieństwo. Często przychodziło pragnienie - wyrwać się stąd jak najprędzej do kraju. Nieważne, czy jako zwycięzcy czy zwyciężeni, byle dalej od tego piekła, żaru, pustyni, cuchnących trupów, strażów z przodu i strażów w plecy.

Niektórzy tam zostali. Wzięto ich do niewoli, ale dawano życie. Przyjęli islam, wrosli w miejscową



społeczność. Czasem wracają, próbują na nowo znaleźć się w Rosji, żyć według swojej wiary. Szybko popadają w konflikt z rodziną, przyjaciółmi, a dawni towarzysze broni mają ich za zdrajców.

Tamta wojna jeszcze się nie skończyła, wielu nigdy nie złożyło broni. Przenieśli się do „zapalnych punktów” - na Kaukaz i do Nadniestrza, albo po prostu na ulice miast, gdzie wykonują krwawe rozkazy mafijnych bossów.

Tamta wojna wciąż jeszcze trwa w świadomości społeczeństwa. Jedenaście lat temu przyjęto z ulgą wycofanie wojsk z Afganistanu. Dzisiaj, kiedy obeschły już łyzy po piętnastu tysiącach zabitych i zaginionych bez wieści, pozostała żywa jedynie gorycz porażki.

Poprawie narodowego samopoczucia ma służyć kult żołnierza - „*afgarica*”, heroicznie wypełniającego swój obowiązek. O nim śpiewa się pieśni, pisze powieści, kręci filmy. Dwudziestu trzech byłych „specnazowców”, którzy niegdyś - przebrani za żołnierzy afgańskich - wzięli szturmem rezydencję Hafizullaha Amina w Kabulu i zabili go, dając pretekst do sowieckiej inwazji, teraz uroczystie obchodzi każdą rocznicę tamtej akcji. A bolszewicy po raz kolejny oskarżają Michaiła Gorbaczowa o zdradę: wojna, choć krwawa i nie do wygrania, integrowała społeczeństwo; jej zakończenie przyspieszyło rozpad Związku Radzieckiego.

Jedenaście lat po wyprowadzeniu wojsk z Afganistanu, rosyjscy pogranicznicy, strzegący - na mocy porozumień WNP - tadżykistańsko-afgańskiej granicy, z niepokojem patrzą na oddziały talibów - islamskich fundamentalistów, którzy zawojawawszy dziewięćdziesiąt procent terytorium Afganistanu, teraz grupują się na brzegach Piandżu i Amu-darii. - *Jeśli opuścimy Tadżykistan* - mówią w Moskwie - *to kraj ten natychmiast stanie w ogniu wojny domowej, a nam samym przyjdzie budować kolejną linię obrony już nad Wołgą...*

A więc - wszystko jeszcze przed nami?

KRZYSZTOF DOBOSZ

- 1) BTR- transporter opancerzony
- 2) PTU - *profesjonalno-techniczieskoje ucziliszczie*, odpowiednik technikum
- 3) Imiona zmienione.
- 4) BMP - *bojewaja maszina piechoty*, bojowy wóz piechoty.

Dokończenie ze str. 32, 33

sobą wielką symboliczną kulę. „Glob przeciw globalizacji”. Niebiescy nie idą jednak w stronę mostu Nuselskiego. Skręcają na Karlovo namiesti (plac Karola) i w dalej w dół, przez Nowe Miasto, do Nusli, pod most kolejowy obok wzgórza Vyszehradu. Już widać Centrum Kongresowe.

- „Przepychanki na moście mają odwrócić uwagę” - krzyczy do kolegów dziennikarz Czeskiego Radia. - „Cała siła uderzenia pójdzie tutaj”.

„Niebiescy” wchodzą w wąską uliczkę Lumirowa, wspinającą się w stronę Cenrum Kongresowego. Po lewej stronie stoją kamienice czynszowe. Po prawej strome, zarośnięte drzewami i poprzecinane alejkami, wzgórze Wyszehradu, zakończone wysokim, ceglany murem. Wąski przesmyk uliczki blokują ciężkozbrojni policjanci. Rytmicznie uderzają pałkami w pleksiglasowe tarcze. Ktoś wzywa do rozejścia się.

Kolumna rusza. Na chronione kaskami głowy policjantów sypią się wyrwane z chodników kostki brukowe.

Lecą kije i butelki z benzyną

Ktoś płonie. Teraz na szturmujących anarchistów sypie się grad petard z gazem łzawiącym. Pierwszy szereg demonstrantów powala strumień z armatki wodnej. Z przerażającym gwizdem lecą ogłuszające granaty. Detonują w środku napierającego tłumu. Krzyk. Błysk wybuchającego ognia. Stukot kamieni

Pod Wyszehradem

walących w tarcze. Chrzęst pękających kijów.

Z wyciem silnika za policyjny kordon podjeżdża transporter opancerzony. W chwilę później drugi. W szeregu ubranych na czarno policjantów raz po raz ktoś pada. Pod nawałnicą kostek brukowych pękają pleksiglasowe tarcze. Walczących oddzielają jedynie stalowe bariery. Oznaczona białymi kamizelkami z czerwonym krzyżem ekipa sanitarna „niebieskich” też zbiera rannych. Im więcej krwi, tym lepiej dla ekip telewizyjnych, które ustawiły się na zadrzewionym zboczu. Młody chłopak leży na trawie.

- *Co się stało? Dostał, k..., w głowę policyjną pałką* - krzyczy po polsku sanitariusz.

Trzej Włosi ściągają po zboczu jęczącą dziewczynę, z prowizorycznie uszytwnioną nogą. Jest mokra, ma zapuchnięte oczy. Ktoś przelewa jej wodą twarz. Od strony mostu kolejowego rozlega się jęklivy sygnał karetki.

Ekipa słowackiej telewizji „Markiza” filmuje chłopaka, który ma zakrwawioną twarz. Przy oku trzyma chusteczkę.

- *Ja też jestem dziennikarzem. - Niezależnym. Z Poznania. Dostałem w oko chyba granatem albo kamieniem* - mówi i idzie w stronę karetki.

W wąskim przesmyku walka nie ustaje. Lecą kostki i kije,

pękają granaty.

leją się strugi wody. Determinacja obu stron. Niemal jak w wąwozie Termopile.

- *To był bój o przeżycie* - powiedział dzień później Jaromir Kverech, policjant z Hradca Kralove, który dowodził akcją w Lumirowej. Jego podwładni są wśród najciężej rannych.

Starcia z policją są coraz gwałtowniejsze. Wybuchają w sąsiednich uliczkach. Grupie polskich anarchistów udaje się w jednym miejscu przełamać policyjne bariery i - pod mostem Nuselskim - wdrzeć w bezpośrednie sąsiedztwo Centrum Kongresowego.

Jest już późne popołudnie. Szef ochrony Centrum zabrania delegatom opuszczać gmach. Policja mobilizuje siły. Do Pragi z sąsiednich miast wzywane są kolejne posiłki. Oficjalnych gości posiedzenia MFW i BS udaje się wywieźć specjalnie podstawionymi pociągami metra z sąsiadującej z Centrum i całkowicie kontrolowanej przez policję stacji

„Vyszehrad”. Pod policyjną ochroną przeszli cali; ucierpiał jedynie jeden z Japończyków, który oberwał w głowę kamieniem.

W uliczkach niedaleko Centrum Kongresowego płoną plastikowe kubły na śmieci, tablice reklamowe. Transportery starają się rozjechać barykady, które demonstranci budują ze wszystkiego, co wpadnie im w ręce. Pali się kilka samochodów. Czarny, gryzący dym, z płonącego plastyku miesza się z gazem łzawiącym. Raz po raz pękają granaty ogłuszające. Ryczą silniki transporterów i armatek wodnych. Jęczą sygnały karetek. Wałą bębny, zagrzewające do boju. Niosą się skandowane hasła.

Kiedy zapada zmierzch grupy anarchistów kierują się w stronę centrum. Wkrótce i tam

wybuchają zamieszki.

W ruch idą kostki, wyrwane z brukowanych chodników, którymi pokryta jest cała Praga, znaki drogowe. Grupki demonstrantów (?) niszczą wszystko, co napotkają na drodze. Totalnie zdemolowane zostają restauracje „McDonalds” i „KFC” na placu Vaclava, kilka banków i sklepów. Znów dochodzi do ciężkich starć z policją. Znów są gazy, armat-

ki wodne, pałki. Znów butelki z benzyną, bruk. Znów wyją karetki pogotowia, znów słychać ogłuszający warkot policyjnych śmigłowców. Walki toczą się do późnej nocy.

Środa jest już spokojna. Czas przerażającego bilansu. Straty liczone są w dziesiątkach milionów koron, czyli w milionach złotych. W starciach rannych zostało 63 policjantów. 17 z nich hospitalizowano. Dwóch ma poważne wstrząsy mózgu. Jeden połamane kości twarzy.

Obrażenia odniosło 65 demonstrantów. 15 z nich przebywa w szpitalach. Trzech hospitalizowanych zatruto się narkotykami.

Zatrzymano 859 uczestników zajść, z czego 330 obcokrajowców. Wobec 130 toczy się postępowanie deportacyjne. 20 osób oskarżono o niszczenie majątku, czynną napaść na funkcjonariusza publicznego i czyny chulihańskie. Jest wśród nich 7 Węgrów, 3 Duńczyków, 2 Hiszpanów, 2 Polaków, Niemiec, Austriak, Czech i Amerykanka. Mogą dostać nawet do trzech lat więzienia.

Już w środę, dzień wcześniej niż planowano, z powodu wyczerpania się liczby dyskutantów, posiedzenie MMF i BS zostało zakończone. 18 tysięcy oficjalnych gości rozjeżdża się do domów. Wracają także przeciwnicy globalizacji.

Życie powoli wraca do normy. W środę wieczorem Sparta Praga, w ramach rozgrywek Ligi Mistrzów, po dwóch porażkach wreszcie wygrała. Z Szachtorem Donieck.

ZBIGNIEW KRZYSZTYNIAK



Marginalki

Konie

W szkole śpiewało się: „Hej, wy, konie, rumaki stalowe”. Traktory zdobywały wiosnę, a traktoryzyski, hoże dziewoje, krzepko dzierzące ogromne kierownice, weszły do panteonu propagandy. Prawdziwe konie – kasztany, siwki i kare – symbolizowały wszystko, co anachroniczne – technologiczne zacofanie oraz indywidualną gospodarke.

Miasto, a zwłaszcza jego obrzeża – pełne były koni. Konie – chociaż tak mało postępowe – budowały Nową Hutę, przewożąc nieskończenie wielką ilość ziemi, cegieł, zbrojeniowego żelaza. Konie – podobnie jak dzisiaj – ciągnęły dorożki, ale dorożki innym niż dzisiaj służyły klientom i innym celom. Turystów, zwłaszcza zagranicznych i bogatych, prawie nie było, ubogie rodzime wycieczki pieszo wędrowały przez miasto. Komu więc służyły dorożki stojące długimi rzędami na wonięjących końskim moczem postojach? A było ich sporo, i dorożek, i postojów. W Rynku obok kościoła św. Wojciecha zawsze stało przynajmniej kilka fiaków, pachniało rustykalnie, bo do końskich woni dołączał się zapach siana.

Dorożkami wożono ciężkie przedmioty, na przykład meble z ulicy Stolarskiej, ostatniej w Krakowie ulicy, której nazwa nie była jedynie pamiątką po dawnych czasach. Białe kuchenne kredensy z podzwaniającymi szybkami, płaskie, rachityczne etażerki, solidne stołki – wszystko to jeszcze robiono i sprzedawano na Stolarskiej, w centrum miasta. Stąd meble wędrowały na przedmieście, przeważnie dorożkami, chyba że ktoś wynajął wózkarkę. Wózkarkę – chudzi, często podpici mężczyźni – ciężko dysząc ciągnęli wózki, w ich ramiona wbijały się brudne, parciane pasy.

Konie ciągnęły wielkie, płaskie wozy zwane platonami. Konie też były imponująco wielkie, zwłaszcza w porównaniu z chłopskimi, wychudzonymi szkapami i miały kudłate nogi, wyglądały jakby chodziły w marynarskich spodniach. Raz do roku, na Zielone Świątki, platony omiatano z węgłowego pyłu, strojono gałązkami brzozy i tatarakiem. Odświętni, ogoleni wozacy wieźli ludzi spod klasztoru Norbertanek na Bielany, aż pod Srebrną Górę.

Pełne koni były place targowe, przede wszystkim plac Na Stawach. Stały spokojnie, z końską melancholią zanurzając pyski w zawieszonych na sztychach brudnych workach, w których więcej było siewki niż owsa. Czekwały cierpliwie na właścicieli, marząc o ciepłej stajni.

A na Błoniach pasły się cygańskie, dorożne konie. Mimo spętanych nóg od czasu do czasu ponosiły je temperament. Usiłowały galopować, ku oburzeniu dostojnie przeuwających krów i matek z dziećmi. Końskim harcom z pobłażliwością przyglądali się właściciele, czarnowłosi, otoczeni niebieskawymi chmurkami tytoniowego dymu, rozłożeni na atlasowych, wściekle kolorowych koldrach.

AMK

W smętnych resztkach sterczących nad meandrami drogi skotnickiej i zarosniętymi oczkami dawnych stawów trudno rozpoznać ładne niegdyś założenie, którego ślad przetrwał niemal wyłącznie na starych mapach. Brak opieki, celowa dewastacja i rabunkowa gospodarka doprowadziły do unicestwienia kró-

Roman Marcinek

A mogło być tak ładnie

lewskiego ongiś folwarku i późniejszego, skromnego dworu.

Skotniki, według tradycji służebna osada tatarska, dziś włączona w granice Krakowa (w ramach tzw. Dzielnicy VIII), z dawna należała do rzymskokatolickiej parafii św. Andrzeja w Tyńcu. Tędy biegł stary gościniec z Krakowa do Oświęcimia. Najstarsza część zabudowy leży na wzniesieniu wchodzącym w obręb tzw. Pagórów Skotnickich. Wzgórze otaczają od północy, zachodu i południa podmokłe łąki.

Początki akcji osiedleńczej na terenach dzisiejszych Skotnik miały miejsce na przełomie XIII i XIV w. Nazwa wsi (pochodząca od słowa skotnik, tj. wypasacz bydła) pojawiła się po raz pierwszy w roku 1257. Od zarania swych dziejów osada należała bezpośrednio do króla. Pozostając w ręku wielkorządców krakowskich, produkowała na stół monarszy, a jej mieszkańcy zobowiązani byli do rozmaitych posług na rzecz dworu. Najważniejszym bogactwem Skotnik były łąki i stawy; do ziemi ornej nie przywiązywano aż takiej wagi. Królowie nagradzali swe usługi nadziałami ziemi i dochodami zapisanymi na podkrakowskiej wiosce (np. w roku 1397 królowa Jadwiga nadała jeden z wolnych łanów swemu kucharzowi Dominikowi). Jeden dostał łąn, drugi łąkę i domena królewskiego stopniała do niewielkiego stosunkowo spłachetka gruntu otaczającego wielkorządowy folwark.

W połowie XVI w. był on nastawiony głównie na gospodarstwo rybne. Świadcząc o tym rachunki za naprawy grobli stawowych, za oczyszczanie sadzawek i zakup narybku. W rachunkach Ludwika Decjusza, wielkorządcy krakowskiego i żupnika olkuskiego, pojawia się – w roku 1574 – wzmianka o „wydaniu pieniędzy do Skotnik na poprawianie stawów”. Działalność hydrotechniczna w tym rejonie stała się w roku 1591 przyczyną zatargu Krakowa, Stradomia, Kazimierza i Kleparza z wielkorządcą Michałem Maleczkowskim, który z upoważnienia króla nadzorował wykonanie prac nałożonych na mieszczan. Chodziło o sfinansowanie i wykonanie naprawy wałów rzecznych, które zabezpieczały grunta Skotnik i Dębnik od zalania przez wezbrane wody Wisły. Wały wiślane przy gruntach skotnickich zostały ostatecznie naprawione dzięki wyasygnowaniu pieniędzy przez skarb królewski. Jeszcze w roku 1744 o krajobrazie Skotnik decydowały stawy (w większej części osuszone).

W XVIII i XIX w. – jak zanotował nieoceniony Ambroży Grabowski – lud tamtejszy „.... z profesji trudnił się garbarstwem, tj. wyprawą skór

końskich, albo raczej, że skupował stare i pracować nie mogące już konie, takowe dusił, skórę garbował i z grubsza wyprawiał. Takim przemysłem trudnił się dotąd en gros prawie wszyscy włościanie wsi Skotniki pod Tyńcem i wsi Filipowice za Krzeszowicami. Tam oko twe obaczy na polach leżące szkielety końskie, z których psy i kruki mięso spożywały; było tego dawniej wszędzie

pełno, lecz za wzrostem przemysłu już te kości są poukładane w owych wsiach w porządku stosiki, niby drewna, czekające na kupca, który je za parę czeskich nabędzie, do rafinerii

majątek skotnicki, dobrze zagospodarowany przez Lubowieckiego, przeszedł w ręce Tytusa Horrocha.

Przejęcie Skotnik w ręce prywatnych właścicieli odmieniło oblicze miejscowości. Prywatni posiadacze przystąpili do prac renowacyjnych. Stary, drewniany dwór folwarczny został rozebrany, a w jego miejscu wzniesiono coś bardziej reprezentacyjne-

go. Wyburzono także część zabudowań gospodarczych, które przestały być potrzebne ze względu na częściową zmianę funkcji: z czysto gospodarczej na gospodarczo-rezydencyjną.

atację (wzmiankę o przypadkowym eksploataowaniu złóż można znaleźć już w roku 1743). Około roku 1890 dzierżawę dominium skotnickiego wykupiło z rąk Ostrzeszewicza konsorcjum, które rozpoczęło eksploatację złóż gipsu na wielką skalę. W tym prawdopodobnie czasie został zdewastowany park, który częściowo wycięto. Ślady po rabunkowej gospodarce chwilowych posia-

daczy do dziś widoczne są w okolicy, gdzie zostało sporo dołów, znacznych czasem rozmiarów. W administrowanym przez przypadkowe osoby majątku prowadzono cegielnię,

się do Pychowic; w 1941 r. folwark przejął Oddział Gospodarczy SS, rezydujący w Koberzynie. W tym samym roku hitlerowcy, po wymordowaniu wszystkich pacjentów, zlikwidowali szpital psychiatryczny w Koberzynie. W jego obiektach znalazły się koszary dla pododdziałów SS i policji. Wielkie gospodarstwo rolne, które było integralną częścią szpitala, utrzymano i z cza-

sem powiększono, przekształcając w prawdziwy kombinat rolny, pracujący na potrzeby okupacyjnego garnizonu Krakowa. W ramach tej akcji, w latach 1941-1942, Niemcy przeprowadzili przebudowę folwarku w Skotnikach. Zaczęto od likwidacji ogrodzenia i wystawienia nowych budynków gospodarczych, w tym stajni. Dwór skotnicki został całkowicie przebudowany i dziś jest bezstylowym budynkiem, w którym znajdują się mieszkania dla nauczycieli oraz oddział przedszkolny (parterowy, na wysokim przyziemiu, przykryty czterospadowym dachem łamanym, krytym dachówką). Podczas wojny ogród nie został zdewastowany. Niemcy nie wycinali starodrzewu, a nawet dbali o dosadzanie krzewów i utrzymywali w dobrym stanie alejki. Na przełomie lat 1944 i 1945 niemiecki zarządca Skotnik zjawił się u Stanisława Grodzkiego, któremu zwrócił klucze od zagarniętego majątku.

W roku 1945 majątek poddano zarządowi przymusowemu, gdyż uznano go za mienie ponemieckie. Wyjaśnienie sprawy własności nie przeszkodziło władzom komunistycznym w parcelacji folwarku, mimo że był mniejszy od ustawowego pułapu. Po wojnie, w ramach „porządkowania terenu pod budowę szkoły”, ostatecznie zdewastowano otoczenie przebudowanego przez Baudienst dworu. W latach 1946-1947 resztówkę dworską przejęła Miejska Rada Narodowa, która zdecydowała o wybudowaniu w parku szkoły podstawowej. Ubocznym skutkiem budowy była postępująca dewastacja parku: zapuszczenie stawów dworskich, wycinka pojedynczych starych drzew, likwidacja szpalery topolowego, wreszcie przeznaczenie części parku pod pętlę autobusową. Na rozparcelowanym gruncie dworskim powstało osiedle domków, nazywane popularnie „Na pańskim”.

Pochopnie zniszczono zakątek, o którego urodzie decydowała wijąca się malowniczo droga, stara zieleń, tafle stawów i piękny widok na Bielany i Las Wolski. Na przykładzie Skotnik widać wyraźnie, jak bezmyślność pozostawia trudne do naprawienia szkody w krajobrazie, jak malowniczy zakątek można było zamienić w miejsce, w którym przejeżdżający turysta odruchowo dodaje gazu, aby dłużej nie patrzeć na okolicę wyjątkowo zszpeconą, której brzydota razi dotkliwie na tle widocznych jeszcze śladów dawnego piękna – z tem w postaci najbardziej malowniczych zakątków Krakowa: Bielany, Tyńca, Srebrnej Góry i Sikornika.



Tyńiec – piękne tło brzydkiej okolicy

Fot. Jacek Wrzesiński

cukru dostarczy...”. Część dochodów skotniczanie niewątpliwie zostawiali w miejscowej karczmie, która nie cieszyła się najlepszą reputacją. Dowodem na to jest ustawa dla wsi z roku 1751, w której zapisano, że z powodu pijaństwa będącego przyczyną kłótni i bójek zakazano chłopom „żadnej, jakkolwiek nazywającej się broni nośnej (...), prócz jednej tylko laski, którąby się od szarpania albo kłótni psów bronić i oganiać mieli”.

W XIX w. Skotniki weszły, na krótko, w skład Księstwa Warszawskiego, które tylko niewielki skrawek ziemi na prawobrzeżu Wisły zdołało sobie wywalczyć i wypertraktować. Pola Skotnik były też miejscem ostatniego biwaku cofających się pod naporem Rosjan wojsk Księstwa (pod dowództwem ks. Józefa Poniatowskiego), trwającego od 30 kwietnia do 7 maja 1813.

Około roku 1800 własność wielkorządowa została przejęta przez władze austriackie, które z dawnego folwarku wydzieliły niewielkie dominium. Pozostałe grunty wielkorządowe zostały sprzedane, z rozłożeniem na raty, miejscowym chłopom. W roku 1815 dobra skarbowe zostały sprzedane w drodze publicznej licytacji. Posesorem dominium w Skotnikach został Stanisław Łukawiecki. W latach 30. właścicielem Skotnik był Stefan Lubowiecki. Rodzina ta pochodziła z Kleparza i uchodziła za jedną z bogatszych rodzin podkrakowskich. W latach 1841-1854

W ślad za modernizacją dworu zdecydowano się na założenie komponowanego ogrodu, którego wygląd został zarejestrowany na planie katastralnym z roku 1848. Był to geometrycznie rozplanowany układ parkowo-ogrodowy. Ozdobne zapewne kwatery posiadały nasadzenia drzew ozdobnych i użytkowych. Centrum kompozycji stanowił kolisty plac, usytuowany na osi głównego wjazdu, z którego promieniście wychodziło osiem alejek. Dwór, położony nietypowo w narożniku, zamykał północno-zachodni narożnik części ozdobnej. Poza dworem, na zachód i północ znajdował się rozległy zespół gospodarczy z sześcioma budynkami.

Kłopoty finansowe, które zmusiły Horrocha do wyzbycia się Skotnik, były początkiem równi pochyłej, na jakiej znalazło się dworskie założenie. Nowi właściciele nie zamierzali tu mieszkać, park, nawet najpiękniejszy nie był im do niczego potrzebny. Zmieniający się dzierżawcy nie dbali o otoczenie, harując w pocie czoła na spłatę kolejnych rat i terminów. Park częściowo wycięto, przed dwór podciągnięto drogę, wśród alejek ustawiono szopy, gdzie suszono cegły, stawy stały się śmietniskami, do których wyrzucano poprodukcyjne resztki. W krótkim czasie zniszczono zaciszny folwark.

Nadzieją ekonomiczną – ale i groźbą dla krajobrazu – było opisanie w roku 1863 skotnickich złóż gipsu, co pobudziło ich, już przemysłową, eksplo-

która pracowała pełną parą, zwłaszcza gdy ruszyła budowa austriackiego fortu usytuowanego na pobliskim wzgórzu. W roku 1898 ponad Skotnikami zbudowano jeden z fortów VIII Grupy Warownej Twierdzy Kraków. Były to właściwie dwa bliźniacze forty połączone krytą drogą. Fort 52 1/2 N-S, bo taką oficjalnie miał sygnaturę, był obiektem artyleryjskim, panującym nad rozległym, wówczas otwartym przedpolem.

W latach 1890-1910 majątkiem zarządzali dysponenci. Nie wychodziło to folwarkowi na dobre, gdyż nikt w niego nie inwestował, a wręcz przeciwnie – prowadzono chaotyczną, rabunkową gospodarkę. W coraz gorszym stanie znajdowały się też folwarczne budynki, łącznie z domem mieszkalnym. Zadłużony majątek, po samobójczej śmierci ostatniego właściciela, przejął główny wierzyciel, czyli skarb państwa. W roku 1929 Skotniki odkupił adwokat Stanisław Grodzki. W tym celu sprzedał swą nieruchomościowość w Prusach, w pobliżu Kocmyrzowa. Z chwilą zakupu przez niego dworu pojawiła się nadzieja na zmiany. Nowy właściciel pragnął osiąść tu na stałe, więc przystąpił do renowacji dworu i porządkowania resztek parku. Prace modernizacyjne przerwała wojna, nie zdążono m.in. postawić projektowanej w ogrodzie altany.

W roku 1940 usunięta przez Niemców z dworu rodzina właściciela przeniosła

Wśród bezcennych zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki Jagiellońskiej znajduje się gruba, oprawna księga zapisana w katalogu zbiorów rękopiśmiennych pod sygnaturą 1795. Gdy ją otworzymy, na drugiej karcie spostrzemy łaciński napis – *Quarta pars metricae incorporatorum Universitati Cracoviensi Principum*. To słynna Królewska Księga dawana od drugiej połowy XVI wieku do podpisu najznakomitszym gościom, wstępującym w progi Akademii Krakowskiej. Od XVI stulecia przechowywano ją w Collegium Maius, mieszczącym dziś zbiory Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tutaj, w Kolegium Większym jeszcze przed wybuchem II wojny światowej mieściły się zbiory Biblioteki Jagiellońskiej. Obecnie Królewska Księga przechowywana jest w gmachu Biblioteki Jagiellońskiej przy alei Mickiewicza.

Warto chociaż na moment otworzyć ten pergaminowany kodeks i przypomnieć najważniejszych spośród tych, którzy od XVI wieku aż po XX odwiedzili Uniwersytet, pozostawiając swój autograf, z reguły ujęty w artystyczną, niejednokrotnie o niepośledniej wartości, ramę. Podpisy składali królowie z rodzinami, dygnitarze koronni i litewscy, duchowieństwo, twórcy kultury i nauki polskiej. Obok Polaków występują również cudzoziemcy, przebywający w naszej ojczyźnie z oficjalną misją (dyplomaci), oraz ci, którzy zwiedzając Polskę zahaczyli w swej peregrynacji o Kraków, a w nim złożyli wizytę w gościnnych progach Collegium Maius.

Zwiedzanie Collegium Maius, biblioteki i zbiorów uniwersyteckich weszło od XVI wieku w tradycję. Właściwie od Zygmunta Augusta datuje się zwyczaj odwiedzania przez monarchów Akademii Krakowskiej. W jej progach witano ich wygłaszanymi przez profesorów oracjami, po czym oglądali bibliotekę i skarbiec. Zygmunt August odwiedził Akademię w roku 1553. Bibliotekarz Mikołaj z Szadka zanotował: *Wszedłszy (król) oglądał Izbę Wspólną, lektoria, a następnie przeszedł się po bibliotece, badał liczbę książek i instrumenty astronomiczne*. Czy monarcha wpisał się wówczas do bliżej nieznannej księgi, czy taka wtedy istniała, trudno dociec. W każdym razie wpis królewski nie zachował się.

Następna monarsza wizyta – tym razem Henryka Walezego – dała sposobność do sprawienia z tej racji specjalnej księgi „dostojnych gości”, a gromadzącej autografy osobistości odwiedzających uczelnię.

Księgę otwiera dziś prawie nieczytelny wpis Henryka Walezego. Ostatni z Walezjuszy odwiedził Akademię w roku 1574 i wpisał się jako pierwszy do naszej Księgi, tym samym otwierając dostojny almanach wpisów. W cztery lata po wizycie króla Henryka wpisał się jego następca, Stefan Batory. Król odwiedził wszechnicę w listopadzie roku 1578. TU wysłuchał dysputy teologicznej Stanisława Mareniusza, a następnie w towarzystwie nuncjusza papieskiego Jana Andrzeja Caligari, oprowadzany przez rektora Jakuba Górskiego, zwiedził bibliotekę i pozostałe zbiory. Na koniec wizyty przedłożono mu Królewską Księgę. Jego autograf anonimowy artysta ujął w ozdobną – z kolumnami po bokach – ramę, zamkniętą arkadą, pokrytą groteskową dekoracją i herbami Rzeczypospolitej. Nieco dalej, na następnej karcie dostrzeżemy w kartuszowym ornamencie podpis: *Anna krolewa polska ręką wła-*

sną. To wpis ostatniej Jagiellonki – królowej Anny, która złożyła wizytę w Akademii Krakowskiej aż dwukrotnie, raz w roku 1576 i wtedy złożyła swój podpis; ponownie odwiedziła w roku 1584.

Wkrótce po zwycięstwie pod Byczyną, w roku 1588 przybył do Akademii młody monarcha, Zygmunt III Waza. Dla królewskiego wpisu wykonano bogate obramowanie z herbami Polski, Uniwersytetu oraz figurami alegorycznymi Wiary, Miłości, Sprawiedliwości i Męstwa. Do naszej Księgi wpisywały się ro-

chów król Stanisław August Poniatowski. Ta pamiętna wizyta na długie lata zapadła w pamięć mieszkańców Krakowa. Wielce zasłużony dla naszej kultury monarcha nie omieszczał kilkakrotnie zawitać w mury Szkoły Głównej Koronnej, bo taką nazwą obdarzono po reformie kołatajowskiej Uniwersytet. Wpisał się także do Księgi Królewskiej. Ozdobne alegoryczne obramowanie królewskiego autografu, na które składają się postacie Muz, wykonał Dominik Estreicher, protoplasta znanej potem dynastii profesorskiej.

wicz, brat Stanisława Augusta – prymas Michał Poniatowski, siostra monarchy – Izabella Branicka. Poniżej – Konstancja z Poniatowskich Tyszkiewiczowa, a dalej, już w roku 1827, podpisała się jej córka, l'enfant terrible napoleońskiej Warszawy, uroczą i mądra kobieta, znakomita pamiętnikarka Anna z Tyszkiewiczów Wąsowiczowa.

Nie brakło także nazwiska Sybilli z Puław, księżnej Izabelli Czartoryskiej i jej małżonka księcia Adama, który przy podpisie dodał – *komisarz Komissyi Edukacyney*. Jest także wpis

Królewskiej. Jest między nimi książę poetów – Ignacy Krasicki, ostatni kustosz skarbcza koronnego, znakomity teoretyk architektury – kanonik Sebastian Sierakowski, twórca Liceum Krzemienieckiego – Tadeusz Czacki, marszałek Sejmu Czteroletniego – Stanisław Małachowski, poeci: Julian Ursyn Niemcewicz, Franciszek Karpiński, by tylko wspomnieć tu najważniejszych.

Wkraczając w wiek XIX zauważamy nazwisko założyciela Ossolineum – Józefa Maksymiliana



zamieszkały w podwawelskim grodzie – gen. Józef Chłopicki.

Z roku 1850, opatrzony datą 5 października, mamy zbiorowy autograf kilku osób z rodziny Andrzeja Zamoyskiego i dopisek – *w czasie przybycia po raz pierwszy statku parowego A. Zamoyskiego do Krakowa*. I to ważne dla historii techniki i dziejów miasta. W połowie stulecia – w roku 1851 – podpisał się cesarz Franciszek Józef I, który 12 października złożył wizytę w murach Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nadmienmy, że wtedy senat akademicki z rektorem Józefem Majerem nie chcąc występować przed cesarzem – zaborcą w urzędniczych austriackich uniformach, dla zamianfestowania odrębności Uniwersytetu, postanowił przywdziać zapomniane już togi profesorskie, używane do dzisiaj. Podpis cesarza okala uroczą, barwną akwarelę z panoramicznym widokiem Krakowa, namalowaną przez Aleksandra Płonczyńskiego. Po raz wtóry wpisał się Franciszek Józef I w roku 1880. W siedem lat później autografy zostawili arcyksiążę Rudolf, następca tronu i arcyksiężna Stefania.

Znajdują się w tej niezwyklej Księdze podpisy ludzi, którzy swą postawą i twórczym życiem w okresie niewoli dobrze zasłużyli się ojczyźnie. Są wśród nich – wielki prezydent Krakowa, rektor UJ, prekursor balneologii Józef Dietl, pierwszy prezes Akademii Umiejętności Józef Majer, przyjaciele Adama Mickiewicza – Ignacy Domeyko i Antoni Edward Odyniec, pisarz Józef Ignacy Kraszewski. Powoli przewracając karty dostrzeżemy nazwiska pisarzy i poetów: Teofila Lenartowicza, Adama Asnyka, Aleksandra Fredry. Są też wpisani malarze: Henryk Siemiradzki, bracia Maksymilian i Aleksander Gierymscy, Józef Brandt, Henryk Rodakowski, Lulisz Kossak, Wojciech Gerson, a także powszechnie znany ilustrator „Pana Tadeusza” – Michał Elwiro Andriolli.

Z polityków i mężów stanu XX stulecia figurują autografy: Józefa Piłsudskiego, marszałka Francji i Polski Ferdynanda Focha, prezydentów Polski – Stanisława Wojciechowskiego i Ignacego Mościckiego, późniejszego papieża Piusa XI, wówczas wizytatora apostołskiego – Achillesa Rattiego. Na tej samej stronie, gdzie znajduje się podpis Rattiego, mamy nazwisko dra Hansa Franka i datę 15 II 1936. Ponownie wpisał się Frank w roku 1941, tym razem w jakże zmienionej sytuacji politycznej – jako generalny gubernator okupowanej przez Niemców części Polski, zwanej wtedy Generalnym Gubernatorstwem.

Już po drugiej wojnie światowej do Księgi Królewskiej wpisał się w roku 1949 kardynał Adam Stefan Sapieha, postać tak wielce zasłużona w dziejach najnowszych Krakowa. Tę szczególną kartę gości Uniwersytetu Jagiellońskiego zamyka godnie wpis papieża Jana Pawła II, wychowanek Almae Matris, który w czerwcu roku 1983 odebrał w Collegium Maius doktorat honoris causa UJ.

Księga Królewska przechowywana troskliwie w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej stanowi cenny zabytek naszej narodowej kultury, jak również jest niezwykle istotnym źródłem do dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz niemym zapisem sławnych ludzi, którzy przewinęli się przez Kraków, odwiedzając zawsze gościnne progi Jagiellońskiej Wszechnicy.

Michał Rożek

Królewska Księga

Od XVI stulecia przechowywano ją w Collegium Maius, mieszczącym dziś zbiory Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego

dziny królewskie. Nie brak w niej autografów Konstancji Austriackiej, drugiej żony Zygmunta III, która w towarzystwie rodzeństwa Marii Anny i Marii Krystyny oraz arcyksięcia Maksymiliana Ernesta złożyła swój podpis. W roku 1608 wpisał się królewicz Władysław, późniejszy król Władysław IV. Collegium Maius odwiedziła także carowa Maryna Mniszchówna, której towarzyszyli ojciec Jerzy i matka Jadwiga. W Księdze zachował się podpis Maryny – *carowa moskiewska*.

Zwiedzali bibliotekę, zachwycając się jej zbiorami, nuncjusze apostołscy, wspomniany już wyżej Jan Andrzej Caligari, Aleksander Bolognetti, późniejszy papież Klemens VIII – Hipolit Aldobrandini oraz Henryk Gaetano, który w roku 1596 pisał *byłem w przepięknej bibliotece, która jest przepelniona licznymi księgami*. Nuncjusz Galeazzo Marescotti (2 poł. XVII w.) żądał nawet, aby jego następcy obowiązkowo składali podpisy w Księdze Królewskiej. Są na kartach naszej księgi autografy polskiej magnaterii. Zauważamy między innymi wpisy Andrzeja Tęczyńskiego (1582), ostatnich Tęczyńskich – Gabriela, Krzysztofa i Stanisława (1 poł. XVII w.), kanclerza Jana Zamoyskiego, rokoszanina Mikołaja Zebrzydowskiego, kasztelana krakowskiego Jerzego Zbaraskiego. Przewracając karty, opuszczając wiele nazwisk, widzimy podpis Bartłomieja Nowodworskiego, który wpisał się – *kawaler d'Alte*. Kilka kart dalej znajdują się autografy rodziny Sobieskich, tak silnie związanych z Jagiellońską Wszechnicą przez studia Marka i Jana. Ten ostatni – już jako król Jan III – po raz pierwszy zjawił się w gościnnych progach Collegium Maius w sierpniu roku 1683. Ponownie złożył wizytę w jego murach w lutym 1684 roku. Jego podpis został ujęty w alegoryczną ramę, opatrzony jest datą 2 lutego 1684 r. Na następnych kartach mamy wpisy królowej Marii Kazimiery, królewiczów Jakuba, Aleksandra, ich siostry Teresy oraz ciotki Katarzyny z Sobieskich, Radziwiłłowej. Dodajmy, że najciekawszą i najlepszą artystycznie ramę uzyskał autograf Marii Kazimiery. Jest to manierystyczny jeszcze w stylu portal o niezwykle wykwintnych formach. Pozostałe obramowania są skromniejsze.

Ostatni królewski wpis pochodzi z czerwca roku 1787. Wtedy przyjechał odwiedzić byłą rezydencję polskich monar-



Fot. Jacek Wrzeński

Poniżej jest data: 22 czerwiec 1787. Dodajmy tutaj, że w czasie wizyty Stanisława Augusta szczególną uwagę na Księgę Królewską zwrócił bibliotekarz Jacek Przybylski, pisząc o niej – *książka ta zaniedbana była (...) i dopiero od bytności Naj. Pana Stanisława Augusta zaczęła być spisywana porządniej i stała się najdroższą Biblioteki książką*.

Również z królem złożyli swe podpisy historyk Adam Narusze-

księżnej Marszałkowej z Łańcuta, niespokojnego ducha stanisławowskiej Polski, Elżbiety z Czartoryskich Lubomirskiej. Na osobnej karcie dostrzeżemy nazwisko Tadeusza Kościuszki – *generał major, kawaler orderu amerykańskiego Cincinnatus*. Obok wpisał się jego adiutant – Stefan Różycki. Właściwie prawie wszystkie prominentne osobistości doby Oświecenia reprezentowane są w Księdze

Ossolińskiego, twórcę Legionów – generała Jana Henryka Dąbrowskiego, nieco dalej króla saskiego i księcia warszawskiego Fryderyka Augusta, księcia Józefa Poniatowskiego, Stanisława Kostkę Potockiego.

Z okresu Wolnego Miasta Krakowa przeważają wpisy miejscowej arystokracji z długoletnim prezesem Senatu – Stanisławem Wodzickim. W tym czasie podpis swój złożył eks-dyktator Powstania Listopadowego,



filmowy

Nowości DVD/wideo

„Koniec romansu”



Reżyseria: Neil Jordan.

Występują: Ralph Fiennes, Julianne Moore, Stephen Rea. Dramat, 102 minuty. Dystrybucja: Columbia TriStar.

Ekranizacja autobiograficznej powieści Grahama Greena. Dramat ludzi uwikłanych między lojalnością a namiętnością.

Akcja rozpoczyna się latem 1939 r. w Londynie. Sarah – żona szlachetnego, lecz przeraźliwie nudnego urzędnika – nawiązuje romans z młodym pisarzem Maurice'm. Jej życie znów nabiera sensu. Mija pięć lat. Podczas niemieckich nalotów dom Maurice'a zostaje zbombardowany. Sarah modli się o ocalenie kochanka, a gdy ten uchodzi z życiem, porzuca go. Dopiero po wojnie Maurice wyjaśni tajemnicę tego zerwania.

Cztery nominacje do Złotego Globu i dwie do Oscara – to stanowczo za mało dla tego filmu.

„Przerwana lekcja muzyki”



Reżyseria: James Mangold.

Występują: Winona Ryder, Angelina Jolie, Whoopi Goldberg, Vanessa Redgrave. Dramat, 127 minut. Dystrybucja: Columbia TriStar.

Kolejna autobiografia. Jej autorką jest Susanna Kaysen – pisarka, która zawarła w niej swoje przeżycia z 2-letniego pobytu w szpitalu psychiatrycznym. W 1993 r. jej książka stała się bestsellerem porównywanym do „Lotu nad kukułczym gniazdem”.

Akcja dzieje się w „wyzwolonej” Ameryce końca lat 60. Filmowa 17-letnia Susanna (Winona Ryder) trafia do szpitala psychiatrycznego z rozpoznaną „psychoneurotyczną reakcją depresyjną i zakłóceniem wzorca osobowości”. Dziewczyna przejdzie tam prawdziwą szkołę życia. Największy wpływ będzie miała na nią urocza socjopatka Lisa. Za tę drugoplanową rolę Angelina Jolie dostała Oscara.

– Spotykamy się w Krakowie – mieście, z którym rozstała się Pani przed laty, choć było one dla Pani bardzo łaskawe.

– Tak naprawdę to nigdy nie rozstałam się z Krakowem. On żyje wraz ze mną, a ja z nim. Mam tu wielu przyjaciół, więc zawsze znajdę pretekst, żeby do Krakowa przyjechać, jeśli nie służbowo, to prywatnie. To moje

ty. Jarocki wymagał profesjonalizmu, nie znosił amatorszczyzny, był szalenie wymagający. Mogę tylko być wdzięczna losowi, że z nimi pracowałam.

– A jednak zdradziła Pani Kraków i przeszła do Warszawy.

– Posłałam, jak to się mówi, „na rolę”. Od dyrektora Teatru Ateneum dostałam propozycję

mieniać mogłabym długo, ale sądzę, że widzom głównie kojarzę się z ekranu telewizyjnego, z tych dwóch seriali, które powtarzane są nader często. W „Czterdziestolatku” i „Czarnych chmurach” stworzyłam postacie komediowe i dlatego tak już zostało: Anna Seniuk bawi i rozśmiesza. Na szczęście, grając sporo ról serio, udało mi się

wieć takiej roli. Byłam na czarnej liście, dostałam wręcz „wilczy bilet” i nie byłam angażowana do filmu. Potem sprawa oparła się o ZASP i jakoś ruszyło. Dziś, po latach, mogę o tym mówić, choć sprawa była dla mnie przykra.

– A skąd, Pani zdaniem, wziął się niebываły sukces „Czterdziestolatka”?

co nagięty do mojej sytuacji życiowej. Otóż od propozycji roli do realizacji filmu minęło kilka lat, bo „Konopielka” nie była „słusznym” tematem w czasach gierkowskich sukcesów. Gdy w latach 80. film został wreszcie skierowany do produkcji, byłam w ciąży i dlatego stwierdziłam, że grać nie mogę. Wówczas scenarzyści uznali, że jedno dziec-

Artystka pracująca

Z ANNĄ SENIUK rozmawia Jolanta Ciosek

zastępcze rodzinne miasto, gdzie spędziłam całą swoją młodość szkołę średniej, krakowskiej PWST, a potem pracy w Starym Teatrze. Stanisławowa – miasta mojego urodzenia – nie pamiętam, bo byłam małą dziewczynką, gdy wraz z dziadkami, rodzicami i siostrą pod koniec wojny zostawiliśmy wszystko i bydlęcym wagonem wyjechaliśmy w stronę Krakowa. Mieszkaliśmy coraz bliżej: najpierw w Zatorze pod Oświęcimiem, w pałacu Potockich, gdzie mieściła się szkoła rolnicza, potem w Krzeszowicach, aż wreszcie dotarliśmy do Krakowa.

– Do krakowskiej PWST zdawała Pani bez większego przekonania o słuszności wyboru zawodu aktorki.

– Stało się to trochę z rozpędu. Początkowo chciałam zdawać na historię sztuki, sądząc, że spokojna i cicha praca będzie odpowiadała memu charakterowi. Ale ktoś poradził mi aktorstwo...

– I wybrała Pani zawód zdecydowanie niespokojny.

– To właśnie była ironia losu. Będąc młodą dziewczyną, wręcz wstydziałam się publicznych występów, dlatego przez cały czas szkoły teatralnej walczyłam z tą swoją nieśmiałością.

– I chyba skutecznie ją Pani zwalczyła, skoro Jan Nowicki, Pani kolega z roku i sceniczny partner ze Starego Teatru, powiedział kiedyś: „Nie zauważyłem nigdy u Ani objawów nieśmiałości. Pamiętam ją jako piękną dziewczynę z młodzieńczą pewnością siebie. Ania jest osobą utalentowaną biologicznie”.

– Trzeba wziąć poprawkę na to, że Janek zwykle mówi rzeczy przewrotne. Może i ja będę konfabulować w rozmowie z panią?

– A więc sprawdzimy to. Po szkole miała Pani szczęście dostać angaż do Starego Teatru – marzenia wielu absolwentów.

– Ciągłe powtarzam moim studentom, że w tym zawodzie potrzebny jest łut szczęścia. Ja go miałam. Wraz z Jankiem Nowickim zostaliśmy zaangażowani przez Zygmunta Hübnera. Zawsze zresztą miałam szczęście do dyrektorów, a Hübner był jednym z tych profesjonalistów, którzy biorąc aktorów na etat, jednocześnie czują się za nich odpowiedzialni. To właśnie on ukształtował moje emploty aktorski charakterystycznej, komediowej, choć miałam warunki tzw. typowej amantki. Później spotkałam się z nim w Teatrze Powszechnym w Warszawie.

– Zadebiutowała Pani w wyreżyserowanym przez Hübnera spektaklu „Wariatka z Chailot” Girardoux, potem pracowała Pani ze Swinarskim, Jarockim. Jak na początkującą aktorkę, przeszła Pani ostrą szkołę.

– Ten płodozmian repertuarowy i reżyserski był świetnym poligonem doświadczalnym. Swinarski dawał w pracy bardzo konkretne uwagi, delikatnie prowadził aktora i kochał go. Pamiętam, że zawsze był uśmiechnię-



Fot. Piotr Kędzierski

zagrania Hani w „Głupim Jakubie” Rittnera w reżyserii Jana Świdierskiego. Propozycja była świetna, więc pomyślałam, że zagram tę Hanię i zaraz wrócę do Krakowa. Ale potem przyszła druga i trzecia rola, wyszłam za mąż w Warszawie i tak wsiąknęłam. Myślę jednak, że nie zniknęłam z Krakowa. Gdy idę Rynkiem, to najstarsi ludzie wciąż mnie jeszcze pamiętają i utożsamiają z tym miastem. Czuję, że traktują mnie jak aktorkę krakowską.

– Tej krakowskiej popularności przysporzył Pani zapewne nie tylko Stary Teatr, ale i Jama Mihalika, w której Pani występowała.

– I Kabaret Literacki. Właśnie w Krakowie przeszedłam świetną szkołę kabaretową. Na plecach „Jamy” wślizgnęłam się potem, już w Warszawie, do kabaretu „Dudek” Edwarda Dziewońskiego. Tam zaczęłam występować obok największych polskich kabareciarzy: Gotasa, Kobuszewskiego, Kwiatkowskiej.

– Jest Pani kojarzona głównie jako aktorka komediowa, choć zagrała Pani przecież wiele dramatycznych ról.

– Zawsze starałam się być aktorką wszechstronną. Stąd też moje role w „Trzech siostrach” Czechowa, „Biesach” Dostojewskiego czy „Peer Gyncie”. Wy-

wybionić przed etykietką: aktorka komediowa. Przyznaję jednak, że komedie bardzo lubię; może dlatego, że mam poczucie humoru.

– Na własny temat też?

– Przede wszystkim; na cudy to nie sztuka. Bez poczucia humoru nie można uprawiać tego zawodu – tylko wtedy człowiek nie staje się zramolałym akademikiem.

– Uniknęła Pani zaszczepienia, ale film nigdy chyba Pani rozpieszczał?

– To prawda, jednak te, w których grałam, były reżyserowane przez znakomitych twórców i role też były znakomite. Moimi ukochanymi filmami są „Bilet powrotny” (niedawno znowu emitowany w telewizji) i „Konopielka”. Dobrze wspominać też „Panny z Wilka” Andrzeja Wajdy, gdzie zagrałam kobietę żegnającą się z pierwszą młodością i ukochanym mężczyzną. Oczywiście największą popularność dały mi seriale, ale po nich nastąpiła długa, dwuletnia przerwa w moim filmowym życiu.

– Pani przerwała romans z filmem czy film z Panią?

– Właściwie jedno i drugie. Dostałam propozycję zagrania w „Chłopach”, ale z powodów osobistych musiałam z niej zrezygnować. Wszyscy się na mnie poobrażali, że śmiałam odmó-

– Ten serial jest dokumentem tamtych czasów, języka i układów. Fenomen popularności „Czterdziestolatka” zapewne polegał i na tym, iż widzowie mogli się utożsamiać z jego bohaterami. Ludzie lubią oglądać albo bajki dla dorosłych w stylu „Dynastii” – które są kompletnie odległe od naszego życia, albo historie – które ich dotyczą bardzo blisko. Na tym też polega sukces telenowel...

– ... w których Pani nie występuje.

– Miałam propozycję grania w telenowelach, ale na razie się nie zdecydowałam. Grałam już w serialu i to mi najzupełniej wystarczy. Myślę, że widzom też. Tym bardziej że „Czterdziestolatka” jest w kółko powtarzany w telewizji.

– W polskim filmie stworzyła Pani bardzo charakterystyczny typ bohaterki. Czy w związku z tym napisano dla Pani scenariusz filmowy?

– Nie, ale napisano jeden odcinek „Czterdziestolatka”. Kiedy miałam trochę dość tej Magdy, która wciąż powtarza: „Jezus Maria, a nie mówiłam!”, napisałam odcinek „Pocztówka ze Spitsbergenu”, gdzie mogłam wreszcie mocniej zaistnieć. Od tej pory postać zaczęła się coraz bardziej rozwijać, aż wreszcie urosła do dużej roli. Z kolei w „Konopielce” scenariusz został nie-

ko więcej czy mniej u bohaterki nie gra roli i dopisano scenę, w której informuję filmowego męża o swoim stanie błogosławionym. Jak się później okazało, była to jedna z piękniejszych scen. Tak więc życie zweryfikowało scenariusz filmowy.

– Wykreowała Pani wiele filmowych i teatralnych bohaterów, postaci bardzo różnorodnych. Czy jest w Pani jeszcze ciekawość szukania i grania?

– Nie tylko aktorstwo zaspokaja moją ciekawość. Również praca pedagogiczna w Akademii Teatralnej. To jest mój drugi, bardzo intensywny nurt pracy. W moim życiu nigdy nie było pustki, zawsze coś się działo – albo zawodowo, albo prywatnie. Pewnie dlatego, że nigdy nie ograniczałam się do jednej tylko sprawy. W życiu nie można stawiać na jednego konia.

– Czy nie ma w tym ucieczki od ryzyka niepowodzeń?

– Tak, zapewne, choć nie uchroniło mnie to od klęsk. W moim życiu były też niepowodzenia. W wywiadach zwykle się o tym nie mówi, ale były sztuki, których się wstydzę, reżyserzy, z którymi się mi nie układało i chłuszczące recenzje. Doświadczyłam wszystkiego, ale to dobrze, bo dzięki temu zachowałam równowagę. Jeśli ktoś potrafi znieść sukces, to potrafi znieść również porażkę.

– Ostatnio zajęła się Pani także reżyserowaniem. Czy to spełnianie kolejnych tęsknot?

– Powiedziała pani, że u mnie wciąż się coś dzieje. W Akademii Teatralnej wyreżyserowałam dwa spektakle dyplomowe, a w Radiu „Bis” operę radiową „Balladynę” i musicalową wersję „Pchły Szachrajki” (do obu realizacji muzykę pisał Maciej Małecki). Nieśmiało więc wchodzę w skórę reżysera. No, a poza moim macierzystym Teatrem Ateneum gram gościnnie w Teatrze Kwadrat – w farsie „Spróbujmy jeszcze raz” z Jankiem Kobuszewskim. Już dzie się lat trwa to moje spotkanie z muzą „Kwadratu”.

– Lekka, łatwa i przyjemna?

– Nie lekka, nie łatwa, ale za to przyjemna.

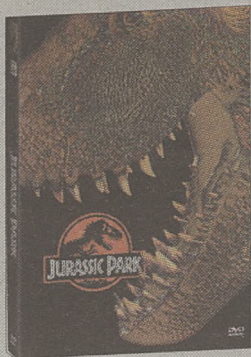
– A jak Pani odreagowuje trudy zawodu?

– Podróżując. Ostatnio byłam w Portugalii, na Maderze, w Szanghaju. A to wszystko za sprawą komedii „Pierwsza młodość”, w której występuję gościnnie – wraz z Zofią Saretok – w Teatrze Na Woli. To sztuka o dwóch starszych paniach, które postanowiły przeżyć spóźnioną młodość. Jest to rzecz o nadziei i o konieczności chęci życia w każdym wieku. Wzorem naszych bohaterek wyruszyłyśmy z Zosią w podróż, która – myślę – będzie trwała nadal. Teraz, gdy dzieci są już odchowane, mogę sobie pozwolić na pięć minut dla siebie.

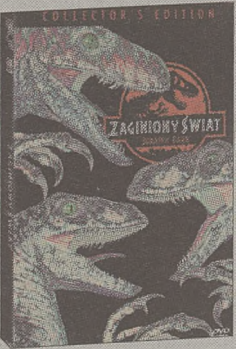
– Sądzę, że jednak Pani nie konfabulowała w naszej rozmowie.

– Nie, bo szkoda mi już na to czasu.

„Jurassic Park” (122 minuty) i „Zaginiony świat” (134 minuty), które Columbia TriStar wprowadza na rynek na płytach DVD, są wzbogacone o atrakcyjne dodatki.



Płyta z „Jurassic Park” zawiera m.in.: filmową opowieść o tym, jak realizowano ten przebieg kinowy oraz encyklopedię dinozaurów, a także sylwetki twórców i aktorów. „Zaginiony świat” na DVD to dodatkowo zapis scen niewykorzystanych w filmie, notatki z produkcji oraz analiza efektów specjalnych.



Premierowe wydania obydwu filmów na DVD ukażą się w „Serii dla kolekcjonerów”.

Powrót dinozaurów

Wyznaczona na 10 października premiera „Jurassic Park” i „Zaginionego świata” na płytach DVD przypada na czas realizacji „Jurassic Park III”. Tym razem w mezozoiczny świat dinozaurów przenie-

Premiera kinowa „Jurassic Park III” jest zaplanowana na 2001 rok, ale ten film już przynosi dochody producentom z Universal Pictures. Dotychczasowe wpływy jedynie z tytułu wspierania różnych kam-



się nas nie Steven Spielberg, lecz Joe Johnston (to on reżyserował niezwykle „Jumanji”), a efekty specjalne będzie-

panii promocyjnych przekroczyły już dwieście pięćdziesiąt milionów dolarów, a wartość sprzedaży filmowych gadze-



Fot. Columbia TriStar

wpływy ze sprzedaży biletów. „Jurassic Park” (1993) i „Zaginiony świat” (1997) znalazły się w pierwszej dziesiątce najbardziej kasowych filmów wszech czasów zarabiając w kinach ponad 1,5 miliarda

dolarów. Obydwa – oparte na bestsellerowych powieściach Michaela Crichtona – pokazywały okrutną zemstę natury na ludziach, którzy – opętani żądzą zysku – burzą jej równowagę biologiczną.

Pierwsze udokumentowane wykopaliska tajemniczych kości miały miejsce już w XVII wieku w Anglii. W 1667 roku Robert Plot, profesor chemii uniwersytetu w Oxfordzie, badając znaną kość udową stwierdził, że jest ona częścią szkieletu słonia lub... olbrzymiego człowieka.

Mimo że w ciągu następnych 100 lat wykopywano dziwne skamieniałości, znaleziska te nie wzbudzały zaintereso-

wania ówczesnych naukowców. Dopiero w roku 1820, kiedy w okolicach Oxfordu ponownie znaleziono gigantyczne kości (m.in. szczękę z ostrymi, długimi na 12 cm, zębami), postanowiono rozpocząć badania naukowe.

Uczni stwierdzili, że znalezione szczątki zwierzęce należały do olbrzymich, wymarłych gadów. Zwierzęta te nazwali megalozaurami („wielkimi jaszczurkami”).

Przełomowym momentem w dziejach badań nad prehistorycznymi skamieniałościami było wystąpienie angielskiego uczonego Richarda Owena (w 1841 roku), który potwierdził, że tajemnicze wielkie kości rzeczywiście należały do olbrzymich, dawno już wymarłych gadów. To właśnie Owen jako pierwszy nazwał te wymarłe gady dinozaurami (z greki: deinos – przerażający, sauros – jaszczur).

my zawdzięczali fachowcom z Industrial Light & Magic, którzy są współtwórcami sukcesów poprzednich dwóch filmów „jurajskich”.

tów na całym świecie osiągnęła dotychczas ponad 2,5 miliarda dolarów.

Miarą popularności filmu są jednak przede wszystkim

Dziesiątka najbardziej kasowych filmów wszech czasów: 1. Titanic; 2. Gwiezdne wojny: część I – Mroczne widmo (1999); 3. Jurassic Park; 4. Dzień niepodległości; 5. Gwiezdne wojny (1977); 6. Król Lew; 7. E.T.; 8. Forrest Gump; 9. Szósty zmysł; 10. Zaginiony świat.

Na orbitach gwiazd



Fot. Jeff Sater/Wizja Jeden

W swoich programach gościła Andrzeja Wajdę i Kayah, Bogusława Lindę i Jean Michela Jarre'a, Cezarego Pazurę i Korę. Jako jedyna w Polsce na żywo relacjonowała ceremonię rozdania Złotych Globów. W Cannes dowiedziała się, że Calista Flockhart („Ally McBeal”) jednak jada kolacje, a w Międzyzdrojach – co na obiad lubi jeść Andrzej Chyra („Dług”). Elę Jędrzejewską i jej nowe wydanie programu „Szołbiz Info” od najbliższego wtorku będziemy oglądać – Wizji Jeden.

W wywiadach dla „Szołbiz Info” gwiazdy powiedziały:
★ Mam kłopoty z aktorem pt. Bogusław Linda. Strasznie

trudno się z nim pracuje. W ogóle nie potrafię się z nim dogadać.
BOGUSŁAW LINDA

★ Demon seksu w moim wykonaniu byłby demonem śmiechu – śmiechu!
KASIA NOSOWSKA

★ Może niektórzy z was nie wierzą w istnienie innych cywilizacji. One rzeczywiście istnieją – ja jestem tego przykładem i dowodem. Pozdrowienia z Marsa.
EDYTA GÓRNIAK

★ Chciałbym dobrze wypaść w telewizji.
ANDRZEJ WAJDA

★ Moi koledzy z Kielc zarzucali mi, że to komercja. Plakatem całą drogę do banku.
K.A.S.A.

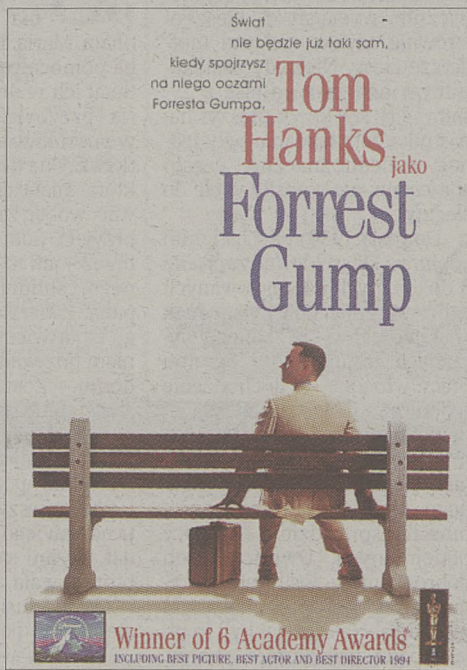
Konkurs

Życie jest jak pudełko czekoladek

– mówi Forrest Gump (Tom Hanks), cytując swoją mamę (Sally Field), która wyjaśnia dalej: „Nigdy nie wiesz, na co trafisz”. Tytułowemu bohaterowi filmu Roberta Zameckisa życie przyniosło mnóstwo niespodzianek. Jako chłopiec był lekceważonym i wyśmiewanym inwalidą, z którego jednak wyrósł najpierw światowej sławy biegacz, potem gwiazda amerykańskiego futbolu, honorowany w Białym Domu bohater wojny w Vietnamie, pogromca mistrzów ping ponga i zarabiający miliony król krowetek. To u niego Elvis Presley podpatrzył ruchy bioder, którymi później na estradzie doprowadzał do szału tysiące wielbicieli. To Forrest, Forrest Gump podsunął Johnowi Lennonowi słowa piosenki „Imagine”, a pewnej nocy przyczynił się do ujawnienia afery Watergate.

Można jeszcze długo wyliczać te cudowne przypadki w życiu Forresta Gumpa – ostatniego niewinnego bohatera Ameryki w czasach, kiedy ona już tej niewinności nie miała. Film bawi mnóstwem cytatów z historii USA, w której Forrest – genialny idiota – ma swój rzekomy udział. To także film o miłości i przyjaźni, wobec których widz nie pozostaje obojętny.

Nagrodzony sześcioma Oscarami „Forrest Gump” należy do tych fantastycznych i niezapomnianych filmów, które – jak „Pół żartem, pół serio” Wildera – chce się oglądać wciąż od nowa.



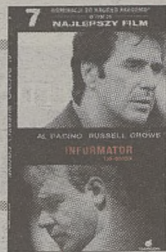
Tom Hanks jako Forrest Gump stworzył fantastyczną kreację aktorską, która zyskała uznanie widzów i krytyków. Miłośnikom jego talentu zapewne nie sprawi trudności odpowiedź na pytanie: *Ile Oscarów w swojej karierze zdobył ten aktor?*

Wśród tych, którzy odpowiedzą poprawnie rozlosujemy kasety wideo z filmem „Forrest Gump”, które otrzymaliśmy od jego dystrybutora – ITI Home Video.

Kartki pocztowe z rozwiązaniami konkursu należy w ciągu najbliższego tygodnia przysłać na adres: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków z dopiskiem „Forrest Gump”.

Za tydzień – „Pan Tadeusz” i kolejny konkurs

Nowości wideo



„Informator”

Reżyseria: Michael Mann. Występują: Al Pacino, Russell Crowe, Christopher Plummer. 157 minut. Dystrybucja: Imperial.

Kulisy procesów, jakie 50 amerykańskich stanów wytoczyło koncernom tytoniowym domagając się zwrotu miliardowych kwot przeznaczanych na leczenie schorzeń bezpośrednio związanych z uzależnieniem nikotynowym. Człowiekiem, który przyczynił się do demaskowania producentów, którzy „wzbogacali” papierosy o substancje powodujące uzależnienie, był dr Jeffrey Wigand.

„Informator” korzysta biele z konwencji thrilleru, w czym zasługa nie byle mistrzów, jakimi są reżyser Michael Mann („Czerwony smok”, „Gorączka”) oraz autor zdjęć Dante Spinotti („Tajemnice Los Angeles”). Ich kolejny wspólny film jest jednak przede wszystkim fabularyzowana rekonstrukcja wydarzeń z lat 1993 – 1996; i wybór stylu narracji, i techniki prowadzenia kamery oraz montażu raczej kojarzą się z filmami dokumentalnymi niż gładkimi produkcjami hollywoodzkimi. Siedem nominacji do Oscara dla jednego z najważniejszych amerykańskich filmów ubiegłego roku.

„Powstały z martwych”



Reżyseria: Mark Lester. Występują: Mario Van Peebles, James Remar. Thriller. Dystrybucja: Vision.

Detektyw Dan Morrell przez kilka lat tropił psychopatycznego seryjnego mordercę Claude'a Whitmana. Wreszcie schwytany i skazany na śmierć Whitman zostaje stracony. Morrell jest świadkiem egzekucji. Czy jednak morderca naprawdę zginął? Po kilku miesiącach miastem wstrząsa seria morderstw popełnianych w stylu Whitmana. Ofiarami są ławnicy, którzy skazali go na śmierć. Morrell zaczyna podejrzewać, że Whitman powrócił.



Margines społeczny

§

W hiszpańskim mieście La Coruna w roku 1956 uprowadzono 2-letniego chłopca bawiącego się w parku pod opieką starszego rodzeństwa. Wszelkie poszukiwania, łącznie w wypompowywaniu wody ze stawu parkowego, nie dały rezultatu. Po kilku dniach przyprowadził dziecko do rodziców przełożony zakonu jezuitów. Nie podał on jednak żadnych szczegółów znalezienia chłopca, ponieważ był – jak twierdził – związany tajemnicą spowiedzi.

Policja nie zaniechała jednak poszukiwań sprawcy uprowadzenia. Śledztwo utrudniał brak motywów przestępstwa. Kidnaper nie żądał bowiem okupu ani też rodzice dziecka nie mieli wrogów, którzy by w ten sposób chcieli się zemścić. Wkrótce natrafiono na ślad, który doprowadził do wykrycia i ujęcia sprawców. Jak się okazało, dziecko uprowadziła młoda kobieta, a przyczyny jej działania były raczej niecodzienne. Mianowicie przed dwoma laty, chcąc nakłonić swego narzeczonego do zawarcia małżeństwa, powiedziała mu, iż jest w ciąży i że wkrótce zostanie matką jego dziecka. Narzeczony ów mieszkał w innym odległym mieście i widział swego rzekomego syna dwa razy (naturalnie za każdym razem było to dziecko podstawione). W końcu zdecydował się na ślub, zażądał jednak ponownego widzenia się z synem jakoby już dwuletnim. Wówczas to kobieta uprowadziła odpowiadające wiekiem dziecko, aby po zaprezentowaniu „ojcu”, oddać je z powrotem rodzicom.

§

Pewnemu wieśniakowi w Jugosławii skradziono 800 tys. dinarów, które przechowywał w pudełku. Gdy pogodził się już ze stratą, pewnego dnia nieoczekiwanie znalazł na progu swego domu paczkę z 700 tys. dinarów. Do przesyłki załączony był list: „Zwracam 700.000, które panu ukradłem. Kiedy je wziąłem, nie wiedziałem, ile ich jest. Straciłem tylko tyle, ile potrzebowałem”.

§

Pewien pomocnik piekarski w Belgii skradł 20 tysięcy franków i nieco kosztowności. Gdy następnego dnia przeczytał w gazecie, że willa, do której się włamał, należała do osoby zmarłej kilka dni temu, wpadł na pomysł studiowania nekrologów i okradania domów zmarłych. Rozumował w prosty sposób: ponieważ w małych miejscowościach prawie wszyscy biorą udział w pogrzebie współmieszkańca, istnieje małe ryzyko złapania na gorącym uczynku. Procedę ten uprawiał przez 8 miesięcy, aż pewnego dnia został przyłapany przez mężczyzn, którym spadkobiercy już nazajutrz wynajęli mieszkanie po zmarłej. Weszli do niego nieoczekiwanie, zastając włamywacza przy pracy. Jedynym wynagrodzeniem piekarczyka za nowy patent były 3 lata więzienia.

Kolumnę opracował
JAN ROGÓŻ

Strach nad miastem

W wydarzenia odnotowane w kronikach kryminalnych jako historia „upiora z Düsseldorfu” miały miejsce w tym niemieckim mieście pomiędzy lutym 1929 a majem roku 1930. Przez kilkanaście miesięcy licząc półtora miliona mieszkańców stolicę Nadrenii terrorizował nieuchwytny, brutalny morderca. Ówczesne policje nie dysponowały jeszcze właściwymi do podobnych przypadków scenariuszami śledztwa. Także i policja niemiecka pozostawała bezradna. Nikt nie wiedział, kiedy po raz kolejny, gdzie i kogo zaatakuje tajemniczy napastnik. Nikt nie wiedział, kim jest i dlaczego zabija. Przez ponad rok miasto po zmroku żyło w panice i strachu.

Seria zamachów zaczęła się w niedzielę, 2 lutego 1929 roku. Wracająca do domu po 9 wieczorem Apolonia Kühn usłyszała za sobą kroki. Znajdowała się wówczas w mało zabudowanej dzielnicy opodal swojego domu. W ciemnościach minął ją jakiś nieznajomy mężczyzna i grzecznie pozdrowił: „Dobry wieczór”. Pani Kühn odwzajemniła pozdrowienie i bez lęku poszła dalej. W pewnym momencie mężczyzna odwrócił się i błyskawicznie uderzył kobietę nożyczkami w głowę. Gdy upadła, zadał jej jeszcze 22 ciosy, nim zniknął w ciemnościach. Napadnięta, mimo poważnych obrażeń, przeżyła. Nie była jednak w stanie opisać sprawcy napadu.

W ciągu następnych miesięcy odnotowywano kolejne ataki. Ofiarami były kobiety, małe dziewczynki, inwalida. Sposób działania sprawcy był zawsze ten sam, mimo iż posługiwał się różnymi narzędziami – krótkimi lub długimi nożycami, sztyltem, młotkiem, które błyskawicznie wyciągał z kieszeni i równie szybko zadawał mordercze ciosy. Niekiedy zaatakowanym udawało się uciec z życiem, gdy ich krzyk płoszył napastnika. Ich zeznania były jednak niejednoznaczne, często sprzeczne, nie wnosili wiele do śledztwa.

Do maja 1930 roku na konto „upiora z Düsseldorfu” zapisano 8 dokonanych i 11 usiłowanych zabójstw. Policja nie była jednak w stanie uchwycić żadnego wyraźnego tropu, mimo ogromu pracy włożonej w dochodzenie i pomocy, jakiej starali się jej udzielić mieszkańcy miasta. Samych tylko donosów policja otrzymała blisko 12 tysięcy; żadnego nie mogła zlekceważyć, musiała sprawdzić 12 tysięcy podejrzanych. Dwieście osób dobrowolnie zgłosiło się utrzymując, iż jest poszukiwanym mordercą. Najczęściej byli to pijani bądź psychicznie chorzy. Jeden z nich wykazał się tak zdumiewającą znajomością detali poszczególnych zbrodni, iż początkowo dano wiarę jego zeznaniom. Dopiero po szczegółowym badaniu okazało się, że wszystkie te szczegóły znał z gazet. Budynek policji kryminalnej, schody, poczekalnie, korytarze codziennie wypełniał tłum kobiet i mężczyzn, jedni przychodzili z informacjami, inni z ciekawości. Na mieście pojawili się młodzi mężczyźni przebrani za kobiety. Krążyli wieczorami w tym przebraniu po odludnych ulicach w nadziei, że „upiór” ich zaczepi i będą mieli okazję ująć go własnoręcznie, zyskując sławę i nagrodę. Dochodziło nierzadko do tragicznych sytuacji, gdy dwaj

przebrani młodzieńcy, przy spotkaniu rozpoznawali w przeciwniku poszukiwanego mordercę i po bóje zgłaszali swe „odkrycie” policji. W listopadzie z rąk psychopaty zginęła 5-letnia dziewczynka. Zabójca zawiadomił o tym listownie policję i prasę. Jedna z redakcji złamała zakaz policji i list opublikowała. W kilka dni porem ruszyła lawina rozmaitych fałszywych listów. Nie tylko do policji, ale i do wielu mieszkańców z pogroźkami, co wywołało jeszcze większy popłoch. Policja nie ty-

chwili uchyliły się drzwi naprzeciw i Maria ujrzała wychodzącego z nich mężczyznę. Nie rozpoznała go od razu. Na wszelki jednak wypadek zapisała podane przez sąsiadkę jego nazwisko – Peter Kürten.

Mężczyzna o tym nazwisku figurował w rejestrach policji. Jego dossier było wyjątkowo obszerne. Był 3 synem z 13 dzieci formierza w Köln-Gülheim, nałogowego alkoholika, często znęcającego się nad żoną i dziećmi. Mały Peter, choć nieśmiały z natury,

niem biblioteki więziennej, studiując pisma Lombrosa i dzieła o chorobach psychicznych. Zarówno w Brzegu, jak i w innych więzieniach chwalił się przed współwięźniami swoimi krwawymi wyczynami. Gdy afera „upiora z Düsseldorfu” stała się głośna w całych Niemczech, wielu z nich wskazywało na Kürtena jako domniemanego sprawcę. Był niezależnie od tego na liście osób objętych śledztwem, ale nienaganna opinia w miejscu zamieszkania szczególnie eliminowała go z kręgu

bieta, mimo całego oddania, nie umiała znaleźć dla niego słów otuchy. Prosiła, by popełnił samobójstwo, gotowa była umrzeć wraz z nim. Taka pociecha otrzeźwiła Kürtena, oczekiwał pomocy, nie własnej zguby. Postanowił się ukrywać. Ale załamana Kürtenowa, zatrzymana przez policję po powrocie do domu, wyznała całą prawdę, podała miejsce i czas następnego spotkania z mężem. 14 maja o 3 po południu Kürten stawiał się w umówionym miejscu. Wbrew oczekiwaniom aresztowanie odbyło się spokojnie. Kürten nie stawiał oporu. Skonfrontowany z niedoszłymi ofiarami w pierwszym odruchu przyznał się do wszystkich zbrodni, podając odrażające szczegóły.

Ale potem bronił się do upadłego, zmieniając i odwołując zeznania. Wiedział, że grozi mu kara śmierci, chwycił się więc każdego środka obrony, nie tracąc do końca zimnej krwi i opamiętania. Gdy zdał sobie sprawę, iż zaprzeczanie nie ma sensu w świetle przedstawionych mu dowodów, zmienił taktykę. Opowiadał szczegółowo o swoich stanach psychicznych w momencie popełniania zbrodni, o swoim głodzie krwi, picu jej z zadanych ran, chęci stania się zwierzęciem, o swoim trudnym dzieciństwie i tragicznej młodości, niesprawiedliwie wysokich karach, więzieniach, które go wykołubiły.

Całe Niemcy w napięciu oczekiwały werdyktu biegłych psychiatrów. Zbrodniarz czy szalelec? Odpowiedź brzmiała: *oskarżony nie wykazuje w żadnej formie objawów choroby umysłowej... nie stwierdza się żadnych cech organicznej choroby umysłowej, żadnych zaburzeń ruchu, mowy, mimiki, nie stwierdza się stanów upośledzenia poczytalności czy zaburzeń świadomości.* Biegli stwierdzili jedynie u niego wzmogłą pobudliwość, pewność siebie, skrajny egoizm, mściwość, sadyzm, obniżony poziom etyczno-moralny, cechy nie mające jednak wpływu na zmniejszenie poczytalności, uniemożliwiające mu kierowanie swym postępowaniem.

W ostatnim słowie Kürten, nie tracąc nic ze swego spokoju i opanowania, prosił o przebaczenie i łitość. Został skazany na karę śmierci. Werdykt przyjął spokojnie. Załamał się dopiero w przeddzień egzekucji, gdy powiadomiono go, że jego prośba o ulaskawienie została odrzucona. Napisał 13 listów. Do żony, do władz i do ocalałych ofiar. Wszystkich prosił o przebaczenie. Wyrok wykonano 2 lipca 1931 roku.



Peter Kürten, zdjęcia z akt policyjnych

ko musiała tych ludzi uspokajać, ale i przydzielać ochronę.

Śledczy sprawdzili też około 300 przepowiedni rozmaitych okultystów, jasnowidzów, astrologów i wróżbitów – najsławniejszych mediów Europy, mimo iż policję w Niemczech obowiązywał oficjalny zakaz korzystania z takich usług. Ich sugestie i wskazówki również okazały się nic nie warte.

„Upiora” zdemaskowała w maju 1930 r. ostatnia jego niedoszła ofiara Maria Buthies, bezrobotna pomocnica domowa. Los zetknął ich w dniu, w którym Maria przybyła do Düsseldorfu w poszukiwaniu pracy. Nie spotkawszy na dworcu przyjaciółki, która miała tam na nią oczekiwać, wobec zaczępek mężczyzn przyjęła pomoc ofiarowaną jej przez – jak to określiła – poważnego, solidnie wyglądającego pana. Zwierzyła mu się ze swego zmartwienia i z całym zaufaniem pozwoliła zaprosić do jego domu. Została nakarmiona, a następnie gospodarz zaproponował, iż odprowadzi ją do domu noclegowego. Wyprowadził Marię do podmiejskiego lasu, i, upewniwszy się, że nie pamięta adresu jego mieszkania, zażądał, by mu się oddała. Gdy zaprotestowała, rzucił się na nią i zaczął dusić. Nieprzytomną, ale żywą, pozostawił w lesie.

Maria swą dramatyczną przygodę opisała w liście do przyjaciółki. List omyłkowo dotarł komuś innemu. Z uwagi na swą niezwykłą treść trafił w końcu do policji.

Ta szybko odnalazła Marię i poprosiła o wskazanie domu, do którego zaprosił ją napastnik. Udało się jej z pomocą agentów po długich poszukiwaniach odnaleźć go, dotarli nawet pod drzwi mieszkania. Wówczas jednak Marii wydało się, iż się pomyliła. Postanowiono więc zrobić przerwę w poszukiwaniach. Agenci, umówiwszy się z dziewczyną na popołudnie, odeszli. Marii sprawa nie dawała jednak spokoju. Po chwili wróciła sama do kamienicy i wdała się w rozmowę z lokatorką sąsiedniego mieszkania. W tej samej

od najmłodszych lat zdradzał niepokojące cechy charakteru. Z upodobaniem pomagał miejscowemu hycelowi w uśmiercaniu i oprawianiu psów, dopuszczał się niemoralnych czynów z rówieśnikami. Miał 14 lat, gdy jego ojciec został skazany na 3 i pół roku więzienia za usiłowanie kazirodczego gwałtu. Kradnie wtedy w zakładzie, do którego został oddany na naukę, 100 marek i ucieka „w świat”, z dziewczynką uliczną. Długie pasmo przestępstw i kar rozpoczęła w wieku 16 lat pierwszym wyrokiem za kradzież. Do roku 1923, gdy w końcu ożenił się, pozornie ustatkował i osiadł w Düsseldorfie był oskarżany o oszustwa, włamania, kradzieże, próbę zabójstwa, podpalenia, groźby z bronią w ręku, usiłowania gwałtu, dezercję. Karę 6 lat ciężkiego więzienia odsiadywał od roku 1913 w więzieniu w Brzegu. W aktach więziennych odnotowano, iż mimo dobrego sprawowania był porywczy, podstępny, zuchwały i bezwzględny wobec współwięźniów, natomiast uprzejmy i ugrzeczniiony wobec funkcjonariuszy więzienia. Odnaczał się wyjątkową inteligencją i zręcznością, był pilnym czyt-

podejrzanych. Tym bardziej iż żadna z ofiar, którym udało się przeżyć, nie była pewna czy rozpoznaje go na fotografii. Kürten miał lat 46, pracował w fabryce maszyn lub okresowo jako robotnik budowlany. Zaś zgodnie z rysopisem sporządzonym na podstawie zeznań, morderca miał być dużo młodszym, najwyżej 35-letnim „człowiekiem z lepszego towarzystwa, choć nieco podupadłym” o „bardzo dobrze utrzymanych” rękach. Zszokowane napaścią ofiary pamiętały tylko wykrzywione konwulsyjnie rysy zadającego ciosy psychopaty, które nie pasowały do ujmującego, gładko wygolonego oblicza Kürtena, do jego solidnego wyglądu, dobrze skrojonego garnituru, nienagannie równego przedziałka we włosach.

W ięć i Maria Buthies nie poznała w Kürtenie mężczyznę, który kilka dni temu omal jej nie udusił. Ale Kürten poznał ją. I zrozumiał, iż gra jest skończona. Zniknął z domu, nim policja zdolała go aresztować. Potajemnie spotkał się z żoną, jedyną osobą, od której w osaczeniu mógł spodziewać się pomocy. Wyznał jej wszystko. Przerazona, wstrząśnięta ko-



Kadr z filmu „M-Morderca” Fritza Langa opartego na wydarzeniach w Düsseldorfie w roku 1930

BARAN (21 III - 20 IV):



Ciekawe! Wkrótce ujawnisz głęboko skrywane tajemnice, które mogą mieć ważny wpływ na Twoje dalsze losy albo na losy firmy. Ktoś knuje, zawiązuje porozumienia, zbiera stronników i szykuje się do bardzo konkretnych poczynań. Na przykład: zajęcia stanowiska? zorganizowania protestu? obniżenia Twojego prestiżu? Spiesz się. Bo wkrótce wszystko zacznie się gmatwać i przewlekać.

BYK (21 IV - 21 V):



Od poniedziałku wszystko będziesz nadmiernie przeżywał i martwił się na zapas. Niepotrzebnie. Kolejne dni przyniosą bowiem wspaniałe niespodzianki. Bardzo dobrze ułożysz sobie stosunki z: uniwersytetem? fundacją? urzędami? Znakomicie też wypadną wszystkie interesy, zwłaszcza związane z ziemią, nieruchomościami lub samochodami. Planety zachęcają do wielkiej ekspansji!

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI):



Nadchodzi pora refleksji nad sobą, rodziną, sytuacją najbliższych. I czas działania, które zaowocuje w najbliższej perspektywie: awansem lub podwyżką. Musisz być tylko wyjątkowo sprawny, zorganizowany, inicjatywny. Oszołamiać otoczenie pomysłami, wytyczyć nowe szlaki sobie i współpracownikom. W takiej kondycji, w naturalny sposób wysuniesz się na czoło - jako lider.

RAK (22 VI - 22 VII):



Wprowadzenie korekt w życiu zawodowym wymaga trudnych negocjacji. Jeśli zdynamizujesz swoje poczynania do środy - możesz osiągnąć ważny sukces: uzyskać lepsze wynagrodzenie, zatrudnić pomocnika, przerzucić część obowiązków na cudze barki? A może doprowadzić do końca jakieś zawile sprawy prawne? Od czwartku, niestety: wielki impas. Strata czasu.

LEW (23 VII - 22 VIII):



Z początkiem tygodnia możesz pomstować na rzeczywistość, a nawet tupać nogą i obwiniać partnerów. Troski osłódzą Ci jednak kolejne dni, pełne radości i spełnienia. Nagle, dzięki pomocy gwiazd, znajdziesz się w orbicie zainteresowania: łapaczy głów, reżyserów, managerów? I błysniesz skalą talentu. A efekt okaże się nieziemski.

PANNA (23 VIII - 22 IX):



Pierwsza połowa tygodnia - jak po grudzie. Jesteś rozkojarzony, zamyślony, zalekany? Bo prawdopodobnie przejmujesz nowe obowiąz-

Horoskop

Słońce w znaku WAGI

ki, co nadmiernie przeżywasz. I dobrze. To znaczy, że jeszcze nie popadłeś w rutynę, która w każdych okolicznościach pozwala na świetne samopoczucie. Od środy nastąpi generalna zmiana - błysniesz i zatriumfujesz!

WAGA (23 IX - 22 X):



Pora działać. Trzeba wykorzystać wszystkie swoje atuty: urodę, wdzięk, inteligencję, zaradność życiową, by dopiąć ważne porozumienia i sojusze przed środą. Podpisz kontrakt? umowę o pracę? zdawaj na prawo jazdy? Już Ty sam wiesz najlepiej. Bo później, niestety, wszystko się zacznie straszliwie przewlekać...

SKORPION (23 X - 21 XI):



Ciekawy czas! A kto wie, może nawet decydujący o Twoich przyszłych losach? Wszystko zależy jednak od skali dynamiki, zaangażo-

trudnienie, stypendium zagraniczne, udział w prestiżowym kursie lub konkursie. Trzeba tylko powęszyć i podzwonić.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I):



Wreszcie możesz głębiej odetchnąć. Odzyskasz spokój i radość istnienia. A wszystko zależy od informacji: przekazywanych poufnie; potem trzeba je tylko umiejętnie wykorzystać. I zagrać na giełdzie... życia. Z przekonaniem, że wygrasz.

WODNIK (21 I - 20 II):



Po trudnym i marudnym początku tygodnia zaczniesz działać dynamicznie. A są ogromne szanse, żeby nawiązać ważne kontakty, poznać właściwych ludzi ze świecznika i oszłomić ich skalą talentu i przedsiębiorczości. Potem już prosto do awansu.



wania i fachowości, jaką potrafisz zdemonstrować w ciągu najbliższych dni. A jest się o co bić. Albo o lepsze stanowisko w firmie, albo o fuchę, która napęli serce hedonistyczną radością, albo o prestiż, status, komfort życia.

STRZELEC (22 XI - 21 XII):



Powoli budujesz w swym sercu harmonię. Składasz świat bardziej kolorowy, pełen spokoju i miłości. Wkrótce pozytywne zmiany zaczną Cię zaskakiwać. Jest szansa na nowe za-

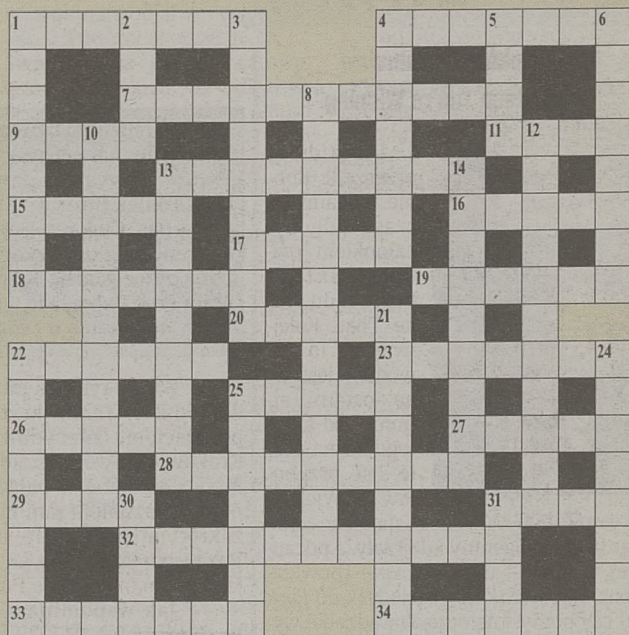
Właśnie zwalniają się etaty w prestiżowych firmach...

RYBY (21 II - 20 III):



Wszystko się wlecze i ciągnie. Ludzie nawalają, okoliczności nie sprzyjają, a przełożonym wyraźnie brak iskry Bożej. I w tym szaleństwie jest metoda. Chora! Więc może lepiej nie mówić? Jednak od czwartku musisz wiele ważnych spraw wyprostować. Zwłaszcza związanych z prawem lub nieruchomościami. **ASTROLOGUS**

KRZYŻÓWKA nr 509



POZIOMO: 1. atrybut Neptuna 4. wiedeński tańczył 7. dziesięciopięciopalczyk 9. karciana wziętka 11. łotr 13. zarabia na turystach w Wenecji 15. gród nad Skamandrem 16. pierwiastek chemiczny, srebrzysty metal 17. 5 lutego przygotowała przyjęcie imieninowe 18. gaz, połączenie azotu z wodorem o b. ostrym zapachu 19. poważna narada 20. Atahualpa 22. zwiastun tłustego czwartku 23. szelma 25. miasto nad Niemnem 26. przyprawa do potraw 27. deszczopłak 28. nieobca językoznawcom 29. łód z nieba 31. balowe pomieszczenie 32. rododendron 33. praktykantka 34. ulga na stłuczone miejsce.

PIONOWO: 1. od bólu głowy 2. wyspa nie sen 3. reklamowane grzybki 4. z deptakiem i pijalnią wód, a nie Ciechocinek 5. milczący kamień 6. nasiąka za młodu 9. fiskus dotyczący każdego z nas 10. kuzynka skrzypiec 12. dentystyczne wiertło przypawiające każdego o drżenie 13. porwany przez orła na Olimp 14. zajęcie pana Bolesty 21. rzepakowy 22. niezwykły przypadek 24. głóg 25. wawelski pokój 30. najcięższy ptak latający, krowiak żurawia 31. punkt dużego handlu.

Rozwiązanie krzyżówki nr 509 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnej soboty, tj. do 30 października br. pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 507

Poziomo: 1. elekcja 4. cynamon 7. muchołapka 8. ulik 9. kadr 11. podstęp 13. przebitka 15. ochra 16. ranki 17. roztropek 19. asonans 21. maca 23. Zama 24. monitoring 25. różnica 26. traktor.

Pionowo: 1. Eskulap 2. kruk 3. akord 4. ciastkarz 5. arak 6. nagroda 7. mieszaniec 10. archipelag 11. publika 12. progres 14. Targowica 16. rozmiar 18. kawaler 20. aport 22. Amon 23. znak.

WYNIK LOSOWANIA

W redakcji odbyło się losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 507.

Nagrody po 100 złotych wylosowali:

ANNA BLUSZ - Kraków
MAGDALENA NOREK - Bochnia
Pieniądze prześlemy pocztą.

Kupon krzyżówki numer 509

Dzienniczek szachisty

Chyba bez zbytniego ryzyka można powiedzieć, że Chińczycy rozpoczęli inwazję szachową! Szachiści Kraju Środka osiągają coraz lepsze wyniki na arenie międzynarodowej, coraz częściej też organizowane są tu ligowe turnieje. Niedawno, w dniach 1-15 września, rozegrano w Chinach, w mieście Shenyang, I Puchar Świata FIDE. Wzięło w nim udział 24 mężczyzn i 24 kobiety. Płeć męska i żeńska grały osobne turnieje. Panie i panowie zostali podzieleni na 4 grupy po 6 osób. Z każdej grupy do dalszych rozgrywek awansowały po dwie pierwsze osoby. Dalsze gry przebiegały systemem pucharowym, ćwierćfinał, półfinał i finał. Kto przegrał - odpadał z turnieju. Każda para zawodników grała po dwie partie klasycznym tempem, zaś ewentualne partie dodatkowe, rozstrzygające o dalszym awansie, były to tzw. piętnastki (po 15 minut dla zawodnika). Ponieważ jest to wydarzenie interesujące, poświęcimy mu nieco więcej czasu, dzieląc relację na dwie części. Prosząc panie o wybaczenie, najpierw chciałbym omówić turniej męski, a dopiero w drugiej kolejności - kobiecy.

Puchar dla Ananda

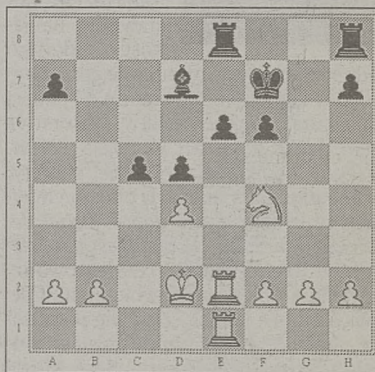
Wśród 24 szachistów znalazło się wielu zawodników z czołówki światowej. W grupie A, która miała kategorię XVII, zwyciężył Brazylijczyk, Milos, wyprzedzając Gruzina, Azmajparaszwilli. Sporą niespodzianką było zajęcie ostatniego miejsca przez czwartego szachistę świata, Morozewicza, który z pięciu partii przegrał aż trzy, a tylko dwie zremisował! W grupie B, o najwyższym średnim rankingu (2672 - XVII kat.), najlepszy okazał się arcy-mistrz chiński, Ye Jiangchuan, wygrywając pewnie i wyprzedzając lwanczuka oraz Shorta, którzy musieli rozegrać dodatkowy mecz o awans do ćwierćfinału. Wygrał Ukrainiec. W grupie C bez szans był mistrz międzynarodowy z Algierii, Rizoúk, który zajął ostatnie miejsce, a jego niski ranking spowodował, że była to grupa o najniższym średnim rankingu (2615). Tutaj pierwszy był Bariejew (Rosja), zaś o drugie miej-

sce i awans dodatkowy bój stoczyli Mowsesjan (Czechy) i Swidler (Rosja). Awansował reprezentant Czech. Wreszcie w grupie D (średni ranking 2622) zdecydowanie wygrał Anand, awansując do dalszych gier wraz z Gelfandem, który w dodatkowym meczu wyeliminował Tkaczewa, reprezentującego Francję. W ćwierćfinale Anand nadspodziewanie łatwo uporał się z lwanczukiem, wygrywając pierwszą i remisując drugą partię. Trzej pozostali półfinaliści musieli się mocno natrudzić, zanim zyskali awans do tego etapu rozgrywek. Bariejew i Gelfand pokonali wprawdzie swych przeciwników, Azmajparaszwilli i Ye Jiangchuan, ale dopiero w grach dodatkowych. Najbardziej odczuł trud walki Milos, który z Mowsesjanem dwie pierwsze partie zremisował, a w grach dodatkowych najpierw przegrał, ale - na swoje szczęście - następne dwie partie wygrał. W półfi-

nale spotkali się Anand z Gelfandem i Milos z Bariejewem. W pierwszym pojedynku obydwie partie główne zakończyły się remisowo, podobnie jak trzy dodatkowe. Rozstrzygnięcie padło w czwartej partii dogrywki. Po 37...f5 w pozycji Anand (białe) - Kf3 Wa5 Ga6 c5 d3 f2 g3 h3, Gelfand - Kg7 Wc2 Sd5 d4 f5 g5 h6 białe zagrały: 38.Gc4, a dalej nastąpiło 38...Sf6 39.Wa7+ Kg6 40.Gf7+ Kg7 41.Gb3+ 1-0. Milos z Bariejewem zremisowali dwie pierwsze partie. W partiach szybkich lepszy okazał się Rosjanin, rozstrzygając na swoją korzyść burzliwą i długą pierwszą partię (94 posunięcia!). W drugiej wystarczyło mu remis. Szansy tej nie zmarnował!

I oto wielki finał. Naprzeciw siebie zasiadli trzeci i jedenasty szachista świata, czyli Anand i Bariejew. Hindus dość szybko rozwinął nadzieje swego partnera na zwycięstwo w tym meczu. Co prawda pierwsza partia była nierozstrzygnięta, bo przeciwnicy zgodzili się na remis już po 33 posunięciach, ale za to w drugim starciu Anand w ładnym stylu pokonał Bariejewa. Partia miała interesujący prze-

bieg. Na baczniejszą uwagę zasługuje zwłaszcza jej zakończenie. W pozycji jak na diagramie (Anand grał białymi), która powstała po 22...c5, nastąpiło: 23.dc5 e5 24.S:d5 Gb5 25.Kc3 G:e2 26.W:e2 Wc8 27.Kc4 Ke6 28.b4



Whd8 29.Wd2 Wd7 30.f4 e4 31.Wd4 f5 32.g4 Wg7 33.Se3 fg4 34.Wd6+ Kf7 35.Sf5 e3 36.S:g7 Wc8 37.S:e8 e2 38.Wf6+! 1-0. I w ten sposób Anand stał się posiadaczem okrągłej kwoty 50 tys. dolarów. Pięknie!

LUDWIK FREY



Robbie Williams

„Sing When You're Winning”



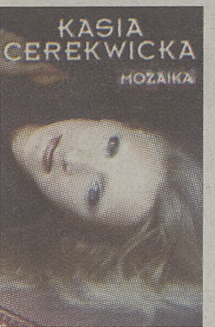
Długą drogę przeszedł Robbie Williams od czasu gdy był członkiem prekursorskiego boysbandu Take That. Kolejnym na to dowodem jest jego ostatni album – od kilku tygodni na czele list przebojów w Wielkiej Brytanii. Pop Williamsa staje się coraz bardziej inteligentny i dojrzały, a poczucie humoru – wyrafinowane (przykładem choćby *zakazany* teledysk do *Rock DJ* czy pomysł na przeprowadzenie wywiadu z samym sobą). *Sing When You're Winning* ma jednak jedną zasadniczą wadę – paradoksalnie jest płytą mało przebojową. Trudno znaleźć tu hity na miarę *Millenium* czy *Angels*. Problemu tego nie rozwiązuje nawet duet z Kylie Minogue w utworze *Kids*. **BR**

Ronan Keating „Ronan Keating”



Ronan Keating to taki Gary Barlow zespołu Boyzone. I nawet debiutanckie albumy wydali podobne: mało drapieżne, stonowane, raczej z muzyką środka. Oczywiście są różnice. U Keatinga słychać tę miłą – dla mego ucha na pewno – manierę irlandzką. Irlandzkie są instrumenty: dudy w *Keep on Walking* czy skrzypki w *If You Love Me*. Dominują ballady – przeważnie, rzecz jasna, o miłości (*In This Life*). Dynamiczniejsze są utwory zawierające prawdy życiowe (singlowe *Life Is a Rollercoaster*) czy zalecenia (*Heal Me*). Współautorem *The Way You Make Me Feel* jest Bryan Adams, natomiast *If I Don't Tell You Now* napisała mistrzowska ręka (do przebojów) Diane Warren. Momentami melancholijnie, momentami porywająco – oto przepis Keatinga na irlandzki pop. Można wpisać do książki kucharskiej. **MARCIN WILK**

Kasia Cerekwiczka „Mozaika”



Kobieta z zimowym makijażem, laureatka Szansy na Sukces, wydała wreszcie swój debiutancki album. Znalazło się na nim, co prawda tylko 11 utworów, ale tym razem postawiono na jakość. Bardzo ładne kompozycje plasują się gdzieś pomiędzy łagodnym popem, r'n'd i poezją śpiewaną. Piękne teksty (autorstwa m.in. Jacka Cygana i Andrzeja Tuławskiego) opowiadają historię kobiety; w dodatku naświetlają ją o różnych porach dnia (*Na dzień dobry*, *Południe*, *Wieczór jaki lubię*, *Kobieta jest jak księżyc*). Rzeczywiście utalentowana, z wielkim potencjałem wokalnym, Cerekwiczka może jednak sobie nie poradzić na nieobliczalnym rynku polskiej muzyki rozrywkowej. Zresztą: Sony Music już miało kiedyś taką sytuację z niejaką Yoką, której bardzo interesujący album poniósł – komercyjnie – druzgocącą klęskę. Obym się mylił, ale *Mozaika* może być pierwszym i ostatnim albumem firmowanym przez Kasię. Tym bardziej: polecam i zalecam. **MW**

Ostrożni i pracownicy

Z zespołem Grejfrut rozmawia Bartek Radniecki

Grejfrut to laureat konkursu Debiuty na tegorocznym festiwalu w Opolu. Ich pierwszy album ukazał się kilka tygodni temu, a skład zespołu wygląda następująco: Bartek Świdorski – vocal, Piotr Nalepa – gitara, Tomek Butryn – klawisze, Kuba Głuszkiewicz – perkusja, Marcin Ciempiel – bas. Ciekawą postacią w kapeli jest wokalista – Bartek Świdorski. Absolwent łódzkiej szkoły filmowej, grał m.in. w *Prawie ojca*, wyreżyserowanym przez Marka Kondrata. Wcześniej jednak stał za barem w... krakowskim Free Pubie. Nic więc dziwnego, że naszą rozmowę z Grejfrutem, zaczęliśmy od pytania o związki Bartka z Krakowem...

– **BŚ:** Po tym jak nie dostałem się do łódzkiej filmówki za pierwszym podejściem, zdecydowałem się na Kraków i prywatną szkołę, która miała swą siedzibę w pałacu „Pod Baranami”. Poznałem tam mnóstwo osób, z którymi przyjaźnie się do dzisiaj. Poza tym, przez dwa lata pracowałem jako barman we Free Pubie.

– **Jak wspominasz ten kultowy, krakowski lokal?**

– **BŚ:** Ba! Pozostawię to bez komentarza.

– **Czy w tej chwili czujesz się bardziej wokalistą czy aktorem?**

– **BŚ:** I tym, i tym. Jutro wieczorem gram spektakl, a za trzy dni koncert. Jak widzisz, te dwie profesje w moim życiu ciągle się przeplatają. Trudno mi się jednoznacznie określić.

– **A czy nie obawiasz się, że na dłuższą metę nie będziesz w stanie pogodzić obu ról?**

– **BŚ:** Obawiam się. Choć z drugiej strony, takiego wyboru niejedną by mi pozazdrościł.

– **Następne pytanie kieruję do całego zespołu. Czy w dzisiejszych czasach, zwycięstwo w opolskich debiutach pomaga czy przeszkadza? Znamy wiele przykładów z poprzednich lat, kiedy wykonawcy, którzy wygrali Debiuty, po pewnym czasie po prostu znikali z rynku...**

– **Marcin Ciempiel:** Nam to zdecydowanie pomogło, bo niemal natychmiast po sukcesie w Opolu, weszliśmy do studia i nagraliśmy płytę. Wszystko uległo radykalnemu przyspieszeniu.

– **BŚ:** Dzięki tej nagrodzie zaczęliśmy być kojarzeni na zasadzie: Grejfrut... aaaa... to ci z Opolu. W końcu festiwal oglądało w telewizji kilka milionów osób!

– **A jaki jest obecnie najlepszy polski zespół oprócz Grejfruta?**

– **Zgodny chór:** Myslovitz. Bez dwóch zdań.

– **Zapytam więc Was o coś, o co pytałem kiedyś tę grupę. Czy nie myśleliście by pójść z duchem czasu i włączyć do swej muzyki trochę nowoczesnej elektroniki, zastosować loopy, scratche, sample itp. W końcu, wśród swoich inspiracji wymieniacie m.in. Massive Attack.**

– **BŚ:** Ale przecież sample są na naszej płycie! To prawda, że nie ma ich zbyt wiele i dlatego trudno je wyłowić.

– **MC:** Poza tym, nasze brzmienie jest wzbogacone o instrumenty klawiszowe. Dlatego trudno powiedzieć, że muzyka Grejfruta to tylko gitara, bas i wokale.



fol. Universal

– **A co sądzicie o tzw. nowych brzmieniach?**

– **BŚ:** Są na pewno ciekawe, ale problem tkwi w tym, że nasz rynek tego nie akceptuje. Jeśli ktoś nagrywa płytę w Anglii i wydaje ją na cały świat, to może sobie pozwolić na klubowe brzmienie i eksperymenty. My, na rodzimym rynku musimy być bardziej ostrożni.

– W przeszłości każdy z Was był zaangażowany w wiele różnych projektów. Mieliście swoje zespoły, byliście muzykami sesyjnymi. Ta sytuacja rodzi naturalne pytanie, czy Grejfrut nie jest Waszym kolejnym tymczasowym przedsięwzięciem, czy nie zdarzy się tak, że niebawem podziękujecie sobie za współpracę i zajmiecie się swoimi sprawami?

– **MC:** Grejfrut to pierwszy zespół, w którym jestem od samego początku. To pierwszy zespół naprawdę mój. W innych formacjach przychodziłem na gotowe, w przypadku Grejfruta była to praca u podstaw. Z tym zespołem czuję się związany emocjonalnie.

– **Czy nie obawiacie się nadmiernej popularności?**

– **MC:** Popularność to zbyt wielkie słowo. Chcemy po prostu spokojnie żyć, nagrywać płyty, grać koncerty, udzielać wywiadów...

– **BŚ:**... no i zdobyć publiczność. To bardzo ważne, gdy ma się świadomość, że nasz przekaz nie trafia w kosmos, ale jest przyjmowany przez pewną grupę odbiorców, którzy cenią to, co robimy.

– **Apropos popularności.** Co sądzicie o tzw. rockandrollowym trybie życia? Czy hasło sex, drugs, rock'n'roll jest waszą dewizą życiową, czy wręcz przeciwnie – nie chcecie mieć z nim nic wspólnego?

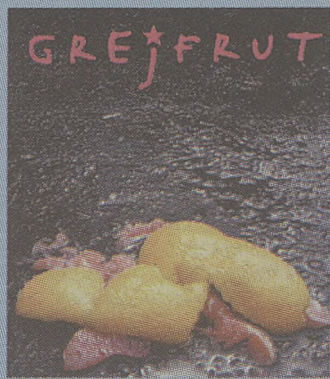
– **BŚ:** Na to pytanie będziemy mogli odpowiedzieć dopiero po naszej trasie koncertowej, która prawdopodobnie odbędzie się na wiosnę. Wtedy wszystko się okaże. Na razie na rockandrollowy tryb życia nie było czasu. Byliśmy zawaleni pracą. Zaczęliśmy grać na początku stycznia, w połowie marca skończyliśmy opracowywać materiał, później były próby, następnie okazało się, że wyjeżdżamy do Opolu. Wróciliśmy z Opolu, znowu były próby, a potem weszliśmy do studia i nagraliśmy płytę.

Gdzie w tym wszystkim znaleźć czas na rockandrollowe balangi?

– **Na koniec proszę o rozwinięcie tematu: zespół Grejfrut a zdrowa żywność.**

– **MC:** Jak najbardziej popieramy. Nasze ulubione potrawy to: pizza z kaszanką i białym serem, lody z ryby, mleko gazowane.

Uwaga konkurs!



W konkursie Pejzażu muzycznego i Universal Music możecie wygrać pięć kaset zespołu Grejfrut *Tytuł płyty*. Aby stać się ich właścicielem, wystarczy odpowiedzieć na pytanie: Jaką piosenkę zespół zaprezentował w konkursie Debiutów na festiwalu w Opolu? Na wasze kartki pocztowe czekamy do końca przyszłego tygodnia: **Dziennik Polski**, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, koniecznie z dopiskiem: **Pejzaż muzyczny**.

JACEK BAŃKA

ELASTICA „The Menace”

Atak brudnych dźwięków

Mimo że formacja Elastica ka-zała czekać aż pięć lat na swą drugą płytę, to Justine Frischmann – liderka zespołu – nie pozwoliła nam przez ten czas o sobie zapomnieć. Wszystko dzięki burzliwemu związkowi artystki z wokalistą grupy Blur – Damonem Albarnem. *Tender czy No Distance Left To Run* – prawdziwe ozdoby genialnej *Trzynastki* – to bolesna próba pogodzenia się z rozpadem związku między Albarnem a Frischmann. Dlatego, słuchając nowego albumu formacji Elastica, trudno nie wspomnieć naprawdę wielkiej ubiegłorocznej płyty grupy Blur.

Zdominowana przez Frischmann i jej koleżanki Elastica swymi korzeniami wciąż tkwi w punkowej i post-punkowej estetyce przełomu lat 70. i 80. Wydany właśnie album *The Menace* przypomina wszystko, co w alternatywnej muzyce tamtych lat było naj-

ciekawsze. The Fall, The Stranglers, Wire czy Blondie – to drogowskazy pojawiające się już od pierwszych sekund tego krążka. Kakofoniczne, pełne dźwiękowego brudu, kompozycje są prawdziwym rock'n'rollowym atakiem. A furia, z jaką Frischmann i przyjaciele wykonują trzynastkę kompozycji jest doprawdy paraliżująca. Mimo że całość brzmi dość archaicznie, w tej muzyce liczy się przede wszystkim energia.

Dudniący, przesterowany bas i kruche brzmienie instrumentów klawiszowych w otwierającym *The Menace* utworze *Maddog Goo Cam* przypominają te pierwsze, najwspanialsze płyty The Stranglers. Z kolei *How He Wrote Elastica Man* nie pozostawia już żadnych wątpliwości dotyczących najsilniejszych muzycznych inspiracji Frischmann – nie dość, że kompozycja sprawia wrażenie jakby pochodziła

z repertuaru The Fall, to dodatkowo usłyszeć w niej możemy głos samego Marka E. Smitha.

Najciekawiej prezentuje się Elastica w tematach agresywnych i krótkich, o czym przekonują dwuminutowe *Generator* oraz *Your Arse... My Place*. Są też na albumie *The Menace* chwile wytchnienia od gitarowego zgiełku: te odnaleźć możemy w stosunkowo dobrym materiale na singiel – piosence *Nothing Stays The Same* – a przede wszystkim w najbardziej osobistym, refleksyjnym utworze *My Sex*. Dość nieoczekiwanie płytę zamyka nowa wersja *Da Da Da* – wielkiego przeboju niemieckiej formacji Trio. *I Don't Love You/You Don't Love Me*: te słowa przedziwnie korespondują z kończącą blurową *Trzynastkę* piosenką *No Distance Left To Run*....

Historia olimpijskich zmagania znana wiele przy-
padków, gdy po
medale sięgali
sportowcy, których nie oszczę-
dzał złośliwy los. Mimo przeby-
tych chorób, kontuzji, a nawet
amputacji, pokonali własną słabość,
wykazali się wielkim hartem ducha i
ogromną ambicją. Warto więc przypomnieć ich
drogę do sukcesu, choćby po to,
by stanowiła przykład dla innych
sportowców pechowców.

Bez dłoni i ręki

Czy można zdobyć olimpijski medal, mając amputowaną jedną z kończyn? Wydaje się to niemożliwe. A jednak w historii igrzysk zdarzały się takie przypadki...

Kibice oglądający występ urugwajskich piłkarzy w igrzyskach w 1928 roku w Antwerpii byli zaszokowani widokiem jednego z graczy. Nie miał on bowiem... prawej dłoni. 24-letni **Hector Castro** grał w ataku drużyny „celestes”. I to jak... Świetnie dryblował, groźnie strzelał, nie miał respektu dla rywali. Mimo fizycznego defektu był zadziwiająco sprawny fizycznie.

Dłoń stracił jako mały chłopiec, gdy bawiąc się w tartaku podszedł do pily mechanicznej. A jednak, spełnił swoje chłopięce marzenia (pochodził ze sławnej piłkarskiej rodziny) o wielkiej karierze. W Antwerpii on i jego koledzy sięgnęli po złoty medal olimpijski. Castro przyczynił się też do zdobycia przez Urugwaj mistrzostwa świata (1930) i Ameryki Południowej (1926 i 1935). W reprezentacji rozegrał 47 spotkań, w ciągu których strzelił 33 bramki. Potem z powodzeniem prowadził m.in. Nacional Montevideo (5 tytułów mistrza ligi, na przedmiejscie lat 30. i 40.) oraz drużynę narodową Urugwaju. Zmarł w 1960 roku.

Podczas igrzysk w 1948 roku, w Londynie, jeden z zawodników, strzelających z pistoletu automatycznego do sylwetek, używał lewej ręki. Czyżby był małym katem? W pewnym sensie tak... 38-letni Węgier **Karoly Takacs** posługiwał się tylko lewą dłonią, prawą stracił bowiem podczas drugiej wojny światowej. Mimo kalectwa nie porzucił myśli o sportowej rywalizacji. I dopiął swego. Żmudne treningi sprawiły, że doszedł do perfekcji. Olimpijczykiem był aż trzy razy.

W Londynie i 4 lata później, w Helsinkach, zdobył złote medale (w debiucie osiągając 580 punktów pobił rekord świata!). Gorzej powiodło mu się w 1956 roku, w Melbourne (nie znalazł się w czołowej szóstce), ale 2 lata później znowu pokazał wielką klasę, sięgając po brązowe krawki (indywidualnie i drużynowo) w MŚ. Był też brązo-

wym (w drużynie - ponownie w konkurencji pistoletu standardowego) medalistą ME w 1955 roku. Zmarł w 1976 roku.

Po wojennym piekle

Niektórzy olimpijczycy, zanim stanęli na arenach igrzysk, przeszli przez wojenne piekło. Mimo odniesionych ran potrafili osiągnąć sportowe mistrzostwo...

Monte Cassino, uczestniczył urodzony w Maroku **Alain Mimoum O'Kacha**. Podczas jednego z natarć został ciężko ranny. Z przestrzeloną nogą znalazł się w szpitalu. Wojna zabrała mu młodość (urodził się w 1921 roku), ale nie zniszczyła sportowych marzeń. Jego pasją były biegi długie. Jako reprezentant Francji wystąpił aż czterokrotnie w igrzyskach. Przez wie-

i spróbować nadrobić stracony czas...

To był niezapomniany widok. Do mety biegu maratońskiego, usytuowanej przed Colosseum w Rzymie, samotnie podążał 28-letni, bosonogi, nikomu nie znany zawodnik, z numerem 11. Był nim **Abebe Bikila**, żołnierz przybocznej armii gwardii cesarza Etiopii Haile Selassie. Swym bezapelacyjnym

był najlepszy. W Tokio, gdzie poleciał właściwie jako rekonwalescent, zadziwił wszystkich, także... rywali, wielkim hartem ducha i siłą woli. Prowadzenie w konkursie objął w drugiej kolejce, w której skoczył 16,65 m. Swój sukces przypieczętował ostatnim skokiem na odległość 16,85, co oznaczało nowy rekord olimpijski, należący zresztą już do niego. 4 lata później, w Mek-



zawodzili. Nie wszyscy wygrali ze złośliwym losem, ale czyż nie zasłużyli na pamięć?

Nad leżącym, nieprzytomnym biegaczem klęczał zrozpaczony lekarz. Prawą ręką obejmował głowę rekordzisty świata, a lewą zakrywał swą zatroskaną twarz. Australijczyk **Ron Clarke** po biegu na 10 000 m, w którym zajął szóste miejsce, tak osłabł, że przez godzinę podawano mu tlen, by go przywrócić do świadomości. Dla wielu sportowców szósta lokata byłaby dużym sukcesem, ale nie dla niego - 17-krotnego rekordzisty świata (w tym 9-krotnego na dystansach milowych). Clarke miał 19 lat i 9 miesięcy, gdy jako mistrz świata juniorów na 1 milę dostąpił zaszczytu zapalenia znicza olimpijskiego, w 1956 roku, w Melbourne. Potem został łowcą rekordów.

W 1965 roku 10 000 m przebiegł w czasie 27.39,4 min, poprawiając swój poprzedni rekord aż o 37,2 sek. To był fantastyczny wynik, rekord rekordów, który dałby Australijczykowi złoty medal podczas igrzysk w... 1992 roku w Barcelonie. Clarke nie miał jednak szczęścia. W 1964 roku, w Tokio, będąc zdecydowanym faworytem biegów długich, musiał się zadowolić tylko „brązem” na 10 000 m oraz dziewiątymi lokatami na 5000 m i w maratonie.

Aby jak najlepiej się przygotować do występu w Meksyku, gdzie rywalizacja miała się toczyć na wysokości ponad 2000 m, na początku 1968 roku chciał udać się (wraz z żoną oraz dziećmi Moniką i Marcussem) do USA, by tam trenować w górach (w swoim kraju nie miał takich warunków do treningu). Konserwatywne władze Australijskiego Związku



W 1964 roku w Tokio, po kończącym zmagania dziesięcioboistów biegu na 1500 metrów, Niemiec - Willi Holdorf (w środku) - nie był w stanie opuścić bieżni o własnych siłach. Ale okazał się najlepszy i zdobył złoty medal.

W największej bitwie I wojny światowej, pod Verdun, użyte zostały gazy. Po jednej ze stron barykady walczył Francuz **Joseph Guillemot**. Wcześniej uchodził za wielce utalentowanego biegacza. Wrócono mu wielką karierę. Zamiast jednak ścigać się z rywalami na bieżni, postanowił walczyć z Niemcami na froncie. Trujące opary pod Verdun omal nie okazały się dla niego zabójcze. Cudem uniknął śmierci. Długo się leczył w szpitalu, który opuścił ze zniszczonymi płucami. Po wojnie wrócił do biegania, został olimpijczykiem. W 1920 roku w Antwerpii wygrał bieg na 5000 m, pokonując o 4,4 sek. zaczynającego wielką karierę Fina Paavo Nurmi (9-krotnie złotego i 3-krotnie srebrnego medalistę IO) oraz był drugi na dwukrotnie dłuższym dystansie (o 1,4 sek. za Nurmi).

W jednej z najsłynniejszych bitew II wojny światowej, pod

le lat nosił przydomek „wiecznie drugi”. Miał szczęście (unikając śmierci w krwawym natarciu) i pecha na bieżni (często zajmując drugie lokaty).

Został wicemistrzem olimpijskim w 1948 roku, w Londynie, na 10 000 m oraz w 1952 roku w Helsinkach na 5000 i 10 000 m, a także wicemistrzem Europy w 1950 roku, w Brukseli, na obu tych dystansach. Za każdym razem wyprzedzał go legendarny czechosłowacki biegacz Emil Zátopek. Mimoum zrewanżował mu się w 1956 roku, w Melbourne, gdy we wspaniałym stylu wygrał bieg maratoński (Zátopek był dopiero szósty). Mając 39 lat wystąpił jeszcze w 1960 roku na igrzyskach w Rzymie, ale już bez większego powodzenia.

Ze szpitala na podium

Gdy jedni olimpijczycy tuż przed igrzyskami szlifowali formę, inni marzyli, by jak najszybciej opuścić szpital

zwycięstwem i... brakiem obuwia (biegł po asfalcie i kamieniach rzymskich ulic) wzbudził wielkie uznanie.

Jeszcze większy podziw wywołał jego kolejny triumf 4 lata później, w 1964 roku, w Tokio. Nikt wcześniej nie wygrał dwóch maratonów. Bikila niepełna dwa miesiące przed startem w igrzyskach przeszedł operację ślepej kieszki. Tymczasem w stolicy Japonii wprost znokautował rywali. Drugiego na mecie Brytyjczyka, Basila Hetaleya, wyprzedził aż o 3.52 min. Inni zawodnicy po biegu padali z wyczerpania na bieżni, a Etiopczyk przebiegł rundę honorową, a potem na środku stadionu wykonał taniec radości. Miał też jeszcze dość sił, by przeprowadzić swobodne, rozluźniające ćwiczenia. Po tak morderczym wysiłku... Bikila marzył o trzecim zwycięstwie olimpijskim. W 1968 roku stanął na starcie maratonu w Meksyku. Przebyte wcześniej kontuzje i zapalenia stawów sprawiły jednak, że musiał szybko wycofać się z biegu. Rok później uległ wypadkowi samochodowemu i na zawsze stracił władzę w nogach. W 1972 roku, w Monachium, jako gość honorowy, obserwował w wózku inwalidzkim olimpijskie zmagania. Zmarł rok później, mając zaledwie 41 lat.

1 sierpnia wyszedł ze szpitala o kulach. Przeszedł operację kolana. 16 października miał stanąć na starcie olimpijskiego konkursu trójskoku w Tokio. Czy zdąży się wyleczyć, czy zdąży dojść do formy? Takie pytania zadawali sobie sympatycy talentu **Józefa Szmidta**. 4 lata wcześniej, w 1960 roku, Polak jako pierwszy w historii pokonał granicę 17 m (podczas zawodów w Olsztynie uzyskał 17,03) i zdobył złoty medal igrzysk w Rzymie. W mistrzostwach Europy w 1958 i 1962 roku także

Na przekór kalectwu

Są sportowcy, których szczególnie dotknął okrutny los, a jednak nie tylko nie załamali się, ale znaleźli swoje miejsce w życiu, właśnie dzięki uprawianiu sportu. Startują w różnych zawodach, parolimpiadach, zdobywają medale, biją rekordy. Doceniając gigantyczny wysiłek i hart ducha wszystkich niepełnosprawnych sportowców, warto podać kilka spektakularnych osiągnięć osób niewidomych, po amputacjach i z porażeniem mózgowym...

Bieg na 100 m: niewidomi: 10,96 sek. A. Managaro (Włochy) i 12,43 sek. R. Takbulatowa (ZSRR); po amputacji: 10,72 sek. Ajibola Adeoye (Nigeria) i 12,51 sek. Petra Buddelmyer (Niemcy); z porażeniem mózgowym: 11,79 sek. Hoon Son (Korea Płd.) i 14,56 sek. Alison Quinn (Australia).

Skok w dal: niewidomi: 7,23 m Enrique Cepeda (Kuba) i 6,11 m Purification Ortiz (Hiszpania); po amputacji: 6,75 m Ruben Alvarez (Hiszpania) i 5,70 Irina Leontiu (Białoruś); z porażeniem mózgowym: 5,92 m Darren Thrupp (Australia) i 4,49 m Grigalluniene (Litwa).

Skok wzwyż: niewidomi: 2,02 m Olaf Mehlmann (Niemcy) i 1,80 m Maria Runyan (USA); po amputacji: 1,96 m Arnold Boldt (Kanada) i 1,66 m Petra Buddelmeyer (Niemcy).

Ilu w pełni zdrowych sportowców uzyskałoby takie wyniki? (FIL)

czuwał ogromny ból - miał bowiem zgniecioną chrząstkę klatki piersiowej - znowu okazał się najlepszy na olimpijskiej rzutni. 4 lata później także pokonał własną słabość i... zdecydowanego faworyta do „złota”, swego rodaka, Raya Silvestera, który ustanowił fantastyczny rekord świata wynikiem 68,40 m (7 lat wcześniej jako pierwszy pokonał granicę 60 m - 60,56 m). W roku olimpijskim Oerter sześć razy przegrywał z Silvesterem, ale w siódmym pojedynku - najważniejszym, bo na igrzyskach w Meksyku - Oerter był górą (Silvester zajął dopiero piąte miejsce).

Od znicza do tleny

Wygrali różne zawody, bili rekordy, a w najważniejszych - olimpijskich - startach

Lekkiej Atletyki nie zgodziły się jednak na to, by Clarke „żył tylko sportem, dla sportu i... ze sportu”. Potem zmieniły nieco zdanie, pozwalając mu na pobyt w South Lake Tahoe (USA) i Font Romeu (Francja), ale na całkowitą aklimatyzację było już za późno. W Meksyku Clarke był piątą na 5000 m i szósty na dwukrotnie dłuższym dystansie. Tak zakończył piękną, choć niespełnioną do końca karierę. Przypomnieliśmy jego sylwetkę, bo wprawdzie nie miał on takich kłopotów jak wcześniej wspomniani sportowcy, ale on również walczył z przeciwnościami losu, własną słabością. Przegrał, jednak dał z siebie wszystko, pokazał charakter godny wielkiego sportowca.

JERZY FILIPIUK

Na przekór zdrowemu rozsądkowi

Opisujemy powyżej historie sportowców, którzy na przekór losowi, dzięki swej ambicji, waleczności i wyrzeczeniom sięgali po olimpijskie laury. Zdarzali się jednak i tacy zawodnicy, którzy medale chcieli zdobyć w nieuczciwy sposób, niegodny olimpijczyka.

Klasycznym przykładem sportowca-oszusta był pięcioboista nowoczesny ZSRR - **Borys Oniszczenko**. Podczas igrzysk w 1976 roku, w Montrealu, dopuścił się on wielkiego „przekreślenia” w jednej z 5-bojowych konkurencji - szermierze. Do rękocyści swojej szpady, pokrytej zamazaną skórą, wbudował guzik, który po naciśnięciu powodował krótkie spieczę, sygnalizujące jakoby trafienie rywala. Lampa sygnalizacyjna zapalała się nawet, gdy jego szpada nie dotknęła przeciwnika. Oniszczenko udało się w ten sposób oszukiwać i sędziów, i innych zawodników. W końcu wpadł. W jaki sposób? Otóż w pewnym momencie w zdenerwowaniu nacisnął ukryty gu-

zik, gdy jego szpada nie była nawet w pobliżu rywala. I lampa się zaświeciła... Sędziowie skontrolowali broń, prawda wyszła na jaw.

Oniszczenko poniósł nie tylko sportową karę, w postaci wydalenia z ekipy (następnego dnia powrócił do kraju) i dożywotniej dyskwalifikacji. Został zdegradowany (a był w randze... podpułkownika), odebrano mu odznaczenia i wszystko to, co uzyskał za wypracowane wcześniej wyniki. Musiał wiazać koniec z końcem. Był m.in. sprzedawcą sklepowym w Kijowie...

Można by od biedy zrozumieć postępowanie Oniszczenki, gdyby był on przeciętnym zawodnikiem, który poprzez oszustwo chciał dorównać najlepszym. Ale on przecież był pięcioboistą ze wspaniałym dorobkiem, m.in. złotym i dwukrotnym srebrnym medalistą olimpijskim oraz pięciokrotnym mistrzem świata! I jednym występkiem przekreślił wszystko to, co wcześniej osiągnął.

(FIL)

Dzielne Magdy!

Tegoroczne żniwo sukcesów krakowskich kierowców rajdowych jest doprawdy imponujące. Obok mistrzów kraju w klasyfikacji generalnej (Kulig/Baran), wicemistrzów (Kuzaj/Górski) oraz mistrzów grupy N (Czopik/Burkat) mamy także mistrzów w najmniejszej klasie N-1. Pięć eliminacji RSMP wystarczyło do tego, aby Magdy: Cieślík i Lukas wywalczyły tytuł najszybszej załogi startującej N-grupowym seicento. Jest to pierwszy tak poważny sukces tej jedynej w chwili obecnej w polskim sporcie rajdowym załogi kobiecej.



Magdalena Cieślík, absolwentka Wydziału Zarządzania i Marketingu krakowskiej Akademii Ekonomicznej, zawsze lubiła sport i związane z nim ryzyko. Dlatego też jeszcze jako nastolatka zajęła się wyczynowym uprawianiem jeździectwa. Była nawet mistrzynią Polski południowej w skokach przez przeszkody oraz wicemistrzynią kraju w tej dyscyplinie w kategorii juniorów.

Kiedy emocje jeździeckie okazały się mało satysfakcjonujące, zaś koń, którego ujeżdżała Magda, sprzedany, zawodniczka postanowiła spróbować swoich sił w rajdach. W 1997 roku wzięła udział w Rajdzie Żubrów prowadząc w nim samochód „Renault 21 Turbo”. Zwycięstwo w Pucharze Pań zmobilizowało krakowiankę do podjęcia dalszych prób. Szybko zdobyła obie wymagane regu-



laminem MP licencji, by w 1998 roku z Izabelą Kamską w roli pilota zadebiutować na trasie Rajdu Polski.

W sezonie '98 Magdalena Cieślík pojawiła się jeszcze na listach startowych takich imprez jak: Rajd Imielin (3 m. w klasie N-1), Rajd Warszawski (11 m w klasie N-1) i Rajd Karkonoski, kończąc wszystkie z nich.

Całkiem udany okazał się także dla początkującego kierowcy rajdowego sezon '99. Biorąc udział w pięciu zaliczanych w poczet eliminacji MP rajdach (Warszawski, Elmot, Polski, Wisły i Karkonoski) i rywalizując w Rajdowym Pucharze Seicento Sporting wraz z nową pilotką Magdaleną Krzypą, Magda Cieślík zajęła na 25 załóg dobre ósme miejsce.

Sezon 2000 to już tytuł mistrzowski. Po czwartej pozycji wywalczonej w Rajdzie Zimowym Magda Cieślík i jej nowa pilotka Magda Lukas wygrały zmagania w klasie N-1 w takich rajdach jak: Warszawski, Krakowski, Polski i Elmot.

Pilotka, z którą Magda Cieślík odniosła swój życiowy sukces, to studentka piątego roku Wydziału Zarządzania i Marketingu na krakowskiej AGH. Obie panie poznały się podczas trwania Rajdu Żubrów i podjęły decyzję o dalszych wspólnych startach. W 1999 roku Magda Lukas zdobyła stosowną licencję i na dobre zajęła prawy fotel w rajdowym seicento swojej imienniczki.



Podczas siódmej eliminacji RSMP 2000 20. Rajdu Karkonoskiego załoga Cieślík/Lukas, mając tytuł mistrzów Polski w kieszeni, zaprezentowała się za sterami nowego samochodu. Nissan micra grupy A z kobiecą załogą na pokładzie zajął trzecie miejsce w klasie A-5 i 19 w klasyfikacji generalnej. W chwili obecnej obie Magdy walczą na trasie 48. Rajdu Wisły, ostatniej w tym roku eliminacji MP. W sezonie 2001 mają zamiar wystartować także nissanem micra, ale w nieco lepszej niż używany dotychczas egzemplarz specyfikacji.

MH

Czym bliżej finału, tym ciekawiej. Taka jest tegoroczna Formuła 1. Rozegrane na legendarnym, specjalnie przebudowanym dla potrzeb F-1 torze Indianapolis Grand Prix USA przyniosło kolejne zmiany w tabeli. Przyzwyczajaliśmy się już do tego, że zmiany te dotyczą tych samych kierowców: Michaela Schumachera i Miki Hakkinena. Wygrana Niemca na Indianapolis przy jednoczesnym pechu Fina (awaria silnika na 26. okrążeniu toru) spowodowała, że w chwili obecnej reprezentant Ferrari ma nad reprezentantem Mc Larena osiem punktów przewagi i na dwie eliminacje przed końcem zmagani wydaje się znacznie bliższy celu (tytuł mistrzowski) niż rywal.

Mc Laren nie miał za oceanem szczęścia. Najpierw obaj zawodnicy Rona Dennisa popełnili zasadniczy błąd na starcie decydując się na założenie opon typu slick, gdy tymczasem, wobec faktu, iż połowa toru była mokra należało, tak jak uczynili to jeźdźcy Ferrari „ubrać” deszczówki. Po kilku okrążeniach toru Mika Hakkinen musiał zjechać do boksu po nowe gumy, gdy w tym samym czasie jego najgroźniejszy rywal dziarsko pomykał na czele stawki.

Wcześniej czynił to David Coulthard, ale analiza startu udowodniła, że Szkot

„Schumi” bliżej

popełnił falstart i musi pogodzić się z nałożeniem kary stop and go. Na dodatek slicki nie pozwalały Coulthardowi na skuteczne odpieranie ataków Schumachera. W konsekwencji również i Szkot musiał zjechać z toru, aby wymienić opony, co w połączeniu z wcześniej wspomnianą karą zepchnęło kierowcę Mc Larena na dalszą pozycję.

Jeszcze raz serca fanów Hakkinena zażyły mocniej, kiedy pomiędzy dwudziestym a dwudziestym czwartym okrążeniem Fin zbliżył się do Niemca na odległość najpierw sześciu, potem pięciu, na końcu zaś czterech sekund. Szaleńczy pościg nie trwał jednak długo. Ciągłego popędzania nie wytrzymał silnik srebrnego bolidu. W pewnym momencie spod tylnej części nadwozia buchnął ogień i Fin musiał zjechać z toru. Więcej nań już nie powrócił.

Cóż innego pozostało Schumacherowi jak dowieźć spokojnie zdobycz do mety? Uczynił to bez większych problemów, choć na kilka okrążeń przed metą czerwone ferrari zakreśliło „bąka” wyjeżdżając tylnymi kołami poza tor. „Schumi”

miał sporo szczęścia. Gdyby bowiem amerykański tor okalała, tak jak we wszystkich innych „cywilizowanych” przypadkach, zaorana ziemia (a nie trawa) prawdopodobnie bolid Niemca ugrzązłby na dobre i tabela F-1 zachowałaby punktowe status quo. Tymczasem tylne koła ferrari zamięliły nieznacznie i dzięki odzyskaniu przyczepności pozwoliły Schumacherowi wyjść z opresji obronną ręką.

Na torze w Indianapolis Mc Laren stracił wszystko co miał. Pierwsze miejsce Miki Hakkinena oraz pierwsze miejsce w klasyfikacji konstruktorów. Oczywiście na rzecz Ferrari. Ale zmagania wciąż trwają. Do rozegrania pozostały jeszcze dwie gonitwy i sądzić należy, że ani Hakkinen, ani też Coulthard ostatniego słowa w kwestii tytułów nie powiedzieli.

Aktualna sytuacja w tabeli F-1 2000: kierowcy: 1. Schumacher 88, 2. Hakkinen 80, 3. Coulthard 63, 4. Barrichello 55. Konstruktorzy: 1. Ferrari 143, 2. Mc Laren 133, 3. Williams 34, 4. Benetton 20, 5. Jordan, BAR 17.

MH



Program finansowania
bez oprocentowania



Corsa 70/30



Astra 80/20



Vectra

Szok dla konkurencji

Astra, Corsa i Vectra są teraz dostępne na niespotykane atrakcyjnych warunkach. Astrę kupisz już za 80% ceny, a Corcę zaledwie za 70%. Resztę zapłacisz dopiero za rok i bez odsetek! Jeśli marzysz o większym samochodzie, wybierz Vectrę. Tylko teraz skorzystasz ze specjalnej oferty. Więcej informacji uzyskasz od najbliższego dealera firmy Opel. Tym razem możesz pominąć wizytę u konkurencji, jest prawdopodobnie nadal w szoku.

AUTO CENTER, KRAKÓW, ul. Wielicka 250,

SALON - tel. (012) 288-04-07, 288-04-15, fax (012) 278-61-40

SKLEP, SERWIS - tel. (012) 278-55-51, 288-04-10

KRAKÓW, ul. Wodna 2,

SERWIS - tel. (012) 425-59-96, fax (012) 425-64-62

AUTO RING, TARNÓW, ul. Lwowska 187,

SALON - tel. (014) 626-96-26, fax (014) 626-02-50

SERWIS - tel. (014) 626-98-01, CZĘŚCI - tel. (014) 626-98-00

EUROMARKET, KRAKÓW, al. Jana Pawła II 43,

SALON - tel. (012) 649-90-90, CZĘŚCI - tel. (012) 641-51-11, SERWIS - tel. (012) 649-66-88

KRAKÓW, ul. Piłsudskiego 22,

SALON, CZĘŚCI - tel. (012) 423-11-23

eurom@euromarket.com.pl www.opel.krakow.pl

EURO COMFORT, NOWY SĄCZ, ul. Węgierska 30,

tel. (018) 444-23-40, 444-25-70

GORLICE, ul. 11 Listopada 37a, tel. (018) 353-56-31, 353-50-99

MARIMEX, Kraków-Libertów 560

SALON - tel. (012) 270-35-05, CZĘŚCI - (012) 264-93-70, SERWIS - tel. (012) 264-93-69

MYŚLENICE, ul. Sobieskiego 44,

SALON - tel. (012) 272-16-33, CZĘŚCI - tel. (012) 274-38-72, SERWIS, tel. (012) 274-38-71

NOWY TARG, ul. Krakowska 7,

SALON - tel. (018) 264-88-82, CZĘŚCI - tel. (012) 264-88-81

Specjalna oferta

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL



Grad nowości



Dzisiaj rozpoczął się międzynarodowy salon samochodowy w Paryżu, jedna z najważniejszych imprez tego typu w tym roku na świecie. A to za sprawą kończącego się wieku, okresu, który skłania firmy samochodowe do zaprezentowania tego wszystkiego, co przygotowali na najbliższe lata, już XXI wieku.

Nim w kolejnych wydaniach naszego magazynu motoryzacyjnego „Jeźdź z Dziennikiem” opiszemy wszystkie paryskie premiery, prezentujemy nowości, które według nas najbardziej dotyczą polskiego rynku samochodowego. To właśnie w Paryżu po raz pierwszy oficjalnie pokazano produkowanego na zasadach wyłączności tylko w Polsce zmodernizowanego fiata seicento, nie zdecydowano się natomiast na pokazanie nowej odmiany rodziny „światowych” fiatów - palio/siena i najświeższą

nowość turyńskiego koncernu - alfe romeo 147.

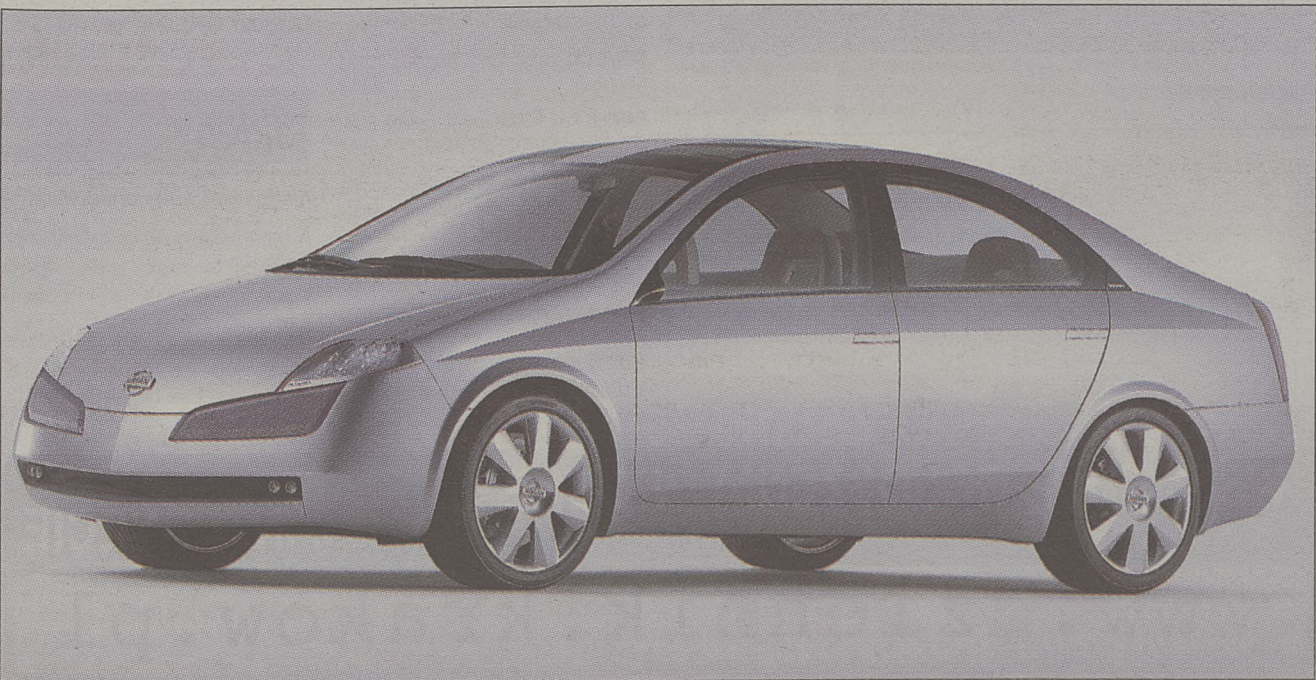
Według nas ważne dla naszego rynku samochodowego będą także takie samochody, jak ciesząca się od lat uznaniem honda civic (na zdjęciu jej siódma już generacja, która w sprzedaży pojawi się zapew-

ne na początku przyszłego roku), przypominający do złudzenia focusa sedana nowy ford mondeo, a także obecna już od kilku tygodni w salonach sprzeda-

ży w Polsce odnowiona micra Nissana i pokazany już przed tygodniem na naszych łamach renault laguna.

Na stoiskach paryskiego salonu praktycznie wszystkich koncernów prezentowane są także bardzo interesujące prototypy. Przykładem niech będzie ten futurystyczny nissan, który dzisiaj jest pojazdem koncepcyjnym, a już jutro może stać się autem produkowanym masowo.

(J)



Jak zamieścić ogłoszenie?



Osobiście

Biuro Ogłoszeń Dziennika Polskiego, Kraków,
ul. Starowiślna 2, ul. Wiślna 2,
w godz. 8 - 18, soboty 10 - 14

Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax (014) 61-256-22;

Brzesko, ul. Głowackiego 29, tel. (014) 66-300-77

Dębica, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (014) 670-87-72

Krosno, ul. Lewakowskiego 31,

tel./fax (013) 436-22-90, 432-58-23 w. 29

Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6,

tel./fax (018) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45

Miechów, ul. Sienkiewicza 25, tel. (041) 383-14-04

Nowy Targ, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (0187) 266-30-72

Oświęcim, ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax (033) 843-31-86, 844-55-20

Proszowice, ul. Rynek 18, tel. (012) 386-28-25, fax 386-18-97

Rzeszów, ul. Ks. J. Jąłowego 29,

tel. (017) 85-22-386, tel./fax (017) 852-24-78

Tarnów, ul. Krakowska 12, tel./fax (014) 621-35-20, 622-31-48

Wadowice, ul. Mickiewicza 3, (033) 873-12-90

Zakopane, KMPiK, ul. J. Zborowskiego 2, tel./fax (018) 201-35-30

Myślenice, ul. Klakurki 2, tel./fax (012) 274-01-70, 274-01-71



Agencje współpracujące

AKCES, Bochnia, tel. (014) 61-160-88

ALTAIR, Kraków, ul. Rzeźnicza 13, pok. 313,

tel. 431-20-17, tel./fax 421-51-33 w. 254,

ANONS, ul. Westerplatte 18, tel./fax 421-59-75, tel./fax 422-92-35

COMBEX, Kraków, os. Handlowe 9, tel. 644-52-37, fax 642-16-48,

filia: ul. Jerzmanowskiego 14, tel. 658-74-29,

DANTE, Kraków, ul. Barska 12, tel./fax 267-24-03, 269-19-85,

DOMENA, ul. Józefińska 21, tel./fax 656-10-96,

FORMGRAF s.c., Kraków, ul. Bieżanowska 66A,

tel. (012) 657-65-41, tel./fax (012) 658-05-98,

GARMOND, Kraków, ul. Stolarska 1, tel. 421-77-70, fax 422-93-86,

GIN s.c., Kraków, ul. Włocławek 3/1, tel. 429-44-22, 0603-063-881,

GRAFPRESS, Kraków, al. Jana Pawła II, NCK,

tel. 643-44-33, fax 643-66-33,

MULTI MEDIA CONTACT s.c., Kraków, ul. Lubicz 25, pok. 435-37,

tel. 61-97-495, tel./fax 61-97-496,

NASTROJE, Kraków, ul. B. Prażmowskiego 41/3,

tel./fax 413-60-77, 417-31-03, 417-31-47,

NOWA, Myślenice, ul. Gałczyńskiego 7, tel. 274-41-24,

PASJONATA, Kraków, ul. Grzegorzewska 10, tel. 429-13-83, 431-24-11,

ROAN, Kraków, ul. Dajwór 14/15,

tel. 422-57-83, tel. 422-79-93, fax 4-216-216,

STUDIO L, Kraków, ul. Kalwaryjska 2,

tel./fax 292-30-86, 292-30-61 do 4,

SZANSA, Kraków, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64,

VENA sp. z o.o., Kraków, ul. Długa 60/3, tel./fax 637-77-01

WEKTOR, Krzeszowice, ul. Daszyńskiego 1, tel. 262-56-56



Telefonicznie lub Internetem

Agencja TAO, całodobowo, www.tao.pl,
tel. (012) 637-21-80, fax 638-41-80



Cennik

OGŁOSZENIA DROBNE

- wydanie powszednie - **1,20 zł/słowo**
- wydanie magazynowe - **2,40 zł/słowo**
- w Gieldzie Pracy - **0,80 zł/słowo**
- w Jeździe - **0,80 zł/słowo**
- w Przeglądzie Nieruchomości - **0,80 zł/słowo**
- towarzyskie - wydanie powszednie - **70 zł/słowo**
- - wydanie magazynowe - **100 zł/słowo**
- ekspres - **dopłata 100%**

OGŁOSZENIA MODUŁOWE

- na kolumnach reklamowych (moduł 41 mm x 33 mm)
- poniedziałek - **90 zł/moduł**
- magazyn - **190 zł/moduł**
- pozostałe - **80 zł/moduł**
- na kolumnie ogłoszeń drobnych (maks. 3 moduły) - **dopłata 60%**
- ekspres - **dopłata 100%**

INSERTY

- wydanie powszednie - **10 gr/egzemplarz**
- wydanie magazynowe - **13 gr/egzemplarz**

Ceny nie zawierają podatku VAT



Internet

Ogłoszenia drobne zamieszczane w „Dzienniku Polskim” danego dnia, równocześnie ukazują się **gratisowo** na stronach internetowych **www.dziennik.krakow.pl**



Informacja

tel. 012/619-91-45, 619-91-76, 619-91-85

Praca

ABSOLWENCI szkół zawodowych łączności i elektrycznych zatrudni firma teletechniczna. 012/649-39-46, w godz. 8.00-15.00. 911525

AGENCJA, dziewczyny zatrudni, prywatnie, dobre warunki, zakwaterowanie. 0501-413-315. 909283

AGENCJA ekskluzywny night-club zatrudni panie. 0604-802-683. 893182

AGENCJA przyjmie panie. /012/267-44-73, 0501-324-651. 250221

AVON - atrakcyjna oferta współpracy. 012/649-77-44, 0501-480-190. 894493

AVON dodatkowa praca, prezenty. 012/636-72-89, 0501-470-026. 241507

CHALUPNICTWO. /012/640-19-91, /012/640-19-90. 881711

CHALUPNICTWO - długopisy. 034/317-93-11. 896793

DO sprzedaży preli rencistów. /012/429-57-22, 0605-743-984. 911982

DYNAMICZNYCH studentów do rozdawania ulotek przed restauracją Bałkańską zatrudni. Pilne. 012/429-52-75. 250035

EXPANDER zatrudni fryzjerów/ fryzjerki. 0605-416-945, 0605-100-815. 250096

FIRMA poszukuje brukarzy, murarzy. 0501-584-978, 0501-736-710. 912567

FIRMA zatrudni kierownika robót elektrycznych z uprawnieniami budowlanymi. /012/656-57-33 (7.00-15.00). 913205

FRYZJERÓW do nowo otwartego salonu przyjmę. /012/63-61-555, 0602-474-577. 913863

MURARZE, tynkarze, fliziarze do pracy w Czechach. /012/412-98-03. 250101

OSOBĘ z uprawnieniami projektowymi w telekomunikacji - dowolny wymiar czasu pracy - zatrudnimy. 012/647-40-42, 641-63-39 (8.00-15.00). 911088

PANIE do produkcji pierogów. /012/659-09-30. 913405

PIEKARNIA przyjmie piecowego, ciastowego. /012/280-78-43. 912618

POMOC drogowa. Praca z samochodem. 0502-999-945. 911416

POTRZEBUJĘ opiekunki do dzieci w Wiedniu. Niepalącą. 0501-755-806. 912751

PRACOWALEŚ w Niemczech, Holandii, Austrii 98/99, odbierz podatek. 012/423-52-32. 899061

RENCISTKA do preli z książeczką zdrowia. /012/266-30-85. 913520

ZATRUDNIĘ śmiałe, atrakcyjne dziewczyny, Rzeszów. 0604-527-837. 899985

ZATRUDNIĘ tynkarzy (brygadę) ze znajomością obróbki tynków gipsowych układanych agregatem oraz posadzkarzy znających obsługę - pracę na agregacie „Mixokret” pracowników systemów ociepleń - styropian, wełna. Praca okolice Bielska-Białej, możliwość zakwaterowania. 0602-19-80-54. 914344

Szukam pracy

A. A. Pracodawco! Bezpłatnie wyszukujemy pracowników. /012/269-32-09, /012/422-30-33 wew. 409 (8.00-16.00), 0501-339-245, e-mail: pracownicy@poland.com, Wadowicka 12. 893626

CHALUPNICTWO przyjmie. 012/386-25-68. 913071

ELEKTRYK. /012/637-43-42. 910749

FLIZIARZ. 0601-84-80-05. 912839

KSIĘGOWY, wszystkie usługi. 0501-368-568. 892047

ZE znajomością niemieckiego, w księgowości. 012/632-18-84, 0602-516-892. 248827

Nauka

A. A. A. Autokursy „Robex”, Mickiewicza 5, /012/634-26-64, 0501-402-088. 245325

A. A. A. Autokursy, doszkalanie. /012/260-15-90, 0604-211-721. 893573

A. A. A. Autokursy „Iskra”, Łobzowska 20. /012/634-05-54, 0501-139-800. 893721

A. A. B. C. Prawo jazdy, Kalwaryjska „Korona”. 012/292-29-09, 0602-362-355. 892697

A. „Arma”. Atrakcyjne kursy, samochody osobowe. Raty, zniżki. 012/417-16-01. 886303

A. Autoszkola: A-350, B-600. 012/649-06-46, 0601-074-560. 911834

A. Autoszkola Rolminex. /012/644-17-08. 905755

AKADEMIA Filmowa, Mikołajska 2. 012/422-08-14, 012/422-19-55. 245086

ANGIELSKI. 012/623-79-22. 896448

ANGIELSKI. /012/648-52-51, 0502-051-604. 874765

ANGIELSKI. /012/657-50-75. 908861

ANGIELSKI, Business English. 012/412-76-42. 245017

ANGIELSKI dla początkujących, Huta. 012/642-25-23. 911591

ANGIELSKI, dojeżdżam, nauka przed południem. /012/659-04-33. 911937

ANGIELSKI, dr Lutosławska. /012/266-19-98. 902473

ANGIELSKI, magister, duże doświadczenie, dzieci, dorośli, skutecznie, Kraków. /012/421-15-23. 913272

ANGIELSKI, nauczyciel szkoły średniej. 012/657-33-18. 249401

ANGIELSKI, niemiecki, francuski, hiszpański, włoski; grupy indywidualne. 012/641-17-25. 907557

ANGIELSKI profesjonalnie. 0502-85-17-86. 249980

Fundacja NKJO UJ

KURSY:

- j. angielski • j. niemiecki

Wszystkie poziomy i przygotowanie do egzam.

Tel. 422-79-55, ul. Kanoniczna 14, Kraków.

ANGIELSKI, solidnie. 012/648-37-01. 249259

ANGIELSKI, studenci anglistyki. 0606-26-78-77. 909861

ANGIELSKI, studentka certyfikat CAE. 012/633-13-57. 248889

ANGIELSKI z Anglikami Stairway School. Wszystkie poziomy, przygotowanie do FCE, CAE, CPE, konwersacje. /012/422-18-36, /012/422-67-83. 245371

BIOLOGIA, chemia, student UJ. 012/416-10-37. 248888

CENTRUM Edukacji organizuje po raz szósty kurs przygotowawczy do egzaminów na studia prowadzony przez pracowników UJ i CM UJ. 012/292-72-25, /012/415-14-98, 0603-743-740. 238849

CHEMIA. 012/262-26-48, 0502-227-013. 248486

CHEMIA. 0602-637-312. 912108

CHEMIA, fizyka, matematyka. /012/642-17-91. 897341

CHEMIA, matematyka, najtaniej a skutecznie. /012/636-49-50 wieczorem. 912354

„EUROPA” - angielski, niemiecki - kursy. 012/644-19-79, 0601-406-038. 895025

FIZYKA. 012/657-04-99, 0603-194-604. 899244

FIZYKA, matematyka. 012/266-87-96. 898141

FRANCUSKI. /012/632-71-27. 909849

GITARA. 0503-995-859. 892912

HISTORIA, przygotowanie, korepetycje. 012/ 632-50-70. 248887

HISTORIA, WOS, pracownik UJ. 0605-599-600. 249639

HISZPAŃSKI. 0501-402-144. 908177

HUMANISTYKA, prawo, ekonomia, pomoc w pracach pisemnych. 0605-599-600. 249638

JĘZYKA Włoskiego Studium. Kursy. Basztowa. 1. /012/421-34-15, /012/431-02-34. 904488

JĘZYK niemiecki, korepetycje studentka IV roku germanistyki UJ. Atrakcyjne ceny. 0608-112-597. 250264

JĘZYK polski. /012/634-39-40. 907825

JĘZYK polski, doświadczony nauczyciel. 012/648-78-66 w. 349. 907552

KEYBOARD. /012/266-28-13. 910378

KOMPUTEROWE kursy, indywidualne. 012/ 422-07-30. 894215

KURS administratora sieci komputerowej. Tel. 012/633-03-15. 899618

KURS asystencko-sekretarski 80 godzin - 280 zł. Tel. 012/633-03-15. 899593

KURS głównego księgowego 133 godziny - 400 zł. Tel. 012/633-03-15. 899599

KURS grafiki komputerowej 32 godziny - 130 zł. Tel. 012/633-03-15. 899603

KURS komputerowy 32 godziny 130 zł. Tel. 012/633-03-15. 899608

KURS księgowości 32 godziny 130 zł. Tel. 012/633-03-15. 899611

KURSY AutoCad, Windows, Office, Internet. Kompugraf: 012/427-24-57. 245042

KURSY językowe, ul. Filipa 7. /012/632-80-75. 907472

KURSY komputerowe, księgowość komputerowa, Excogito. 012/429-53-56. 893143

KURSY tańca. /012/266-54-05, /012/421-00-91. 893728

KURSY żeglarskie i motorowodne. 012/422-91-62, 0605-914-440, 012/647-73-97. 894037

LICEUM Ogólnokształcące, Handlowe Zaoczne Stefana Kwietniowskiego. Kraków, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. /012/276-50-91, 0604-266-151. 895012

MATEMATYKA. /012/412-57-39. 908829

MATEMATYKA. /012/413-29-82. 9113

RUCZAJ, wynajmę jednopokojowe, nowe, umeblowane, parkiet, filizy, 900,- miesięcz- nie, media, kaucja. /012/657-82-88. 913769

RYDLA 15/37. Pokój dwuosobowy do wy- najęcia. 912704

SAMODZIELNE kwatery studentom wynaj- mę. 012/656-00-22 wieczorem. 913053

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe 62 m² po kapitalnym remoncie z własnym ogrzewaniem + telefon, Krynica Zdrój. 018/471-57-19. 911121

SPRZEDAM nowy lokal w centrum handlo- wo-usługowym, 2.500 zł/m². 012/654-82-82. 909695

SPRZEDAM pokój z kuchnią. 012/641-54-69 (16.00-18.00). 912129

SPRZEDAM trzypokojowe 52 m², Dywizio- nu 303. /012/641-07-45. 250023

SPRZEDAM (właściciel), 3-pokojowe, 45 m², Śródmieście, superkomfort. 012/411-92-73, 0608-47-45-16. 889464

STUDENTKOM pokój. /012/292-30-57. 912232

TARNÓW! 60 m², 4 pokoje, komfortowe, bez pośredników. 014/624-06-93, 0601-72-10-12. 907081

TRZYPKOJOWE, Piastowska sprzedam. 012/633-94-09. 914262

TRZYPKOJOWE, ul. Kordiana, 62,8 m², II- lp/ Ivp, telefon, okna PCV, parkiet, piwnica, 6-letni blok z cegły. 012/654-51-75. 250084

WŁAŚCICIEL sprzeda jednopokojowe, Pod- górze Janowa Wola. Tel. 0606-207-701. 911852

WŁAŚCICIEL, wynajmę 3-pokojowe, os. Lipska - Kraków. 0501-401-159. 886408

WŁAŚCICIEL wynajmie 2p, superstan- dard, nowe, umeblowane, telefon, miej- sce parkingowe centrum Dębnik. 012/ 643-20-78, 0601-48-26-29. 909726

WŁODKOWICA (37-metrowe), (105.000). 012/423-32-09. 913875

WYNAJMĘ 2-pokojowe, superkomfortowe, pełne wyposażenie, telefon, cena 300 USD. /012/653-22-34 wieczorem. 912227

WYNAJMĘ 3-pokojowe, Beskidzka. 0603-66-14-17. 249704

WYNAJMĘ garaż przy Kapelance. 012/ 262-00-61, 0501-47-37-80. 249873

WYNAJMĘ lokal od ulicy, chętnie z witryną, do 1000 zł/ mies. 012/636-09-84, 0604-875-205. 250062

WYNAJMĘ - magazyny, produkcja 5-6 zł/m². Sygneczów, 15 min. od Matecznego. 0601-48-68-82. 899225

WYNAJMĘ mieszkanie. /012/658-65-26. 913239

WYNAJMĘ mieszkanie 80 m² superkomfort ul. Kapelanka przy banku, 1500 + media. 012/262-00-61, 0501-47-37-80. 249872

WYNAJMĘ pokój. /012/267-63-14. 910561

WYNAJMĘ pokój studentom I roku. /041/ 383-50-68. 246496

WYNAJMĘ pokój studentce, Podwawel- skie. /012/269-08-26. 903111

WYNAJMĘ trzypokojowe mieszkanie (60 m²) po remoncie, Krowodrza, cena 1500 zł (czyn- sz + media osobno). 012/278-33-33. 250197

WYNAJMĘ trzypokojowe, superkomfort, Mazowiecka. 0602-226-496. 909872

ZABIERZÓW, do wynajęcia 900,-, duże. /012/28-51-492. 912307

WYNAJMĘ mieszkanie. /012/658-65-26. 913239

WYNAJMĘ mieszkanie 80 m² superkomfort ul. Kapelanka przy banku, 1500 + media. 012/262-00-61, 0501-47-37-80. 249872

WYNAJMĘ pokój. /012/267-63-14. 910561

WYNAJMĘ pokój studentom I roku. /041/ 383-50-68. 246496

WYNAJMĘ pokój studentce, Podwawel- skie. /012/269-08-26. 903111

WYNAJMĘ trzypokojowe mieszkanie (60 m²) po remoncie, Krowodrza, cena 1500 zł (czyn- sz + media osobno). 012/278-33-33. 250197

WYNAJMĘ trzypokojowe, superkomfort, Mazowiecka. 0602-226-496. 909872

ZABIERZÓW, do wynajęcia 900,-, duże. /012/28-51-492. 912307

WYNAJMĘ mieszkanie. /012/658-65-26. 913239

WYNAJMĘ mieszkanie 80 m² superkomfort ul. Kapelanka przy banku, 1500 + media. 012/262-00-61, 0501-47-37-80. 249872

WYNAJMĘ pokój. /012/267-63-14. 910561

WYNAJMĘ pokój studentom I roku. /041/ 383-50-68. 246496

WYNAJMĘ pokój studentce, Podwawel- skie. /012/269-08-26. 903111

WYNAJMĘ trzypokojowe mieszkanie (60 m²) po remoncie, Krowodrza, cena 1500 zł (czyn- sz + media osobno). 012/278-33-33. 250197

WYNAJMĘ trzypokojowe, superkomfort, Mazowiecka. 0602-226-496. 909872

ZABIERZÓW, do wynajęcia 900,-, duże. /012/28-51-492. 912307

WYNAJMĘ mieszkanie. /012/658-65-26. 913239

WYNAJMĘ mieszkanie 80 m² superkomfort ul. Kapelanka przy banku, 1500 + media. 012/262-00-61, 0501-47-37-80. 249872

WYNAJMĘ pokój. /012/267-63-14. 910561

WYNAJMĘ pokój studentom I roku. /041/ 383-50-68. 246496

WYNAJMĘ pokój studentce, Podwawel- skie. /012/269-08-26. 903111

WYNAJMĘ trzypokojowe mieszkanie (60 m²) po remoncie, Krowodrza, cena 1500 zł (czyn- sz + media osobno). 012/278-33-33. 250197

WYNAJMĘ trzypokojowe, superkomfort, Mazowiecka. 0602-226-496. 909872

ZABIERZÓW, do wynajęcia 900,-, duże. /012/28-51-492. 912307

WYNAJMĘ mieszkanie. /012/658-65-26. 913239

WYNAJMĘ mieszkanie 80 m² superkomfort ul. Kapelanka przy banku, 1500 + media. 012/262-00-61, 0501-47-37-80. 249872

WYNAJMĘ pokój. /012/267-63-14. 910561

WYNAJMĘ pokój studentom I roku. /041/ 383-50-68. 246496

WYNAJMĘ pokój studentce, Podwawel- skie. /012/269-08-26. 903111

WYNAJMĘ trzypokojowe mieszkanie (60 m²) po remoncie, Krowodrza, cena 1500 zł (czyn- sz + media osobno). 012/278-33-33. 250197

WYNAJMĘ trzypokojowe, superkomfort, Mazowiecka. 0602-226-496. 909872

ZABIERZÓW, do wynajęcia 900,-, duże. /012/28-51-492. 912307

WYNAJMĘ mieszkanie. /012/658-65-26. 913239

WYNAJMĘ mieszkanie 80 m² superkomfort ul. Kapelanka przy banku, 1500 + media. 012/262-00-61, 0501-47-37-80. 249872

WYNAJMĘ pokój. /012/267-63-14. 910561

WYNAJMĘ pokój studentom I roku. /041/ 383-50-68. 246496

WYNAJMĘ pokój studentce, Podwawel- skie. /012/269-08-26. 903111

WYNAJMĘ trzypokojowe mieszkanie (60 m²) po remoncie, Krowodrza, cena 1500 zł (czyn- sz + media osobno). 012/278-33-33. 250197

WYNAJMĘ trzypokojowe, superkomfort, Mazowiecka. 0602-226-496. 909872

ZABIERZÓW, do wynajęcia 900,-, duże. /012/28-51-492. 912307

WYNAJMĘ mieszkanie. /012/658-65-26. 913239

WYNAJMĘ mieszkanie 80 m² superkomfort ul. Kapelanka przy banku, 1500 + media. 012/262-00-61, 0501-47-37-80. 249872

WYNAJMĘ pokój. /012/267-63-14. 910561

WYNAJMĘ pokój studentom I roku. /041/ 383-50-68. 246496

WYNAJMĘ pokój studentce, Podwawel- skie. /012/269-08-26. 903111

WYNAJMĘ trzypokojowe mieszkanie (60 m²) po remoncie, Krowodrza, cena 1500 zł (czyn- sz + media osobno). 012/278-33-33. 250197

WYNAJMĘ trzypokojowe, superkomfort, Mazowiecka. 0602-226-496. 909872

ZABIERZÓW, do wynajęcia 900,-, duże. /012/28-51-492. 912307

WYNAJMĘ mieszkanie. /012/658-65-26. 913239

WYNAJMĘ mieszkanie 80 m² superkomfort ul. Kapelanka przy banku, 1500 + media. 012/262-00-61, 0501-47-37-80. 249872

WYNAJMĘ pokój. /012/267-63-14. 910561

WYNAJMĘ pokój studentom I roku. /041/ 383-50-68. 246496

WYNAJMĘ pokój studentce, Podwawel- skie. /012/269-08-26. 903111

WYNAJMĘ trzypokojowe mieszkanie (60 m²) po remoncie, Krowodrza, cena 1500 zł (czyn- sz + media osobno). 012/278-33-33. 250197

WYNAJMĘ trzypokojowe, superkomfort, Mazowiecka. 0602-226-496. 909872

ZABIERZÓW, do wynajęcia 900,-, duże. /012/28-51-492. 912307

WYNAJMĘ mieszkanie. /012/658-65-26. 913239

WYNAJMĘ mieszkanie 80 m² superkomfort ul. Kapelanka przy banku, 1500 + media. 012/262-00-61, 0501-47-37-80. 249872

WYNAJMĘ pokój. /012/267-63-14. 910561

WYNAJMĘ pokój studentom I roku. /041/ 383-50-68. 246496

WYNAJMĘ pokój studentce, Podwawel- skie. /012/269-08-26. 903111

WYNAJMĘ trzypokojowe mieszkanie (60 m²) po remoncie, Krowodrza, cena 1500 zł (czyn- sz + media osobno). 012/278-33-33. 250197

WYNAJMĘ trzypokojowe, superkomfort, Mazowiecka. 0602-226-496. 909872

ZABIERZÓW, do wynajęcia 900,-, duże. /012/28-51-492. 912307

WYNAJMĘ mieszkanie. /012/658-65-26. 913239

WYNAJMĘ mieszkanie 80 m² superkomfort ul. Kapelanka przy banku, 1500 + media. 012/262-00-61, 0501-47-37-80. 249872

WYNAJMĘ pokój. /012/267-63-14. 910561

WYNAJMĘ pokój studentom I roku. /041/ 383-50-68. 246496

WYNAJMĘ pokój studentce, Podwawel- skie. /012/269-08-26. 903111

WYNAJMĘ trzypokojowe mieszkanie (60 m²) po remoncie, Krowodrza, cena 1500 zł (czyn- sz + media osobno). 012/278-33-33. 250197

WYNAJMĘ trzypokojowe, superkomfort, Mazowiecka. 0602-226-496. 909872

ZABIERZÓW, do wynajęcia 900,-, duże. /012/28-51-492. 912307

WYNAJMĘ mieszkanie. /012/658-65-26. 913239

WYNAJMĘ mieszkanie 80 m² superkomfort ul. Kapelanka przy banku, 1500 + media. 012/262-00-61, 0501-47-37-80. 249872

WYNAJMĘ pokój. /012/267-63-14. 910561

WYNAJMĘ pokój studentom I roku. /041/ 383-50-68. 246496

WYNAJMĘ pokój studentce, Podwawel- skie. /012/269-08-26. 903111

WYNAJMĘ trzypokojowe mieszkanie (60 m²) po remoncie, Krowodrza, cena 1500 zł (czyn- sz + media osobno). 012/278-33-33. 250197

WYNAJMĘ trzypokojowe, superkomfort, Mazowiecka. 0602-226-496. 909872

ZABIERZÓW, do wynajęcia 900,-, duże. /012/28-51-492. 912307

WYNAJMĘ mieszkanie. /012/658-65-26. 913239

WYNAJMĘ mieszkanie 80 m² superkomfort ul. Kapelanka przy banku, 1500 + media. 012/262-00-61, 0501-47-37-80. 249872

WYNAJMĘ pokój. /012/267-63-14. 910561

WYNAJMĘ pokój studentom I roku. /041/ 383-50-68. 246496

WYNAJMĘ pokój studentce, Podwawel- skie. /012/269-08-26. 903111

WYNAJMĘ trzypokojowe mieszkanie (60 m²) po remoncie, Krowodrza, cena 1500 zł (czyn- sz + media osobno). 012/278-33-33. 250197

WYNAJMĘ trzypokojowe, superkomfort, Mazowiecka. 0602-226-496. 909872

ZABIERZÓW, do wynajęcia 900,-, duże. /012/28-51-492. 912307

WYNAJMĘ mieszkanie. /012/658-65-26. 913239

WYNAJMĘ mieszkanie 80 m² superkomfort ul. Kapelanka przy banku, 1500 + media. 012/262-00-61, 0501-47-37-80. 249872

WYNAJMĘ pokój. /012/267-63-14. 910561

WYNAJMĘ pokój studentom I roku. /041/ 383-50-68. 246496

WYNAJMĘ pokój studentce, Podwawel- skie. /012/269-08-26. 903111

WYNAJMĘ trzypokojowe mieszkanie (60 m²) po remoncie, Krowodrza, cena 1500 zł (czyn- sz + media osobno). 012/278-33-33. 250197

WYNAJMĘ trzypokojowe, superkomfort, Mazowiecka. 0602-226-496. 909872

ZABIERZÓW, do wynajęcia 900,-, duże. /012/28-51-492. 912307

WYNAJMĘ mieszkanie. /012/658-65-26. 913239

WYNAJMĘ mieszkanie 80 m² superkomfort ul. Kapelanka przy banku, 1500 + media. 012/262-00-61, 0501-47-37-80. 249872

WYNAJMĘ pokój. /012/267-63-14. 910561

WYNAJMĘ pokój studentom I roku. /041/ 383-50-68. 246496

WYNAJMĘ pokój studentce, Podwawel- skie. /012/269-08-26. 903111

WYNAJMĘ trzypokojowe mieszkanie (60 m²) po remoncie, Krowodrza, cena 1500 zł (czyn- sz + media osobno). 012/278-33-33. 250197

WYNAJMĘ trzypokojowe, superkomfort, Mazowiecka. 0602-226-496. 909872

ZABIERZÓW, do wynajęcia 900,-, duże. /012/28-51-492. 912307

WYNAJMĘ mieszkanie. /012/658-65-26. 913239

WYNAJMĘ mieszkanie 80 m² superkomfort ul. Kapelanka przy banku, 1500 + media. 012/262-00-61, 0501-47-37-80. 249872

WYNAJMĘ pokój. /012/267-63-14. 910561

WYNAJMĘ pokój studentom I roku. /041/ 383-50-68. 246496

WYNAJMĘ pokój studentce, Podwawel- skie. /012/269-08-26. 903111

WYNAJMĘ trzypokojowe mieszkanie (60 m²) po remoncie, Krowodrza, cena 1500 zł (czyn- sz + media osobno). 012/278-33-33. 250197

WYNAJMĘ trzypokojowe, superkomfort, Mazowiecka. 0602-226-496. 909872

ZABIERZÓW, do wynajęcia 900,-, duże. /012/28-51-492. 912307

WYNAJMĘ mieszkanie. /012/658-65-26. 913239

WYNAJMĘ mieszkanie 80 m² superkomfort ul. Kapelanka przy banku, 1500 + media. 012/262-00-61, 0501-47-37-80. 249872

WYNAJMĘ pokój. /012/267-63-14. 910561

WYNAJMĘ pokój studentom I roku. /041/ 383-50-68. 246496

WYNAJMĘ pokój studentce, Podwawel- skie. /012/269-08-26. 903111

BUDOWY, fundamenty, tynki. /012/271-53-18.	249725
BUDOWY, fundamenty, stany surowe. /012/267-59-27, 0602-290-657.	893915
DACHY. /012/648-18-79.	895448
DACHY. 0601-837-055.	898759
DACHY. Naprawa, obróbki. /012/415-21-79, 0603-896-791.	906999
DACHY, papa termozgrzewalna. 012/657-38-25, 412-73-79, 0502-526-448.	892526
DACHY, suche tynki, adaptacje, flizy, terakota. Tel. 012/425-70-22.	902013
DOCIEPLENIA. 0601-97-57-33, /012/283-74-52.	912267
DOCIEPLENIA ośmioletnia praktyka. 0601-497-344, 018/26-82-305.	906423
DOCIEPLENIA, suche tynki, tanio, solidnie. 012/278-67-86, 0602-687-703.	910225
DOMY, stany surowe, fundamenty, płyty. /012/269-30-07, 0501-717-923.	891155
FUNDAMENTY, stropy, wylewki, całe domy. /012/451-84-63, 0501-244-964.	891154
KOMINY. 0501-160-880.	247659
KOPARKA mini, usługi. 012/413-43-65, 0601-54-16-00.	894282
KOPARKI, koparkoladowarki, spychacz, młot, wywrotki. /012/388-58-61, 0602-69-34-34.	892981
KOPARKOLADOWARKA. /012/649-08-19.	875776
KOPARKOLADOWARKA. /012/645-40-82.	893399
KOPARKOLADOWARKA. /012/285-82-51, 0605-670-949.	893799
KOPARKOLADOWARKA. 012/285-34-86, 0501-740-455.	894968
KOPARKOLADOWARKA, Star. 012/645-98-95, 0602-249-184.	894902
KOPARKOSPYCHARKA Białoruś. 012/278-42-98, 0606-111-790.	909002
KOPARKA, wywrotki. 0501-38-41-26.904329	
KOSZTORYSOWANIE. 012/387-15-68.	911541
KREĞI 60, 80, 100, 120, 160. Rury 30, 40, 50. Pokrywy różne. Tani transport, Kamaz. /012/267-45-80.	893840
OCZYSZCZALNIE ścieków, przydomowe Envicon 3K+. /012/423-22-84, 0605-546-078.	910584
OGRODZENIA. 012/654-03-50, 0501-233-134.	894048
OGRODZENIA stylowe, bramy automatyczne. 012/267-59-27, 0602-290-657.	893912
OKNA dachowe. 0608-417-955.	884947
REMONTY. /012/413-16-05.	909108
SCHODY, „Teko”. Projektowanie, wykonanie, montaż. Tel. 012/655-40-45.	911820
SIDING, panele PCV, hurtownia, montaż. /012/647-04-33, 0601-92-93-91.	249263
SIDING, panele, docieplanie. /012/267-59-27, 0602-290-657.	893914
STOLARSTWO. /012/389-24-15	891672
SUCHE tynki. /012/658-91-18.	893344
SUCHE tynki, malowanie, referencje. 0608-417-955.	893144
TYNKI. /012/278-38-77, 0502-248-387.	897119
TYNKI. /012/413-66-22.	912070
TYNKI gipsowe maszynowo firmy Knauff. 014/61-260-57, 0604-200-930.	893675
TYNKI, wylewki. 012/282-20-85.	913076
WKŁADY kominowe. 012/272-08-62.	892678

Usługi dla biur

KOMPUTEROWE. 0602-74-84-07. 894416

Naprawy

AUTOMATYCZNE pralki. /012/28-50-317, /012/415-18-03.	908317
AUTOMATYCZNYCH pralek. 0501-960-605.	895597
AWARIA. Piecyki gazowe. 0602-824-930.	249073

BOJLERY, piecyki, kuchenki, spluczki, pralki. 012/659-01-95, 0602-717-791.	909102
ELEKTROINSTALACJE. /012/266-20-61.	893656
GAZ. Awaria piecyków. 012/419-22-63.	903476
LODÓWEK. /012/415-33-95.	243162
LODÓWEK. 012/425-51-92.	892612
LODÓWEK. 012/425-86-14.	894959
LODÓWEK. 012/647-51-22.	894958
LODÓWKI, zamrażarki. 012/411-49-66.	898856
NAPRAWA pralek automatycznych. 012/637-62-14.	249976
NAPRAWA pralek. 012/649-19-80, 0602-29-32-42.	857705
NAPRAWA pralek. /012/430-65-87.890944	
PIECYKI. 0604-561-222.	905467
PROFESJONALNA, „Grundig”, „Philips”. 0605-060-828.	245586
PROFESJONALNA, telewizory, magnetowidy u klienta, gwarancja. (012)266-70-80.	245584
PROFESJONALNE, RTV Sanyo, Sony, gwarancja, dojazd gratis. 012/285-92-75.245652	
PROFESJONALNY serwis „Sony”, „Sanyo”, roczna gwarancja. 0601-43-72-76.	245588
TELEWIZORÓW. /012/638-51-06.	245393
TELEWIZORÓW. /012/637-24-91.	245394
TELEWIZORY, „Curtiz”, „Trilux”. 0605-64-78-84.	245585
TELEWIZORY, „Funai”, „Goldstar”, „Samsung”, „Mayama”. 0601-82-10-30.	245587
TELEWIZORY, gwarancja. /012/638-66-59.	904898

Transport

A. A. A. Tani. /012/421-07-46.	245545
A. A. A. Tania Mercedes 1,5 t. 0604-63-44-95.	249771
A. Mercedes VAT. 0501-190-730.	893142
A. od 1,5 do 25 ton. 012/412-92-97, 0605-046-025.	874401
A. Przeprowadzki, tanio. 0602-36-88-33, /012/649-46-59.	245750
A. Tani transport, wywóz gruzu. 0604-750-519.	893160
ABSOLUTNIE wszystko wywieziemy, złom bezpłatnie. 012/657-40-22.	893365
AUTOWYPOŻYCZALNIA „Kertz”, osobowe, bus, kilometry gratis. /012/292-61-98, 0608-551-573.	894461
BAGAŻÓWKA. /012/643-47-60.	891527
JELCZ, piasek, gruz, itp. /012/388-58-61, 0602-69-34-34.	892982
JELCZ, piasek, kamień, koparkoladowarka. 012/649-89-41.	894971
KONTENER do 3,5 t. 608-104-349	901265
KRAJ - zagranica, 3 t. 012/641-00-07.	894896
MIKROBUS. /012/648-65-18.	891227
MIKROBUS. 0602-312-083.	901363
PIACH, żwir, kamień, ziemia czarna, kamień do ławy, 16 ton. /012/266-92-52.	893846
PIASKU, żużla. 012/649-89-41.	895019
PRZEPROWADZA „Domus”. /012/421-22-75, 0601-496-740, biura, mieszkania, pojemniki, bezpłatnie.	893792
PRZYWÓZ piasku, kamienia, ziemi, wywóz gruzu, śmieci. 012/636-76-73, 0601-52-95-63.	893519

TANI. 012/659-03-17, 0606-300-983.895978

TANI. Żuk. 012/653-03-14, 0502-112-524.

909037

TRANSIT. 0604-914-675.

911933

TRANSPORT, kamień, piasek, żwir. 0603-112-362, 012/285-22-93.

245474

TRANSPORT kontenerami gruzu, ziemi, śmieci. 0501-37-33-00. /012/658-28-33.

878517

TRANSPORT, piasek, żwir, Kraków, okolice. 0602-737-269, /014/613-60-94.911955

TRANSPORT różny. 012/656-37-99, 0602-239-370.

846030

ZIEMIA czarna. 012/423-11-29, 0502-072-477.

245475

ŻUK. /012/266-04-87.

893362

1-25 ton, „Ostrówek”, Dąbrowskiego 24. /012/423-63-53, 0501-316-180..

908470

1,5 t. 0604-05-06-15.

884677

Biznes

A. Biuro podatkowo - prawne, pełna obsługa, licencja, ZUS. Agnieszki 10. /012/422-69-41, /012/423-14-44.

886109

„AGENCJA” - długi, odzysk. 0502-91-98-26.

895016

AGENCJA „Lider”. Długi najskuteczniej. /012/411-23-38, /012/416-13-68.

894353

AGENCJA „Prokura” długi, wywiadownia gospodarcza, detektywistyczne. /012/421-93-18, 0501-161-970.

242449

„AS”. Biuro rachunkowe. /012/267-38-28.

891535

BAR na Rybitwach sprzedam. /012/655-50-89, 0502-084-332.

912605

BHP szkolenie obsługa firm. 0602-12-47-48.

893141

BIURO, księgi podatkowe, ZUS. /012/641-07-59.

893935

BIURO, księgowość, ZUS. 012/425-11-47, 0608-204-301.

899683

BIURO rachunkowe. 0604-40-33-52.898363

BUFET, bar, kupię wynajmę, poprowadzę. /012/423-16-99, /012/266-11-71.

911410

DŁUGI, natychmiastowo, wywiadownia. 0602-48-39-95.

877808

GRILL-bar, pilnie odstąpię. 0604-68-49-49, 0503-981-607.

912031

KANCELARIA prawno-podatkowa, doradztwo podatkowe w sporach z urzędem skarbowym, księgowość, place, ZUS. Św. Wawrzyna 26, /012/261-22-07, 0501-65-39-38.

893482

KSIĘGOWOŚĆ. 012/417-25-71.

894985

NIKONWENCJONALNE odzyskiwanie należności pieniężnych w obrocie gospodarczym. <http://www.pofin.sponsor.com.pl>

894427

NIEMCY, podatek. /012/411-87-73.

898811

SPRZEDAM odzież używaną, likwidacja sklepu. 0606-46-32-16.

912193

STACJĘ Auto-Gaz istniejącą kupię. 0604-560-700.

905493

TEREN pod stację Auto-Gaz kupię lub wdzierżawię (w ruchliwych miejscach). 0604-560-700.

905490

ZAKŁADANIE firm, pełna obsługa rachunkowo-księgowa, deklaracje PIT, VAT. /012/637-09-57, /012/413-05-35.

897848

Pożyczki

ATUT pożyczka domowa w 24 godziny, dochód 550.000.-. 012/431-07-11.

896804

„BEST” S. A. Atrakcyjne pożyczki gotówkowe do 5000.-, bez zgody współmałżonka i poręczycieli. Kredyty na zakup nieruchomości. /012/413-76-60, /012/422-89-13, /012/656-16-55, /012/655-23-38, /012/652-76-42, /033/844-53-20.

904066

KORZYSTNY lombard, Kalwaryjska 18, na przeciw „Korony”. 012/65-65-150, 0601-56-51-50.

892045

KREDYTY hipoteczne, samochodowe 8-13%, leasing 0% prowizji. /012/429-13-29, /012/421-78-77.

894422

LOMBARD, Kalwaryjska 6. /012/656-37-68, 0501-930-452.

897573

LOMBARD Kalwaryjska 20, niskie odsetki. /012/65-66-328.

892048

LOMBARD, Legionów 2 (dawna Cekieri), skup RTV, antyki, obrazy, korale, motocykle. 012/656-40-36.

890754

LOMBARD, Wolnica 14. /012/430-57-82.

910633

POŻYCZKI niskoprocentowe. /014/621-46-12.

910991

POŻYCZKI szybkie gotówkowe, na działalność gospodarczą, remonty, inne. /012/422-30-33 wew. 366, 0502-835-355.

249076

TANIE pożyczki. /012/431-18-69.

906891

Różne

A. Wesela, Karmelicka. /012/422-85-77.

248930

BANKIETY, wesela. 012/278-36-14.894271

BANKIETY weselne, przyjęcia okolicznościowe, kameralnie, konferencje. /012/430-09-67.

245724

GRUZ oddam. /012/658-28-33.

878520

HERBALIFE - sprzedaż produktów, konsultacje, odchudzanie. 0608-807-734.

911822

MASAŻE lecznicze. 0602-44-66-25, /012/654-61-03.

249478

ORKIESTRA. /012/416-18-52.

910913

ORKIESTRA. /012/647-16-54.

882751

ORKIESTRY. 0602-108-165.

899998

RESTAURACJA „Beata” organizuje wesela 30 -100 osób. /012/637-93-19.

249143

RESTAURACJA „Śląska”, wesela, przyjęcia, do 160 osób, klimatyzacja. /012/633-07-15.

245644

TLENOTERAPIA. /012/623-76-24.

911593

TORTY okolicznościowe, piętrowe. Cukiernia Michalscy. 012/637-73-35.

894497

TRANSPORT Lublin 1,6 t, cały kraj. 012/388-26-54.

914236

WESELA, 55.00.-. /012/634-29-20.890778

WESELA, przyjęcia. 012/645-40-02, 012/638-21-07.

886819

WESELA, restauracja, tanio. /012/656-29-60.

895545

WESELA, studniówki, hotel „Kazimierz”, Miodowa 16. /012/421-66-29.

859783

WESELNE przyjęcia. 012/648-36-04, 012/278-29-33.

889309

WYKOPY, wyburzenia, niwelacja terenu, własne zwalaki. 0502-136-236.

244254

WYPOŻYCZALNIA naczyń. /012/292-52-22, /012/655-64-54.

891193

WYPOŻYCZALNIA obrusów, naczyń. /012/285-84-70.

891197

WYPOŻYCZALNIA zastawy stołowej. 012/659-05-51.

895058

Z dniem 25.09.2000 unieważnia się z powodu kradzieży pieczętki o treści: Hurtownia Oprogramowania „User” s. c, R. Cozaś, 30-701 Kraków, ul. Przemysłowa 12, NIP 679-01-22-461, o numerach 4, 5, 8, 9.

912425

Z dniem 25.09.2000 unieważnia się z powodu kradzieży pieczętki o treści: „User” s. c, R. Cozaś, Kraków, ul. Przemysłowa 12. Przyjęto... do pracy dnia... podpis.

912429

Z dniem 25.09.2000 unieważnia się z powodu kradzieży pieczętki o treści: „User” s. c, R. Cozaś, Kraków, ul. Przemysłowa 12. Zwolniono... z pracy dnia... podpis.

912432

Turystyka

BILETY autokarowe międzynarodowe. Bosacka 5, /012/421-85-74.

897215

HIPOTERAPIA. 012/637-15-63.

909297

JAZDA konna dla początkujących i zaawansowanych. 012/645-46-16, 643-16-80.

899490

TANIE noclegi dla grup szkolnych. /012/2-850-643, 0601-539-048.

910181

ZAKOPANE - pokoje. 0601-511-413.895125

Towarzyskie

18-latki. /012/656-07-21.

893026

012/413-82-82.

893384

/012/425-16-91.

914053

/012/633-18-86.

897400

/012/634-07-12.

897404

/012/656-09-14.

896580

0502-83-61-39.

909682

0604-566-106.

911318

0608-236-660.

909616

OBWIESZCZENIE

Sędzia - komisarz ogłasza, że w sekretariacie Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia Wydział VIII Gospodarczy do spraw upadłościowo-układowych w Krakowie, ul. Przy Rondzie 6, p. 807, została postanowieniem z dnia 16 sierpnia 2000 r. wyłożona lista wierzytelności w sprawie upadłości: Przedsiębiorstwa Przemysłu Betonów „Prefabet-Krzeszowice” w Krzeszowicach, sygn. akt. U-75/98/S, z którą każdy zainteresowany może się zapoznać i w terminie 14 dni od ukazania się niniejszego obwieszczenia wnieść sprzeciw do sądu.

10559 K

OBWIESZCZENIE

Sędzia - komisarz ogłasza, że w sekretariacie Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia Wydział VIII Gospodarczy do spraw upadłościowo-układowych w Krakowie, ul. Przy Rondzie 6, p. 807, została postanowieniem z dnia 25 sierpnia 2000 r. wyłożona lista wierzytelności w sprawie upadłości: Krakowskiej Dyrekcji Inwestycji w Krakowie - sygn. akt: U-85/97/S, z którą każdy zainteresowany może się zapoznać i w terminie 14 dni od ukazania się niniejszego obwieszczenia wnieść sprzeciw do sądu.

10558 K

OBWIESZCZENIE

Sędzia - komisarz ogłasza, że w sekretariacie Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia Wydział VIII Gospodarczy do spraw upadłościowo-układowych w Krakowie ul. Przy Rondzie 6, p. 807, została postanowieniem z dnia 16 sierpnia 2000 r. wyłożona lista wierzytelności w sprawie upadłości: „NePa” spółki z o.o. w Krakowie, sygn. akt: U-9/99/S, z którą każdy zainteresowany może się zapoznać i w terminie 14 dni od ukazania się niniejszego obwieszczenia wnieść sprzeciw do sądu.

OBWIESZCZENIE

Sąd Rejonowy dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie Wydział VIII Gospodarczy do spraw upadłościowo - układowych podaje do publicznej wiadomości, że postanowieniem z dnia 8 września 2000 r. sygn. akt. U-69/00/S ogłoszono upadłość: „Roman Products” sp. z o.o. w Skawinie i wzywa się wierzycieli upadłego do zgłaszania swych wierzytelności do sędziego - komisarza w terminie do dnia 15 listopada 2000 r. w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach.

Na sędziego - komisarza wyznaczono: SSR Roberta Jurę.

Na syndyka masy upadłości wyznaczono: Irenę Bobek - Biuro Doradztwa Podatkowego w Krakowie, ul. Wybickiego 7/109.

10560 K

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SA, ul. Senatorska 1, 30-106 Kraków

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY nr R/202/N-35/00



Bierście i pijcie z niego wszyscy: to jest bowiem kielich krwi mojej, nowego i wiecznego przymierza, która za was i za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. To czynicie na moją pamiątkę – te słowa słyszymy (ci, którzy chodzą do kościoła) przynajmniej raz w tygodniu. Hoc est enim... – pamiętają jeszcze starsi. Dobrze, a jakie wino nadaje się na ofiarę? Wino używane do najświętszej ofiary eucharystycznej musi być naturalnie czyste, uzyskane z winogron i nie zepsute – tak stanowi

Piwnica i okolica

Najuczciwsze wino świata

rzymski kanon 924. Wskazówka dość ogólna. Nie ma tu nawet mowy o tym, czy wino ma być białe czy czerwone. W początkach chrześcijaństwa uważano za oczywiste, że wino powinno być czerwone – ze względu na kolor, zbliżony do koloru krwi i dlatego, że najprawdopodobniej w Wieczniku Jezus pił wraz z uczniami wino czerwone. Wino białe trafiło na ołtarze w rezultacie nacisków piteńskiego lobby księży gospodyń i ze względów praktycznych. Białe wino nie płami szat liturgicznych ani obrusów.

Z powodu sporów o wino mszalne i sposób jego podawania Kościół armeniski nie zjednoczył się z greckim Kościołem ortodoksyjnym. Armenci odmawiali rozcieńczenia wina wodą. W roku 1178 zaproponowany został kompromis – Armenci będą dolewać wody, ale Grecy zrezygnują z tego, aby woda była ciepła. Grecy odmówili i powołano neutralnego arbitra, muzułmanina, który rozstrzygnął, że wino jest napojem nieczystym i należy je zastąpić czystą wodą.

W Kościele katolickim mamy wino z zimną wodą. Ale jakie się nadaje?

Według kanonu 924 naturalnie czyste. W dzisiejszych czasach chemii, dodawania cukru, a także oszustw nie jest proste znalezienie odpowiedniego wina, nawet jeśli ma na etykiecie uwagę: mszalne. Prawdę mówiąc, w Europie jest tylko jedno takie wino, którego bez obaw i zastrzeżeń użyć można do eucharystii.

Jego historia sięga roku 1091. Właśnie wtedy grupa mnichów, zniechęconych dość swobodnym życiem w bogatym klasztorze Benedyktynów, przeniosła się do Cîteaux w pobliżu Dijon, aby prowadzić prawdziwie proste, klasztorne życie, dając początek zakonowi cystersów. Jedną z pierwszych czynności surowych mnichów w miejscu osiedlenia było założenie winnic. W ponad sto lat później, w roku 1138, cystersi zbudowali opactwo Zwettl w pobliżu Langenlois w północnej Austrii. Tutaj również powstały natychmiast winnice.

I stąd właśnie pochodzi najlepsze, bo najbardziej uczciwe wino mszalne na świecie. Całkowicie naturalne. Ostatni mnich, który był mistrzem winnym, Bertrand Baumann, został w 1980 roku opatem. Obecny jest cywilem, ale musiał złożyć przed objęciem funkcji przysięgę biskupowi, że nie sprzeniewierzy się zasadom czystości wina pod karą potępienia wiecznego.

W winnicach zakonu nie używa się nawozów sztucznych, tylko to, co wydała specjalnie w tym celu hodowane konie. Nawet słoma, którą podkłada się w stajniach, pochodzi z własnych pól, na których zboże rośnie całkowicie naturalnie. Zamiast sypać azot, sadzi się między winoroślami klony. Zamiast zwalczać szkodniki chemią, puszcza się na nie specjalne roztocza z gatunku Typhlodromus pyri. Wino jest dokładnie takie, jak w średniowieczu.

Tego wina, z wielką literą Z na etykiecie, używa do mszy Ojciec Święty. Mogą go też kupić świeccy, najłatwiej w Austrii. W handlu jest pod nazwą Schloss Gobelsburg Gruner Veltliner Kabinett Messwein. Bardzo polecam – zamiast jakiejś banalnej pamiątki z Austrii kupienie butelki tego niezwykłego wina.

MACIEJ RADWAN RYBIŃSKI

Choć znane w wielu krajach Europy, dla nas są arcy-polską potrawą i słusnie – bowiem jemy je od dawna (podobno za flakami przepadał król Jagiełło) i gotujemy na swój sposób – krając w drobne paseczki, mocno doprawiając, dodając pulpety, niekiedy specjalnie gotowaną kaszaną kiskę. Niegdyś szafowano przy ich gotowaniu drogocennym szafranem, a w domach, w których na szafran nie starczało gotowizny – jak pisał Jędrzej Kitowicz – flaki podawano bez szafranu, w białym sosie mąką zaklepanym. Z powodu umiłowania szafranu, obficie sypanego nie tylko do flaków, ale używanego także przy gotowaniu cielęciny, sandomierskich mieszczan nazywano podobno żółto brzuchami, co z pewnością dowodzi, iż powodziło się im znakomicie...

Mijały wieki, ale nie mijało polskie zamiłowanie do tej potrawy. Napis „Dzisiaj flaki” na drzwiach restauracji działał niczym magnes. Te dwa słowa, skreślone na kartce papieru, widziałem nawet w odległym Tel Awiwie, w knajpce pani Sary, która niegdyś karmiła flaczkami panów oficerów od pana generała Andersa. W czasach, w których brakowało wszystkiego, na flaki jeździło się do Tarnowa. Bóg jeden wie, dlaczego, ale flaczki, w Krakowie pojawiające się równie rzadko jak grad na Saharze, w Tarnowie można było dostać w narożnej knajpce przy ulicy Krakowskiej i były to całkiem niezłe flaki.

Oczywiście najlepsze są flaki gotowane w domu. Niestety, wymagają mnóstwa pracy, cierpliwości i czasu, w dodatku – zanim się je dobrze wyczyszczy i odpowiednio doprawi – nie pachną zbyt ładnie. Powiedziałbym nawet, że wprost przeciwnie. A jednak dobrze ugotowane domowe flaki to coś wspaniałego, może więc warto spróbować. Oto garść przepisów ze starych książek kucharskich:

Co można zrobić z widelcem? Wszystko, lub też prawie wszystko. Można – jak w starej wiedeńskiej anegdocie – drapać się nim po głowie (znacie? – No to posłuchajcie, jak mawiał Pan Jowialski. Lecz nie jego wierszyków, tylko współczesnej mu dykteryjki – „jak zobaczyłem, że ten drab skrobie się po głowie widelcem, to aż mi nóż utkwiał w ustach!”), można nim wdzięcznie gestykulować dla podkreślenia ekspresji słów – jak w filmach made in USA i jego 51 Stanie, którym pomału Najjaśniejsza i Suwerenna się staje. W końcu można nim również jeść. Poprawnie i zgodnie ze wszystkimi europejskimi normami bon tonu, które – o czym już pisałem na tym miejscu – różnią się znacznie od amerykańskich w ich westerno-

Dzisiaj flaki



Flaki z pieca

Należy oczyścić flaki, wydobyc flaki, pokrajać w drobne paseczki, dodać trochę tłuszczonego pieprzu, kawałek białego imbiru, angielskiego ziela, usiekać drobno młodą słoninę, do półgarnca dodać flaków dodać 8 łyżek kwaśnej śmietany, 4 żółtka, jedną utartą bułkę; wysmarować radelek masłem, włożyć te wszystkie, zmieszane razem, szczegóły, dawszy na spód radełka plaster ciasta rozwałkowanego jak na makaron; przekładać flaki kupkami młodego masła, przykryć drugim

wystygłą. Gdy to nastąpi, wydobyc flaki, pokrajać w drobne paseczki, dodać trochę tłuszczonego pieprzu, kawałek białego imbiru, angielskiego ziela, usiekać drobno młodą słoninę, do półgarnca dodać flaków dodać 8 łyżek kwaśnej śmietany, 4 żółtka, jedną utartą bułkę; wysmarować radelek masłem, włożyć te wszystkie, zmieszane razem, szczegóły, dawszy na spód radełka plaster ciasta rozwałkowanego jak na makaron; przekładać flaki kupkami młodego masła, przykryć drugim

plastrem ciasta, potem pokrywą, dać w piec na godzinę; poczem wyłożyć zrzęcznie na półmisek i wydać.

Flaki z kiską

Najważniejszą rzeczą przy flakach jest oczyścić je jak najstaranniej, płukać je, odmieniając ciągle wodę, póki woda z nich nie będzie zupełnie czysta, tustość wszelaką obrać. Potem nalać wodą miękką i obgotować szumując ciągle. Po wyszumowaniu odlać wodę, wypłukać flaki w ciepłej wodzie, garnek wymyć i gotować dalej 4 do 5 godzin w wodzie, gdy są zupełnie miękkie, wyjąć i pokrajać w podługowate paski. Pokrajane flaki trzeba jeszcze gotować i to na dobrym rosolu z mięsa wołowego, pokrajać włoszczyznę w cienkie paski i razem z flakami gotować jeszcze parę godzin, dopóki flaki nie będą miękkie. Soli się je na pół godziny przed wydaniem, prócz tego wysypać pieprzu miłego i majeranku kruszonego albo muskatolowego kwiatu lub też imbiru. Na surowo ugnieść łyżką masła (lub łyżką toju z flaków obranego) z łyżką maki, z pieruszką zieloną, usiekaną, włożyć we flaki, zagotować i podać.

Kiszki do flaków robi się równocześnie.

Kiszkę wołową jak najcieńszą wymoczyć, oczyścić doskonale, wypłukać w kilku wodach, przewrócić na drugą stronę, wyrzucić wszelki tłuszcz i nadziewać kaszką drobną częstochowską (kaszką gryczaną) w następujący sposób:

Kaszkę zatrzeć jajkiem, gdy wyschnie, dodać albo łyżkę roztopionego masła lub frytury. Na 1/4 litra (kwaterek) kaszki wziąć 1 bułkę namoczoną i wyciśniętą, usiekać z kaszką, wysypać trochę soli, pieprzu, majeranku, wymieszać dobrze i nadziewać tem kiszki, przyplaszczając ręką na stole, żeby były płaskie (bo jeżeli z wiele kaszy, to pękają w gotowaniu), końce związać. Kiszki te gotują się osobno na mocnym ogniu, nalewając zimną wodą, po ugotowaniu krajać je w kawałki i dają do flaków. Na podaniu polać masłem rumianem z bułeczką tartą. (...)

SMAKOSZ

Biesiadny savoir-vivre

wym wydaniu. Bo w Nowej Anglii je się tak, jak na Starym Kontynencie, czyli jak należy, czego o obyczajach Dzikiego Zachodu absolutnie powiedzieć nie można.

Tymczasem właśnie tamte wzorce najgorszego – jeśli tak można powiedzieć – genre, czyli złego tonu, się u nas rozprzestrzeniają z nadzwyczajną szybkością, bądź też nobilitują raczej rodzime złe maniery, które od cowboyskich w niczym się nie różnią, bo przyznają Państwo być może łaskawie – pastuch (niezgo zacznej profesji nie ujmując) pozostaje pastuchem niezależnie od tego, czy wykonuje swój zawód na łące, stepie czy prerii.

I – rzecz ciekawa – dotyczą w zasadzie wyłącznie lewej ręki, czyli jednoczesnego posługiwania się nożem i widelcem, co jest o tyle zagad-

kowe, że liczba możliwych do popełnienia błędów wydaje się w tym wypadku znikoma.

Rzeczywiście, jest, bo błąd jest tylko jeden, lecz za to monstrualnie wielki. Tak duży, że wystarczy za tuzin małych niedoskonałości spotykanych przy posługiwaniu się widelcem trzymanym w prawej dłoni, spośród których najczęstszymi jest:

- 1) zbyt wysokie unoszenie widelca w drodze do talerza,
- 2) nabieranie zbyt dużych porcji w pozycji „zębami do góry”,
- 3) zbyt duże odchylenie łokcia od ciała, – oraz, spośród błędów dyskredytujących jedzącego –
- 4) trzymanie widelca jak trzonka widel, tj. pełną garścią, lub – jak kto woli – czterema palcami od góry z wysuniętym kciukiem przytrzymującym trzonek widelca.

Ten właśnie, kompromitujący jedzącego, błąd widzi się w amerykańskich filmach. I jak Polska długa i szeroka w jego jeszcze gorszym, bo pomnożonym o niewłaściwy ruch noża wydaniu. Otóż jedzący chwytając widelec jak wspomniane już widły lewą dłonią od góry, ustawia na talerzu zębami do góry i nakłada na niego nożem ogromną, na ogół, porcję jedzenia. Po czym – odchylając daleko łokieć od ciała i zginając przegub – co jest w tej pozycji nieuniknione – oraz kłaniając się nisko talerzowi tudzież otwierając usta jak wrota stodoły – wkłada do nich wyż. wym. kupe. Obserwując te łamańce s.v. próbuje już od lat kilkudziesięciu dociec – po co ludzie en question zadają sobie tyle trudu, skoro można jeść bez wysiłku i na dodatek ładnie? Za tydzień – co wolno jeść palcami.

BRAT CHAMA

Przepis

Leczo bandyckie

Zoltan Bucalics, szef kuchni restauracji hotelu „Batory” w Krakowie przy ul. św. Łazarza, zwany w obu zaprzyjaźnionych krajach: Polsce i na Węgrzech „węgierskim Kuroniem” (z racji programów kulinarnych, prowadzonych w budapeszteńskiej telewizji), mistrz patelni, którego kunszt docenili nawet słuchacze Szkoły FBI w stolicy Węgier, poleca jako potrawę na weekend lecho bandyckie.

Składniki (porcja dla czterech osób): połówki wieprzowe – 60 dag, olej – 250 ml, słonina wędzona – 12 dag, cebula – 10 dag, czosnek – jeden ząbek, papryka żółta – 20 dag, kiełbasa węgierska – 20 dag, pomidory – 10 dag, pieczarki –

25 dag, ziemniaki – 80 dag, zielona pietruszka – jedna łyżka posiekanej natki, przyprawy: czerwona papryka, sól, pieprz.

Sposób wykonania:

Ugotowane ziemniaki pokroić w kostkę i usmażyć w głębokim oleju. Aby sporządzić lecho bandyckie, należy podsmażyć słoninę z cebulą, dodać pomidory i paprykę, pokrojone w paski połówki wieprzowe i kiełbasę węgierską oraz cebulę w półksiężycy. Podsmażyć, dodając pieczarki. Przyprawić solą, pieprzem, papryką mieloną.

Leczo bandyckie podaje się z ziemniakami posypanymi zieloną pietruszką.

(RD)



Fot. Janusz Michalczak

KRONIKA KRAKOWSKA

Konieczna zmiana

- Trzeba zająć się nawet takimi szczegółowymi sprawami, jak sposób wiązania worków

Prezydent Krakowa powołał zespół, którego zadaniem będzie przedstawienie propozycji zmian ordynacji wyborczej do rad dzielnic i statutów dzielnic. Nowelizacja przepisów dotyczących dzielnic jest konieczna - pokazały to m.in. ostatnie wybory do rad dzielnic, podczas których doszło do wielu nieprawidłowości, a potem okazało się, że nie ma z nich jak wybrnąć. Konieczne jest także doprecyzowanie, kiedy radny traci mandat (np. czy wymeldowanie z terenu dzielnicy powoduje utratę mandatu) i czy należy łączyć funkcję przewodniczącego rady dzielnicy z przewodniczącym zarządu dzielnicy (co wytknęło magistratowi Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji).

Jakie zmiany należy uwzględnić przy pracy nad ordynacją wyborczą do dzielnic i statutami dzielnic?

Paweł Zorski, wiceprezydent Krakowa: - *Przed wszystkim należy rozwiązać wszystkie problemy wyborcze. Doświadczenia poprzednich wyborów pokazały, że trzeba zająć się nawet takimi szczegółowymi kwestiami, jak sposób wiązania worków. Sa propozycje wprowadzenia okręgów wielomandatowych, ale osobiście jestem temu przeciwny. Drugi poważny problem to łączenie funkcji przewodniczącego rady i zarządu dzielnicy. Jestem przeciwny rozłączaniu tych funkcji, ale trzeba znaleźć podstawę prawną, umożliwiającą dalsze funkcjonowanie obecnej formuły. Liczba radnych? Nie będziemy tego rozstrząsać, dopóki w Sejmie nie zapadnie ewentualna decyzja o zmniejszeniu liczby radnych. Nie ma zapotrzebowania na zmiany granic czy liczby dzielnic - dzielnice ciągle się rozwijają i dopiero po stabilizacji struktur i kompetencji można by mówić o zmianach obszarowych.*

Ireneusz Raś, przewodniczący Dzielnicy XVI: - *Nie należy rozdzielać funkcji przewodniczącego rady i zarządu dzielnicy - w Budapeszcie tak jest, a tam dzielnice są bardziej samodzielne niż w Krakowie. Często opinie dzielnic nie są traktowane poważnie, tak jest w przypadku architektury. Choć z drugiej strony - przy opiniach o punktach sprzedaży alkoholu Zarząd Miasta kieruje się decyzją dzielnicy. Zmniejszenie liczby radnych - tak, zmniejszenie liczby dzielnic - nie (byłoby zbyt dużo dyskusji i konfliktów).*

Wanda Zacharewicz-Białowas, radna miasta, radna Dzielnicy XVII: - *Jak zmieniać zasady wyborów w dzielnicach, to i do Rady Miasta. Mogę się narazić, ale przypominę, że gdy tworzone dzielnice głosowały za stworzeniem 10 dzielnic i dziś ta liczba byłaby podobna - nie dlatego, że 18 dzielnic nie ma co robić, ale jest ich za dużo. Powinno się wprowadzić zakaz łączenia funkcji przewodniczącego dzielnicy z mandatem radnego miasta, można by zostawić możliwość łączenia funkcji członka zarządu dzielnicy z funkcją radnego, a już na pewno - radnego dzielnicy i radnego miasta. Należy doprecyzować kompetencje dzielnic, a przede wszystkim dać dzielnicom prawo do decydowania o wydawanych pieniądzach i tylko sprawdzić, czy robią to zgodnie z prawem. Niedawno wprowadzono w dzielnicach granty. Starający się o te pieniądze musi sam wyłożyć 25 proc., potrzebnej na dane zadanie. Dawaliśmy na paczki dla najbardziej potrzebujących - skąd stowarzyszenie emerytów ma wziąć te 25 proc.? Po co bawić się w takie drobiazgi, które w praktyce uniemożliwiają dzielnicom działania?* (GEG)

Chłopiec nadal był nieprzytomny

Minuty pod wodą

- Trzeba ustalić, dlaczego dziecko tak długo było pod wodą i nikt na to nie zwrócił uwagi - powiedział nam przedstawiciel policji. We wczorajszym „Dzienniku” poinformowaliśmy o wypadku, do którego doszło na basenie „Wisły”. Lekcję pływania odbywała tam 40-osobowa grupa uczniów. W pewnej chwili zorientowano się, że nie ma 9-letniego chłopca. Znalaziono go na dnie basenu, gdzie

leżał prawdopodobnie przez kilka minut.

Na basenie były dwie instruktorki oraz ratownik. Chłopca wyciągnięto z wody, reanimowano, po czym przewieziono do Instytutu Pediatrii, gdzie nadal przebywa na oddziale intensywnej terapii. Dziewięcioletek w dalszym ciągu był nieprzytomny. - *Badamy wszystkie okoliczności tego zdarzenia - zapewnia policja.* (J.ŚW)

Z kroniki wypadków

O godzinie 14.20, na ulicy Mogiłskiej, tramwaj linii 5 zderzył się z samochodem „Skoda”. Wskutek wypadku lekkich obrażeń doznała pasażerka tramwaju. Przerwa w ruchu tramwajowym, od ronda Mogiłskiego w stronę Nowej Huty, trwała 15 minut. W łaźnie jednego z mieszkań przy ulicy Garbarskiej 12 wybuchł pożar. Przyczyną było prawdopodobnie zwarcie w instalacji elektrycznej. Straty oceniono na 6 tysięcy złotych. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło wczoraj pomocy 105 pacjentom. Policja Drogowa na terenie miasta i powiatu interweniowała w 3 wypadkach, 27 kolizjach i zatrzymała 2 nietrzeźwych kierowców. (BAR)

Stacjonarna czy ruchoma

Jest księgozbiór, nie ma lokalu

Kilkuosobowy zespół zadaniowy wyłoniony z Komisji Kultury i Ochrony Zabytków Rady Miasta Krakowa, po przeanalizowaniu dostępności bibliotek publicznych dla środowisk lokalnych, wypracował w tym zakresie kilka wniosków. Znalazł się wśród nich postulat rozszerzenia sieci bibliotecznej, szczególnie na obrzeżach miasta, zintensyfikowanie komputeryzacji placówek i pomysł uruchomienia bibliobusu w rejonach pozbawionych bibliotek.

Postulat korekty istniejącej sieci i utworzenia nowych filii bibliotecznych wydaje się być słusznym, choć nierealnym ze względu na brak odpowiednich środków. - *Sieć bibliotek publicznych w mieście jest z pewnością za słaba, ale należy raczej myśleć o doposażeniu istniejących placówek, a nie o tworzeniu nowych* - uważa prof. Jacek Wojciechowski, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Obecnie w Krakowie działają cztery biblioteki główne, w każdej z dawnych dzielnic miasta oraz 70 filii. Biblioteki borykają się z kłopotami lokalowymi: szczególnie w Śródmieściu i Podgórzu placówki zmuszone są do przenoszenia się w inne miejsca. Powodem są zbyt wysokie czynsze, dyktowane przez prywatnych właścicieli budynków i spółdzielnie mieszkaniowe. Z tego powodu w przyszłym roku zmieni siedzibę wypożyczalnia książek przy ul. św. Gertrudy.

Podgórska Biblioteka Publiczna ma 22 filie, ale są na terenie jej działania obszary, które pozbawione są bibliotek. - *Ruczaj-Zaborze, Rząka, Wróblowice, Pychowice, Kosocice, Rybitwy, Sidzina, Przewóz... Gdzieś niedługo mamy tylko punkty biblioteczne, które jednak mają ograniczony księgozbiór - do 300 woluminów - i prowadzone są społecznie w klubach osiedlo-*



Fot. Anna Kaczmarz

wych. Teraz jest ich 5, kiedyś ich liczba dochodziła do 15 - mówi Marianna Muzyka, instruktor Podgórskiej Biblioteki Publicznej. Trwają starania o uruchomienie nowej filii w osiedlu Ruczaj-Zaborze, ale do tej pory nie udało się znaleźć lokalu dla biblioteki. - *Nie ma lokali gminnych, spółdzielnia proponuje wykupienie mieszkania, na co nas nie stać, w szkołach nie ma miejsca, a zresztą na ulokowanie biblioteki publicznej w szkole trudno uzyskać zgodę. Mamy księgozbiór, kadre, sprzęt, nie mamy tylko lokalu* - mówi Marianna Muzyka.

W Nowej Hucie jedynymi obszarami pozbawionymi bibliotek są: Wyciąże i Chałupki. - *Sieć biblioteczna rozłożona jest w miarę proporcjonalnie* - uważa Barbara Czerkawska, dyrektor Nowohuckiej Biblioteki Publicznej. - *Mamy 9 punktów bibliotecznych w klubach i świetlicach osiedlowych i myślę, że to razem wypełnia potrzeby. Nie ma tu kłopotów z lokalami bibliotecznymi: większość jest w gminach, a te, które mają siedzibę w budynku spółdzielni, nie mogą się skarżyć.*

Komputeryzacja bibliotek idzie powoli: w Podgórzu cztery

komputery ma główna biblioteka, natomiast sprzętu nie ma jeszcze w żadnej filii. - *Rada Dzielnicy VIII obiecała nam pomoc w zainstalowaniu Internetu* - mówi Marianna Muzyka. - *Nie mamy jednak możliwości, aby wyposażać w komputery także filie. W Nowej Hucie w bibliotece głównej są dwa komputery i po jednym mają jeszcze dwie filie. Tutaj także trwają starania o podłączenie do Internetu.*

Dla niektórych rejonów miasta dobrym rozwiązaniem byłby zapewne bibliobus. - *Myślę, że w Krakowie dobrze spełniłby swoją funkcję. W Polsce nie ma ani jednego bibliobusu. Oprócz pojazdu potrzebny byłby księgozbiór oraz trzy etaty dla kierowcy i osób obsługujących* - uważa prof. Jacek Wojciechowski. - *To dobry pomysł, gdyby objeżdżał np. raz w miesiącu obszary oddalone od bibliotek* - uważa Marianna Muzyka. Sceptyczna wobec pomysłu bibliobusu jest Barbara Czerkawska, dyrektor Nowohuckiej Biblioteki Publicznej. - *Gdyby nie było punktów bibliotecznych, to może tak... Ale czytelnicy zawsze będą woleli bibliotekę stacjonarną od ruchomej.* (WT)

Nie rozpoznał w nocy?

Gdy trwały już poszukiwania ciężarówki, jej kierowca poinformował policję, że jakiś czas temu potrafił sarnę; chodziło jednak o człowieka

Krótko po północy, z czwartku na piątek, kierowca TIR-a powiadomił policję (dzwonił z telefonu komórkowego), że na drodze E-7, w rejonie Słomnik, zauważył na szosie zwłoki człowieka. Wkrótce we wskazanym miejscu pojawił się policyjny radiowóz; okazało się, że na odcinku kilkudziesięciu metrów znajdują się rozwleczone szczątki mężczyzny.

Policja usiłowała uzyskać więcej informacji od kierowcy, który poinformował policję; szukano go i odnaleziono przy wjeździe do Krakowa. Nie miał on wiele do dodania, gdyż jechał, gdy sprawy tej tragedii już nie było. W trakcie rozmowy policjanci poculi jednak od kierowcy alkohol i zarządził badanie, które wykazało, że w wydychanym przez niego powietrzu

był prawie promil alkoholu; mężczyznę czeka więc wizyta w kolegium ds. wykroczeń.

Poszukiwano nadal sprawcę wypadku i o zdarzeniu poinformowano komendy policji, które obejmują swoim zasięgiem rejon trasy E-7; wprowadzono blokady, kontrolowano ciężarówki, gdyż ślady na szosie wskazywały, że najprawdopodobniej tego typu wóz śmiertelnie potrafił 60-letniego mężczyznę. W końcu udało się uzyskać informacje, dzięki którym wiadano już, o które konkretnie auto może chodzić.

Wkrótce, już w trakcie poszukiwań namierzonego pojazdu, do Komendy Powiatowej Policji w Miechowie zadzwonił kierowca ciężarówki (której właśnie szukano) z informacją, iż jakiś czas temu, w rejonie Słomnik

potrafił... sarnę. Policja zatrzymała mężczyznę, gdyż zebrane dowody wskazywały na to, że to właśnie jego autem śmiertelnie potrącono pieszego.

26-letniemu kierowcy (z firmy transportowej, jechał po cement) przedstawiono zarzut spowodowania wypadku drogowego i ucieczkę z miejsca zdarzenia - poinformował komisarz Marek Korzonek, naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Sledczego Komendy Powiatowej Policji w Krakowie. Mężczyzna odmówił składania wyjaśnień. Z pewnością trzeba będzie ustalić, czy potrącał rzeczywistego sarnę, czy zrobił tego od razu, a dopiero wtedy, gdy były już blokady na drogach i rozeszła się wieść o policyjnej akcji. (J.ŚW)

Notujemy

■ **UPADEK Z RUSZTOWANIA.** Z wysokości około 6 metrów spadł z rusztowania mężczyzna, który pracował przy budowie hali sportowej (obok szkoły podstawowej) w Krzeszowicach. Robotnik doznał obrażeń głowy oraz nóg. (jś)

■ **TEGO OBJAZDU JUŻ NIE MA.** - *Do tej pory są przy trasach żółte tablice informujące o objeździe z powodu imprezy na lotnisku w Pobiedniku. Przecież ona była w sierpniu! Kto za to odpowiada?!* - donoszą nam zdenerwowani kierowcy. Tablice, do tej pory nie zasłonięte ani nie zdemontowane, można podobno napotkać np. w Nowym Brzesku, gdzie nakazują objazd do Krakowa przez Proszowice, albo na Wzgórzach Krzesławickich - mówiące o objeździe przez Wieliczkę. „Inwazja Mocy”, która była powodem zorganizowania objazdu, odbyła się miesiąc temu. (mm)

■ **NIEBEZPIECZNY TRAKTOR.** Na polu w Maciejowicach 50-letni rolnik zatrzymał ciągnik, gdyż usiłował doczepić do niego maszynę do zbioru marchwi. W pewnym momencie traktor zaczął jednak zjeżdżać po pochyłości; mężczyzna usiłował wskoczyć do kabiny, ale nie udało mu się i upadł na ziemię. Traktor zmiażdżył mu kończyny. (jś)

■ **ZERO TOLERANCJI.** Przez osiem godzin trwały działania Straży Miejskiej w rejonie Kurdwanowa, Woli Duchackiej i Piasków Nowych, w ramach akcji „Zero tolerancji”. W tym czasie m.in.: pouczone 2 osoby z uwagi na „nieobyczajne wybryki”, 7 osób ukarano mandatami (w sumie 310 zł), a w przypadku jednej sporządzono wniosek do kolegium - za to, że nie zachowały środków ostrożności przy wprowadzaniu psów (smycz, kaganiec). 50 złotych kosztowało naklejenie ogłoszenia w niedozwolonym miejscu, a po 100 złotych - śmiecenie i niestosowanie się do przepisów sanitarnych przy sprzedaży „kurczaków z rożna”. Do izby wytrzeźwień odwieziono mężczyznę, który załatał publicznie potrzebę fizjologiczną koło przystanku autobusowego (delikwent miał 2,35 promila alkoholu), strażnicy wszczęli też postępowanie w związku z piciem alkoholu na terenie szkoły i ustalają, gdzie 5-letnie kupiło petardy. (jś)

MYŚLENICKI

str. VII

W MIECHOWIE

str. X

PROSZOWICKI

str. XI

Będą rosną

– Łatwo klęknąć, trudniej wstać – westchnął ksiądz kardynał



Fot. Anna Kaczmarz

– *Dotkli są już wykopane?* – pytał zawiedziony ksiądz kardynał Franciszek Macharski biorąc do ręki cebulki żonkili. – *A ile włożyć? Cztery czy pięć? A jak mają leżeć?* Kiedy już instrukcje sadzenia zostały wydane i ksiądz kardynał przysypał swoje cebulki ziemią, westchnął: – *Łatwo klęknąć, trudniej wstać.*

W ten sposób arcybiskup krakowski przypieczętował otrzymanie honorowego członkostwa Towarzystwa Przyjaciół Chorych „Hospicjum”, które zostało mu nadane decyzją walnego zgromadzenia. Ksiądz kardynał Franciszek Macharski przez wiele lat uczestniczył w staraniach

o stworzenie w Krakowie hospicjum. Był tym, który poświęcił nowy budynek przy ul. Fatimskiej i zawsze pomagał w akcjach na rzecz placówki.

– *I co teraz będzie?* – pytał ksiądz kardynał o los cebulek żonkili zasadzonych w ogrodzie przy hospicjum. – *Będą rosną* – odpowiedział ktoś. – *Tak* – zadumał się ksiądz kardynał – *zawsze się tak mówi: chłop to ma dobrze, rzuci ziarno w ziemię i potem samo rośnie...*

W przyszłym roku minie 20 lat od czasu, kiedy powstało stowarzyszenie, które postawiło sobie za cel wybudowanie i prowadzenie hospicjum. Budynek przy

ul. Fatimskiej został ukończony w 1996 roku. Obecnie na utrzymanie hospicjum potrzeba rocznie ok. 2 mln złotych. 40 procent tej sumy pochodzi z kasy chorych, resztę hospicjum zbiera samodzielnie. W tym roku, w ramach ostatniej kampanii „Pola nadziei”, udało się zebrać 280 tysięcy złotych. – *W różnych punktach miasta ustawione były skarbonki, w jedną niedzielę, dzięki poparciu ks. kardynała, prowadzone były kvesty przed kościołami, wiele wpłat wpłynęło także na nasze konto* – mówi Karolina Grabowska, menedżer „Pól nadziei”. – *Rozmaite instytucje organizowały specjalne imprezy, z których dochód przeznaczony był na nasze potrzeby. Pieniądze przekazują nam także członkowie towarzystwa.*

Hospicjum św. Łazarza opiekuje się pacjentami terminalnie chorymi. Obecnie w budynku przy ul. Fatimskiej może przebywać 30 pacjentów. Personel placówki prowadzi także opiekę domową nad prawie 100 pacjentami. Istnieje także poradnia dla rodzin i pacjentów, gabinet leczenia obrzęku limfatycznego oraz oddział opieki dziennej. Hospicjum nie zapomina także o rodzinach pacjentów i zmarłych, które mogą znaleźć tu oparcie i pomoc. (WT)

Warto wiedzieć i skorzystać...

* **NABOŻEŃSTWO W INTENCJI OPIEKUNÓW I PRZYJACIÓŁ ZWIERZĄT** – 1 października o godz. 13 na dziedzińcu kościoła oo. Bernardynów (ul. Bernardyńska). Opiekunowie ze swoimi podopiecznymi będą mogli uczestniczyć w nabożeństwie na dziedzińcu.

* **UROCZYSTY APEL KRAKOWSKIEJ CHORĄGI ZHP** – dziś o godz. 11 w Rynku Głównym. W apelu wezmą udział reprezentanci 34 hufców.

* **W HARRIS PIANO JAZZ BAR** (Rynek Główny 28) – dziś o godz. 21 wystąpi Sciolas Blues Orkiestra (Jorgos Skolias, Broniek Duży, Grzegorz Kapotka, Dariusz Ziółek, Michał Zduniak).

* **W ŚRÓDMIEJSKIM OŚRODKU KULTURY** (ul. Mikołajska 2) – 2 października o godz. 18 wieczór małych pantomim pt. „Bez słów” (wystąpi m. in. z Odessy – Oleg Jemcew). Wstęp wolny. O godz. 18 otwarcie wystaw: malarstwa Danuty Boguszewskiej-Chlebowskiej oraz fotografii Pawła Kubisza pt. „Ławeczki Wysp Brytyjskich” (czynne do 13 października).

* **ZAWODY LATAWCÓW** pt. „Święto latawca” – 1 października o godz. 10 na Błoniach (na wysokości wejścia głównego do parku Jordana). Zgłoszenia (konkurencje – latawce płaskie i skrzynekowe, wiek uczestników zawodów – do 17 lat włącznie) bezpośrednio przed zawodami; informacja o zawodach w MDK „Domu Harcerza” przy ul. Reymonta 18 (tel. 637-37-61, w godz. 16 – 18).

* **W CENTRUM SZUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ „MANGGHA”** (ul. Konopnickiej 26) – 1 października o godz. 19 recital fortepianowy Ikuko Endo.

* **KONCERT ALBERTYŃSKI** z udziałem chóru Szkoły Muzycznej nr 3 i solistów – 1 października o godz. 18 w kościele xx. Salezjanów w Dębniakach. W programie utwory: Poulenc, Brittena i Łuciuka.

* **W KOŚCIELE ŚW. JANA CHRZCIELI** (ul. Dobrego Pasterza 117) – 1 października o godz. 16 koncert sakralny poetycko-muzyczny z udziałem Anny Dymnej (recytacja), Bożeny Zawiślak-Dolny (śpiew) i Orkiestry Kameralnej „Orfeusz”. W programie utwory m. in.: Schuberta, Francka, Haydna.

* **BEZPŁATNE BADANIA CYTOLOGICZNE** (dla kobiet powyżej 30 roku życia) w Poradni Ginekologicznej przy ul. Bronowickiej 73 (wymagany PESEL i zameldowanie w Krakowie). Przyjęcia: pon., wt., śr. 13 – 17, czw., pt. 9 – 13.

* **W „PIWNICY U KRZYSZTOFA”** (ul. Batorego 1) – 2 października o godz. 20 „Jerzy Bożyk bawi” (wieczór evergreenów). Wstęp wolny. 4 października o godz. 20 wystąpi „Kazik z Krakowa” i jego goście (folklor miejski). Wstęp wolny. 5 października o godz. 20 Fiesta Latina – wieczór latynoamerykański.

* **W GALERII TEMPORARY CONTEMPORARY** (ul. Dolnych Młynów 7) – 3 października o godz. 19 otwarcie wystawy malarstwa Lillien Abel pt. „Przestrzemienie metafizyczne”. W części artystycznej wystąpią: poetka Ewa Elżbieta Nowakowska oraz Jan Oberbek (gitara klasyczna). Lillien Abel mieszka w Los Angeles; zaliczana do najwybitniejszych artystów kalifornijskich, jest laureatką wielu nagród. Wystawa czynna do 31 października.

Katyń – Ostaszków – Twer – Miednoje

Pamięci policjantów

Wczoraj, na terenie Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie odbyła się uroczystość upamiętniająca 60. rocznicę zbrodni katyńskiej. Z tej okazji odsłonięto obelisk, postawiony ku czci policjantów zamordowanych przez Sowietów. Na pomniku znalazł się napis: „W hołdzie pomordowanym policjantom II RP – Policjanci Województwa Małopolskiego. Katyń – Ostaszków – Twer – Miednoje”.

– *To nie wszystkie miejsca, gdzie leżą pomordowani policjanci. Niech ten głaz będzie symbolem ich wszystkich. Służba policyjna to nie tylko prestiż i zaszczyty, ale także ofiara. Policjanci II RP bez wahania stanęli do walki o ojczyznę. Nieliczni zginęli bezpośrednio*



Fot. Anna Kaczmarz

w walce, większość straciła życie od kul w sowieckich obozach – przypominał młodszy inspektor Eugeniusz Szczerbak, małopolski komendant wojewódzkiej policji.

– *Świadomość zbrodni dokonanych na Polakach przez NKWD bez żadnego sądu, wbrew jakimkolwiek prawom, tkwi w nas głęboko. Jesteśmy ostatnim pokoleniem, które widziało naszych ojców i braci żywych. Pamięć o nich trzeba kultywować i przekazywać potomnym* – mówiła Krystyna Balicka, przewodnicząca Stowarzyszenia „Rodzina policyjna 1939”.

Dokonujący poświęcenia obelisku ksiądz kardynał Franciszek Macharski powiedział, że śmierć policjantów nabiera „odwiecznego zbawczego wymiaru”. Dodał także, że pamięć tych chwil i czasów powinna stać się dla nas wszystkich bodźcem „do coraz lepszej służby prawdzie i dobru społecznemu”. Po odsłonięciu pomnika złożono pod nim urnę z ziemią z Miednoje. (KRM)

Rozliczanie się z przeszłością

„Z rozkazu Stalina – policjanci pomordowani w 1940 roku” – to tytuł wystawy fotograficznej otwartej w gmachu Komendy Wojewódzkiej Policji, przy ul. Mogiłskiej 109.

Funkcjonariusze Policji Państwowej stali się jednymi z pierwszych ofiar sowieckiej agresji. Uznani zostali za wrogów komunizmów, nie otrzymali żadnej szansy przeżycia. Sam fakt, że nosili mundur polskiego policjanta wystarczył, aby skazać ich na śmierć. „Ginęli także za to, że swoją postawą życiową, w ocenie sowieckiego komisarza

nia Niła”. To w jego obiektach stworzono jeden z najcięższych obozów dla policjantów – Ostaszków. Pokazano także wykonaną z samolotu Luftwaffe, w sierpniu 1942 roku, fotografię przedstawiającą las w Miednoje, miejsca grzebania ciał pomordowanych policjantów, żołnierzy KOP i innych jeńców Ostaszkowa. Zobaczyć możemy także zdjęcia wykonane podczas ekshumacji ciał w Miednoje, a także fotografie ofiar sowieckiej bezpieki, policjantów m. in.: z Myślenic, Brześcia nad Bugiem, Kołomyi, Kra-



Fot. Anna Kaczmarz

nie mogli być komunizmowi w żaden sposób przydatni, nie można było z nich uczynić bolszewickich funkcjonariuszy” – pisze w katalogu autor wystawy Andrzej Rybicki z Muzeum Historii Fotografii, które wraz ze Stowarzyszeniem „Rodzina Polska 1939” oraz Komendą Wojewódzką Policji zorganizowało wystawę.

Na wystawie zgromadzono 45 fotografii i reprodukcji dokumentów. Szczególną uwagę zwracają zdjęcia położone na wyspie Stołbnyj, powstałego w XVI wieku, monastynu „Pusty-

kowa, Tarnopola, Drohiczyńska Polskiego oraz Ujścia Solnego. Są też portrety oprawców – funkcjonariuszy NKWD.

– *Oglądający zdjęcia uczestniczą we swoistej lekcji historii. Wystawa to jeden z elementów rozliczania się z przeszłością. Chcielibyśmy, aby zobaczyła ją zwłaszcza młodzież* – mówi Maciej Beiersdorf, dyrektor Muzeum Historii Fotografii.

Wystawę będzie można oglądać do końca października, od poniedziałku do piątku, w godz. 10 – 15.

(KRM)

Ograniczenia na Wawelu

W związku ze spotkaniem prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego z członkami Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa w niedzielę zamek królewski na Wawelu będzie krócej niż zwykle dostępny dla zwiedzających. Komnaty Królewskie, Skarbiec, Zbrojownię, królewskie apartamenty prywatne oraz wystawę „Bona Sforza” będzie można oglądać tylko do godz. 13.30. Dziedzinniec arkadowy zostanie zamknięty dla zwiedzających o godz. 15. Wystawa „Wschód w zbiorach wawelskich” będzie nieczynna przez cały dzień. Tak jak w każdą niedzielę będą otwarte Smocza Jama oraz wystawa „Wawel zaginiony”. (GEG)

Naruszyli godność?

O ocenę zgodności z prawem rezolucji uznającej prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego i Marka Siwca za personae non gratae przez Radę Miasta Krakowa zwrócił się do wojewody klub SLD.

Radni podjęli 27 września rezolucję w odpowiedzi na tzw. incydent kaliski (Marek Siwiec, zachęcany przez prezydenta parodiując Ojca Świętego). Zdaniem radnych SLD, Rada Miasta Krakowa naruszyła art. 30, 31 i 32 konstytucji. „Uchwalenie przez organ władzy publicznej, a przez to podanie do powszechnej wiadomości, że jakkolwiek obywatel RP jest osobą niepożądaną na terenie, dla którego jest ten organ stanowiącym i kontrolnym wydaje się mieć cechy naruszenia przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka, której poszanowanie i ochrona jest właśnie obowiązkiem władz publicznych”. Zdaniem radnych, taka rezolucja narusza wolności i prawa obywatelskie. (AM)

160 osób na 100 tys.

Poważny jak zawał

Od wczoraj w Krakowie odbywa się II Krakowskie Sympozjum Udarowe, którego organizatorem jest Klinika Neurologii Szpitala Uniwersyteckiego. To ogólnopolskie spotkanie ok. 400 lekarzy jest okazją do dyskusji neurologów, neurochirurgów i neuroradiologów na temat zasad diagnozowania i leczenia chorych po udarach. Dziś uczestnicy sympozjum biorą też udział w kursie szkoleniowym nt. „Postępowanie diagnostyczne i terapeutyczne w krwotokach śródczaszkowych i podpańczynówkowych”.

Udarowi mózgu w Krakowie ulega rocznie ok. 160 osób na 100 tysięcy mieszkańców; jest on chorobą w dużym stopniu śmiertelną. Wiele osób jednak go bagatelizuje, choć udar mózgu powinien być traktowany równie poważnie, jak zawał serca. Do lekarza powinno się zgłosić momentalnie, gdy zaobserwuje się objawy (np. opadanie kącik ust, opada ręka, występują zaburzenia mowy, bardzo silny ból głowy). Tymczasem połowa chorych trafia do

lekarza dopiero do 12 godzin po udarze.

Pośród dwóch rodzajów udaru, częstszy jest niedokrwienny, rzadszy – udar krwotoczny. Śmiertelność lub ciężkie kalectwo po udarze niedokrwiennym jest systematycznie zmniejszana, m. in. dzięki tworzeniu specjalnych oddziałów udarowych, dostępności badań specjalistycznych (m. in., tomografii komputerowej) oraz ustalonym zasadom postępowania. W udarach krwotocznych wyniki leczenia są stale jeszcze niezadowolające: umiera 40 – 60 proc. chorych. Głównymi czynnikami ryzyka w przypadku tych udarów jest nieleczona nadciśnienie tętnicze oraz alkoholizm. – *Sympozjum dotyczy właśnie udarów krwotocznych. Jest przyczynkiem do powstawania standardów postępowania z krwotokiem mózgu* – mówi dr med. Agnieszka Słowik, ordynator Oddziału Udarowego Kliniki Neurologii Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie. Na razie stosowane są standardy amerykańskie z 1999 r., ale nie są wystarczające. (MM)

„Coś” zamiast nazw

Bezpłatne badanie pamięci dla osób urodzonych przed 1940 rokiem odbędzie się od 2 do 7 października w Poradni Zaburzeń Pamięci Kliniki Neurologii Collegium Medicum UJ przy ul. Botanicznej 3. Badania mają wyłonić osoby z wczesnymi objawami choroby Alzheimera, na którą cierpi ok. 4 proc. ludzi, 15 proc. osób powyżej 65 roku życia oraz 30 proc. po przekroczeniu 70 lat. Choroba może trwać do 12 lat. Osoby, które na nią zapadną, wymagają po jakimś czasie całodobowego dozoru.

Zaczyna się niepozornie; od zapomnienia, gdzie położyły się klucze, zostawia samochód. – *Jeśli takie luki w pamięci zdarzają się kilka razy dziennie, należy skontaktować się z lekarzem. Innym niepokojącym objawem może być zapomnianie rzeczowników, np. mówienie „coś”, „jakiś” zamiast nazw* – powiedziała dr Izabella Horbulewicz-Mokrzycka, dyrektor Fundacji Pomocy Ludziom Dotkniętym Chorobą Alzheimera im. Teresy Goszcz, działającej przy Klinice Psychiatrii CMUJ. Fundacja powstała sześć lat temu, a w 1996 roku uruchomiła Poradnię Zaburzeń Pamięci.

Badania przeprowadzane będą od poniedziałku do piątku w godz. od 15 do 17, a w sobotę od godz. 10 do 13. Trzeba rejestrować się telefonicznie: w godz. od 15 do 17: tel. 0-601-37-03-83. (AM)

Kierownik nie zdążył

Alkohol dla nieletnich

Trzema nastolatkami palącymi papierosy na Plantach (w rejonie ul. Siennej) zainteresowali się miejscy strażnicy. Okazało się, że chłopcy są uczniami liceum w Siemianowicach Śląskich (w Krakowie na wycieczce) i amatorami różnych używek, gdyż w trakcie rozmowy strażnicy wyczuli od uczniów woń alkoholu.

Młodzieńcy przyznali, że kupili piwo i wskazali nawet lokal, w którym im je sprzedano. Straż Miejska zjawiała się więc w sklepie, by wysłuchać wyjaśnień. Kierownik placówki powiedział, że zobaczył moment sprzedaży piwa chłopcom na monitorze kamery zamontowanej w sklepie, ale nim dobiegł do lady (by ich wylegitymować) – młodych klientów już nie było. Sprzedawczyni stwierdziła natomiast, że klienci wyglądali na pełnoletnich i dlatego dała im alkohol.

Kierownik ze sprzedawczynią otrzymali wezwanie do komendy Straży Miejskiej, gdyż wszczęte zostanie przeciwko nim postępowanie wyjaśniające; może się ono zakończyć skierowaniem wniosku do kolegium ds. wykroczeń o ukaranie oraz do Wydziału Spraw Administracyjnych o cofnięcie zezwolenia na sprzedaż alkoholu. (J.ŚW)

Rotarianie dla Rydygiera

Pracownia z nowym aparatem może wykonywać 40 – 50 badań dziennie

Wojewódzkiemu Szpitalowi Specjalistycznemu im. Rydygiera przekazano wczoraj uroczystie „Mammomat 3000”. Jest to bardzo nowoczesny aparat, który umożliwia nie tylko wykonywanie zdjęć mammograficznych, ale też robienie biopsji podejrzanych zmian piersi. Szpital otrzymał go w darze od amerykańskich rotarian i Rotary Foundation – przy współudziale Klubu Rotary Kraków.

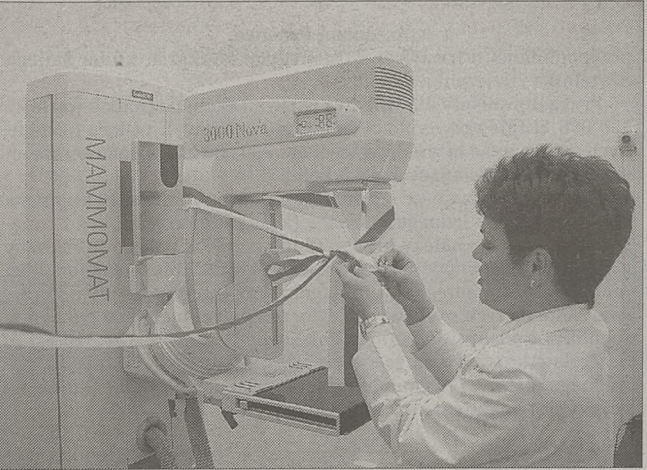
W Szpitalu im. Rydygiera działał dotąd stary, wyeksploatowany aparat do mammografii, który pozwalał na wykonywanie zaledwie kilku badań dziennie. Pracownia z nowym aparatem może wykonywać 40 – 50 badań dziennie.

Inicjatywa przekazania mammografu zrodziła się dwa lata temu. – *Amerykańscy rotarianie z Pensylwanii (z dystryktu 7330, zrzeszającego kilkadziesiąt klubów) dowiedzieli się o niedostatecznej liczbie urzędzeń do mammografii w Krakowie. Skontaktowali się z Klubem Rotary Kraków,*

by wytypować szpital, któremu w pierwszej kolejności potrzebna jest taka pomoc – mówi prof. dr hab. Stanisław Korzeniowski z Centrum Onkologii w Krakowie, który przed dwoma laty był prezydentem klubu. – *W kilka miesięcy amerykańscy rotarianie zebrali 62 tys. dolarów. Dodatkowo wystarali się o dofinansowanie od Rotary Foundation (instytucji istniejącej w ramach Rotary, dopłacającej do projektów, które zasługują na takie wsparcie)* – 18 tys. dolarów.

To już kolejna taka inicjatywa pomocy dla krakowskich szpitali. W ubiegłym roku rotarianie z Belgii i Rotary Foundation ufundowali Szpitalowi Dziecięcemu w Prokocimiu urządzenie do operacji onkologicznych i neurochirurgicznych guzów mózgu. Następny projekt dotyczy wybudowania warsztatów terapeutycznych przy Szpitalu im. Babińskiego – dla byłych pacjentów; byłby to dar od rotarian z Holandii.

(MM)



Fot. Anna Kaczmarz

Zrabowali skarbonkę, wpadli przez pasy

Pod jedną z krakowskich szkół średnich podjechał rano fiat 126p, z którego wysiadł młody człowiek. Wszedł do szkoły, po czym zabrał z holu skarbonkę (jest podobna do skarbonki, która znajduje się na Rynku Głównym, jest jednak od niej mniejsza). Następnie pobiegł do fiata i odjechał z kolegą, który siedział za kierownicą.

Kilkadziesiąt minut później, na ulicy Bulwarowej, policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego KMP zatrzymali do kontroli jadących fiatem 126p, gdyż zobaczyli, że nie mają oni zapiętych pasów bezpieczeństwa. W trakcie kontroli zauważono jednak,

że pasażer trzyma pod nogami skarbonkę. Ponieważ jadący autem nie umieli wyjaśnić co skarbonka tam robi – postanowiono sprawę wyjaśnić. Szybko okazało się, że chodzi właśnie o przedmiot zrabowany ze szkoły.

Dwaj 18-latkowie jadący fiatem zostali zatrzymani, a skarbonkę (wykonaną przez uczniów) zwrócono szkole (jej wartość szacowano na 2 tysiące złotych). Niezależnie od postępowania w sprawie kradzieży – już nałożono na kierowcę mandat w wysokości 100 złotych (m.in. za brak pasów) i stracił on dowód rejestracyjny. (J.ŚW)

Własne wzgórze

Świadomość tego, że części wielkiego Krakowa stanowiły niegdyś zupełnie odrębne jednostki zanikła prawie zupełnie...



Fot. Anna Kaczmarz

Neogotycki kościół św. Józefa, kopiec Krakusa... – to nieodłączne składniki pejzażu Krakowa. Aż trudno uwierzyć, że dopiero w 1915 r. Podgórze, na terenie którego się znajdują, stało się dzielnicą grodu Kraka. Chcąc uczcić 85. rocznicę przyłączenia Podgórza do Krakowa, Komisja Urbanistyki i Architektury krakowskiego oddziału Polskiej Akademii Umiejętności wraz z Towarzystwem Miłośników Historii i Zabytków Miasta Krakowa, Domem Kultury „Podgórze” oraz Radą Dzielnicy XIII przygotowała dwudniową okolicznościową sesję naukową. – *Świadomość tego, że części wielkiego Krakowa stanowiły niegdyś zupełnie odrębne jednostki zanikła prawie zupełnie* – powiedział otwierając wczoraj sesję Józef Żółciak, sekretarz merytoryczny jej komitetu organizacyjnego. Przypomniął przy tym wypowiedziane podczas uroczystości połączenia obydwu miast słowa jednego z ówczesnych polskich polityków, w którym przewidywał on, że zjednoczenia Krakowa i Podgórza stanie się początkiem zjednoczenia wszystkich znajdujących się wówczas pod zaborami ziem polskich.

– *Symboliczne, że to właśnie z podgórskich koszar wymaszerował w 1918 r. oddział porucznika Stawarza, który zajął odwach w Rynku Głównym – co stało się początkiem niepodległości Krakowa* – dodał Andrzej Znamirowski z komitetu organizacyjnego sesji.

W XVIII w. Podgórze wcześniej od Krakowa, bo już po I rozbiórce, znalazło się pod panowaniem austriackim. Wówczas to właśnie powstał plan stworzenia na terenie wsi Podgórze i Ludwinów nowego miasta, które miało stać się konkurencją dla Krakowa. W 1784 r. cesarz Józef II ustanowił Wolne Miasto Podgórze, jednak już za czasów Księstwa Warszawskiego, w 1810 roku, Podgórze, które liczyło wówczas nieco ponad 1700 mieszkańców, zostało włączone do Krakowa. Nie weszło jednak w skład Rzeczypospolitej Krakowskiej, przez stulecie funkcjonując jako osobne miasto – z własnym rynkiem i placem targowym. Włączono je do Krakowa dopiero 4 lipca 1915 roku.

W późniejszych latach Podgórze rozrastało się i dzisiaj zarówno mieszkańcy Płaszowa, Prokocimia czy Kurdwanowa zapytani, w której części Krakowa mieszkają, odpowiadają: na Pod-

górze. Stara część Podgórza wchodzi obecnie w skład Dzielnicy XIII. Na jej terenie zachowała się w dużym stopniu, szczególnie w rejonie Rynku Podgórskiego, stara, XIX-wieczna zabudowa.

– *Jest na Podgórzu obiekt, który zdecydowanie różni się od innych. Jest nim piękny kościółek św. Benedykta, malowniczo położony w pobliżu najstarszego krakowskiego zabytku, jakim jest kopiec Krakusa, legendarnego założyciela miasta* – mówił podczas sesji prof. Wiktor Zin, który przeprowadził szczegółowe badania XIII-wiecznego kościółka. Po zdjęciu podłogi odnalezione zostały pozostałości budowli znacznie starszej od obecnego kościółka, której pochodzenie w przybliżeniu określono na przełom IX i X wieku. – *Była to druga rotunda w Krakowie, obok wawelskiej. A więc można powiedzieć, że Podgórze, tak jak Kraków, miało swoje własne wzgórze wawelskie – na wzgórzu św. Benedykta* – stwierdził prof. Zin.

Sesja naukowa trwać będzie w sali rady d. miasta Podgórza, w dawnym ratuszu podgórskim (wejście od ul. Limanowskiego 1), jeszcze dzisiaj od godz. 10.00 do 17.30. (DOER)

Zaraza na głogu

– Gdyby przeniosła się do mojego sadu, poniósłbym duże straty – mówi Stanisław Markowski

Decyzją małopolskiego wojewódzkiego inspektora ochrony roślin, kilkanaście głogów z terenu Krakowa zostało wyciętych. Przyczyną była zaraza ogniowa, która zaatakowała rośliny.

Kilka tygodni temu pobrano z ośmiu krzewów głogu, rosnących przy ul. Babińskiego, próby pędów, na których zauważono objawy porażenia spowodowanego przez chorobę. Analiza przeprowadzona w laboratorium Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin potwierdziła obecność bakterii. Spowodowało to wydanie rozporządzenia zlikwidowania chorych krzewów.

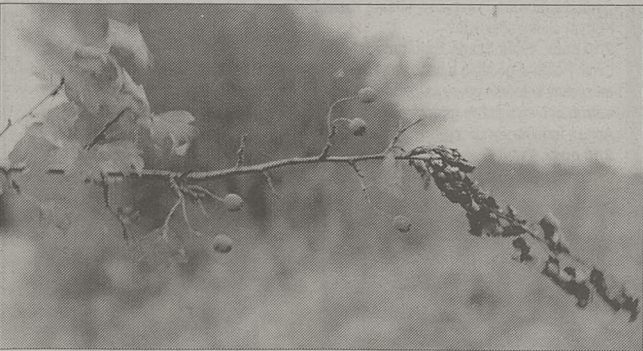
– *Nakaz wycięcia głogów oraz ich spalenia spowodowany był możliwością szybkiego, wobec sprzyjających warunków, zainfekowania drzew takich jak jabłonie, grusze i pigwy* – mówi Bogusław Dziewolski z firmy zajmującej się pracami. – *Zarażeniu mogły też ulec rośliny ozdobne – irga, jarzębina i ognik. Aby zapobiec odrostom korzeniowym, bezpośrednio po wycince pozostałe pnie zasmarowano odpowiednim*

preparatem, gdyż tylko wtedy z krążącymi sokami może on wnikać do korzeni i w ten sposób zahamować wzrost nowych odrostów, które mogą być również porażone zarazą – dodaje.

Rolnicy, których jabłonie były zagrożone zarazą, bardzo pozytywnie odnieśli się do akcji. – *Zaraza ogniowa to groźna choroba roślin* – mówi Stanisław Markowski, rolnik. – *Objawia się brunatnieniem i zamieraniem liści i pędów, zgorzelem kory i w rezultacie zamieraniem całych drzew.*

Bardzo bałem się o moje jabłonie. Gdyby zaraza przeniosła się do mojego sadu, poniósłbym duże straty finansowe – komentuje.

Krzewy zostały spalone w miejscu, gdzie nie zagrażało to środowisku. O fakcie zawiadomiono Straż Miejską i straż pożarną w celu uniknięcia zbędnych interwencji. Prace prowadzono m.in. przy ulicach: Babińskiego, Przemienieckiej, Żelazowskiego oraz na obszarze pomiędzy ulicami Geologów i Bełży. (AK)



Fot. Agnieszka Kantaruk

Pociąg niemożliwy

Spore zdziwienie przechodniów i podróżnych budził wczoraj wagon ustawiony na krakowskim Dworcu Głównym. Widok, jaki ukazywał się ich oczom w środku, pogłębiał konsternację. Oto we wnętrzu miotali się młodzi ludzie w osiemnastowiecznych kostiumach... Pociąg był bowiem częścią projektu Europertrain, wspólnego dzieła artystów z różnych krajów.

Pierwszy pociąg europejski ruszył w 1997 r. Do tej pory projekt doczekał się realizacji: w Jugosławii, Grecji, Austrii, Węgrzech i Holandii. W każdym z tych krajów miał nieco inny charakter, zawsze zaś był okazją do przełamywania stereotypów i wzajemnego poznawania się.

Krakowska część poświęcona była problemowi niemożliwości. Tę niemożliwość, w rozmaitych jej aspektach, symbolizowały kontrasty – ludzie w strojach z XVIII w. prowadzący rozmowy, w stylu epoki, krążyli wokół... komputera. Przygrywały na przemian orkiestra PKP i duńska grupa rockowa. Pięć postaci dramatu to aktorzy krakowskiego Studium Teatralno-Linguistycznego.

Dzisiaj i jutro do wnętrza pociągu będzie można zajrzeć na dworcu w Płaszowie, w godz. 12 – 18. (NIKA)

Ten będzie do nauki

– *Mamy już komputery, które ktoś nam darował zużyte – są do zabawy. Ten będzie służył do nauki, np. gdy ktoś będzie miał napisać referat* – powiedziała nam Aleksandra Klimsza-Piszczek, dyrektor Domu Dziecka nr 3 w Krakowie (przy ulicy Górników). Wczoraj firma Tesco przekazała wychowankom tego domu całkiem nowy komputer z drukarką (za 5 tys. zł), a także pieniądze na wyposażenie placu zabaw (huśtawki, zjeżdżalnie, piaskownica – mają się tu pojawić do trzech tygodni). W sumie firma przeznaczyła na dar dla Domu Dziecka 8 tys. zł, co stanowi 5 proc. od sprzedanych w promocji w krakowskim hipermarkiecie produktów.

W Domu Dziecka nr 3 mieszka 36 osób, dzieci i młodzież w wieku od 4 do 20 lat. Zdaniem pani dyrektor, dom w dużej mierze może dobrze funkcjonować właśnie dzięki pomocy różnorakich darczyńców. – *Potrzeby oczywiście stale są duże. Kolejna, w której poszukiwalibyśmy wsparcia, to zakup sprzętu sportowego na zimowisko; nie mamy takiego sprzętu, a jego wypożyczanie jest bardzo drogie* – mówi dyrektor Klimsza-Piszczek. (MM)

Dokąd po szkole?

CENTRUM KULTURY KATOLICKIEJ MISTRZEJOWICE (os. Oświecenia 7, tel. 647-14-94) zaprasza na zajęcia: muzyczne, plastyczne, sportowe, warsztaty teatralne i dziennikarskie, kurs tańca towarzyskiego, kurs komputerowy, zajęcia języka angielskiego i niemieckiego. Przyjmuje też zapisy do chóru, scholi, klubu przedszkolaka oraz na rytmikę.

ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA „KRAKOWIACY” zaprasza młodzież gimnazjalną, licealistów oraz studentów do chóru, baletu i kapeli. Informacje i zapisy w biurze zespołu przy ul. Meiselsa 18, tel. 430-65-60.



Telefony

ZAUFANIA

OGÓLNY TELEFON ZAUFANIA: 413-71-33, poniedziałek – piątek (16 – 21). **TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW:** 430-61-46 (9 – 18). **TELEFON ZAUFANIA DLA RODZIN NARKOMANÓW:** 412-77-22, poniedziałek – piątek (17 – 18). **OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ** – bezpłatna całonocowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych – ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82. **TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII:** 421-00-60 czynny w godz. 10 – 11. **OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW:** tel.: 422-28-11, czynny w godz. 15 – 17. **TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM”** – ul. Fatimska 17, tel.: 641-46-55, 641-46-57 – czynne 10 – 14. **INFORMACJA** (automatyczna) o AIDS 958. **TELEFON ZAUFANIA W SPRAWIE AIDS:** 430-61-35 (pon., pt. 17 – 21). **TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET PO AMPUTACJI PIERSI** – klub „Amazonki”: 422-99-00 wew. 235 (pon. – pt. 10 – 12.30). **OŚRODEK ADOPCYJNO-OPIEKUNICZY TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI**, ul. św. Marka 20/14, tel.: 423-20-20, pon., wt., pt. 10 – 15, śr., czw. 10 – 18. **DOM OTWARTYCH DRZWI**, ul. Różana 5: Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Czekają psycholog, pedagog, a jeżeli chcesz – terapeutę i duszpasterza. **OŚRODEK INTERWENCYJNO-MEDIACYJNY KOMITETU OCHRONY PRAW DZIECKA**, ul. Lubomirskiego 21, wt., czw. (15 – 17.30); tel. 430-35-03. **CAŁODOBOWY TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM I ICH RODZIN:** 425-57-50. **INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA**, os. Złotej Jesieni 1 (Szpital im. L. Rydygiera), tel.: 411-99-99. **STOWARZYSZENIE PRZECIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”**, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 421-82-42 (środy i soboty godz. 17.30 – 19.30). **SCHRONISKO DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE**, Kraków, os. Krakowiaków 46, tel.: 425-81-70 (dyżury: psychologa, pedagoga, pracownika socjalnego, prawnika, psychiatry).

INTERWENCYJNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel. 610-79-43 czynny całą dobę. **POLICJA KRYMINALNA:** Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21 – Sekretariat KM tel. 412-89-09, 615-26-00, oficer dyżurny KM tel. 615-25-10, 615-25-11, 615-25-12, 997, Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM 615-19-97, bezpłatna infolinia 0-800-300-997, KP Proszowice – tel. 386-11-10, 386-18-00, KP Myślenice – tel. 274-37-70. **ŻANDARMERIA WOJSKOWA:** tel. 613-40-61, czynny całą dobę. **TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ:** Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116, Śródmieście – tel. 411-00-45, 986 – telefon alarmowy (całą dobę), Nowa Huta, os. Zgody 2 – tel. 644-17-81 (7 – 22), Krowodrza, ul. Stachewicza 3 – tel. 636-02-99 (7 – 22), Podgórze Prokocim, ul. Jerzmanowskiego 34 – tel. 658-47-86 (7 – 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Cechowa 19 – tel. 655-51-08, tel. 655-44-77 (czynne całonocowo). **URZĄD CELNY** – tel. 429-25-11 (7 – 19). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** – tel. 429-74-72. **NOCNE POGOTOWIE WETERYNARYJNE** tel. 429-74-72, 429-92-41 (19 – 7, bezpłatne

w przypadku bezdomnych zwierząt). **POGOTOWIE WETERYNARYJNE (MIECHÓW)** – tel. 38-317-41 (pon. – sob. 8 – 15), tel. 38-304-60 (po godz. 15). **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** – tel. 421-77-72, 421-26-85, fax 429-43-61 (ul. Floriańska 53, pon., śr. – pt. 9 – 15, wt. 11 – 17). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** (al. Słowackiego 20) – tel. 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26. **ZIELONY TELEFON** – tel. 421-33-64.

INFORMACYJNE

CAŁODOBOWA INFORMACJA TELEFONICZNA – usługi, medycyna, handel, produkcja: 292-02-00.

BIURO NUMERÓW – 913. **INFORMACJA PKP:** komunikacja krajowa i międzynarodowa – 94-36, 422-41-82, 624-54-39, 422-22-48; informacja taryfowa – 624-15-80, 421-86-64. **PKS** – 93-16 (rozkład jazdy w telegazecie TV Kraków, str. 622, 623). **SŁUŻBA ZDROWIA** – 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali – czynny całą dobę). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta**, ul. Kościuszki 22 – 421-85-25. **TELEFON SAFO DLA KOBIET:** 0-601-466-896, 0-601- 958-941, 0-501-789-525 – codziennie (20 – 22). **CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ**, ul. św. Jana 2 – 421-77-87 (poniedziałek – piątek 10 – 19, sobota 11 – 19). **TELEFONICZNA INFORMACJA KULTURALNA** – 421-91-20 (poniedziałek – piątek 10 – 18). **INFORMACJA TURYSTYCZNA** – 9319 (poniedziałek – piątek 9 – 21, sobota – niedziela 9 – 15). **MIEDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE** – 423-16-76 (poniedziałek – piątek 9 – 18, sobota 9 – 14). **INFORMACJA MORSKA I PROMOWA** – 422-54-88, 423-09-10 (poniedziałek – piątek 9.30 – 18, sobota 9.30 – 14). **PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH** – 96-33, 96-88. **MAŁOPOLSKA INFORMACJA O ŚRODOWISKU**, ul. Sławkowska 12 (III p.) – 422-22-64 w. 103. **MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA**, ul. Basztowa 5 – 429-65-69 (poniedziałek, piątek 10 – 14, wtorek – czwartek 13 – 17) – bezpłatne informacje i porady w zakresie kształcenia, wyboru zawodu, rozwiązywania problemów szkolnych i życiowych, przepisów prawa, problemów zdrowotnych, możliwości spędzania czasu wolnego.

AWARYJNE

STRAŻ POŻARNA – 998. **POLICJA** – 997. **GAZOWE** – 992, 430-70-36 (czynne całą dobę), 430-70-11 (czynne 15 – 7). **DŹWIGOWE** – 411-02-22, 411-53-40, 644-23-08. **ELEKTRYCZNE** Nowa Huta – 644-19-69. **ENERGETYCZNE** Śródmieście – 421-27-49, Krowodrza – 633-06-97, Nowa Huta – 644-12-10, Podgórze – 656-21-55, Miechów – 991 lub 38-303-40 (dyżur całonocowy). **TECHNICZNE** – 648-00-84. **C.O.** – 644-38-46, 658-40-61, 648-41-08. **WODOCIĄGOWE** – 421-20-11, Nowa Huta – 648-28-61, Podgórze – 655-53-98, (okręg miejski) – 422-92-05. **MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI** – bezpłatna infolinia – 0-800-300-60 (informacje o czasowych ograniczeniach w dostawie wody, awariach i rejonach ich występowania). **CIEPLNE MPEC** – 993.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA: 421-18 – 21. **CAŁODOBOWA:** 262-01 – 69, (0-90) 31-96-93, 0501-522 – 550. **CAŁODOBOWA:** 012/644 – 55-99. **AUTOHOLOWANIE:** 0501 – 625-247.

WYPOŻYCZALNIE SAMOCHODÓW

UL. REYMONTA 22: 637-97-82. **„WIGO”:** ul. Bora-Komorowskiego 9, 413-07-16; 0602 – 634-088. **„WEGA”:** ul. Żmujdzka 10a, 411-00-34. **„BARON”:** ul. Jerzmanowskiego 40, 657-03-83, 0601 – 429-538.

USŁUGI POGRZEBOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o. Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 35a, tel.: 411-47-76, cm. Podgórski, ul. Wapienna 13, tel.: 656-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel.: 411-35-26, cm. Grębałów, tel.: 645-31-61, ul. Pielęgniarek 6, tel.: 632-31-77. Czynne codziennie w godz. 7 – 16, soboty i święta: ul. Rakowicka 35a w godzinach 8 – 14. Realizujemy usługi pogrzebowe. Dyżur całonocowy: 411-45-02, 411-45-04.

Pożegnanie lata

W niedzielę o godz. 15.00, na placu przed parafią św. Judy Tadeusza w Czyżynach (ul. Wężyka), odbędzie się „Niedzielne, rodzinne pożegnanie lata”. Organizatorzy przygotowali interesujący program, w którym znajdą się m.in.: występy góralskich zespołów „Kropianki” i „Hajducy” oraz „Rabianie” z Raby Wyżnej. Nie zabraknie też innych atrakcji m.in.: loterii fantowej z cennymi nagrodami, gier i zabaw. Organizatorzy zapraszają wszystkie dzieci z rodzicami, zwłaszcza dzieci z najuboższych rodzin.

Nie siedź w domu

Kopiec generała

Dziś Koło Grodzkie PTTK zaprasza na wycieczkę na kopiec generała J. Dąbrowskiego na trasie: Cichawa – Książnice – Pierzchowiec – Pierzchów – Niegowić – Liplas – Gdów. Zbiórka na Dworcu Głównym PKS o godz. 7.00, odjazd autobusu o godz. 7.20.

W Pierzchowcu (przysiółek Pierzchowa) urodził się w 1755 roku generał Jan Henryk Dąbrowski. W tej wsi w 1997 roku dla uczczenia 200 rocznicy powstania Mazurka Dąbrowskiego odsłonięty został kopiec upamiętniający postać twórcy Legionów Polskich we Włoszech. Natomiast sąsiednia wieś Niegowić zapisała się w życiorysie papieża Jana Pawła II. Znajduje się tu bowiem kościół, który powstał dzięki inicjatywie księdza Karola Wojtyły, wikariusza tutejszej parafii w latach 1948 – 1949.

W niedzielę Koło Grodzkie PTTK organizuje wycieczkę „Barwy jesieni” na trasie: Rudawa – Nielepice – wzgórze Krzemionka – Brzoskwinia – Kleszczów – wawóz Zbrza – skrzyżowanie Siedem Dróg – Zapustny Dół – Zabierzów kamieniołom – Zabierzów. Zbiórka na Dworcu Głównym PKP przy „Globusie” o godz. 8.15, odjazd pociągu o godz. 8.35. Wycieczka ma charakter przyrodniczy. Spacerując po wzniesieniach Grzbietu Tenczyńskiego można oglądać piękne krajobrazy i podziwiać uroki jesieni.

Z okazji zakończenia sezonu turystyki górskiej Koło Grodzkie PTTK zaprasza też w niedzielę na 46 Złot Turystów Górskich, który tradycyjnie odbędzie się na Hali Krupowej. W zlocie mogą wziąć udział wszyscy turyści, którzy przejdą wybraną przez siebie trasą i zgłoszą się na mecie, na hali, przed godz. 12.00. W intencji turystów, o godz. 12.00, odprawiona zostanie msza św. w kaplicy na Okraglicy. Dla uczestników organizatorzy zlotu przygotowali m.in. okolicznościowe znaczki i dyplomy. Koło Grodzkie proponuje trasę Skawica – Sucha Góra – schronisko na Hali Krupowej – Jawor – Juszczyń. Przejazd autobusem, miejscówki w biurze koła ul. Jagiellońska 6. Odjazd autobusu z parkingu przy Domu Turysty o godz. 7.00. Turyści, którzy nie zakupili miejscówek, mogą przybyć indywidualnie na Halę Krupową. Dojazd z Krakowa do stacji Juszczyń lub Osielec, odjazd pociągu z Dworca Gł. PKP o godz. 5.30.

I X Koło Grodzkie PTTK organizuje wycieczkę krajoznawczą autokarem do Doliny Skawy. W programie zwiedzanie zamku, kościoła i karczmy Rzym w Suche Beskidzkiej oraz Muzeum Emila Zegadłowicza w Gorzeniu. Zbiórka na parkingu pod Domem Turysty o godz. 6.45, odjazd autobusu o godz. 7.00. Liczba miejsc ograniczona. (K)

Wahadło w kościele

Instytut Fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego przygotował dla wszystkich miłośników nauki jarmark fizyczny, który rozpoczyna się dzisiaj o godz. 10. Na ul. Gołębiej, w pobliżu Collegium Novum, zaprezentowane zostaną wybrane doświadczenia fizyczne, m.in.: pokazy w komorze optyki, doświadczenie Torricellego oraz wahadło Foucaulta w kościele św. Piotra i Pawła. Będą także kuglarze i jarmark zjawisk fizycznych oraz konkursy. Zaprezentowane zostaną cztery wybitne postaci polskiej nauki: Kopernik, Olszewski, Wróblewski i Smoluchowski. Zabawa potrwa do godz. 16.

Kontynuacją jarmarku będą spotkania od 5 do 7 października w ramach których odbędzie się szereg wykładów popularyzujących fizykę i informatykę. (WT)

O nerwach pianisty

„Pamiętam z dzieciństwa, że w szkole powszechnej bardzo mi dokuczano – zwłaszcza dzieci z bloków – że mieszkam w takiej strasznej chałupie, która nawet nie ma dachówek” – wspomina Elżbieta Konstanty, prawniczka poety i malarza Włodzimierza Tetmajera, gospodyni „Tetmajerówki” w Bronowicach, w rozmowie dla „Miesiąca w Krakowie”. W październikowym numerze przeczytamy też m.in. o UJ w XXI w., o przenosinach Akademii Muzycznej z ul. Starowiślniej do nowej, własnej siedziby przy ul. św. Tomasza, dowiemy się, czy Piotr Machnik, członek polskiej ekipy na XIV Konkurs Chopinowski, należy do ludzi nerwowych.

Miłośników i hodowców gołębi z placu Nowego na Kazimierzu pokazuje tu w swoim fotoreportażu Jarosław Zych – odkrywając przed czytelnikami kolejne „magiczne miejsce” w Krakowie. O tym, jak żona Matejki wpadła w szal, gdy dowiedziała się o pewnym obrazie – pisze Witold Turdza w tekście pt. „Kasztelanka”.

Kalendarium wydarzeń kulturalnych wymienia m.in., co można obejrzeć na festiwalu filmów Larsa von Triera (6 – 10 X) czy na IV Międzynarodowym Festiwalu Filmów Undergroundowych (25 – 28 X). Przypomina też m.in. o trwającej do końca października na Wawelu wystawie ok. 100 arrasów – niemal całej kolekcji króla Zygmunta Augusta. (MM)

Klub stałego Czytelnika

W najbliższym losowaniu do wygrania:

Kuchnia lux Mora
Golarka Braun
Żelazko Braun
Robot Philips
Ekspres MPM
Toster Ufesa
Czajnik Philips
Depilator Ufesa
Krajalnica MPM
Waga Ufesa

5 upominków „Dziennika Polskiego”

Łączna pula nagród wynosi 2500 zł.

Szanowni Państwo,

przypominamy o trwającej szóstej edycji konkursu Klubu Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego”.

Przygotowaliśmy dla Państwa wiele atrakcji: nagrody o wartości 120 000 zł (główna nagroda samochód osobowy), tysiące bezpłatnych zaproszeń o łącznej wartości ok. 250 000 zł oraz oferty rabatowe firm współpracujących z Klubem.

Osoby chcące zapisać się do Klubu powinny zebrać 20 kuponów konkursowych z jednego miesiąca (każdy kupon musi być z innego dnia). Kupon należy przynieść lub przesłać pocztą do siedziby KLUBU. Do kuponów należy dołączyć krótką informację o sobie: imię, nazwisko, adres, rok urodzenia oraz pisemną zgodę na przetwarzanie danych osobowych (zgłoszenie drukujemy co tydzień w sobotnim wydaniu „Dziennika Polskiego”).

Zestaw kuponów za miesiąc należy dostarczyć do dnia 10. następnego miesiąca (termin ten jest obowiązujący niezależnie od tego, czy jest on dniem świątecznym czy nie).



FORMULARZ ZGŁOSZENIA

Nr karty

wypełnia pracownik KSC

nazwisko

imię

rok urodzenia

dokładny adres

miejscowość

kod pocztowy

Oświadczam, iż wyrażam zgodę na umieszczenie moich danych osobowych w bazie danych Wydawnictwa Jagiellonia SA z siedzibą w Krakowie, ul. Wielopole 1, oraz na ich przetwarzanie dla potrzeb marketingowych i statystycznych zgodnie z treścią Ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych. Podanie danych osobowych ma charakter dobrowolny i przysługuje prawo wglądu do tych danych jak, również możliwość ich poprawiania.

(czytelny podpis)

Klub stałego Czytelnika

KUPON

26
WRZESIEŃ 2000

KLUB STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO” ma swą siedzibę w Krakowie przy ul. Lorettańskiej 6 (przecznica ulicy Krupniczej). Kod pocztowy 31-116 Kraków. Nasz telefon 430-08-48. Przyjmujemy w poniedziałek od 10.00 do 18.00 oraz wtorek – piątek 10.00 – 16.00. Przerwa w godz. 11.45-12.10. SOBOTA

II Spotkania Teatrów Nieinstytucjonalnych

STEN OPOŃCZA

scena Miniatura
Teatru im. J. Słowackiego

oraz
scena Teatru Zależnego
przy ul. Kanoniczej 1

30.09 godz. 19.00 Scena Miniatura

Ćma-monodram Beaty Wojciechowskiej w oparciu o prozę Margaret Atwood (premiera)

30.09 godz. 20.30 Teatr Buckleina Koncert rockowy Aktoży śpiewający inaczej – grupa

Herkopf Andrzeja Sadowskiego i Kurtyna Siemiradzkiego

1.10 godz. 19.00 Scena Miniatura

Stowarzyszenie Teatr Atelier – jednoaktówki

Samuela Becketta – Nie ja, Komedia, Komedia Watta, reż. Marek Kędziński, Tu i tam

reż. Walter Asmus

1.10 godz. 21.00 Teatr Zależny

Krakowski Teatr Faktu Geniale Frau – Zapolska

monodram Niny Repetowskiej, scen. Zbigniew Bauer

godz. 22.00 Klub Plastyków Miasta Krakoff Koncert-Aktoży grający inaczej, koncert

Kurtyny Siemiradzkiego

2.10 godz. 19.00 Scena Miniatura Scena Autorska EL-JOT Rapsod wędrowny albo

Lirnik Polski w gędzie i nabożnej i świeckiej kantacyi dobrego bytu szukający – rapsod

muzyczny w formie opery kameralnej na dwa głosy żeńskie, dwa głosy męskie i

instrumenty muzyczne (prapremiera); scen. i reż. Jadwiga Leśniak-Jankowska, scen.

Anna i Tadeusz Smolczy

2.10 godz. 21.00 Teatr Zależny Stowarzyszenie Teatr Akne Wyprowadź kobiety

demonicznych – według tekstów Witkacego, scen. i reż. Zofia Kalińska,

Informacja i rezerwacja biletów: tel. 422-40-22.

Sprzedaz biletów kasa Teatru im. J. Słowackiego.

Za pomoc dziękujemy:
CHIMERA I MIASTO KRAKOFF

TELEWIZJA
KRAKÓW

plus
radio

LOT

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.

DZIENNIK POLSKI

Pod okiem trenera Edwarda Stawiarza

I Biegi Przełajowe o Puchar Starosty Krakowskiego

Rozegrane wczoraj I Biegi Przełajowe o Puchar Starosty Krakowskiego zgromadziły prawie 300 uczennic i uczniów z całego powiatu. Rywalizowano w Czajowicach, w gminie Wielka Wieś. Organizatorzy rozdali dyplomy zwycięzcom dziewięciu konkurencji.

Zawody przeprowadzono akurat w dniu, w którym polscy lekkoatleci zdobyli kolejne dwa złote medale olimpijskie. Pomysł zorganizowania biegów powstał w krakowskim Starostwie, które ufundowało nagrody i sprawowało pieczę nad imprezą wspólnie z sekcją lekkoatletyczną Wawelu. Życzeniem organizatorów było, aby takie zawody rozgrywano nawet w małych miejscowościach, bo wtedy rośnie zainteresowanie rywalizacją. Zaproszenia na biegi rozesłano do siedemnastu Urzędów miast i gmin oraz do siedmiu szkół ponadpodstawowych i dwóch domów dziecka. Każda ze szkół mogła zgłosić po sześciu zawodników do każdej konkurencji, a te podzielono na cztery kategorie wiekowe. Dziewczeta i chłopcy biegali na 300 i 600 m (klasy I-III), 1000 i 1500 m (klasy IV-VI), 1500 i 2000 m (gimnazjum, szkoły średnie). Okrasą zawodów był bieg otwarty dla wszystkich chętnych, w którym zwyciężył nauczyciel Piotr Szumiec z Modlnicy, dając dobry przykład nie tylko swoim podopiecznym. Młodzi zawodnicy biegali na terenach należących w części do gminy, a w części do osób prywatnych. Właściciele wyrazili zgodę na tę formę zajęcia swych terenów.

Jedynym mankamentem początku zawodów był brak nagłośnienia, które jednak potem, na ogłoszenie wyników, zostało dostarczone.

Organizatorzy przewidzieli nagrody rzeczowe dla zdobyw-

ców trzech pierwszych miejsc, dyplomy dla tych, którzy „zmieścili się” w pierwszej szóste oraz puchary dla szkół najlepszych w klasyfikacji drużynowej.

Jeszcze przed pierwszymi biegami nadzieje na dobry start swoich podopiecznych wyrażał Zygmunt Nowak ze Szkoły Podstawowej w Krzeszowicach. W ponadtrzydziestoletniej karierze zawodowej, jako nauczyciel kultury fizycznej, pan Zygmunt był ze swoimi uczniami na wielu zawodach, m.in. na krakowskich Błoniach. W Czajowicach zwracał uwagę na Pawła Korbiela, który go nie zawiodł, zajmując trzecie miejsce. Jeszcze lepiej wypadła inna jego wychowanka Iza Chechelska, która była druga. Ciekawostką jest, że swoje biegi wygrali dwaj bracia ze szkoły w Nielepicach, Krzysztof i Wojciech Rudzcy. Dobrze spisało się też rodzeństwo, Agnieszka i Krzysztof Bodurkowie, ale najlepszym uczestnikiem zawodów był bezspieczny Mariusz Mandecki ze szkoły w Krzeszowicach, trenujący na co dzień w Wawelu. Podopieczny Jana Puchera, który wypatrzył go w biegu na 2000 m przed dwoma laty na Błoniach, wywalczył tego lata w Budgoszczy, jako zawodnik Wawelu, mistrzostwo Polski w biegach przełajowych w kategorii juniorów młodszych. Teraz ma dopiero 16 lat, a swoje szanse ocenia najwyżej na średnich dystansach - 800, 1500 i 2000 m. Edward Stawiarz, były znakomity lekkoatleta, również go chwalił, twierdząc, że jest to solidny i systematycznie trenujący młody człowiek, a z doświadczenia wie, że największe talenty rodzą się poza Krakowem. Stawiarz przyznał jednak, że czuje się już zmęczony dotychczasową pracą i jesienią najprawdopodobniej ją zakończy.

- Irytują mnie obowiązujące przepisy, bo najpierw musimy

znaleźć pieniądze (całkowity koszt biegów wyniósł 3130 zł - przyp. red.), żeby zorganizować imprezę. Potem są one wprowadzane, ale trzeba je skądś wziąć. Na dłuższą metę tak się nie da - mówił nam po zawodach.

Prażące słońce nie wszystkim sprzyjało. Jedni dochodzili do mety, inni, na nierównym terenie, upadali. Obyło się jednak bez poważniejszych kontuzji.

Wyniki: Dziewczeta 300 m: 1. Agnieszka Woźniczka, 2. Izabela Malaga (obie Białe Kościół), 3. Anna Krzysztoszek (Sąspów). **Chłopcy 600 m:** 1. Krzysztof Rudzki, 2. Łukasz Baster (obaj Nielepice), 3. Paweł Porębski (Białe Kościół). **Dziewczeta 1000 m:** 1. Ilona Chmura (Tenczynek), 2. Iza Chechelska (Siedlec), 3. Agnieszka Goraj (Sąspów). **Chłopcy 1500 m:** 1. Maciej Biernacki (Modlnica), 2. Dawid Zaporowski (Sąspów), 3. Paweł Korbiel (Krzeszowice). **Dziewczeta 1500 m - gimnazjum:** 1. Marta Kromka, 2. Dominika Bajon, 3. Ewelina Ślusarczyk (wszystkie Rybna). **Chłopcy 2000 m - gimnazjum:** 1. Wojciech Rudzki (Rudawa), 2. Przemysław Walicki (Tenczynek), 3. Jacek Synowski (Modlnica). **Dziewczeta 1500 m - szkoły średnie:** 1. Krystyna Kojfasz, 2. Weronika Chmiela (obie Skawina), 3. Marta Jamińska (Krzeszowice). **Chłopcy 2000 m - szkoły średnie:** 1. Mariusz Mandecki, 2. Jakub Ciołek, 3. Paweł Morajka (wszyscy Krzeszowice). **Bieg otwarty:** 1. Piotr Szumiec, 2. Michał Koczoń, 3. Łukasz Zajac. **Klasyfikacja drużynowa. Szkoły podstawowe:** 1. Sąspów, 2. Tenczynek, 3. Bębło. **Gimnazja:** 1. Tenczynek, Rudawa, Modlnica. **Szkoły średnie:** 1. LO Krzeszowice, 2. ZSZ Krzeszowice, 3. LO Skąpa.

(RP)

W Skale

Targowisko niezbyt blisko

Od lat, podczas śródownych i sobotnich targów w Skale, wzrasta liczba kupców. Nic więc dziwnego, że już dawno handel wyszedł daleko poza obręb placu Konstytucji 3 Maja, który był dotąd tradycyjnym targowiskiem.

Handlarze zajmują, leżące w pobliżu placu, chodniki i jezdnie ulic: Targowej, Pasternak, Sobieskiej i Słomnickiej, co z jednej strony zagraża bezpieczeństwu pieszych i powoduje utrudnienia komunikacyjne, a z drugiej, spotyka się ze sprzeciwem mieszkańców, pod oknami których, często od wczesnych godzin porannych, trwa handel. W tej sytuacji władze miasta postanowiły wybudować nowy plac targowy.

W tym celu, od paru lat gmina wykupywała tereny przylegające do stacji benzynowej, znajdującej się przy wylocie drogi ze Skali w kierunku Krakowa. Wykup udało się sfinalizować w bieżącym roku - obecnie własnością gminy jest 2,5 ha gruntu w tym miejscu.

Pozwoliło to przystąpić do pierwszych prac związanych ze wstępnym utwardzeniem terenu o łącznej powierzchni ok. 15 tys. metrów kw.

- To dopiero początek. Jeśli w przyszłym roku budżecie znajdą się pieniądze, to przystąpimy do dalszych robót, m.in. wznoszenia budynku wielofunkcyjnego, w którym znalazłby się punkt gastronomiczny, zaplecze sanitarne - zapowiada sekretarz gminy Tadeusz Boroń.

W pierwszej kolejności, w najbliższych tygodniach, na nowy, jeszcze nie dokończony, plac targowy przeniesieni zostaną handlujący produktami rolnymi, bydlęm, trzodą, nawozami, jako że dotychczas handel tymi artykułami odbywał się właśnie na ulicach miasta.

- Jesteśmy świadomi, że „przeprowadzka” utrudni funkcjonowanie targowiska w naszym

mieście, ale jest ona konieczna. Dlatego chcielibyśmy przeprosić za kłopoty wszystkich kupujących i sprzedających - dodaje sekretarz.

- Na targi przyjeżdżają kupcy nawet z Rabki, Zawiercia, ze Śląska - mówi Józef Tarnówka z referatu rolnictwa. - Niektórzy z nich już wcześniej rezerwują miejsca na targowisku. Handel rozpoczyna się czasami nawet o godz. 4 rano.

Pieniądze z opłat za rezerwację i jednorazowe zajęcia miejsc trafiają do kasy gminy. Opłaty nie są wysokie - za wystawienie na sprzedaż konia czy krowy płaci się 6 zł, za owce, kozy, cielęta - 2,5 zł za sztukę. Rezerwacja miejsca na targu śródownym i sobotnim kosztuje 18 zł, rolnicy płacą tylko 15 zł. Jeśli ktoś zechciałby handlować tylko w jednym z tych dni - zapłaci odpowiednio mniej, bo 10 zł.

- Tradycyjne targi od przeszło 300 lat odbywały się w Skale w środy - mówi Józef Tarnówka. - Kilka lat temu zaczęto handlować również w soboty, a wiadomo, że to dobry dzień na zakupy, bo ludzie nie pracują. I tak z roku na rok zaczęło przybywać i kupców, i kupujących.

Władze gminy mają nadzieję, że w przyszłości handel odbywać się będzie tylko na nowym placu. Wcześniej jednak musi on zostać oświetlony.

Jest jeszcze jeden powód przeniesienia targowiska na plac odległy od centrum miasta - w Skale brak parkingu z prawdziwego zdarzenia. Można go zlokalizować właśnie na placu Konstytucji 3 Maja.

Nie wszystkim mieszkańcom podoba się pomysł lokalizacji targowiska na rogatkach miasta, bowiem dojście do niego z rynku zajmuje przeszło pół godziny.

(SUB).

Gmina pomoże?

Jedynym środkiem komunikacji mieszkańców Wilkowa, Wysiółka Luborzyckiego i kilku pobliskich miejscowości z Kocmyrzowem, gdzie mieści się Urząd Gminy w Kocmyrzowie, do niedawna był mikrobus. Linia okazała się jednak nierentowna i jej właściciel zawiesił kursy. Na wczorajszej sesji Rady Gminy padł wniosek, by czasowo dofinansować chętnego do przywrócenia gminy. Decyzje nie zapadły, lecz Rada Gminy nie wykluczyła ogłoszenia przetargu, w wyniku którego można by było określić wysokość dotacji dla chętnego na uruchomienie linii mikrobusowej z Wilkowa przez Kocmyrzów do Nowej Huty.

(KG)

W podkrakowskich szkołach

Mój przyjaciel Alu-gator



W podkrakowskich szkołach, od pięciu lat, pojawiają się pojemniki z wizerunkiem uśmiechniętego krokodyla o wdzięcznym imieniu Alu-gator.

Pojemniki, dostarczane przez Fundację na rzecz Odzysku Opakowań Aluminiowych „Recal”, przeznaczone są głównie na aluminiowe puszkę po napojach. Ich pojawienie się w szkołach ma uświadomić dzieciom potrzebę segregacji śmieci oraz możliwość ich powtórnego przetworzenia.

Ostatnio kartonowe pudełka z napisem „Tylko puszkę aluminiową proszę” pojawiły się w szkołach gminy Zielonki. W całym kraju stoją one

w przeszło 1300 placówkach i jest ich wciąż więcej.

- Fundacja współpracuje z 350 punktami skupu w Polsce - mówi Jacek Wać z „Recalu”. - Niektóre szkoły potrafią zbierać rocznie nawet 2,5 do 3 ton puszek, co przy cenie od 2-3 złotych za kilogram daje im już spore pieniądze. W kraju producentów opakowań aluminiowych udaje się odzyskać około 30 proc. surowców.

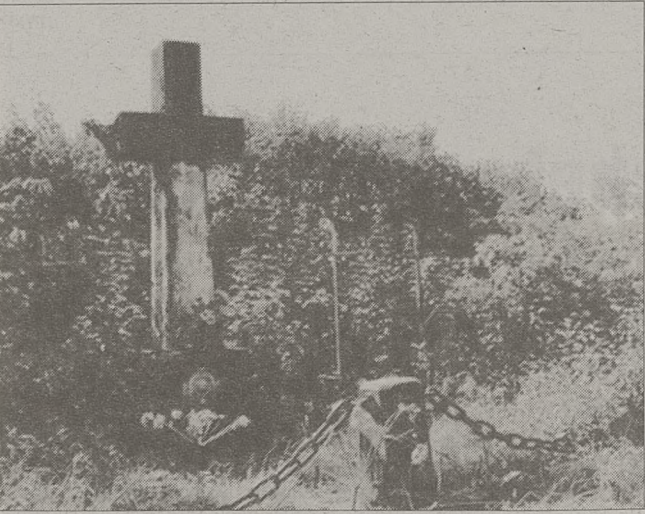
Sympatyczny Alu-gatorek (skąd nazwa - tłumaczyć nie trzeba) jest już prawie przyjacielem dzieci.

- Nie wyrzucamy puszek do zwykłych koszy, ale przynosimy Alu-gatorowi, żeby nie był głodny - mówią najmłodsi.

Tekst i fot. (SUB)

Jeszcze o galicyjskich cmentarzach wojennych

Wojskowe mogiły w Podłężu



Cmentarz w Podłężu (gmina Niepołomice), pochodzący z czasów I wojny światowej, nosi numer 330. Wojewódzki konserwator zabytków Andrzej Gaczoł wpisał go do rejestru zabytków pod numerem A - 733. Niewielki pomnik poległych tu żołnierzy

armii austriackiej w 1914 r. - bezpośrednio obok Podłęża przebiegał front.

Cmentarz leży na łące, ok. 700 m na zachód od zabudowań stacji PKP w Podłężu, po południowej stronie nasypu kolejowego linii Kraków - Tarnów. Od północy przylega do prywat-

nych posesji, otoczony mocno rozrośniętymi krzewami bzu. Założony został w 1914 r., a jako kompozycja przestrzenna powstał w 1916 r. wg projektu kieroownika artystycznego IX okręgu cmentarnego por. Franza Starka, zawodowego architekta w ck służbach Oddziału Grobów Wojennych.

Betonowy krawężnik z czworobocznymi słupkami połączonymi żelaznymi łańcuchami (od frontu) wydziela cztery mogiły leżące parami w jednym szeregu. Na każdym grobie jest krzyż z kutego żelaza, umocowany na betonowym cokole. W centrum cmentarzyka stoi duży betonowy krzyż centralny. W ścianie czołowej jego podstawy widnieją, na żeliwnym emblemacie, kształcie krzyża, data 1914, ujęta półwieńcem na kolistym polu. Jak pisze w swej decyzji wojewódzki konserwator zabytków: „cmentarz nr 330 w Podłężu, wykazujący programową zależność od formuły zachodniogali-

cyjskich cmentarzy wojennych, jest jednocześnie rozwiązaniem indywidualnym, ukształtowanym w szczególności, niepowtarzalny sposób (...). Ta niepowtarzalność to m.in. układ i lokalizacja cmentarza w otwartej przestrzeni, z wykorzystaniem traktu kolejowego, jako rodzaju tarasu widokowego. Wyjątkowo jest również, w porównaniu z innymi zespołami cmentarnymi, brak dojścia do obiektu, a nawet wejścia w ogrodzenie.

Może właśnie ta lokalizacja jest przyczyną, że dziś trudno przedrzeć się do niego przez zarośniętą chaszczami łąkę, na której powstał. Łąka należy do Południowej Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie. Wpis do rejestru zabytków miał służyć ochronie tego miejsca. Cmentarzyk, nie pamiętający remontu, odwiedzają na szczęście właściciele sąsiadujących z nim posesji i dzieci z miejscowej szkoły, zwłaszcza w listopadowe Święto Zmarłych.

WR

Sesja w Kocmyrzowie

Czy wytwarzają śmieci?

Ponad trzy godziny zajęła podczas wczorajszej sesji Rady Gminy Kocmyrzów-Luborzyca dyskusja na temat wywozu śmieci z gminy. Wszyscy radni zgodzili się, że problem musi być rozwiązany, trudno było jednak osiągnąć zgodę, przy próbie odpowiedzi na zasadnicze pytanie – jak?

Wiele czasu niektórzy z członków rady poświęcili na przekonywanie zebranych, że śmieci na wsi niemal nie ma, gdyż większość odpadów wykorzystuje się bądź jako kompost, bądź opał. Wójt Marek Jamborski wylał na optymistów kubek zimnej wody, cytując fragment opracowania, z którego wynika, że rocznie z gminy Kocmyrzów-Luborzyca wywozi się 16 tys. m sześć. odpadów. Z badań prowadzonych w Krakowie wynika, że każdy mieszkaniec miasta wytwarza rocznie 210 kg śmieci. Oczywiście, na wsi

jest ich mniej, lecz z całą pewnością problem istnieje i musi doczekać się rozwiązania. Jednak nie wszyscy radni lekceważyli problem. Wiele wskazywało na dzikie wysypiska, powstające przy peryferyjnych drogach, których sprzątanie obciąża budżet gminy,

Po wielu godzinach wzajemnego przekonywania radni zaakceptowali propozycję radnego Jana Paosa z Prus, by każde gospodarstwo, w którym mieszkają nie więcej niż 3 osoby, obciążone zostało za wywóz 60 metrów sześć. odpadów miesięcznie, zaś te domostwa, w których jest przynajmniej 4 lokatorów za 120 m sześć. Oferta, złożona gminie przez Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Krakowie, mówi że za wywiezienie 60 m sześć. odpadów zapłacić trzeba 5,5 zł. Jednocześnie radni postanowili, że ci spośród mieszkańców gminy, którzy nie podpiszą umowy na wy-

wóz nieczystości obciążeni zostaną kwotą 10 zł od osoby.

Problem śmieci jest w gminie Kocmyrzów-Luborzyca jednym z najważniejszych. Podczas sesji radni podawali liczne przykłady pozbywania się nieczystości do przydrożnych rowów. Wiele uwagi poświęcili też sprawie wywożenia odpadów z firm. Niektóre z nich – transportowe, budowlane itp. – prowadzą działalność poza swymi siedzibami i praktycznie nie produkują śmieci. Jeśli jednak podobne oświadczenia składają właściciele firm, działających w miejscu swej lokalizacji i z istoty działalności wytwarzających odpady, to nie jest to uczciwe.

Obecnie w gminie Kocmyrzów-Luborzyca odpadami zajmują się dwie firmy. Niewykluczone, że w przyszłości rozpatrzone zostaną oferty w tej sprawie także innych podmiotów. (KG)

Ten ośrodek jest potrzebny

Mieszkańcy Skrzeszowic w gminie Kocmyrzów-Luborzyca oraz pobliskich miejscowości, nie tylko z tej gminy, korzystają ze skrzeszowickiego ośrodka zdrowia. Jednak gminy nie stać na jego utrzymanie. Dlatego rozważany jest projekt likwidacji ośrodka, przeciw czemu gorąco protestują zainteresowani, wskazując, że ci spośród nich, którzy nie mają samochodów, praktycznie w sobotę i niedzielę nie mają szans na dotarcie do kocmyrzowskiego ośrodka.

Zarząd Gminy, w porozumieniu z proszowickim ZOZ zaproponował lekarzom ze Skrzeszowic podjęcie działalności prywatnej, oferując zwolnienie z czynszu za wynajem pomieszczeń. Jeśli propozycja zostanie zaakceptowana, to ośrodek będzie działał dalej na dotychczasowych zasadach. (KG)

Ocalić od zapomnienia

W tzw. Stodole Artystycznej w Niepołomicach trwają prace remontowe. Przystosowywana jest ona dla potrzeb tworzonej właśnie Niepołomickiej Izby Regionalnej. Sporo eksponatów udało się już zgromadzić. To dary od mieszkańców całej gminy.

– W formie stałych wystaw chcemy pokazywać dawną wieś podkrakowską, jak ludzie w niej żyli, mieszkali, pracowali, czyli odtworzyć tę wieś, która już tak naprawdę odeszła – mówi dyrektor Miejsko-Gminnego Centrum Kultury „Zamek” Piotr Warian.

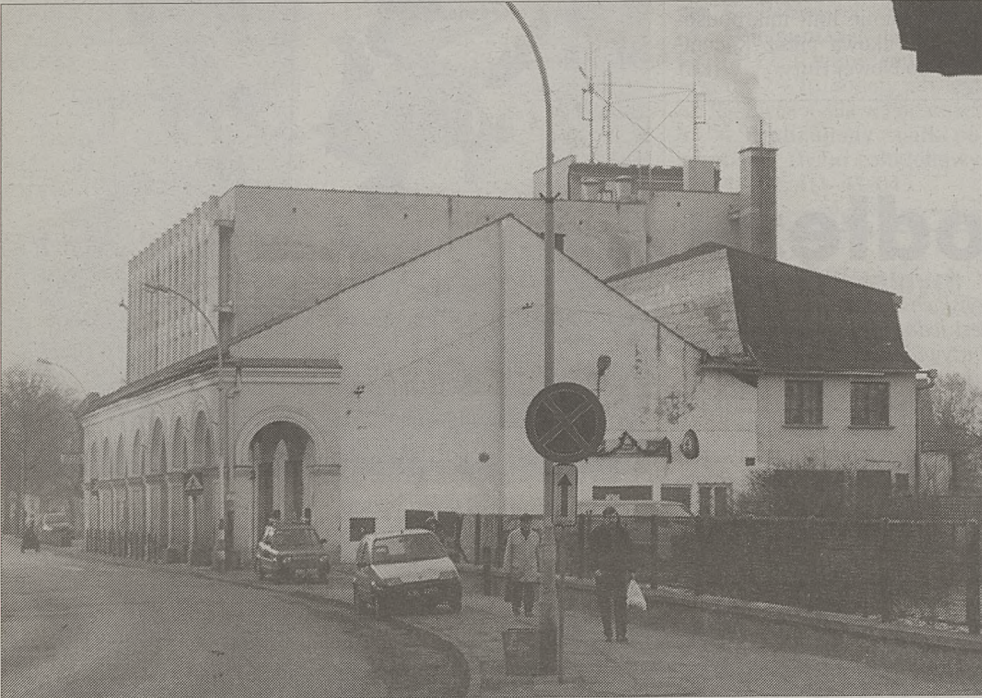
Stąd apel do mieszkańców, by wypożyczyli lub darowali posiadane pamiątki. Każdy eksponat będzie opatrzony informacją od kogo i z jakich okolic pochodzi. W pomieszczeniu przeznaczonym na izbę powstaje także piec chlebowy, a gospodynie z Woli Zabierzowskiej już obiecały pokazy pieczenia chleba według starej receptury.

Inicjatywę MGCK w Niepołomicach wspiera Władysław Cyran, mieszkaniec Niepołomic, emerytowany nauczyciel, entuzjasta modelarstwa. Nie tylko zaangażował się w organizowanie Izby, ale również, jako zapalony majsterkowicz, chce w budynku „Stodoły” uruchomić pracownię modelarską. To będzie propozycja dla wszystkich mieszkańców gminy.

– W Stodole Artystycznej miały odbywać się imprezy rozrywkowe, ale to, z różnych przyczyn nie sprawdzilo się. A Izba Regionalna może być dla turystów odwiedzających Niepołomice do- datkową atrakcją – stwierdza Piotr Warian.

WR

Stare i nowe



Na pierwszym planie zabytkowe już wielkie delikatesy – dziś popularne „Praxi”. W tle, wybudowany przed niespełna trzydziestoma laty, Dom Handlowy Kinga. Fot. Agnieszka Porąbka

JAGIELLONIA
BIURO PODRÓŻY „DZIENNIKA POLSKIEGO”

IMPREZY TURYSTYCZNE
BILETY LOTNICZE

Kraków, ul. Wiślna 2, tel. 422-03-45, 411-22-88

piąty AS, już w kioskach

Brydż

piąty AS, już w kioskach

Pod patronatem „Dziennika Polskiego”

Biegali w cieniu topól

– *To był mój najdłuższy bieg. Do tej pory biegałam tylko na krótkich dystansach. Trasa była bardzo przyjemna, gdyż przebiegała w cieniu topól i niemal w ogóle nie poczułam zmęczenia – mówi Marta Kurdziel, zwyciężczyni biegu w kategorii dziewcząt powyżej 15 lat.*

Tradycyjnie na stadionie w Chełmku zorganizowano XXI Bieg Szewców. Wzięło w nim udział ponad 200 biegaczy z Zatora, Chełmka, Brzeszcz, Krzeszowic i Chrzanowa. Zawodnicy wystartowali w samo południe i mieli do pokonania 7 km. W kategorii do lat 15 chłopców pierwszy do mety dobiegł Michał Doległo. Drugi był Robert Stachura, a trzeci Mateusz Natara. Wśród dziewcząt najszybsza była Marta Bigos, która wyprzedziła Annę Zaborską i Annę Walentyńską. Wśród mężczyzn powyżej 15 lat zwyciężył Paweł Wójcik,

drugi był Leonard Kopijas, a trzeci Paweł Krok. Bieg kobiet wygrała Marta Kurdziel, drugą była Beata Nietupska, a trzecią Anna Urbaniak. Najstarszym zawodnikiem był 53-letni Leonard Kopijas.

Trenuję od niedawna – mówiła po zwycięskim biegu 16-letnia Marta Kurdziel z Krzeszowic. – *Zajęłam drugie miejsce w biegu samorządowym w Krakowie, gdzie zauważył mnie trener Jan Pucher i zapytał, czy nie chciałabym biegać pod jego okiem. Zgodziłam się, gdyż bardzo podoba mi się ta dyscyplina.*

Bieg Szewców jest jednym z najstarszych w Polsce cyklicznych biegów po zdrowie. W tym roku po raz pierwszy w organizacji imprezy brał również udział Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Chełmku.

(EM)



Bieg Szewców zorganizowano w Chełmku po raz 21 Fot. Marek Mordan

Szukam słowa

Konkurs poetycki w Kętach

Dom Kultury w Kętach ogłosił konkurs poetycki „Szukam słowa”, adresowany do osób powyżej 15 roku życia, które nie są członkami związków twórczych.

W konkursie mogą wziąć udział autorzy, którzy nadesłali do 6 listopada na adres DK trzy nigdzie dotąd nie publikowane i nie nagradzane w innych konkursach utwory poetyckie o dowolnej tematyce. Teksty powinny być dostarczone w 4 egzemplarzach i opatrzone godłem. W osobnej, zaklejonej kopercie, opatrzonej tym samym godłem muszą się znaleźć dane dotyczące autora, jak: imię i nazwisko, wiek, dokładny adres wraz z telefonem. Rozstrzygnięcie konkursu planowane jest w grudniu. Wtedy też odbędzie się spotkanie jego uczestników z członkami komisji oceniającej.

(PIM)

W Olkuszu

Za mało chętnych na studia

W tym roku nie odbędzie się inauguracja zajęć w Ośrodku Dydaktycznym Wydziału Mechanicznego Politechniki Krakowskiej, działającym przy Zespole Szkół Mechaniczno-Samochodowych w Olkuszu. Został on zlikwidowany pod koniec czerwca.

Decyzję o likwidacji podjął dziekan Wydziału Mechanicznego Politechniki Krakowskiej. Jej powodem była mała liczba studentów. Do letniej sesji egzaminacyjnej przystąpiło ich tylko 73. Najwięcej z pierwszego roku. W tym roku o przyjęcie ubiegało się tylko 14 osób. To zbyt mało, aby uruchomić zajęcia, nawet w przypadku przyjęcia wszystkich kandydatów. Wiąże się to również z zaplanowaną kwotą opłat dodatkowych na ten rok akademicki. Według wstępnych założeń miała ona wynosić 200 zł. Przy tak małej liczbie studentów nie można z niej pokryć przewidywanych kosztów funkcjonowania ośrodka. Składają się na nie wydatki związane

z wynajmem pomieszczeń, ich eksploatacją, dojazdem pracowników oraz obsługą. Wszyscy studenci, którzy dotychczas uczyli się w filii, będą mogli kontynuować naukę na studiach zaocznych w Krakowie.

Olkuski Ośrodek Dydaktyczny Politechniki Krakowskiej powstał trzy lata temu. Inaugurując jego działalność, ówczesne władze miasta zapewniły wszelką pomoc. Oferował on pięcioletnie studia magisterskie na wydziale mechanicznym. Wśród specjalności studenci do wyboru mieli mechanikę i budowę maszyn oraz automatykę i robotykę. W przyszłości planowane było uruchomienie inżynierii materiałowej.

Przed sesją letnią uczęszczało do Ośrodka Dydaktycznego w Olkuszu 120 osób. Na nowy rok akademicki planowano przyjąć kolejnych 60 studentów. Większość zajęć odbywała się w Olkuszu.

(PAZ)



DZIENNIK

MYŚLENICKI

Myślenickie laureatki

Sposób na regionalizm

W gronie laureatów konkursu „Bliższe Ojczyzny – Małopolska” znalazła się – i to na drugim miejscu – Szkoła Podstawowa nr 2 w Myślenicach. W sali kongresowej na Wawelu autorki programu Elżbieta Jakubiak-Świech oraz Alicja Możdżeń odebrały gratulacje i dyplomy. Z tej też okazji władze gminy uhonorały szkołę nagrodą w wysokości 1000 zł.

W prowadzonym od zeszłego roku programie promocji edukacji regionalnej uczestniczą uczniowie klas IV-VI. Ich zdaniem, zajęcia, na które składają się lekcje historii, plastyki, godzina wychowawcza oraz kółka zainteresowań, są ciekawe i dają szansę lepszemu poznania okolicy. Połączenie teorii z praktyką – wycieczkami oraz zajęciami warsztatowymi – daje wymienione rezultaty.

(JBO)



Alicja Możdżeń ze swymi podopiecznymi na zajęciach plastycznych
Fot. Maciej Hołuj

Z inicjatywy PTTK w Dobczycach

Wycieczki i zloty

Od czterech lat dobczycki oddział PTTK jest organizatorem akcji „Moja Mała Ojczyzna”. Przedsięwzięcie to ma na celu przybliżyć młodzieży szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz średnich historii i piękno gminy Dobczyce. Od 1997 roku funkcjonuje regionalna Odnaka Turystyczna „Przyjaciół Ziemi Dobczyckiej”. Warunkiem jej zdobycia jest zwiedzenie któregoś zabytku położonego na terenie gminy lub w jej bezpośredniej bliskości oraz odbycie wycieczki krajoznawczej. W tym celu dobczyckie PTTK organizuje serie wycieczek popularizujących region i dających możliwość spełnienia warunku zdobycia wyżej wspomnianej odznaki.



Fot. Autor

– Ostatnia wycieczka dla młodzieży odbyła się przed kilku dniami i wiodła trasą Poznachowice – Grodzisko – Szczyrzyc – Raciechowice – mówi pracownica dobczyckiego PTTK Maria Topa. – Odwiedziliśmy po drodze czesławski dworek, gdzie przed laty działał pracujący nad szczepionką przeciw wścieklźnie polski bakteriolog Odo Bujwid. Tam też mieszkał generał lotnictwa Antoni Ludomił Rajski. W Poznachowicach członkowie wycieczki zdobyli górę Grodzisko, gdzie znajdują się pozostałości jednej z największych piastowskich warowni obronnych. Do dziś można tam oglądać szereg kamiennych, pamiątek szalejącego w XIII wieku pożaru. Z Grodziska wycieczka powędrowała do Krzesławic pod Diabli Kłami, a stamtąd do Szczyrzyc, do muzeum klasztornej i kościoła Cystersów. Ze Szczyrzyc pojechaliśmy do Zegartowic oraz Raciechowic, gdzie do dziś stoją trzy dotowane na XVIII wiek drewniane zabytki: dwór, spichlerz i kościół.

Już jutro dobczyckie PTTK organizuje zlot na Suchoj Polanie (między Kamiennikiem a Łysiną). Młodzież wybierze dowolne szlaki turystyczne, którymi dotrze do celu – tam w czasie II wojny światowej działało partyzantkie zgrupowanie „Murawa”. Na Suchoj Polanie, gdzie odbędą się konkursy i zabawy przy ognisku, młodzież będzie miała okazję poznać historię tego miejsca.

(MH)

„Wspólnota Myślenice”

w Pro Publico Bono

Działające od ponad pół roku Stowarzyszenie „Wspólnota Myślenice” zgłoszone zostało do konkursu Pro Publico Bono. Jest to już druga edycja konkursu na najlepszą inicjatywę obywatelską, ogłoszonego przez polski rząd.

Pro Publico Bono 2000 odbywać się będzie w czterech kategoriach przedsięwzięć, z których każda Kapituła Konkursu oceni, nagrodzi i wyróżni oddzielnie. Stowarzyszenie „Wspólnota Myślenice” zgłoszone zostało do kategorii A – inicjatywy edukacyjne na rzecz kultury i dziedzictwa narodowego – bowiem jego dotychczasowa działalność związana jest ściśle z tą właśnie dziedziną życia społecznego.

Aby zaistnieć w Pro Publico Bono, konieczne było wypełnienie ankiety, pełniącej funkcję wniosku. „Wspólnota Myślenice” ma się czym pochwalić: zorganizowała bowiem aż 10 ciekawych ekspozycji, z których na wyróżnienie zasługują m.in. wystawa ikon Jerzego Nowosińskiego, plakatów do twórczości literackiej Karola Wojtyły, obrazów Eugeniusza Muchy, dorobku literackiego ks. Józefa Tischnera, rzeźb Stefana Dousy. Wszystkie wystawy odwiedziło ponad 6 tys. osób. „Wspólnota Myślenice” współpracuje z Galerią Sztuki Współczesnej.

Bardzo ważnym elementem wspomnianej ankiety jest opinia ludzi. Do wniosku „Wspólnota” dołączono pisemne opinie myślenickich księży, nauczycieli-polonistów z Zespołu Szkół Techniczno-Ekonomicznych, dyrektorów placówek oświatowo-kulturalnych oraz uczniów miejscowych szkół.

Ogłoszenie wyników nastąpi 11 listopada w Warszawie. Nagrodami będą fundusze, służące wsparciu działalności nauczycieli i uczniów.

(MH)

Nie hojnie, lecz zgodnie

Nauczyciele spokojni, prezydent potępiony

Myśleniccy radni przyjęli podczas sesji nadzwyczajnej regulamin wynagradzania nauczycieli szkół podstawowych, gimnazjów oraz przedszkoli. Wcześniej bowiem negocjacje przedstawicieli związków zawodowych z władzami gminy, a także propozycje dwóch komisji doprowadziły do porozumienia, a rozbieżności stanowisk okazały się nieznaczne.

Największe dyskusje wzbudził wniosek o zwiększenie do 100 zł wysokości dodatku wychowawczego, złożony przez członków komisji budżetu i finansów oraz edukacji. Mimo iż propozycja zarządu dotyczyła kwoty o połowę mniejszej, większość radnych poparła w głosowaniu korzystniejszy dla nauczycieli wariant. Ustalono również, że za godziny zastępstwa nauczycielom należać się będzie 70 proc. kwoty, liczonej od wynagrodzenia zasadniczego. Dodatek motywacyjny wyniesie 1 proc. (maksymalnie nauczyciel będzie mógł otrzymać do 8 proc.), natomiast dla dyrektorów szkół zaakceptowano dodatek w wysokości 10 proc., z zastrzeżeniem, że nie dostaną więcej niż 1/4 wynagrodzenia zasadniczego.

W przypadku osób, zajmujących te stanowiska, wielkość dodatków funkcyjnych uzależniono od ilości oddziałów w szkołach. Najwięcej – 500 zł – dostaną dyrektorzy dużych, ponad 20-oddziałowych placówek, w przedszkolach wyniesie

on 250 zł, a w najmniejszych szkołach (3-5 oddziałów) – 300 zł.

Zdaniem przedstawicieli Zarządu Miasta i Gminy, na wypłaty brakuje około 2 mln zł. Chcąc przekazać zaległe należności nauczycielom, zarząd rozważa możliwość ubiegania się o kredyt. Termin tych wypłat nie jest określony; bieżące uposażenia natomiast – pensja zasadnicza wg nowych stawek, z dodatkiem za wysługę lat oraz wiejskim – będą regulowane, jak powiedział wiceburmistrz Maciej Ostrowski, na początku miesiąca. Wypłata pozostałych dodatków nastąpi po uprawomocnieniu się uchwały, w drugiej połowie października.

Ze względu na niedobór pieniędzy w kasach gminnych, problem wypłat gwarantowanych zapisami „Karty Nauczyciela” budził emocje, jednak decyzje, które zapadły podczas sesji, potwierdziły, że obie strony rozumieją jego wagę.

Na forum rady miejskiej szerokim echem odbiła się również niedawna wizyta prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Spierano się, czy orkiestra, działająca przy jednej z jednostek OSP, powinna być występować na wiecu wyborczym. 18 głosami radnych przyjęto oświadczenie, w którym uznano zachowanie prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego na lotnisku w Kaliszu oraz w Charkowie za oburzające.

(JBO)

S
E
R
D
E
C
Z
N
O
Ś
C
I

Biuro Reklam i Ogłoszeń
Dziennika Polskiego
życzy wszystkim
naszym Klientom,
aby nowa rubryka
SERDECZNOŚCI
stała się dla Państwa
doskonałym miejscem
do składania życzeń
bliskim i Klientom.

w środy i soboty
dla Klientów

Z
Proszowic,
Miechowa,
Myślenic
i okolic

5 zł/moduł

Myślenicki Ośrodek Kultury
zaprasza na

III Myślenicki Festiwal ANIOŁY 2000

18 września - 18 października br.

W programie:
uroczyste nabożeństwa, koncerty,
spotkania, wystawy i konkursy

sponsorzy: Urząd Miasta i Gminy w Myślenicach, Starostwo Powiatowe w Myślenicach

patronat:
DZIENNIK POLSKI

Gazeta
Myślenicka

Typodruk Młodzież Katolickiej
DROGA

BIURO NIERUCHOMOŚCI
rapit s.c.

NIERUCHOMOŚCI
POŚREDNICTWO I WYCENA

Myślenice, Rynek 7
tel./fax (0 12) 274 30 60 www.rapit.com.pl

UBEZPIECZENIA AC, OC

Warta, PZU, PBK,
Samopomoc, Hestia, Generali
Dobieramy i ubezpieczamy najtaniej!
Myślenice, ul. Słowackiego 20.
Tel. (012) 272-36-30
Agencja Ubezpieczeniowa
Izabela Jędrzejowska

01600

SATBOX®

*AGD I ZABUDOWA
*AUDIO-VIDEO
*KOMPUTERY
*TV SAT
*TELEFONY GSM
*SKUTERY YAMAHA

2500zł
1699zł
PROMOCJA

MYŚLENICE
Ul. M. Reja 6 274-19-66
Ul. Słoneczna 17 274-35-85

DOB CZYCE
D.H. Rynek 4 271-21-28

WADOWICE
WADOM SAT
Obr. Westerplatte (033) 823-35-29

SUCHA BESKIDZKA
Ul. Mickiewicza 93 (033) 874-44-11

FACHOWA OBSŁUGA, NISKIE CENY, KREDYT DLA KAŻDEGO, TRANSPORT GRATIS

30 września

sobota

Zofii, Hieronima



Dyżury aptek

Ul. Starowiślna 77, „Apteka Niebieska”, sobota 8 - 18, niedziela 10 - 15, tel.: 421-24-63, **Wolnica 12a**, poniedziałek - piątek 8 - 21, sobota 8 - 20, niedziela 9 - 15, 16 - 20, tel. 430-58-54; **ul. Grodzka 26**, niedziela i święta 10 - 17, 421-98-81; **ul. Długa 88**, tel.: 633-42-90, sobota - niedziela 8 - 23; **ul. Dunajewskiego 2**, poniedziałek - niedziela 8 - 21, tel.: 422-65-04.

CAŁODOBOWE: ul. Mogilska 21, tel.: 411-01-26; ul. Kopernika 32, tel.: 429-65-21; os. Centrum A bl. 3, tel.:

644-17-36; os. Stalowe 4, tel.: 644-21-51; ul. Galla 26, tel.: 636-73-65; **ul. Świętokrzyska 10**, tel.: 633-20-00; **ul. Kalwaryjska 94**, tel.: 656-18-50; **ul. Wielicka 79**, tel.: 655-65-57;

*

KRZESZOWICE, ul. Daszyńskiego 9; **MIECHÓW**, ul. Głowackiego 1 (po godz. 20), **MYŚLENICE**, ul. Żeromskiego 19; **PROSZOWICE**, ul. Kopernika 6a; **SKAWINA**, ul. Ogrody 1B; **WIELICZKA**, ul. Piłsudskiego 75.



Dyżury szpitali

Sobota

CHIRURGII OGÓLNEJ, URAZOWEJ - Na Skarpie 66 (Szpital im. St. Żeromskiego), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), Na Skarpie 66 (Szpital im. St. Żeromskiego), **OKULISTYCZNY** - Kopernika 38 (Klinika Okulistyki CM UJ), **LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY** - Prądnicka 35 (Szpital im. G. Narutowicza), **MIECHÓW** - Szpitalna 3, **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.

Niedziela

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ - Złota Jesień 1 (Szpital im. L. Rydygiera), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), Na Skarpie 66 (Szpital im. St. Żeromskiego), **OKULISTYCZNY** - Witkowie (Wojewódzki Szpital Okulistyczny), **LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY** - Na Skarpie 66 (Szpital im. St. Żeromskiego), **MIECHÓW** - Szpitalna 3, **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.



Pogotowia

Św. Łazarza 14: tel. 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewoży, 422-29-99; **Centrala**: tel. 422-36-00; **Lotnisko Balice**: Alarmowy: tel. 285-59-99, **Linia zwykła**: 285-50-89; **Teligi 8**: tel. 658-59-99; **Rynek Podgórski**: tel. 656-59-99; **Nowa Huta**: tel. 644-49-99; **Krowodrza, Piastowska 32**: tel. 633-39-99, **Alarmowy**: tel. 633-39-99; **Skawina**: tel. 999, 276-14-44; **Wieliczka**: tel. 278-12-89, **Alarmowy**: tel. 999; **Miechów**: Świętokrzyskie Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego, ul. Szpitalna 3, tel. 999 lub 38-316-75; **Myślenice**: tel. 999; **Jerzmanowice**: tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; **Niepołomice**: tel. 281-19-99; **Skała**: tel. 389-19-99; **Krzeszowice**: tel. 999; **Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki**, tel. 64 lub 67

czynna całą dobę; **Proszowice**: tel. 999, **Zachorowania i przewoży**: tel. 386-21-35; **Małopolska Kolumna Transportu Sanitarnego** - transport chorych: tel. 421-71-58.

„MEDICINA” - wizyty domowe lekarzy, tel. 411-13-78. **GINEKOLOGIA**: 0601-436-669.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - całodobowo, ul. Augustańska 13, 292-33-00, 0501-697-005.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - Mogilska 121, tel. 413-04-66.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - wyjazdy całodobowe, 655-55-33.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - lecznica - całodobowo, 643-53-08.



Dyżury przychodni

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Śródmieście:

- al. Pokoju 4 - godz. 18 - 8, tel. 430-40-94.

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Nowa Huta:

- os. Jagiellońskie 1 - godz. 19 - 7, soboty, niedziela i święta - opieka całodobowa: tel. 648-00-44.

- os. Niepodległości 2, tel. 647-02-44.

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Krowodrza:

- ul. Galla 24 - opieka całodobowa, tel. 637-25-55.

Zespół Opieki Zdrowotnej Podgórze:

- ul. Teligi 8 - godz. 19 - 7, tel. 658-59-99.

- Rynek Podgórski 2 - godz. 19 - 7, tel. 656-59-99.



Sklepy nocne

Delikatesy „OCZKO”, ul. Stradom 21, tel. 421-71-41

Delikatesy „DELICJE”, Rynek Kleparski 5, tel. 421-74-38.



Krakowska antena

Sobota

Radio Alfa

102,40 FM

Gończy telefon konkursowy (012) 200-1-200

Serwisy informacyjne: 7.00, 9.00, 10.00, 12.00 **Serwis lokalny**: 8.00, 13.00 **Dyżury aptek i szpitali**: 19.00 **Serwis kulturalny oraz repertuar kin i teatrów**: 11.00.

7.00 - 9.00 **Poranny budzik** 9.00 - 12.30 **Muzyka i rozmaitości** 12.30 - 12.35 **Wiedzieć więcej** 12.35 - 13.00 **Muzyka i rozmaitości** 13.00 - 15.00 **Popołudnie czytelnika** 15.00 - 20.00 **Muzyczne lato z Radiem Alfa** 20.00 - 24.00 **Gwiezdna noc** 24.00 - 6.00 **Nocny program Radia Alfa**.

Radio Blue FM

Informacje Blue FM - od 8.00 do 16.00 co godzinę.

7.00 - 12.00 **SZOK** - Ekstremalny Program Sportowy - Maciej Patrzalek 12.00 - 16.00 **Najdziwniejsze informacje tygodnia** - Andrzej Lenart 16.00 - 18.00 **Bartek Grzywacz** 18.00 - 20.00 **Cyberdancowa lista przebojów** - Szymon Rak na żywo ze studia letniego Blue FM 20.00 - 24.00 **Taneczny miks** - Łukasz Mróz.

Jazz Radio

101,0 FM

6.00 - 10.00 **Bułka z funkiem** 19.00 - 21.00 **Mariusz Adamiak** prezentuje płytowe nowości i plany koncertowe gwiazd światowego jazzu. Audycja szerzej prezentuje dokonania Johna Zor-na i Bila Laswella 21.00 - 24.00 **Technics Jazz Live** - transmisja koncertu z jazz-klubu Akwarium - czołówka polskiego jazzu i goście z zagranicy.

Opera FM

tel. 421-96-96

8.15 **G. Rossini „Obłężenie Koryntu”** - B. Sills, S. Verrett, J. Diaz 10.55 **W.A. Mozart „Wesele Figara”** - G. London, L. della Casa, R. Peters 13.45 **G. Donizetti „Obłężenie Calais”** - Ch. du Plessis, N. Focile, p. Nilon 15.45 **G. Donizetti „Anna Bolena”** - J. Sutherland, S. Ramey, J. Hadley 19.00 **G. Puccini „Manon Lescaut”** - M. Caballe, P. Domingo, N. Mangin 21.00 **G. Verdi „Zbójcy”** - S. Ramey, J. Sutherland, F. Bonisoli 23.05 **M.A. Charpentier „Medea”** - L. Junt, M. Padmore, B. Deletre 2.20 **G.F. Haendel „Orlando”** - P. Bardon, R. Mannion, H. Summers 5.10 **S. Wagner „W niedźwiedziej skórze”** - V. Horn, H. Kichli, K. Lukic.

Radio Plus

106,10 FM

Serwisy informacyjne: 6.00 - 22.00 (co godzinę)

Serwisy sportowe: 9.04, 10.04, 19.04, 21.04

Prognoza pogody: 6.30 - 15.30 (co godzinę)

6.00 - 9.00 **Plus dobry**: 6.15 **Zwykli** - **Niezwykli** 6.50 **Patron** dnia 8.12 **Poranny gość Plusa** 8.22 **Niepołomice** na antenie Radia Plus 8.30 **Wiadomości regionalne** 8.37 **Rabka** na antenie Radia Plus 9.00 - 10.00 **I o korcie, i o sporcie** - rozmowy z Bohdanem Tomaszewskim 11.00 - 13.00 **Muzyczny kalendarz** - program muzyczno-informacyjny, przegląd list przebojów, zapowiedzi koncertów, internetowe przygody muzyczne, recenzje i recenzjki, wakacyjna encyklopedia muzyczna oraz spora dawka muzycznych nowości. Co tydzień zaprasza Marcin Wilk 13.00 - 15.00 **Inter-sobota** - Arlena Sokalska i Kuba

Wąty 16.00 - 20.00 World Chart Show - w każdą sobotę między 16.00 a 20.00 fantastyczna podróż przez muzyczny World Chart Show z Darkiem Maciborkiem. WCHS to cotygodniowe zestawienia hitów z przeszło 200 rozgłośni na świecie, wywiady z gwiazdami oraz relacje z koncertów 20.00 - 24.00 **Poczuj Plusa** - Mariusz Kuś i Tomek Brhel 24.00 - 6.00 **Muzyczna noc w Plusie**.

Radio Rak

100,50 FM

Wiadomości codziennie od 7.30 do 20.30 - co godzinę 24.00 - **Janosik**.

6.00 **Poranek** 6.45 **Serwis RFI** 12.00 **Włótki ślepy kulawego** - program młodzieży niepełnosprawnej 18.00 **Kącik Muzyki Duszy** - Soul 20.00 **Dance Party** 23.00 **Programofonia** 24.00 **Noc muzyki**.

Radio Wanda

92,50 MHz

Serwisy informacyjne: zawsze o pełnej godzinie (6.00 - 23.00) **Pogoda**: 9.10, 12.10, 14.10, 17.10.

6.00 - 10.00 **Melodie przebudzanki** 10.00 - 12.00 **Koncert życzeń** 13.15 **Konkurs** 14.10 **Niezapomniane przeboje** 16.00 - 17.00 **Konkurs Uderz w dzwon** 21.00 - 22.00 **Biesiada** 22.00 **Gożąca linia** 23.00 **Noc z melodią**.

Radio Wawa

107,00 FM

Wiadomości od 6.00 do 18.00 co godzinę **Serwis sportowy** co godzinę w wiadomościach **Przegląd prasy**: 7.11, 8.11 **Przegląd prasy dla kobiet** - 8.50.

9.30 **Motoflash** - magazyn motoryzacyjny 10.30 **Rozmowy z oldbojem** - spotkanie z Bohdanem Tomaszewskim 13.00 - 16.00 **Trzy po trzy** - wywiady, goście Radia Wawa 18.10, 18.35 **Klapy** - nowości w kinach 20.05 **Radioaktywna wojna na czereśnie** - sobotni show Radia Wawa.

Niedziela

Radio Alfa

102,40 FM

Gończy telefon konkursowy (012) 200-1-200

Serwisy informacyjne: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.00 **Serwisy lokalne**: 13.00 **Dyżury aptek i szpitali**: 19.00 **Serwis kulturalny oraz repertuar kin i teatrów**: 11.00.

7.00 - 9.00 **Poranny budzik** 9.00 - 15.15 **Muzyka i rozmaitości** 15.15 - 15.20 **Wiedzieć więcej** (powt.) 15.20 - 17.00 **Muzyczne lato z Radiem Alfa** 17.00 - 19.00 **Z dyskotekowej szuflady** 19.00 - 21.00 **Opowieści niezwykajne** 21.00 - 22.30 **Muzyka i rozmaitości** 22.30 - 2.00 **Dobra noc z psychologiem** 2.00 - 6.00 **Nocny program Radia Alfa**.

Radio Blue FM

Informacje Blue FM - od 8.00 do 16.00 co godzinę.

7.00 - 12.00 **Po sobocie** - Maciej Patrzalek 12.00 - 16.00 **Najdziwniejsze informacje tygodnia** - Andrzej Lenart 16.00 - 18.00 **Bartek Grzywacz** 18.00 - 20.00 **Cyberdancowa Lista Przebojów** - Szymon Rak na żywo ze studia letniego Blue FM 20.00 - 24.00 **Druga strona** - Łukasz Mróz.

Jazz Radio

101,0 FM

6.00 - 10.00 **Bułka z funkiem** 11.00 - 12.00 **Jam(nik) session** Mariusza Adamiaka. Nie zabrak-

nie dobrej muzyki, prawdziwych dyskusji oraz oczywiście jamników na antenie 19.00 - 20.00 **GiGi Distribution** - audycja poświęcona nowościom z firmy zajmującej się dystrybucją płyt z wydawnictw niezależnych, m.in. Avant, DIW, ENJA, Knitting Factory, Winter & Winter i in. 21.00 - 22.00 **Grolsch Jazz Live** - koncert z Archiwum Akwarium - największe gwiazdy światowego jazzu.

Opera FM

tel. 421-96-96

7.30 **J. Offenbach „Opowieści Hoffmanna”** - N. Gedda, E. Schwarzkopf, V. de Los Angeles 10.00 **W.A. Mozart „Udana naiwność”** - B. Hendricks, S. Lorenz, A. Murray 12.35 **L. Delibes „Lakme”** - J. Sutherland, G. Bacquier, A. Vanzo 14.55 **P. Czajkowski „Mazepa”** - N. Putilin, S. Aleksaszkina, L. Diadkova 17.45 **V. Bellini „Norma”** - M. Callas, Ch. Ludwig, F. Corelli 20.30 **G. Verdi „Makbet”** - E. Mascherini, M. Callas, G. Penno 22.55 **Ch.W. Gluck „Zdradzony Kadi”** - W. Berry, A. Rothenberger, H. Donath 23.40 **G.F. Haendel „Partenope”** - K. Laki, R. Jacobs, J.Y. Skinner 2.55 **J.Ph. Rameau „Castor i Pollux”** - P. Jeffes, Ph. Huttenlocher, J. Smith 5.10 **C. Saint-Saens „Samson i Dalila”** - M. Lipovsek, C. Cossutta, A. Fondary.

Radio Plus

106,10 FM

Serwisy informacyjne: 7.00 - 22.00 (co godzinę)

Serwisy sportowe: 9.04, 10.04, 20.04, 21.04

Pogoda: 8.06, 11.06, 12.06, 13.06, 17.06, 22.06

7.10 **Zwykli** - **Niezwykli** 7.50 **Dobre Słowo** 10.00 - 11.00 **Poranna kawa Radia Plus** - Politycy od lewicy do prawicy... komentują - palaszując ciastka i popijając kawę - wydarzenia minionego tygodnia. Kawę zaparza smakosz - Piotr Semka 11.05 - 13.00 **Słowneczne okulary** - rozmowy Patrycji Michońskiej ze znanymi i lubianymi 13.00 - 14.00 **Wi-**

dzialne i niewidzialne - Artur Moczarski i Rafał Jan Porzeziński 15.05 - 19.00 **Piosenki na życzenie** 19.00 **Serwis diecezjalny - wydarzenia** 19.15 - 20.00 **Z życia Kościoła** - przegląd najważniejszych wydarzeń z życia archidiecezji. Rozmowy z osobami ważnymi w życiu Kościoła krakowskiego, reportaże oraz zapowiedz najbliższych uroczystości 20.00 - 21.00 **Kościół żywy** - komentarze: Paweł Zuchniewicz 22.15 **Kościół żywy** - wydarzenia 22.30 **Dobre Słowo dla Krakowa**.

Radio Rak

100,50 FM

Wiadomości codziennie od 7.30 do 20.30 - co godzinę 24.00 - **Janosik**.

6.00 **Poranek** 6.45 **Serwis RFI** 8.00 **Na 4/4** - muzyka rockowa 10.00 **Lista przebojów muzyki soul** 17.00 **Studencka Lista Przebojów Piosenki Poetyckiej** 20.00 **Lista Przebojów Radia RAK** 23.00 **Muzyka z ekranu**.

Radio Wanda

92,50 MHz

Serwisy informacyjne: zawsze o pełnej godzinie (6.00 - 23.00) **Pogoda**: 9.10, 12.10, 14.10, 17.10.

6.00 - 9.00 **Wstawaj, szkoda dnia** 9.15 **Dedykacje dla solenizantów** 11.00 - 13.00 **Konkurs muzyczne oczko** 14.00 **Konkurs** 15.00 **Sjesta z Lajkonikiem** 18.00 **Hity z dawnych lat** 22.00 **Gożąca linia** 23.00 **Muzyczna noc z Wandą**.

Radio Wawa

107,00 FM

Wiadomości od 6.00 do 22.00 co godzinę **Serwis sportowy** co godzinę w wiadomościach.

11.10 **Motoflash** - magazyn motoryzacyjny 11.46 **Przegląd tygodników polskich** - powt. z piątku 20.10, 20.30, 20.45 **Sekretny dziennik mola książkowego** - audycja o nowych książkach 18.30 **Motoflash** - magazyn motoryzacyjny 22.10 **Rockowa trzynastka**.



Teatry

Sobota

SŁOWACKIEGO (pl. św. Ducha 1) - 19: „Zabłąkane gwiazdy”. **STARY - DUŻA SCENA** (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Don Juan”.

STARY - MAŁA SCENA (ul. Sławkowska 14) - 19.30: „Tomasz Mann”.

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Mayday”. **SCENA STU** (al. Krasińskiego 16/18) - 19: „Prezydentki”.

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19.30: „Wieczór kawalerski”.

PWST Scena im. St. Wyspiańskiego (Straszewskiego 22) - 19: Very Bili (voc) i zespołu DREWUTNIA w ramach festiwalu RTV i Kraków 2000 - „U siebie”.

TEATR ZALEŻNY (Kanonicza 1) - 19: Towarzystwo Teatralne MISZUNG - B. Schaeffer „Fragment II”.

JAMA MICHALIKA (ul. Floriańska 45) - 20: „Jamnik krakowski”.

Filharmonia

Godz. 10.00, 12.00: Koncerty dla dzieci „Co ujrzał zachodni wiatr?”.

Niedziela

STARY - DUŻA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Don Juan”.

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Sceny z Nowego Świata”.

GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - 17: „Rudy Dżil i jego pies” (antepremiera).

LUDOWY (os. Teatralne 34) - 18.30: „Niebieski ptak” (gościnie Weimar).

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19.30: „Wieczór kawalerski”.

TEATR PARAWAN (sala kina WRZOS, ul. Zamojskiego 50) - 12: „O wilku i kozłętach”.

Filharmonia

Godz. 18.00: Recital Andrzeja Białko z cyklu: Organowe dzieła wszystkie Johanna Sebastiana Bacha, XI.



W MIECHOWIE



Podpisano porozumienie

Współfinansowanie Galerii Sztuki „U Jaksy”

O niedawnych perypetiach i przysłówiu „być albo nie być” miechowskiej Galerii Sztuki „U Jaksy” pisaliśmy wielokrotnie, a zwłaszcza o zmaganiach o ten przybytek sztuki między samorządowcami świętokrzyskimi i małopolskimi. Problem został zażegnany. Miechowskie „Krzysztofor” odzyskały równowagę, znajdując wsparcie ze strony Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie i miechowskiego starostwa. W efekcie znalazły się w strukturze Małopolskiego Biura Wystaw Artystycznych z siedzibą w Nowym Sączu.

Z końcem sierpnia Sejmik Województwa Małopolskiego przyjął uchwałę w sprawie zawarcia porozumienia o współfinansowaniu przez powiat miechowski działalności Galerii Sztuki „U Jaksy”. Tym samym została nawiązana formalna współpraca pomiędzy samorządami województwa i powiatu.

Konsekwencją podjętych kontaktów na niwie sztuki było wczorajsze uroczyste podpisanie porozumienia w gabinecie gospodarza województwa. Podpisy na stosownym dokumencie złożyli Marek Nawara, marszałek małopolski i Zygmunt Szopa, starosta miechowski. Uczestnikami wydarzenia byli także: Krzysztof Markiel – dyrektor departamentu edukacji i kultury UM, Marek Kmieć, inspektor ds. kultury oraz Krystyna Olchawa, kierownik miechowskiej galerii „U Jaksy”. Na pamiątkę uroczystości starosta Zygmunt Szopa wręczył marszałkowi województwa obraz z motywem miechowskim autorstwa znanego pastelisty Czesława Gałuznego rodem z Sosnowca.

Przypomnijmy, że w wyniku „artystycznej” współpracy powiat miechowski wyasygnował w tym roku 20 tys. zł na utrzymanie lokalu galerii, czynsz i prąd, zaś samorząd

województwa 100 tys. zł na pobyty pracowników i częściowe koszty działalności artystycznej. Reszta środków pochodzi z centrali MBWA w Nowym Sączu.

Szefowa kameralnej Galerii „U Jaksy” Krystyna Olchawa uznaje podpisane porozumienie o współfinansowaniu za dobry znak i liczy, że zaowocuje ono w przyszłym roku zwiększonymi funduszami. Wiadomo, że koszty organizacji jednego wernisażu są znaczne. Szczególnie drogie jest wydanie katalogu. Warto jednak inwestować w miechowskie „Krzysztofor”, którym w maju 2001 r. „stuknie” 15 lat. Oby jubileusz wypadł na miarę oczekiwań. Jest przecież Galeria Sztuki „U Jaksy” w Miechowie jedynym profesjonalnym miejscem między Krakowem a Kielcami, w którym plastyka jest prezentowana w najlepszym wydaniu.

(RN)

Dziś o godz. 15: Pogoń – Garbarnia II

Potyczka z pierwszą ławką?

Jesienna runda piłkarska V ligi krakowskiej już za półmetkiem, a miechowska Pogoń jest nadal niekwestionowanym liderem. Czy tak będzie nadal, pokaże dzisiejsze, niełatwe spotkanie z Garbarnią II Kraków.

- Ten przeciwnik zawsze był wymagający, a przyjazd najprawdopodobniej pierwszej „ławki” ustawi przed moimi podopiecznymi jeszcze wyższą poprzeczkę. Wyłączony jest, niestety, na cały miesiąc Paweł Nastawski. Naderwanie mięśnia brzuszkiego nad pachwiną to efekt ostatniego występu w Krakowie. Nie zagra też Krzysztof

Szymanek, który boleśnie skrzyżnął kostkę i jeszcze w trakcie meczu z Cracovią II został zmieniony. Poza tym także pachwina daje o sobie znać. To znów zmusi nas do przeprowadzenia niezbędnych rozsad w formacji obrony. W tej sytuacji od początku powinniśmy zagrać Krzysztof Młyński i Grzegorz Janus. Myślę, iż po dobrym meczu z rezerwami Cracovii Pogoń zagra na najwyższym poziomie, zdobywając kolejne trzy punkty – to są marzenia trenera Juliana Łopaty. Czy realne, przekonamy się już dzisiaj o godz. 15 przy ul. Konopnickiej. (WOJ)

Raławice

Wyścig po pieniądze

Samorządowcy historycznej gminy czynią przygotowania, by wystąpić o środki na budowę dróg z Agencji Rynku Rolnego. Wcześniej miały być one połączone z dotacjami Unii Europejskiej, ale że na „łączach” coś nie wyszło, więc będą dostępne oddzielnie.

Jest już dość późno na takie załatwienia, więc gdy tylko odpowiedni wniosek pojawi się w urzędzie, trzeba go jeszcze tego samego dnia wypełnić i wysłać.

- Chcemy wykonać 2,5 kilometra drogi i jeśli tylko otrzymamy pieniądze, zabieramy się do roboty – wójt Adam Samborski liczy, że na „drogowe” wsparcie finansowe nie trzeba będzie zbyt długo czekać.

(WOJ)

Płonęły trzy stodoły

Przez pięć godzin trwało gaszenie i dogaszanie stodoły w Kościejowie nr 51 w gminie Raławice. Udział w bezpośredniej akcji brał jeden zastęp Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej KP PSP z Miechowa i jeden OSP – Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego z Kaliny Wielkiej. Straty oszacowano na 20 tys. zł. Całą akcją kierował mł. ogniomistrz Waldemar Dworak, a przyczyną nocnego ognia w Kościejowie było podpalenie.

Stodoła zapłonęła także w Szczepanowicach pod nr. 44 w gminie Miechów. Tutaj przez 4,5 godziny pożar ujarzmiły dwa zastępy JRG KP PSP, dwie jednostki OSP z Pojałowic i OSP z Wężerowa – już spoza powiatu miechowskiego. Przyczyny powstania wielkiego ognia bada policja, a straty oszacowano na ok. 30 tys. zł. Uratowano jednak bliźniaczy obiekt po sąsiedztwie tej samej wartości. W obu przypadkach (w Kościejowie i Szczepanowicach) zawodziła wiejska sieć hydrantowa, niesprawne były łączka, zawory itp.

W Szczepanowicach zawiodła także junacka ochota... Zaalarmowana przez dyżurnego operacyjnego powiatu OSP w Ślawnicach w ogóle nie przyjechała na miejsce zdarzenia (są na to jako dowód stosowne dokumenty). OSP z Pojałowic odjechała z miejsca pożaru bez zezwolenia kierującego całą akcją st. asp. Sławomira Glaby, tłumacząc się, iż druhowie mają ważne prace polowe. Za to OSP w Szczepanowicach, choć nie dysponująca własnym samochodem, przybyła na miejsce zdarzenia natychmiast na... ciągniku wyposażonym wężami i strażacką motopompą. Trzecia stodoła zgorzała w Miechowie przy ul. Raławickiej 48 (obok bazy po upadłym PPKS). Tu dwa zastępy JRG KP PSP zostały wsparte dodatkowo samochodem ratownictwa technicznego z agregatem oświetleniowym. Zachodziło bowiem podejrzenie, iż w płomieniach mógł się znajdować człowiek. Na szczęście obyło się bez dodatkowych sensacji. Straty opiewają na 7 tys. zł, a sprawca wieczornego ognia pozostaje nieznanym.

(WOJ)



Orkiestra z Nasiechowic na miechowskim rynku

„Dziennik w Miechowie” codziennie

Śladem naszych publikacji

Dewastacja elewacji przyczyną odmowy

W naszym artykule z 16 bm. informowaliśmy o kłopotach jakie w ostatniej chwili miało Stowarzyszenie Żołnierzy AK, Inspektoratu AK „Maria”, Koła w Miechowie z wmurowaniem od strony ul. Sienkiewicza trzech tablic z nazwiskami sześciu bohaterskich miechowian: Stanisławy Daneckiej „Wiernej”, Józefa Pluty „Phuga”, Karola Gołębia „Korzenia”, Władysława Terleckiego „Strzał”, Edmunda Osmędy „Wilka” i Józefa Gargasza „Grotą”.

Prezesi GS „Sch” – gospodarze budynku – odmówili wmurowania dowodów wojennej pamięci, chociaż pismo z 12 września, które zacytowaliśmy w całości, mogło sugerować tylko przychylną ową patriotycznej inicjatywę. Ostatecznie jednak była odmowa użyczenia ściany, tablice wmurowano od strony ul. Miechowity (ściana północna Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej), a ich uroczyste poświęcenie oraz odsłonięcie odbyło się 17 września.

Prezesi Zarządu GS „Sch” w Miechowie, Jan Szostak i Stanisław Cierpisz, nie ze wszystkim się zgadzają i proszą o głos w tej bulwersującej społeczności lokalnej sprawie. Stąd niniejsze do nas pismo.

Gminna Spółdzielnia „Sch” zawsze wychodziła naprzeciw życzeniom Zarządu Gminy i Stowarzyszenia Żołnierzy AK, co potwierdzają niżej przytoczone fakty.

W 1997 roku na wniosek burmistrza Miechowa oraz prezesa Stowarzyszenia Żołnierzy AK została wmurowana pierwsza tablica na budynku Spółdzielni przy ul. Raławickiej. Kolejna została również zamieszczona na naszym obiekcie – WDT „Kłosa” przy ul. Sienkiewicza – w 1999 roku.

W dniu 4 września br., członkowie S.Z. AK zwrócili się do Zarządu GS „Sch” z prośbą o wyrażenie zgody na umieszczenie dalszych tablic poświęconych bohaterom konspiracji wojskowej ZWZ-AK z lat 1939-1945 na budynku WDT „Kłosa”.

Na tę okoliczność Zarząd GS „Sch” zorganizował spotkanie w dniu 7 września br., na które przybył pan Bolesław Krzyżkiewicz i pan Feliks Żurek (Zarząd Koła Miechów, Inspektoratu AK „Maria”) oraz kierownik Wy-

działu Architektury mgr inż. Roman Rojek (Urząd Gminy i Miasta).

W czasie spotkania Zarząd GS wyraził zgodę na zamontowanie tablic wraz z ustaleniem sposobu umieszczania ich w elewacji WDT „Kłosa”, obok już jednej istniejącej.

Fakt ten został potwierdzony pismem Zarządu GS z dnia 12 września br., którego treść została opublikowana (przez „Dz. P.” – przyp. autora).

Pomimo szczegółowych uzgodnień dotyczących sposobu zawieszenia tablic na elewacji budynku WDT „Kłosa”, nieznani Zarządowi wykonawcy 14 września br. przystąpili do prac montażowych dewastując elewację wykonaną z granitu strzegomskiego.

Zarząd Gminnej Spółdzielni postanowił wstrzymać wykonanie prac w sposób niezgodny z ustaleniami. Po tym fakcie nikt z obecnych przy ustalaniu sposobu zawieszania tablic nie kontaktował się z Zarządem Spółdzielni.

Cóż, więcej w Miechowie bohaterów niż właścicieli murów, chętnych do ich przypominania. (WOJ)

AUTO - RENO - GUM

PROMOCJA OPON ZIMOWYCH!

WYPRZEDAŻ OPON LETNICH!

MIECHÓW, ul. Warszawska 31a, (041) 383-04-93
KIELCE, ul. Krakowska 287, (041) 346-42-00

Produkcja i sprzedaż zniczy nagrobkowych „RESZKA”

Szeroka oferta dla klientów.
Ceny umowne. Dla zakupu za 1000 zł transport gwarantowany.

Miechów, ul. Taborowicza 91.
/041/383-36-37.

Zarząd Gminy i Miasta w Miechowie		
informuje zainteresowanych właścicieli gospodarstw rolnych i nieruchomości z terenu Gminy i Miasta Miechów o możliwości zakupu sadzonek drzewek i krzewów na przydomowe zadrzewienia. Istnieje możliwość udzielenia dotacji do sadzonek, która będzie uzależniona od ilości złożonych zamówień. Zamówienia należy składać do 10 października 2000 r. u sołtysów wsi i w Wydziale Rolnictwa UG i M na następujący materiał:		
ASORTYMENT	CHARAKTERYSTYKA	CENA
Świerk pospolity	10-25 cm	0,22 zł
	40-60 cm	0,90 zł
Świerk srebrny kalifornijski	12-25 cm	1,10 zł
	30-60 cm	0,22 zł
	30-40 cm	0,60 zł
	40-80 cm	0,80 zł
Modrzew europejski	80-100 cm	1 zł
	16-25 cm	0,20 zł
Sosna żółta	dwuletnia	0,50 zł
Jodła pospolita	5-10 cm	0,65 zł
Daglezja	20-40 cm	0,90 zł
	40-60 cm	1,60 zł
Brzoza	20-60 cm	0,18 zł
	15-30 cm	0,14 zł
Dab czerwony	50-70 cm	0,60 zł
Jesion	50-70 cm	1,20 zł
Lipa	100 cm	4 zł
Aronia		

MIECHÓW OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W MIECHOWIE

oferuje

BIO JOGURT

owocowy 150 g

w cenie 38 groszy netto

tel. (041) 383 01 40 42

ZAPRASZAMY



DZIENNIK

PROSZOWICKI



Drogi, mosty i nie tylko

Powiatowe różności inwestycyjne

Największe emocje podczas czwartkowej sesji Rady Powiatu towarzyszyły omawianiu złej kondycji finansowej proszowickiego szpitala. O tym informowaliśmy wcześniej inwestycjami, remontami, modernizacjami...

W stronę przeprawy

Około 20 mln zł ma kosztować budowa mostu przez Wisłę, który połączyłby gminy Koszyce i Szczurowa - poinformował na czwartkowej sesji rady wójt Koszyc Stanisław Rybak. Mówił też, że jego gmina własnym sumptem wykonała część niezbędnych prac przygotowawczych i dokumentacyjnych (m.in. podkłady geodezyjne).

- Czekamy na opracowanie dokumentacji technicznej. Myślę, że byłoby niedobrze, gdyby opracowanie dokumentacji finansowej wyłączało Urząd Marszałkowski i samorządy gminne. Powiat również powinien się w to włączyć - mówił wójt.

Przypomnijmy, że budowa przeprawy mostowej w Koszycach - podobnie jak modernizacja drogi Kraków - Proszowice - znalazła się na liście najpilniejszych inwestycji drogowych województwa małopolskiego.

Będzie modernizacja

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Krakowie przeznaczy w przyszłym roku 250 tys. zł na modernizację budynku przy ul. Grzymały-Siedleckiego w Proszowicach, w którym ma znaleźć siedzibę Powiatowa Stacja Sanepidu.

- Prawidłowe funkcjonowanie naszej jednostki jest bezwzględnie związane z oddaniem do użytku wyremontowanego budynku, w którym mieścić się będzie - oprócz pokoi biurowych - w pełni wyposażone laboratorium i pomieszczenia pomocnicze - uważa Mariusz Fundament, dyrektor proszowickiej stacji, zajmującej obecnie pomieszczenia wynajmowane od banku.

Aby sfinansować w tym roku dokumentację techniczną inwestycji, potrzeba jeszcze ok. 7 tys. zł. Kierownictwo placówki zwróciło się z prośbą o dofinansowanie tej kwoty przez Zarząd Powiatu. W su-

mie opracowanie dokumentacji pochłonie ponad 60 tys.

Drogowcy kończą

Prace remontowe na drogach powiatowych postępują. Wprawdzie środki, jakie można było przeznaczyć na poprawę jakości szlaków komunikacyjnych są kroplą w morzu potrzeb, ale na razie nie ma widoków na znaczącą poprawę sytuacji. Z odcinków, które miały być wyremontowane w tym roku, odebrano już kilkusetmetrowy fragment drogi biegnącej przez Sierosławice (gm. Nowe Brzesko) i ponad 1700 m drogi pomiędzy Wierzbem i Posadzą (gm. Koniusza).

Oprócz tego prace trwają (lub zakończyły się, ale nie było jeszcze odbioru technicznego) na odcinkach: Rachwałowice - Kasin (780 m, gm. Koszyce), Ostrów - Kadzice (800 m, gm. Proszowice), Nadzów - Sudołek (1200 m, gm. Pałecznicza) i Waganowice - Łętkowice (700 m).

Podczas sesji padła zapowiedź, że powiat może jeszcze liczyć na 200 tys., które będą przeznaczone na remonty dróg, uszkodzonych przez powodzie w gminach Koszyce i Pałecznicza. (ALG)

Winiary

Wokół referendum

To się w końcu musi rozlecieć

Wczoraj zakończył się czwarty tydzień szkolnego strajku w Winiarach. Wszystko wskazuje na to, że w poniedziałek protest przeciwko likwidacji klas IV-VI tutejszej szkoły podstawowej będzie kontynuowany.

Rodzice uczniów z Winiar w dalszym ciągu nie posyłają swoich dzieci ani do szkoły w Pałeczniczy, ani w Ibramowicach. Nie znalazła też ich uznania propozycja powołania stowarzyszenia, które otrzymałoby stosowną część subwencji oświatowej, aby zająć się utrzymaniem klas IV-VI w Winiarach. Zdaniem rodziców, fundusze, jakie się im proponuje, są zbyt małe. Ponad 20-osobowa grupa uczniów codziennie przebywa pod opieką w budynku Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Winiarach.

Rodzice tymczasem prowadzą działania, zmierzające do

zorganizowania referendum w sprawie odwołania Rady Gminy. - Ta rada jest do niczego. To się w końcu musi rozlecieć - mówi jedna z mieszkanki Łaszowa.

Zdaniem wójta Pałeczniczy Marcina Gawła, referendum - jeżeli do niego dojdzie - będzie kosztowało budżet gminy około 12-15 tys. zł. - Na takie koszty narazi wszystkich podatników grupka 15 osób, które nie chcą się pogodzić z decyzją radnych - przekonuje.

Jeżeli udałoby się do referendum doprowadzić, byłoby to drugie tego typu referendum na terenie obecnego powiatu proszowickiego. Poprzednie odbyło się w 1997 roku w Nowym Brzesku. Wtedy wyniki głosowania były nieważne. Frekwencja nie osiągnęła wymaganych 30 procent: głosowało 22,5 proc. uprawnionych. (ALG)

Michał Wydmański:

Nie lubię nudnych książek...

- Nie bardzo wiem, czy mam się cieszyć, czy może płakać po tym wyborze - mówi Michał Wydmański, uczeń klasy III Liceum Ogólnokształcącego, wybrany niedawno przewodniczącym samorządu proszowickiego Zespołu Szkół.

Powodem do satysfakcji dla Michała jest na pewno to, że koledzy ufają mu i cenią go na tyle, że postanowili właśnie jemu powierzyć funkcję szefa szkolnego samorządu. Obawy natomiast budzi liczba problemów, z którymi będzie musiał się uporać. Każdy zajmie mu na pewno sporo czasu, którego przed maturą będzie zapewne coraz mniej.

- Podstawowe zadanie - to pomoc w utrzymaniu czystości szkoły i działania na rzecz szeroko pojętej ochrony środowiska. Planujemy też nawiązywanie kontaktów międzynarodowych, dążymy do wymiany uczniów z jedną ze szkół francuskich - mówi Michał.

Trzeba będzie się także zająć organizacją imprez, które na stałe weszły do szkolnego kalendarza: mikołajek, święta patrona szkoły itd. W tej ostatniej dziedzinie Michał ma spore doświadczenie, ponieważ należy do „etatowych” szkolnych amatorów aktorstwa i sam grywa na gitarze.

Oprócz występów na scenie, stawia również pierwsze kroki dziennikarskie. Na razie głównie na łamach pisma „Głos z Pustyni”, redagowanego przez młodzież blisko współpracującą z proszowicką parafią. Zadebiutował też w „Dzienniku Polskim”.

- Nie lubię nudnych książek i chamstwa - deklaruje nowy przewodniczący samorządu Zespołu Szkół. (ALG)

Mimo trzeciego spotkania

Parkingi bez zmian

Kolejne spotkanie poświęcone sprawie płatnych parkingów na proszowickim Rynku, nie przyniosło zmiany zasad ich funkcjonowania. Parkowanie w tym miejscu nadal kosztuje 2 zł za godzinę.

Oplaty za parkowanie na Rynku wprowadzono w połowie sierpnia. Pieniądże, uzyskane w ten sposób, mają być przeznaczone na wspomaganie budżetu Proszowianki. Przeciwnie takiej formie zdobywania funduszy przez klub protestujący jednak właściciele położonych wokół Rynku sklepów i firm, którzy dowodzą, że tracą przez to klientów.

Do tej pory odbyły się już trzy spotkania zainteresowanych stron. Byli na nich obecni działacze klubu i administrujący parkingami firmy „Rol-Tor”, handlowcy i mieszkańcy Rynku oraz reprezentanci władz gminy i powiatu. Podczas

spotkań padło kilka propozycji znalezienia kompromisowego wyjścia z sytuacji, ale - jak na razie - żadna z nich nie pogodziła zwolenników. Najbliższy wprowadzenia w życie wydawał się pomysł, aby właściciele sklepów, działających wokół Rynku, wykupili dla swoich klientów określoną ilość miejsc parkingowych. Jednak podczas śródowego spotkania tylko jeden z nich zadeklarował taką gotowość.

Terminu następnego spotkania w tak szerokim gronie nie wyznaczono. Występujący w tej sprawie w roli mediatora burmistrz Proszowic Klaudiusz Kawecki zapowiedział, że jego rola się skończyła. Ewentualne dalsze negocjacje mają być już prowadzone bezpośrednio przez właścicieli sklepów i posesji oraz administrującą parkingami firmę „Rol-Tor”. (ALG)

Przewozy pod kryptonimem

„Nie stwierdzono rażących niedociągnięć, mających istotny wpływ na bezpieczeństwo na drogach, szczególnie w mieście Proszowice. Dalszego nadzoru wymagają przewozy butli gazowych” - tak brzmi wniosek, podsumowujący akcję „Niebezpieczne przewozy”.

Akcję przeprowadzili na początku tygodnia policjanci, strażnicy i pracownicy Urzędu Miejskiego w Proszowicach. Jej celem było skontrolowanie samochodów, przewożących po proszowickich drogach niebezpieczne materiały. Sprawdzano

również przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych przez właścicieli stacji paliw i punktów dystrybucji gazu propan-butan. Skontrolowano 12 stacji i punktów dystrybucji gazu. Tylko w dwóch przypadkach stwierdzono niewielkie uchybienia.

Sprawdzono też cztery samochody, przewożące materiały niebezpieczne. Jeden z kierowców został ukarany mandatem za brak wymaganych dokumentów, dwa inne pojazdy miały drobne usterki techniczne. Ich kierowcy zostali zobowiązani do natychmiastowego usunięcia defektów. (ALG)

Gra w numerki

Numer komunikacyjny

Prawdopodobnie jeszcze tylko dzisiaj będzie można dojechać busem z Krakowa do Proszowic za 1,50 zł. Jeden z kierowców powiedział nam wczoraj, że od 1 października mają się skończyć „dobre czasy” i ceny wrócą do dawnego poziomu 3 zł. Czy tak rzeczywiście będzie? Konkurencja podobno potrafi czynić cuda...

Numer przetargowy

131.500 zł wynosi cena wywoławcza nieruchomości położonej przy proszowickim Rynku pod nr. 17. Wkrótce w prasie

ukazą się ogłoszenia o przetargu na sprzedaż obiektu, w którego skład wchodzi działka o powierzchni blisko 6 arów i stojący na niej piętrowy budynek mieszkalny.

Numer zakazny

21 mieszkańców powiatu proszowickiego zatruto się w 1 półroczu br. salmonellą. Znacznie lepiej wygląda statystyka, jeżeli chodzi o zachorowania inne choroby zakaźne. Na WZW typu B zachorowała w tym okresie tylko 1 osoba, odnotowano również 1 przypadek zachorowania na krztusiec.

Nikt nie zapadł natomiast na WZW typu A, odrę i tężec. Spadek ilości zachorowań na choroby zakaźne to, według pracowników sanepidu, efekt prowadzonych szczepień.

Numer pracujący

2 zakłady pracy w powiecie zatrudniają ponad 100 osób. Największym miejscem pracy jest Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej, zatrudniający 760 osób. 108 pracowników ma właściciel firmy „Ader” z Włostowic (gm. Koszyce). (ALG)

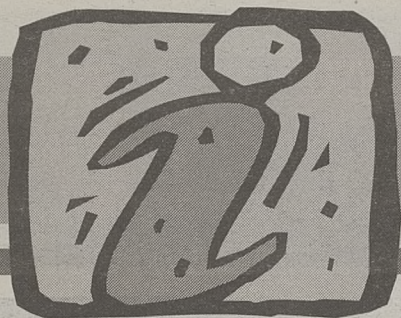
Biuro Reklam i Ogłoszeń
Dziennika Polskiego
życzy wszystkim
naszym Klientom,
aby nowa rubryka
SERDECZNOŚCI
stała się dla Państwa
doskonałym miejscem
do składania życzeń
bliskim i Klientom.

w środy i soboty
dla Klientów

Z

Proszowic,
Miechowa,
Myślenic
i okolic

5 zł/moduł



Informator Podręczny



Gastronomia



Sport

Festyny

dla firm do 1500 osób

Wesela

małe do 50 osób

„Bar Myśliwski
Pod Strzelnicą”

Kraków - Pasternik, 2 km od Makro

012 415-13-91
0601 43-15-80

www.ists.pl/abiza

T.SOCHA - A.KRASICKI RESTAURACJA

„POD STRZELNICĄ”
Kraków,
ul. Królowej Jadwigi 184
tel. 425-19-18

„ZBROJOWNIA”
Kraków,
ul. Rakowicka 22
tel. 613-14-86

Polecamy kuchnię polską
Obsługujemy przyjęcia okolicznościowe,
bankiety, kongresy, cateringi

PROMOCYJNE CENY!

Nowo otwarta restauracja
hotelu Batory
przy ul. Sołtyka 19, Kraków,
tel. 012/292-10-08,

przyjmuje zlecenia na organizację
wesel, studniówek,
przyjęć okolicznościowych, bankietów.

CHIŃSKA RESTAURACJA „LOTOS”

DANIA NA WYNOS
ZAMÓWIENIA
TELEFONICZNE

tel: 632-43-11
ul. Czarnowiejska 8
(wejście od Al. Mickiewicza)

Kanapki

Zamówienia telefoniczne
przyjmujemy pod numerami
292 20 20, 292 29 29.
Dostawa na terenie Krakowa gratis!

Cukiernia Michalscy Laureat Nagrody Hermes 2000

poleca
torty okolicznościowe z dostawą
do domu, piętrowe, ciasta
ciastka bankietowe, tartinki

Tel. 637-73-35
Pl. Dominikański 1, Tomasz 18,
Budryka 6, pl. Imbramowski 138,
Makro, Gigant

Firma gastronomiczna poleca dla firm:

- > posiłki profilaktyczne
- > lancz boxy (w formie suchego pro-
wiantu)
- > lancze (w formie gorącego posiłku)
oraz przyjęcia, bankiety, pikniki
w miejscu wskazanym przez klienta.

Tel./fax (012) 413-08-71,
0601 154-220, 0601-154-221.

SZKOŁA TENISOWA „LOB”

♦ szkółki tenisowe (dzieci, młodzież)
♦ dorośli: treningi indywidualne
ZIELONE SZKOŁY (z nauką tenisa)
Słowacja - J. Orawskie
PROMOCJE DLA NAUCZYCIELI!
tel. (012) 266-05-46, 0604-724-805

KRAKOWSKI KLUB KUNG FU

CHOY LEE FUT
LUOHAN QIGONG
TAI CHI CHUAN
Kraków, ul. Czarnowiejska 8
tel: 0-12 634-50-90



Wypożyczalnia

SAMOCCHODY

WYPOŻYCZALNIA
VITAL RENT
nowe samochody
osobowe i dostawcze
412-11-79, 0502 067-001

WYNAJEM
PEUGEOT 406
błękitny metalik wraz z kierowcą
• śluby, chrzciny
• ważne uroczystości rodzinne
0606 90 77 72

SUKNIE ŚLUBNE

DOM MODY ŚLUBNEJ
„MADONNA”
Kolekcja francuska,
wiedeńska
w sumie ponad 200 modeli
w różnych rozmiarach.
Tel. (012) 429-53-28



Tłumaczenia

NIEMIECKI

tłumaczenia księgowe, przysięgłe,
specjalistyczne, zwykłe. (012)
638-50-99, 0606-789-569,
lingeman@web.de.

A.A.U. LARGO
BIURO TŁUMACZEŃ SPECJALISTYCZNYCH
POLECAMY
USŁUGI
W ZAKRESIE:
• tłumaczeń tekstów
specjalistycznych
• tłumaczeń przysięgłych
• tłumaczeń zwykłych
• tłumaczeń ustnych
UL. LEA 114, 30-133 KRAKÓW
Tel./fax 636 27 87, 638 05 96
E-MAIL: LARGO@KKI.PL

euro
biuro tłumaczeń
• Tłumaczenia w ponad 30 językach
• Pełna obsługa konferencji
• Tłumaczenia specjalistyczne
• Tłumaczenia przysięgłe
ul. Cybulskiego 2, 428 11 20, 428 11 21
euro@euro.krakow.pl, www.euro.krakow.pl



Opieka

TOPOLINO r.zał 1990
Agencja usługowa pośrednictwo
oferuje
profesjonalny dobór:
opiekunek, gospodyń domowych
usługi w zakresie:
sprzątanie biur i mieszkań
633-06-62, 0501-508-495

Dom Pogodnej Jesieni
Zapewnia opiekę
w pokojach jednoosobowych.
Informacja od pon. do pt.
do godz. 15⁰⁰
tel. (012) 656 14 04
0601 92 29 59

OGÓLNOPOLSKA INFORMACJA
MEDYCZNA
94-39
GOSPODARCZA
94-34
calodobowa
coit
Internet <http://www.coit.com.pl>

Informator „Dziennika Polskiego”

codziennie

szybko

skutecznie

Informator Podręczny

Rubryki:

Gastronomia
Sklepy nocne
Tłumaczenia
Opieka

Wypożyczalnia
Sport
Noclegi

Ceny: 20 zł/moduł*; 1,2 zł/słowo*

* Ceny nie zawierają podatku VAT

Informator Medyczny

Wizyty domowe,

Gabinety, Stomatologia, Weterynaryjne

Ceny: 35 zł/moduł*; 1 zł/słowo*

Promocja ogłoszeń weterynaryjnych

10 zł/moduł

Dodatkowe ogłoszenie w wybranym dodatku regionalnym

TYLKO za 10% ceny

Sprzedaż reklam do informatorów tylko w pakietach dwutygodniowych lub miesięcznych.

Szczegółowe informacje pod nr. tel. 012/619-91-34, (012) 61-99-187, fax 012/619-91-84.

Informator Medyczny

Wizyty domowe

APARATY słuchowe - badania, dobór w domu pacjenta. Refundacja. (012) 632-41-74. k-5821

BIOTERAPIA. 0605-966-106 898664
CAŁODOBOWA pomoc lekarska. 012/262-05-77. k-2690

CHOROBY dzieci - 0601-520-082. n-99
DERMATOLOG. 012/415-46-21, 0502-588-852. 247672

DOMOWA diagnostyka, USG, chirurgdz - 636-27-91. n-45

INTERNISTA, Ewa Pleszyńska. (012) 632-92-11. n-44

KOLCZYKOWANIE. 012/643-73-49. c-1695/a

LARYNGOLOG. 0602-358-357. 891996

LOGOPEDA. (012) 294-14-62. 247779

MASAŻ, kręgowanie - mgr Trybulec. 633-15-54. n-3

MASAŻ, rehabilitacja, 012/414-11-97. c-1602/a

NEUROLOG. Maria Kania-Stoch. 012/411-70-95, 0604-308-273. 903279

PEDIATRA, 012/637-97-58. 246991

PEDIATRA, 012/647-57-34. 884178

PEDIATRA. (012) 415-85-00, 0601-465-743. Doświadczony specjalista, L-4, codziennie. 902791

PEDIATRA, 648-78-41, 0603-245-765. c-1630/a

PEDIATRA, L-4. 012/451-45-60, 0603-181-110. m-1668

PEDIATRA - specjaliści. (012) 658-76-98, ah/0225

PEDIATRA - wizyty 7 dni w tygodniu. (012) 413-63-23, 0601-43-65-04. 852910

PSYCHOLOG, (012) 647-17-72. 883149

REUMATOLOGIA - rehabilitacja, wizyty domowe - 422-05-61, 0603-914-201. n-17

SPECJALISTA chirurg naczyń. (012) 647-59-52. n-6

USŁUGI PIELĘGNIARSKIE

PIELĘGNIARKA - opieka, zabiegi. 012/643-73-49. c-1695/a

PIELĘGNIARKI. 655-88-43, 0605-557-242. 23492/a

PIELĘGNIARSKIE wizyty domowe. 012/649-89-53, 0501-758-202.893981

PIELĘGNIARSKIE usługi, 422-08-18 n7

DOMOWE WIZYTY LEKARZY,

chirurg, internista, pediatra, urolog, neurolog.

MEDICINA®

Tel. 411-13-78, całą dobę

NOWA HUTA

Gabinet internistyczny Pracownia USG

EKG, L-4 (biopsje, pełny zakres) Nowa Huta, os. Złota Jesień 15c/4

Rej. tel. 647-28-96 (godz. 9.00-21.00) 288341

WIZYTY DOMOWE - cały Kraków 0601-763-215

GINEKOLOG - leczenie, zabiegi w narkozie. 0604-132-924. 877781

GINEKOLOG anestezjolog 0501-39-64-91. c-953/m

GINEKOLOG (wszystko) centrum Krakowa. 0604-682-269. 892370

GINEKOLOG (wszystko) Kraków. 0603-616-491. 892360

GINEKOLOGIA, USG 423-38-88, całodobowo - 0601-436-669. n-15

GINEKOLOGIA. 0604-966-376 Kraków c-1712

GINEKOLOGIA. (012) 412-69-94 872100

GINEKOLOGIA i położ., codziennie, całodobowo, dr med. M. Hetnał. (012) 656-38-35, 0604-238-938. 891019

GINEKOLOGICZNO-płożniowy, specjalistka Lidia Jończyk. (012) 655-05-30. 891992

INTERNISTA, gastrolog, E. Plater 4/1, 7.00-22.00, 012/655-61-69, 012/633-36-56. 902363

LOGOPEDA. 012/411-82-67. dr-97/2

LOGOPEDA. 012/655-61-69. 902365

MASAŻ. 012/634-19-08. 902442

NEUROLOG. 012/641-50-82. c-876/m

OKULISTA - optyk ul. Krakusa 10. 012/656-23-73. ah/0226

OKULISTYKA - poradnia, ul. Szylinga 24, 266-55-46. n-17

ONKOLOG. 0602-270-253 24074/0

WIZYTY DOMOWE

Dr med., 655-61-69, INTERNISTA - EKG - USG - GASTROLOG - USG L4
Natychniastowe próby wątrobowe i nerkowe
Przyjęcia: ul. Emilii Plater 4, tel. 633-36-56
Zgłoszenia do godz. 24.00 n-9

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

• **INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG, PEDIATRA, CHIRURG OGÓLNY, NACZYNIOWY ORTOPEDA, GI-NEKOLOG, NEUROLOG, ORTOPEDA, ENDOKRYNOLOG, DERMATOLOG, LARYNGOLOG, OKULISTA, PSYCHIATRA, PSYCHOLOG**
• **ZABIEGI CHIRURGICZNE**
• **MEDYCYNĄ PRACY - kierowcy**
• **ODTRUWANIE** poalkoholowe, **wszyskanie ESPERALU**
• **WYMIANA CEWNIKÓW**

647-43-18 **L4**
649-14-70 **MEDICUS**
codziennie 9-22
Zgłoszenia z całego Krakowa

"LEKARZ" 658-49-59

WIZYTY DOMOWE
LEKARZY SZPITALI I KLINIK

● Pediatrów
● Internistów - EKG
● Laryngologów
● Okulistów ● Neurologów n-10

Codziennie 8-22

MAXI-MED wizyty domowe

• psychiatra, psycholog
• **ODTRUWANIE POALKOHOLOWE**
• terapia dla osób z problemami alkoholowymi.
• **TERAPIA MAŁŻENSKA**
• internista
• chirurg - ortopeda, laryngolog
• neurolog, rehabilitacja

Tel. 427-02-61 całą dobę
421-71-56 w godz. 20⁰⁰-6⁰⁰. 245403

Klinika Krakowska gabinety specjalistyczne

ul. Mehoffera 6, tel. 638-38-18, pon.-pt. 8⁰⁰ - 20⁰⁰.

• **Badania analityczne** - pełny zakres
• **Konsultacje** lekarzy specjalistów
• **RTG + Mammografia+USG** - dorośli i dzieci
• **Przemysłowa służba zdrowia** - bad. dla zak. pracy
• **Gastroskopia,** rektoskopia, kolonoskopia
• **Okulistyka** - dorośli i dzieci

www.klinika.krakow.pl
klinika@klinika.krakow.pl k-6249

PSYCHOLOG psychoterapeuta. 012/267-68-28. 903515

PSYCHOLOG psychoterapeuta Wanda Kwiecińska. 0601-444-564. c-1792/a

PSYCHOLOG terapia, opinie, wizyty domowe. 012/416-17-64, 0502-022-501. 893967

PSYCHOLOG Cichowicz Bogumiła, opinie ZUS. (012) 415-11-57, (012) 413-80-47. 897312

PSYCHOLOGOWIE. Terapia, badania, opinie. (012) 425-76-87. 903148

PSYCHOTERAPIA nerwic - mgr M. Dubińska (012) 422-06-50. n-18

PSYCHOTERAPIA. Hipnoza, mgr psychologii Bogusława Pawelec. 012/415-36-38, 0601-53-33-94. 247209

PSYCHOTERAPEUTA, psycholog Jadwiga Litwin. 012/267-43-46. 247676

REHABILITACJA, masaż, także wizyty. Chwastek. 012/292-36-00, 012/633-39-55. 902642

SEKSUOLOG specjalista. (012) 423-20-58. 902637

SEKSUOLOGIA depresje, nerwice, uzależnienia. Pro-Vita, Kraków, ul. Majora 5/1, 012/413-80-47. 902771

SPECJALISTYCZNY gabinet psychiatryczny. 012/421-15-77. k-5821

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY

dr hab. med. Zygmunt Dobrowolski
Kraków, ul. Wygoda 13 m. 16, czynny wtorek i czwartek w godz. 16.00 - 18.00.
Rejestracja tel. 430-52-96 od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 15.00. n-19

ZAKŁAD REHABILITACJI 5 WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY ul. Wrocławska 1-3

Masaże klasyczne i wodne, gimnastyka lecznicza, krioterapia, laseroterapia, magnetoterapia i inne zabiegi.

☐ schorzenia kręgosłupa
☐ choroby stawów
☐ bóle i zawroty głowy
☐ niedowłady i porażenia
☐ nerwobóle
☐ stany pourazowe
☐ wady postawy
☐ osteoporoza i inne

Zabiegi 8⁰⁰ - 18⁰⁰
Konsultacje specjalistyczne 8⁰⁰-15⁰⁰
tel. (012) 613 40 47 k-11089

AR MEDICA

ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34

LASERY CHIRURGICZNE
Pełny zakres bezbolesnego leczenia:

* znamion i pajączków naczyniowych
* blizn potrądkowych i przerosty
* tatuaży i plam barwnikowych
* trwałe usuwanie zbędnego owłosienia
* odmładzanie kolagenem tj. leczenie zmarszczek powiek, warg, twarzy i szyi

ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34 k-5821/11

RENTGEN USG

KRZYSZTOF WYROBEK
SPECJALISTA RADIOLOG.

Kraków, Smoleńsk 25a, tel. 422-00-63.

Pełny zakres badań dorosłych i dzieci.

KRÓTKIE TERMINY

Klinika Krakowska gabinety specjalistyczne

ul. Mehoffera 6, tel. 638-38-18, pon.-pt. 8⁰⁰ - 20⁰⁰.

• **Badania analityczne** - pełny zakres
• **Konsultacje** lekarzy specjalistów
• **RTG + Mammografia+USG** - dorośli i dzieci
• **Przemysłowa służba zdrowia** - bad. dla zak. pracy
• **Gastroskopia,** rektoskopia, kolonoskopia
• **Okulistyka** - dorośli i dzieci

www.klinika.krakow.pl
klinika@klinika.krakow.pl k-6249

SZCZEPNIENIA p. grypie. 655-88-43, 0605-557-242. 23493/2

TRADYCYJNA Medycyna Dalekiego Wschodu. Akupunktura, masaż, ul. Mogińska: 121B, (012) 413-72-56 9.00-13.00, 15.00-19.00, sobota 9.00 - 13.00, pierwsza wizyta bezpłatna. 893967

USG, Batorego 4. 633-52-80. k-5821

USG, Kraków, Szwedzka 27, 012/267-69-66 k-5821

Fundacja Pomoc Krakowskiemu Hospicjum SPECJALISTYCZNA PORADNIA MEDYCZNA "SAMARYTANKA"

os. Słoneczne 8, tel. 643 65 70, 425-86-98

CHIRURGIA NACZYŃ, CHIRURG ORTOPEDA, DERMATOLOG, INTERNISTA, UROLOG, LARYNGOLOG, NEUROLOG, REUMATOLOG, EKG

BADANIA KIEROWCÓW, DRUKI L-4
Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 11.00-19.00

Kraków, ul. Królewska 92
rej. tel. 637-60-77
pon.-pt. w godz. 10.00-19.00

OKULISTA OPTYK

• badania wzroku
• badania dla kierowców
• dobór okularów i soczewek
• kontaktowych
• gabinet leczenia zęza
• cienie lekkie
• szkła okularowe
• szybka obsługa
• 10% zniżki dla pacjentów gabinetu

k-6184

MAŁOPOLSKIE CENTRUM ALERGOLOGII os. Piastów 40, IV p.

KONSULTACJE:
ALERGOLOGICZNE, PULMONOLOGICZNE, DERMATOLOGICZNE, INTERNISTYCZNE, PEDIATRYCZNE
Leczenie i diagnostyka dzieci i dorosłych.
Testy, szczepienia, inhalacje, spirometria, kroplówki, oznaczanie IgE.

Informacje i rejestracja: tel. (012) 647-05-75 AH/0223

SPECJALISTYCZNY GABINET ALERGOLOGICZNO-PULMONOLOGICZNY

Kraków, ul. Krakowska 4, I piętro

prof. dr hab. med.

Ewa Niżankowska-Mogilnicka
Przyjmuje: wtorki i czwartki od godz. 15.00
Rejestracja: codziennie od godz. 14.30, tel. 012/421 55 29 ah/0234

CHOROBY SKÓRY

• monitorowanie zmian barwnikowych skóry
• różne postacie tężenia
• ciężkie postacie trądzika
• grzybice
• lasery biostymulacyjne
• **LASER CO₂**
• bezbolesne usuwanie zmian skórnych

Gabinet Lekarski 637-95-39, (090) 37-45-80 k-113

AR MEDICA

Kraków, ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34
Rejestracja od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰-19⁰⁰

Konsultacje wszystkich specjalistów:

• androlog
• alergolog
• chirurg ogólny
• plastyk naczyń
• plastyk szczękowy
• ortopeda
• onkolog
• laryngolog
• okulista
• reumatolog
• endokrynolog
• kardiolog
• ginekolog-położnik
• seksuolog
• pulmonolog
• psychiatra
• psycholog
• pulmonolog
• reumatolog
• urolog

Szeroki zakres specjalistycznych usług medycznych
• EKG spoczynkowe, wysiłkowe, Echo - Doppler, Holter
• USG - pełny zakres, biopsja, endoskopia
• Spirometria, testy alergiczne, odczulanie
• Okulistyka / także szkła kontaktowe /
• Badania krwi - pełny zakres, w tym hormony
• **Lifting, Exoderm**
• **szczepienia p/grypie**

Badania kierowców - badania dla zakładów pracy - wstępne, okresowe, profilaktyczne, L-4

• chirurg
• dermatolog
• endokrynolog
• ginekolog
• położnik
• internista
• kardiolog
• laryngolog
• neurolog
• ortopeda
• pediatra
• proktolog
• psychiatra
• psycholog
• pulmonolog
• reumatolog
• urolog

Gastroskopia, rektoskopia, EKG
Rentgen, USG (pełny zakres, dorośli i dzieci)
USG stawów
Badania wstępne, badania okresowe
Badania kierowców
Badania analityczne, masaże
Profilaktyka stawów biodrowych
Uprawnienia L4

RENTGEN **USG**

GABINET LARYNGOLOGICZNY ENDOSKOPOWE OPERACJE NOSA I ZATOK PRZYNOSOWYCH

Dr hab. med. Paweł Stręś

Kraków, ul. Kasztanowa 44c
Rejestracja tel. 0601-40-42-30 w godz. 15-20

Kraków, ul. Pomorska 10/1
Rejestracja tel. 632-14-22 w godz. 11-18 k-5847

BÓLE KRĘGOSŁUPA

leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie „duszenia się”, rwa kulszowa itp.

Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
Kraków, ul. Długa 31,
tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt. 26884

CHIRURG: leczenie zylaków, pajączków, hemoroidów, ch. odbytu, chirurgia ogólna, kwalifikacja do laparoskopii

GINEKOLOG, UROLOG, INTERNISTA

RAJSTOPY PRZECIWŻYŁAKOWE
Rej. tel. (012) 415-58-00, 415-60-31, ul. Pleszowska 23. 1665m

PRZYCHODNIA OKULISTYCZNA

632-56-19 k-10074

Kraków, ul. Sienkiewicza 9/1. Pon., śr. czw. pt. 9.00-13.30, wtorek 16.00-18.00.

OKULISTA OPTYK

• badania wzroku
• badania dla kierowców
• dobór okularów i soczewek
• kontaktowych
• gabinet leczenia zęza
• cienie lekkie
• szkła okularowe
• szybka obsługa
• 10% zniżki dla pacjentów gabinetu

k-6184

POPIELA SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

♦ Chirurgia
♦ Gastroenterologia
♦ Ginekologia
♦ Laryngologia
♦ Urologia
♦ chirurgia „jednego dnia”
♦ rentgen ogólny i USG - pełny zakres
♦ endoskopowe leczenie kamicy żółciowej
♦ **endoskopia operacyjna z zakresu:** przewodu pokarmowego, gardła, nosa i zatok przynosowych, dróg rodnych
♦ gastroskopia, kolonoskopia, ERCP

PEDIATRY

♦ pediatria ogólna
♦ choroby przewodu pokarmowego
♦ choroby układu moczowego (moczzenie nocne i dzienne)
♦ choroby alergiczne

Kontrakt z Małopolską Regionalną Kasą Chorych na endoskopowe zabiegi operacyjne LAPAROSKOPIA

tel. (012) 415-09-05
tel./fax (012) 415-86-60

e-mail: gabinety@popiela.com; www.popiela.com AH/0221

Gabinety

CENTRUM GASTROLOGICZNE
ul. Długa 43, tel. 634-54-12
czynne pn.-pt. 8⁰⁰-19⁰⁰

USG – pełny zakres
badań dorosłych i dzieci

- BIOPSJE BAC – tarczycy i sutków – dr. K. Walas
- GASTROSKOPIA, KOLONOSKOPIA
- KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
- Gastrolog dziecięcy
- Szczepienie przeciw „złotaczce zakaźnej”

k-6183

OTYŁOŚĆ !!!

Leczenie nadwagi i otyłości.
Pełna diagnostyka medyczna

31-115 Kraków,
ul. Garmcarska 8.
Tel./fax (012) 423-02-38
tel. 422-29-26
pon.-sob. 9.00-18.00

centrum
LECZENIA OTYŁOŚCI

5735k

SKOŁ MED GABINETY LEKARSKIE
Prąmowski 26 b
411-88-03, 413-32-14

GASTROSKOPIA CYTOLOGIA USG
ENDOKRYNOLOG GINEKOLOG
NEUROLOG UROLOG KARDIOLOG
DERMATOLOG ALERGOLOG
LARYNGOLOG OKULISTA
CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYŃ
MAMMOGRAFIA, BAD. KRWI

Rejestracja w godz. 8-19

n-22

MULTIMEDICA

KARDIOLOG, NEUROLOG,
ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG,
INTERNISTA, DERMATOLOG, EKG.

Orzekanie zdolności do pracy.

ul. Czysza 8, tel. 633-46-62
czynne 14.00 - 19.00

n-20

HORMON - DIA LABORATORIUM

- BADANIA HORMONALNE
- BADANIA ALERGOLOGICZNE
- BAKTERIOLOGIA
- MARKERY NOWOTWOROWE
- CHOROBY ZAKAŻNE
- PEŁNY ZAKRES BADAŃ KRWI I MOCZU

Kraków, Mazowiecka 25,
tel./fax 423-37-66
Kraów, ul. Augustynka Wichury 18
tel. 632-77-32

m-643

“Pson-Med”
USŁUGI MEDYCZNE:
ambulatoryjnie i u pacjenta w domu

- lekarze specjaliści
- badania wstępne i okresowe kierowców oraz dla celów zatrudnienia i sportowych
- specjalistyczna rehabilitacja lecznicza dzieci i dorosłych
- fizykoterapia
- badania: analityczne, RTG
- usługi pielęgniarskie

Kraków, Al. Słowackiego 48
tel. 633 86 75

10427k

CENTRUM REHABILITACJI ZDROWIE

- bóle kręgosłupa
- bóle nóg
- bóle i zawroty głowy
- komputerowe badanie stóp
- pełny zakres zabiegów

Kraków, Hotel „Royal”, ul. św. Gertrudy 28
(wejście od strony Plant) tel. 429-53-99

n-16

Szpital Zakonu Bonifratrów
Kraków,
ul. Trynitarńska 11,
Rejestracja i informacja:
tel. 430-55-23, 430-55-00 w. 196

- Pełny zakres badań laboratoryjnych
- RTG, USG
- GASTROSKOPIA
- KOLONOSKOPIA
- REKTOSKOPIA

Gabinety Lekarskie
Szpitala Zakonu Bonifratrów

chirurgia ogólna, choroby wewnętrzne, alergologia, endokrynologia, urologia, neurologia, rehabilitacja, leczenie bólu i opieka paliatywna, badania profilaktyczne i do prawa jazdy

Przyjmują m.in.:

- Chirurgia Naczyniowa – dr J. Kulikowski, dr A. Sieczkowski, dr K. Żyżyńska,
- Chirurgia urazowa - ortopedyczna i kręgosłupa – dr P. Kłosiński,
- Chirurgia dziecięca – dr M. Syrek,
- Kardiologia – dr J. Franaszek,
- Proktologia – dr J. Friediger,
- dr M. Steczko - Sieczkowska,
- Choroby Zakaźne i Pasożytnicze – dr B. Postawa - Kłosińska,
- Dermatologia – dr M. Politowska,
- Laryngologia – dr G. Król - Kisiel,
- Ginekologia – dr M. Malec.

Zabiegi operacyjne ambulatoryjne i stacjonarne, chirurgia laparoskopowa.

CYTOLOGIA - szybka diagnostyka
Rejestracja codziennie: 7.00-19.00
tel. 430-55-23, 430-55-00 w. 196

k-5821/1

MEDYCZNE CENTRUM KRAKUSA

dr med. **ZBIGNIEW KEMPF**
ul. Krakusa 10/2, rej. 10 - 18
tel. 656-58-13, 656-58-23

- chirurg ogólny • dziecięcy • naczyniowy
- ginekolog • laryngolog • urolog • ortopeda
- dermatolog • kardiolog • USG
- gastroscopia • akupunktura • akupresura
- nieoperacyjne leczenie żylaków • zabiegi w znieczuleniu ogólnym i miejscowym

5834k

MICOR
CENTRUM KARDIOLOGICZNE
ul. Oboźna 31,
tel. 633-59-06, 633-91-73
oddz. Nowa Huta
os. Złotego Wieku 19-20
tel. 649-95-25
pn.-pt. 9-19, sob. 9-13
PEŁNY ZAKRES BADAŃ

k-5821/2

LECZENIE SCHORZEŃ KRĘGOSŁUPA

DYPLOMOWANY
W STANACH
ZJEDNOCZONYCH
DR CHARLES JANGDHARI

Kraków, ul. Westerplatte 12/4
rejestracja telefoniczna: (012) 430-29-76

K-5821/8

USG

JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA
-POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI

BADANIA USG-DZIECI, ul. Długa 30

rej. codz: 8-20; sobota: 8-14
tel: 632-80-80, 633-02-58

n-23

OLmed Grochowska 22 a
624-36-15, 422-90-29
pon.-pt. 9⁰⁰-19⁰⁰

LASER CO₂ w DERMATOLOGII
neurolog, dermatolog, endokrynolog,
chirurg naczyniowy, psychiatra,
akupunktura, bad. analityczne, ECHO,
reumatolog, Holter, tomograf, urolog,
gastrolog, hepatolog, laryngolog, USG
internista, ortopeda, bad. profilaktyczne

szczepienia p/grypie VAXI-GRIP

5338k20

PRZYCHODNIA ZDROWIA RODZINY
Fundacji „Pro Humana Vita”

SZCZEPNIENIE P. GRYPIE
Kraków, ul. Sławkowska 1
tel. 422-53-29, 422-53-49
pon - pt. 8 - 20 sob. 8 - 12

USG Cytologia, biocenoza
Lekarze specjaliści, psycholodzy

5838k

PRYWATNA KLINIKA DERMATOLOGICZNA ZDROWIE

- Monitorowanie i leczenie zmian barwnikowych i nowotworów skóry
- Diagnostyka i leczenie grzybic
- Ciężkie postaci trądzika
- Choroby włosów
- Kosmetologia lecznicza

Kraków, Hotel „Royal”, ul. św. Gertrudy 28
tel. 429-25-23; tel./fax: 429-35-38

n-16

maszachaba OŚRODEK MEDYCZNY
Kraków, ul. Mazowiecka 4-6, tel. (012) 634-33-69,
633-21-11, 633-66-66 w. 233

- konsultacje specjalistów
- badania analityczne
- USG pełny zakres
- szczepienia przeciw grypie

pon.-pt. g. 8-20, sob. g. 9-13

10275k

OŚRODEK DIAGNOSTYCZNO - LECZNICZY „CHIRURGIA JEDNEGO DNIA”

Szpital Zakonu Bonifratrów, Kraków, ul. Trynitarńska 11,
Rejestracja, informacja: tel. 430-56-56, 430-58-18 w. 203 - 9⁰⁰-16⁰⁰
pn.-pt. 8⁰⁰-20⁰⁰, sob. 8⁰⁰-15⁰⁰, tel. 430-57-74, 430-55-00 w. 193,

- OPERACJE LAPAROSKOPOWE - pęcherzyka żółciowego, przepuklin, wyrostka robaczkowego i inne
- CHIRURGIA OGÓLNA - operacje tarczycy, jelita grubego i odbytu
- CHIRURGIA NACZYNIOWA - leczenie zachowawcze i operacyjne
- GINEKOLOGIA - wizyty, leczenie zachowawcze, pełny zakres operacji laparoskopowych i klasycznych, USG
- LARYNGOLOGIA - porady, wizyty, operacje gardła, migdałków, zatok
- CHIRURGIA KOLANA I REKI - USG
- ONKOLOGIA - choroby sutka, skóry
- DERMATOLOGIA - porady, zabiegi dermatologiczne i kosmetyczne
- ENDOKRYNOLOGIA - ch. tarczycy
- REUMATOLOGIA - OSTEOPOROZA
- REHABILITACJA - porady i zabiegi
- MEDYCYNĄ PRACY - badania profilaktyczne i badania kierowców

Akcja szczepienia przeciwko grypie

5821k22

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ

- ♦ CHIRURGIA zmiany skórne, choroby sutka, żylaki
- ♦ PROKTOLOGIA choroby odbytu, jelita grubego
- ♦ GINEKOLOGIA - M. Chrzanowski
- ♦ STOMATOLOGIA, ♦ ORTOPEDIA

LECZENIE LASEREM
opryszczek żylakowych, żylaków odbytu, usuwanie tatuaży, nadżerek szyjki macicy

N. HUTA - os. Złota Jesień 15 B,
tel. 641-59-84

ml 2381

k-5821/3

KRIOMED

- * CHIRURGIA ogólna, proktologiczna, naczyniowa, dziecięca
- * GINEKOLOGIA • DERMATOLOGIA
- * KOLONOSKOPIA • GASTROSKOPIA
- * zabiegi w znieczuleniu ogólnym i miejscowym

Kraków, Friedleina 8,
tel. 633-82-82

k-5821/5

MEDYCYNĄ LASER GABINETY LEKARSKIE

POŁOŻNIK, GINEKOLOG, UROLOG,
ONKOLOG, ENDOKRYNOLOG
HELICOBACTER TEST

cytologia, próby ciążowe, analityka.
USG EKG -KTG **UL. DŁUGA 30**

Rej. 8-20, sb: 8-14, tel. 632-80-80

n-10/3

Podgórska Poradnia Lekarska
K-ów Rynek Podgórski 14
tel. 656-27-51, 656-24-90
pn. - pt. 8-20, sob. 8-13

- Konsultacje wszystkich specjalistów;
- Badania laboratoryjne, hormony;
- Bakteriologia - pełny zakres;
- EKG, ECHO SERCA, USG - pełny zakres;
- EKG wysiłkowe (bieżnia)
- Gastroscopia, rektoskopia, cytologia, czystość
- Testy ciążowe;
- Badania okresowe, badania kierowców;
- OKULISTI - pełny zakres badań

udzielamy rabatów do 20%

k5780

ANALIZY

KRAKÓW, UL. KATARZYŃSKA 5 TEL. 430-60-70
(Pracownia przeniesiona z ul. Augustiańskiej)

PRACOWNIA WYKONUJE BADAŃIA:
ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE,
HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE,
SEROLOGICZNE,
TESTY ALERGOLOGICZNE
W SUROWICY KRWI.

m796

KARDIODIEND
ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22

KARDIOLOG (dorośli i dzieci)

- EKG, EKG wysiłkowy,
- Holter serca i ciśnieniowy,
- Echo-Doppler u dorosłych i dzieci,
- Leczenie nadciśnienia

DERMATOLOG, NEUROLOG, ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG, USG brzucha

BADANIA ANALITYCZNE - PEŁNY ZAKRES

5872k

Polsko-Francuskie Centrum Medyczne

- MAMMOGRAFIA PROFILAKTYCZNA - 50 zł,
- Mammografia diagnostyczna - 70 zł

- Radiologia ogólna - pełny zakres,
USG - pełny zakres.

Informacja i rejestracja 633-33-68

10417k

CHIRURGIA DERMATOLOGICZNA
Dr med. Piotr Kanas
CHIRURG DERMATOLOG

- Leczenie zmian barwnikowych skóry
- Profilaktyka i leczenie nowotworów skóry
- Chirurgiczne leczenie guzów skóry i tkanki podskórnej

Kraków, ul. Liryczna 7
rejestracja tel. (012) 411 81 43
(po godz. 16⁰⁰)

6204k

OŚRODEK DIAGNOSTYCZNO - LECZNICZY „CHIRURGIA JEDNEGO DNIA”

Szpital Zakonu Bonifratrów, Kraków, ul. Trynitarńska 11,
Rejestracja, informacja: tel. 430-56-56, 430-58-18 w. 203 - 9⁰⁰-16⁰⁰
pn.-pt. 8⁰⁰-20⁰⁰, sob. 8⁰⁰-15⁰⁰, tel. 430-57-74, 430-55-00 w. 193,

- UROLOGIA - porady, wizyty, zabiegi diagnostyczne i operacyjne, cystoskopia, biopsje gruczołu krokowego, operacje laparoskopowe wysiłkowego nietrzymania moczu u kobiet
- PULMONOLOGIA I ALERGOLOGIA - szybka diagnostyka schorzeń płuc, spirometria, testy skórne,
- CHOROBY PRZEWODU POKARMOWEGO, WĄTROBY I DRÓG ŻOŁCIOWYCH, OTYŁOŚĆ
- NEUROLOGIA - dorośli i dzieci
- PSYCHIATRIA - leczenie uzależnień
- PORADY PSYCHOLOGA
- SZCZEPNIENIA PRZECIW ŻÓŁTACZCE
- USG, BIOPSJA CIENKOIGŁOWA
- CYTOLOGIA GINEKOLOGICZNA
- USŁUGI PIELĘGNIARSKIE W DOMU
- PACJENTA - pobranie krwi, zabiegi, opieka pielęgniarska, szczepienia

SCHUDNIJ!!!

POWRÓT DO WŁAŚCIWEJ SYLWETKI I WAGI
PRZY FACHOWEJ POMOCY LEKARZY I DIETETYKÓW

PORADNIA LECZENIA OTYŁOŚCI I ZABURZEŃ LIPIDOWYCH
Kraków, ul. Skarbowa 4, II p.
tel. 632-00-75; 632-00-68

AIH/0231

NOWA HUTA

USG ENDOKRYNOLOG
ECHO KARDIOGRAFIA DOPPLEROWSKA

PLAC CENTRALNY-OS. CENTRUM E 15 (OBOK APTEKI) ☎ 644-10-49

m-685/676

OŚRODEK REHABILITACJI REMED KARDIOLOGICZNEJ

- po zawałe serca, w chorobie wieńcowej
- po zabiegach kardiologicznych
- w chorobie nadciśnieniowej

– LECZENIE NADWAGI –
PORADY LEKARZY SPECJALISTÓW
WIELU DZIEDZIN: EKG, ECHO
EKG wysiłkowe

HOLTER, HOLTER ciśnieniowy
Kraków, ul. Wróblewskiego 4, ☎ (012) 632-73-01

5836k

PORADNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW
Rej. pon - pt. 8 - 18, tel. 430-32-33

KRAKOWSKIE CENTRUM OSTEOPOROZY I MENOPAUZY

KRAKÓW, ul. Kopernika 32
Rej. pon. - pt. 8-18 tel. 430-31-56, 430-31-94

- ginekolog - endokrynolog
- ginekolog - położnik
- reumatolog • chirurg ortopeda
- hematolog • endokrynolog
- internista • kardiolog • anestezjolog
- diabetolog - cukrzyca,
- otyłość • geriatra
- otolaryngolog • onkolog
- lek. medycyny pracy (badania okresowe)

Badanie densytometryczne
badanie gęstości kości, EKG
Kolposkopia - cytologia - bakteriologia
Badania analityczne krwi i moczu (markery)

k-5841

KONTRAKT Z MAŁOPOLSKĄ REGIONALNĄ KASĄ CHORYCH NA ZABIEGI OPERACYJNE

USG PEŁNY ZAKRES TAKŻE U DZIECI

- Przepływy tętnicze i żyłne - Doppler
- Piersi, tarczycy, ślinianki - Biopsja
- Położnicze i ginekologiczne przezpochwowe • Jama brzuszna
- Stawy • Echo serca

WYKONUJĄ: Anna Błażewska - Gruszczyk, Andrzej Fedak, Renata Fedak, Halina Huczek, Zbigniew Moczulski, Maciej Poznanski, Marian Słowiacek, Lesław Szydłowski, Ewa Trałka, Zofia Wyrobek, Jacek Zarychta

CHIRURGIA REKI - dr med. Mariusz Bonczar
REHABILITACJA REKI - dr Marek Pieniążak

CHIRURGIA DZIECIĘCA - KONSULTACJE I OPERACJE
dr med. Tadeusz Łyczakowski, dr med. Maria Łyczakowska

OKULISTYKA
OPERACJE, w tym zaćma i jaskra, KONSULTACJE u dorosłych i dzieci
• komputerowe badanie wzroku • komputerowe badanie pola widzenia
• soczewki kontaktowe • badanie ciśnienia wewnątrzgałkowego

OPERACJE ARTROSKOPOWE • KRIOTERAPIA KRIOKHIRURGIA

*BADANIA WSTĘPNE I OKRESOWE *BADANIA KIEROWCÓW *EKG *CYTOLOGIA
*BADANIA ANALITYCZNE W PEŁNYM ZAKRESIE *PROFESJONALNE ODCHUDZANIE

k-5823

Ośrodek Diagnostyki i Rehabilitacji Chorób Serca i Płuc „DIAGNOSTYKA JEDNEGO DNIA”
Szpital im. Jana Pawła II w Krakowie, ul. Prądnicka 80

Kompleksowa wysokospecjalistyczna diagnostyka przy użyciu najnowocześniejszych metod i urządzeń cyfrowych:

- ☐ komputerowa tomografia spiralna wolumetryczna - rekonstrukcje trójwymiarowe, HRTC
- ☐ rezonans magnetyczny - badanie wszystkich obszarów
- ☐ badanie scyntygraficzne serca
- ☐ wysokoczułe rentgenowskie badanie klatki piersiowej w technologii AMBER
- ☐ USG - wszystkie narządy, doppler, badania naczyniowe
- ☐ spirometria, bodypletyzmografia
- ☐ bronchoskopia, gastroscopia
- ☐ echokardiografia
- ☐ badania wysiłkowe serca
- ☐ 24 godz. monitorowanie EKG i RR
- ☐ Rehabilitacja ambulatoryjna
- ☐ Pełny zakres badań laboratoryjnych

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12, tel. 412-24-59, 412-68-20, rej. 8-20
ul. Barska 12 (Dębniaki) tel. 266-50-62, 266-96-65, 267-01-55

- konsultacje wszystkich specjalistów
- choroby wątroby
- ZABIEGI CHIRURGICZNE dla dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, tłuszczaki, kaszaki, guzki piersi, esperal i inne)
- ZABIEGI PLASTYCZNE - korekty uszu, nosa, piersi, usuwanie blizn itp.
- USUWANIE ZĘBÓW - nar-koza - protezy natychmiastowe
- ZABIEGI PLASTYCZNE, NACZYNIOWE i ORTOPEDYCZNE
- GASTROSKOPIA - narkoza, REKTOSKOPIA
- RENTGEN - urografia, mammografia, zęby i inne
- USG - pełny zakres (tarczycy, piersi, brzuch, stawy biodrowe, ginekologiczno-położnicze)
- leczenie chorób odbytu (hemoroidy) - mrożenie
- mrożenie zmian skórnych - brodawki itp.
- szczepienia ochronne - grypa, kleszcze, wzw i inne
- EEG - z opisem u dzieci i dorosłych
- GABINET leczenia zęba - ortoptysta
- TESTY alergiczne + SONDY żołądkowe
- BADANIA krwi - pełny zakres - w tym hormony (T₃, T₄ i inne)
- BADANIE słuchu - audiometria - dobór aparatów
- BADANIA profilaktyczne dla zakładów pracy
- BIOPSJA tarczycy, piersi i innych guzów
- GABINET medycyny sportowej
- LOGOPEDA
- SEKSUOLOG
- Soczewki kontaktowe
- kolonoskopia
- chirurgia i leczenie schorzeń ręki
- psycholog dziecięcy

ZNIZKI DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH.

MEDICINA 2000
Przychodnia Profesorów i Docentów
ul. Rzeźnicza 2, tel. 422-41-06, 421-79-27

- konsultacje specjalistyczne
- gastroscopia
- helicobakter pylori

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED”
ul. Kazimierza Wielkiego 57, tel./fax (012) 423-40-43, 632-79-72,
pn.-pt. 8-20, sob. 9-14

- ginekolog-endokrynolog
- ginekolog położnik
- endokrynolog
- dermatolog
- chirurg ortopeda
- kardiolog, internista
- gastrolog
- onkolog
- reumatolog
- laryngolog
- neurolog
- medycyna pracy
- badania okresowe
- szczepienia
- Uprawnienia L4
- KLIMAKTERIUM, OSTEOPOROZA, ANDROPAUZA
- HORMONY • ANALITYKA • CYTOLOGIA
- ALERGOLOGIA • czystość pochwy • bakteriologia (posiewy)
- próby ciążowe • KRIOTERAPIA • laser
- EKG z opisem • biopsja tarczycy i sutka • USG
- pełny zakres • USG dzieci - stawy biodrowe
- 642m
- USG

USG **Kraków, ul. Szpitalna 38**
(naprzeciwko Teatru J. Słowackiego)

Doktor K Mediprof

ULTRASONOGRAFIA GABINETY LEKARSKIE MAMMOGRAFIA LABORATORIUM

pon.-pt. 9-20, sob. 9-14 Tel. (0-12) 422-41-58, 422-68-24

ah/0233

SCANMED Centrum Diagnostyczno-Lecznicze Spółka z o.o.

Kraków, al. Pokoju 2A
☎ (012) 412-07-99, 412-36-93, PN-PT 8⁰⁰-20⁰⁰
412-58-36, TEL/FAX 411-08-36 SB 8⁰⁰-14⁰⁰

*ALERGOLOG *CHIRURG *CHIRURG DZIECIĘCY *CHIRURG PLASTYK
*CHIRURG NACZYNIOWY *DERMATOLOG *DIABETOLOG *ENDOKRYNOLOG
*GASTROENTEROLOG *GINEKOLOG *INTERNISTA *HEMATOLOG DZIECIĘCY
*KARDIOLOG *KARDIOLOG DZIECIĘCY *LARYNGOLOG DZIECIĘCY
*LARYNGOLOG *NEUROLOG DZIECIĘCY *NEUROLOG *OKULISTA *ONKOLOG
*ORTOPEDA *ORTOPEDA DZIECIĘCY *PSYCHIATRA *PULMONOLOG
*REUMATOLOG *UROLOG *UROLOG DZIECIĘCY *WENEROLOG

Ośrodek Diagnostyki i Rehabilitacji Chorób Serca i Płuc „DIAGNOSTYKA JEDNEGO DNIA”
Szpital im. Jana Pawła II w Krakowie, ul. Prądnicka 80

Kompleksowa wysokospecjalistyczna diagnostyka przy użyciu najnowocześniejszych metod i urządzeń cyfrowych:

- ☐ komputerowa tomografia spiralna wolumetryczna - rekonstrukcje trójwymiarowe, HRTC
- ☐ rezonans magnetyczny - badanie wszystkich obszarów
- ☐ badanie scyntygraficzne serca
- ☐ wysokoczułe rentgenowskie badanie klatki piersiowej w technologii AMBER
- ☐ USG - wszystkie narządy, doppler, badania naczyniowe
- ☐ spirometria, bodypletyzmografia
- ☐ bronchoskopia, gastroscopia
- ☐ echokardiografia
- ☐ badania wysiłkowe serca
- ☐ 24 godz. monitorowanie EKG i RR
- ☐ Rehabilitacja ambulatoryjna
- ☐ Pełny zakres badań laboratoryjnych

Centrum Szczepień - szczepienia dorosłych i dzieci w pełnym zakresie tel: 614-24-73

Usługi w zakresie Medycyny Pracy badania wstępne, okresowe, kierowców tel: 614-24-29

Centrum Wczesnej Diagnostyki i Terapii prowadzi porady lekarskie, programy profilaktyczne w zakresie promocji zdrowia.

Dla firm i przedsiębiorstw oferujemy specjalne - preferencyjne programy opieki medycznej.

Na badania z zakresu rezonansu magnetycznego, tomografii komputerowej i scyntygrafii posiadamy kontrakt z Małopolską Regionalną Kasą Chorych. Badania te wykonywane są bezpłatnie na podstawie skierowań lekarzy specjalistów.

Informacja i rejestracja: pon - pt. w godzinach 7.30 - 18.00
tel: (012) 614-23-61, 614-25-00, 614-25-15
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

1354alt

Gabinety

Odnowa biologiczna

Ośrodek Usprawniania Leczniczego
"REHABILITACJA"
 os. Piastów 40, pok. 216.
 * fizykoterapia * laser
 * gimnastyka lecznicza
 * masaż
NISKIE CENY
Odchudzanie komputerowe
- drenaż limfatyczny
 ☎ 641-23-28

Poradnia specjalistyczna abcMED
 konsultacje alergologiczne, pulmonologiczne,
 internistyczne, badania spirometryczne,
 testy skórne, inhalacje, immunoterapia
 rejestracja czynna od poniedziałku do piątku
 w godzinach od 10 do 18
 Kraków, ul. J. Lea 114, tel. 637 63 70
 OŚRODEK INFORMACJI MEDYCZNEJ
 DLA ALERGIKÓW
 http://www.medinet.com.pl

DIAGNOSTYKA
 Medyczne Centrum Laboratoryjne
BADANIA
LABORATORYJNE
 - Olsza, ul. Partyzantów 7
 tel. 413-03-02, 413-64-57
 - ul. Sławkowska 1
 tel. 422-53-29, 422-53-49
 - al. Dygasińskiego 5
 tel. 658-40-73 (ok. Wielickiej)
 - Azory, ul. Palacha 3
 tel. 636-90-09

EEG - GRAF - MED
 KRAKÓW UL. JÓZEFITÓW 19B
EEG
EEG Z OPISEM
 DZIECI I DOROŚLI
 NEUROLOGI
 NEUROPEDIATRY
 PSYCHIATRY
 PSYCHOLOGI
 TEL. (012) 633-03-96.
 PRACUJEMY OD PON. DO PT. 9⁰⁰ - 19⁰⁰.

GABINET DERMATOLOGICZNY
 lek. med. Renata Hejmo dermatolog
 * kosmetyka lekarska * zabiegi dermatologiczne
 * peelingi lekarskie * korekcja blizn i przebarwień
 skóry * usuwanie brodawek, włókniaków i rozsze-
 rzonych naczynek * zabiegi przeciwmarszczkowe,
 biostymulacja skóry i wypełnianie zmarszczek
 wt. 14 - 18, czw. 10-12, tel. 423-26-25, 0602-60-13-94
 ul. Sławkowska 4 (oficyna, I piętro)
GABINET KOSMETYCZNY
 pon.-pt. 10-18, tel. 423-26-25.

Betty
STYLE
 Kosmetyki na bazie mineralów z
 Morza Martwego Dr. Fischer
 Promocyjne ceny zabiegów
 na ciało odchudzających
 i usuwających cellulitis
 pl. Mariacki 9, 012/422-52-48

LASEROWE
USUWANIE
ZBĘDNEGO
OWŁOSIENIA
NA STAŁE
 najnowocześniejszym w świecie
 laserem diodowym
SZYBKIE • BEZPIECZNE
BEZBOLESNE
 KRAKÓW, pl. SIKORSKIEGO 11
 Tel. (012) 292-74-65

APARATY
SŁUCHOWE
 szeroki asortyment - dobór komputerowy -
 pełna diagnostyka również w domu pacjenta-
 raty - laryngolog - refundacja kas chorych
 "dor-MED" KRAKÓW
 ☎ 632-41-74
 ul. Urzędnicza 10
 os. Uroczyska 2

MEDYCZNE
CENTRUM
DIAGNOSTYCZNO
-TERAPEUTYCZNE
SOPHIA
 Kraków, Rynek Główny 34
 tel. 421-70-21, 421-95-83

UNIWEKSYTECKIE CENTRUM
DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZE
 KLINIKI COLLEGIUM MEDICUM UJ
 Rejestracja:
 * Okulistyka 618-88-36
 * Endokrynologia 421-05-06
 * Laryngologia 618-83-19
 * Gastrologia 421-11-64 w. 281
 * Interna, choroby metaboliczne 421-37-82
 Czyn. ryz. chor. wien. 421-92-22 w. 243
 Leczenie niestrawności 618-86-49
 * **Badania diagnostyczne**
 RTG 618-81-14, 618-84-12
 Hormonalne, cytologiczne 421-41-02
 USG i biopsja 421-92-22 w. 205
 Diag. wirus. zapal. wątroby C i B
 cytomegalii 421-92-22 w. 255
 Helicobacter pylori 618-86-47 (14⁰⁰-16⁰⁰)
 Test oddechowy 618-86-47 (13-15)
 Gastroscopia 618-86-47 (13-15)
 * **Badania laboratoryjne** pełny zakres,
 międzynarodowa kontrola jakości
 24 h i cito 618-85-69 (8⁰⁰-15⁰⁰)
 618-85-42, 618-83-02 (15⁰⁰-8⁰⁰)

Nie eksperymentuj z włosami!
 Pozwól, by zaopiekowali się nimi
 fachowcy! Jedyne w Polsce
Profesjonalne Studio Fryzjerskie
 zaprasza!
 Kraków, Rynek Główny 30,
 tel. 421-84-66 i 422-85-10
 codziennie w godz. 10-19,
 a w soboty 10-16

AEROBIC
 STEP, PUB, TBC, GYM, FRANCUSKA, TANIEC TOWARZYSKI
 LATINO DANCE, JOGGING, STRETCHING...
SIŁOWNIA
SOLARIUM
MASAŻ
 FITNESS STUDIO „JORDANPARK” (na terenie PARKU „JORDANA”)
 TEL. 634 19 08

CENTR. KOSMET.-FRYZJ. ODRODZENIE
 licencjonowany kosmetykolog
 M. Gajewska-Didiuk
MAKIAŻ PERMANENTNY - laureatka
 Mistrzostw Polski
 * złuszczenie * usuwanie zmarszczek
 * ekskluzywnie zabiegi MATIS i inne
 * nowoczesny sprzęt * odchudzanie
 * cellulit * fryzjerstwo L'oreal
 Szpital Rydygiera, 647-66-66 w. 744

APARATY
SŁUCHOWE
PHILIPS
 MARKE-MED, Kraków, ul. Zamenhofa 8,
 tel. (012) 431 03 17, pon.-pt. 9.00-17.00.
 Honorujemy refundację branżowej
 i regionalnej kasy chorych.

● Porady specjalistyczne,
 także profesorów,
 docentów i ordynatorów
 ● Centrum Onkologiczne
 (także choroby piersi)
 ● Centrum Okulistyczne
 (także szkła kontaktowe)
 ● USG, endoskopia, analizy
 ● Zabiegi operacyjne

Med-Estetic
Depilacja laserowa
 trwałe, bezbolesne usuwanie
 zbędnego owłosienia
 Kraków, ul. Wielopole 18B
 tel. (012) 423-24-48,
 423-24-56

STUDIO URODY I ZDROWIA
 ul. Piłsudskiego 8, tel. 423-08-32
 Odchudzanie bez głodu!
 Unikowa metoda
 Slim-gym - antycellulit,
 ujędrnienie, masaż,
 guam, drenaż

SOLARIUM
Kabina turbo
Lampy 160 W
 MEGA KARNET
 1 MIN = 0,85GR
 Ul. Wielicka 79A Kraków (Obok McDonald's)
 ☎ 0-604 237-924
 Ul. Krakowska 9 Skawina
 ☎ 291-05-71

LETNIA PROMOCJA
Consensus
 LASEROWE USUWANIE ZBĘDNEGO OWŁOSIENIA
 oraz OPIĘKA NAD SUCHĄ I WRAŻLIWĄ SKÓRĄ
 NIEOPERACYJNE USUWANIE ZMARSZCZEK PREPARATAMI BOTOX, DYSPOP,
 PEELINGI KWASEM GLIKOLOWYM W WYSOKICH STEŻENIACH
 PROWADZONE PRZEZ SPECJALISTÓW DERMATOLOGÓW
 tel./fax 431 21 81, 43106 13, 411 36 35
KRAKÓW, ZYGMUNTA AUGUSTA 9 (boczna Lubicz)

APARATY
SŁUCHOWE
 komputerowe badanie słuchu i dobór
 naprawy i akcesoria * raty
 realizujemy wnioski kas chorych
 dofinansowania z tytułu inwalidztwa
 ul. Długa 46/1 tel. 634-25-51
 os. Na Skarpie 27, pokój 210
 tel. 644-59-59 w. 50

Przedsiębiorstwo Usług Medycznych
Centrum Medyczne Nowa Huta Sp. z o.o.
 30-969 Kraków, ul. Ujastek 3
 tel. (0-12) 643-10-00
 tel. fax (012) 644-24-96
Najnowocześniejszy sprzęt medyczny
Wysokiej klasy specjaliści
 Podstawowa opieka medyczna
 Porady i badania specjalistyczne
 Całodobowa opieka medyczna
 Opieka Szpitalna (oddz. wewn.
 i chirurg.)
 Centrum Stomatologiczne!!!
 Centrum Protetyczne!!!
 Centrum Rehabilitacji
 i Fizykoterapii!!!
 Gabinety Chirurgiczne!!!
 Laboratorium-wyniki na poczekaniu
 RTG, USG, MAMOGRAFIA!
 REZONANS MAGNETYCZNY!
 TOMOGRAF KOMPUTEROWY
 Badania profilaktyczne
 Orzecznictwo lekarskie
 Badania kierowców różnych kategorii
 Wizytacje stanowisk pracy
BASEN, SAUNA, SOLARIUM - to nie jedyne nasze usługi. SKORZYSTAJ
!!! PROMOCJA - NISKIE CENY!!!

Gabinet kosmetyczny
 Amy Drobny
SPECJALISTYCZNE
ZABIEGI LECZNICZE:
 * naczyńka
 * trądzik
 * przebarwienia
 * rozstępy
 * cellulite
 * trwałe usuwanie
 zbędnego owłosienia
 KRAKÓW; ul. Falata 11
 tel. 012 429 60 58

PRZEDŁUŻANIE
WŁOSÓW
ZAGĘSZCZANIE
 Salon Fryzjerski "GAGA"
 "TOMEX", ul. Bieńczycka, lok. 117,
 tel. 0602-114-789.

Robimy to najdłużej
i najlepiej w Krakowie
Zagęszczanie
i przedłużanie włosów
 Studio kreacji stylu i elegancji
 „Mój Nowy Image”
 Westerplatte 13/1
 421-74-65 431-09-70

APARATY
SŁUCHOWE
 dobór komputerowy * badania
 sprzedaż * naprawy * akcesoria
"FONMED" S.C. KRAKÓW
 ul. Św. Katarzyny 4 (wejście od Augustiańskiej)
 Informacja i zapisy: TEL./FAX 430-61-53
 www.fonmed.com.pl
 Realizujemy wnioski Kasy Chorych

Aventis
FALCK
SZCZEPNIENIA PRZECIWKO GRYPIE
WIZYTY DOMOWE
 tel. 96-75, 636-46-11

NIEOPERACYJNE USUWANIE
ZMARSZCZEK,
POWIEKSZANIE UST KALOGENEM
ORAZ KWASEM HIALURONOWYM
 Bezpłatne konsultacje
 tel. (012) 422-01-18
 Kraków, ul. Pijarska 5/7

MASAŻ LECZNICZY
 * Masaż klasyczny
 * Profilaktyka i walka z cellulitis
 * Masaż całościowy i częściowy
 PROFESJONALNA OBSŁUGA.
 ATRAKCYJNE CENY!
 Studio „FORMA”,
 tel. 0502-312-444

W DOMU U KLIENTA
 * Usługi fryzjerskie
 * Kosmetyka
 czyszczenie twarzy, leczenie trądzika,
 maseczki odżywcze i regenerujące,
 peelingi
 * Henna
 * Manicure, pedicure
 * Makijaże okazjonalne
 Tel. 012/649-91-03, 0601-439-412.

APARATY
SŁUCHOWE
SPRZEDAŻ • SERWIS
 tel. 422-52-13
 31-025 Kraków
 ul. M. C. Skłodowskiej 4
 REALIZUJEMY WNIOSKI REGIONALNEJ
 I BRANŻOWEJ KASY CHORYCH
 Raty bez oprocentowania

REWOLUCJA
W
LECZENIU
ZACŁMY
Fakoemulsyfikacja - zalety metody :
 • pacjent widzi dobrze zaraz po operacji i jeszcze tego
 samego dnia może powrócić do swych codziennych zajęć
 • nie ma żadnych przeciwwskazań ze względu na wiek,
 wręcz przeciwnie - miejscowe znieczulenie i krótki czas
 rekonwalescencji czynią ją całkowicie bezpieczną metodą
 dla ludzi w podeszłym wieku
 • najmniejsze ryzyko wystąpienia skutków ubocznych
Centrum Okulistyki INTERMEDICA
 31-105 Kraków, ul. Zwierzyniecka 29
 tel. (012) 431 17 66, (012) 431 17 82
 rejestracja : poniedziałek - piątek 8⁰⁰ - 16⁰⁰

MASAŻ LECZNICZY
 * Masaż klasyczny
 * Profilaktyka i walka z cellulitis
 * Masaż całościowy i częściowy
 PROFESJONALNA OBSŁUGA.
 ATRAKCYJNE CENY!
 Studio „FORMA”,
 tel. 0502-312-444

W DOMU U KLIENTA
 * Usługi fryzjerskie
 * Kosmetyka
 czyszczenie twarzy, leczenie trądzika,
 maseczki odżywcze i regenerujące,
 peelingi
 * Henna
 * Manicure, pedicure
 * Makijaże okazjonalne
 Tel. 012/649-91-03, 0601-439-412.

W DOMU U KLIENTA
 * Usługi fryzjerskie
 * Kosmetyka
 czyszczenie twarzy, leczenie trądzika,
 maseczki odżywcze i regenerujące,
 peelingi
 * Henna
 * Manicure, pedicure
 * Makijaże okazjonalne
 Tel. 012/649-91-03, 0601-439-412.

Odnowa biologiczna
Zapraszamy
 gabinety kosmetyczne,
 salony fryzjerskie,
 sauny, solaria,
 gabinety odnowy biologicznej i inne.
Teraz tylko
17,5 zł/moduł netto
Sprzedaj reklam do informatora tylko w pakietach
dwutygodniowych lub miesięcznych.
Szczegółowe informacje pod nr. tel. 012/619-91-34, fax 012/619-91-84.

Stomatologia

ALEJE Słowackiego 54, usługi stomatologiczne - kasa chorych 632-23-89.

n-26

BEZBOLESNE, kompleksowe, leczenie (protezy bezklamrowe, porcelana, rekonstrukcje, implanty) RTG. Raty. Józefitów 3/10, 634-43-00.

n-43

DOSTAWY, naprawy, protezy. Poniedziałek - niedziela 10.00-18.00, Wrocławska 19. (012) 632-90-24.

903511

EKSPRESOWA naprawa protez, 10.00-18.00, al. Słowackiego 50. (012) 633-82-50.

889504

JERZY Dorożyński - zabiegi w narkozie, protezy natychmiastowe. Ul. Gwiazdźdza 9 (boczna Kobierzyńskiej), tel. 413-28-52, 0601-513-056

n-28

„KAMA-DENT”. Stomatologia, protezy, protezy (3 dni), renciści - 20%. Prądnicza 59. (012) 633-14-74.

892772

KAZIMIERZOWSKIE 7, (012) 647-02-01, dyżur: niedziele, święta. Bezbolesne usługi stomatologiczne. Rabaty!

895110

LIBRODENT. 8-20, Librowszczyzna 3, 292-07-72. Pełny zakres usług, rentgen.

n0

OS. KAZIMIERZOWSKIE 30, tel. 647-94-48, pełny zakres usług stomatologicznych.

1127/alt

PL. KOSSAKA 5a obok „Kossakówki”, bezbolesne leczenie, protezy, tania. (012) 292-72-88, 0502-07-45-67.

247847

POGOTOWIE stomatologiczne - pełen zakres leczenia. Mogińska 121. Czynne pon.-sob. 8.00-22.00, niedziela 9.00-

15.00. (012) 413-04-66

n-51

PRIMA DENTE. Kompleksowe specjalistyczne leczenie stomatologiczne, 9.00-20.00, Krowoderska 11, 012/430-03-57.

902874

PROIMED - Na Błonie 3b/34, 637-76-24, pełny zakres.

n-02

PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawianie zębów - os. Boh. Września 1A/3G. 645-93-33.

c-1584/a

PROTEZY, wizyty domowe. „ADH-dent”. 415-81-90.

n-30

STOMATOLOGIA, narkoza, protezy natychmiastowe (raty). Teligi 8/123, tel. 414-12-99, 0605-418-203.

n-42

WIE-MAR-DENT - stomatologia (CARISOLV - żel, bez borowania) protezy, własne laboratorium (korony teleskopowe). Codziennie 9-19, Stachewicza 3, (012) 637-14-41.

n-39

RENTGEN ZĘBÓW

PANORAMICZNY, punktowy. Gertrudy 8 - 8.00-19.00, soboty - 9.00-14.00. NAJTANIEJ 421-92-72

n-31

PROTEZY
naprawy
ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
II piętro, pok. 211
czynne: 9 - 19, SOB. 10 - 13
tel. 269 28 70
EXPRESS

5727k

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ

Kazimiera i Marek Witkowsky
Kraków, ul. Królowej Jadwigi 247a,
codziennie 425-33-69

- usuwanie zębów - leczenie -
protezy natychmiastowe
zabiegi w narkozie

n-32

STOMATOLOGIA
LECZENIE, PROTEZOWANIE,
PORCELANA, REKONSTRUKCJE
ZŁAMANYCH ZĘBÓW
LECZENIE
BEZ WIERTŁA
LASEREM
lub ZĘLEM

n-33

ul. Szlak 53 (14-20), tel. (012) 423-31-92

DENTAMERICA
KRAKÓW, PL. SZCZEPAŃSKI 3,
Tel. 421 89 48, 430 21 88
• stomatologia zachowawcza i kosmetyczna
• protezy • chirurgia • zabiegi w narkozie,
wybielanie zębów • RTG PUNKTOWY
i PANORAMICZNY
BEZPŁATNE BADANIE I PORADA LEKARSKA
Pn.-pt. 9⁰⁰-20⁰⁰, sob., niedz. 9⁰⁰-14⁰⁰

6198k

GABINET
Stomatologii
Estetycznej
lek. stom. Barbara Borowska-Jachym
- korekta kształtu i koloru zęba
- korony porcelanowe, chirurgia
os. Teatrne 10 (kino „Świt”)
tel. (012) 644-89-01.

n-38

ORTODONCJA

ROYAL MEDICAL
CENTRUM STOMATOLOGII
Oferujemy pełny zakres usług:

- Stomatologię zachowawczą
- Protetykę
- Chirurgię
- Wszystkie zabiegi wykonujemy w znieczuleniu nowoczesnymi środkami
- Zapewniamy zdjęcia RTG i radiografię cyfrową

ZAPRASZAMY: pon.-pt. 8⁰⁰-20⁰⁰, sob. 9⁰⁰-13⁰⁰
Kraków, ul. Zwierzyniecka 29, II p.,
tel. (012) 431-15-85, tel./fax (012) 431-15-62.
Rejestracja osobiście lub telefonicznie

6205k

PRODENT
os. Niepodległości 3 (pawilon)
tel. 649-07-67, info 0601-502-835,
czynne codziennie: 10-18, sob. 10-14
• **STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA**
• **PROTEZY**
- naprawy i wykonywanie protez,
- mosty, korony
30% zniżki dla emerytów i rencistów
Raty!

1027k

NAPRAWA PROTEZ
na poczekaniu
• korony, mosty z porcelany.
• **LECZENIE**
PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA.
ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88, 8⁰⁰-20⁰⁰
ul. Na Błonie 3, tel. 638-69-91, 9⁰⁰-19⁰⁰

k-5843

kowdent
ul. DIETLA 85/1, tel. 422-41-41, 431-27-70, pon.-pt. 8-20, sob. 8-14;
ul. DIETLA 75/2, tel. 429-21-84, 429-24-06, pon.-pt. 8-20

• leczenie specjalistyczne i laserami
w pełnym zakresie stomatologii • **IMPLANTY BRANEMARK** - uśmiech w jeden dzień
• dgn. komputerowa • RTG • wybielanie zębów - lampa plazmowa
• Car'solv - żel leczenia bez wiertła

m-641

RATY
STOMATOLOGIA
PEŁNY ZAKRES USŁUG
KORONY
PORCELANOWE
Taniej 20%
Pon. - pt. 9.00 - 19.00, sob. 9.00 - 15.00
ul. D. Pasterza 93, ☎ (012) 417-33-84

k6203

EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI
Leczenie zachowawcze, ortodoncja,
protezy, chirurgia, implanty,
RTG panoramiczny
CARISOLV - żel
leczenie bez wiertła
Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 9-16
tel. 634-58-93, 634-24-09

k-5760

EXPROM
Kurasia 26, tel. (012) 266-01-18
PROTEZY BEZ KLAMER METALOWYCH
NAPRAWA, DOSTAWY ZĘBÓW
Pon. - sob. 8⁰⁰ - 20⁰⁰
SUPEREKSPRES!
Przystępne ceny, miła obsługa,
wysoka jakość usług.

m-2761

GABINET STOMATOLOGICZNY
BEZ LĘKU, BEZ BÓLU,
NA WESOŁO!
ul. Podwale 2,
tel. 430-10-50

K-5821K15

Dentimed
ul. Rakowicka 1, os. Złoty Wiek 77,
(róg z ul. Lubicz) (Nowa Huta)
tel. 430 37 07 tel. 649 92 10

BEZBOLESNA OPIEKA
STOMATOLOGICZNA
W MIŁEJ ATMOSFERZE

• stomatologia zachowawcza
• nowoczesna protezyka
• chirurgia, RTG

RATY
9-20 PN-PT
SOB: 9-13

5828k

GABINET STOMATOLOGICZNY
OS. DYWIZJONU 303
PAW. I TEL. (012) 649-44-66
PN. - PT. 9 - 19, SOB. 9 - 13

• pełny zakres usług
stomatologiczno - protetycznych
• ortodoncja
• Rtg zębów

5842k

STOMATOLOGIA
DZIENNA I NOCNA
tel./fax (012) 423-54-45
30-518 Kraków
Rynek Podgórski 12
(wejście od ul. Brodzińskiego 2)

1129alt

GLOBUS
PEŁNY ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH
specjalizacja:
LECZENIE CHOROBY DZIAŁEŁ ORAZ
BŁONY ŚLIZOWEJ, JAMY USNEJ,
KONSULTACJE PROFESORSKIE
WĘGIERSKA 4/1
☎ 656-30-56 8-20 pon. - pt.
8-14 sob.
www.dentysta.com.pl

5840k

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO
DENTA MED również w niedziele i święta

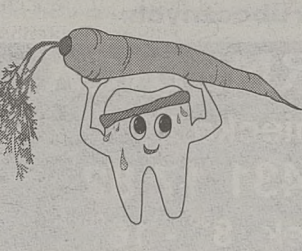
PROTEZYKA ORTODONCJA RENTGEN	LECZENIE I USUWANIE W NARKOZIE	BEZBOLESNE BOROWANIE LASEREM ŻELEM	IMPLANTY
------------------------------------	--------------------------------------	---	----------

ul. AUGUSTIAŃSKA 13 tel. (012) 292-33-00, 430-60-76, 0501-697-005

5839k

AGMADENT
STUDIO STOMATOLOGICZNE
PEŁNY ZAKRES USŁUG
PROTEZYKA - ORTODONCJA
LECZENIE BEZ WIERTŁA
RENTGEN
Dobrego Pasterza 16, pn.-pt. 9-20
tel. 412-32-03 sob. 9-15

K-5848



PolDent
Centrum stomatologii

Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego),
tel. 633-44-42, 632-94-44, (090) 666-788, czynne od 9⁰⁰ do 21⁰⁰

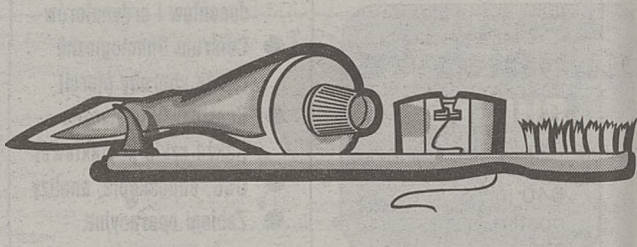
Stomatologia zachowawcza	Protetyka
• bezbolesne usuwanie próchnicy laserem	• protezy natychmiastowe
• usuwanie próchnicy żelami Carisolv	• wkłady koronowo-korzeniowe
• rekonstrukcja złamanych zębów	• protezyka kosmetyczna (porcelana)
• lakierowanie zębów	• protezy szkieletowe
• leczenie w narkozie	Chirurgia
• usuwanie kamienia ultradźwiękami	• usuwanie zębów w narkozie
	• podcinanie więzadeł laserem
	• inne zabiegi chirurgiczne
Paradontologia	Ortodoncja
• kiretaż	RTG - Radiowizjografia komputerowa
• leczenie laserem	

Niedziela i święta 9-20

k-5821/1

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak
SPECJALISTA Z PROTETYKI I STOMATOLOGII OGÓLNEJ
Kompleksowe leczenie stomatologiczne • Carisolv - usuwanie próchnicy bez wiertnika • Wybielanie zębów metodą NITE WHITE • Implanty (wszczepny) STRAUMANN • autoryzacja Instytutu Straumann Waldenburg - Szwajcaria
NOWOŚĆ!!! ORTODONCJA • APARATY STAŁE I RUCHOME
U DZIECI I DOROSŁYCH - Dr ANNA WIDMAŃSKA - specjalistka ortodoncji
Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2
e-mail: info@studiose.med.pl, bk@ars.med.pl; www.studiose.med.pl

k-5821/17



MA-DENT
NOWOCZESNA STOMATOLOGIA
• zachowawcza - carisolv, laser, wybielanie zębów
• refleksy - biżuteria na zęby
• protezyka - protezy natychmiastowe, bezklamrowe, korony i mosty porcelanowe
• zabiegi w narkozie
• chirurgia
• ortodoncja

RYNEK DĘBNICKI 13/6 I P. tel. (0-12) 269-13-35

5838k

PORADNIA STOMATOLOGICZNA
OS. WIDOK, TEL. 638-02-02
ul. Balicka 14 a (od ulicy Na Błonie)
Lekarze specjaliści w zakresie:
- stomatologii zachowawczej
- protezyki
- chirurgii
- ortodoncji
CARISOLV GEL RENTGEN

k-5850

SPECJALISTYCZNY GABINET STOMATOLOGICZNY
dr. hab. Maria Chomyszyn - Gajewska
Stomatologia zachowawcza
Choroby przyzębia
Kraków, ul. Warszawska 4/10
tel. (012) 423-08-75
wtorki - czwartki 15 - 20

622k

kl. stomatologii estetycznej
lek. stom. Barbara Borowska-Jachym
• korekta kształtu i koloru zęba • rekonstrukcja złamanych zębów • korony porcelanowe, protezy zatraskowe • profilaktyczne leczenie zębów u dzieci • ortodoncja • chirurgia
Kraków, ul. Lubicz 24
Tel. (012) 430-34-63,
pn.-pt. 9-19
sob. 9-12

Weterynaryjne

SPECJALISTYCZNA LECZNICA DLA ZWIERZĄT
ul. Brodowicza 13,
tel. 411-28-67, 411-84-98
pon.-piąt. 8⁰⁰-20⁰⁰, sob.-niedz. 8⁰⁰-14⁰⁰, 16⁰⁰-20⁰⁰
• RTG, laboratorium weterynaryjne
• salon fryzjerski
• specjalistyczny sklep dla zwierząt
Dyżur całodobowy
TYLKO w nagłych wypadkach.

AH/0227

USŁUGI WETERYNARYJNE
lek. wet. Grzegorz Fraś
Tel. 0604-815-952
Kraków, ul. ks. Siemaszki 58
Pn. - pt. 16.15 - 20.00, sob. 10.00 - 14.00
• Porady • leczenie • szczepienia
profilaktyczne • zabiegi pielęgnacyjne
• wizyty domowe.

26692

LECZNICA DLA ZWIERZĄT
lek. wet. KRZYSZTOF KLIMAS
Kraków, ul. Szybka 29
(obok placu targowego w Bieżących)
pn. pt 12⁰⁰-19⁰⁰, sob. 9⁰⁰-11⁰⁰
tel. 0601-47-70-50
porady, szczepienia, leczenie,
zabiegi chirurgiczne
Możliwość zamawiania wizyt domowych

AH/0227

GABINET WETERYNARYJNY „HELP”
lek. wet. Sevdou Zan Djanra
Kraków, ul. Gdynia 11A, tel. 636-02-06
Czynny: od poniedziałku do piątku 9-20 tel. w sobotę 9-16 tel. w niedzielę 10-13 tel.

• USG	• EKG	• Zdjęcia RTG
• Badania laboratoryjne	• Ortopedia	• Dermatologia
• Chirurgia	• Okulistyka	• Położnictwo
• Ultradźwiękowe usuwanie kamienia naczyniowego	• SALON PIĘKNOŚCI DLA PSÓW	
• Sprzedaż karm i akcesoriów dla zwierząt		